

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VII kadencja



**Odpowiedzi**  
na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 81., 82. i 83. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2012 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA złożone na 81. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak . . . . .	9
senatora Stanisława Bisztygi . . . . .	10
senatora Jerzego Chróścikowskiego . . . . .	19
senatora Zbigniewa Cichonia . . . . .	22
senatora Tadeusza Gruszki . . . . .	34
senatora Witolda Idczaka . . . . .	38
senatora Piotra Kalety . . . . .	38
senatora Stanisława Koguta . . . . .	50
senatora Sławomira Kowalskiego . . . . .	52
senatora Waldemara Kraski . . . . .	60
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	66
senatora Władysława Ortyła . . . . .	71
senatora Leszka Piechoty . . . . .	78
senatora Tadeusza Skorupy . . . . .	78
senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	92
senatora Eryka Smulewicz . . . . .	96
senatora Henryka Stokłosy . . . . .	99
senatora Andrzeja Szewińskiego . . . . .	111
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Piotra Kalety, Stanisława Karczewskiego oraz Bronisława Korfantego . . . . .	119
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy, Wojciecha Skurkiewicza oraz Sławomira Sadowskiego . . . . .	121
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy . . . . .	125
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy, Sławomira Sadowskiego oraz Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	142
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego oraz Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	154
senatora Michała Wojtczaka . . . . .	160
senator Alicji Zając . . . . .	163

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA  
złożone na 82. posiedzeniu Senatu:

senatora Piotra Andrzejewskiego . . . . .	169
senatorów Macieja Grubskiego, Grażyny Sztark, Leszka Piechoty, Stanisława Gorzycy, Leona Kieresa, Piotra Andrzejewskiego, Edmunda Wittbrodta, Piotra Kalety, Andrzeja Misiółka, Małgorzaty Adamczak, Marka Konopki, Jana Olecha, Witolda Idczaka, Ryszarda Bendera oraz Grzegorza Czeleja . . . . .	171
senatora Piotra Andrzejewskiego . . . . .	174
senatorów Macieja Grubskiego, Grażyny Sztark, Leszka Piechoty, Stanisława Gorzycy, Leona Kieresa, Piotra Andrzejewskiego, Edmunda Wittbrodta, Piotra Kalety, Andrzeja Misiółka, Małgorzaty Adamczak, Marka Konopki, Jana Olecha, Witolda Idczaka, Ryszarda Bendera oraz Grzegorza Czeleja . . . . .	174
senator Barbary Borys-Damięckiej . . . . .	176
senatora Zbigniewa Cichonia . . . . .	178
senatora Lucjana Cichosza . . . . .	182
senatora Macieja Grubskiego . . . . .	186
senatorów Macieja Grubskiego, Grażyny Sztark, Leszka Piechoty, Stanisława Gorzycy, Leona Kieresa, Piotra Andrzejewskiego, Edmunda Wittbrodta, Piotra Kalety, Andrzeja Misiółka, Małgorzaty Adamczak, Marka Konopki, Jana Olecha, Witolda Idczaka, Ryszarda Bendera oraz Grzegorza Czeleja . . . . .	188
senatora Stanisława Jurcewicz . . . . .	190
senatora Piotra Kalety . . . . .	193
senatora Macieja Klimy . . . . .	197
senatora Ryszarda Knosali . . . . .	202
senatora Andrzeja Misiółka . . . . .	215
senatora Władysława Ortyła . . . . .	219
senator Marii Pańczyk-Pozdziej . . . . .	221
senatora Antoniego Piechniczka . . . . .	223
senatora Władysława Sidorowicza . . . . .	225
senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	227
senatora Eryka Smulewicz . . . . .	231
senatora Henryka Stokłosa . . . . .	238
senatora Marka Trzcńskiego . . . . .	247
senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	251
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	257
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Macieja Klimy oraz Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	259
senatora Henryka Woźniaka . . . . .	263
senatora Jana Wyrowińskiego . . . . .	269
senator Alicji Zając . . . . .	272

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA  
złożone na 83. posiedzeniu Senatu:

senatorów Piotra Andrzejewskiego, Czesława Ryszki, Alicji Zając, Zbigniewa Cichonia, Ryszarda Bendera, Stanisława Gogacza, Lucjana Cichosza, Piotra Kalety, Stanisława Piotrowicza, Wiesława Dobkowskiego, Jerzego Chróścikowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Czeleja, Adama Massalskiego, Bronisława Korfantego, Henryka Górskiego, Tadeusza Gruszki, Zbigniewa Romaszewskiego, Władysława Ortyła, Kazimierza Wiatra Tadeusza Skorupy oraz Przemysława Błaszczyka . . . . .	281
senatora Józefa Bergiera . . . . .	283
senatora Stanisława Bisztygi . . . . .	285
senatora Lucjana Cichosza . . . . .	289
senatora Macieja Grubskiego . . . . .	295
senatora Andrzeja Grzyba oraz senatora Kazimierza Kleiny . . . . .	298
senatora Witolda Idczaka . . . . .	301
senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimy . . . . .	313
senatora Ryszarda Knosali . . . . .	314
senatora Norberta Krajczego . . . . .	326
senatorów Norberta Krajczego, Grzegorza Wojciechowskiego, Michała Boszki, Wojciecha Skurkiewicza, Kazimierza Jaworskiego, Witolda Idczaka Tadeusza Gruszki oraz Piotra Kalety . . . . .	328
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	330
senatora Antoniego Motyczki . . . . .	336
senatora Czesława Ryszki . . . . .	340
senatora Tadeusza Skorupy . . . . .	346
senatora Henryka Stokłosa . . . . .	349
senatora Marka Trzcńskiego . . . . .	360
senatora Grzegorza Wojciechowskiego . . . . .	372
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy . . . . .	374
senatora Henryka Woźniaka . . . . .	392



# 81. POSIEDZENIE SENATU

(29 lipca 2011 r.)





**Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Mając na względzie wiele sygnałów od mieszkańców powiatu krotoszyńskiego, zwracam się do Pana z prośbą o zwrócenie uwagi na fatalny stan drogi krajowej nr 15 Krotoszyn – Wałków.*

*Od maja 2007 r. do 20 czerwca 2011 r. na ww. odcinku drogi doszło do siedmiu wypadków śmiertelnych, w których zginęło dziesięć osób, jedenastu wypadków, w których zostało rannych sześć osób, oraz stu dziewięćdziesięciu sześciu kolizji. Kolizje i wypadki na tym odcinku drogi wynikają z bardzo złej nawierzchni.*

*Apeluję do Pana Ministra, ażeby przy planowaniu kolejnych remontów dróg krajowych w pierwszej kolejności wziął pod uwagę drogę krajową nr 15.*

*W świetle powyższego proszę o odpowiedź, czy i kiedy planowany jest remont ww. drogi.*

*Z wyrazami szacunku  
Małgorzata Adamczak*

**Odpowiedź**

Warszawa, 23 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Małgorzaty Adamczak przekazane przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3884/11, w sprawie złego stanu technicznego drogi krajowej Nr 15 na odcinku Krotoszyn – Wałków, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Ministerstwo Infrastruktury dostrzega konieczność poprawy stanu bezpieczeństwa na wielu drogach krajowych, w tym także na przedmiotowym odcinku drogi krajowej Nr 15. Jednak dokonana analiza kosztów tych zadań z przewidywanymi limitami środków finansowych wykazała, że nie wszystkie zadania mają szanse realizacji.

Z uwagi na powyższe Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad opracowała Plan działań na sieci drogowej na lata 2011–2013. W planie tym ujęto zadania z zakresu remontów, rozbudów i przebudów dróg w oparciu o kryteria uwzględniające wyniki badań stanu nawierzchni, panujący na drodze ruch z uwzględnieniem udziału samochodów ciężarowych, wskaźnik wypadkowości a także ocenę efektywności ekonomicznej. Powstały w ten sposób plan działań uwzględnia ponad pięćset odcinków dróg krajowych. Podkreślić należy, iż przyjęte do analizy kryteria pozwalają na efektywne wykorzystanie ograniczonych środków finansowych i umożliwiają podejmowanie działań, w pierwszej kolejności na odcinkach dróg stwarzających największe zagrożenie bezpieczeństwa.

Działania przewidziane dla poprawy stanu bezpieczeństwa przedmiotowego odcinka drogi krajowej Nr 15 ujęte zostały w poz. 115 Planu działań na sieci drogowej na lata 2011–2013.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jednym z elementów dbałości o nasze dziedzictwo kulturowe jest pielęgnowanie polskich miejsc pamięci nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Jednym z takich miejsc jest Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze w Szwajcarii. Jak się dowiedziałem, trudna jest jego sytuacja lokalowa, muzeum mieści się bowiem w prywatnej kamienicy, której losy nie są pewne.

W związku z tą sytuacją pragnę zapytać Pana Ministra o to, czy istnieje możliwość wsparcia muzeum i Towarzystwa Kościuszkowskiego w Solurze ze środków budżetowych, a także o to, czy we współpracy z rządem szwajcarskim uda się uregulować status siedziby muzeum?

Znając wielkie zaangażowanie Pana Ministra w sprawę rozwoju polskich placówek upowszechniania kultury, jestem przekonany, że i ten problem (choć poza granicami kraju) będzie przedmiotem głębokiej troski Pana Ministra.

Z wyrazami szacunku  
Stanisław Bisztyga

**Odpowiedź**

Warszawa, 16 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

dziękuję za złożone przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę podczas 81. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 29 lipca br. *Oświadczenie* wyrażające troskę o Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solothurn (Solura) i prowadzoną przez nie działalność w zakresie ochrony, zachowania oraz upamiętniania spuścizny kulturalnej związanej z postacią Tadeusza Kościuszki. Proszę przyjąć zapewnienie, że jednym z priorytetów polityki Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest skuteczne wspieranie projektów szeroko pojmowanej ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Szczególna rola przypada w tym zakresie instytucjom stowarzyszonym w *Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie*, której **instytucją członkowską** jest wspomniane Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze, a także innym organizacjom i placówkom polonijnym oraz emigracyjnym, prowadzącym działalność w zakresie ochrony dziedzictwa narodowego poza granicami Kraju. Przywiązujemy ogromną wagę do współpracy i aktywnego uczestnictwa w działaniach tych znaczących ośrodków polskiej kultury, zasłużonych dla propagowania polskości wśród międzynarodowych środowisk twórczych i polonijnych. Przy tym naszą intencją jest wspieranie instytucji emigracyjnych promujących polską kulturę, historię i tradycję, na ich własnym gruncie i w ich historycznych siedzibach. W ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Dziedzictwo Kulturowe”, Priorytet: *Ochrona dziedzictwa narodowego poza granicami kraju* możliwe jest od 2006 r. udzielanie wsparcia merytorycznego i finansowego, obejmującego różne aspekty działalności placówek – inwentaryzowanie i katalogowanie zbiorów, ich opracowanie naukowe (publikacja katalogów), prace konserwatorskie, działania dotyczące rozszerzenia i unowo-

czeństwa ekspozycji, zapewnienia atrakcyjnego profilu działalności, możliwości prezentacji zbiorów w Polsce, organizowania konferencji naukowych, specjalistycznych kursów i szkoleń itd. W tej dziedzinie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ściśle współpracuje z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, Biblioteką Narodową, polskimi instytucjami muzealnymi i kulturalnymi.

Szczegółowe informacje na temat zasad przyznawania dotacji (oraz formularze wniosków) znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa [www.mkidn.gov.pl](http://www.mkidn.gov.pl) (zakładka Finanse – Programy Ministra). Wnosząc o dotację w ramach wspomnianego Programu, należy wziąć pod uwagę, iż w kosztorysie zadania nie mogą być uwzględnione zakupy tzw. środków trwałych. Należy przy tym podkreślić, iż uprawnionym wnioskodawcą może być **wyłącznie instytucja lub organizacja mająca swoją siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i posiadająca możliwość rozliczenia zadania pod względem merytorycznym i finansowym** (państwowe instytucje kultury, organizacje pozarządowe oraz kościoły i związki wyznaniowe). Oznacza to, że Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solothurn, starając się o pozyskanie środków finansowych z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, **powinno nawiązać kontakt oraz podjąć współpracę z partnerem polskim**. W podobny sposób pozyskiwane są m.in. fundusze na rzecz Muzeum Polskiego w Rapperswilu, na którego przykład powołuje się Muzeum Kościuszki (w ubiegłych latach o środki finansowe na prace inwentaryzacyjne, konserwatorskie oraz dotyczące zmodernizowania ekspozycji w MPR, występowały m.in. Muzeum Historii Polski, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Stowarzyszenie Akademia Wilanowska. We współpracy z polskimi partnerami Muzeum w Rapperswilu pozyskuje również środki na bieżącą działalność (m.in. na zakupy środków trwałych) ze środków **Senatu Rzeczypospolitej Polskiej** (<http://www.senat.gov.pl/k7/polonia/080910m.htm>).

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że w ubiegłym 2010 roku, na wniosek Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Szwajcarii oraz Muzeum im. Tadeusza Kościuszki w Solothurn, zespół polskich konserwatorów dzieł sztuki wykonał całość prac konserwatorskich mających na celu przywrócenie świetności polskim zabytkom w Solurze – pomnikowi nagrobnemu Tadeusza Kościuszki, historycznej ławce ufundowanej przez żołnierzy polskich oraz kaplicy „polskiej” na cmentarzu w Zuchwil koło Solothurn, a także popiersiom gipsowym ze zbiorów Muzeum Kościuszki. Powyższe prace zostały **w całości sfinansowane ze środków Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w MKiDN**. Polscy konserwatorzy zwrócili również uwagę na bezcenne zbiory dokumentów (grafik, map i książek) znajdujące się w Muzeum, które należy pilnie zdiagnozować pod względem biologicznych zabezpieczeń i w następstwie wykonać podstawowe zabiegi konserwatorskie. Po raz kolejny wskazano przy tej okazji dyrekcji Muzeum różne możliwości ubiegania się o wsparcie merytoryczne i finansowe oraz sposoby pozyskiwania następnych dotacji z budżetu MKiDN, z myślą o zabezpieczeniu, inwentaryzacji oraz konserwacji przechowywanych w Muzeum Tadeusza Kościuszki zbiorów stanowiących pamiątki historyczne o szczególnej randze dla polskiego dziedzictwa narodowego poza granicami Kraju. Z tego również względu Departament Dziedzictwa Kulturowego w MKiDN pozostaje w stałym kontakcie z Panem dr Janem Konopką pełniącym funkcję Zastępcy Kustosza Muzeum Tadeusza Kościuszki oraz Głównego Koordynatora ds. kontroli i zachowania zbiorów Muzeum I.J. Paderewskiego w Morges.

Łączę wyrazy szacunku

w z. MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
Sekretarz Stanu  
Piotr Żuchowski

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

*skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak*

*Szanowna Pani Minister!*

*W związku z doniesieniami o trudnej sytuacji finansowej środowiskowych domów samopomocy, na przykład w placówkach tego typu w Kętach, Jordanowie, Wadowicach, Suchej Beskidzkiej (województwo małopolskie), zwracam się do Pani Minister z pytaniem, jaki jest plan ministerstwa w zakresie poprawy warunków funkcjonowania środowiskowych domów samopomocy.*

*Zdaję sobie sprawę z sytuacji, w jakiej znajduje się budżet państwa, a także z problemów, z jakimi borykają się samorzady w zakresie pomocy społecznej, sądzę jednak, że mimo tych wszystkich kłopotów sprawa jest poważna i wymaga wsparcia ze strony państwa.*

*Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga*

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 31 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 roku, przesłane Pana Marszałka przy piśmie z dnia 2 sierpnia, znak BPS/DSK-043-3886/11, w sprawie doniesień o trudnej sytuacji środowiskowych domów samopomocy, zwłaszcza w województwie małopolskim, przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Prowadzenie środowiskowych domów samopomocy należy do zadań z zakresu administracji rządowej realizowanych przez powiat lub gminę.

Kwestie dotyczące wysokości dotacji z budżetu państwa na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia ośrodków wsparcia (w tym środowiskowych domów samopomocy) oraz ustalania średniej miesięcznej wojewódzkiej kwoty dotacji na jednego uczestnika w ŚDS uregulowane są w ustawie z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz. U. Nr 175 z 2009 r., poz. 1362 z późn. zm.). Środki na bieżące finansowanie środowiskowych domów samopomocy planowane są w budżetach wojewodów. Wojewoda ustala wysokość dotacji dla każdej jednostki. Zgodnie z art. 51c ustawy o pomocy społecznej jednostka samorządu terytorialnego może, w uzgodnieniu z wojewodą, utworzyć ośrodek wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi lub uruchomić zajęcia w takim ośrodku, z uwzględnieniem możliwości ich sfinansowania ze środków budżetu państwa. Miesięczną kwotą dotacji budżetu państwa na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi ustala wojewoda jako iloczyn aktualnej liczby osób korzystających z usług w tych ośrodkach oraz średniej miesięcznej wojewódzkiej kwoty dotacji na jednego uczestni-

ka, nie wyższej jednak niż średnia miesięczna kwota dotacji wyliczona dla województwa. Kwota dotacji może być zwiększona, nie więcej jednak niż o 20%, w zależności od liczby uczestników oraz zakresu, jakości i rodzaju świadczonych usług. W powyższej sprawie organ prowadzący ŚDS lub zlecający prowadzenie może wystąpić do właściwego wojewody. Środki te są planowane w ramach ogólnego limitu środków przekazywanych przez Ministerstwo Finansów dla poszczególnych Wojewodów.

Ponadto informuję, że najniższa krajowa średnia dotacja na 1 uczestnika ŚDS wynosi 780 zł w województwie lubuskim, najwyższa zaś jest w województwie śląskim i wynosi 1080 zł, natomiast wysokość średniej dotacji kształtuje się od 900 zł do 1000 zł. Należy jednak zauważyć, że w województwach o niższych dotacjach, miesięczna dotacja na 1 uczestnika wzrasta corocznie.

Informuję również, że corocznie planowana jest rezerwa celowa budżetu państwa na rozwój sieci ośrodków wsparcia, w tym środowiskowych domów samopomocy. Środki te przeznaczone są na uruchamianie nowych miejsc w nowych lub już istniejących środowiskowych domach samopomocy, a także na remonty i wyposażenie starszych jednostek tego typu. Pozyskanie dodatkowych środków dla jednostki może być realizowane poprzez uruchomienie nowych miejsc (oczywiście pod warunkiem, że są takie potrzeby), a nie koniecznie poprzez wzrost wysokości dotacji na 1 uczestnika. Środki z rezerwy celowej nie mogą być przeznaczone na wzrost dotacji w województwie. Ponadto co roku planowane są środki w budżecie resortu na realizację programów w zakresie rozwoju sieci oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Środki takie mogą także wesprzeć działalność środowiskowego domu samopomocy, czy też realizację specjalistycznych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania.

Z informacji Wydziału Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego (WPS MUW) wynika, że w 2010 roku w ramach dotacji z budżetu państwa ośrodkom wsparcia w Małopolsce, które sprawują opiekę nad osobami z zaburzeniami psychicznymi, przekazane zostały środki finansowe (w ramach wydatków bieżących i inwestycyjnych związanych z rozwojem infrastruktury środowiskowych domów samopomocy) w wysokości **25 253 269,96 zł**. Z powyższej kwoty:

- **Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy w Kętach** ul. Żwirki i Wigury 27a otrzymał środki w wysokości 427 911,34 zł,
- **Środowiskowy Dom Samopomocy w Wadowicach** z filią w Andrychowie otrzymał środki w wysokości **740 460,00 zł** (w tym z rezerwy celowej **39 780,00 zł**),
- **Środowiskowy Dom Samopomocy w Jordanowie** (Powiat Sucha Beskidzka) otrzymał środki w wysokości **319 114,00 zł**.

W samej Suchoj Beskidzkiej nie funkcjonuje tego typu jednostka.

**ŚDS w Kętach** w okresie od lipca 2010 r. do grudnia 2010 r. otrzymywał podwyższoną dotację w wysokości 913 zł na jednego uczestnika miesięcznie (w jednostce jest 40 miejsc). Ze względu na to, że jednostka przestała spełniać kryterium uprawniające do otrzymywania podwyższonej dotacji, od 1 stycznia 2011 roku do czerwca 2011 roku kwota dotacji na jednego uczestnika w ŚDS w Kętach wynosiła 870 zł. Od 1 lipca br., zgodnie z nowymi kryteriami, ŚDS otrzymuje 913 zł na jednego uczestnika.

**ŚDS w Wadowicach** z filią w Andrychowie od lipca 2010 roku otrzymuje dotację w wysokości 913 zł na jednego uczestnika (w jednostce jest 70 miejsc). Jednostka ta od 2008 roku realizuje inwestycję związaną z adaptacją budynku w Andrychowie, w związku z czym otrzymywała dodatkowe środki finansowe z przeznaczeniem na remonty i inwestycje, łącznie w wysokości 802 780,00 zł, z uwzględnieniem 275 000,00 zł przekazanych jednostce w bieżącym roku. Mając na uwadze, że rezerwa celowa przekazana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wynosiła łącznie 1 349 162,00 zł (w Małopolsce funkcjonuje 70 środowiskowych domów samopomocy) są to znaczące środki.

**ŚDS w Jordanowie** od lipca do listopada 2010 roku otrzymywał 913 zł miesięcznie na jednego uczestnika (w jednostce jest 30 miejsc). Ze względu na to, że jednostka przestała spełniać kryterium uprawniające do otrzymywania podwyższonej dotacji od



grudnia 2010 roku do czerwca 2011 roku kwota dotacji na jednego uczestnika w ŚDS w Jordanowie wynosiła 870 zł. Od 1 lipca br., zgodnie z nowymi kryteriami, ŚDS otrzymuje 913 zł na jednego uczestnika.

Z analizy danych przekazanych przez jednostki do Wydziału Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że sytuacja domów funkcjonujących w Małopolsce jest zróżnicowana i zależy również od sposobu zarządzania jednostką. Ponadto sytuacja finansowa w jednostkach posiadających 15–20 miejsc dotowanych jest znacznie trudniejsza niż w domach z większą liczbą miejsc. Do końca bieżącego roku, w ramach nadzoru, Wydział Polityki Społecznej MUW planuje wizytacje we wszystkich ośrodkach. Ich celem jest ocena sytuacji domów w perspektywie osiągnięcia standardu wskazanego w rozporządzeniu w sprawie środowiskowych domów samopomocy oraz ocena możliwości finansowania priorytetowych potrzeb i rzetelnego gospodarowania środkami publicznymi.

Wojewoda Małopolski realizując dyspozycję zawartą w art. 51c ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm.) od lipca 2011 roku podwyższył średnią miesięczną wojewódzką kwotę dotacji na jednego uczestnika w środowiskowym domu samopomocy do wysokości 913 złotych. Ponadto domy sprawujące opiekę nad uczestnikami posiadającymi schorzenia wymagające dodatkowej opieki, takie jak autyzm, głębokie upośledzenie umysłowe, Alzheimer (w przypadku, gdy w zajęciach środowiskowego domu samopomocy uczestniczy więcej niż połowa osób posiadających ww. schorzenia), do końca bieżącego roku będą otrzymywać dotację podwyższoną w wysokości 957 złotych.

WPS MUW przekazał jednostkom informację, że w przypadku zrealizowania programów naprawczych i osiągnięcia standardów określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2010 r. w sprawie środowiskowych domów samopomocy (Dz. U. Nr 238, poz. 1586), mogą one ubiegać się o podwyższoną dotację za pośrednictwem organu prowadzącego lub zlecającego realizację zadania. Wnioski powyższe zostaną uwzględnione zgodnie z możliwościami finansowymi budżetu Wojewody.

Kryterium decydującym o kwocie dotacji jest wysokość środków przekazanych przez Ministerstwo Finansów oraz potrzeby wynikające z realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej w województwie małopolskim. Mając na uwadze posiadane w budżecie środki oraz konieczność zapewnienia bieżącego finansowania wszystkich jednostek, rozwój infrastruktury ŚDS i podnoszenie standardów usług Wojewoda Małopolski, dokonuje podziału środków zgodnie z istniejącymi możliwościami finansowymi oraz realizowaną w województwie strategią rozwoju sieci ŚDS. Doceniając wagę zadań realizowanych przez ośrodki wsparcia, konieczność podnoszenia usług świadczonych w środowiskowych domach samopomocy oraz spełnienie standardów usług określonych w rozporządzeniu w sprawie domów samopomocy, Wojewoda Małopolski podejmuje starania mające na celu zapewnienie realizacji zadań na poziomie zgodnym z posiadanymi możliwościami finansowymi. Na terenie województwa małopolskiego funkcjonuje 69 środowiskowych domów samopomocy z 2412 miejscami.

Na wysokość dotacji wpływa również fakt, iż do roku 2007 dotacja przekazywana na ŚDS w województwie małopolskim należała do jednej z najniższych w kraju. Od roku 2008, pomimo trudnej sytuacji finansowej dotacja jest systematycznie podwyższana, jednak nie jest możliwe, przy obecnym poziomie budżetu państwa, szybkie zniwelowanie różnic, mających wieloletnie podłoże.

Z szacunkiem

Sekretarz Stanu  
Jarosław Duda

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dyrektywa 2001/37/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 5 czerwca 2001 r. wprowadza zmiany w przepisach ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw Unii Europejskiej w zakresie produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych. Zdaniem wielu środowisk, w tym również z Małopolski, są to zmiany negatywne. Mówi o tym na przykład Rezolucja nr 4/11 Sejmiku Województwa Małopolskiego z 4 lipca 2011 r. W rezolucji podnosi się między innymi zagrożenie utratą miejsc pracy w przypadku wejścia w życie przepisów dyrektywy.

W związku z tymi głosami chciałbym zapytać Pana Ministra, czy są planowane kroki zmierzające do ochrony polskich plantatorów tytoniu oraz czy istnieje możliwość wprowadzenia zakazu stosowania dodatków koniecznych w produkcji wyrobów tytoniowych.

Postuluję także, aby ten temat był przedmiotem konferencji organizowanej w Krakowie w październiku br. w ramach polskiej prezydencji.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

**Odpowiedź**

Warszawa, 16 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Stanisława Bisztygę podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r., przekazany przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r., znak BPS/DSK-043-3887/11, poniżej przekazuję informacje na temat poruszony w tym oświadczeniu.

Uprzejmie informuję, że w związku ze zdrowotnymi aspektami dyrektywy 2001/37/WE Parlamentu i Rady z dnia 5 czerwca 2001 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich, dotyczących produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych (Dz. Urz. WE L 194 z 18.07.2001, str. 26, z późn. zm.) organem właściwym w zakresie zmian w tych przepisach jest Minister Zdrowia.

Jednakże z uwagi na oddziaływanie powyższych przepisów na rynek tytoniu przedstawiam poniższe informacje.

Dotychczas nie przedstawiono projektu zmian do powyższej dyrektywy.

W roku ubiegłym (w dniach 24 września – 17 grudnia) Komisja Europejska przeprowadziła jedynie szerokie konsultacje społeczne mające na celu poznanie opinii stron w sprawie kierunków ewentualnych zmian w przedmiotowej dyrektywie. W konsultacjach, na równych prawach, mogły uczestniczyć wszystkie zainteresowane osoby i organizacje, w tym organizacje społeczno-zawodowe plantatorów tytoniu.

W dniu 27 lipca 2011 r. Komisja (Dyrekcja Generalna ds. Zdrowia i Konsumentów) opublikowała omówienie wyników konsultacji społecznych na temat przeglądu ww. ak-

tu prawnego. Zgodnie z tym opracowaniem konsultacje spotkały się z szerokim odzewem – napłynęło 85 513 opinii, w tym 36,64% stanowiły opinie z Włoch, a 27,73% – z Polski. Większość nadesłanych opinii stanowiły wypowiedzi obywateli (96,03%), opinie przedstawicieli przemysłu tytoniowego i farmaceutycznego stanowiły 2,71% ogółu wypowiedzi, pozostałe przekazał przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz reprezentanci strony rządowej. Reakcje były bardzo zróżnicowane.

Obecnie Komisja Europejska przygotowuje ocenę skutków dotyczących gospodarczych, społecznych i zdrowotnych efektów oraz wykonalności różnych wariantów strategicznych. Wyniki przeprowadzonych konsultacji zostaną uwzględnione w przygotowywanej ocenie i będą przedstawione Parlamentowi Europejskiemu i Radzie w przyszłym roku wraz z projektem ustawodawczym.

Biorąc powyższe pod uwagę strona polska opracuje i przekaże oficjalne stanowisko niezwłocznie po zaprezentowaniu propozycji zmian do dyrektywy 2001/37/WE.

Mając na względzie interesy polskich plantatorów tytoniu, podczas opracowania stanowiska Rządu w sprawie projektu ewentualnych zmian w przedmiotowej dyrektywie, będę się sprzeciwiał przyjmowaniu radykalnych rozwiązań zagrażających utrzymaniu zbytu na krajowy surowiec tytoniowy.

Równocześnie dodam, że już w roku ubiegłym podczas prac nad stanowiskiem Unii Europejskiej do wytycznych do stosowania art. 9 Ramowej Konwencji WHO o Ograniczeniu Użycia Tytoniu na 4 Konferencję Stron FCTC (Punta del Este, listopad 2010 r.) na wniosek delegacji polskiej przyjęto, że dodatki technologiczne niezbędne w procesie przygotowania tytoniu nie powinny być eliminowane z produkcji, bez naukowego potwierdzenia ich szkodliwego wpływu na zdrowie człowieka.

Stanowisko to będę podtrzymywał przy dalszych pracach nad nowelizacją przedmiotowej dyrektywy.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Butra



**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę Pana Ministra o informację na temat przebiegu procesu prywatyzacji Polskich Kolei Linowych z siedzibą w Zakopanem.

Sprawa ta budzi wiele emocji zarówno wśród mieszkańców, jak i wśród władz samorządowych. Rada Miasta Zakopane podjęła w ostatnim czasie rezolucję dotyczącą prywatyzacji PKL, zgłaszając między innymi postulat uczestnictwa samorządu w tym procesie, a także stawiając tezę, że zasoby przyrodnicze parków narodowych jako dobro wspólne nie podlegają prywatyzacji.

Będę bardzo wdzięczny Panu Ministrowi za informację w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Stanisław Bisztyga

**Stanowisko  
MINISTRA  
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 8 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 2 sierpnia 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3888/11) dotyczącego oświadczenia *Senatora Stanisława Bisztygi w sprawie przebiegu procesu prywatyzacji Polskich Kolei Linowych z siedzibą w Zakopanem*, uprzejmie informuję, że zostało ono przekazane, według kompetencji, Ministrowi Infrastruktury.

MINISTER  
SKARBU PAŃSTWA  
z up. Sekretarz Stanu  
Jan Bury

**Odpowiedź  
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 16 sierpnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę na 81. posiedzeniu Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r., skierowane do Ministra Skarbu

Państwa przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r., nr BPS/DSK-043-3888/11, w sprawie prywatyzacji spółki Polskie Koleje Linowe SA, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Proces prywatyzacji spółki Polskie Koleje Linowe SA (PKL SA) prowadzony jest przez jej właściciela, tj. spółkę PKP SA. Jednocześnie nie podzielam stanowiska, że prywatyzacja Spółki jest dokonywana w sposób pośpieszny. Na podstawie umowy zawartej pomiędzy PKP SA a doradcą prywatyzacyjnym w dniu 14 czerwca 2010 r. do maja bieżącego roku trwały analizy przedprywatyzacyjne. Obecnie nie ukazało się jeszcze ogłoszenie o zamiarze zbycia akcji Spółki, co świadczy o chęci jak najbardziej starannego przygotowania transakcji przez PKP SA.

Potencjalnym nabywcą akcji PKL SA będzie mógł zostać każdy podmiot posiadający pełną zdolność do czynności prawnych, a więc również państwowe i samorządowe osoby prawne. Podkreślenia wymaga, że PKP SA będąca jednoosobową spółką Skarbu Państwa zobowiązana jest do przeprowadzenia transakcji sprzedaży akcji PKL SA w taki sposób, aby nie narazić się na zarzut udzielenia pomocy publicznej, wobec czego, jednym z kluczowych kryteriów wyboru nabywcy akcji Spółki będzie oferowana cena.

Uprzejmie informuję, że prywatyzacja PKL SA nie wpłynie, wbrew wyrażanym obawom, na pogorszenie stanu środowiska naturalnego na terenach objętych ochroną przyrody. Niezależnie od struktury przyszłego akcjonariatu PKL SA, Spółka ta, działając na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, będzie musiała stosować obowiązujące w Polsce prawo, w tym przepisy dotyczące ochrony środowiska.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że rozwój PKL SA jest jednym z podstawowych założeń przyjętych w strategii prywatyzacji tej Spółki. Osiągnięcie powyższego celu możliwe będzie w wyniku pozyskania kapitału od inwestora lub inwestorów, na realizację inwestycji w PKL SA.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Andrzej Massel  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Jerzego Chróścikowskiego**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Oświadczenie dotyczy planowanej likwidacji siedziby Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izby Skarbowej w Lublinie oraz zmiany miejsca pracy tamtejszych pracowników.

W imieniu pracowników Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izby Skarbowej w Lublinie, którzy zgłosili się do mnie z prośbą o interwencję, zwracam się do pana ministra z zapytaniem: czy istnieje możliwość utrzymania w Zamościu siedziby Wydziału Orzecznictwa i Logistyki Izby Skarbowej w Lublinie? Z informacji uzyskanej od pracowników wydziału w Zamościu wynika – tu cytuję pismo dyrektora Izby Skarbowej, pana Tadeusza Gawdy, do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Izby Skarbowej w Lublinie – że „ze względów finansowych Izba Skarbowa nie będzie mogła utrzymywać budynku w Zamościu, a pracownikom będzie zagwarantowana praca w nowej siedzibie Izby Skarbowej w Lublinie”.

Argument dotyczący braku możliwości utrzymania budynków w Zamościu jest, moim zdaniem, mało zasadny. Budynek, w którym obecnie mieści się siedziba Wydziału Orzecznictwa i Logistyki, stanowi własność Skarbu Państwa. Wybudowany został w latach pięćdziesiątych, a poddany gruntowej modernizacji w 1998 r. i jest w dobrym stanie technicznym. Użytkowany jest w części wydzielonej razem z Urzędem Statystycznym w Lublinie – Oddział w Zamościu. Ponadto część pomieszczeń od lat udostępnianych jest na potrzeby Urzędu Skarbowego w Zamościu i lubelskiego urzędu statystycznego.

Podjmując decyzję o likwidacji siedziby wydziału w Zamościu, należy brać też pod uwagę czynnik ludzki. Z oczywistych względów konieczność dojazdu pracowników wydziału w Zamościu do nowego miejsca pracy w Izbie Skarbowej w Lublinie spowoduje duże utrudnienia. Wydział Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izby Skarbowej w Lublinie orzeka w drugiej instancji sprawy rozpatrywane przez urzędy skarbowe i Urząd Kontroli Skarbowej oraz sprawuje nadzór nad podległymi jednostkami. Obsługuje podatników z terenu działania ośmiu urzędów skarbowych: w Biłgoraju, w Chełmie, w Hrubieszowie, w Janowie Lubelskim, w Krasnymstawie, w Tomaszowie Lubelskim, we Włodawie i w Zamościu. Po przeniesieniu wydziału do Lublina podatnicy z tych terenów będą mieli znacznie utrudniony bezpośredni kontakt z pracownikiem izby oraz dostęp do czynnego uczestnictwa w orzekanej sprawie.

Panie Ministrze, placówki zamiejscowe miały pozostać w byłych miastach wojewódzkich, aby zrekompensować, po reorganizacji administracji, ich derogację. Likwidacja wydziału spowoduje dalsze umniejszenie pozycji miasta w rejonie, a Zamość straci kolejny urząd i miejsca pracy. Likwidacja Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izby Skarbowej w Lublinie w sposób istotny pogorszy system rozpatrywania odwołań i skarg i utrudni jednocześnie dostęp podatników do akt sprawy w konieczności przesłuchania.

Panie Ministrze, czy w tym stanie rzeczy nie należy pozostawić wydziału w dotychczasowej siedzibie, a pracowników wydziału na ich dotychczasowych miejscach pracy?

Z poważaniem  
Jerzy Chróścikowski

## Odpowiedź

Warszawa, 24 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3889/11 oświadczeniem senatora Jerzego Chróścikowskiego złożonym podczas 81. posiedzenia Senatu RP, w sprawie planowanej likwidacji siedziby Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu – Izby Skarbowej w Lublinie uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Jedną z konsekwencji reformy administracyjnej publicznej z 1999 r. była likwidacja izb skarbowych obsługujących zniesione województwa. Utworzone na bazie części likwidowanych izb skarbowych ośrodki zamiejscowe były z założenia jednostkami tymczasowymi, które miały ulegać dalszym przeobrażeniom. Zakładanym celem tych zmian miała być likwidacja organów podatkowych drugiego stopnia w byłych miastach wojewódzkich w perspektywie, jak początkowo przewidywano, około 3–4 lat.

Na przedłużanie się okresu funkcjonowania tych jednostek miały wpływ przede wszystkim względy społeczne związane z sytuacją życiową i przyszłością zawodową pracowników tych jednostek. Dlatego też, działania resortu finansów mające na celu dostosowanie struktury jednostek administracji podatkowej do nowego zasadniczego podziału terytorialnego kraju miały charakter płynnego „wygaszania” działalności, dając pracownikom czas zarówno na zdobywanie nowych kwalifikacji jak i na poszukiwania możliwości dalszego zatrudnienia, w tym w innych jednostkach administracji skarbowej.

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. zarządzenia Nr 39 Ministra Finansów z dnia 21 września 2010 r. w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów (Dz. U. Min. Fin. Nr 10, poz. 45), zlokalizowany w Zamościu Ośrodek Zamiejscowy Izby Skarbowej w Lublinie uległ likwidacji, a zakres jego działania przejął tymczasowo Wydział Orzecznictwa i Logistyki podporządkowany bezpośrednio Dyrektorowi Izby Skarbowej w Lublinie.

Podjmując decyzję o uproszczeniu struktury organizacyjnej Dyrektor Izby Skarbowej w Lublinie zobowiązany był brać pod uwagę przesłanki istotne nie tylko z punktu widzenia pracowników Wydziału w Zamościu, lecz także szereg innych czynników ważnych dla sprawnego wykonywania podstawowego zadania administracji podatkowej, jakim jest wymiar i pobór należności budżetowych obecnie i w przyszłości.

Zmiany zachodzące w otoczeniu prawnym, ekonomicznym i technicznym administracji publicznej wymuszają konieczność dostosowywania struktury organizacyjnej do zmieniających się warunków. Postępująca informatyzacja, a w szczególności zrealizowanie kolejnych etapów projektu e-Podatki skutkować będzie uproszczeniem i ograniczeniem kontaktów pomiędzy podatnikiem, a organem podatkowym. Dlatego też nieuniknione zmiany w organizacji i zakresie działania organów podatkowych będą zmierzały w kierunku zmniejszenia liczby jednostek administracji podatkowej.

Za decyzją o likwidacji Wydziału stoi ponadto konieczność zapobieżenia dalszemu ponoszeniu zwiększonych kosztów funkcjonowania Izby Skarbowej w Lublinie oraz trudności w sprawowaniu nadzoru i zarządzaniu rozczłonkowaną strukturą Izby Skarbowej. Dodatkowe wydatki ponoszone w związku z funkcjonowaniem Wydziału obejmują zarówno koszty rzeczowe związane z utrzymaniem dodatkowej siedziby, transportem, podróżami służbowymi i łącznością, w tym z rozmowami telefonicznymi wykonywanymi w dużej mierze w ramach komunikacji wewnętrznej pracowników Wydziału z jednostką macierzystą, jak i koszty osobowe związane z wynagrodzeniami osób zajmujących stanowiska kierownicze oraz osób zatrudnionych na stanowiskach „dublu-

jących” odpowiednie stanowiska w Lublinie. Znaczna odległość utrudnia także sprawowanie nadzoru nad pracownikami, a związane z tym faktem bariery w komunikacji i w organizacji szkoleń wewnętrznych dla pracowników stwarzają zagrożenie dla utrzymania jednolitego orzecznictwa podatkowego realizowanego przez więcej niż jedną jednostkę w województwie.

Mając na uwadze konieczność prowadzenia oszczędnej gospodarki środkami publicznymi Izba Skarbowa opuści zarówno siedzibę w Lublinie przy ul. I Armii Wojska Polskiego 3 jak i siedzibę byłej Izby Skarbowej w Zamościu przy ul. Podgrobie 1 (obecną siedzibę Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu).

Przeniesienie wykonywania zadań Wydziału Orzecznictwa i Logistyki z Zamościa do głównej siedziby Izby Skarbowej w Lublinie stwarza niekorzystną sytuację dla jego dotychczasowych pracowników oraz może w jednostkowych przypadkach powodować niedogodność dla podatników, których sprawy w II instancji rozpatrywał Wydział w Zamościu, jednakże powyższe zmiany są nieuniknione. Należy podkreślić, że wyznaczenie pracownikom Wydziału i Logistyki w Zamościu miejsca świadczenia pracy w Lublinie nie oznacza, że jest to rozwiązanie docelowe dla wszystkich zatrudnionych. Wydział w Zamościu zatrudnia obecnie 32 osoby. Do czasu zagospodarowania nowego obiektu Izby Skarbowej w Lublinie, część pracowników skorzysta z uprawnień emerytalnych, część znajdzie zatrudnienie w pobliskich urzędach skarbowych, a pozostałym zostanie zaproponowana praca w macierzystej jednostce.

Obecnie Izba Skarbowa w Lublinie dysponuje skromną bazą lokalową, wobec czego nie jest możliwe przeniesienie pracowników Wydziału Orzecznictwa i Logistyki w Zamościu do Lublina. W 2012 roku zostanie oddany do użytku nowy budynek Izby Skarbowej i wówczas powstanie możliwość przeniesienia pracowników Izby do nowej siedziby.

Niezależnie od powyższego należy także brać pod uwagę, że członkowie korpusu służby cywilnej mają możliwość, w trybie art. 64 ustawy o służbie cywilnej, podejmowania indywidualnych starań o przeniesienie do pracy w innych jednostkach zatrudniających członków korpusu służby cywilnej.

Odnosząc się do poruszonej przez Pana Senatora kwestii utrudnień dla podatników pragnę poinformować, że rodzaj zadań realizowanych przez izbę skarbową powoduje, iż posiada ona ograniczony kontakt bezpośredni z podatnikami. Jako jednostka organizacyjna obsługująca organ odwoławczy izba skarbową może, ale nie jest zobowiązana do przeprowadzania czynności z udziałem strony lub świadka. Może także zlecić te czynności organowi, który wydał decyzję w I instancji. Również czynność zapoznania się z aktami podatkowymi na tym etapie postępowania nie jest regułą. Ponadto trzeba podkreślić okoliczność, że w ostatnich latach liczba odwołań od decyzji organów podatkowych pierwszego stopnia uległa znacznemu zmniejszeniu co powoduje, że utrzymywanie dodatkowych siedzib dla izb skarbowych jest funkcjonalnie i ekonomicznie nieuzasadnione.

Biorąc powyższe pod uwagę nie można zgodzić się na proponowane rozwiązanie, jakim byłoby pozostawienie Wydziału w dotychczasowej siedzibie, a pracowników w ich obecnym miejscu pracy. Utrzymywanie takiej sytuacji jest nie do pogodzenia również od strony formalnej z treścią zarządzenia Nr 39 Ministra Finansów z dnia 21 września 2010 r. i byłoby w istocie obejściem przepisów tej regulacji.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU  
w z. Jacek Kapica



**Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Oświadczenie dotyczy składek ubezpieczeniowych płaconych przez chałupników czy, jak to się określa, osoby świadczące pracę nakładczą.

Otóż regulacje prawne obowiązujące w tej mierze dotychczas były interpretowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że chałupnicy mogli opłacać składki od działalności chałupniczej, które były dużo niższe od pozostałych składek, również w sytuacji, kiedy łączyli tę działalność chałupniczą z prowadzeniem działalności gospodarczej. Mieli po prostu prawo wyboru, czy będą opłacać nieco wyższe składki od prowadzonej działalności gospodarczej, czy też niższe składki od prowadzonej działalności chałupniczej. Taka była interpretacja.

I nagle doszło do zmiany tej interpretacji, tak że w tej chwili ludzie ci są obciążani na podstawie zusowskich decyzji administracyjnych obowiązkiem zapłaty zaległych, a nieprzedawnionych jeszcze składek – a przypominam, że jest to okres dziesięcioletni – co prowadzi po prostu do bankructwa tych ludzi.

Zgłaszali się do mnie, na przykład, prowadzący działalność taksówkarze, którzy mówili: w wolnej chwili – bo nieraz trzy czwarte naszego czasu pracy to oczekiwanie na klienta – składaliśmy długopisy jako chałupnicy, no i prowadziliśmy tę działalność chałupniczą, więc opłacaliśmy składki ubezpieczeniowe od działalności chałupniczej. A teraz przyszło nam zapłacić po kilkadziesiąt tysięcy, a niektórym to nawet jeszcze więcej, z tytułu zaległych składek, co w praktyce prowadzi do naszego bankructwa.

Mamy zatem kolejny przykład sytuacji, kiedy to Zakład Ubezpieczeń Społecznych zmienia sposób wykładni przepisów na niekorzyść osób ubezpieczonych, co w konsekwencji prowadzi do bankructwa tych osób. Mieliśmy niedawno przykład kobiet, które prowadziły działalność gospodarczą i korzystały z urlopów wychowawczych, i w ich przypadku ZUS też nagle doszedł do wniosku, że takie osoby nie są zwolnione od obowiązku płacenia składek. Te kwestie powinny być tutaj rozwiązane na korzyść tych ludzi, którzy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za prawo. A to prawo jest na tyle niejasne, że może być różnie interpretowane. I raz jest interpretowane w jeden sposób, a następnie – w inny, całkowicie przeciwny do wcześniej obranego. Dlatego uważam, że powinno się podjąć działania, tak by te osoby, pokrzywdzone nie z własnej winy, wziąć w obronę.

Zbigniew Cichoń

**Odpowiedź**

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 2 sierpnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3890/11, dotyczące oświadczenia Senatora Zbigniewa Cichonia, złożonego podczas 81. posiedzenia Senatu, w sprawie opłacania składek z tytułu wykonywania pracy nakładczej, w oparciu o stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Zgodnie przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.), osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Natomiast osoby wykonujące pracę nakładczą podlegają obowiązkowo tylko ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Osoby te nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu.

W stanie prawnym obowiązującym do dnia 28 lutego 2009 r. osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, która jednocześnie wykonywała umowę o pracę nakładczą mogła wybrać tytuł do ubezpieczeń społecznych – z działalności gospodarczej lub z pracy nakładczej.

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie określają minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania pracy nakładczej. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy, podstawą tą jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu wykonywania pracy nakładczej. Równocześnie jednak – zgodnie z §3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3 poz. 19, z późn. zm.) – w umowie o pracę nakładczą strony zobowiązane są określić minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Jeżeli praca nakładcza stanowi dla wykonawcy wyłączne lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia. W orzecznictwie przyjmuje się, iż określenie powyższych warunków stanowi istotny przedmiotowo element umowy o pracę nakładczą co tym samym pozwala na odróżnienie jej np. od umowy o dzieło, czy też od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z 9.01.2008 r., sygn. akt m UK 74/07).

Możliwość swobodnego wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego: działalność gospodarcza lub praca nakładcza była źródłem nadużyć prawa. Pierwsze sygnały o nadużyciach pojawiły się w listopadzie 2005 r.

Na szerszą skalę przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą zaczęli zawierać umowy o pracę nakładczą wykonywaną ze znikomym, szczerkowym wynagrodzeniem. Pojawiły się również firmy oferujące przedsiębiorcom umowy na masową skalę (zawierane nawet z tysiącem osób przez jedną firmę), chociaż przedtem żadnych osób firmy te nie zatrudniały. Przedsiębiorcy po zawarciu takich umów zgłaszali do ZUS zmianę tytułu ubezpieczeń – z działalności gospodarczej na pracę nakładczą. Za podstawę wymiaru składek z takiej umowy zgłaszane były często zarobki rzędu 20–40 zł miesięcznie, skutkujące wysokością kwot miesięcznych składek 6–12 zł. Niejednokrotnie wykazywane miesięczne zarobki z pracy nakładczej wynosiły kilka zł, od których składki wynosiły 1–2 zł a nawet mniej. Takie sytuacje wskazywały na proceder świadomego unikania płacenia składek z tytułu faktycznie nadal prowadzonej działalności gospodarczej.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w 2006 r. rzecznik prasowy ZUS przestrzegał przed konsekwencjami zawierania fikcyjnych umów o pracę nakładczą zarówno poprzez publikacje internetowe jak i w prasie.

Należy również podkreślić, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo i obowiązek ustalać obowiązek ubezpieczenia i kontrolować na tym tle płatników składek i weryfikować zgodność z prawem zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych. Dlatego też w oparciu o materiał dowodowy w omawianych sprawach ZUS orzekał o niepodleganiu ubezpieczeniom z uwagi na pozorność umowy o pracę nakładczą lub jej zawarcie w celu obejścia przepisów. Zgodnie bowiem z przepisami kodeksu cywilnego nieważna jest umowa mająca na celu obejście ustawy (art. 58 §1) albo zawarta dla pozorów (art. 83 §1).

Od powyższych orzeczeń, wydawanych w formie decyzji płatnik lub osoba zainteresowana mogły odwołać się do sądu. Część płatników lub osób wyłączonych z ubezpieczeń z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą odwołanie takie złożyła.

Według informacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2011 r. ZUS wydał 6390 decyzji stwierdzających niepodleganie ubezpieczeniom społecznym osób zgłoszonych do ubezpieczeń z tytułu pracy nakładczej, od których wniesiono 3149 odwołań. Z 997 zapadłych w tym okresie rozstrzygnięć sądowych w 99% potwierdziły prawidłowość tych decyzji. Szereg takich spraw było też, w wyniku wniesionych kasacji, przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. Na tle rozpatrywanych spraw Sąd Najwyższy, oddalając kasację zainteresowanych, szerzej scharakteryzował omawiany proceder.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. akt III UK 74/07, Sąd Najwyższy stwierdził, że „(...) dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej uzyskiwanego w kwotach nieprzekraczających 40 zł miesięcznie, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego zmierzające do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy pozornej umowy o pracę nakładczą (...) W tej sytuacji powinno być oczywiste, że pozorne czynności prawne lub zachowania naruszające zasady współżycia społecznego nie korzystają z ochrony Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r. I UK 318/08 Sąd Najwyższy podzielił konkluzję sądu drugiej instancji, że „zawarcie formalnych umów o pracę nakładczą nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających z nich zobowiązań, ale było nakierowane wyłącznie na skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego. Strony tych umów nie miały zamiaru ich wykonywać zgodnie z treścią a jedynie zmierzały do stworzenia pozorów takiej ich realizacji dla wywołania mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, jakoby zawarły i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, Sąd Najwyższy podsumowując rozpoznawanie skarg kasacyjnych w podobnych sprawach (stanach faktycznych i prawnych) stwierdził, że przykłady orzecznictwa na tle podobnych spraw wskazują na realizację określonej metody (schematu) przez ubezpieczonych, polegającej na instrumentalnym wykorzystywaniu umowy o pracę nakładczą w celu uniknięcia wyższej składki od rzeczywistej podstawy ubezpieczenia wynikającej z prowadzonej działalności gospodarczej”.

Zawarcie umowy o pracę nakładczą w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (art. 58 §1 Kc).

Stwierdzenie nieważności zawieranych przez przedsiębiorców umów o pracę nakładczą oznacza, że są oni zobowiązani do zapłaty składek z tytułu działalności gospodarczej za cały sporny okres.

Rysuje się tutaj uwaga, że okres ubezpieczenia ze szcątkową kilkuzłotową składką wpływałby znacząco na zaniżenie świadczeń, zwłaszcza emerytalnych, obliczanych przecież od sumy zgromadzonych składek.

W odniesieniu do zjawiska zawierania pozornych umów o pracę nakładczą w okresie do lutego 2009 r. ZUS przedstawił przykładowe zeznania wykonawców uzyskane w toku prowadzonych przez oddziały postępowań:

- „(...) od 01.01.2006 r. do 31.12.2006 r. miałam zawartą umowę o pracę nakładczą (...). **Zeznaję, że tej pracy nakładczej nie wykonywałam.** Z tytułu tej umowy nigdy żadnej zapłaty nie otrzymałam (...). Następnie zawarłam umowę o pracę nakładczą na okres od 21.03.2006 r. do 28.02.2007 r. i od 01.03.2007 r. do 29.02.2008 r. (...), że ww. umowy o pracę nakładczą nigdy nie wykonywałam. Umowy o pracę nakładczą zostały zawarte w celu uniknięcia pełnego ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (...). O możliwości zawarcia umów o pracę nakładczą otrzymałam od znajomej, która podała mi numer telefonu osoby,



która przedstawiła mi warunki zawarcia takiej umowy o pracę nakładczą. Po zastanowieniu miałam jej dać odpowiedź czy zgadzam się na te warunki tj. podpiszę umowę o pracę nakładczą i ustnie przez tę kobietę miałam zapowiedziane **ile pieniędzy będę musiała płacić (...) za jej pośrednictwo (...)**”,

- „(...) Umowę o pracę nakładczą zawarłam z Panem (...) u mnie w domu (...). Ktoś ze znajomych powiedział mi, że mogę płacić mniej z tytułu działalności gospodarczej jeżeli zawrę taką umowę (...). Od Pana (...) nie otrzymywałam żadnych pieniędzy za wykonywanie umowy o pracę nakładczą (...). Nie pamiętam dokładnie ile, ale płaciłam (...) ok. 200 zł co miesiąc w zamian za to, że on zgłosił mnie do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę nakładczą”.

Dodatkowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych zauważył, iż po nowelizacji przepisów ustawy wprowadzonej od 1 marca 2009 r., dotyczącej zasad rozstrzygnięcia zbiegu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą i prowadzenia pozarolniczej działalności, liczba osób zgłoszonych jako wykonawcy gwałtownie spadła: z 26,5 tys. w grudniu 2008 r. do 2,8 tys. w grudniu 2009 r.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zwróciłam się do Prezesa ZUS o spowodowanie aby Zakład Ubezpieczeń Społecznych bardzo wnikliwie badał sytuację przedsiębiorców, którzy zostali zobowiązani do spłaty zaległych składek. Wskazałam przy tym, iż istotnym jest aby udzielane przedsiębiorcom ulgi w postaci rozłożenia należności na raty czy też umorzenia na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad umarzania należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne uwzględniały ich indywidualną sytuację. Podkreśliłam przy tym, by Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał na względzie, by dochodzenie należności składkowych nie doprowadzało do likwidacji prowadzonej przez zobowiązane-go działalności gospodarczej.

MINISTER  
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera  
oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie jest związane z realizacją przez Kościół uprawnień do odzyskiwania nieruchomości zabranych im w czasie obowiązywania systemu komunistycznego.

Jak wiadomo, zniesiona została Komisja Majątkowa, a sprawy ze wspomnianego zakresu zostały przekazane do sądów. Ale oczywiście nikt nie pomyślał o tym – chociaż ja zwracałem na to uwagę w czasie debaty – że należałoby wprowadzić regulacje, które w tego typu postępowaniach zwalniałyby instytucje kościelne od opłaty sądowej. Zwłaszcza że, jak wiadomo, poprzednio w postępowaniu administracyjnym sprawę prowadzono bez opłat. W sprawach przed sądami obowiązują jednak ogólne zasady. W związku z tym od żądania zgłoszonego w tej chwili należy, niestety, uiścić opłatę sądową, która – przypominam – wynosi 5% wartości przedmiotu postępowania. A ponieważ chodzi tu o nieruchomości, to z reguły jest to liczone od kwot sięgających czasami setek tysięcy, a czasami nawet milionów złotych. Spotykamy się więc z tym, że sądy żądają na przykład od klasztorów, często bardzo ubogich, niemających przecież przychodów, a zajmujących się działalnością charytatywną, żeby uiszczały opłaty sądowe rządu na przykład 100 tysięcy zł.

Uważam, że w przypadku tej regulacji prawnej, w której zmieniono podmiot prowadzący postępowanie o zwrot nieruchomości, dopuszczono się rażącego naruszenia zasad sprawiedliwości. Bo jeżeli zważymy, że chodzi o zwrot nieruchomości najczęściej bezprawnie zagrabionych w systemie komunistycznym, a do tego że chodzi o sytuację prawną zmienioną – bo w tej chwili prowadzi się postępowania przed sądami w miejsce postępowań przed Komisją Majątkową, które były bezpłatne – to oczywiście to rozwiązanie prawne, które teraz wymaga, by osoby kościelne płaciły opłaty sądowe, będzie się jawiło jako jawnie niesprawiedliwe.

Dlatego uważam, że należy podjąć interwencję ustawodawczą i wprowadzić zwolnienie ustawowe od opłaty sądowej w odniesieniu do instytucji kościelnych, które domagają się zwrotu nieruchomości.

Zbigniew Cichoń

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 29 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 2 sierpnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3891/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Zbigniewa Cichonia podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 roku w sprawie zwolnienia od opłaty sądowej instytucji kościelnych, które domagają się zwrotu nieruchomości, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 roku *o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2011 roku Nr 18, poz. 89) zniósła z dniem 1 marca 2011 roku Komisję Majątkową, działającą do tego dnia na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. Nr 29, poz. 154 z późn. zm.) oraz zarządzenia Ministra – Szefa Urzędu Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1990 roku *w sprawie szczegółowego trybu postępowania regulacyjnego w przedmiocie przywrócenia osobom prawnym Kościoła Katolickiego własności nieruchomości lub ich części* (M.P. Nr 5, poz. 39 z późn. zm.).

Warto również nadmienić, że do zniesienia Komisji Majątkowej doszło w wyniku zgodnej woli zakończenia jej prac wyrażanej zarówno przez przedstawicieli administracji rządowej, jak i przedstawicieli Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski.

Komisja Majątkowa była organem rządowo-kościelnym. W skład Komisji, ukształtowany na zasadzie parytetu, wchodziła przedstawiciele wyznaczeni w równej liczbie przez Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski oraz przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Postępowanie regulacyjne przed Komisją Majątkową – jak wynikało z art. 62 ust. 4 i art. 64 ust. 2 ustawy *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej* (uchylonych z dniem 1 lutego 2011 roku ustawą *o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*) – zastępowało postępowanie sądowe i administracyjne i przypominało w pewnym stopniu postępowanie polubowne. Świadczył o tym w szczególności skład Komisji, ukształtowany na zasadzie parytetu oraz fakt, iż stosownie do §2 ust. 3 zarządzenia *w sprawie szczegółowego trybu postępowania regulacyjnego w przedmiocie przywrócenia osobom prawnym Kościoła Katolickiego własności nieruchomości lub ich części* Komisja działała pod kierunkiem dwóch współprzewodniczących, z których jednego wyznaczał Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, a drugiego – Sekretarz Konferencji Episkopatu Polski. Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż Komisja Majątkowa była rządowo-kościelnym organem, działającym w trybie mediacyjno-polubownym. Nie była ona jednak ani organem administracji publicznej, ani też organem sądowym. Charakter jej działalności najbardziej zbliżony był do działalności sądów polubownych. Komisja była zatem organem o szczególnym, mieszanym charakterze.

Zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, w brzmieniu sprzed dnia wejścia w życie wskazanej powyżej ustawy *o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, postępowanie regulacyjne przeprowadzała Komisja Majątkowa. Stosownie do treści art. 62 ust. 8 postępowanie regulacyjne było wolne od opłat.

Powyższe przepisy zostały jednak uchylone na podstawie art. 1 ustawy *o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*. Taki zabieg legislacyjny nie powinien budzić wątpliwości z uwagi na okoliczność, że ta sama ustawa znosiła podmiot przeprowadzający postępowanie regulacyjne.

Wspomniana ustawa utrzymała jednak w art. 4 ogólną zasadę postępowania regulacyjnego, zgodnie z którą w przypadku niezgodnienia orzeczenia przez zespół orzekający lub Komisję Majątkową w jej pełnym składzie, uczestnikom postępowań regulacyjnych przysługiwało, w terminie 6 miesięcy od dnia otrzymania o tym pisemnego zawiadomienia, uprawnienie do wystąpienia o podjęcie zawieszzonego postępowania sądowego lub administracyjnego, a jeżeli nie było ono wszczęte – wystąpienie do sądu o zasądzenie roszczenia. Ponadto, zgodnie z art. 4 ust. 2 przedmiotowej ustawy zasadę tę stosowało się odpowiednio w przypadku nierozpatrzenia przez Komisję Majątkową wniosków o wszczęcie postępowania regulacyjnego.

W ocenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji należy jednak podkreślić, że nawet w stanie prawnym obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy *o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, w przypadku wystąpienia przez uczestnika postępowania regulacyjnego do sądu o zasądzenie roszczenia, wydaje się, że nie miał zastosowania art. 62 ust. 8 ustawy *o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, zgodnie

z którym postępowanie regulacyjne było wolne od opłat. Przepis ten odnosił się bowiem wprost jedynie do postępowania regulacyjnego, to zaś było prowadzone przez Komisję Majątkową. Natomiast do rozpoznawania spraw cywilnych, do których niewątpliwie należą roszczenia uczestników postępowań regulacyjnych, powołane są sądy powszechne, które prowadzą postępowanie sądowe, a nie postępowanie regulacyjne.

Przedstawiając powyższe jednocześnie należy wskazać, iż zgodnie z art. 112c pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku *o finansach publicznych* (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.), w okresie od dnia skierowania do Rzeczypospolitej Polskiej zaleceń, o których mowa w art. 126 ust. 7 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, do dnia ich uchYLENIA Rada Ministrów nie może przyjmować projektów ustaw określających zwolnienia, ulgi i obniżki, których skutkiem finansowym może być zmniejszenie dochodów jednostek sektora finansów publicznych w stosunku do wielkości wynikających z obowiązujących przepisów.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Włodzimierz Karpiński  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 16 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie z dnia 29 lipca 2011 r. złożone przez pana senatora Zbigniewa Cichonia, przekazane przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3892/11, w sprawie ustawowego zwolnienia od opłaty sądowej instytucji kościelnych w postępowaniach regulacyjnych, o których mowa w ustawie z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2011 r. Nr 18, poz. 89), zwanej dalej „nowelą z dnia 16 grudnia 2010 r.”, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą z dnia 17 maja 1989 r.”, zawarto m.in. regulacje dotyczące spraw majątkowych Kościoła. Przez ponad 20 lat obowiązywania tej ustawy powołana na jej podstawie Komisja Majątkowa rozpatrywała zgłaszane przez kościelne osoby prawne wnioski o wszczęcie postępowań regulacyjnych, w przeważającej mierze dotyczące przywrócenia lub przekazania własności nieruchomości lub ich części. Wnioski te mogły być zgłaszane tylko

do dnia 31 grudnia 1992 r. (zob. art. 2 ustawy z dnia 11 października 1991 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej [Dz. U. Nr 107, poz. 459]).

Zgodnie z art. 2 ust. 1 noweli z dnia 16 grudnia 2010 r. z dniem 1 marca 2011 r. zniesiono Komisję Majątkową. Celem tej ustawy była likwidacja Komisji Majątkowej, nie zaś samego postępowania regulacyjnego.

Stosownie do art. 3 ust. 2 noweli z dnia 16 grudnia 2010 r., do dnia 28 lutego 2011 r. Komisja Majątkowa przekazała ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych wnioski o wszczęcie postępowań regulacyjnych złożone na podstawie art. 62 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 maja 1989 r., oraz art. 2 ustawy z dnia 11 października 1991 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 107, poz. 459) – nierozpatrzone przed dniem wejścia w życie noweli z dnia 16 grudnia 2010 r. (tj. przed dniem 1 lutego 2011 r.). Według stanu na dzień 31 października 2010 r. pozostało do rozpatrzenia około 220 takich spraw.

Na podstawie art. 4 noweli z dnia 16 grudnia 2010 r. uczestnicy postępowań regulacyjnych, w których zespół orzekający lub Komisja Majątkowa w jej pełnym składzie nie uzgodniły orzeczenia przed dniem wejścia w życie noweli z dnia 16 grudnia 2010 r., mogli w terminie 6 miesięcy od dnia otrzymania pisemnego zawiadomienia o niezgodnieniu orzeczenia wystąpić do sądu o podjęcie zawieszzonego postępowania sądowego lub administracyjnego, a jeżeli nie było ono wszczęte – wystąpić do sądu o zasądzenie roszczenia. W przypadku wniosków w ogóle nierozpatrzonych 6-miesięczny termin do wystąpienia do sądu liczony był od dnia 1 lutego 2011 r., tj. od dnia wejścia w życie noweli z dnia 16 grudnia 2010 r. Przyjęto przy tym zasadę, iż przy rozpoznaniu sprawy przez sąd mają zastosowanie przepisy art. 63 ust. 1–3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. W przypadku braku wystąpienia do sądu w tym okresie roszczenie wygasło.

Należy podnieść, że ustawowe terminy do wystąpienia z żądaniem podjęcia zawieszzonego postępowania albo zasądzenia roszczenia upłynęły najpóźniej z dniem 31 sierpnia 2011 r. (t.j. dniem, z którym upłynęło 6 miesięcy od dnia zakończenia prac przez Komisję Majątkową – 28 lutego 2011 r. [art. 2 ust. 2 noweli z dnia 16 grudnia 2010 r.]). Tym samym roszczenia, z którymi nie wystąpiono do sądu do dnia 31 sierpnia 2011 r., wygasły na podstawie art. 4 ust. 1 *in fine* noweli z dnia 16 grudnia 2010 r.

Wobec powyższego kwestia ustawowego zwolnienia od opłaty sądowej instytucji kościelnych w postępowaniach regulacyjnych, o których mowa w noweli z dnia 16 grudnia 2010 r., jest bezprzedmiotowa, gdyż obecnie instytucje te nie mogą skutecznie występować z nowymi roszczeniami w trybie postępowania regulacyjnego, natomiast w toczących się postępowaniach główny koszt – opłata sądowa – został już poniesiony.

Wskazać też trzeba, że ustawodawca nie zdecydował się zamieścić w art. 4 noweli z dnia 16 grudnia 2010 r. odesłania do uchylonego art. 62 ust. 8 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., który zwalniał od opłat postępowanie regulacyjne (przepis ten dotyczył jedynie postępowania przed Komisją Majątkową). Instytucje kościelne mogą jednak korzystać ze zwolnienia od kosztów sądowych na ogólnych zasadach – określonych w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, z późn. zm.).

Pomimo braku możliwości występowania przez instytucje kościelne z nowymi roszczeniami w trybie postępowania regulacyjnego, nadal istnieje możliwość inicjowania przez te instytucje postępowań cywilnych dotyczących utraconego mienia – na zasadach ogólnych.

W tym zakresie należy wskazać, że w Ministerstwie Sprawiedliwości został przygotowany projekt *ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego*, którego celem jest usunięcie lub zminimalizowanie problemów dostrzeżonych w dotychczasowej praktyce stosowania ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, z późn. zm.).

W projekcie tym przewiduje się m.in. zmiany w przepisach ustanawiających zwolnienia od kosztów sądowych.



Zgodnie z projektowanym art. 95 ust. 1b ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych:

- „1b. Nie pobiera się opłat od pozwu o wydanie nieruchomości, ustalenie prawa własności, uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz o odszkodowanie, związane z bezprawnym przejęciem nieruchomości w oparciu o przepisy:
- a) dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13, z późn. zm.),
  - b) dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 15, poz. 82, z późn. zm.),
  - c) dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, z późn. zm.)”.

Projektowane zmiany mogą w znacznym zakresie dotyczyć także instytucji kościelnych, które utraciły nieruchomości w wyniku bezprawnie przeprowadzonych procesów nacjonalizacyjnych.

Projektowana *ustawa o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego* znajduje się na etapie uzgodnień międzyresortowych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

*Zwrócili się do mnie sadownicy z okolic Belska, leżącego niedaleko Grójca – a wiadomo, że jest to jeden wielki obszar sadowniczy, słynny na całą Europę, Polska eksportuje jabłka z tego obszaru na cały świat – w sprawie, która jest dla nich bardzo bulwersująca. Mianowicie jeden z inwestorów, bodajże niemiecki, stara się o uzyskanie pozwolenia na budowę tam olbrzymiej biogazowni. Skutki działania takiej biogazowni będą nieobojętne dla produkcji sadowniczej na tym terenie. Sadownicy mają obawy, że na skutek emisji przez tę biogazownię różnych szkodliwych substancji nie zostaną spełnione warunki co do jakości owoców rosnących w sadach. Zachodzi więc ryzyko, że ten wielki ośrodek sadowniczy Polski, słynny na całą Europę, może po prostu upaść i zostać w przyszłości zlikwidowany.*

*Powstaje pytanie: czy komuś rzeczywiście zależy na tym, żeby upadła w Polsce następna konkurencyjna dziedzina gospodarki, a właściwie rolnictwa? Czy to jest tylko, ewentualnie, wynik czyjejś błogiej nieświadomości co do tego, że usytuowanie tego typu biogazowni będzie prowadziło do smutnych skutków, które są nie do przyjęcia?*

*Dlatego zwracam się do Pana Ministra o wyjaśnienie tej kwestii i ewentualnie podjęcie działań, które zapobiegłyby powstaniu obiektu wspomnianego typu w niedużej odległości od sadów.*

Zbigniew Cichoń

**Odpowiedź**

Warszawa, 30 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia złożone podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. w sprawie lokalizacji biogazowni w okolicy Belska, poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

O możliwości lokalizacji biogazowni (zakładając, że będzie ona stanowić przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko), z uwagi na aspekty ochrony środowiska, decyduje organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, którym w odniesieniu do tego typu inwestycji – pod warunkiem, że nie będzie ona realizowana na terenie zamkniętym – jest: wójt, burmistrz lub prezydent miasta (art. 75 ust. 1 pkt 4 ustawy ooś).

Ustalenie czy dana inwestycja należy do ww. przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, a wobec tego czy w stosunku do niej będzie wymagane uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, możliwe będzie w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. Nr 213, poz. 1397) – dalej rozporządzenie. Przy kwalifikacji biogazowni do grupy przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko należy wziąć pod uwagę §3 ust. 1 pkt 45 lub 80 rozporządzenia. Zgodnie z przywołanymi przepisami decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wymagać będzie:

- instalacja do produkcji paliw z produktów roślinnych, z wyłączeniem instalacji do wytwarzania biogazu rolniczego w rozumieniu ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) o zainstalowanej mocy elektrycznej nie większej niż 0,5 MW lub wytwarzających ekwiwalentną ilość biogazu rolniczego wykorzystywanego do innych celów niż produkcja energii elektrycznej (§3 ust. 1 pkt 45 *rozporządzenia*);
- instalacja związana z odzyskiem lub unieszkodliwianiem odpadów, inne niż wymienione w §2 ust. 1 pkt 41–47, z wyłączeniem instalacji do wytwarzania biogazu rolniczego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne o zainstalowanej mocy elektrycznej nie większej niż 0,5 MW lub wytwarzających ekwiwalentną ilość biogazu rolniczego wykorzystywanego do innych celów niż produkcja energii elektrycznej, a także miejsca retencji powierzchniowej odpadów oraz rekultywacja składowisk odpadów (§3 ust. 1 pkt 80 *rozporządzenia*).

Na podstawie przedłożonych informacji nie można stwierdzić czy przedmiotowa biogazownia stanowi przedsięwzięcie w rozumieniu ww. przepisów *rozporządzenia*, a tym samym czy przed uzyskaniem pozwolenia na budowę wymagane będzie uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Gdyby jednak okazało się, że inwestycja ta stanowi przedsięwzięcie mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, aspekty związane z lokalizacją inwestycji analizowane będą w trakcie rozstrzygnięcia o konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko (tzw. procedura *screeningu*), jak i w ramach samej oceny oddziaływania na środowisko (o ile będzie wymagana).

W sytuacji gdy zostanie nałożony obowiązek przeprowadzenia ww. oceny, analizowany będzie bezpośredni i pośredni wpływ na środowisko oraz zdrowie i warunki życia ludzi, dobra materialne, zabytki, wzajemne oddziaływanie między ww. elementami, możliwość oraz sposoby zapobiegania i zmniejszania negatywnego oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, a także wymagany zakres monitorowania. Tym samym stopień uciążliwości oraz poziom i rodzaje zagrożeń wynikające z realizacji przedmiotowego zamierzenia inwestycyjnego powinny zostać zidentyfikowane podczas przedmiotowej oceny.

Jednym z kluczowych elementów tego postępowania, jest weryfikacja raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, w tym również jego części, którą stanowi, w myśl art. 66 ust. 1 pkt 5 *ustawy o oś*, opis wariantu proponowanego przez wnioskodawcę oraz racjonalnego wariantu alternatywnego, a także wariantu najkorzystniejszego dla środowiska. Wariantowanie przedsięwzięcia powinno odnosić się do wszelkich jego cech, w tym również do rozwiązań technicznych, które mogą mieć wpływ na wielkość i zasięg jego oddziaływania, czy też lokalizację. Zgodnie z art. 81 ust. 1 *ustawy o oś*, jeżeli z oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko (która dotyczy m.in. zdrowia ludzkiego) wynika zasadność realizacji przedsięwzięcia w wariantcie innym niż proponowany przez wnioskodawcę, organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, za zgodą wnioskodawcy, wskazuje w decyzji wariant dopuszczony do realizacji lub, w razie braku zgody wnioskodawcy, odmawia zgody na realizację przedsięwzięcia.

Proponowane przez inwestora warunki technologiczne, jak i techniczne powinny zapewniać utrzymanie standardów środowiska co najmniej na poziomie ustanowionych norm. Organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, na podstawie materiału dowodowego winien w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zawrzeć warunki, których spełnienie zagwarantuje, iż realizacja przedsięwzięcia nie będzie znacząco oddziaływać na środowisko oraz zdrowie i życie ludzkie. Warto też zaznaczyć, że organ – jeśli uzna to za uzasadnione, może nałożyć na inwestora obowiązek wykonania analizy porealizacyjnej, określić jej zakres i termin przedstawienia. W analizie porealizacyjnej, o której mowa w art. 83 ust. 1 *ustawy o oś*, dokonuje się porównania ustaleń zawartych w raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko i w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w szczególności ustaleń dotyczących przewidywanego charakteru i zakresu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko oraz planowanych działań zapobiegawczych, z rzeczywistym oddziaływaniem przedsięwzięcia na środowisko i działaniami podjętymi dla jego ograniczenia.



Nie bez znaczenia jest również fakt, iż lokalizacja planowanej biogazowni, w myśl art. 80 ust. 2 *ustawy ooś*, musi być zgodna z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, o ile został on uchwalony.

Równie istotnym elementem postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko jest udział w nim społeczeństwa, do zapewnienia którego, w myśl art. 79 ust. 1 *ustawy ooś*, zobligowany jest organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Zgodnie z art. 29 *ustawy ooś* każdy ma prawo składania uwag i wniosków w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa. Informacje o przeprowadzonym postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa oraz o tym, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę, i w jakim zakresie zostały uwzględnione uwagi i wnioski zgłoszone w związku z udziałem społeczeństwa powinny zostać przedstawione w uzasadnieniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w myśl art. 85 ust. 2 pkt 1 lit. a *ustawy ooś*.

W toku postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach powinien być również zapewniony udział stron, którym w myśl art. 127 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 ze zm.), przysługuje prawo wniesienia odwołania od ww. decyzji wydanej przez organ I instancji, w terminie czternastu dni od dnia jej doręczenia, o czym strony powinny zostać poinformowane w pouczeniu decyzji. W przypadku ewentualnego wniesienia odwołania, Samorządowe Kolegium Odwoławcze jako organ II instancji, którego kompetencje orzecznicze nie sprowadzają się tylko do kontroli zasadności zarzutów podniesionych w stosunku do decyzji organu I instancji, zobowiązany jest do całościowej analizy akt sprawy oraz kontroli merytorycznej rozstrzygnięcia.

Zgodnie z §7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 7 października 1997 r. *w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budowle rolnicze i ich usytuowanie* (Dz. U. Nr 132, poz. 877, z późn. zm.), odległość komór fermentacyjnych i zbiorników biogazu o pojemności do 100 m<sup>3</sup> powinny wynosić co najmniej:

- 1) 15 m od otworów okiennych i drzwiowych pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi oraz budynków inwentarskich,
- 2) 8 m od innych budynków,
- 3) 5 m od granicy działki sąsiedniej,
- 4) 15 m od składu węgla i koksu,
- 5) 15 m od innych komór fermentacyjnych i zbiorników biogazu,
- 6) 15 m od silosów na zboże i pasz o pojemności mniejszej niż 100 ton,
- 7) 5 m od innych obiektów niebędących budynkami.

W świetle §7 ust. 2 ww. rozporządzenia, zbiorniki biogazu i komory fermentacyjne o pojemności większej niż 100 m<sup>3</sup> powinny być lokalizowane na działkach przeznaczonych wyłącznie dla biogazowni, a odległości, o których mowa w §7 ust. 1 powinny być co najmniej dwukrotnie większe.

Pragnę podkreślić, że Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska jako organ centralny administracji rządowej, do zadań którego – w myśl art. 127 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 ze zm.) – dalej *ustawa ooś*, należy m.in. współudział w realizacji polityki ochrony środowiska w zakresie kontroli procesu inwestycyjnego, nie jest uprawniony do ingerowania w rozstrzygnięcia organów samorządu terytorialnego.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Bernard Błaszczyk

**Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Wprowadzając 1 lipca br. ustawę o systemie elektronicznego poboru opłat na autostartach i drogach szybkiego ruchu zarządzanych przez GDDKiA, wskazano, że do wnoszenia takiej opłaty obowiązani są kierowcy pojazdów samochodowych oraz zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t. Z takiego zapisu wynika, że chodzi o samochody ciężarowe i autobusy oraz samochody osobowe z przyczepami – jeśli łączna masa całkowita zestawu przekracza 3,5 t.

Problem, na który pragnę zwrócić uwagę w niniejszym oświadczeniu, dotyczy wprost licznej grupy użytkowników dróg ciągnących za swymi samochodami przyczepy używane okazjonalnie do celów turystycznych, to jest przyczepy kempingowe.

Wraz z upływem wakacji dociera do mnie coraz więcej sygnałów od wzburzonych kierowców, którzy zgodnie z treścią nowej ustawy zmuszani są do ponoszenia dodatkowych opłat. Z uwagi na skromny budżet rodziny dla wielu naszych rodaków jest to jedyny sposób na coroczny wypoczynek, którego koszty wspomniana opłata znacznie zwiększa. Ludzie ci informują mnie, że tak bułwersujących, w ich opinii, opłat nie muszą ponosić w sąsiednich krajach. Zwracają także uwagę, że bez zmian przepisów może dojść do „ucieczki” polskich turystów na „zagraniczne kierunki”, gdzie nie będą musieli ponosić dodatkowych opłat. Obawiają się również, że Polskę szerokim łukiem mogą omijać licznie odwiedzający nas zachodnioeuropejscy sympatycy karawaniingu. W konsekwencji może to doprowadzić do bankructwa polskiej infrastruktury turystycznej.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra o dogłębną analizę powyższych, licznych argumentów i wprowadzenie stosownych zmian w obecnie obowiązujących przepisach.

Z poważaniem  
Tadeusz Gruszka

**Odpowiedź**

Warszawa, 9 sierpnia 2011 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Tadeusza Gruszki, przesłane przy piśmie z dnia 4 sierpnia 2011 r., znak: **BPS/DSK-043-3894/11**, dotyczące elektronicznego systemu poboru opłat, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Decyzję o objęciu opłatą elektroniczną wszystkich pojazdów samochodowych (w tym zespołów pojazdów) o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony podjął Parlament RP uchwalając ustawę z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 218, poz. 1391) wprowadzającą elektroniczny system poboru opłat. Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.)

korzystający z dróg publicznych są obowiązani do ponoszenia opłat za przejazdy po drogach krajowych pojazdów samochodowych, w rozumieniu art. 2 pkt 33 *ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.), za które uważa się także zespół pojazdów składający się z pojazdu samochodowego oraz przyczepy lub naczepy o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony, w tym autobusów niezależnie od ich dopuszczalnej masy całkowitej”. Zgodnie zaś z art. 2 pkt 33 *ustawy Prawo o ruchu drogowym* pojazdem samochodowym jest pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia jazdę z prędkością przekraczającą 25 km/h (określenie to nie obejmuje ciągnika rolniczego). Ustawodawca nie dokonał więc podziału pojazdów samochodowych na samochody ciężarowe i osobowe w odniesieniu do obowiązku ponoszenia opłaty elektronicznej. Czynnikiem decydującym o tym czy określony pojazd samochodowy powinien uiszczać opłatę jest jego dopuszczalna masa całkowita. Przy obliczaniu tej masy należy uwzględnić również dmc przyczepy albo naczepy związanej z pojazdem. Jest to uzasadnione zużyciem infrastruktury drogowej, ponieważ każdy pojazd o łącznej dmc pow. 3,5 t powoduje znaczne zużycie infrastruktury drogowej. Natomiast wysokość opłaty elektronicznej jest określana właśnie na podstawie kosztów budowy i utrzymania infrastruktury drogowej. Szczegółowy sposób wyliczania maksymalnej stawki opłaty elektronicznej określa *rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie obliczania maksymalnej stawki opłaty elektronicznej* (Dz. U. Nr 77, poz. 417).

Zapisy powyższe, przyjęte przez Parlament RP w 2008 r., są jasne i nie budzą wątpliwości interpretacyjnych. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej* (Dz. U. Nr 80, poz. 433) musi być zgodne z przepisami ustawy o drogach publicznych, na podstawie której zostało wydane.

Ewentualne zwolnienie z opłaty elektronicznej pojazdów osobowych z przyczepą o łącznej dmc powyżej 3,5 t wymagałoby stosownej zmiany przepisów ustawy o drogach publicznych. Resort infrastruktury będzie analizować ww. kwestię najwcześniej po pierwszym okresie funkcjonowania systemu, czyli po upływie okresu co najmniej 6 miesięcy od dnia uruchomienia systemu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Maciej Jankowski  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z coraz bardziej pogarszającą się płynnością ruchu na drogach, do czego skutecznie przyczyniają się kierowcy tak zwanych tirów, którzy wyprzedzają się czasami przez setki metrów, a na drogach o dwóch jezdniach – nawet przez kilka kilometrów, proszę Pana Ministra, aby poprzez GDDKiA dokonał analizy tego problemu. Być może w wyniku tej analizy zdecydowanie częściej będzie stosowany znak B-26.

Sądzę, że w prawie o ruchu drogowym, wzorem innych państw, powinien znaleźć się znak zakazujący wzajemnego wyprzedzania się pojazdów o masie powyżej 3,5 t. W znaczący sposób przyczyniłby się on do rozwiązania przedstawionego przeze mnie problemu.

Z poważaniem  
Tadeusz Gruszka

**Odpowiedź**

Warszawa, 5 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo Nr BPS/DSK-043-3894/11 z dnia 2 sierpnia 2011 r. przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r., w sprawie stosowania znaku drogowego B-26 „zakaz wyprzedzania przez samochody ciężarowe”, przedstawiam następującą informację.

Znaczenie oraz zasady stosowania znaku B-26 regulują przepisy rozporządzeń:

- Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 170, poz. 1393, z późn. zm.),
- Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. Nr 220, poz. 2181, z późn. zm.).

Przywołane wyżej przepisy stanowią m.in., że znak B-26 stosuje się w celu zabronienia wyprzedzania samochodami ciężarowymi o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t innych pojazdów silnikowych wielośladowych, jeżeli wykonywanie tego manewru stwarza zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, w szczególności:

- na wąskich jezdniach,
- na stromych wzniesieniach lub spadkach,
- przy dużym natężeniu ruchu i znacznym udziale samochodów ciężarowych.

Ponadto znak B-26 może być stosowany, ze względu na potrzeby organizacji ruchu, np. gdy zachodzi potrzeba utrzymania samochodów ciężarowych na prawym pasie ruchu.

Projekty nowych odcinków autostrad i dróg ekspresowych przewidują zastosowanie aplikacji ITS (Intelligent Transportation Systems), które oddziałują na uczestni-

ków ruchu drogowego przy użyciu telematyki drogowej. Aplikacje te, w przypadku zarejestrowania przez stacje pomiarowe istotnego spowolnienia potoków ruchu przez pojazdy ciężarowe poruszające się z małymi prędkościami, będą uruchamiały procedurę ostrzegającą pozostałych uczestników ruchu o zaistniałej sytuacji. Takie rozwiązanie pozwoli na ograniczenie ryzyka zajścia zdarzenia drogowego. Wskazana wyżej procedura polega na wyświetlaniu znaku B-26 na tablicy o zmiennej treści. Na istniejącej sieci autostrad i dróg ekspresowych przedmiotowe aplikacje ITS będą wprowadzane systematycznie, w miarę pozyskiwania środków finansowych.

Odnosząc się do propozycji nowego znaku zakazującego wzajemnego wyprzedzania się pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t, uprzejmie informuję, iż w mojej ocenie wprowadzenie takiego oznakowania – przy uwzględnieniu obecnej regulacji prawnej w tym zakresie – nie znajduje uzasadnienia, Zgodnie z §23 ust. 3 pkt 1 *rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych* (Dz. U. Nr 170, poz. 1393, z późn. zm.), znak B-26 – który obecnie może być stosowany w organizacji ruchu – zabrania wyprzedzania pojazdów silnikowych wielośladowych kierującemu samochodem ciężarowym o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 t. Tym samym zakaz ten obejmuje również wyprzedzanie samochodów ciężarowych o wskazanej wyżej dopuszczalnej masie całkowitej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Według doniesień prasowych raport NIK z przeprowadzonej w Pańskiej kancelarii kontroli odnoszącej się do organizacji podróży najważniejszych osób w państwie wykazał, że za liczne zaniedbania zdaje się odpowiadać szef tego urzędu, pan minister Tomasz Arabski. Nie przesądzając o prawdziwości tych doniesień, pytam, czy Pan Premier podziela pogląd, że szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów powinien być jak żona Cezara – poza wszelkim podejrzeniem?

Czy nie sądzi Pan, że przynajmniej do czasu, w którym pan minister Tomasz Arabski dowiedzie, że nie ponosi odpowiedzialności za żadne zaniedbania w zakresie organizacji podróży lotniczych najważniejszych osób w państwie, nie powinien sprawować ważnych funkcji państwowych, a przynajmniej – funkcji „prawej ręki” premiera?

Proszę potraktować to oświadczenie jedynie jako dowód troski o dobre imię urzędu, gdyż do samej osoby pana ministra Tomasza Arabskiego nie jestem w żadnym stopniu uprzedzony.

Witold Idczak

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY SZEFA KANCELARII  
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym oświadczeniem Pana Witolda Idczaka, Senatora RP, złożonym na 81. posiedzeniu Senatu RP oraz na podstawie art. 49 ust. 5 uchwały Senatu RP z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu<sup>1</sup>, uprzejmie informuję.

W swoim oświadczeniu Pan Witold Idczak stwierdził, że według doniesień prasowych za liczne zaniedbania dotyczące organizacji podróży najważniejszych osób w Państwie odpowiada Szef KPRM, Pan Tomasz Arabski, który, bez względu na prawdziwość zarzutów, powinien być poza wszelkim podejrzeniem. Ponadto, zwrócił się z zapytaniem, czy do czasu wyjaśnienia zakresu odpowiedzialności Szefa KPRM, nie powinien on zaprzestać sprawowania swojej funkcji.

Odnosząc się do powyższego należy stwierdzić, że postępowanie kontrolne prowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli w zakresie organizacji wyjazdów i zapewnienia bezpieczeństwa osobom zajmującym kierownicze stanowiska w państwie, korzystającym z lotnictwa transportowego Sił Zbrojnych RP w latach 2005–2010 nie zostało zakończone. Nie zostały sformułowane wnioski i oceny uprawniające do podjęcia jakichkolwiek działań o wskazanym charakterze.

Prowadzona w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów kontrola Najwyższej Izby Kontroli jest na etapie postępowania odwoławczego. Do przekazanego protokołu kontroli Pan

<sup>1</sup> M.P. z 2010 r. Nr 39, poz. 542 z późn. zm.



Tomasz Arabski, Szef KPRM złożył zastrzeżenia zarówno do kontrolerów, jak i dyrektora właściwej jednostki organizacyjnej NIK.

Ponadto, z uwagi na zastrzeżenia dotyczące prawidłowości proceduralnej prowadzonej kontroli Szef KPRM zwrócił się do Sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, na posiedzeniu której zastrzeżenia te były rozpatrywane.

Reasumując, pragnę podkreślić, że do czasu zakończenia procedury kontrolnej, nie znajdują uzasadnienia żadne zastrzeżenia, kierowane pod adresem osób kontrolowanych. Oceny kontrolowanej działalności, w tym wnioski o charakterze personalnym, mogą być formułowane po zakończeniu postępowania kontrolnego.

Z wyrazami szacunku

Wojciech Nowicki

### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Niniejsze oświadczenie składam w związku z przekazanym na moje ręce apelem Rady Powiatu Krotoszyńskiego i jej prośbą o podjęcie interwencji w sprawie przyspieszenia remontu drogi krajowej nr K15 na odcinku Zduny – Krotoszyn – Jarocin, ze szczególnym uwzględnieniem trasy Krotoszyn – Koźmin Wielkopolski.

W uzasadnieniu czytamy: Rada Powiatu Krotoszyńskiego uważa, iż stan nawierzchni drogi krajowej nr K15 na odcinku Zduny – Krotoszyn – Jarocin, a szczególnie trasy Krotoszyn – Koźmin Wielkopolski, kwalifikuje drogę do wyłączenia z eksploatacji. Analiza zdarzeń drogowych w latach 2007–2011 na odcinku drogi Krotoszyn – Wałków wykazała, że odnotowano jedenaście wypadków drogowych, w których zginęło dziesięć osób, a sześć zostało rannych. Ponadto na tak krótkim, dwudziestopięciokilometrowym odcinku drogi wydarzyło się sto dziewięćdziesiąt sześć kolizji drogowych. Do najczęstszych przyczyn zaistniałych zdarzeń należy nie tylko nadmierna prędkość, ale przede wszystkim zły stan nawierzchni drogi, głębokie koleiny i ubytki nawierzchni. Odwlekanie w czasie kapitalnego remontu tej drogi będzie skutkowało dalszymi tragicznymi wypadkami drogowymi. Bieżące remonty niestety nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Mając na uwadze bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, a jednym z elementów mających na nie wpływ jest stan nawierzchni, w imieniu mieszkańców gminy oraz osób przemierzających się tranzytem przez gminę Krotoszyn zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Na kiedy planowane są prace remontowe drogi krajowej nr K15 na odcinku Zduny – Krotoszyn – Jarocin, ze szczególnym uwzględnieniem trasy Krotoszyn – Koźmin Wielkopolski?

2. Czy prace remontowe drogi K15 będą realizowane jeszcze w roku 2011?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

### **Odpowiedź**

Warszawa, 23 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Piotra Kalety przekazanego przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3896/11, w sprawie przyspieszenia remontu drogi krajowej Nr 15 na odcinku Zduny – Krotoszyn – Jarocin, ze szczególnym uwzględnieniem trasy Krotoszyn – Koźmin Wielkopolski uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Ministerstwo Infrastruktury dostrzega konieczność poprawy stanu bezpieczeństwa na wielu drogach krajowych, w tym także na przedmiotowym odcinku drogi krajowej Nr 15. Jednak dokonana analiza kosztów tych zadań z przewidywanymi limitami środków finansowych wykazała, że nie wszystkie zadania mają szanse realizacji.



Z uwagi na to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad opracowała Plan działań na sieci drogowej na lata 2011–2013. W planie tym ujęto zadania z zakresu remontów, rozbudów i przebudów dróg w oparciu o kryteria uwzględniające wyniki badań stanu nawierzchni, panujący na drodze ruch z uwzględnieniem udziału samochodów ciężarowych, wskaźnik wypadkowości a także ocenę efektywności ekonomicznej. Powstały w ten sposób plan działań uwzględnia ponad pięćset odcinków dróg krajowych. Podkreślić należy, iż przyjęte do analizy kryteria pozwalają na efektywne wykorzystanie ograniczonych środków finansowych i umożliwiają podejmowanie działań, w pierwszej kolejności na odcinkach dróg stwarzających największe zagrożenie bezpieczeństwa.

Działania przewidziane dla poprawy stanu bezpieczeństwa na drodze krajowej Nr 15 na odcinku Zduny – Krotoszyn – Jarocin ujęte zostały w trzech pozycjach Planu:

- poz. 91, odcinek Zduny – Krotoszyn,
- poz. 115, odcinek Koźmin – Krotoszyn,
- poz. 124, odcinek Koźmin – Jarocin.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

*skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka*

*Niniejsze oświadczenie składam w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z 22 marca 2011 r. (DzU z 2011 r. nr 80, poz. 433) w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej.*

*1 lipca br. zmieniły się zasady korzystania z autostrad, ekspresówek i wydzielonych odcinków dróg krajowych przez pojazdy o masie przekraczającej 3,5 t. Dotychczasowe winiety czasowe zastąpiło e-myto, czyli elektroniczny system poboru opłat. Średnia stawka za kilometr takich dróg to 35 gr. Dla wielu przewoźników to za dużo. Z uwagi na obecne rozwiązanie ciężki transport samochodowy, chcąc uniknąć dodatkowych kosztów, omija autostrady i wjeżdża na bezpłatne drogi przebiegające przez skupiska ludzkie, przez co niszczy lokalną infrastrukturę oraz zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców. W takich warunkach nietrudno o wypadek, ponieważ parametry dróg gminnych nie odpowiadają potrzebom tak dużych pojazdów. Często są to wąskie jezdnie bez pobocza, co zwiększa ryzyko pieszych i rowerzystów. Wprowadzenie e-myta zbiegło się z początkiem wakacji. Letnie wyjazdy zmieniły się w koszmar. Cierpią na tym także małe miejscowości, które nie mają obwodnic, a przez które przejeżdżają sznury ciężarówek.*

*W związku z powyższym zwracam się z pytaniem, czy Pan Minister planuje podjęcie działań, które zmienią opisaną powyżej sytuację?*

*Z poważaniem  
Piotr Kaleta*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 25 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety przekazanego przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3896/11, w sprawie dróg krajowych na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej, uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Resort infrastruktury obserwuje i analizuje problem odpływu ruchu ciężkiego z dróg płatnych na drogi alternatywne, w szczególności dotyczy to dróg alternatywnych dla autostrad zarządzanych przez spółki koncesyjne. Podkreślenia wymaga fakt, że elektroniczny system poboru opłat funkcjonuje w Polsce od niedawna. Tymczasem z doświadczeń innych Państw, które wprowadziły system wynika, że największy odpływ ruchu z sieci dróg płatnych następuje w ciągu kilku tygodni od daty jego uruchomienia. Następnie ma miejsce powrót na drogi zapewniające możliwość szybkiego przemieszczenia w ruchu międzyregionalnym, umożliwiającego dostarczenie towarów na czas. W naszym kraju szczegółowe i weryfikowalne dane odnośnie do skali przeniesienia ruchu pojazdów ciężarowych na drogi bezpłatne będą dostępne dopiero po określonym czasie funkcjonowania systemu opłaty elektronicznej. Po zebraniu danych

zostaną zaproponowane określone rozwiązania, między innymi dotyczące objęcia opłatą dróg krajowych, na których zanotowano największy wzrost natężenia ruchu ciężkiego. Podkreślić przy tym należy, że każdy przypadek faktycznego zwiększenia ruchu na drodze alternatywnej powodującego problemy powinien być analizowany indywidualnie. Zaś działania zapobiegawcze powinny obejmować środki z zakresu organizacji ruchu, inżynierii lądowej, kontroli i egzekucji.

Pragnę przy tym nadmienić, że zarządcy dróg zagrożonych przyrostem ruchu pojazdów ciężkich w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu poboru opłat, są uprawnieni do dokonania stosownej zmiany organizacji ruchu, w szczególności wprowadzenia ograniczeń prędkości dla pojazdów ciężarowych, czy też umieszczenia w pasie drogowym elementów spowalniających ruch (np. wysepek).

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Szanowna Pani Minister!*

*W związku z otrzymanym apelem z Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Rodzin Dzieci z Wadą Słuchu „Orator” z Wrocławia, zawierającym prośbę o podjęcie inicjatywy legislacyjnej, której celem jest walka o przestrzeganie standardów bezpieczeństwa podczas operacji wszczepiania implantów ślimakowych w Polsce, składam niniejsze oświadczenie.*

*W uzasadnieniu czytamy: Operacja wszczepiania implantów ślimakowych dzieciom z wadą słuchu jest operacją niezwykle skomplikowaną i wymaga niesłychanej odpowiedzialności lekarza i całego zespołu bloku operacyjnego. Wiąże się ona z ryzykiem, które jednak można minimalizować. W tym celu specjaliści otolaryngologii i foniatry stworzyli procedury, które mają zapewnić bezpieczeństwo małym pacjentom przed operacją, podczas niej i po operacji. Ich przestrzeganie jest podstawą dobrze wykonanej operacji, powoduje, że wszczepiony implant działa w sposób właściwy, a rehabilitacja pacjenta z implantem przebiega bez zakłóceń. Niestety, z niepokojem obserwujemy, iż w Polsce są one stosowane coraz rzadziej. W obecnej sytuacji nie stosowanie tych procedur powoduje, że dzieci są narażane na trwałe uszkodzenia, a także odbierana jest im jakakolwiek szansa na poprawną rehabilitację. Trzeba podkreślić, iż dochodzenie prawdy w przypadku ewentualnych popełnianych błędów lekarskich jest bardzo skomplikowane, ponieważ rodzice nie posiadają żadnej dokumentacji mogącej świadczyć o tym, że jakikolwiek błąd mógł zostać popełniony. Powszechną praktyką jest nakłanianie rodziców do podpisywania in blanco zgód na operację, bez prawa do informacji o tym, kto będzie lekarzem operującym, jaki implant będzie wszczepiony, bez prawa do wyboru typu i rodzaju implantu i decydowania w najważniejszych sprawach swojego dziecka.*

*Ośrodek Rehabilitacji i Terapii Rodzin Dzieci z Wadą Słuchu „Orator” z Wrocławia postuluje wprowadzenie następujących standardowych procedur bezpieczeństwa jako obowiązkowych:*

- wykonywanie przedoperacyjnych zdjęć tomografii komputerowej;*
- pisemne opiniowanie zdjęć tomografii komputerowej przez lekarza operującego pod kątem możliwości prawidłowego wszczepienia implantu ślimakowego;*
- stosowanie systemu monitoringu nerwu twarzowego podczas operacji;*
- prowadzenie pomiarów śródoperacyjnych podczas operacji;*
- wykonywanie zdjęcia rentgenowskiego głowy pacjenta po operacji;*
- uzyskiwanie pisemnej zgody pacjenta na wszczepienie określonego typu implantu;*
- przekazywanie pacjentom pełnej dokumentacji związanej z operacją wszczepienia implantu;*
- wprowadzenie systemu rozliczenia przez NFZ przeprowadzonych zabiegów na podstawie kontroli poprawności wszczepienia implantu.*

*W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o wsparcie wymienionych postulatów.*

*Z poważaniem  
Piotr Kaleta*

## Odpowiedź

Warszawa, 2011.09.13

Sz.P.  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Piotra Kaletę na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r., związanym z otrzymaniem przez Pana Senatora apelem z Ośrodka Rehabilitacji i terapii Rodzin Dzieci z Wadą Słuchu „Orator”, pragnę przedstawić stanowisko w przedmiotowej sprawie Konsultanta Krajowego w dziedzinie audiologii i foniatrii – prof. dr hab. n. med. Henryka Skarżyńskiego, stanowiące załącznik do niniejszego pisma.

Jednocześnie pragnę zapewnić, iż sprawa będąca przedmiotem ww. oświadczenia jest nam znana i była szczegółowo badana po otrzymaniu interpelacji Pana Posła na Sejm RP Sławomira Piechoty oraz zapytań rzecznika Praw Dziecka, a także Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak ustalono od lat obowiązują w Polsce ustalone procedury i standardy bezpieczeństwa podczas operacji wszczepiania implantów ślimakowych, a wobec ciągłego rozwoju i postępu w technologii i medycyny standardy te są systematycznie modyfikowane w ramach Międzynarodowej Sieci Centrów Doskonałości.

W związku z przedmiotową sprawą na uwagę zasługuje też fakt, iż w dniu 11 sierpnia 2011 r., na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia opublikowany został „Komunikat w sprawie stosowania okołoperacyjnej karty kontrolnej podczas zabiegów chirurgicznych”, w którym Minister Zdrowia rekomenduje stosowanie okołoperacyjnej karty kontrolnej opracowanej na podstawie formularza *Surgical Safety Checklist* zalecanego przez Światową Organizację Zdrowia.

Minister Zdrowia zwraca szczególną uwagę zespołów operacyjnych na takie środki ostrożności jak: przestrzeganie zasad higieny, standaryzowany sposób prowadzenia wywiadu lekarskiego, oznaczanie pola operacji przez chirurga przed umieszczeniem pacjenta na sali operacyjnej, potwierdzenie oznaczenia pola operacji przez wszystkich obecnych na sali przed rozpoczęciem operacji, stosowanie odpowiednich markerów do oznaczania pola operacji w celu uniknięcia zmazania oznaczeń podczas przygotowań do operacji. Dane publikowane przez Światową Organizację Zdrowia wskazują, że stosowanie karty kontrolnej w znaczącym stopniu zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia powikłań pooperacyjnych oraz ryzyko śmierci.

Okołoperacyjna karta kontrolna powinna być wprowadzona we wszystkich oddziałach i jednostkach zabiegowych w Polsce. Karta powinna być podpisana przez koordynatora, którym może być lekarz anestezjolog prowadzący znieczulenie do zabiegu, a także przez członków zespołu operacyjnego, tj. lekarza chirurga prowadzącego zabieg lub pierwszą asystę oraz pielęgniarkę anestezjologiczną przygotowującą chorego do znieczulenia i zajmującą się nim po znieczuleniu. Okołoperacyjna karta kontrolna powinna być załączona do dokumentacji pacjenta i stanowić część historii choroby. Celem wprowadzenia karty jest maksymalne zminimalizowanie możliwości wystąpienia zdarzenia niepożądanego, zgonów pacjentów lub komplikacji pooperacyjnych. Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia opublikowało formularz karty oraz wytyczne jej wprowadzania. Szpitale zostały zaproszone do poprawy bezpieczeństwa zabiegów chirurgicznych poprzez stosowanie okołoperacyjnej karty kontrolnej. Rozwiązanie zostało pozytywnie przyjęte i zaopiniowane przez Towarzystwo Chirurgów Polskich, Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Towarzystwo Promocji Jakości oraz Konsultanta Krajowego w dziedzinie chirurgii ogólnej.

Mając te kwestie na uwadze Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, iż nie ma przesłanek do podejmowania inicjatywy legislacyjnej, o którą wnosi Ośrodek „Orator”. Istnieje wszakże potrzeba ciągłego nadzoru nad przestrzeganiem obowiązujących procedur i jest to czynione przez właściwe organa.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Włodarczyk

**Załącznik**

Pismo  
KONSULTANTA KRAJOWEGO  
W DZIEDZINIE  
AUDIOLOGII I FONIATRII

Warszawa, 17.08.2011 r.

Pan  
Prof. dr hab. Janusz Kleinrok  
Dyrektor Departamentu  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Ministerstwo Zdrowia

Szanowny Panie Dyrektorze,

w nawiązaniu do przesłanego przez Pana Dyrektora pisma sygn. MZ-NSO-070-18418-31/LR/11 uprzejmie informuję iż jako Konsultant Krajowy w Dziedzinie Audiologii i Foniatrii zająłem stanowisko w powyższej sprawie w wyniku nieuzasadnionego apelu wystosowanego przez prywatny Ośrodek Rehabilitacji „ORATOR” z Wrocławia. Była to odpowiedź na interpelację Pana Posła na Sejm RP Sławomira Piechoty oraz zapytanie Rzecznika Praw Dziecka i Prezesa NFZ. Ponieważ Oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety dotyczy tej samej sprawy pozwałam sobie przytoczyć odpowiedź, którą w dniu 02.08.2011 r. wystosowałem do Pani Dagmary Korbasińskiej Dyrektor Departamentu Matki i Dziecka Ministerstwa Zdrowia oraz pozostałych wymienionych adresatów.

W załączeniu do odpowiedzi merytorycznej Konsultanta w tej sprawie dołączam stanowiska przedstawicieli ośrodków krajowych przesłane na moje ręce, publikowane najważniejsze materiały oraz międzynarodowe wytyczne dotyczące procedury leczenia głuchoty przy pomocy implantów ślimakowych. Istniały one od zawsze, były opracowane i opublikowane jak rozpoczynałem ten program w 1992 r. w Polsce. Były również systematycznie uzupełniane m.in. w ramach programu polityki zdrowotnej Ministra Zdrowia – „Program opieki nad osobami z uszkodzeniami słuchu w Polsce”.

Z wyrazami uszanowania

KONSULTANT KRAJOWY  
w Dziedzinie Audiologii i Foniatrii  
prof. dr hab. n. med. Henryk Skarżyński



Stanowisko Konsultanta Krajowego w dziedzinie audiologii i foniatrii  
W odpowiedzi na uwagi przedstawicieli Stowarzyszenia „ORATOR”  
rozesłane do bliżej nieznaney, licznej grupy  
instytucji i przedstawicieli organów państwa

W nawiązaniu do licznych zapytań, kierowanych pod adresem Konsultanta Krajowego, wskazujących na jakoby brak istniejących procedur leczenia głuchoty przy pomocy implantów ślimakowych i/lub pniowych uprzejmie informuję, że w trybie pilnym podjąłem działania, których opis znajduje się w załączonych materiałach\*. Pragnę na początku podkreślić, że pismo przesłane przez Stowarzyszenie „Orator” będące podstawą interpelacji kolejnych posłów i przedstawicieli administracji państwowej to niespotykane w mojej karierze zawodowej lekarza i pracownika naukowego wystąpienie, które rozsyłane po różnych instytucjach w naszym kraju jest materiałem pozbawionym jakichkolwiek przesłanek merytorycznych. Rozsyłane materiały zawierają często sprzeczne ze sobą uwagi, wrywkowe dane pacjentów nieodzwierciedlające ani przebiegu ani wyników leczenia w różnych ośrodkach. Załącznikiem do wystąpienia umieszczona jest lista członków stowarzyszenia, którzy nie wiedzą pod czym się podpisywały, ale mają uwiarygadniać rzekomy apel nawet wtedy, gdy ich dzieci należą do najlepiej zoperowanych i wyrehabilitowanych pacjentów w Polsce, a nawet w skali międzynarodowej.

Dwie podpisane pod listem osoby, niebędące lekarzami prowadzące prywatne przedsięwzięcie podważają sens działania i wiarygodność najlepszych ośrodków otolaryngicznych w kraju. Zajmują stanowisko w sprawach, do których nie mają żadnych uprawnień zawodowych i nie przedstawiają żadnych uzasadnień merytorycznych do swoich uwag. Informacje zawarte w wystąpieniu Stowarzyszenia „Orator” są wyrwane z kontekstu, fragmentaryczne i nie odpowiadają faktom zawartym w dokumentacjach medycznych przynajmniej tych pacjentów, do których ja miałem dostęp przed przygotowaniem tej odpowiedzi.

Osoby podpisane pod apelem domagają się, co brzmi niezwykle populistycznie, wprowadzenia i przestrzegania procedur. Procedury te w polskiej medycynie istnieją od lat i które mają obowiązek znać jeżeli chciałyby rzetelnie wykonywać swoje obowiązki. Jeżeli gdzieś nie są one przestrzegane, należy to każdorazowo, indywidualnie wyjaśnić z osobami zajmującymi się terapią w danym ośrodku w oparciu o istniejące prawo. W opinii autorki apelu szkodzą po prostu zarówno tym, którymi się opiekują jak i tym, którzy będą decydować się na podjęcie leczenia i mogą z zupełnie niemerytorycznych powodów odstąpić od właściwej terapii czego nie da się nadrobić w przyszłości. Dodatkowo rozsyłają do różnych nieuprawnionych osób i instytucji dane pacjentów, wg mojej wiedzy bez ich zgody co stanowi jaskrawe naruszenie Ustawy o ochronie danych osobowych.

W związku z przesłanym przez Stowarzyszenie „Orator” pismem wystąpiłem do kierowników wszystkich ośrodków otolaryngologicznych w Polsce zajmujących się wszczepianiem implantów ślimakowych z prośbą o ustosunkowanie się do informacji zawartej w wystąpieniu Stowarzyszenia „ORATOR” a właściwie dwóch Pań pod nim podpisanych. W załączeniu przesyłam w niezmienionej formie odpowiedzi z Poznania (prof. W. Szyfter), Warszawy (prof. K. Niemczyk), z Białegostoku (prof. M. Rogowski), z Katowic (dr L. Klimczak-Gołąb), z Bydgoszczy (dr J. Mierzwiński) oraz z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu (dr A. Lorens – Kierownik Zakładu Implantów i Percepcji Słuchowej) (zał. 12-17). Nie uzyskałem tylko odpowiedzi z Kliniki Otolaryngologii w Lublinie.

Moim celem było uzyskanie odpowiedzi na stawiane przez Stowarzyszenie „Orator” zarzuty ośrodkom wszczepiającym implanty oraz uzyskanie informacji w jaki sposób w poszczególnych ośrodkach obecnie jest realizowana procedura leczenia głuchoty przy pomocy implantów ślimakowych i/lub pniowych.

Ze swojej strony w tym zbiorczym materiale, który jest stanowiskiem Konsultanta w dziedzinie Audiologii i Foniatrii przedstawiam podstawowy zbiór materiałów i doniesień naukowych dotyczących zagadnienia wszczepiania implantów, powszechnie dostępnych dla wszystkich zainteresowanych tym obszarem medycyny. Moim zdaniem,

\* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

informacje te mają obowiązek znać wszyscy, w tym każdy publiczny i niepubliczny podmiot – zajmujący się pomocą osobom niesłyszącym i niedosłyszącym. Dotyczy to również adresatek rozsyłanego apelu.

Jako autor programu leczenia głuchoty z zastosowaniem implantów ślimakowych w Polsce, wdrożonego 16 lipca 1992 r. opublikowałem w ciągu 19 lat blisko 500 różnego rodzaju materiałów poświęconych wszystkim aspektom tego przedsięwzięcia. W materiałach tych zawarta jest wiedza specjalistyczna z zakresu otolaryngologii, audiologii, foniatrii, logopedii, psychologii, pedagogiki i inżynierii biomedycznej. Ukazały się one w podręcznikach, artykułach, czasopismach, polsko- i angielskojęzycznych publikacjach, w załączeniu wykaz kilkunastu najważniejszych (zał. 11).

W związku z dynamicznym rozwojem programu leczenia całkowitej i częściowej głuchoty w ramach zadań zleconych przez Ministra Zdrowia, kiedy byłem Konsultantem ds. Audiologii i Foniatrii w latach 1997–2001 zespół krajowy, którym kierowałem opracował standardy postępowania w leczeniu różnych zaburzeń słuchu. W ramach zadań „Programu opieki nad osobami z uszkodzeniami słuchu w Polsce” zostały podjęte wszystkie uwarunkowania, które mają wpływ na wczesne wykrywanie wad słuchu, wczesną interwencję związaną z aparutowaniem, leczeniem operacyjnym i dalszą rehabilitacją pacjentów. Materiały te były od 2001 roku publikowane wielokrotnie, są wytycznymi dla wszystkich, którzy chcą zajmować się opieką nad osobami z uszkodzeniami słuchu w naszym kraju. Są one ciągle uzupełniane wraz z rozwojem nauki i medycyny.

Ostatnim elementem przedstawionego stanowiska Konsultanta są opracowania ekspertów światowych w tym zakresie: „Quality Standards for Cochlear Implantation in Children and Young Adults” i „Quality Standards for Adult Cochlear Implantation”, które odzwierciedlają stanowisko w tej sprawie przyjęte przez otolaryngologiczną i audiologiczną społeczność ekspertów międzynarodowych. Na tym tle procedury w naszym kraju są znacznie bardziej szczegółowe, w wielu przypadkach zastrzeżone, w żadnym nie narażają pacjentów.

Biorąc pod uwagę przytoczone przeze mnie informacje, stawiane przez Stowarzyszenie „ORATOR” zarzuty i domaganie się wprowadzenia procedur w tym zakresie są pozbawione jakiejkolwiek podstawy. Świadczy to o braku należytej wiedzy i dbałości o prawidłowy rozwój leczenia osób z wadami słuchu przez przedstawicieli tego stowarzyszenia. Rozsyłane dane dotyczące leczenia grupki ok. 0,25% implantowanych pacjentów są przytoczone fragmentarycznie, wyrwane z całego procesu leczenia i wymagają każdorazowo indywidualnego rozpatrzenia. Jakiegokolwiek uwagi w tym zakresie muszą być rozpatrywane z wielką starannością w porozumieniu z ośrodkiem prowadzącym cały proces leczenia, a nie przez pryzmat odległej recenzji efektów terapii, których nie zawsze można przewidzieć. Stosowanie prostej zasady dotyczącej współpracy różnych specjalistów przez Stowarzyszenie mogłoby przyczynić się do poprawienia opieki poprzez zwrócenie uwagi tym ośrodkom otochirurgicznym, w stosunku do których są uwagi i przyczynić się do stałego doskonalenia wszystkich zainteresowanych pomocą osobom z wadami słuchu. Tak jak wspomniałem wyżej, analizując tylko informacje o kilku pacjentach leczonych w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu nie można było w żadnym przypadku potwierdzić sformułowanych w wystąpieniu Stowarzyszenia uwag. Część ze sformułowanych „zarzutów” opisuje objawy fizjologiczne związane ze zjawiskami towarzyszącymi każdej stymulacji elektrycznej i przepływem prądu elektrycznego przez anatomiczne okolice doskonale unerwione. Wyniki te potwierdzają również dane z literatury światowej. Niezrozumienie tych zjawisk podważa zaufanie nie tylko do ich nieetycznej postawy, lecz również do braku podstawowej wiedzy, zarówno z zakresu medycyny jak i inżynierii biomedycznej.

W jednym z przytaczanych przypadków przyszły wynik stymulacji implantem ślimakowym był bardzo trudny do określenia, ze względu na złożoną wadę wrodzoną, a właściwie brak ucha wewnętrznego, rozpoznaną u tego pacjenta. Rodzice dziecka przed zabiegiem zostali o tym rzetelnie poinformowani. Roztaczanie przed nimi, że za granicą ktoś zrobi to lepiej nawet jeżeli w rzeczywistości nigdy tego jeszcze nie zrobił, jest głęboko nieetyczne i należy traktować jako nadużycie.

Reasumując, na podstawie nadesłanych materiałów, danych z literatury i informacji systematycznie publikowanych na stronach, choćby Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu uważam, że postępowanie członków Stowarzyszenia za działalność niezwykle szkodliwą społecznie, przekazywanie nieprawdziwych informacji podważa zaufanie pacjenta do lekarza, a rozsyłanie informacji, że pacjent będzie lepiej leczony poza granicami Polski jest, podkreślam po raz kolejny, zwykłym nadużyciem. W załączeniu przesyłam w formie pakietu tylko fragmenty kilkuset materiałów źródłowych dotyczących istnienia od zawsze opracowanych procedur dotyczących leczenia głuchoty w Polsce.

Zasady diagnostyki, kwalifikacji do operacji, rehabilitacji i długoterminowej opieki nad pacjentem wymagającym zastosowania implantu ślimakowego/pniowego.

Postępowanie przed-, śród- i pooperacyjne przebiega zgodnie z opracowaną i wdrożoną procedurą kwalifikacji, wszczęcia i opieki nad pacjentem korzystającym z implantu ślimakowego/pniowego. Procedura ta została przygotowana w ramach realizowanego w latach 1997–2001 ogólnopolskiego Programu Opieki nad Osobami z Uszkodzeniami Słuchu zgodnie z ideą i zasadami Evidence-Based Medicine (EBM), we współpracy z wiodącymi na świecie ośrodkami, w których wykonywane są operacje wszczęcia implantu ślimakowego (zał. 1).

Opracowano również szereg szczegółowych algorytmów postępowania w wybranych obszarach oraz zaleceń w przypadku szczególnych bądź odnoszących się do określonych grup pacjentów:

- Zał. 2, 3    Ogólna koncepcja diagnozowania
- Zał. 4      Zmiany w uchu wewnętrznym w aspekcie długotrwałej elektrostymulacji
- Zał. 5      Procedura ustawiania i kontroli funkcjonowania systemów implantów ślimakowych lub pniowych
- Zał. 6      Rozwój możliwości słuchowych dzieci po wszczęciu implantu
- Zał. 7      Ocena efektów rehabilitacji w grupie najmłodszych użytkowników implantów
- Zał. 8      Efekty programu wszczęcia implantów ślimakowych u dzieci z dodatkowymi deficytami.

Z uwagi na ciągły rozwój i postęp w technologii i medycynie standardy postępowania w zakresie opieki przed-, śród- i pooperacyjnej są systematycznie modyfikowane, z uwzględnieniem najnowszych zaleceń i dobrych praktyk raportowanych w literaturze naukowej. W ramach międzynarodowej Sieci Centrów Doskonałości (Global Network of Hearing Centers, <http://www.hearing.com>) zrzeszającej wiodące światowe ośrodki otolaryngologiczne w tym Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu, opracowano aktualnie obowiązujące standardy w zakresie procedury wysokospecjalistycznej wszczęcia implantu ślimakowego u dorosłych (Zał. 9) oraz u dzieci (w druku, Zał. 10). <http://www.hearing.com/hearing/files/download/HEARRINGCIAAdultQualityStandardsf.pdf>

KONSULTANT KRAJOWY  
w Dziedzinie Audiologii i Foniatrii  
prof. dr hab. n. med. Henryk Skarżyński

**Oświadczenie senatora Stanisława Koguta**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Szanowny Panie Premierze!*

*Dotarła do nas wczoraj tragiczna wiadomość o tym, że na stacji kolejowej Strzelce Krajeńskie Wschód w województwie lubuskim w miejscowości Zwierzyn wagony wjechały wprost w budynek PKP, w którym były mieszkania. Zginęły trzy osoby.*

*Zapewne dochodzenie szczegółowo wykaże przyczynę i winnych wypadku. Nie chcę rozstrzygać o bezpośredniej winie i konkretnych przyczynach, pragnę za to przedstawić Panu Premierowi szerszą ocenę dokonaną z perspektywy kolejarza od dziesięcioleci związanego z branżą.*

*Otóż, Panie Premierze, ponad sto sześćdziesiąt lat rozwoju kolei w Polsce i sięganie do doświadczeń zagranicznych zaowocowały zgromadzeniem wielkiej praktycznej wiedzy o tym, jak należy obchodzić się z taborem kolejowym i infrastrukturą, jak prowadzić ruch kolejowy, w jaki sposób strzec się wypadków. Procedury, regulaminy, reguły i zasady w połączeniu z wymaganiami formalnymi odnoszącymi się do certyfikatów, dopuszczeń, zezwoleń i uzgodnień prowadzą do tego, że jeśli w istocie ten olbrzymi zasób praktycznej wiedzy byłby właściwie wykorzystany, to pociągi nie powinny uderzać w budynki mieszkalne i zabijać śpiących ludzi.*

*Wypadek w Strzelcach Krajeńskich Wschód jest niestety katastrofą administracji państwowej zajmującej się transportem kolejowym. Jest klęską tych, którzy ustalają reguły działania i nie potrafią wymusić ich przestrzegania. Prawdopodobnie postępowanie wyjaśniające wykaże, że wypadek jest rezultatem wielu błędów i nieprawidłowości. Wiele przyczyn złożyło się na to, że do niego doszło. Jedno czy dwa uchybienia nie powinny przynieść tak strasznego skutku, gdyż inne formalne mechanizmy powinny mimo wszystko ustrzec przed nieszczęściem.*

*Dlaczego system organizacyjny nie blokuje takich nieszczęśliwych okoliczności? Czy nadzór nad funkcjonowaniem stacji towarowych jest dostateczny? Czy odpowiedzialne za to służby dysponują dostatecznymi środkami i wystarczającym potencjałem? Czy osoby kierujące resortem transportu i urzędem transportu kolejowego mają dostatecznie bogate doświadczenie kolejowe, by właściwie, profesjonalnie i merytorycznie kształtować system prawny, proceduralny, certyfikacyjny, by nigdy więcej nie zdarzyła się tak bezsensowna, niepotrzebna tragedia, jak ta w Zwierzynie?*

*Jakie wnioski wyciągnął Pan z katastrofy w Zwierzynie, Panie Premierze?*

*Stanisław Kogut*

**Odpowiedź  
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 2 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na skierowane do Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska przy piśmie Nr BPS/DSK-043-3898/11 z dnia 2 sierpnia 2011 r. oświadczenie złożone podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. przez Senatora Stanisława Koguta, uprzejmie informuję, co następuje.



Według informacji uzyskanych z PKP Polskie Linie Kolejowe SA, przewoźnik DB Schenker Rail Polska SA korzystał z linii nr 426 Strzelce Krajeńskie Wschód – Strzelce Krajeńskie na podstawie umowy zawartej z Zakładem Linii Kolejowych w Zielonej Górze.

Szczegółowym wyjaśnieniem wszystkich okoliczności i przyczyn poważnego wypadku kolejowego, do jakiego doszło w dniu 26 lipca 2011 r. o godz. 22:12 na stacji Strzelce Krajeńskie Wschód w miejscowości Zwierzyń zajmuje się komisja kolejowa pod nadzorem Przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych.

Ze wstępnych ustaleń komisji wynika, że przyczyną wypadku było zbiegnięcie 7 wagonów towarowych z punktu wyładunkowego (usytuowanego na nieczynnej linii kolejowej nr 426 Strzelce Krajeńskie Wschód – Strzelce Krajeńskie) w kierunku stacji Strzelce Krajeńskie Wschód przy wykonywaniu czynności rozładunkowych w sposób niezgodny z postanowieniami obowiązujących przepisów, a w szczególności z „Regulaminem prowadzenia ruchu pociągów na linii nr 426 Strzelce Krajeńskie Wschód – Strzelce Krajeńskie na odcinku Strzelce Krajeńskie Wschód – km 3,100”, w którym mowa, że wagony podczas wyładunku muszą być sprzęgnięte z lokomotywą i zahamowane hamulcem zespolonym.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Senatora, że Urząd Transportu Kolejowego, wykonując zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) zadania z zakresu nadzoru technicznego nad eksploatacją linii kolejowych i bezpieczeństwa ruchu kolejowego, przeprowadził 464 kontrole spełniania przez zarządców infrastruktury kolejowej, przewoźników kolejowych oraz użytkowników bocznic kolejowych obowiązków w zakresie bezpieczeństwa transportu kolejowego, a w szczególności:

- zasad prowadzenia ruchu kolejowego i sygnalizacji,
- warunków technicznych eksploatacji pojazdów kolejowych,
- warunków, jakie powinni spełniać zatrudnieni pracownicy na stanowiskach bezpośrednio związanych z prowadzeniem i bezpieczeństwem ruchu na liniach kolejowych oraz prowadzący pojazdy kolejowe,
- bezpieczeństwa przewozu koleją towarów niebezpiecznych.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami podczas kontroli wydano stosowne polecenia oraz wnioski, jak również wydano 15 decyzji techniczno-eksploatacyjnych Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, w tym:

- 7 decyzji wstrzymujących ruch kolejowy na bocznicach kolejowych,
- 3 decyzje wyłączające z eksploatacji pojazdy kolejowe,
- 4 decyzje uchylające decyzje o wstrzymaniu ruchu kolejowego,
- 1 decyzja nakazująca przywrócenie właściwej organizacji ruchu kolejowego.

Działania kontrolne podejmowane przez Urząd Transportu Kolejowego obejmują swym zasięgiem ok. 20 100 km linii kolejowych zarządzanych przez 11 zarządców infrastruktury kolejowej, na terenie których działalność prowadzi 89 licencjonowanych przewoźników kolejowych.

Ponadto Urząd Transportu Kolejowego na bieżąco sprawuje nadzór nad realizacją zaleceń powypadkowych oraz współpracuje z Przewodniczącym Państwowej Komisji Badania Wypadków Kolejowych w zakresie nadzoru nad realizacją wydanych przez niego rekomendacji.

Odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu Pana Senatora kompetencji administracji państwowej odpowiedzialnej za bezpieczeństwo transportu kolejowego, uprzejmie informuję, że pracownicy administracji państwowej zajmujący się transportem kolejowym, w szczególności pracownicy Urzędu Transportu Kolejowego zajmujący się nadzorem technicznym nad eksploatacją linii kolejowych i bezpieczeństwem ruchu kolejowego posiadają wiedzę i wieloletnie doświadczenie zawodowe zdobyte w podmiotach zajmujących się transportem kolejowym.

Z wyrazami szacunku

Cezary Grabarczyk

### **Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W wyniku odbytych w ostatnim czasie spotkań z rolnikami zwracam się z prośbą o ustosunkowanie się do następujących pytań i problemów przez nich przedstawionych.

Dlaczego kwestia odpowiedzialności wylęgarni za wystanie do kurnika piskląt zagrożonych salmonellą została pominięta?

Dlaczego w 2010 r. hodowca brojlerów zmuszony był do sprzedaży kurczaków na tak zwany ubój sanitarny za pół ceny w przypadku wykrycia salmonelli w odchodach, skoro nie oznacza to, że równocześnie zagrożone jest mięso?

Dlaczego brojlery kurze nie są monitorowane od pierwszego dnia tylko od trzeciego tygodnia i jakim prawem od 1 stycznia 2011 r. lekarze powiatowi nie chcą wydać ani decyzji, ani świadectwa zdrowia?

Ile budżetowych pieniędzy wydano na walkę z salmonellą u drobiu?

Co dzieje się z pieniędzmi, które hodowcy muszą już dwa lata wpłacać na Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego? Nigdzie nie dostrzega się żadnej reklamy ani mięsa drobiowego, ani jaj.

Hodowcy wnoszą, aby uprawnienia lekarzy weterynarii rozszerzyć o możliwość kontroli produktów żywnościowych na drodze od producenta aż do konsumenta, a nie jak to jest w tej chwili – od producenta do przetwórcy, wyłączając z tego hurtowników i detalistów. Obecna sytuacja powoduje, że kontroluje się producentów krajowych, a importerów – nie. Importowane drób i jaja powinny być tak samo kontrolowane jak nasze, krajowe. Kontrole powinny dotyczyć sposobu hodowli, karmienia (pasze z dodatkami mączek mięsno-kostnych, stymulatorów wzrostu i innych dodatków u nas zakazanych) oraz warunków środowiskowych (powierzchni na ptaka).

Rolnicy zwracają uwagę, że prawo wodne, które do tej pory obowiązuje w Polsce, jest nieskuteczne. Nie ma obowiązku przynależności i uiszczania płatności do spółki wodnej. Są gminy, które w ogóle nie mają spółek wodnych. Tam, gdzie istnieją spółki wodne, rolnicy nie mają obowiązku przynależności do tych spółek ani wnoszenia opłat od hektara. Tak samo jest w odniesieniu do właścicieli działek i domków jednorodzinnych. Ten stan rzeczy doprowadził już do sytuacji, w której urządzenia melioracyjne mające za zadanie odprowadzanie nadmiaru wody deszczowej uległy degradacji, w niektórych wypadkach nieodwracalnej. Powinno powstać nowe prawo wodne, które z mocy ustawy zmusi wszystkich właścicieli gruntów i budowli do przynależności do poszczególnych spółek wodnych oraz wnoszenia opłat za budowę i konserwację urządzeń melioracyjnych.

Odnosząc się do reformy KRUS, zebrani zwrócili uwagę, że pojęcie „rolnik” powinno zostać zdefiniowane. Ich zdaniem „rolnik” to ktoś, kto uprawia ziemię, hoduje zwierzęta i z tego żyje. Wszyscy inni, którzy należą do KRUS, a nie uprawiają ziemi – chodzi o tak zwane działki specjalne, do których należą między innymi: hodowle drobiu, pieczarkarnie oraz szklarnie – nie powinni mieć prawa do ubezpieczenia się w KRUS. Wspomniana wcześniej reforma podzieliła rolników na tych, którzy mają do 50 ha i stawka im się nie zmieniła, oraz na tych, którzy mają powyżej 50 ha i co kolejne 50 ha ich stawka jest mnożona razy x. Świadczenie nabyte w ten sposób ma być takie samo jak świadczenie dla tych, którzy płacą składkę najniższą, co nie jest sprawiedliwe.

Z wyrazami szacunku  
Sławomir Kowalski



## Odpowiedź

Warszawa, 2011.08.29

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Sławomira Kowalskiego na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r., przesłane przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3899/11 uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

1. Dlaczego kwestia odpowiedzialności wylęgarni za wysłanie do kurnika piskląt zagrożonych salmonellą została pominięta?

Zgodnie z rozporządzeniem Komisji (WE) nr 1003/2005 z dnia 30 czerwca 2005 r. wdrażającym rozporządzenie (WE) Nr 2160/2003 w odniesieniu do celu wspólnotowego ograniczenia powszechnego występowania niektórych serotypów salmonelli w stadach hodowlanych gatunku *Gallus gallus* oraz zmieniającym rozporządzenie (WE) nr 2160/2003 (Dz. Urz. UE L 170 z 1.7.2005, str. 12), które obowiązywało w chwili tworzenia Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów *Salmonelli* w stadach kur hodowlanych, podjęcie decyzji czy pobieranie próbek w ramach powyższego programu odbędzie się na poziomie wylęgarni czy gospodarstwa należało do kompetencji właściwego organu państwa członkowskiego. W przypadku Polski kompetencja ta przysługiwała Głównemu Lekarzowi Weterynarii. W Polsce podjęto decyzję, że badania będą odbywały się na poziomie gospodarstwa.

Objęcie programem stad hodowlanych kur, miało na celu zapewnienie produkcji jaj wylęgowych wolnych od zakażeń *Salmonellą*, co przekłada się później na wyląg piskląt wolnych od tego patogenu.

Identyczne rozwiązanie prawne przyjęto w rozporządzeniu Komisji (UE) nr 200/2010 z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie wykonania rozporządzenia (WE) nr 2160/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do celu unijnego ograniczenia częstości występowania serotypów *salmonelli* w dorosłych stadach hodowlanych gatunku *Gallus gallus* (Dz. Urz. UE L 61 z 11.3.2010, str. 1), które zastąpiło rozporządzenie nr 1003/2005.

Należy zauważyć, że w przypadku objęcia programem wylęgarni, badanie wykonywane byłoby tylko raz po wykluciu piskląt, a pisklęta trafiające na fermy nie byłyby już badane tak intensywnie, jak jest to stosowane obecnie kiedy stado kur hodowlanych jest badane co 3 tygodnie.

Dodatkowo informuję, że w przypadku uzyskania dodatniego wyniku badań w kierunku pałeczek *Salmonelli* u piskląt jednodniowych w próbkach pobranych przez hodowcę należałoby stosować przepisy Kodeksu cywilnego. Zgodnie z zasadami rękojmi sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana (w tym przypadku pisklę jednodniowe) ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność (w tym przypadku zakażenie *S. Enteritidis* lub *S. Typhimurium*) ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, m.in. jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego.

2. Dlaczego w 2010 r. hodowca brojlerów zmuszony był do sprzedaży kurczaków na tzw. ubój sanitarny za pół ceny w przypadku wykrycia salmonelli w odchodach, skoro nie oznacza to, że równocześnie zagrożone jest mięso?

Prawo żywnościowe oparte jest na zasadzie odpowiedzialności producentów za bezpieczeństwo żywności i pasz. Zgodnie z art. 17 rozporządzenia (WE) Nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii oraz ustanawiającego procedury w zakresie bez-

pieczeństwa żywności (Dz. Urz. UE L 31 z 1.2.2002, str. 1, z późn. zm.) „Podmioty działające na rynku spożywczym i pasz zapewniają na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji w przedsiębiorstwach będących pod ich kontrolą, zgodność tej żywności lub pasz z wymogami prawa żywnościowego właściwymi dla ich działalności i kontrolowanie przestrzegania tych wymogów”. Zgodnie z przepisami ww. artykułu państwowym członkowskim przypisano rolę wprowadzania w życie prawa żywnościowego, monitorowania oraz kontrolowania przestrzegania przez podmioty działające na rynku spożywczym i pasz odpowiednich przepisów prawa żywnościowego, na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji.

Organy Inspekcji Weterynaryjnej nie posiadają natomiast kompetencji do nakazania rzeźnikom drobiu zakupu drobiu pochodzącego ze stad, w których wykryto pałeczki *Salmonelli* objęte programem, za ceny satysfakcjonujące hodowców. Powyższe kwestie regulują umowy cywilnoprawne, zawierane pomiędzy posiadaczami drobiu, a poszczególnymi zakładami prowadzącymi ubój drobiu.

Podkreślić przy tym należy, że program zwalczania niektórych serotypów *Salmonelli* był wprowadzany wieloetapowo i przed wprowadzeniem przepisów odnoszących się do stad brojlerów, od 2007 r. obejmował on stada hodowlane. Miało to na celu zapewnienie, m.in. hodowcom brojlerów, dostaw piskląt spełniających wymagania zdrowotne określone w rozporządzeniu (WE) Nr 2160/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 r. w sprawie zwalczania salmonelli i innych określonych odzwierzęcych czynników chorobotwórczych przenoszonych przez żywność (Dz. Urz. UE L 325 z 12.12.2003, str. 1). Natomiast na hodowcy spoczywa obowiązek zapewnienia utrzymania właściwego statusu zdrowotnego zwierząt, poprzez stosowanie środków bioasekuracji na fermie.

Ponadto zauważyć należy, że wykrycie pałeczek *Salmonelli* w próbkach odchodów co prawda nie jest jednoznaczne ze stwierdzeniem patogenu w mięsie, jednakże, jak wskazuje dostępna literatura naukowa, stres transportowy i przedubojowy prowadzi do obniżenia odporności i w konsekwencji do przemieszczenia patogenów do krwi oraz narządów, przez co zasadniczo wzrasta ryzyko wystąpienia pałeczek *Salmonelli* w mięsie. Aktualnie Komisja Europejska prowadzi prace mające na celu opracowanie przepisów wykonawczych dotyczących wdrożenia kryterium mikrobiologicznego, określonego w załączniku II część E ww. rozporządzenia tj. „Salmonella: nie stwierdzono obecności w 25 gramach”. W przepisach tych określone zostanie ile próbek należy pobrać, kiedy mają zostać pobrane i jaką metodą badane, aby potwierdzić spełnienie ww. kryterium mikrobiologicznego.

Przewiduje się, że odpowiednie rozporządzenie Komisji wdrażające oraz zmieniające rozporządzenie (WE) nr 2160/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz zmieniające rozporządzenie Komisji (WE) nr 2073/2005 w sprawie kryteriów mikrobiologicznych dotyczących środków spożywczych po dokonaniu ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej zacznie obowiązywać od 1 grudnia 2011 r.

3. Dlaczego brojlery kurze nie są monitorowane od pierwszego dnia tylko od trzeciego tygodnia i jakim prawem od 1 stycznia 2011 r. lekarze powiatowi nie chcą wydać ani decyzji, ani świadectwa zdrowia?

Zgodnie z ust. 1 lit. b załącznika do rozporządzenia Komisji (WE) nr 646/2007 z dnia 12 czerwca 2007 r. wykonującego rozporządzenie (WE) nr 2160/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do wspólnotowego celu ograniczenia częstości występowania *Salmonella enteritidis* i *Salmonella typhimurium* u brojlerów i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1091/2005 (Dz. Urz. UE L 151 z 13.06.2007, str. 21, z późn. zm.), a więc aktu prawnego bezpośrednio stosowanego we wszystkich państwach członkowskich, w stadach brojlerów pobieranie próbek przeprowadzane jest z inicjatywy podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo spożywcze oraz przez właściwy organ.

Pobieranie próbek w stadach brojlerów z inicjatywy podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo spożywcze odbywa się zgodnie z art. 5 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 2160/2003 w ciągu trzech tygodni przed przemieszczeniem ptaków do rzeźni.

Każdego roku powiatowy lekarz weterynarii pobiera próbki z co najmniej jednego stada brojlerów z 10% gospodarstw liczących ponad 5 000 ptaków. Powinno się tego dokonywać w oparciu o zagrożenie, każdorazowo gdy powiatowy lekarz weterynarii uzna, że zachodzi taka konieczność.

Należy podkreślić, że poza obowiązkowym badaniem przed przemieszczeniem do rzeźni, hodowcy mogą wykonywać badania laboratoryjne u młodszego drobiu w celu sprawdzenia jego zdrowotności.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że program zwalczania *Salmonelli* w stadach brojlerów nie przewiduje wydawania przez powiatowego lekarza weterynarii decyzji administracyjnej nakazującej zabicie lub ubój brojlerów. W związku z powyższym, program nie zakłada wypłacania odszkodowań dla hodowców.

Obowiązek wystawiania świadectw zdrowia wynika natomiast z przepisów załącznika I, sekcji IV, rozdziału V, części A art. 1 rozporządzenia nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz. Urz. UE L 139 z 30.4.2004, str. 206, z późn. zm.).

Zgodnie z ust. 1.9.5 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 września 2009 r. w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów *Salmonella* w stadach brojlerów gatunku kura (*Gallus gallus*) na lata 2009–2011 (Dz. U. Nr 173, poz. 1345, z późn. zm.) przy przemieszczaniu zakażonych brojlerów do rzeźni w świadectwie zdrowia umieszcza się informację o ich pochodzeniu z zakażonego stada.

Dodatkowo uprzejmie informuję, że z wyjaśnień otrzymanych od Głównego Lekarza Weterynarii wynika, że do tej pory organ ten nie otrzymał żadnych sygnałów w sprawie problemów związanych z wystawianiem świadectw zdrowia dla drobiu kierowanego do uboju.

#### 4. Ile budżetowych pieniędzy wydano na walkę z salmonellą u drobiu?

W latach 2007–2010 koszty kwalifikowane poniesione na realizację krajowych programów zwalczania niektórych serotypów *Salmonella* w stadach hodowlanych, kur niosek, brojlerów oraz indyków rzeźnych i hodowlanych wyniosły 100 115 326,40 zł, z czego 99 042 753,14 zł stanowiły koszty odszkodowań dla hodowców za zwierzęta zabite lub poddane ubojowi z nakazu organów Inspekcji Weterynaryjnej albo za takie zwierzęta padłe w wyniku zastosowania zabiegów nakazanych przez te organy w trakcie realizacji powyższych programów oraz za zniszczone lub poddane obróbce jaja wylęgowe i jaja konsumpcyjne. Ponadto należy podkreślić, że wkład finansowy Wspólnoty wynosi do 50% kosztów kwalifikowanych poniesionych przez dane państwo członkowskie. W związku z powyższym, Komisja Europejska zwróciła 33 101 367,01 zł za poniesione koszty w latach 2007–2009. Koszty poniesione w 2010 r. są w trakcie rozliczania przez Komisję Europejską.

5. Co dzieje się z pieniędzmi, które hodowcy już dwa lata muszą wpłacać na Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego? Nigdzie nie dostrzega się żadnej reklamy ani mięsa drobiowego, ani jaj.

Ustawa z dnia 22 maja 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (Dz. U. Nr 97, poz. 799 oraz 2010 Nr 228, poz. 1486) określa jedynie pole działań, natomiast ustalenie konkretnych zadań realizowanych ze środków funduszy promocji w danym roku należy do wyłącznej kompetencji komisji zarządzających. W ich skład wchodzi przedstawiciele poszczególnych branż (po 4 przedstawiciele producentów i przetwórców oraz po 1 przedstawicielu izb rolniczych). To komisje zarządzające reprezentują interesy branż. Komisja Zarządzająca Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego w swych zasadach gospodarowania oraz corocznym planie finansowym Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego, określa zadania mieszczące się w zakresie celów i działań określonych w ustawie oraz decyduje jakie zadania będą współfinansowane ze środków funduszu.

Ponadto, uprzejmie informuję, że na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy, zasady gospodarowania środkami finansowymi danego funduszu promocji, plan finansowy na poszczególny rok oraz sprawozdanie rzeczowe danego funduszu, udostępniane są w Biuletynie Informacji Publicznej Agencji Rynku Rolnego.

6. Hodowcy wnoszą, aby uprawnienia lekarzy weterynarii rozszerzyć o możliwość kontroli produktów żywnościowych na drodze od producenta aż do konsumenta, a nie jak to jest w tej chwili – od producenta do przetwórcy, wyłączając z tego hurtowników i detalistów. Obecna sytuacja powoduje, że kontroluje się producentów krajowych, a importerów nie. Importowane drób i jaja powinny być tak samo kontrolowane jak nasze, krajowe. Kontrole powinny dotyczyć sposobu hodowli, karmienia (pasze z dodatkami mączek mięsno-kostnych, stymulatorów wzrostu i innych dodatków u nas zakazanych) oraz warunków środowiskowych (powierzchni na ptaka).

Odnośnie do kontroli produktów żywnościowych na drodze od producenta do konsumenta należy zauważyć, że zgodnie z przepisami rozporządzenia (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 178/2002 z dnia 28 stycznia 2002 r. ustalającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności producenci żywności, a także inne podmioty działające na rynku spożywczym, które prowadzą działalność związaną z jakimkolwiek etapem produkcji, przetwarzania i dystrybucji żywności mają obowiązek spełniania wymagań prawa żywnościowego, jak również to na nich spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo wprowadzanej na rynek żywności. Należy zapewnić, że na rynek nie może być wprowadzany żaden niebezpieczny środek spożywczy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że przepisy art. 73 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz. U. Nr 171, poz. 1225, z późn. zm.) wskazują, że organami urzędowej kontroli dla produktów pochodzenia zwierzęcego znajdujących się w handlu detalicznym jest Państwowa Inspekcja Sanitarna.

Biorąc pod uwagę powyższe, ciągłość nadzoru nad bezpieczeństwem żywności w łańcuchu „od pola do stołu” pozostaje zachowana, zmienia się jedynie organ kontroli odpowiedzialny za żywność będącą przedmiotem handlu detalicznego. Czynności kontrolne w tym przypadku są przeprowadzane przez inspektorów Państwowej Inspekcji Sanitarnej a nie inspektorów Inspekcji Weterynaryjnej.

W odniesieniu do żywności importowanej należy zauważyć, że zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia (WE) nr 178/2002 żywność i pasze przywożone na terytorium Unii Europejskiej w celu wprowadzenia na rynek muszą spełnić wymagania unijnego prawa żywnościowego lub im odpowiadające albo być zgodne z wymaganiami określonymi w umowach pomiędzy państwem członkowskim i państwem trzecim.

Ponadto, zgodnie z przepisami rozporządzenia (WE) nr 882/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt (Dz. Urz. UE L 165 z 30.4.2004, str. 1, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 45, str. 200), pasze i żywność pochodzące z państw trzecich muszą zostać poddane kontrolom urzędowym przed dopuszczeniem do swobodnego obrotu w Unii Europejskiej, w szczególności w przypadku pasz i żywności, co do których istnieje zwiększone ryzyko zanieczyszczenia. W celu zapewnienia sprawniejszej organizacji kontroli urzędowych pasz i żywności z państw trzecich oraz w celu ułatwienia przepływu handlowego, zostały wyznaczone określone miejsca wejścia pasz i żywności z państw trzecich na terytorium Unii Europejskiej, jak również wymagane jest uprzednie zgłoszenie przywozu towarów na ww. terytorium. Państwa trzecie są również zobowiązane do przekazywania informacji dotyczących ich systemów kontroli. Informacje te powinny być opracowywane zgodnie z unijnymi wytycznymi oraz być podstawą do odpowiednich kontroli w danym państwie trzecim. W celu zapewnienia, że przywożone towary są zgodne lub równoważne z unijnym prawem paszowym i żywnościowym zostały ustanowione procedury umożliwiające określenie warunków ich przywozu oraz wymogów w zakresie certyfikacji.



Niezależnie od powyższego należy również zauważyć, że ogólne przepisy ww. rozporządzenia 882/2004 dotyczące kontroli urzędowych w państwach członkowskich mają również zastosowanie do kontroli urzędowych wszystkich pasz i żywności, łącznie z paszami i żywnością pochodzenia zwierzęcego pochodzących z państw trzecich.

Dodatkowo zgodnie z przepisami rozporządzenia (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004, str. 55 z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 45, str. 14) podmioty, działające na rynku spożywczym, które zajmują się przywozem produktów pochodzenia zwierzęcego z państw trzecich są zobowiązane zapewnić, że państwo trzecie wysyłki lub jego część znajduje się na listach ogłaszanych przez Komisję Europejską a zakład dokonujący wysyłki lub, w którym produkt został przygotowany lub wyprodukowany znajduje się w wykazie zakładów uprawnionych do wprowadzania produktów na terytorium Unii Europejskiej. Mając na uwadze powyższe, opracowane zostały unijne akty prawne, które zawierają m.in. listy państw, z których przywóz na terytorium Unii Europejskiej jest dozwolony. Na stronie internetowej Komisji Europejskiej, pod adresem: <http://ec.europa.eu/tfood/food/biosafety/establishment/third country/index en.htm> publikowana jest również lista zakładów zlokalizowanych na terytoriach państw trzecich, z których dopuszcza się przywóz produktów pochodzenia zwierzęcego na terytorium Unii Europejskiej.

7. Zagadnienia dotyczące prawa wodnego obowiązującego w Polsce i braku jego skuteczności.

Zasady utrzymania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych określa art. 77 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019, z późn. zm.). Wynika z niego, że utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do zainteresowanych właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenia te są objęte działalnością spółki wodnej – ich utrzymanie należy do tej spółki (art. 77 ust. 1).

Ponadto zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 64 ust. 1a ustawy Prawo wodne, w kosztach utrzymania urządzeń wodnych powinien uczestniczyć ten, kto odnosi z nich korzyści. Ustalenia i podziału kosztów dokonuje w drodze decyzji organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego. Przepis ten może być stosowany, m.in. w stosunku do właścicieli działek zabudowanych położonych poza obszarem oddziaływania, określonym na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 listopada 2006 r. w sprawie sposobu ustalania obszaru, na który wywierają korzystny wpływ urządzenia melioracji wodnych szczegółowych (Dz. U. Nr 226, poz. 1652).

W przypadku urządzeń melioracyjnych, objętych działalnością spółki wodnej, problem ten reguluje art. 171 ustawy Prawo wodne. Wynika z niego, że osoby fizyczne lub osoby prawne, które nie są członkami spółki wodnej, a odnoszą korzyści z urządzeń spółki wodnej lub przyczyniają się do zanieczyszczenia wody, dla której ochrona spółka została utworzona, obowiązane są do ponoszenia świadczeń na rzecz spółki. Wysokość i rodzaj tych świadczeń ustala w drodze decyzji starosta.

Z cytowanych przepisów wynika jednoznacznie, że na mocy ustawy Prawo wodne obowiązek utrzymywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, spoczywa na właścicielach gruntów, na które urządzenia te wywierają korzystny wpływ oraz na innych osobach fizycznych lub prawnych, które odnoszą korzyści z urządzeń melioracji wodnych szczegółowych. Ustawa nie narzuca formy organizacyjnej, w jakiej powinny być wykonywane zadania związane z utrzymywaniem ww. urządzeń, określa natomiast sposób postępowania w sytuacji gdy zadania te nie są realizowane właściwie.

Dodatkowo na podstawie art. 77 ust. 2 ww. ustawy, w sytuacji gdy obowiązek utrzymywania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych nie jest wykonywany, wówczas organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego (jest nim na ogół starosta), ustala w drodze decyzji, proporcjonalnie do korzyści odnoszonych przez właścicieli zmeliorowanych gruntów, szczegółowe zakresy i terminy wykonania przez tych właścicieli powyższego obowiązku. Starosta sprawuje również nadzór i kontrolę nad działalnością spółek wodnych (art. 178).

Należy zauważyć, że Najwyższa Izba Kontroli na podstawie wyników przeprowadzonej kontroli utrzymania melioracji wodnych szczegółowych negatywnie oceniła działalność starostów w tym zakresie. W ocenie NIK nadzór starostów nad zapewnieniem właściwego utrzymania urządzeń melioracji wodnych szczegółowych nie był realizowany, mimo istniejącego obowiązku prawnego oraz ewidentnych potrzeb w tym zakresie. Brak podejmowania przez starostów działań wobec właścicieli zmeliorowanych gruntów niewywiązujących się z obowiązku utrzymywania ww. urządzeń, jak również niewykonywanie nadzoru nad działalnością spółek wodnych uznano za jedną z głównych przyczyn zaniedbań w utrzymaniu urządzeń melioracji wodnych szczegółowych.

W związku z powyższym zostały podjęte działania zmierzające do poprawy powyższej sytuacji.

W dniu 5 maja 2011 r. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi, który przewiduje również nowelizację ustawy Prawo wodne. W projekcie przewidziano m.in. zmianę organów właściwych w sprawach gospodarowania wodami, w tym przeniesienie od starosty do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) nadzoru nad utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych szczegółowych i nad spółkami wodnymi.

Projekt powyższej ustawy jest obecnie przedmiotem prac Sejmu RP.

#### 8. Zagadnienia dotyczące reformy systemu ubezpieczeń w KRUS.

Wspomniane przez Pana Senatora zróżnicowanie składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe rolników zostało wprowadzone od 1 października 2009 r., na podstawie przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. Nr 79, poz. 667). Powyższe zmiany polegają na tym, że rolnicy prowadzący działalność rolniczą na dużą skalę, tj. prowadzący gospodarstwa rolne o obszarze użytków rolnych przekraczającym 50 ha przeliczeniowych, opłacają dodatkową zróżnicowaną składkę na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, w zależności od wielkości gospodarstwa rolnego. Bez zmian pozostała wysokość składki podstawowej, wynoszącej dla wszystkich ubezpieczonych – bez względu na wielkość gospodarstwa rolnego – 10% emerytury podstawowej miesięcznie. Przedmiotowa zmiana nie przewiduje zwiększenia świadczeń emerytalno-rentowych dla rolników mających płacić składkę dodatkową, bowiem jej celem było zwiększenie udziału niektórych ubezpieczonych – prowadzących wysokodochodowe gospodarstwa rolne – w finansowaniu wydatków na świadczenia emerytalno-rentowe z ubezpieczenia społecznego rolników. Ustawodawca wyszedł z założenia, że opłacana w jednakowej wysokości składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe przez wszystkich rolników, bez względu na ich dochód z gospodarstwa rolnego oznacza, że system w jednakowym stopniu dotuje rolników o niskich dochodach i tych, których stać na większy udział w finansowaniu otrzymywanego świadczenia. Przyjmując z jednej strony większą dochodowość dużych gospodarstw rolnych, z drugiej zaś strony finansowanie ubezpieczenia emerytalno-rentowego rolników przede wszystkim z dotacji budżetowej państwa uznano, że przedmiotowe rozwiązanie oznacza bardziej sprawiedliwe rozłożenie udziału ubezpieczonych w sfinansowaniu ubezpieczenia. Należy zaznaczyć, że przedmiotowa zmiana stanowi jedynie wstęp do generalnej reformy systemu ubezpieczenia społecznego rolników.

Zadanie przygotowania koncepcji reformy całego systemu ubezpieczenia społecznego rolników, Prezes Rady Ministrów powierzył Międzyresortowemu Zespołowi do spraw Reformy Systemu Ubezpieczenia Społecznego Rolników, którego pracami kieruje Minister, Szef Zespołu Doradców Strategicznych Pan Michał Boni. Przedmiotowe zadanie jest ujęte w części zadaniowej Programu Prac Rządu na 2011 r. Obecnie trwają prace studialne i analityczne, które oprócz dyskusji na temat zasad funkcjonowania systemu ubezpieczenia społecznego rolników, dotyczą także szerokiego zakresu zagadnień niezwiązanych bezpośrednio z systemem ubezpieczenia społecznego rolników ale mających na niego wpływ, w tym m.in. analizy dochodowości gospodarstw rolnych w Polsce, podatków w rolnictwie, rynku pracy na obszarach wiejskich oraz zagadnień związanych z oddziaływaniem instrumentów państwa na przemiany strukturalne na



wsi. Poruszana przez Pana Senatora kwestia dotycząca definicji „rolnika”, jako jedno z podstawowych zagadnień dotyczących funkcjonowania odrębnego systemu ubezpieczenia społecznego rolników również jest przedmiotem prac tego zespołu.

Na dzień dzisiejszy nie zostały przygotowane jeszcze konkretne propozycje rozwiązań reformujących poszczególne elementy systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Jednak z chwilą opracowania przez ten Zespół koncepcji reformy, zostanie ona poddana publicznej debacie, zanim przyjmie kształt projektu stosownej ustawy.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Butra

### **Oświadczenie senatora Waldemara Kraski**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

W związku z wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Hamburgu w sprawie „Pomorski przeciwko miastu Hamburg” oraz po zapoznaniu się z odpowiedziami Ministerstwa Spraw Zagranicznych na interpelacje poselskie w niniejszej sprawie pragnę podnieść, co następuje.

Ze względu na wagę sprawy oraz jej znaczenie dla wielu obywateli polskich interpeluję o udzielenie wyjaśnień w sprawie braku skutecznych działań po stronie służb podległych Ministerstwu Spraw Zagranicznych w celu przeciwdziałania naruszeniu przez stronę niemiecką postanowień Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r.

Korzystając na wstępie z prawa repliki wobec stanowiska, jakie w sprawie zajmuje MSZ w „kwestii kampanii medialnej”, podważającego jakość pracy, obiektywizm i motywacje mediów w przedmiotowej sprawie, stwierdzam, iż nie można z tego względu deprecjonować wytworzonej przez media opinii zatroskanych obywateli o sprawie, która jest ważką dla wielu Polaków i budzi emocje nie tylko w Polsce, ale i w Niemczech. Od sprawy tej nie można abstrahować ani pozostawiać jej „swojemu biegowi”, bez adekwatnego i zdeteminowanego zaangażowania ze strony polskiego rządu.

Nie powielając zagadnień i pytań co do których Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajęło już stanowisko i udzieliło informacji, chciałbym podnieść kwestię absolutnie zasadniczą w przedmiotowej sprawie, której MSZ zdaje się nie dostrzegać, a na pewno nie nadaje tej sprawie odpowiedniej wagi – otóż faktem bezspornym jest, że niemiecki urząd orzekł, iż obywatelki polskie (córki) nie mają w trybie kontaktów nadzorowanych z obywatelem polskim (ojcem) prawa do swobodnego posługiwania się językiem polskim, a niemiecki krajowy sąd cywilny orzekł zgodność takiego działania z prawem i nie dopatrywał się w nim czynu dyskryminującego.

Okoliczności pozostawiające wątpliwości co do intencji, czynów i działań poszkodowanego, na jakie powołuje się MSZ w niniejszej sprawie, to jest skutki pozbawienia władzy rodzicielskiej pana W. Pomorskiego, przyczyn udzielenia mu prawa wyłącznie do kontaktów nadzorowanych, przyczyn rozpadu jego małżeństwa, jak również okoliczności niepełnego wykorzystania przez pana W. Pomorskiego pomocy konsularnej w trakcie postępowania przed Urzędem ds. Młodzieży w Hamburgu-Bergedorf w Niemczech czy profesjonalnej pomocy prawnej udzielonej w Wiedniu, oraz kwestie poboczne w postaci wykorzystania ofiarowanych przez MSZ środków na cele statutowe stowarzyszenia założonego przez pana W. Pomorskiego pozostają – w moim przekonaniu – bez bezpośredniego związku z przywołanymi powyżej orzeczeniami urzędu i sądu. Wątki poboczne i błędy poszkodowanego nie mogą przesłaniać bowiem zasadniczych okoliczności w sprawie.

Otóż w przedmiotowej sprawie należy przede wszystkim podnieść, iż wobec obywateli polskich urząd niemiecki używa jako *conditio sine qua non* kontaktu ojca z córkami obowiązku posługiwania się językiem niemieckim w związku z realizacją orzeczenia sądu rodzinnego, a sąd cywilny stwierdza, iż nie stanowi to dyskryminacji, ponieważ urząd kierował się dobrem dzieci.

Czy działaniem dla dobra dzieci jest zakaz prowadzenia w języku polskim rozmowy z ojcem (przypominam – rozmowy obywateli polskich), dlatego że rozmowa odbywa się w trybie kontaktu nadzorowanego na terenie RFN a ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej? Czy w taki sposób ma się wyrażać norma prawna wyrażona w przepisie art. 20 i 21 Traktatu między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy – czyli przepis który nie znajduje w zastosowaniu normatywnych podstaw do wyłączenia?

Mając powyższe na uwadze, interpeluję o udzielenie odpowiedzi i zajęcie stanowiska w następujących kwestiach.

1. Czy w opinii MSZ nie stanowi czynu dyskryminującego okoliczność, iż niemiecki urząd orzekł, iż obywatelki polskie (córki) nie mają w kontaktach z obywatelem polskim (ojcem) prawa swobodnego posługiwania się językiem

polskim, a postępowanie niemieckiego urzędu nie narusza w tym przypadku – w opinii ministerstwa – przepisu art. 20 i 21 Traktatu między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy?

2. Czy w opinii MSZ dobro dziecka w przedmiotowym przypadku może polegać na wprowadzeniu zakazu postępowania się językiem polskim przez obywateli polskich?

3. Czy MSZ – zdając sobie sprawę z precedensu, medialności i znaczenia społecznego sprawy dla Polaków żyjących na terenie RFN i Austrii – podjął działania w ramach połączonego postępowania przed Sądem Rejonowym dla Wiednia-Śródmieście o pozbawienie władzy rodzicielskiej pana W. Pomorskiego, w celu pomocy w spełnieniu przez niego przesłanek ustawowych pozwalających na dalsze pełnienie przez niego władzy rodzicielskiej i nieodebranie mu tych praw, dzięki czemu miałby zapewnione prawo do stanowienia o wyborze języka, jakiego córki mogłyby się uczyć?

4. Czy MSZ kontaktował się z panem W. Pomorskim i oferował pomoc w podjęciu nowego postępowania przed Sądem Rejonowym dla Wiednia-Śródmieście w celu przywrócenia władzy rodzicielskiej, to jest odpowiedniego powództwa uregulowanego w przepisach austriackich, adekwatnego do instytucji uregulowanej w art. 111 §2 polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego?

Ponadto, w związku z informacjami udzielonymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości w niniejszej sprawie, interpeluję i proszę o udzielenie informacji w następujących kwestiach.

1. Czy dotychczasowe ustalenia w sprawie prowadzą MSZ do konstatacji, iż na terenie Republiki Federalnej Niemiec nie ma Polonii, która mogłaby uzyskać status mniejszości narodowej?\*

2. Czy ministerstwo podtrzymuje swoje stanowisko, iż ewentualne uzyskanie statusu mniejszości dla Polonii w Niemczech (choćby w podnoszonej formule wzajemności, w jakiej mniejszość niemiecka (procentowo mniejsza) posiada w RP) „nie zmieni sytuacji dla większości osób polskiego pochodzenia w tym kraju”?

3. Ponieważ Wyższy Sąd Krajowy w Hamburgu jako Sąd Odwoławczy w sprawie „Pomorski przeciwko miastu Hamburg” nie podzielił stanowiska ministerstwa w tego typu sprawach, iż „nieprzychylnie decyzje dla polskich obywateli wynikały z braku wyczucia konkretnych pracowników niemieckiego Urzędu ds. Młodzieży” oraz świadczyły o „braku indywidualnych pracowników Urzędu ds. Młodzieży przy podejmowaniu konkretnych decyzji”, ale potwierdził zgodność działania Urzędu ds. Młodzieży w Hamburgu-Bergedorf z prawem i niedokonywaniem przez urzędników wyżej wymienionego urzędu praktyk dyskryminujących, wnoszę o udzielenie informacji, jakie stanowisko zajęły w tego typu sprawach na przyszłość i jakich czynności dokonały służby dyplomatyczne i konsularne podległe ministerstwu w sprawie orzeczeń niemieckich sądów cywilnych w tej sprawie (oraz w sprawach podobnych na przyszłość) w celu dostosowania się do linii orzeczeń sądu niemieckiego?\*\*\*

4. Czy w świetle orzeczeń sądów niemieckich MSZ i służby konsularne uznają praktykę zakazywania przez niemieckie sądy lub urzędy prowadzenia rozmów w języku polskim przez obywateli polskich za dopuszczalną i podlegającą niejako „wyłączeniu dyplomatycznemu” ze względu na zasady jurysdykcji krajowej i wzajemnej „nieingerencji” innego państwa w krajowe (wewnętrzne) orzecznictwo sądów?

Mając powyższe na uwadze, interpeluję jak powyżej.

Waldemar Kraska

\* Tak w związku z odpowiedzią pana Jana Borkowskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z dnia 7 grudnia 2009 r. na interpelację nr 12746 posła Jana Burego w sprawie braku efektywnych działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych w zakresie zapewnienia Polakom mieszkającym w Niemczech statusu mniejszości narodowej oraz obrony polskich rodziców narażonych na bezprecedensowe represje ze strony niemieckich i austriackich Jugendamtów.

\*\* Tak w związku z odpowiedzią pana Jana Borkowskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych na interpelację nr 20705 złożoną przez panią poseł Barbarę Marianowską w sprawie nieprzebrzegania przez stronę niemiecką Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego w Bonn 17 czerwca 1991 r.

## Odpowiedź

Warszawa, 18 sierpnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Waldemara Kraski złożone podczas 81. posiedzenia Senatu w sprawie „Pomorski przeciwko miastu Hamburg” (pismo nr BPS/DSK-043-3900/11 z dnia 2 sierpnia 2011 r.), uprzejmie informuję, co następuje.

Poruszona w oświadczeniu sprawa dotycząca pana Wojciecha Pomorskiego znana jest Ministerstwu Spraw Zagranicznych od 2004 r., kiedy to po raz pierwszy zwrócił się on o pomoc do polskiego urzędu konsularnego. Od tego czasu właściwy terytorialnie Konsulat Generalny RP w Hamburgu zaangażował się w udzielenie p. W. Pomorskiemu pomocy konsularnej, pomimo faktu, że jest on również obywatelem niemieckim, zamieszującym na stałe w Niemczech, co znacząco ogranicza możliwości działania polskiego urzędu konsularnego w tej sprawie.

Działania urzędowe władz polskich wobec władz państw obcych mogą dotyczyć osób, które posiadają obywatelstwo polskie i nie są obywatelami państwa przyjmującego. Wynika to z zasady wyłączności własnego obywatelstwa, która skutkuje stosowaniem własnego prawa do własnego obywatela, bez uznawania prawa państwa, którego obywatelstwo osoba także posiada. W prawie polskim zasada ta jest wyrażona w art. 4 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim.

W kwestii wyroku Wyższego Sądu Krajowego (Oberlandsgericht) w Hamburgu w sprawie cywilnej z powództwa Wojciecha Pomorskiego przeciwko Wolnemu i Hanzeatyckiemu Miastu Hamburg o zadośćuczynienie w związku z naruszeniem obowiązków służbowych przez urzędników Urzędu ds. Młodzieży Hamburg – Bergedorf należy wskazać co następuje.

Wyższy Sąd Krajowy oddalił apelację skarżącego wskazując, że była ona dopuszczalna ale nie uzasadniona. Ponadto postanowił, że rewizja w tej sprawie jest niedopuszczalna, co oznacza, że skarżący nie może odwołać się do wyższej instancji – czyli do Niemieckiego Sądu Najwyższego (Bundesgerichtshof). Zainteresowanemu przysługuje natomiast prawo do wniesienia skargi do Niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego i w ostateczności do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Przytaczając w skrócie najważniejsze motywy rozstrzygnięcia Wyższy Sąd Krajowy wskazał, że nie dopatrywał się naruszenia praw podmiotowych w takim stopniu, aby uzasadniało to przyznanie zadośćuczynienia w formie materialnej – czego domagał się p. W. Pomorski. Nie zostały bowiem spełnione przesłanki, o których mowa w art. 253 ust. 2 niemieckiego kodeksu cywilnego. Sąd wyjaśnił, że nadzorowane kontakty w Urzędzie ds. Młodzieży były przedmiotem ugody zawartej przez skarżącego przed sądem. Sąd ten nie wypowiedział się ostatecznie co do klasyfikacji prawnej zdarzenia dotyczącego zakazu używania języka polskiego w trakcie spotkania nadzorowanego. Nie wypowiedział się czy było to bezprawne działanie ze strony niemieckiego urzędu, czy błąd organizacyjny i pozostawił tę kwestię jako otwartą. Odwołał się natomiast do postanowienia Sądu Administracyjnego, który uznał prawo ojca i dzieci do porozumiewania się w języku polskim oraz do dwujęzycznego wychowania.

Podnosząc tezy o dyskryminacyjnym charakterze działań władz niemieckich, a obecnie także i austriackich wobec obywateli polskich p. W. Pomorski pomija istotny dla sprawy fakt, że szczegółowe ustalenia w zakresie opieki nad dziećmi były przedmiotem ugody sądowej państwa Pomorskich (występujących jako obywatele Niemiec), a nie decyzji administracyjnych wymierzonych w zainteresowanego jako obywatela polskiego.

Przypomnieć też należy, że od października 2004 roku spotkania z dziećmi w Urzędzie ds. Młodzieży mogły się bez przeszkód odbywać w języku polskim, a sam zaintere-



sowany z tej możliwości nie korzystał – stawiając zarzut braku swobody wyboru miejsca – jako podstawę niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia.

Tylko raz, bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku Wyższego Sądu Krajowego w Hamburgu w dniu 01 lipca 2011 r. zainteresowany deklarował chęć wniesienia skargi do Niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego, ale nie zwracał się o pomoc do polskiego urzędu konsularnego lub Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Indagowany w tej sprawie przez pracowników Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu oświadczył, że nie ujawni czy skorzystał z tej możliwości.

Kwestia złożenia przez pana W. Pomorskiego skargi konstytucyjnej do Niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe była uwarunkowana następującymi okolicznościami:

Skarga do Trybunału na postanowienie sądu musi być złożona w ciągu jednego miesiąca od dnia doręczenia lub ogłoszenia wyroku, jeżeli treść ogłoszonego wyroku nie odbiega od treści wyroku doręzonego (art. 93 ust. 1 zd. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym).

Skarżący może złożyć skargę samodzielnie lub przez adwokata. Zgodnie z §22 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wnioskodawca może być reprezentowany przez niemieckiego adwokata lub nauczyciela akademickiego wykładającego prawo w niemieckiej szkole wyższej. W wyjątkowych sytuacjach Trybunał pozwoli na reprezentowanie wnioskodawcy przez inną osobę, jeżeli uzna to za szczególnie uzasadnione w sprawie, a reprezentujący wykaże się szczególną wiedzą w zakresie niemieckiego prawa konstytucyjnego. W każdej sytuacji wymagane jest przedstawienie szczegółowego pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania wnioskodawcy w danej sprawie przed Trybunałem. W przypadku złożenia skargi konstytucyjnej na orzeczenie sądu musi ona być złożona pisemnie, wraz z uzasadnieniem, w którym oznacza się zaskarżany wyrok, jego datę, sąd orzekający oraz datę doręczenia wyroku, a także prawo podstawowe, które tym wyrokiem zostało naruszone, a także powody naruszenia tego prawa.

Skargi konstytucyjne wnoszone na postanowienia sądów nie prowadzą do merytorycznego rozpoznania sprawy rozstrzygniętej przez sąd, który wydał zaskarżony wyrok lecz jedynie do sprawdzenia, czy w ramach postępowania nie naruszono podstawowych praw konstytucyjnych wnioskodawcy, uregulowanych w art. 1 do 19 niemieckiej ustawy zasadniczej. Oznacza to, że nawet jeżeli w ramach postępowania zostaną ujawnione nieprawidłowości w zastosowaniu prawa procesowego, przedstawienia stanu faktycznego, czy nieprawidłowego interpretowania prawa, nie dojdzie do automatycznego stwierdzenia naruszenia praw podstawowych.

W kwestii ewentualnego skierowania przez pana W. Pomorskiego sprawy do rozpatrzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu należy mieć na uwadze procedury przyjęte w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz w Protokołach Dodatkowych do Konwencji. Zgodnie z nimi przedstawicielem skarżącego musi być adwokat, który ma prawo prowadzić praktykę w jednym z państw, które jest stroną konwencji oraz jest mieszkańcem takiego państwa. Natomiast oprócz adwokata reprezentantem skarżącego może być każda inna osoba, którą Trybunał dopuści do udziału w postępowaniu. Należy podkreślić, że Trybunał może rozpatrywać skargę dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków odwoławczych, przewidzianych prawem wewnętrznym, zgodnie z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego i jeśli sprawa została wniesiona w ciągu sześciu miesięcy od daty podjęcia ostatecznej decyzji. W przeciwnym wypadku Trybunał odrzuci skargę.

We wskazanych w oświadczeniu postępowaniach przed Sądem Rejonowym dla Wiednia-Śródmieście rozstrzygnięciu podlegały relacje rodzinne osób posiadających podwójne obywatelstwo co spowodowało, że sąd austriacki zastosował prawo niemieckie jako wspólne dla obu stron sporu.

W sprawie zapadły trzy wyroki w kolejnych instancjach. Wyroki są już prawomocne i wyczerpana została droga odwoławcza na terytorium Austrii. Zgodnie z sentencją wyroków prawo do opieki nad małoletnimi dziećmi zostało powierzone matce natomiast pan W. Pomorski posiada prawo do spotkań nadzorowanych z córkami co dwa tygodnie.

Wniosek o zobowiązanie matki do posyłania dzieci na dodatkową naukę języka polskiego został odrzucony przez austriacki Sąd Najwyższy z uzasadnieniem, iż ani austriackie, ani niemieckie przepisy prawa nie przewidują obligowania rodzica posiadającego pełne i wyłączne prawo do opieki nad dziećmi do posyłania dzieci na dodatkowe zajęcia zgodnie z żądaniami rodzica pozbawionego decyzją sądu praw do opieki nad dziećmi.

Sąd pozostawił więc decyzję o ewentualnym nauczaniu dzieci języka polskiego rodzicowi sprawującemu pełnię władzy rodzicielskiej.

Tu również należy podkreślić, że obowiązujące przepisy wykluczają bezpośredni udział w postępowaniu przed sądem przedstawicielowi Wydziału Konsularnego Ambasady jako stronie procesu, dlatego też przedstawiciel polskiego urzędu mógł uczestniczyć w rozprawach sądowych w charakterze obserwatora.

Tym niemniej Wydział Konsularny pozostaje w stałym kontakcie z panem W. Pomorskim i podejmuje wszelkie działania do jakich jest uprawniony.

W połowie 2011 r. pan W. Pomorski zwrócił się do Wydziału Konsularnego z prośbą o pomoc w wyegzekwowaniu określonego w wyroku prawa do spotkań z córkami. Zgodnie z jego relacją były one utrudniane przez organizację która miała je nadzorować. Urząd konsularny interweniował pisemnie zarówno we władzach wspomnianej organizacji jak i w Sądzie Rejonowym Wiedeń-Śródmieście. Równoległe pan W. Pomorski miał złożyć we wspomnianym sądzie wniosek o egzekucję wyroku. Sprawa jest w toku i placówka na bieżąco koordynuje swoje działania z działaniami podejmowanymi przez zainteresowanego. Jednak, jak wskazano wyżej, urząd konsularny nie jest stroną postępowania, ani nie zastępuje adwokatów reprezentujących pana W. Pomorskiego. Wszelkie decyzje dotyczące wznowienia postępowania podjąć może jedynie sam zainteresowany.

Ambasada RP w Wiedniu nie notuje przypadków ograniczania przez władze austriackie dostępu obywateli polskich do rodzimego języka i dorobku kulturowego ani innych szerzej zakrojonych form dyskryminacji obywateli polskich przez prawo lub społeczeństwo austriackie. Austria właściwie realizuje zobowiązania wynikające z przepisów UE umożliwiające naukę j. polskiego w austriackich szkołach. Na terytorium Austrii istnieje możliwość nauki języka polskiego jako program fakultatywny w ramach szkolnictwa obowiązkowego. Program prowadzony jest w 32 punktach (austriackich szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach średnich). Nauka odbywa się na zasadzie dobrowolności i jest bezpłatna, wynagrodzenie nauczycieli oraz zakup podręczników finansowane są przez austriackie ministerstwo edukacji. Od 2008 r. istnieje również możliwość zdawania w Austrii matury z języka polskiego jako języka obcego.

W sferze prawa rodzinnego obserwuje się również pozytywną ewolucję w działaniu Wiedeńskiego Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży. W coraz większej liczbie przypadków, w których zdecydowano o zastosowaniu instytucji tymczasowego ograniczenia prawa do opieki nad dziećmi mającymi obywatelstwo polskie, Urząd poszukuje tymczasowych opiekunów w ramach najbliższej rodziny np. dziadków. Pod wpływem działań polskich służb konsularnych poszukiwania nie ograniczają się jedynie do terytorium Austrii, lecz w coraz liczniejszych przypadkach uwzględniani są również najbliżsi krewni mieszkający w Polsce.

Należy wspomnieć, że podłożem wielu zaistniałych i znanych konfliktów obywateli polskich w RFN były wprowadzane przez „Jugendamty” ograniczenia w używaniu języka polskiego w kontaktach rodzica polskiego z dzieckiem, wyłącznie podczas tzw. spotkań nadzorowanych – natomiast nigdy nie wydano zakazu posługiwania się językiem polskim – jako takim. Po różnorodnych interwencjach ze strony polskiej i innych państw, których obywatele napotykali podobne problemy, rząd niemiecki zajął na forum Parlamentu Europejskiego stanowisko wskazujące, że wybór języka, w którym odbywać się powinno nadzorowane spotkanie należy do decyzji rodzica. Powyższe znajduje od tego czasu swoje pozytywne odzwierciedlenie w postępowaniu „Jugendamtów”, choć w kilku indywidualnych przypadkach wymagało jeszcze interwencji ze strony polskich służb konsularnych.



Należy przy tym podkreślić, że sprawa kontrowersji wokół działalności niemieckich urzędów ds. dzieci i młodzieży wykracza poza sferę stosunków dwustronnych, w związku z czym strona polska przeniosła tę tematykę również na forum międzynarodowe: Parlament Europejski oraz Radę Praw Człowieka ONZ.

W odpowiedzi na zapytania Pana Senatora dotyczące sytuacji Polonii w Niemczech oraz możliwości ponownego uzyskania przez nią statusu mniejszości narodowej w Republice Federalnej Niemiec, Ministerstwo uprzejmie wyjaśnia.

Społeczność polonijna/polska w Niemczech liczy sobie według szacunków ponad 1,5 mln osób i jest bardzo zróżnicowana. Największą w niej grupę stanowią osoby, które wyjeżdżały z Polski do lat 90. deklarując swoje niemieckie pochodzenie (tzw. późni przesiedleńcy). Część z nich uzyskała obywatelstwo niemieckie i nie jest traktowana przez władze RFN jako cudzoziemcy. Dodatkowo prawo międzynarodowe, w tym Konwencja Ramowa Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych z 1995 r., nie zawiera definicji takiej grupy. Państw-stron umowy nie oblicuje liczebność społeczności ubiegającej się o status mniejszości czy zasada wzajemności. Ze swobody w tej materii korzysta RFN, ale także RP w odniesieniu do mniejszości narodowych zamieszkałych na terytorium naszego kraju.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania Ministerstwo Spraw Zagranicznych stoi na stanowisku, że kluczowe znaczenie dla podtrzymywania związków z językiem i kulturą polską wśród niemieckiej Polonii ma właściwe egzekwowanie postanowień art. 20–21 Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego 17 czerwca 1991 r. Należy przy tym odnotować fakt, że na mocy postanowień *Wspólnego Oświadczenia Okrągłego Stołu* (z 12 czerwca br.), który podejmował problematykę wykonywania „postanowień mniejszościowych” przywołanych powyżej, grupa mogąca dotychczas korzystać z praw i przywilejów traktatowych – obywatele niemieccy polskiego pochodzenia – uległa poszerzeniu o kategorię „Polaków w Niemczech”.

Związek Polaków w Niemczech „Rodło” zainteresowany przywróceniem formalnego statusu mniejszości zaproponował wniesienie tej kwestii pod obrady Okrągłego Stołu a zwłaszcza I grupy roboczej poświęconej zagadnieniom prawno-historycznym/kulturowe pamięci. W toku negocjacji ze stroną niemiecką, uzgodniono przyjęcie przez Bundestag w specjalnej uchwale zapisu o uhonorowaniu i uczczeniu członków przedwojennej mniejszości polskiej, którzy byli represjonowani przez III Rzeszę (na podstawie rozporządzenia władz hitlerowskich z 27 lutego 1940 r. zakazano m.in. działalności polskich organizacji a ich majątek skonfiskowano). Stąd we *Wspólnym Oświadczeniu Okrągłego Stołu*, podpisanym również przez przedstawicieli rządu niemieckiego znalazła się kwestia statusu prawnego tych obywateli niemieckich, którzy są potomkami członków mniejszości polskiej w Niemczech z okresu przed 1940 r. oraz stanu prawnego mienia ówczesnej mniejszości polskiej. Będą one przedmiotem dalszych wspólnych ustaleń między Polską a Niemcami.

W ocenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych właśnie grupa potomków/sukcesorów legalnie funkcjonującej, przedwojennej mniejszości polskiej w Niemczech miałaby szansę na przywrócenie formalnego statusu mniejszości. MSZ wspiera działania podejmowane w tym celu.

Mogę zapewnić Pana Senatora, że resort spraw zagranicznych zawsze wnikliwie, z troską i należną rozważą podejmuje decyzje o wspieraniu skarżących i taka sytuacja będzie miała również miejsce w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Borkowski

### **Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z opiniami uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów dotyczącymi lekcji wychowania fizycznego i związanych z nimi problemami.*

*W znacznej części szkół najpoważniejszymi problemami dotyczącymi wielu uczniów są: przekonanie, że nie są oni w stanie podjąć założeń programowych, a także mała różnorodność zajęć. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest rosnąca niechęć uczniów do uczęszczania na lekcje wychowania fizycznego.*

*Kolejne kwestie, poruszane także przez rodziców, to między innymi brak możliwości skorzystania z prysznicza po lekcji WF, a także łączenie grup żeńskich i męskich w ramach jednych ćwiczeń.*

*W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.*

Krzysztof Kwiatkowski

### **Odpowiedź**

Warszawa, 2011.08.12

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego Senatora RP – BPS/DSK-043-3901/11 – w sprawie lekcji wychowania fizycznego uprzejmie informuję.

Nowa podstawa programowa określona rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17) kładzie szczególny nacisk na dbałość o sprawność fizyczną oraz rozumienie związku aktywności fizycznej ze zdrowiem.

Należy zaznaczyć, że dokument uwzględnia postanowienia rezolucji Parlamentu Europejskiego z 13 listopada 2007 r. w sprawie roli sportu w edukacji (2007/2086 (INI), w tym:

- podkreśla w szkolnych programach nauczania znaczenie rozwoju zdrowotnego, a także gwarantuje wychowaniu fizycznemu taki sam status jak innym przedmiotom,
- dostarcza informacji na temat zdrowego trybu życia, aktywności fizycznej i diety skierowanych do dzieci w wieku szkolnym oraz do ich rodziców,
- wspiera interdyscyplinarne badania w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego do rozpowszechnienia najlepszych praktyk,
- skutecznie wykorzystuje społeczne, kulturowe, zdrowotne oraz edukacyjne funkcje sportu.

Jak stanowi rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego, zadaniem szkoły jest zapewnienie warunków realizacji określonych w podstawie programowej wymagań szczegółowych niezbędnych do:

- 1) uczestniczenia w kulturze fizycznej w okresie nauki szkolnej, a także po jej zakończeniu;

- 2) inicjowania i współorganizowania aktywności fizycznej;
- 3) dokonywania wyboru form aktywności fizycznej przez całe życie;
- 4) kształtowania prozdrowotnego stylu życia oraz dbałości o zdrowie.

Oznacza to, że wychowanie fizyczne powinno wytwarzać nawyk aktywności fizycznej, rozwijając zainteresowania i postawy uczniów oraz przyczyniając się do budowania pozytywnego obrazu własnej osoby jako uczestnika aktywności fizycznej o charakterze rekreacyjnym, sportowym, turystycznym bądź tanecznym. Z tego względu szczególnie ważne jest, aby szkolna oferta wychowania fizycznego zaspokajała w możliwie najpełniejszy sposób potrzeby, zainteresowania oraz zróżnicowane możliwości uczniów.

Nowa podstawa programowa jako dokument sformułowany w języku wymagań, nie pozbawiając nauczycieli możliwości autorskiego różnicowania osiągnięć uczniów, definiuje wspólny dla wychowania fizycznego standard odwołujący się do wartości i czynności z zakresu kultury fizycznej, który musi być uwzględniony w każdym programie wychowania fizycznego.

Nauczyciel wychowania fizycznego, wybierając program nauczania, ma prawo poszerzania treści kształcenia, uwzględniając możliwości, potrzeby i zainteresowania uczniów, a także lokalne tradycje w dziedzinie wychowania fizycznego.

Oprócz uczestnictwa w aktywności fizycznej, uczeń powinien w czasie zajęć również pełnić rolę inicjatora i organizatora ćwiczeń, zabaw i gier ruchowych. Każdy uczeń powinien co najmniej raz w roku samodzielnie poprowadzić rozgrzewkę według ustalonego toku i po konsultacjach z nauczycielem.

Uczeń powinien nauczyć się również dokonywania samooceny sprawności fizycznej, dlatego w czasie zajęć należy stwarzać atmosferę sprzyjającą rzetelności samooceny sprawności.

Od 2001 roku szkoły podstawowe i gimnazja, a od 1 września 2009 r. także szkoły ponadgimnazjalne, mają możliwość organizowania części zajęć wychowania fizycznego w tzw. alternatywnych formach, dostosowanych do potrzeb i zainteresowań uczniów. Dotychczas podstawą organizacji zajęć wychowania fizycznego w formach alternatywnych było rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 9 grudnia 2003 r. *w sprawie dopuszczalnych form realizacji czwartej godziny obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego* (Dz. U. Nr 217, poz. 2128), poprzedzone rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 5 lipca 2001 r. *w sprawie dopuszczalnych form realizacji czwartej i piątej godziny obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego* (Dz. U. Nr 79, poz. 843).

Z dniem 1 września 2009 r. obowiązuje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 sierpnia 2009 r. *w sprawie dopuszczalnych form realizacji dwóch godzin obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego* (Dz. U. Nr 136, poz. 1116). Przepisy tego rozporządzenia umożliwiają realizację dwóch spośród obowiązkowych godzin zajęć wychowania fizycznego dla uczniów klas IV–VI szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych, w ramach tygodniowego wymiaru godzin, w formie:

- zajęć sportowych;
- zajęć rekreacyjno-zdrowotnych;
- zajęć tanecznych;
- aktywnych form turystyki.

Uprzejmie informuję, że dnia 9 sierpnia br., Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z Ministrem Sportu i Turystyki podpisała rozporządzenie *w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego*.

W obowiązującym stanie prawnym minister właściwy do spraw oświaty i wychowania został upoważniony do uregulowania form realizacji wszystkich obowiązkowych godzin zajęć wychowania fizycznego, w wymiarze określonym w art. 13a ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, a nie jak dotychczas – form realizacji dwóch godzin obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego.

Zgodnie z rozporządzeniem, zajęcia wychowania fizycznego będą realizowane jako zajęcia klasowo-lekcyjne i zajęcia do wyboru przez uczniów. Ponadto regulacja określa warunki i sposób realizowania zajęć wychowania fizycznego.

Pojęcie „zajęcia klasowo-lekcyjne” oznacza, że uczniowie szkoły podzieleni są na grupy zwane „klasami” i odbywają zajęcia w formie „lekcji” zgodnie z tygodniowym planem nauczania. Podkreślić należy, że pojęcie „zajęcia klasowo-lekcyjne” oznacza formę prowadzenia zajęć (grupa uczniów zwana „klasą” uczestniczy w „lekcji”), nie zaś miejsce prowadzenia tych zajęć. Zgodnie z zalecanymi warunkami i sposobem realizacji podstawy programowej kształcenia ogólnego z przedmiotu wychowanie fizyczne, zajęcia wychowania fizycznego nie mogą być prowadzone w sali lekcyjnej. Mogą być one realizowane jedynie w sali sportowej, gimnastycznej, na boisku szkolnym lub innym obiekcie sportowym, do którego szkoła ma dostęp.

Zajęcia do wyboru przez uczniów są tzw. alternatywnymi formami wychowania fizycznego. Cechą charakteryzującą te zajęcia jest możliwość selekcji przez uczniów określonych zajęć, zgodnie z m.in. ich potrzebami zdrowotnymi i specyfiką ich zainteresowań sportowych, spośród oferty zaprezentowanej uczniom przez dyrektora szkoły. Ofertę takich zajęć przygotowuje dyrektor szkoły w porozumieniu z rodzicami i nauczycielami biorąc pod uwagę między innymi potrzeby i zainteresowania uczniów.

W celu umożliwienia szkołom dogodnej organizacji zajęć sportowych, sprawnościowo-zdrowotnych, tanecznych i aktywnej turystyki, dopuszczono możliwość łączenia tych form zajęć w okresie nie dłuższym niż 4 tygodnie. Rozwiązanie to pozwoli w większym niż dotychczas stopniu sprostać oczekiwaniom uczniów i zapewnić różnorodność zajęć.

Zajęcia wychowania fizycznego są prowadzone w grupach liczących od 12 do 26 uczniów. Dopuszcza się tworzenie grup międzyoddziałowych lub, w wyjątkowych przypadkach, grup międzyklasowych.

W zasadniczej szkole zawodowej, trzyletnim liceum ogólnokształcącym, trzyletnim liceum profilowanym, czteroletnim technikum, dwuletnim uzupełniającym liceum ogólnokształcącym dla absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej, trzyletnim technikum uzupełniającym dla absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej i szkole policealnej o okresie nauczania nie dłuższym niż 2,5 roku zajęcia wychowania fizycznego są prowadzone oddzielnie dla dziewcząt i chłopców.

W klasach IV–VI szkoły podstawowej i w gimnazjum zajęcia wychowania fizycznego mogą być prowadzone oddzielnie dla dziewcząt i chłopców.

Powyższa regulacja jest określona w *rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 15, poz. 142, z późn. zm.)*.

Jak wynika z danych z Systemu Informacji Oświatowej większość szkół posiada wystarczającą infrastrukturę sportową. Szkoły, które mają braki w tym zakresie, mogą korzystać z obiektów sportowych będących w dyspozycji jednostek samorządu terytorialnego, zaś szkoły wchodzące w skład zespołu szkół korzystają ze wspólnej bazy sportowej.

Ponadto uprzejmie informuję, że jednym z planowanych priorytetowych zadań Ministra Edukacji Narodowej w roku szkolnym 2011/2012 jest kontrolowanie zgodności organizacji zajęć wychowania fizycznego realizowanych w formie zajęć klasowo-lekcyjnych z *rozporządzeniem w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych*.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Krystyna Szumilas

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o podjęcie działań mających na celu uzupełnienie składu Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej. Na podstawie art. 18 ust. 3 ustawy z 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji, powołuje przewodniczącego oraz członków Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej. Tymczasem w ostatnich miesiącach wiele razy zdarzyło się, że Krajowa Komisja Uwłaszczeniowa zawiadamiała strony, iż „załatwienie spraw z odwołań wniesionych przez” – na przykład – „prezydenta miasta Łodzi nie jest możliwe w terminie określonym w art. 35 k.p.a. Zachowanie terminu będzie możliwe po uzupełnieniu składu komisji. Wniosek w tej sprawie został złożony 10 lutego 2010 r.”.

Mając na uwadze, jak bardzo istotne są dla jednostek samorządu terytorialnego orzeczenia Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej, uprzejmie proszę o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia i rozważenie możliwości podjęcia działań zmierzających do uzupełnienia składu komisji.

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 25 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 2 sierpnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3902/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 roku w sprawie *uzupełnienia składu Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Krajowa Komisja Uwłaszczeniowa jest organem odwoławczym od decyzji wojewodów wydawanych w przedmiocie komunalizacji mienia. Organ ten działa na podstawie art. 18 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku – *Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych* (Dz. U. Nr 32, poz. 191 z późn. zm.) oraz przepisów rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 maja 1997 roku w sprawie *powołania i trybu działania Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej* (Dz. U. Nr 46, poz. 291 z późn. zm.).

Obecnie, z 6-osobowego składu Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej, w jej pracach uczestniczą 3 osoby, pozostałe złożyły rezygnację.

Należy przy tym zauważyć, że w ostatnich latach znacząco zmniejszyła się liczba spraw wpływających do Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej – dlatego też nie były podejmowane kroki w celu powołania w skład KKKU nowych członków. Uznano, że aktualny skład jest wystarczający do realizacji zadań Komisji.

Niemniej jednak pragnę zapewnić, że wszelkie sygnały dotyczące potrzeby interwencji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, będącego organem wyższego



stopnia w rozumieniu *Kodeksu postępowania administracyjnego*, w przypadku przewlekłego działania KКУ są badane i w razie potwierdzenia skutkują terminem załatwienia sprawy przez Komisję.

W przypadku utrzymywania się ww. niekorzystnej sytuacji, Minister SWiA podejmie dalsze stosowne kroki w tej sprawie.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Włodzimierz Karpiński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana już po raz kolejny w sprawie linii kolejowej nr 25 na odcinku Dębica – Mielec – Ocice. Nie powtarzając argumentów, pragnę podkreślić raz jeszcze duże znaczenie gospodarcze tej linii. Dostrzegają to zarówno samorząd wojewódzki, samorządy lokalne, przedsiębiorcy Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Europark Mielec”, organizacje gospodarcze, jak i mieszkańcy powiatu mieleckiego.

Samorządy przekazały środki finansowe na wspólne z PKP PLK SA opracowanie wstępnego studium wykonalności dla modernizacji tej linii. O włączenie się samorządu do wsparcia tej linii apelował Pan Minister w skierowanym do mnie piśmie z dnia 18 września 2009 r.

Bardzo proszę o informację na temat stanu prac nad tym dokumentem, informację o tym, jak zostanie on dalej wykorzystany, oraz informację na temat usytuowania ww. linii w obecnie przygotowywanych przez ministerstwo i PKP PLK SA programach i strategiach rozwojowych dotyczących transportu i infrastruktury kolejowej.

Z poważaniem  
Władysław Ortył

**Odpowiedź**

Warszawa, 25 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Władysława Ortyła podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. w sprawie linii kolejowej nr 25 na odcinku Dębica – Mielec – Ocice, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Biorąc pod uwagę dostępne środki finansowe oraz potrzeby inwestycyjne na kolei, Ministerstwo Infrastruktury opracowało wspólnie z PKP Polskie Linie Kolejowe SA *Wieloletni Program Inwestycji Kolejowych do 2013 z perspektywą 2015*, w którym nie przewiduje się prac modernizacyjnych na odcinku linii kolejowej nr 25 Dębica – Mielec – Ocice. Działań takich nie przewiduje również dokument rządowy *Master Plan dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku*.

Jednakże z myślą o pozyskaniu w przyszłości środków finansowych na realizację zadań inwestycyjnych, w dniu 6 kwietnia 2011 roku PKP PLK SA podpisała umowę z firmą SUDOP Polska Sp. z o.o. na opracowanie Studium Wykonalności dla zadania „*Rewitalizacja linii kolejowej nr 25 Łódź Kaliska – Dębica, odcinek Tarnobrzeg (Ocice) – Mielec – Dębica*”. Wykonawca tego opracowania przekazał dotąd Zamawiającemu pierwsze cztery jego etapy, które są obecnie opiniowane przez Zespół Opiniowania Projektu Inwestycyjnego (ZOPI):

- Etap I – Analizy (społeczno-gospodarcza rynku usług transportowych, ruchowo-marketingowe opcji modernizacyjnych),

- Etap II – Analizy (stanu istniejącego infrastruktury kolejowej i taboru, techniczne opcji modernizacji linii z oszacowaniem kosztów oraz analiza popytu),
- Etap III – Analiza środowiskowa,
- Etap IV – Analiza CBA (ang. Cost-Benefit Analysis – Możliwości Finansowania Beneficjenta) i wybór opcji modernizacji linii (analiza finansowa i ekonomiczna).

Zgodnie z otrzymanym od Wykonawcy raportem z postępu prac, termin oddania pozostałych Etapów opracowania tj. Etap V, VI i VII nie jest zagrożony. Zakłada się, iż termin wykonania opracowania nastąpi do końca bieżącego roku.

Wobec powyższego, proszę o przyjęcie niniejszych wyjaśnień jako odpowiedzi na złożone oświadczenie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Andrzej Massel  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Nawiązując do uchwały nr X/151/11 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 27 czerwca 2011 r. w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczącego podjęcia pilnych działań związanych z poprawą zabezpieczenia przeciwpowodziowego w województwie podkarpackim, zwracam się z kilkoma problemami i zapytaniami.*

*Sejmik Województwa Podkarpackiego jednoznacznie stwierdza, że województwo podkarpackie, corocznie nawiedzane przez zjawiska powodziowe, zagrożone jest także marginalizacją w kwestii inwestycji przeciwpowodziowych.*

*Ta sama sytuacja dotyczy powiatów leżących nad Wisłą, Wisłoką i Sanem, powiatów szczególnie narażonych na skutki powodzi. Co kilka lat powiaty mielecki, tarnobrzeski i stalowowolski nawiedzają powodzie. Po każdej takiej klęsce pozostaje wiele zniszczonych dróg, mostów, a także uszkodzonych wałów, zbiorników retencyjnych oraz innych zabezpieczeń przeciwpowodziowych.*

*Obecny stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych, zarówno w ocenie mojej, jak i sejmiku, w przypadku klęski żywiołowej nie zapewnia zatem wystarczającej ochrony. Do realizacji inwestycji ochrony przeciwpowodziowej niezbędne są środki zarówno z budżetu państwa, jak i unijne z obecnej i przyszłej perspektywy finansowej.*

*Jako że te zadania zlecone są z zakresu obowiązków administracji rządowej, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.*

*1. Jakież przewidziane są programy, projekty i środki finansowe związane z realizacją projektu ochrony przeciwpowodziowej odnośnie do powiatów leżących w widłach Wisły, Sanu i Wisłoki oraz graniczących?*

*2. Jakież środki rząd przeznaczył i zamierza przeznaczyć na dofinansowanie, naprawę i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych zniszczonych przez powódź w 2010 r. na terenie wymienionych powiatów?*

*Z poważaniem  
Władysław Ortył*

**Stanowisko**

Warszawa, 30.08.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Władysława Ortyła złożonym podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. w sprawie działań związanych z poprawą zabezpieczenia przeciwpowodziowego w woj. podkarpackim zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi. Przesunięcie terminu odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli precyzyjnie odnieść się do problemów poruszanych w interpelacji.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski

## Odpowiedź

Warszawa, 19 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła złożone podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29.07.2011 r., w sprawie działań związanych z poprawą zabezpieczenia przeciwpowodziowego w woj. podkarpackim chciałbym na wstępie przeprosić za opóźnienie, które wyniknęło z konieczności konsultacji niniejszej odpowiedzi z Prezesem Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz Dyrektorem Departamentu Rolnictwa i Gospodarki Wodnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Zadania regionalnych zarządów gospodarki wodnej (RZGW) w zakresie utrzymania wód i urządzeń wodnych finansowane są z budżetu państwa, podobnie jak zadania zlecone marszałkom województw. Tym samym zakres robót ograniczany jest limitami przyznawanymi w ustawach budżetowych. Dostępne regionalnym zarządom gospodarki wodnej, a także wojewódzkim zarządom melioracji środki nie pokrywają większości potrzeb w zakresie bieżącego utrzymania powierzonego majątku.

Odrębną kwestią jest zabezpieczenie przed powodzią, które w myśl ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. prawo wodne (Dz. U. 2005 Nr 239 poz. 2019), jest także zadaniem własnym administracji samorządowej. Tym samym zadania jakie powinny być wykonane dla poprawy stopnia zabezpieczenia przed powodzią, będące szczególnie w interesie jednostek samorządowych, są finansowane także ze środków samorządów województwa.

Poniżej przekazuję szczegółowe ustosunkowanie do pytań zawartych w oświadczeniu Pana Senatora.

Dla powiatów: mieleckiego, tarnobrzeskiego, stalowowolskiego oraz powiatów z nimi graniczących, zostały przewidziane n/w projekty i środki Finansowe:

1. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego:
  - Stary Breń III – przeciwfiltracyjne zabezpieczenie lewego wału rzeki Stary Breń na dł. 3,50 km w miejscowości: Gliny Małe, gm. Borowa, wartość 4 736 872 zł;
  - Nowy Breń 1, etap 2 – przeciwfiltracyjne zabezpieczenie lewego wału rzeki Nowy Breń na dł. 4,00 km w m. Ziempińów, Breń Osuchowski, Zabrze, gm. Czermin i Wadowice Górne, wartość 6 790 151 zł;
  - Zgórsko I – obustronne przeciwfiltracyjne zabezpieczenie wałów potoku Zgórsko na dł. 3,200 km oraz regulacja potoku na dł. 3,208 km w m. Wierzchowiny, Wadowice Dolne, gm. Wadowice Górne wartość 10 888 075 zł;
  - Zgórsko II – regulacja i odbudowa potoku Zgórsko na dł. 6,245 km w m. Ruda, Dąbrówka Wisłocka, gm. Radomyśl Wielki, wartość 8 210 200 zł;
  - Babulówka – przeciwfiltracyjne zabezpieczenie lewego wału rzeki Babulówki na dł. 2,13 oraz prawego wału na dł. 2,00 km w m. Suchorzów i Baranów Sandomierski, gm. Baranów Sandomierski, wartość 6 557 653 zł;
  - Trześniówka I – przeciwfiltracyjne zabezpieczenie prawego wału rzeki Trześniówki na dł. 6,359 km w m.: Trześń, gm. Gorzyce, oraz na terenie os. Sobów i Wielowieś miasto Tarnobrzeg, wartość 14 009 639 zł;
  - Trześniówka II – przeciwfiltracyjne zabezpieczenie lewego wału rzeki Trześniówki na dł. 3,95 km w m.: Trześń, gm. Gorzyce, oraz na terenie os. Sobów i Wielowieś miasto Tarnobrzeg, wartość 8 979 402 zł;
  - Zaprojektowanie i budowa lewostronnego obwałowania rzeki Wisłoki w km 53±800 – 55±600 w miejscowościach: Zawierzbie, Żyraków, na terenie gminy Żyraków, województwo podkarpackie (w systemie zaprojektuj i wybuduj), wartość 10 381 583 zł.



## 2. W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko:

Projekt „Poprawa ochrony przeciwpowodziowej miasta i gminy Mielec poprzez budowę i przebudowę wałów Wisłoki” składający się z zadań:

- Wisłoka I – modernizacja przeciwfiltracyjne zabezpieczenie prawego obwałowania rzeki Wisłoki w km 8±800 – 16±074 wraz z budową dróg przywałowych w miejscowości Chrzastów – Złotniki gm. Mielec i w m. Brzyście gm. Gawłuszowice woj. podkarpackie, wartość 25 065 180 zł;
- Wisłoka II – budowa prawostronnego obwałowania rzeki Wisłoki w km 16±074 – 1.9±900 wraz z budową ciągów komunikacyjnych na koronie wału, technicznie powiązanych z budową wałów na terenie miasta Mielca, woj. podkarpackie, wartość 33 462 478 zł;
- Wisłoka III – przeciwfiltracyjne zabezpieczenie lewostronnego obwałowania rzeki Wisłoki w km 15±200 – 15±930 oraz budowa lewostronnego obwałowania rzeki Wisłoki w km 15±930 – 17±900 w miejscowości Rzędzianowice, Wola Mielecka, gm. Mielec, woj. podkarpackie, wartość 9 969 377 zł.

## 3. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich:

- Stary Breń II Etap 1 – przeciwfiltracyjne zabezpieczenie prawego wału rzeki Stary Breń w km 0±000 – 3±500 oraz lewego wału rzeki Wisłoki w km 0±000 – 0±280 w miejscowości Gawłuszowice, gm. Gawłuszowice i miejscowościach Sadkowa Góra, Gliny Małe, gm. Borowa, powiat mielecki, wartość 4 207 007 zł;
- Stary Breń II Etap 2 – przeciwfiltracyjne zabezpieczenie prawego wału rzeki Stary Breń w km 3±500 – 7±000 w miejscowości Gliny Małe i Sadkowa Góra, gm. Borowa, powiat mielecki, wartość 4 178 828 zł.

W przygotowaniu do realizacji tzn. na etapie uzyskiwania decyzji pozwolenia na budowę lub wykonywania dokumentacji projektowej są następujące zadania planowane do realizacji przy udziale środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich:

- Trzybnik – regulacja potoku w km 0±590 – 1±433, 3±755 4-070, 4±935 – 5±145, 5±805 – 6±062 oraz 7±354 – 7±960 w miejscowościach Wólka Niedźwiedzka, Wólka Sokołowska, Górno, gm. Sokołów Małopolski, pow. Rzeszów, woj. podkarpackie, wartość 2 132 877 zł;
- Odbudowa prawego wału rzeki Łęg na odcinku w km 5±946 – 7±880 na terenie gminy Gorzyce i gminy Zaleszany, woj. podkarpackie, wartość 6 533 919 zł;
- Zabezpieczenie przed powodzią osiedla Rzochów – budowa nowego prawego wału w km 6±702 – 8±822 na terenie miasta Mielca, wartość szacunkowa 11 844 000 zł;
- Wisłoka – Boża Wola przebudowa lewego wału Wisłoki w km 4±115 – 7±600 na terenie miejscowości Książnice i Boża Wola, szacunkowa wartość 17 000 000 zł;
- Nowy Breń II – rozbudowa i przeciwfiltracyjne zabezpieczenie prawego wału rzeki Nowy Breń w km 2±487 – 4±350, na długości 1,863 km w miejscowości Słupiec, Ziempniów i Otałęż, szacunkowa wartość 9 400 000 zł;
- San I – Etap I – rozbudowa i przeciwfiltracyjne zabezpieczenie prawego wału rzeki San w km 2±215 – 9±360, na długości 7,145 km, na terenie gminy Radomyśl nad Sanem, woj. podkarpackie, szacunkowa wartość 21 500 000 zł;
- San II – rozbudowa i przeciwfiltracyjne zabezpieczenie lewego wału rzeki San w km 4±438 – 9±390, na długości 4,952 km, na terenie gminy Zaleszany, szacunkowa wartość 20 000 000 zł.

Wartość prac usuwających skutki powodzi z 2010 r. na terenie samego województwa podkarpackiego oszacowano na kwotę ponad 71 mln złotych przy czym na terenach powiatów: mieleckiego, tarnobrzeskiego, stalowowolskiego oraz sąsiadujących – na kwotę blisko 35 mln złotych.

Usuwanie szkód powodziowych finansowane jest środkami rezerwy celowej budżetu państwa. jednocześnie składane są wnioski do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) o dofinansowanie zadań związanych z usuwaniem szkód powodziowych i przeciwdziałaniem zagrożeniom środowiska. I tak w 2011 r., w ramach środków rezerwy celowej, na terenie powiatów położonych w południowej części województwa podkarpackiego, jako wymagających podjęcia pilnych prac interwencyjnych, planowane są do wykonania zadania na kwotę 3,3 mln złotych.

W ramach wydatków NFOŚiGW, w perspektywie lat 2011–2013 na terenie województwa podkarpackiego i województw sąsiadujących zgłoszone są zadania na kwotę ponad 13,5 mln złotych. Dodatkowo już w 2010 r., bezpośrednio po wystąpieniu powodzi, na terenie województwa podkarpackiego zrealizowano 52 zadania na łączną kwotę 4,86 mln zł, z czego na terenie powiatów: tarnobrzeskiego, mieleckiego i stalowowolskiego 2 zadania o wartości 426,1 tys. zł.

Ponadto RZGW w Krakowie zakończył w ubiegłym roku realizację sześciu dużych projektów dotyczących wyznaczenia terenów zalewowych dla wód powodziowych w zlewniach rzek znajdujących się na obszarze administrowanym przez tę jednostkę i posiadających rangę studium ochrony przeciwpowodziowej. W części dotyczącej podkarpackich dopływów Wisły, opracowania te zostały wykonane dla zlewni Wisłoki, Wisłoka i Sanu. W ramach projektów, dla rzek i potoków o największym ryzyku wystąpienia powodzi (łącznie 53 cieków w zlewni Sanu, 25 w zlewni Wisłoki i 12 w zlewni Wisłoka), przeprowadzono modelowanie hydrodynamiczne jednowymiarowe (1D), natomiast dla obszarów zurbanizowanych (tj. miast: Dębica, Mielec, Ropczyce, Jasło w zlewni Wisłoki, Przeworsk, Rzeszów, Strzyżów i Krosno w zlewni Wisłoka oraz Przemyśl – w zlewni Sanu) wykonano również modelowanie dwuwymiarowe (2D). Na podstawie wyników modelowania 1D i 2D, w ramach ww. opracowań, wyznaczono zasięgi zalewu oraz rzędne wód o prawdopodobieństwach przewyższenia ( $p=$ ) od 0,5 do 50%. Produkty końcowe tych projektów w postaci map prezentujących zasięgi zalewów wielkich wód prawdopodobnych zostały przekazane do wykorzystania wszystkim jednostkom samorządowym znajdującym się w obszarze realizacji tych projektów.

W związku z obowiązującą od 18 marca 2011 r. nowelizacją przepisów ustawy, Prawo wodne, obecne regulacje nakładają na Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej obowiązek sporządzania dokumentów planistycznych takich jak: wstępna ocena ryzyka powodziowego (z terminem do 22 grudnia 2011 r.), mapy zagrożenia powodziowego i mapy ryzyka powodziowego (z terminem do 22 grudnia 2013 r.) oraz plany zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszarów dorzecza (z terminem do 22 listopada 2015 r.). Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej we współpracy z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii zgłosił do realizacji w ramach 7 osi priorytetowej (Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji) Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, projekt ISOK (Informatyczny system osłony kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami), którego głównym celem jest przygotowanie wstępnej oceny ryzyka powodziowego, map zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego wraz z odpowiednim systemem informatycznym funkcjonalnie zapewniającym zarządzanie informacjami i danymi.

Wykonanie wszystkich powyższych opracowań pozwoli na ograniczenie zagospodarowania tych obszarów, a tym samym zmniejszenie zagrożenia dla życia mieszkańców oraz minimalizowanie strat. Mapy zagrożenia powodziowego i mapy ryzyka powodziowego wykonane będą dla obszarów narażonych na niebezpieczeństwo powodzi, wyznaczonych we wstępnej ocenie ryzyka powodziowego. Na mapach zagrożenia powodziowego zostaną przedstawione obszary o różnym prawdopodobieństwie wystąpienia powodzi oraz głębokości wody i prędkości przepływu wody.

Mapy ryzyka powodziowego, określające potencjalne szkody związane z powodzią, będą uzupełnieniem map zagrożenia powodziowego. Będą one stanowić podstawę dla racjonalnego planowania przestrzennego na obszarach narażonych na niebezpieczeństwo powodzi, a tym samym dla ograniczania ryzyka wystąpienia negatywnych skutków związanych z powodzią.

Zgodnie z nowelizacją Prawa wodnego sporządzane będą plany zarządzania ryzykiem powodziowym, których celem jest ograniczenie negatywnych skutków powodzi na danym obszarze. Dla obszarów narażonych na niebezpieczeństwo powodzi, ustalone zostaną odpowiednie cele zarządzania ryzykiem powodziowym, kładąc nacisk na ograniczenie potencjalnych negatywnych konsekwencji powodzi dla zdrowia i życia ludzi, środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz działalności gospodarczej. Plany wskażą następnie działania służące osiągnięciu celów zarządzania ryzykiem powodziowym.

Ponadto w ramach ochrony przeciwpowodziowej terenów przyległych do rzeki Wisłoki planowana jest budowa Zbiornika wodnego Kąty – Myscowa. W chwili obecnej trwają negocjacje z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sprawie podpisania umowy o sfinansowanie Uzupelnienia raportu o oddziaływaniu zbiornika na środowisko. Po wykonaniu Uzupelnienia raportu, uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia (rok 2013) oraz podjęciu decyzji o programie realizacji i zapewnieniu środków finansowych na budowę zbiornika, RZGW w Krakowie przystąpi do zlecenia sporządzenia dokumentacji projektowej w oparciu o wykonane do chwili obecnej prace badawcze i przedprojektowe. Realnym terminem rozpoczęcia realizacji zbiornika jest rok 2015.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu Senatora Władysława Ortyła.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

### **Oświadczenie senatora Leszka Piechoty**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie czy w świetle postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 sierpnia 2010 roku (sygn. akt nr S3/10) prowadzone są aktualnie jakiegokolwiek prace dotyczące zmian obowiązujących przepisów prawa, mające na celu zapewnienie odpowiedniej ochrony klientów firm deweloperskich przed skutkami niekorzystnego rozporządzania.

Niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, kiedy – pomimo uregulowania przez przyszytych nabywców nieruchomości wszelkich należności określonych w tak zwanych umowach deweloperskich przed przeniesieniem własności nieruchomości na ich rzecz – firmy deweloperskie dokonują ryzykownych transakcji. Zabezpieczenie tych transakcji stanowią właśnie nieruchomości mające stanowić przedmiot przyszytych umów przynoszących własność. Choć obowiązujące regulacje prawne stwarzają pewne możliwości zminimalizowania ewentualnego ryzyka klientów firm deweloperskich – na przykład poprzez odpowiednie sformułowanie treści umowy zawieranej z deweloperem – to, jak pokazuje praktyka, przepisy prawa nie zabezpieczają dostatecznie ich słabszych interesów.

Doskonałym tego przykładem jest sytuacja, w jakiej znalazła się ponadstuosiemdziesięciosobowa grupa klientów krakowskiego dewelopera Leopard SA. Osoby te zapłaciły należności wynikające z zawartych z deweloperem umów, niemniej jednak nie doszło do ostatecznego przeniesienia na ich rzecz własności nieruchomości. Deweloper zaciągnął bowiem ponadtrzydziestostodmilionową pożyczkę na realizację innych inwestycji (nawiązał współpracę z funduszem Manchester Securities Corporation, stanowiącym część zamkniętego funduszu inwestycyjnego Elliott w Nowym Jorku), której zabezpieczenie stanowiły między innymi opisane powyżej nieruchomości. W wyniku niespłacenia pożyczki w maju 2009 roku została ogłoszona upadłość Leopard SA, a wspomniane nieruchomości weszły w skład masy upadłości spółki. Uprzywilejowany w odzyskaniu wierzytelności jest Manchester Securities Corporation, co powoduje, że klienci Leopard SA nie będą prawdopodobnie w stanie odzyskać uiszczonych na rzecz dewelopera kwot stanowiących niejednokrotnie dorobek całego ich życia.

Na tę problematykę zwrócił również uwagę Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2010 roku (sygn. akt nr S3/10), stwierdzając między innymi, że „obowiązujące przepisy prawa nie regulują kwestii dotyczących tak zwanych umów deweloperskich, których istotną cechą jest między innymi to, że po jednej stronie występuje nabywca mieszkania – konsument, po drugiej zaś – deweloper, czyli profesjonalny uczestnik obrotu gospodarczego. Zdaniem trybunału ta dysproporcja w pozycji stron determinuje konieczność takiego ukształtowania postanowień umowy deweloperskiej, które zapewni maksymalną ochronę słabszej stronie tego stosunku. Na podstawie umowy zawartej z deweloperem nabywca mieszkania najczęściej zobowiązuje się do zapłaty całego wynagrodzenia deweloperowi jeszcze przed ukończeniem procesu inwestycyjnego i nim zostanie właścicielem umówionego lokalu, a zatem ponosi zwiększone ryzyko umowne. Umowy deweloperskie zawarte w zwykłej formie pisemnej stają się de facto umowami przedwstępnymi i dają jedynie prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych nabywcy lokalu wobec dewelopera. Problem ten nabiera szczególnego znaczenia w razie trudności finansowych deweloperów”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził zatem istnienie luki prawnej, uznając jednocześnie, że jej usunięcie jest niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał zasygnalizował potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kwestii regulacji stosunków między stronami umowy deweloperskiej w celu zapewnienia ochrony praw nabywców mieszkań.

Z wyrazami szacunku  
Leszek Piechota

**Odpowiedź**

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Pani  
Grażyna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Leszka Piechoty, przekazane przy piśmie Pani Marszałek z dnia 2 sierpnia 2011 r., w sprawie konieczności podjęcia prac legislacyjnych zmierzających do zapewnienia właściwej ochrony nabywców lokali mieszkalnych w umowach z deweloperami, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Nie budzi wątpliwości potrzeba zapewnienia lepszej ochrony prawnej nabywców lokali od przedsiębiorców budowlanych (deweloperów). W obecnej sytuacji na rynku mieszkaniowym zdecydowana większość lokali mieszkalnych budowana jest ze środków przyszłych właścicieli tych lokali. Oznacza to, że nabywcy ponoszą całe ryzyko związane z wybudowaniem budynku w ustalonym czasie i po ustalonych kosztach, a także przeniesieniem własności lokalu. Jednostronnie kształtowane przez deweloperów umowy często nie określają dostatecznie precyzyjnie terminu wykonania umowy ani ceny, jaką ma zapłacić nabywca.

Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2010 r. (sygn. akt S 3/10) zasygnalizował potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do uregulowania stosunków między stronami umowy deweloperskiej w celu zapewnienia ochrony praw nabywców mieszkań. W postanowieniu tym Trybunał wprost wskazał, że w aktualnym stanie prawnym nie istnieje w żadnym akcie prawnym regulacja umowy, której przedmiotem jest zobowiązanie dewelopera do wybudowania mieszkania w celu odpłatnego przekazania go nabywcy, czyli tak zwanej umowy deweloperskiej.

Wskazać należy, iż na etapie prac sejmowych znajduje się *poselski projekt ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego* (druk nr 4349). W projekcie tym proponuje się odpowiednie zabezpieczenie praw nabywców mieszkań na etapie zawierania umowy z deweloperem oraz wprowadzenie nadzoru nad dysponowaniem przez dewelopera środkami powierzonymi mu przez nabywców. Projekt ten zawiera również szczególne regulacje w zakresie postępowania upadłościowego, wprowadzające uprzywilejowanie nabywców mieszkań w tym postępowaniu, polegające na umożliwieniu odzyskania zainwestowanych środków albo kontynuowania przedsięwzięcia budowlanego i w efekcie przeniesienia własności wybudowanego lokalu na nabywcę.

Uprzejmie informuję, że do reprezentowania stanowiska Rządu w toku prac parlamentarnych nad *poselskim projektem ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego* (druk nr 4349) został upoważniony Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W sejmowych pracach nad tym projektem brali również udział przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości.

W dniu 26 lipca 2011 r. Komisja Infrastruktury przyjęła sprawozdanie o tym projekcie. Drugie czytanie *poselskiego projektu ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego* odbyło się na 97. posiedzeniu Sejmu w dniu 29 lipca 2011 r. W związku ze zgłoszeniem poprawek projekt skierowano ponownie do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Stanisław Chmielewski  
Sekretarz Stanu



### **Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Jak wynika z kontroli przeprowadzonej przez NIK, Skarb Państwa z powodu działań samego tylko Urzędu Celnego w Przemysłu stracił 2,8 miliarda zł ze względu na nienaliczenie akcyzy od alkoholu etylowego sprowadzonego z Ukrainy. Stało się tak z powodu zakwalifikowania 41 tysięcy t towaru zawierającego alkohol etylowy o wysokim stężeniu i łatwy do wytrącenia skażalnik jako płynu do spryskiwaczy samochodowych, zatem jako „wyrobu niewymienionego”, a nie jako alkoholu etylowego. Kwalifikacja ta umożliwiła objęcie tego towaru zerową stawką akcyzy i sprawiła, iż niemożliwe stało się monitorowanie, co dalej działo się z tym towarem i w jakim celu został on faktycznie wykorzystany. Podejrzenia, iż mógł on zostać odkażony i użyty w celach spożywczych, zbada – na wniosek skierowany już w tej sprawie przez NIK – prokuratura.

Nie stałoby się tak, gdyby towar ten został zakwalifikowany jako alkohol etylowy. Alkohol etylowy, jeżeli nie jest przeznaczony do celów spożywczych, może skorzystać ze zwolnienia z akcyzy, jednak importer musi się poddać licznym obostrzeniom i liczyć się z dokładnym monitorowaniem i rozliczeniem sprowadzonego towaru.

Przypadek Urzędu Celnego w Przemysłu mógł nie być jedynym, a kontrola udaremniająca sprowadzenie skażonego alkoholu i użycie go następnie w celach spożywczych jest jak najbardziej wskazana, zarówno ze względu na konsekwencje takiego użycia dla zdrowia, a nawet życia konsumentów, jak i ze względu na wymierne straty finansowe ponoszone przez Skarb Państwa z powodu błędnej kwalifikacji importowanych wyrobów.

Kontrole NIK dotyczące sprowadzanego do Polski alkoholu etylowego objęły lata 2004–2008, zatem okres rządów SLD – UP, a następnie koalicji PiS – Samoobrona – LPR. Z niewiadomych powodów kontrola taka nie została przeprowadzona po 2007 r. Stąd moje pytania.

1. Czy do sytuacji, która miała miejsce w Urzędzie Celnym w Przemysłu, doszłoby, gdyby obowiązywała ustawa uniemożliwiająca sprowadzanie rozpuszczalników lub tak zwanego skażonego alkoholu etylowego (tak określono towar, który wwieziono na terytorium RP w Urzędzie Celnym w Przemysłu) bez akcyzy?

2. Czy gdyby była akcyza na wymienione towary, to przedsiębiorcy sprowadzaliby je, czy też działalność ta byłaby nieopłacalna?

3. Ile alkoholu uzyskano ze sprowadzonych rozpuszczalników? Czy wyliczenia strat nie są wirtualne? Z czego wynikają?

4. Dlaczego NIK nie przeprowadził kontroli za lata 2008–2011 na całym terytorium RP?

5. Kiedy NIK podejmie kontrolę za lata 2008–2011 na całym terytorium RP i wyliczy rzeczywiste straty?

Bardzo proszę o szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi na te pytania.

Tadeusz Skorupa

**Odpowiedź  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 30 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Wicemarszałka Senatu RP Pani Grażyny Anny Sztark z dnia 2 sierpnia 2011 r., nr BPS/DSK-043-3906/11 dotyczące interpelacji Pana Senatora Tadeusza Skorupy w sprawie importu płynów do spryskiwaczy szyb samochodowych i płynów przeciwoblodzeniowych, zawierających w swym składzie alkohol etylowy uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ad 1.

Podstawową zasadą rządzącą obrotem towarowym pomiędzy państwami członkowskimi UE jest zasada swobody przepływu towarów. Oznacza ona, że na obszarze państw członkowskich UE towary mogą być przemieszczane bez jakichkolwiek utrudnień. Nie ma bowiem żadnych kontroli w obrocie między państwami członkowskimi, a jednocześnie towar wprowadzony legalnie (zgodnie z obowiązującymi w tym kraju wymogami) do obrotu w jednym państwie UE może być sprzedawany na terytorium każdego innego. Import z państw spoza UE podlega całkowicie jednolitym warunkom na obszarze całej Unii Europejskiej.

Towar pochodzący z państwa trzeciego, który został wprowadzony na terytorium jednego z państw członkowskich w sposób legalny, tj. po wypełnieniu wszelkich formalności uważany jest za wyrób unijny i prawo europejskie nakazuje traktować go jednako-wo z wyrobami wyprodukowanymi na terenie UE.

Art. 27 dyrektywy Rady 92/83/EWG przewiduje **obligatoryjne** zwolnienie alkoholu etylowego używanego do wytwarzania produktów nieprzeznaczonych do spożywania przez ludzi, a płyn do spryskiwaczy nie jest produktem przeznaczonym do spożywania przez ludzi.

Polska implementując ww. przepis do krajowego porządku prawnego zobowiązana zatem była do nieopodatkowania skażonego alkoholu etylowego zawartego w płynach do spryskiwaczy szyb samochodowych i płynach przeciwoblodzeniowych.

Powyższe znajduje odzwierciedlenie w piśmie TAXUD/SK/mptaxud.c.2(2010)658850, w którym Komisja Europejska stwierdziła, iż „*Służby Komisji dokonały przeglądu omawianych przepisów i nie stwierdziły istnienia niespójności z prawem UE*”. Przedmiotowe pismo potwierdza stanowisko prezentowane przez Ministra Finansów, iż przepisy krajowe są zgodne z przepisami unijnymi.

Ponadto stanowisko Ministerstwa Finansów dotyczące nieopodatkowywania alkoholu etylowego zawartego w płynach do spryskiwaczy szyb samochodowych i płynach przeciwoblodzeniowych potwierdzone zostało dwoma wyrokami Naczelnego Sądu Administracyjnego. tj. wyrokiem NSA sygn. akt I FSK 113/08 z dnia 7 kwietnia 2009 r. oraz wyrokiem NSA sygn. akt I GSK 1148/09 z dnia 12 października 2010 r.

Ad 2.

W odpowiedzi na pytanie, czy gdyby była akcyza na płyny do spryskiwaczy szyb samochodowych i płyny przeciwoblodzeniowe, to przedsiębiorcy sprowadzaliby je, czy też działalność byłaby nieopłacalna należy wyjaśnić, co następuje.

Na samym początku należy podnieść, iż jeżeli miałyby być obciążony akcyzą alkohol etylowy zawarty w importowanych płynach do spryskiwaczy szyb samochodowych oraz płynach przeciwoblodzeniowych, to również akcyzą obciążony musiałby być alkohol etylowy zawarty w wyrobach krajowych oraz nabywanych wewnątrz-wspólnotowo.

Opodatkowanie alkoholu etylowego zawartego w płynach do spryskiwaczy szyb samochodowych oraz płynach przeciwoblodzeniowych doprowadziłoby do powstania sytuacji, w której płyn do spryskiwaczy zamiast kosztować ok. 10–25 zł za opakowanie 5 litrowe, kosztowałoby ok. 100 zł zakładając tylko 30% zawartość alkoholu co spowodowałoby nieuzasadniony wzrost kosztów społecznych.

Tymczasem art. 27 ust. 1 lit. b dyrektywy 92/83/EWG stanowi, iż państwa członkowskie zobowiązane są do obligatoryjnego zwolnienia alkoholu z podatku akcyzowego, kiedy alkohol jest zarówno skażony i używany do produkcji innych wyrobów nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi. Na mocy natomiast art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej „Dyrektywa wiąże każde państwo członkowskie, do którego jest skierowana, w odniesieniu do rezultatu który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków”.

Jednocześnie Komisja Europejska w piśmie znak TAXUD/C2/SK/cvh D(2010) 751434 wskazała na konieczność osiągania celów dyrektywy Rady 93/83/EWG w sprawie harmonizacji struktury podatków akcyzowych od alkoholu i napojów alkoholowych, którym jest między innymi nieobjęcie podatkiem akcyzowym alkoholu etylowego zawartego w wyrobach nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, pozostawiając dowolność, co do stosowanych środków państwom członkowskim.

Ponadto Komisja Europejska w piśmie TAXUD/A4 D(2010)502098 potwierdziła prawidłowość działań organów celnych polegających na klasyfikacji importowanych wyrobów do kodu CN 3820 00 00 właściwego dla płynów do spryskiwaczy szyb samochodowych i płynów przeciwoblodzeniowych.

Mając na uwadze powyższe, odpowiedź na pytanie postawione w oświadczeniu jest pytaniem czysto hipotetycznym i odpowiedź na nie może być twierdząca w świetle przepisów unijnych stanowiących o nieopodatkowywaniu alkoholu etylowego zawartego w wyrobach nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi.

Ad 3.

W odpowiedzi na pytanie, ile alkoholu uzyskano ze sprowadzonych płynów do spryskiwaczy szyb samochodowych i płynów przeciwoblodzeniowych należy przede wszystkim podkreślić, iż takie działania są działaniami nielegalnymi. Jednocześnie zjawisko odkażania alkoholu etylowego i nielegalnego wprowadzania go do sprzedaży w szarej strefie odnosi się nie tylko do importowanych wyrobów akcyzowych, ale także do krajowych. Dlatego też ustalenie ilości alkoholu etylowego uzyskanego w nielegalny sposób z importowanych płynów do spryskiwaczy szyb samochodowych i płynów przeciwoblodzeniowych nie może być dokonane nawet w drodze szacunku.

W kwestii natomiast pytania czy wyliczenia strat nie są wirtualne należy wyjaśnić, iż aby można było mówić o uszczupleniach, kwota uszczupień musiałaby być wskazana w ustawie budżetowej jako przychód Skarbu Państwa, a w ustawach budżetowych na lata objęte kontrolą nie zakładano w budżecie dochodu od alkoholu etylowego zawartego w spryskiwaczach szyb samochodowych i środkach przeciwoblodzeniowych. Ponownie należy podkreślić, iż art. 27 dyrektywy Rady 92/83/EWG przewiduje bowiem **obligatoryjne** zwolnienie alkoholu etylowego używanego do wytwarzania produktów nieprzeznaczonych do spożywania przez ludzi, a płyn do spryskiwaczy nie jest produktem przeznaczonym do spożywania przez ludzi.

Tymczasem Najwyższa Izba Kontroli założyła, iż cały alkohol etylowy zawarty we wszystkich płynach do spryskiwaczy szyb samochodowych i płynach przeciwoblodzeniowych importowanych z Ukrainy podlegał nielegalnemu odkażaniu w kraju i był przeznaczony do konsumpcji. Zatem NIK nieprawidłowo założyła, że przedmiotem importu nigdy nie był płyn do spryskiwaczy szyb samochodowych i płyn przeciwoblodzeniowy, a wyłącznie alkohol etylowy, co nie jest prawdą zgodnie z klasyfikacją tego wyrobu, którą NIK w związku z odstępniem od zarzutów w tym zakresie uznał za prawidłową.

Zatem wyliczenie uszczupień należnych Skarbowi Państwa należy uznać za wirtualne, a biorąc pod uwagę fakt, iż każdy kierujący samochodem wie ile płynu do spryskiwaczy szyb samochodowych zużywa do czyszczenia szyb samochodowych (szczególnie w okresie zimowym), wyliczenia NIK opierające się na założeniu, iż cała

ilość importowanych płynów do spryskiwaczy szyb samochodowych stanowiła alkohol etylowy, nie mają żadnego logicznego wytłumaczenia.

W zakresie natomiast pytania czwartego i piątego przedmiotowego oświadczenia prośba o udzielenie odpowiedzi przesłana została do Najwyższej Izby Kontroli.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Jacek Kapica

**Stanowisko  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 9 sierpnia 2011 r.

Pan  
Jacek Jeziński  
Najwyższa Izba Kontroli

Szanowny Panie Prezesie,

w związku z przesłaniem przez Wicemarszałka Senatu Panią Grażynę Annę Sztark, przy piśmie znak BPS/DSK-043-3906/11 z dnia 2 sierpnia 2011 r., tekstu oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Pana Tadeusza Skorupę na 81. posiedzeniu Senatu RP dotyczącego kwestii importu płynów do spryskiwaczy szyb samochodowych i płynów przeciwoblodzeniowych, zawierających w swym składzie alkohol etylowy, w załączeniu przesyłam tekst niniejszego oświadczenia z prośbą o udzielenie odpowiedzi Marszałkowi Senatu na pytanie czwarte i piąte.

Zakres przedmiotowy wskazanych pytań należy bowiem do właściwości Najwyższej Izby Kontroli.

Jednocześnie informuję, iż termin udzielenia odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie upływa 3 września 2011 r.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Jacek Kapica

**Odpowiedź  
PREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 24 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego w dniu 29 lipca 2011 r. przez Senatora Pana T. Skorupę (pytanie numer 4 i 5) uprzejmie informuję, że wyniki kontroli importu z Ukrainy wyrobów zawierających w swym składzie alkohol etylowy zawarte zostały w „Informacji o wynikach kontroli prawidłowości działań Służby Celnej i Ministra Finansów w zakresie wprowadzania na polski obszar celny przez kolejowe przejście graniczne w Przemyślu, towarów zawierających alkohol etylowy, w latach 2003–2007” (Nr ewid. 48/2011/I/08/008 III 09/003/LRZ.

Kontrole przeprowadzono w Urzędzie Celnym w Przemyślu oraz w Izbie Celnej w Przemyślu, obejmując lata 2005–2007. Kontrolę przeprowadzono również w Ministerstwie Finansów, obejmując lata 2003–2007. Z kontroli w Ministerstwie Finansów wynika, że w pozostałych urzędach celnych także nie wymierzano i nie pobierano podatku akcyzowego i innych należności z tytułu importu towarów deklarowanych do kodu CN 3820 00 00, a wartość nienaliczonego i niepobranego podatku akcyzowego i innych należności wyniosła 64,8 mln zł.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że kontynuowane są czynności kontrolne w zakresie będącym przedmiotem oświadczenia Pana Senatora.

W Urzędzie Celnym w Przemyślu przeprowadzana jest kontrola „Realizacja polityki celnej państwa oraz wykonywanie zadań związanych z wymiarem i poborem podatku akcyzowego i innych należności celno-podatkowych w zakresie importu towarów zawierających alkohol etylowy w latach 2004–2010” (I/11/012).

Rozpoczęta została również kontrola koordynowana P/11/023 „Opodatkowanie akcyzą wyrobów alkoholowych”. Kontrolą objęty zostanie rok 2010 oraz I półrocze 2011 r. Badania kontrolne przeprowadzone zostaną w Ministerstwie Finansów oraz w izbach i urzędach celnych na terenie dziewięciu województw. Przedmiotem badań będzie między innymi wykonywanie przez Służbę Celną zadań w zakresie kontroli obrotu alkoholem skażonym i wyrobów wyprodukowanych na bazie tego alkoholu.

Z wyrazami szacunku

Jacek Jeziński



### **Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Moje oświadczenie związane jest z ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, a dokładnie z obowiązkiem ponoszenia opłat związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych oraz z obowiązkiem partycypowania w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu, jakie przedmiotowa ustawa nakłada również na osoby, które nie są członkami spółdzielni.

Już kilkakrotnie otrzymywałem prośby od osób niebędących członkami spółdzielni mieszkaniowych, które podnoszą, że nie korzystają z części wspólnej ani z nieruchomości przeznaczonych do wspólnego korzystania, niezrozumiały jest zatem dla nich fakt, że mają ponosić opłaty z tym związane. Osoby te pisemnie zrezygnowały z członkostwa w spółdzielni, nie są zapraszane na zebrania, nie wykonują prawa głosu. Z części wspólnych, z których nie korzystają, również zrezygnowały pisemnie. Remonty budynku wykonują we własnym zakresie, opłaty za ogrzewanie, gaz, wodę, ścieki i prąd regulują bezpośrednio z dostawcami, a podatek odprowadzają bezpośrednio do urzędu miasta. Zarząd spółdzielni nie interesuje się ich budynkami, jak również nie wykonuje żadnego innego świadczenia ekwiwalentnego w zamian za pobierane opłaty.

Sprawa ta była już przedmiotem mojego oświadczenia z 2008 r. Temat ten był również poruszany w kierowanych do Pana interpelacjach poselskich. Udzielone odpowiedzi zawierają informację o treści art. 4 ust. 4 w związku z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, a zatem o obowiązku ponoszenia przedmiotowych opłat. Nie zawierają natomiast wytłumaczenia zasadności ich ponoszenia w sytuacji rezygnacji z członkostwa w spółdzielni, pisemnego zrzeczenia się korzystania z części wspólnych i faktycznego niekorzystania z nich, co więcej, regulowania wszelkich spraw związanych z utrzymaniem i eksploatacją budynku samodzielnie.

Wydaje się, iż istniejący w myśl obowiązujących obecnie przepisów ustawowy obowiązek ponoszenia przedmiotowych opłat bez jakichkolwiek ekwiwalentów ze strony spółdzielni nie jest słuszny i należałoby zmienić ustawę tak, aby osoby, które same wykonują wszelkie czynności związane z utrzymaniem i eksploatacją swojego lokalu lub domu i niekorzystające z nieruchomości wspólnych, jak również niekorzystające z mienia spółdzielni przeznaczonego do wspólnego korzystania, nie były zmuszone do ponoszenia kosztów ich utrzymania i eksploatacji.

W odpowiedzi na interpelację poselską padło stwierdzenie, iż „oczywiste jest, że osoby te partycypują w ponoszeniu kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości wspólnych, o ile w konkretnym przypadku udział w takiej nieruchomości posiadają”. Jednakże do jednej z kilku próśb o interwencję otrzymanej przeze mnie w związku z ustawowym obowiązkiem opłat nałożonym na osoby niebędące członkami spółdzielni, dołączona jest kopia informacji skierowanej do prezesa Rady Ministrów, iż osoby, które ją kierują (niebędące członkami spółdzielni, na które nałożony jest ustawowy obowiązek ponoszenia opłat) „pisemnie zrezygnowały z członkostwa w spółdzielni, tym samym z udziałów i części wspólnej”.

W innej prośbie o interwencję osoba, którą ją skierowała, podnosi, że „na osiedlu, którym powinna administrować spółdzielnia (...), to znaczy kosić trawę, odśnieżać, sprzątać, robią to za spółdzielnię mieszkańcy, a ta nalicza jeszcze tymże mieszkańcom należności w kwocie 22 zł miesięcznie”. Takie działanie jest – zdaniem tej osoby – bezprawne. Nie rozumie ona tego, czemu ma ponosić opłaty za czynności związane z utrzymaniem i eksploatacją budynku, które, jak podnosi, nie są wykonywane przez spółdzielnię, ale przez samych mieszkańców.

Czy rząd planuje zmiany przedmiotowej ustawy, które zwolnią osoby niebędące członkami spółdzielni, w stosunku do których spółdzielnia nie wy-

*konuje żadnych świadczeń ekwiwalentnych, z opłat, jakie osoby te muszą ponosić na jej rzecz w myśl przepisów obowiązujących obecnie? Kiedy zmiany takie mogłyby zostać przeprowadzone?*

*Bardzo proszę Pana Ministra o interwencję w tej sprawie w ramach posiadanych środków i kompetencji.*

Tadeusz Skorupa

## Odpowiedź

Warszawa, 24 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3907/11, oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Stosownie do przepisów art. 4 ust. 4 *ustawy z dnia 15 grudnia 2000 o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, z późn. zm.)* [dalej zwanej usm], właściciele lokali niebędący członkami spółdzielni mieszkaniowej są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych. Są oni również obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które jest przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu. Opłaty te ponoszone są m.in. na pokrycie kosztów utrzymania nieruchomości (np.: sprzątnięcia, odśnieżania i innych bieżących czynności związanych z utrzymaniem należytego porządku, przeglądu: budynku, instalacji i urządzeń, konserwacji i remontu nawierzchni chodników, dróg i parkingów, podatku od nieruchomości i opłat za wieczyste użytkowanie).

Obowiązki, o których mowa powyżej, właściciele niebędący członkami wykonują przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 5, który stanowi, że pożytki i inne przychody z nieruchomości wspólnej służą pokrywaniu wydatków związanych z jej eksploatacją i utrzymaniem, a w części przekraczającej te wydatki przypadają właścicielom lokali proporcjonalnie do ich udziałów w nieruchomości wspólnej. Oznacza to, że właściciele lokali, w tym również właściciele niebędący członkami spółdzielni, mają możliwość obniżenia ponoszonych przez nich wydatków.

Taką możliwość stwarza również przepis art. 24<sup>1</sup> ust. 1 usm, w myśl którego, większość właścicieli lokali w budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości, obliczana według wielkości udziałów w nieruchomości wspólnej, może podjąć uchwałę, że w zakresie ich praw i obowiązków oraz zarządu nieruchomością wspólną będą miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali.

Odnośnie do *rezygnacji przez właścicieli niebędących członkami spółdzielni z części wspólnej* uprzejmie wyjaśniam, że właścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokalu, a więc nie jest możliwe zrzczenie się tego prawa.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że przedmiotem prac powołanej w ramach Komisji Infrastruktury sejmowej podkomisji nadzwyczajnej było pięć

projektów, tj. senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 2544) i poselskie projekty ustaw o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druki nr 2487 i 2573), poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo spółdzielcze, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie (druk nr 2510) oraz poselski projekt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 3494).

W dniu 25 maja br. podkomisja przedłożyła pod obrady sejmowej Komisji Infrastruktury sprawozdanie o wskazanych wyżej projektach zawierające tekst projektu ustawy.

W dniu 15 czerwca br. Komisja Infrastruktury przyjęła sprawozdanie o odrzuceniu powyższego projektu ustawy.

W dniu 26 lipca br. Komisja Infrastruktury zdecydowała o powołaniu nowej sejmowej podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw zawartych w drukach sejmowych nr 2487, 2510, 2544, 2573 i 3494, która po zakończeniu prac przedstawi sprawozdanie Komisji.

Wobec powyższych wyjaśnień, nie znajduje uzasadnienia podejmowanie przez stronę rządową działań legislacyjnych mających na celu zmianę ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Informuję również Pana Marszałka, że uprawnienia ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej wobec spółdzielni mieszkaniowych, określone w art. 93a *ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848, z późn. zm.)*, nie są uprawnieniami nadzorczymi ani władczymi wobec spółdzielni mieszkaniowych, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lipca 2009 r., sygn. akt K 64/07.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Piotr Styczeń  
Podsekretarz Stanu

### Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy sprawy środków finansowych na budowę mostu na Popradzie (województwo małopolskie), w rejonie przejścia granicznego z Piwnicznej Zdroju do słowackiego Mniszka.

Mimo ograniczenia ruchu pojazdów o masie większej niż 2,5 t przez przejście graniczne nadal przejeżdżają samochody ciężarowe, niszcząc tym samym nadszarpiętą już drogę. Ubiegłoroczna powódź i towarzyszące jej osuwiska nie oszczędziły bowiem popularnego w regionie przejścia. Droga zagrożona jest dalszymi osuwiskami. Samochody powyżej 2,5 t muszą szukać innej trasy na Słowację i nakładać drogi. Brak dobrego przejazdu wpływa także na handel przygraniczny.

Wyjściem z zaistniałej sytuacji, które przywróciłoby ruch transgraniczny, jest budowa mostu na Popradzie w rejonie przejścia granicznego z Piwnicznej Zdroju do słowackiego Mniszka, mostu, o którego budowę od 2004 r. starają się władze wspomnianej miejscowości.

Mając to wszystko na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy podjęto już jakiegokolwiek działania zmierzające do pozyskania środków finansowych na rozpoczęcie tego przedsięwzięcia?

2. Czy Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otrzyma rządowe pieniądze na budowę mostu granicznego? Strona słowacka od dawna ma zapewnione fundusze pozyskane ze środków Unii Europejskiej na realizację swojej części inwestycji.

Tadeusz Skorupa

### Odpowiedź

Warszawa, 18 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 2 sierpnia 2011 r., znak BPS/DSK-043/3907/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana senatora Tadeusza Skorupy, **w sprawie środków finansowych na budowę mostu na Popradzie w rejonie przejścia granicznego z Piwnicznej Zdroju do słowackiego Mniszka**, uprzejmie przekazuję następującą informację w przedmiotowej sprawie.

Zadanie inwestycyjne pn. „Udział w budowie mostu w Piwnicznej na rzece Poprad na drodze nr 87 wraz z dojazdami” zostało ujęte w załączniku nr 1a do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. W powyższym załączniku umieszczono zadania o priorytetowym charakterze, których obecny stan zaawansowania prac przygotowawczych pozwoliłby na ich rozpoczęcie do roku 2013, co jest jednak uwarunkowane wygospodarowaniem środków finansowych w ramach korekt przetargowych na zadaniach inwestycyjnych ujętych w załączniku nr 1 lub pozyskaniem dodatkowych limitów finansowych dla Programu względem przyznanej przez Radę Ministrów kwoty 82,8 mld zł.

Mając na uwadze harmonogram prac przewidzianych dla zadań wymienionych w załączniku nr 1 do *Programu*, należy wskazać, że znaczna część tych zadań jest w trakcie budowy a dla większości pozostałych zadań będą podpisywane umowy po rozstrzygnięciu przetargów jeszcze w bieżącym roku. Stąd, wielkość środków dostępnych na zadania z załącznika nr 1a do *Programu* będzie można określić pod koniec tego roku.

Ze względu na powyższe Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad zwrócił się do Generalnego Dyrektora Słowackiego Zarządu Dróg o odłożenie terminu ogłoszenia przetargu na budowę mostu granicznego i w dniu 23 maja br. uzyskał zapewnienie ze strony słowackiej, że wejście na teren Polski dla potrzeb realizacji mostu granicznego będzie uzgodnione tak, by odpowiadało obu stronom i nie zagrażało realizacji prac budowlanych.

Jednocześnie, mając na uwadze zobowiązania ***Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej o budowie nowego połączenia drogowego i mostu granicznego przez rzekę Poprad w rejonie miejscowości Piwniczna i Mniszek nad Popradem***, sporządzonej 23 listopada 2004 r. w Ostrawie, resort infrastruktury podjął działania zmierzające do pozyskania środków na ten cel.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

*Pani Minister!*

*W związku z wejściem w życie nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych z dnia 29 października 2010 r. diametralnie zmniejszyła się w Polsce liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych.*

*Nowelizacja ta odebrała zatrudniającym osoby niepełnosprawne dofinansowanie do wynagrodzeń emerytów oraz znacznie zaostrzyła kryteria, na podstawie których pracodawcom udzielane są zwolnienia w podatkach i opłatach.*

*Tak skonstruowana ustawa zmusiła wielu pracodawców do rezygnacji z zatrudnienia osób niepełnosprawnych, czego skutkiem jest zmniejszenie liczby zatrudnionych aż o 13%. W sumie od grudnia ubiegłego roku do maja bieżącego roku liczba pracujących niepełnosprawnych spadła aż o trzydzieści dwa tysiące i stale maleje. Tymczasem niedługo mają wejść w życie kolejne przepisy, które ograniczą ulgi dla pracodawców i zarządzających zatrudnieniem osób niepełnosprawnych. Spowoduje to jeszcze większe trudności w zatrudnianiu wymienionych osób, ponieważ w ustawie radykalnie ograniczono ulgi dla pracodawców.*

*Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.*

*1. Czy zdaniem Pani Minister nie należałoby zmienić procedur i przepisów, które regulują sposoby przyznawania ulg dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, tak aby zachęcić ich do zatrudniania takich osób?*

*2. Dlaczego, mimo diametralnego zmniejszenia liczby zatrudnianych osób niepełnosprawnych, przygotowuje się kolejne przepisy, które jeszcze bardziej ograniczą liczbę stanowisk pracy dla tych osób?*

*Tadeusz Skorupa*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.08.23

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy złożone podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. uprzejmie wyjaśniam, że nie nastąpił tak znaczny wzrost bezrobocia po wejściu w życie ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 226 poz. 1475), o jakim mowa w tym oświadczeniu (tj. o 13%).

Wyniki Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) za I kwartał br. nie wskazują na wpływ wprowadzonych zmian ustawowych na sytuację osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Odnotowany niewielki spadek zatrudnienia osób niepełnosprawnych w I kwartale br. ma charakter sezonowy (jest obserwowany w I kwartale każdego roku). Co więcej, spadek zatrudnienia w porównaniu do IV kwartału 2010 r. był mniejszy niż spadek zatrudnienia w analogicznych okresach roku

ubiegłego (tj. I kwartał 2010 r. w porównaniu do IV kwartału 2009 r.). Analizowana sytuacja dotyczy stopy bezrobocia, która wzrosła wprawdzie o 1,5 punktu procentowego (z 13,6% w IV kwartale ubiegłego roku, do 15,1% w I kwartale roku obecnego), ale analogiczne wskaźniki dla IV kwartału 2009 r. i I kwartału 2010 r. wynoszą odpowiednio 11% i 17,2%, co oznacza, że w analogicznym okresie roku poprzedniego wzrost bezrobocia był znacznie wyższy niż obecnie.

Zasady przyznawania ulg we wpłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zostały określone w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721). Przepis ten w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 29 października 2010 r. stanowi, że wpłaty o których mowa w art. 21 ustawy, ulegają obniżeniu z tytułu zakupu usługi, z wyłączeniem handlu, lub produkcji pracodawcy zatrudniającego co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, który osiąga wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych będących:

1. osobami niepełnosprawnymi zaliczonymi do znacznego stopnia niepełnosprawności lub
  2. osobami niewidomymi, psychicznie chorymi lub upośledzonymi umyślowo lub osobami z całościowymi zaburzeniami rozwojowymi lub epilepsją – zaliczonymi do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności,
- w wysokości co najmniej 30%.

Jak wynika z uzasadnienia do ustawy z dnia 29 października 2010 r., ustawodawca uchwalając zmianę art. 22 ust. 1 przyjął zasadę ochrony najsłabszych grup niepełnosprawnych (zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności, jak również osób niewidomych, psychicznie chorych lub upośledzonych umyślowo lub osób z całościowymi zaburzeniami rozwojowymi lub epilepsją – zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności) poprzez premiowanie pracodawców zatrudniających osoby, które mają największe trudności w funkcjonowaniu na rynku pracy (uatrakcyjnianie kooperacji z tymi pracodawcami).

Ewentualne prace legislacyjne nad zmianą art. 22 ust. 1 ustawy o rehabilitacji (...) muszą być poprzedzone wnikliwą analizą konsekwencji nowelizacji dla budżetu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a także dla osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności z tzw. schorzeniami specjalnymi (szczególnymi), które w wyniku zmiany tego przepisu mogą mieć mniejsze szanse na zatrudnienie.

Pragnę poinformować, że obecnie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej nie są przygotowywane żadne zmiany legislacyjne ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER  
z up. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*W mijającym miesiącu, lipcu br., podróżni z okolic Radomia zwrócili się do mnie o interwencję parlamentarną w sprawie wszystkich pociągów odjeżdżających ze stacji Radom, które są niewidoczne w internetowym rozkładzie jazdy.*

*Chciałbym się tutaj odnieść na przykład do pociągu Kolei Mazowieckich, jaki odjeżdża z Radomia do Warszawy Zachodniej o godz. 15.27, a który nie jest widoczny w rozkładzie jazdy zamieszczonym na stronie internetowej. Po osobistym sprawdzeniu w internecie na powyższej stronie okazało się, że rzeczywiście nie ma pociągu odjeżdżającego z Radomia do Warszawy o godz. 15.27. Następnie po wykonaniu telefonu na informację kolejową Kolei Mazowieckich (tel. 22 473 79 00) okazało się, że taki pociąg kursuje. Po wykonaniu telefonu na informację kolejową PKP (tel. 22 194 36) dowiedziałem się, że taki pociąg nie kursuje.*

*Postanowiłem zatem osobiście się udać na Dworzec PKP w Radomiu i sprawdzić, czy pociąg kursuje. Okazało się, że kursuje, gdyż taki pociąg faktycznie odjeżdża z Radomia, a informacje są zamieszczone w gablotach na dworcu i peronach. Opisana sytuacja w czasie wzmierzonych podróży w okresie wakacyjnym jest żenująca, gdyż w zależności od przypadku podróżny może skorzystać z tego połączenia lub nie. Jeśli pasażer opierałby się na internetowym rozkładzie jazdy, to nie pojedzie tym pociągiem. Jeśli zadzwoni na infolinię Kolei Mazowieckich, to pojedzie, ale największe prawdopodobieństwo jest takie, że zadzwoni na ogólnodostępną infolinię PKP i zostanie mu udzielona informacja, że taki pociąg nie kursuje. Jeśli uda się na Dworzec PKP Radom i sprawdzi na żółtej tablicy – rozkładzie jazdy, to będzie mógł pojechać pociągiem do Warszawy o godz. 15.27.*

*Można powiedzieć, że opisana sytuacja nadaje się do scenariusza komediowego, ale nie jest to miła rzeczywistość dla podróżnego – klienta PKP, szczególnie w okresie podróży wakacyjnych.*

*W związku z powyższym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.*

*1. Jak to możliwe, że informacja o pociągach nie jest tożsama na stronie internetowej, w informacji telefonicznej i na tablicach na peronach?*

*2. Dlaczego informacje są rozbieżne i utrudniają podróżnym wyjazd z Radomia w godzinach popołudniowych?*

*3. Czy w tak prostej sprawie wymagana jest aż interwencja senatorska, aby spółki kolejowe rzetelnie i solidnie wykonywały swoje obowiązki?*

*4. Dlaczego pasażerowie, klienci PKP, nie mają solidnej informacji o kursowaniu pociągów?*

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 17.08.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza złożone podczas 81. posiedzenia Senatu w dniu 29 lipca br., w sprawie mylnych informacji przekazywa-

nych podróżnym na temat pociągów Kolei Mazowieckich sp. z o.o. kursujących z Radomia do Warszawy, uprzejmie informuję, że dane, o jakich mowa w oświadczeniu, udostępniane są za pośrednictwem wyszukiwarki HAFAS, której administratorem pozostaje TK Telekom Sp. z o.o., a właścicielem serwisu – Dworzec Polski SA. Są one przekazywane podróżnym przez administratora na podstawie informacji dostarczanych przez przewoźników kolejowych.

W odniesieniu do pociągu nr KM21252 uruchamianego przez spółkę Koleje Mazowieckie sp. z o.o. w relacji Radom – Warszawa Wschodnia, który odjeżdża z Radomia o godz. 15:27 uprzejmie informuję, że z wyjaśnień przedstawionych przez Zarząd spółki TK Telekom Sp. z o.o. wynika, iż omawiany pociąg został wprowadzony przez administratora do internetowego systemu planowania podróży w dniu 19 lipca 2011 r., z terminem obowiązywania od dnia 25 lipca 2011 r., na podstawie zlecenia określonego przez przewoźnika. Oznacza to, że podróżni wyszukujący połączenia w internetowym systemie planowania podróży oraz dzwoniący na ogólnopolską infolinię kolejową, z terminem podróży między 19 a 24 lipca 2011 r., byli prawidłowo informowani o kursowaniu pociągu.

Z uwagi na fakt, iż wciąż występują problemy z właściwym informowaniem podróżnych o zmianach w rozkładach jazdy opracowany został projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, przewidujący nie tylko zwiększenie obowiązków przewoźników i innych podmiotów w zakresie informowania pasażerów o rozkładzie jazdy, lecz również doprecyzowanie ich powinności w tym zakresie, aby uniknąć w przyszłości sytuacji utrudniających pasażerom korzystanie z transportu kolejowego. Omawiany projekt ustawy, który znajduje się na etapie prac parlamentarnych zakłada ponadto wyposażenie Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, jako regulatora rynku, w odpowiednie narzędzia dyscyplinowania podmiotów, które nie dopełniły ciążących na nich ustawowych obowiązków informacyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Andrzej Massel  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

W dniu 1 marca 2011 r. na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie odbyło się ostatnie przedstawienie opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór” w inscenizacji, której premiera miała miejsce w dniu 9 lutego 2001 r. Ostatnie przedstawienie na scenie narodowej tego lubianego przez rzesze Polaków najlepszego utworu Stanisława Moniuszki, najdoskonalszej opery polskiej XIX wieku, skłoniło mnie do zadania Panu Ministrowi pytania dotyczącego repertuaru Teatru Wielkiego Opery Narodowej. Czy przewiduje się w najbliższym czasie ponowną realizację tego dzieła, które dzięki wysokim walorom artystycznym i treści fabuły ma ogromne znaczenie w narodowej edukacji patriotycznej ze względu na okoliczności jego powstania oraz premiery, ściśle zakorzenione w sytuacji politycznej kraju po upadku powstania styczniowego?

Do skierowania tego zapytania skłoniła mnie również ocena pracy kierownictwa Teatru Wielkiego, które według mnie zmierza w stronę śmiałych, a nawet ekstremalnie śmiałych inscenizacji mających na celu bardziej zaskoczenie widza i przyciągnięcie jego uwagi popkulturowymi odniesieniami niż prezentację wybitnych dzieł polskich kompozytorów i twórców w wydaniu znakomitego zespołu artystów Teatru Wielkiego.

W repertuarze na kolejne miesiące można znaleźć tylko dwa przedstawienia, które można uznać za realizację misji powierzonej scenie opery narodowej – balet „I przyjdą deszcze...” z muzyką Henryka Mikołaja Góreckiego oraz operę „Król Roger” Karola Szymanowskiego. Tak mała liczba realizacji przedsięwzięć prezentujących dorobek kultury polskiej – bądź na scenie Opery Narodowej, której działanie powinno być skoncentrowane na kulcie tego, co polskie, historyczne i narodowe – rozczarowuje.

Proszę o informację i stanowisko Pana Ministra w powyższej sprawie.

Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 8 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza (BPS/DSK-043-3910/11) złożone na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. dotyczące repertuaru Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, w tym planów w zakresie ponownego wystawienia opery *Straszny dwór* Stanisława Moniuszki, uprzejmie proszę o przyjęcie odpowiedzi.

*Straszny dwór* gościł na afiszu przez ostatnie dziesięciolecie: od 9 lutego 2001 do 1 marca 2011 roku. Obecnie w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej planowana jest realizacja *Halki* Stanisława Moniuszki w reżyserii Natalii Korczakowskiej, której premiera będzie miała miejsce w najbliższym sezonie, zgodnie z zamierzeniami instytucji: 23 grudnia 2011 r.

Realizując założenia statutowe, TW – ON poza dziełami ojca polskiej opery przybliży polskiej publiczności również najsłynniejsze utwory operowe i baletowe powstałe od



XVII do XX wieku, wśród nich arcydzieła kompozycji Giuseppe Verdiego, Richarda Wagnera, Richarda Straussa, Giacomo Pucciniego, Igora Strawieńskiego, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Karola Szymanowskiego, Gaetano Donizettiego czy Sergiusza Prokofiewa, oraz wybitną choć niejednokrotnie mniej znaną słuchaczom, twórczość współczesną, między innymi Iannisa Xenakisa, Agaty Zubeł, Wolfganga Rihma, Toshio Hosokawy i Mieczysława Weinberga.

Teatr Wielki – Opera Narodowa, pełniąc misję pierwszej sceny operowej w kraju, podejmuje także wiele innych działań, przede wszystkim edukacyjnych, w których ramach prezentuje młodym widzom cykl poranków muzycznych, organizuje prelekcje (skupione np. na historii baletu), warsztaty i konkursy. Nie bez znaczenia pozostaje również nurt działalności koncertowej TW – ON, obejmujący m.in. współpracę z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina, a także fakt organizowania przez Teatr wystaw, których tematyka koncentruje się m.in. wokół prezentacji wybitnych polskich artystów, takich jak Józef Elsner, Gabriela Zapolska czy Wojciech Weiss.

W kontekście wskazanych powyżej licznych przedsięwzięć Teatru Wielkiego – Opery Narodowej pragnę jednocześnie podkreślić, że poruszając się w zakresie działań instytucji, wskazanych przez jej misję i zadania statutowe, dyrektorzy instytucji kultury posiadają pełną autonomię i ponoszą odpowiedzialność za realizację zaplanowanej linii programowej, w tym kształtowanie repertuaru.

Z poważaniem

w z. MINISTRA KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
Sekretarz Stanu  
Piotr Żuchowski

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

*W związku z wystąpieniem w ostatnim okresie różnego rodzaju klęsk żywiołowych powstałych między innymi wskutek huraganu, deszczu nawalnego, a także przymrozków należy potwierdzić, że decyzja Rady Ministrów o podwyższeniu kwoty pomocy socjalnej do 5 tysięcy zł na gospodarstwo rolne jest słuszna i potrzebna.*

*Warto także dodać, że poszkodowani rolnicy i producenci rolni będą mogli skorzystać także z innych form pomocy.*

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.01

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z pismem z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3911/11, przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Eryka Smulewicza złożone podczas 81. posiedzenia Senatu RP w sprawie pomocy udzielanej producentom rolnym poszkodowanym w wyniku huraganu, deszczu nawalnego i przymrozków wiosennych – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że wyrażam zadowolenie, iż Pan Senator Eryk Smulewicz uznał za słuszne podwyższenie do 5 tysięcy złotych kwoty zasiłku celowego dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane wystąpieniem w bieżącym roku huraganu, deszczu nawalnego lub przymrozków wiosennych. Jednocześnie uprzejmie informuję, że przy ustalaniu wysokości zasiłku celowego w ramach Programu pomocy dla rolników, producentów rolnych, rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane wystąpieniem w 2011 r. huraganu, deszczu nawalnego lub przymrozków wiosennych (w przypadku przymrozków tylko w drzewach i krzewach owocowych), uwzględniono zarówno rozmiar strat w poszkodowanych gospodarstwach rolnych jak i możliwości budżetu państwa.

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Jarosław Wojtowicz

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad  
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Zwracam się z prośbą o udzielenie informacji na temat stanu zaawansowania przygotowań do rozbudowy drogi krajowej nr 62 na odcinku Zakroczym – Wyszogród – Płock.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 6.09.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na pismo z dnia 2 sierpnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3913/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza dotyczące stanu przygotowania do rozbudowy drogi krajowej nr 62 na odc. Zakroczym – Wyszogród – Płock, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Trudne warunki ruchu drogowego występujące na obecnym odcinku drogi krajowej Nr 62 Płock – Wyszogród – Zakroczym, a w następstwie nie najlepsze warunki bezpieczeństwa tego ruchu stanowią uzasadnione dla zapewnienia dla omawianego odcinka drogi wyższych parametrów technicznych. Przy zakładanym docelowo zapewnieniu dla omawianej drogi parametrów drogi głównej ruchu przyspieszonego (GP), wiąże się to z koniecznością prowadzenia ciągu komunikacyjnego częściowo po nowych śladach, w sposób omijający tereny o intensywnym zagospodarowaniu m.in. tereny zabudowy Słupna, Wyszogrodu, Czerwińska n. Wisłą, Zakroczymia.

Uwzględniając ww. okoliczności w ciągu ostatnich lat prowadzone były wstępne prace projektowe w zakresie przygotowania inwestycji odnoszącej się do omawianej drogi na odcinku Wyszogród – Pomiechówek – Serock, tj. obejmującym obszar pomiędzy Wyszogrodem a Zakroczymiem, pod kątem określenia warunków realizacji ww. ciągu komunikacyjnego jako drogi klasy GP i zmierzające do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dla potrzeb rozbudowy przewiduje się zastąpienie obecnej jezdni o przekroju 2-pasowym szerokości około 7,0 m, jezdnią o przekroju poprzecznym „2 + 1” (z dodatkowym pasem zapewniającym dogodne warunki do wyprzedzenia) szerokości ok. 12–12,5 m. Prognozowane natężenie ruchu, w okresie prognostycznym, nie uzasadnia wprowadzenia na przedmiotowym odcinku drogi przekroju dwujezdniowego.

Wykonywane w ramach tych prac studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe, jak i materiały do wniosku o uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w tym raport o oddziaływaniu na środowisko, obejmują na podanym odcinku wariantowe rozwiązania sytuowania drogi krajowej Nr 62 o klasie GP. Planowana rozbudowa poprzez m.in. ograniczenie dostępności do węzłów i skrzyżowań (likwidacja zjazdów), prowadzenie na znacznych fragmentach drogi po nowym śladzie nienawiązu-

jącym do istniejących dróg, zapewnienie obsługi przyległego zagospodarowania poprzez jezdnie serwisowe, przyczyni się do znacznej poprawy warunków ruchu i jego bezpieczeństwa. Istotnym aspektem będzie rozdzielenie ruchu tranzytowego (szczególnie pojazdów ciężkich) od ruchu lokalnego.

Ustalenie rozwiązań dla drogi krajowej Nr 62 na odcinku na wschód od Wyszogrodu będzie miało zasadnicze znaczenie na kwestie związane z dostosowaniem do klasy GP sąsiedniego odcinka tej drogi, tj. pomiędzy Wyszogrodem a Płockiem. m.in. zakłada się ominięcie Słupna (po północnej stronie zabudowy miejscowości) i prowadzenie ciągu krajowego pomiędzy Słupnem i Płockiem po nowym śladzie.

Podkreślenia wymaga fakt, iż przedmiotowa inwestycja związana z rozbudową drogi krajowej Nr 62 na podanym odcinku nie jest ujęta w przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 25.01.2011 r. Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. W najbliższym okresie, ze względu na brak zapewnionego finansowania, nie przewiduje się prowadzenia prac projektowych dla przedmiotowej inwestycji.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR  
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD  
z up. Andrzej Maciejewski  
Dyrektor Biura Generalnego Dyrektora

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

22 lipca odbył się w Poznaniu marsz, protest zorganizowany przez Stowarzyszenie Dzierżawców i Właściciele Rolnych RP, którzy na ręce wojewody wręczyli petycję do premiera, krytykując tym samym politykę, jaką minister rolnictwa prowadzi wobec tej grupy producentów rolnych. Nie jestem zwolennikiem tego typu manifestacji, nie podoba mi się ultymatywny ton petycji. Zdecydowanie wolę dialog, a nie awantury, co nie oznacza, że nie zgadzam się z wieloma postulatami tego środowiska. Są one warte zastanowienia i dyskusji, bo wiele w nich słusznych i racjonalnych argumentów. Stąd moja decyzja o zainteresowaniu tym tematem Wysokiej Izby i próba przedstawienia Panu Ministrowi mojego poglądu w tej sprawie.

Głównym powodem protestu dzierżawców są obawy przed zmianami w ustawie o nieruchomościach rolnych lansowane przez Pana Ministra, które dzierżawcy określają mianem „ciosu w ich plecy”. Ich argumentacja nie jest pozbawiona sensu, a w swojej petycji piszą oni, co następuje. „Dzięki wysokim czynszom, które regularnie opłacamy do Agencji Nieruchomości Rolnych, Skarb Państwa odzyskał długi po byłych PGR. W związku z tym jesteśmy jedyną grupą społeczno-zawodową, która nie otrzymała żadnych przywilejów, a spłaciła do Skarbu Państwa nie swoje długi. Umowy dzierżaw zawierane były z terminem do trzydziestu lat, co miało dać czas na sukcesywne wykupywanie gruntów. Były premier Jerzy Buzek na dwanaście lat zablokował swoim piśmem sprzedaż gruntów do czasu uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej. Dzisiaj ANR, wyznaczając zaporowe ceny gruntów, zmusza dzierżawców do wykupu, nie patrząc na ich możliwości finansowe, pod groźbą utraty pierwszeństwa nabywania. Takim działaniem pan minister zachęca do wykupu ziemi przez spekulantów posiadających kapitały o niejasnym źródle pochodzenia. Działania pana ministra cechuje premedytacja, ponieważ nie zrobił nic, aby przygotować źródła finansowania zakupu gruntów, mając jednocześnie pełną wiedzę o niskiej rentowności 1 ha ziemi oraz o dużym udziale kredytu w bilansie gospodarstw dzierżawców. Potrzebne są linie kredytowe na zakup gruntów, a wielkość spłaty nie może przekroczyć wartości opłacanego czynszu dzierżawnego, w przeciwnym razie polskie grunty w dużej części trafią w ręce kapitału spekulacyjnego. Podstawowym i najbardziej ekonomicznym sposobem użytkowania ziemi jest długoletnia dziedziczna dzierżawa, co pokazują europejskie doświadczenia”.

Dzierżawcy to niemała grupa producentów rolnych. Gospodarują na dwóch milionach hektarów i corocznie do Skarbu Państwa wpłacają 2 miliardy zł tytułem dzierżaw. W tej sytuacji chciałbym poznać stanowisko Pana Ministra wobec ich postulatów, a zwłaszcza wobec uchwalenia ustawy o długoletniej i dziedzicznej dzierżawie rolnej oraz uznania odebranych 20% areatu dzierżaw i możliwości długoletniej dzierżawy oraz sukcesywnego wykupu.

Chciałbym też wiedzieć, na ile zasadne są obawy dzierżawców zawarte w ich apelu, którego fragment zacytuję ponownie. „Protestujemy – piszą oni – celem powstrzymania niekorzystnej i szkodliwej dla Polski sprzedaży gruntów rolnych Skarbu Państwa podmiotom spekulacyjnym, ratowania miejsc pracy pracowników rolnych, bronimy siedemdziesięciu tysięcy miejsc pracy w regionach o dużym bezrobociu oraz ZUS przed utratą wpływów z opłacanych składek, obrony własnych nakładów inwestycyjnych w naszych gospodarstwach, ochrony rynku rolnego przed kolejną próbą wyrwania pieniędzy celem ratowania budżetu”.

Liczę na życzliwą i w miarę szybką odpowiedź, albowiem z niepokojem obserwuję zjawisko pojawiającej się tu i ówdzie wymuszonej wyprzedaży gruntów rolnych Skarbu Państwa, której skutkiem jest rozdrobnienie dobrze funkcjonujących dużych gospodarstw, tracących w ten sposób zdolności inwestycyjne oraz drastycznie ograniczających roczne nakłady produkcyjne.

Henryk Stokłosa



## Odpowiedź

Warszawa, 31 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Henryka Stokłosy złożone podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. m.in. w sprawie projektowanych zmian ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1700 z późn. zm.) w zakresie gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa przez Agencję Nieruchomości Rolnych uprzejmie informuję, co następuje.

Jednym z głównych założeń projektowanej ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw jest umożliwienie dzierżawcom nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa nabycia dzierżawionych gruntów na własność. W tym celu projektowana ustawa zawiera regulacje, dzięki którym obecni dzierżawcy będą mieli zagwarantowaną możliwość nabycia w trybie pierwszeństwa dzierżawionych gruntów w okresie obowiązywania umów dzierżawy. Jednym z warunków na uzyskanie tego prawa będzie wyrażenie zgody na wyłączenie niektórych dzierżawionych użytków rolnych, co z kolei umożliwi nabycie gruntów rolnych przez rolników indywidualnych, gospodarujących na małoobszarowych gospodarstwach. Przyczyni się to do pełniejszego urzeczywistnienia zasady wyrażonej w art. 23 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne. Propozycje te mają na celu również zabezpieczenie interesów polskich producentów rolnych. Będąc bowiem właścicielami gruntów rolnych będą oni mogli rozwijać swoje gospodarstwa bez obawy, iż grunty w które inwestują w przyszłości staną się cudzą własnością. Dlatego trudno jest uznać za zasadne twierdzenia dzierżawców, iż działania te stanowią „cios w plecy”.

Odnosząc się do kwestii przeznaczenia przez Agencję Nieruchomości Rolnych do sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa objętych umowami dzierżawy pragnę zaznaczyć, iż zdecydowana większość gruntów Zasobu objęta jest umowami dzierżawy, dlatego też Agencja przeznacza do sprzedaży również te grunty. Zgodnie z ustawą z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa dzierżawcom nieruchomości Zasobu przysługuje prawo pierwszeństwa w ich nabyciu, jeżeli dzierżawili daną nieruchomość, co najmniej przez okres trzech lat. Jeżeli dzierżawcy nie skorzystają z powyższego uprawnienia, wówczas Agencja przeznacza dzierżawione nieruchomości do sprzedaży w trybie przetargu. Nie można mówić w tym przypadku o przymuszaniu dzierżawców do nabywania nieruchomości Zasobu, gdyż w przypadku gdy nie skorzystają oni z przysługującego im pierwszeństwa w nabyciu w dalszym ciągu są oni dzierżawcami tych nieruchomości, na tych samych zasadach na jakich dzierżawili daną nieruchomość od Agencji Nieruchomości Rolnych. Ponadto należy zauważyć, iż nowi właściciele nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa będą zainteresowani zatrudnieniem pracowników w celu uprawy nabytych gruntów. Dlatego też, sprzedaż dzierżawionych nieruchomości Zasobu nie powinna spowodować wzrostu bezrobocia a zarazem spadku wpływów ZUS-u z tytułu opłacanych składek. Natomiast odnosząc się do kwestii nabywania nieruchomości Zasobu przez spekulantów należy zauważyć, iż w przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości Zasobu może wziąć udział każdy kto ma na ten cel odpowiednie środki. Agencja Nieruchomości Rolnych nie ma możliwości sprawdzenia czy dana osoba biorąca udział w przetargu ma zamiar nabyć dany grunt w celach spekulacyjnych, ani też możliwości sprawdzenia skąd dana osoba ma środki na nabycie nieruchomości Zasobu.

W odniesieniu do przytoczonego przez Pana Senatora twierdzenia, iż wysokie czynsze dzierżawne pozwoliły na spłatę zadłużeń powstałych po byłych państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej pragnę zauważyć, iż czynsz dzierżawny ustalany jest na skutek licytacji podczas przetargów na dzierżawę nieruchomości Zasobu, stąd też Agencja Nieruchomości Rolnych nie ma wpływu na ostateczną wysokość czynszu dzierżawnego.

Ustosunkowując się zaś do kwestii ceny sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa pragnę zauważyć, iż w tym zakresie Agencja Nieruchomości Rolnych stosuje przepisy art. 30 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa zgodnie z którym, cenę nieruchomości Zasobu ustala się w wysokości nie niższej niż wartość tej nieruchomości określoną przy zastosowaniu sposobów jej ustalania przewidzianych w przepisach ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.). Zgodnie z art. 156 tej ustawy rzeczoznawca sporządza na piśmie opinie o wartości nieruchomości w formie operatu szacunkowego. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, iż ceny nieruchomości Zasobu są cenami odpowiadającymi ich realnej wartości. Ponadto pragnę zauważyć, iż każdy nabywca nieruchomości Zasobu może skorzystać z rozłożenia ceny sprzedaży na raty na okres 15 lat pod warunkiem wpłaty 20% ceny przed zawarciem umowy sprzedaży. Projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw przewiduje zaś ograniczenie wysokości pierwszej wpłaty do 10% ceny. Dzierżawcy nabywający nieruchomości Zasobu mogą korzystać również z dopłat Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do odsetek od kredytów.

Odnosząc się zaś do kwestii wprowadzenia długoletniej i dziedzicznej dzierżawy nieruchomości Zasobu pragnę zauważyć, iż podstawowym zadaniem Agencji Nieruchomości Rolnych jest trwałe rozdysponowanie nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Zagospodarowania nieruchomości Zasobu poprzez zawieranie wieloletnich umów dzierżaw nie przyniesie oczekiwanych efektów. Należy bowiem zauważyć, iż jedynie prawo własności nieruchomości zagwarantuje dzierżawcom możliwość dokonywania inwestycji w swoich gospodarstwach bez obawy, iż grunty w które inwestują w przyszłości staną się cudzą własnością.

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Kazimierz Plocke

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

*Od lat, jako senator Rzeczypospolitej z piłskiego okręgu wyborczego, utrzymuję ścisłe kontakty z bardzo w Pile aktywnym Okręgowym Zarządem Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników. Z powodów naturalnych jest to coraz mniej liczna grupa osób prześladowanych przez reżim stalinowski, która dotąd nie uzyskała odszkodowania za swe cierpienia. Kilka razy w przeszłości w ich imieniu występowałem w Senacie. Być może dlatego po raz kolejny zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję i wsparcie argumentów zawartych w liście, jaki skierowali na ręce pani Ireny Lipowicz, rzecznik praw obywatelskich.*

*W liście tym w sposób przekonywający i przejmujący dokonują rachunku krzywd, jakich doznali w przeszłości, i rachunku zaniedbań ze strony władz niepodległej Polski. „W latach 1949–1959 – piszą oni – dwustutysięczna grupa społeczna, dyskryminowana i prześladowana z powodów politycznych, została przez ówczesną władzę totalitarną w ramach służby wojskowej zmuszona do pracy w kopalniach węgla kamiennego i rud uranu, w wyniku której jako żołnierze poniosła ogromne szkody i straty biologiczne, nieporównywalnie do innych grup represjonowanych w trakcie pokoju. Według oficjalnych źródeł w okresie katorżniczej pracy przymusowej ponad jedenaście tysięcy żołnierzy uległo różnym groźnym wypadkom skutkującym kalectwem lub utratą pełnej sprawności fizycznej. Ponad tysiąc żołnierzy zginęło, a w wyniku doznanych urazów i nabytych w czasie służby chorób wielu stało się niepełnosprawnymi lub przedwcześnie zmarli”.*

*Mimo dramatu żołnierzy górników i okrucieństwa prześladowań, jakich doznali, są obecnie jedyną pozostałą przy życiu grupą represjonowanych – jest ich około piętnastu tysięcy – która mimo upływu sześćdziesięciu lat nie doczekała się zrehabilitowania krzywd w postaci jednorazowego odszkodowania. Odszkodowanie takie na mocy ustawy z 1999 r. otrzymał w 2000 r. zaledwie ułamek procenta żyjących wtedy żołnierzy górników zatrudnionych w kopalniach uranu.*

*„W tym czasie – cytuję ponownie ich list – prominentni przedstawiciele zarówno ustawodawcy, jak i rządu, nieoficjalnie zapewniali, że pozostali żołnierze górnicy podobne odszkodowania otrzymają w następnych latach, w miarę poprawy sytuacji finansowej państwa. Niestety mimo upływu dwunastu lat i systematycznych postulatów ze strony krajowych i terenowych władz stowarzyszenia, a także licznych wystąpień indywidualnych, choć roszczenia nadal uznawano za słuszne, w praktyce można o nich mówić wyłącznie w kategoriach permanentnego odkładania w czasie albo też legislacyjnych zaniedbań, a może nawet zaniechań”.*

*Podzielałam rozgoryczenie autorów listu i dlatego zdecydowałam się na wsparcie ich starań swoim oświadczeniem senatorskim, które za pośrednictwem pana marszałka Senatu kieruję na ręce Pani Rzecznik wraz z gorącym apelem o życzliwe zainteresowanie się losem żołnierzy górników tak okrutnie potraktowanych w przeszłości i tak bezdusznie traktowanych dziś przez państwo polskie.*

Henryk Stokłosa

**Stanowisko**

Warszawa, 30 sierpnia 2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z otrzymaniem oświadczenia Pana Senatora Henryka Stokłosa, złożonego podczas 81. posiedzenia Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. (BPS/DSK-043/3915/11), uprzejmie informuję Panią Marszałek, że w powyższej sprawie Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Pracy i Polityki Społecznej z prośbą o przedstawienie stanowiska w kwestii rozszerzenia kręgu uprawnionych do świadczenia, o którym mowa w art. 5a ustawy z dnia 2 września 1994 r. o dodatku i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu i batalionach budowlanych (Dz. U. z 2001 r. Nr 60, poz. 622 ze zm.).

W związku z powyższym Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawi stanowisko w sprawie będącej przedmiotem oświadczenia Pana Senatora Henryka Stokłosa po otrzymaniu odpowiedzi od Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH  
Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika  
Praw Obywatelskich

**Odpowiedź**

Warszawa, 3.10.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma z dnia 30 sierpnia br., dotyczącego oświadczenia Pana Senatora Henryka Stokłosa złożonego podczas 81. posiedzenia Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. (BPS/DSK-043-3915/11), przedkładałam następujące wyjaśnienia i informacje.

19 września br. Rzecznik otrzymał stanowisko Ministra Pracy i Polityki Społecznej, dotyczące możliwości rozszerzenia zakresu podmiotowego uprawnionych do jednorazowego odszkodowania, określonego w art. 5a ustawy z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (Dz. U. z 2001 r. Nr 60, poz. 622 ze zm.). W stanowisku przypomniano, że uprawnienie do jednorazowego odszkodowania zostało wprowadzone z dniem 1 stycznia 2000 r. z uwagi na przyjęcie przez Sejm

w dniu 10 września 1999 r. ustawy o zmianie ustawy o dodatku i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu (Dz. U. Nr 80, poz. 902). Przyjęcie tej ustawy zostało poprzedzone pracami nad poselskim projektem ustawy (druk nr 526). W projekcie tym podniesiono między innymi kwestię przyznania żołnierzom zatrudnionym przy wydobywaniu rud uranu prawa do jednorazowego odszkodowania według zasad odnoszących się do cywilnych pracowników górnictwa uranowego. Minister Pracy i Polityki Społecznej podkreślił także, że przysługujące żołnierzom przymusowo zatrudnianym świadczenie pieniężne, ryczałt energetyczny, jednorazowe odszkodowanie, jak również określone uprawnienia z tytułu niezdolności do pracy pozostające w związku z przymusowym zatrudnieniem finansowane są z budżetu państwa. W ocenie Ministra przy rozpatrywaniu uprawnień dla osób, które podlegały różnym formom przymusowego zatrudnienia bądź represji należy mieć także na względzie sytuację wielu grup społecznych, które z różnych przyczyn pozostają w trudnej sytuacji życiowej, jak przykładowo emeryci i renciści, osoby bezrobotne, osoby niepełnosprawne, matki samotnie wychowujące dzieci oraz rodziny wielodzietne. Biorąc powyższe pod uwagę, jak również trudną sytuację finansów publicznych, a w związku z tym konieczność ograniczenia wydatków finansowanych z budżetu państwa w ocenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej nie ma możliwości do podejmowania działań zmierzających do zmiany obowiązujących przepisów ustawy z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych. W celu zapoznania się z przedstawioną argumentacją przedkładam uprzejmie do wiadomości kopię odpowiedzi Ministra na wystąpienie Rzecznika w tej sprawie.

Zdaniem Rzecznika zawarte w ustawie z dnia 2 września 1994 r. ograniczenie kręgu uprawnionych do odszkodowania tylko do żołnierzy przymusowo zatrudnianych w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranowych nie może być uznane za pominięcie ustawodawcze, które mogłoby zostać skutecznie zakwestionowane w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Przy regulacji świadczeń socjalnych, finansowanych z budżetu państwa ustawodawca korzysta z przysługującego mu władztwa do kształtowania norm prawnych zgodnie z założeniami społeczno-ekonomicznymi. Granice swobody w korzystaniu z tego władztwa wyznaczają jak w wypadku każdej regulacji ustawowej, normy konstytucyjne. Normy te pozostawiają ustawodawcy znaczny zakres swobody co do kierunków, zakresu i form regulacji świadczeń finansowanych z budżetu państwa, składających się na system tzw. osłony socjalnej (np. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 1997 r., K 21/95, OTK ZU 1997/1/7). Ewentualne rozszerzenie zakresu podmiotowego uprawnionych do takiego odszkodowania może być podjęte i zrealizowane wyłącznie przez podmioty wyposażone przez Konstytucję w prawo inicjatywy ustawodawczej.

Rzecznikowi, działającemu na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), nie przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej. Z tego względu Rzecznik, występując do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, wyczerpał przysługujące w tej sprawie możliwości jej załatwienia zgodnie ze stanowiskiem, przedstawionym przez Pana Senatora Henryka Stokłosę.

Z poważaniem

z upoważnienia  
RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH  
Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika  
Praw Obywatelskich



**Załącznik**  
**Pismo**  
**MINISTRA PRACY**  
**I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 19 września 2011 r.

Pani  
Prof. Irena Lipowicz  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowna Pani Rzecznik,

odpowiadając na pismo z dnia 30 sierpnia br. znak: RPO-681041-III/11/LN, przy którym przesłana została kopia oświadczenia złożonego przez senatora Henryka Stokłosę na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. w sprawie jednorazowego odszkodowania dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach, i pismo z dnia 1 sierpnia br. znak: RPO – 669206-III/11/ZS, przy którym przesłana została kopia pisma Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy Górników, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Sprawę uprawnień przysługujących przymusowo zatrudnianym żołnierzom zastępczej służby wojskowej regulują przepisy ustawy z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (Dz. U. z 2001 r Nr 60, poz. 622, z późn. zm.).

Na mocy tych przepisów żołnierzom:

- zastępczej służby wojskowej, którzy w latach 1949–1959 byli przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranowych,
- z poboru w 1949 r, którzy byli wcieleni do ponadkontyngentowych brygad „Służby Polsce” i przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla i kamieniołomach,
- przymusowo zatrudnianym w batalionach budowlanych w latach 1949–1959 przysługuje świadczenie pieniężne.

Świadczenie to w wysokości 9,36 zł przysługuje za każdy pełny miesiąc trwania pracy, nie więcej jednak niż łącznie za 20 miesięcy, obecnie jest to maksymalnie 186,71 zł. Podwyższenie tego świadczenia następuje przy zastosowaniu waloryzacji.

W przypadku zbiegu prawa do tego świadczenia z prawem do świadczenia pieniężnego przysługującego przykładowo z tytułu pracy przymusowej na rzecz III Rzeszy i ZSRR bądź dodatkiem kombatanckim, dodatkiem z tytułu za tajne nauczanie wypłacane jest jedno z tych świadczeń tj. świadczenie wyższe lub wybrane przez osobę zainteresowaną.

Osobom uprawnionym do świadczenia pieniężnego przysługuje również prawo do ryczałtu energetycznego, który obecnie wynosi 146,40 zł.

Świadczenie pieniężne oraz ryczałt energetyczny wolne są od podatku dochodowego od osób fizycznych.

Przepisami wymienionej ustawy określono także uprawnienie do jednorazowego odszkodowania. Uprawnienie do tego odszkodowania przysługuje żołnierzom przymusowo zatrudnianym w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranowych.

Uprawnienie do jednorazowego odszkodowania zostało wprowadzone z dniem 1 stycznia 2000 r. z uwagi na przyjęcie przez Sejm w dniu 10 września 1999 r. ustawy o zmianie ustawy o dodatku i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionym w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu (Dz. U. Nr 80, poz. 902). Przyjęcie tej ustawy zostało poprzedzone pracami nad poselskim projektem ustawy (druk nr 526).

W projekcie tym podniesiono między innymi kwestię przyznania żołnierzom zatrudnionym przy wydobywaniu rud uranu prawa do jednorazowego odszkodowania według zasad odnoszących się do cywilnych pracowników górnictwa uranowego.

Zgodnie z przyjętymi i obowiązującymi regulacjami żołnierzom przymusowo zatrudnianym w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranowych przysługuje jednorazowe odszkodowanie w wysokości:

22 200 zł – jeżeli u poszkodowanego orzeczono na stałe inwalidztwo I grupy lub całkowitą niezdolność do pracy oraz do samodzielnej egzystencji,

15.850 zł – jeżeli u poszkodowanego orzeczono na stałe inwalidztwo II grupy lub całkowitą niezdolność do pracy,

9.510 zł – dla pozostałych poszkodowanych.

Należy także wskazać, iż żołnierzom przymusowo zatrudnianym, niezdolnym do pracy wskutek niezdolności pozostającej w związku z przymusowym zatrudnieniem, przysługują świadczenia pieniężne i inne uprawnienia określone przepisami ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 648, z późn. zm.).

W związku z tym osoby te uprawnione są do przysługujących inwalidom wojennym wojskowym uprawnień, jak przykładowo:

- renty inwalidy, która jest świadczeniem wolnym od podatku dochodowego od osób fizycznych;
- w razie zbiegu uprawnienia do renty inwalidy i emerytury wypłaty, w zależności od wyboru osoby zainteresowanej, półtora świadczenia, tj. pełnej renty inwalidy powiększonej o połowę emerytury albo emerytury powiększonej o połowę renty inwalidy. Należy podkreślić, iż regulacje określające prawo do pobierania świadczeń w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury z prawem do renty inwalidy wojennego bądź wojskowego stanowią odstępstwo od generalnej zasady przyjętej w powszechnym systemie emerytalno-rentowym;
- dodatku pielęgnacyjnego z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów tj. całkowitej niezdolności do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub ukończenia 75 lat. Dodatek ten przysługuje w wysokości i na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.). Dodatek ten obecnie wynosi 186.71 zł;
- rozwiązane stosunku pracy z osobą uprawnioną wymaga pisemnej zgody właściwego starosty i może nastąpić tylko z ważnych przyczyn;
- prawa przejścia na wcześniejszą emeryturę dla ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r.;
- zniżek komunikacyjnych (prawo do ulgi 100% przy przejazdach komunikacją miejską ulgi w wysokości 37% lub 78% w zależności od rodzaju pociągu bądź autobusu i stopnia niepełnosprawności);
- zwolnienia z opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych;
- refundacji 50% opłaconej składki na ubezpieczenia komunikacyjne AC i OC dla inwalidów całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji oraz inwalidów całkowicie niezdolnych do pracy.

Przysługujące żołnierzom przymusowym świadczenie pieniężne, ryczałt energetyczny, jednorazowe odszkodowanie jak również określone uprawnienia przysługujące z tytułu niezdolności do pracy pozostającej w związku z przymusowym zatrudnieniem finansowane są z budżetu państwa.

Pragnę podkreślić, iż przy rozpatrywaniu uprawnień dla osób, które podlegały różnym formom przymusowego zatrudnienia bądź represji należy mieć także na względzie sytuację wielu grup społecznych, które z różnych przyczyn pozostają w trudnej sytuacji życiowej, jak przykładowo emeryci i renciści, osoby bezrobotne, osoby niepełnosprawne, matki samotnie wychowujące dzieci oraz rodziny wielodzietne.

Biorąc powyższe pod uwagę, jak również trudną sytuację finansów publicznych, w związku z tym konieczność ograniczenia wydatków finansowanych z budżetu pań-

stwa nie ma możliwości do podejmowania działań zmierzających do zmiany obowiązujących przepisów ustawy z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Podsekretarz Stanu  
Marek Bucior

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

*skierowane do marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka*

*Wszelkie reorganizacje mają to do siebie, że obniżają okresowo skuteczność działania instytucji, wprowadzają chaos, bałagan oraz powodują niepewność i frustrację osób w tych instytucjach zatrudnionych. Przypominam tę „oczywistą oczywistość”, jak mawia klasyk, w związku z reformą systemu opieki nad dziećmi pozbawionymi opieki rodziców.*

*Niedawno uchwalona przez Sejm ustawa o wspieraniu rodziny i o systemie pieczy zastępczej obliguje starostów do zlikwidowania obecnie działających publicznych ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Ich miejsce zajmą zupełnie nowe instytucje, tak zwane ośrodki adopcyjne powoływane przez marszałków województw. Ile ich będzie w Wielkopolsce i gdzie powstaną? Jeszcze nie wiadomo.*

*Do tej pory ośrodki adopcyjno-opiekuńcze opierały swoją działalność na ustawie o pomocy społecznej. I chociaż była ona wielokrotnie nowelizowana, to nigdy dotąd nie wprowadzono tak radykalnych zmian, jak tą obecną ustawą z 9 czerwca 2011 r. Na mocy jej zapisów publiczne ośrodki adopcyjno-opiekuńcze prowadzone przez powiaty z dniem 1 stycznia 2012 r. ulegną likwidacji. Bezpieczne będą tylko te placówki, które prowadzą wojewódzkie banki danych. W przypadku Wielkopolski będzie to ośrodek w Poznaniu.*

*Zapowiada się więc rewolucja, frustrująca zarówno pracowników tych instytucji, jak i rodziny, które podjęły starania o adopcję dzieci. Piszą o tym lokalne media, cytując wypowiedzi zainteresowanych osób, stąd też wynika moje zainteresowanie tym tematem i dlatego wystosowałem to oświadczenie, które zgodnie z regulaminem kieruję poprzez marszałka Senatu na ręce Pana Marszałka Województwa Wielkopolskiego.*

*W Wielkopolsce funkcjonuje obecnie sześć ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Połowa z nich to ośrodki publiczne. Jak po reorganizacji będzie wyglądała sieć tych instytucji? Które z nich będą miały zapewnioną egzystencję, a które na zawsze zakończą działalność? Te pytania na razie pozostają bez odpowiedzi. Według mnie – zbyt długo.*

*W moim okręgu wyborczym taki ośrodek działa w Pile. Zatrudnieni w nim wysokiej klasy profesjonaliści, choć w ciągu trzydziestu pięciu lat istnienia ośrodka przyzwyczajeni już do zmian i uodpornieni na nie, są zaniepokojeni o przyszłość zarówno tej placówki, jak i swoją. Niepokój ten skrywają pod maską nadziei, że i tę reorganizację przetrwają.*

*Nadzieja ta jest zasadna, ponieważ zgodnie z ustawą największe szanse na dalsze funkcjonowanie, aczkolwiek już pod nowym szyldem, mają te ośrodki, które w ubiegłym roku przeprowadziły co najmniej dziesięć procedur zakończonych adopcją dziecka. W pilskim ośrodku corocznie przeprowadzano ponad czterdzieści takich procedur, a więc czterokrotnie więcej niż zakłada ustawodawca. Mam więc nadzieję, że Pan Marszałek Województwa Wielkopolskiego weźmie to pod uwagę, podejmując odnośną decyzję.*

*Od czasu, gdy do opinii publicznej dotarła informacja o likwidacji ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, niepokój ogarnął również rodziny, które starają się o adopcję dziecka. Ludzie boją się zapowiadanych zmian, wzrostu biurokratycznych wymagań i pośpiesznie podejmują decyzje, by zdążyć przed końcem roku. Tylko w pierwszym półroczu tego roku chęć przysposobienia dziecka w pilskim ośrodku zgłosiło sto czterdzieści rodzin.*

*Wskazując Panu Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego na społeczny odbiór ustawowych zmian dotyczących adopcji dzieci, apeluję równocześnie o szybkie podjęcie decyzji. Chodzi o to, aby do maksimum skrócić okres frustracji, która ogarnęła tak pracowników, jak i zainteresowane rodziny. Równocześnie, jako senator pilskiego okręgu wyborczego, wyrażam nadzieję, że Pańska decyzja uwzględni argumenty przemawiające za usytuowaniem ośrodka adopcyjnego w Pile.*

Henryk Stokłosa

## Odpowiedź

Poznań, 26 sierpnia 2011 r.

Pan  
Henryk Stokłosa  
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze!

Nawiązując do Pana oświadczenia złożonego podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 roku, uprzejmie informuję, iż Samorząd Województwa Wielkopolskiego podjął już działania związane z realizacją zapisów **ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej** (Dz. U. Nr 149, poz. 887). Poniżej przedstawiam najistotniejsze z działań:

a) 21 lipca br. w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie organizowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dla przedstawicieli samorządów województw dotyczące wdrażania nowych rozwiązań w zakresie prowadzenia procedur adopcyjnych w świetle *ustawy o wspieraniu rodziny i systemie opieki zastępczej* (woj. wielkopolskie reprezentowane było przez Tomasza Bugajskiego – Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego oraz Dyрекcję Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu);

Podczas spotkania Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu, która obecnie przewodniczy Konwentowi Dyrektorów ROPS w Polsce, w trosce o wysoką jakość i prawidłowe wykonywanie nowych powierzonych zadań, przedstawiła prośbę o wyjaśnienie i interpretację kwestii dotyczących organizacji w strukturach samorządu wojewódzkiego ośrodków adopcyjnych, preadopcyjnych oraz regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych zwracając się z oficjalnym zapytaniem do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej;

b) w dniach od 2 do 12 sierpnia br. odbyły się wyjazdowe spotkania Dyrekcji Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu z Prezydentami, Starostami oraz Dyrektorami wielkopolskich Ośrodków Adopcyjno-Opiekuńczych.

Celem spotkań w terenie była m.in. wymiana informacji na temat aktualnego stanu wiedzy o zmianach funkcjonowania systemu pieczy zastępczej, pozyskanie wiedzy o praktycznej dotychczasowej działalności Ośrodków oraz pozyskanie informacji o pomysłach, koncepcjach dalszego funkcjonowania systemu od praktyków i osób zarządzających tym zadaniem do czasu zmian ustawowych;

c) 12 sierpnia br. Tomasz Bugajski – Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego skierował wniosek do Wojewody Wielkopolskiego o przyznanie środków finansowych na organizację i działanie ośrodków adopcyjnych na lata 2011–2012;

d) 19 sierpnia br. odbyło się w Poznaniu spotkanie Tomasza Bugajskiego – Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego z Prezydentami, Starostami oraz dyrektorami wielkopolskich Ośrodków Adopcyjno-Opiekuńczych. Celem spotkania było omówienie aktualnej sytuacji wielkopolskich ośrodków adopcyjno-opiekuńczych oraz wypracowanie formuły współpracy między Samorządem Województwa a placówkami, które od 1 stycznia 2012 r. będą prowadzone przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

Jednocześnie, chciałbym podkreślić iż problematyka adopcji jest aktualnie jednym z priorytetowych zadań w obszarze polityki społecznej Samorządu Województwa Wielkopolskiego, a wypracowywana aktualnie nowa koncepcja struktury organizacyjnej będzie miała na względzie zapewnienie ciągłości realizowania procedur adopcyjnych przez specjalistów zatrudnionych w obecnie funkcjonujących w Wielkopolsce ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych.

Odpowiadając na Pana wątpliwości, chciałbym poinformować Pana Senatora, iż w województwie wielkopolskim wszystkie publiczne ośrodki adopcyjno-opiekuńcze spełniają kryterium określone w ustawie, czyli przeprowadzenie i zakończenie w 2010 r. co najmniej 10 adopcji. Tak więc również Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy w Pile spełnia ww. kryterium.



Reasumując deklaruję, iż w budowaniu przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego wizji organizacyjnej funkcjonowania ośrodków adopcyjnych, przyświecać będzie idea bazowania na doświadczeniu już funkcjonujących placówek a nie burzenia i budowania od początku struktur instytucjonalnych realizujących procesy adopcyjne w Wielkopolsce.

Z wyrazami szacunku

z up. MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA  
Tomasz Bugajski  
Członek Zarządu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Pragnę zwrócić się do Pana Ministra w związku z prośbą o pomoc wójta gminy Lelów, dotyczącą akceptacji przez GDDKiA usytuowania projektowanych linii telekomunikacyjnych na terenie gminy Lelów w pasie DK-46 oraz na terenach przylegających do pasa drogowego.

W chwili obecnej prowadzona jest inwestycja pt. „Budowa sieci szerokopasmowej na terenie gminy Lelów część IV: Budowa telekomunikacyjnych linii kablowych na terenie sołectw: Ślężany, Staromieście, Lelów, Lgota Błotna, Lgota Gawronna”.

Inwestycja ma na celu likwidację tak zwanych białych plam telekomunikacyjnych na terenie kraju, jednakże napotkała pewne problemy w realizacji.

Do GDDKiA skierowano trzy pisma dla trzech projektowanych odcinków pomiędzy Lelowem i Lgotą Błotną z prośbą o uzgodnienie projektowanych tras linii telekomunikacyjnych i uzyskano trzy wezwania o podobnej treści, zalecające poza uzupełnieniami formalnymi przesunięcia projektowanych tras. Obecnie według zaleceń GDDKiA wykonawca realizujący zadanie powinien odsunąć trasy projektowe od krawędzi jezdni drogi na 10 m w obszarze zabudowanym i 25 m poza obszarem zabudowanym, co czyni inwestycję na wyżej wymienionych odcinkach niewykonalną.

Z uwagi na ważny interes społeczny – a z takim, według mnie, mamy do czynienia – proszę o przeanalizowanie możliwości akceptacji tras przedłożonych we wniosku TELPR/548/2011 z dnia 23 maja 2011 r. lub zezwolenie na usytuowanie projektowanych przebiegów trasowych w pasie drogi.

Z wyrazami szacunku  
Andrzej Szewiński

**Stanowisko**

Warszawa, 5 września 2011 r.

Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego z dnia 29 lipca 2011 r., przekazane pismem Wicemarszałka Senatu Pani Senator Grażyny Anny Sztark z dnia 2 sierpnia 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3917/11), dotyczące prośby wójta gminy Lelów w przedmiocie akceptacji przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (zwanego dalej „GDDKiA”) usytuowania projektowanych linii telekomunikacyjnych na terenie gminy Lelów w pasie drogi krajowej Nr 46 oraz na terenach przylegających do pasa drogowego.

Oświadczenie dotyczy rozległej problematyki obejmującej kompetencje i działalność GDDKiA. Udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu wymaga uzyskania szczegółowych informacji od GDDKiA. W tym celu resort infrastruktury zwrócił się z zapytaniem do GDDKiA.

Mając na uwadze te okoliczności, w szczególności konieczność uzyskania informacji niezbędnych do przygotowania odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę ustawowego terminu udzielenia odpowiedzi.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Magdalena Gaj  
Podsekretarz Stanu

### Odpowiedź

Warszawa, 21 października 2011 r.

Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego z dnia 29 lipca 2011 r., przekazane pismem Wicemarszałka Senatu Pani Senator Grażyny Anny Sztark z dnia 2 sierpnia 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3917/11), dotyczące prośby wójta gminy Lelów w przedmiocie akceptacji przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad usytuowania projektowanych linii telekomunikacyjnych na terenie gminy Lelów w pasie drogi krajowej Nr 46 (zwanej dalej „DK-46”) oraz na terenach przylegających do pasa drogowego, przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Zgodnie z ogólną zasadą określoną w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm., dalej zwana „ustawą o drogach publicznych”) w pasie drogowym zabrania się dokonywania czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkodzenie drogi i jej urządzeń albo zmniejszenie jej trwałości oraz zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego. W szczególności zabrania się lokalizacji obiektów budowlanych, umieszczania urządzeń, przedmiotów i materiałów niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego. Zakazu tego nie stosuje się (zgodnie z art. 39 ust. 1a ustawy o drogach publicznych) do umieszczania, konserwacji, przebudowy i naprawy infrastruktury telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.), oraz urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz urządzeń związanych z ich eksploatacją, a także do innych czynności związanych z eksploatacją tej infrastruktury i urządzeń, jeżeli warunki techniczne i wymogi bezpieczeństwa na to pozwalają.

Wyjątek od wyżej wymienionych przepisów przewiduje art. 39 ust. 3 ustawy o drogach publicznych, zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych przypadkach lokalizowanie w pasie drogowym obiektów budowlanych lub urządzeń niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego może nastąpić wyłącznie za zezwoleniem właściwego zarządcy drogi wydawanym w drodze decyzji administracyjnej. Jednakże właściwy zarządca drogi może odmówić wydania zezwolenia na umieszczenie w pasie drogowym urządzeń i infrastruktury telekomunikacyjnej oraz urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej, a także urządzeń związanych z ich eksploatacją, wyłącznie, jeżeli ich umieszczenie spowodowałoby zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, naruszenie wymagań wynikających z przepisów odrębnych lub miałyby doprowadzić do utraty

uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi w zakresie budowy, przebudowy lub remontu drogi. Takimi przepisami odrębnymi jest rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 43, poz. 430, z późn. zm.). Przepis §140 ust. 1 tego rozporządzenia stanowi, iż umieszczenie w pasie drogowym urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanej z drogą nie może naruszać elementów technicznych drogi oraz nie może przyczyniać się do czasowego lub trwałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu albo zmniejszenia wartości użytkowej drogi. Podziemna budowla liniowa przebiegająca poprzecznie przez drogę nie może zmniejszać stateczności i nośności podłoża oraz nawierzchni drogi, naruszyć urządzeń odwadniających i innych podziemnych urządzeń drogi. Ponadto, budowla liniowa przecinająca poprzecznie drogę lub usytuowana wzdłuż drogi, powinna być wykonana w taki sposób, aby nie ograniczała możliwości przebudowy albo remontu drogi. Infrastruktura liniowa napowietrzna i podziemna przebiegająca wzdłuż drogi poza terenem zabudowy powinna być usytuowana poza pasem drogowym, w taki sposób, aby nie wpływała ujemnie na system korzeniowy drzew rosnących w pasie drogowym, a wykopy pod tą infrastrukturą nie naruszały granicy pasa drogowego. Natomiast nowa infrastruktura podziemna nie powinna być usytuowana pod jezdnią istniejącą i docelową. Zatem przepis zawarty w art. 39 ust. 3 ustawy o drogach publicznych ma służyć ograniczeniu umieszczania w pasach drogowych nadmiernej ilości nowej infrastruktury technicznej kolidującej w przyszłości z przebudową drogi.

Jednocześnie informuję, że w celu udzielenia odpowiedzi na zapytanie Pana Senatora konieczne było uzyskanie stanowiska Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (zwanego dalej „GDDKiA”). Z wyjaśnień otrzymanych od GDDKiA wynika, iż pismem z dnia 23 maja 2011 r. (znak: TELPR/547/2011), pismem z dnia 23 maja 2011 r. (znak: TELPR/548/2011) oraz pismem z dnia 23 maja 2011 r. (znak: TELPR/549/2011), firma ATEM-POLSKA Sp. z o.o. z siedzibą w Gdyni, reprezentująca Inwestora, tj. Telekomunikację Polską SA, wystąpiła do GDDKiA z wnioskiem o uzgodnienie „Budowy sieci szerokopasmowej na terenie Gminy Lelów, część IV. Budowa telekomunikacyjnych linii kablowych na terenie sołectw: Ślężany, Staromieście, Lelów, Lgota Błotna, Lgota Gawronna”.

Odnośnie do wniosku z dnia 23 maja 2011 r., (znak: TELPR/548/2011), z powodu braków formalnych, GDDKiA, pismem z dnia 31 maja 2011 r. (znak: GDDKiA-O/KA-Z3/Sc/435/248/11/1256), wezwał stronę do uzupełnienia wniosku, jak również podał warunki lokalizowania linii telekomunikacyjnej w stosunku do DK-46 (25,0 m od krawędzi jezdni poza terenem zabudowy oraz 10,0 m na terenie zabudowy zgodnie z art. 43 ust. 1 ustawy o drogach publicznych). Do dnia 30 czerwca 2011 r. pełnomocnik Inwestora uzupełnił braki formalne, jak również uzasadnił lokalizację trasy sieci według przedstawionego projektu (z wyjątkiem przekroczenia drogi poza pasem drogowym). Mając na uwadze powyższe, Dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach, działający z upoważnienia GDDKiA w dniu 8 lipca 2011 r., wydał na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy o drogach publicznych decyzję nr 97/U/11 zezwalającą na lokalizację projektowanej linii telekomunikacyjnej w pasie drogowym DK-46 w zakresie czterech skrzyżowań linii teletechnicznych z korpusem drogi krajowej. Pozostałe odcinki linii teletechnicznej muszą być zlokalizowane poza pasem drogowym na działkach przyległych. Jednocześnie w decyzji powyższej podano następujące warunki lokalizacyjne:

- skrzyżowania linii telekomunikacyjnej z korpusem drogowym DK-46, projektowane w rejonie skrzyżowań drogi krajowej z drogami lokalnymi należy lokalizować wyłącznie poza obrębem tych skrzyżowań – poza łukami skrzyżowań;
- skrzyżowania projektowanej linii telekomunikacyjnej z korpusem drogowym drogi krajowej należy wykonać wyłącznie przewiertem sterowanym lub przeciskiem w rurze ochronnej, zachowując kąt prosty lub zbliżony do kąta prostego pomiędzy osią sieci i osią drogi;
- należy zachować odległość min. 1,70 m pomiędzy górną krawędzią rury ochronnej a niweletą drogi,

- rurę ochronną należy ułożyć na pełnym odcinku skrzyżowania sieci z korpusem drogowym drogi krajowej – od lica odcinka sieci projektowanego na działkach przyległych do pasa drogowego równoległe do osi jezdni DK-46, wprowadzając rurę ochronną po przeciwnej stronie drogi na odległość min. 1,50 m poza granice pasa drogowego;
- studnie przewiertowe (nadawcza i odbiorcza) należy lokalizować wyłącznie poza pasem drogowym drogi krajowej na działkach przyległych;
- odcinek linii telekomunikacyjnej projektowany równoległe do korpusu drogowego drogi krajowej należy lokalizować wyłącznie poza pasem drogowym na działkach przyległych;
- całość prac należy prowadzić bez naruszania konstrukcji jezdni drogi krajowej, skarp, rowów odwadniających oraz pozostałych elementów jej wyposażenia pasa drogowego;
- po zakończeniu prac teren należy uporządkować i przywrócić do stanu pierwotnego.

W chwili obecnej GDDKiA oczekuje od Inwestora bądź też jego pełnomocnika przedstawienia projektu budowlano-wykonawczego linii telekomunikacyjnej zgodnie z wyżej wymienionymi warunkami techniczno-lokalizacyjnymi w miejscu jej skrzyżowania z korpusem drogowym drogi krajowej.

W przedmiocie pozostałych dwóch wniosków, tj. wniosku z dnia 23 maja 2011 r., znak: TELPR/547/2011 oraz wniosku z dnia 23 maja 2011 r., znak: TELPR/549/2011, decyzją nr 93/U/11 z dnia 20 czerwca 2011 r. oraz nr 94/U/11 z dnia 20 czerwca 2011 r., GDDKiA nie wyraził zgody na umieszczenie infrastruktury teletechnicznej w pasie drogowym DK-46 dla odcinków projektowanych wzdłuż drogi w odległości od 3,50 m do 8,0 m od zewnętrznej krawędzi jezdni.

Jak już wspomniano wyżej zarządca drogi jest zobowiązany do wydania zezwolenia na lokalizację w pasie drogowym infrastruktury telekomunikacyjnej oraz innych wymienionych w art. 39 ust. 1a ustawy o drogach publicznych urządzeń przesyłowych, wyłącznie wtedy, gdy ich umieszczenie nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, naruszenia wymagań wynikających z przepisów odrębnych oraz nie doprowadzi do utraty uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi w zakresie budowy albo wykonywania robót budowlanych. W przedmiotowym przypadku budowa sieci w pasie drogowym skutkowałaby utrudnieniami w wykonywaniu zadań własnych zarządu drogi w przypadku przebudowy drogi, jej rozbudowy lub budowy w pasie drogowym urządzeń związanych z wyposażeniem drogi (np. ekrany akustyczne, bariery energochłonne itp.). Pas drogowy DK-46 na terenie gm. Lelów jest stosunkowo wąski, a jego granica w większości przebiega bezpośrednio przy zewnętrznej krawędzi rowów odwadniających. Lokalizacja obiektu liniowego jakim jest linia telekomunikacyjna we wnioskowanych odległościach od jezdni drogi krajowej tj. od 3,50 m do 8,0 m od zewnętrznej krawędzi jezdni, w stanie faktycznym bezpośrednio na krawędzi przeciwskarp rowu odwadniającego powoduje, iż podczas budowy sieci jak też podczas prac konserwacyjnych i remontowych następuje uszkodzenie skarp rowów oraz konieczność każdorazowego zajęcia pasa drogowego, co mając na uwadze klasę techniczną DK-46 (GP – główna ruchu przyspieszonego), bezpośrednio wpływa na płynność i bezpieczeństwo ruchu drogowego. Natężeniem ruchu dla DK-46 zgodnie z przeprowadzonym w roku 2010 Generalnym Pomiarem Ruchu wyniosło na odcinku Janów – Ślężany około 2,5 tys. pojazdów na dobę a na odcinku Ślężany – Szczekociny około 3 tys. pojazdów na dobę.

Przepisem określającym minimalne odległości obiektu od krawędzi jezdni poszczególnych rodzajów dróg w rejonie dróg publicznych jest art. 43 ust. 1 ustawy o drogach publicznych. W odniesieniu do dróg krajowych, zarządca drogi w myśl art. 43 ust. 2 posiada kompetencje do zezwolenia na zmniejszenie wskazanych w ust. 1 odległości, jednakże w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Mając na uwadze charakter przedmiotowej inwestycji w świetle art. 43 ust. 2 ustawy o drogach publicznych, możliwe jest zbliżenie odcinków sieci projektowanych równoległe do krawędzi jezdni drogi krajowej, jednak przedstawienie argumentów dla wydania takiego zezwolenia leży po stronie wnioskodawcy.



Ponadto, z przedstawionego w załączeniu do wymienionych wniosków planu sytuacyjnego wynika, że w zdecydowanej większości działki przyległe do pasa drogowego DK-46 na obszarze objętym wnioskiem nie są zabudowane, co zdaniem zarządcy drogi pozwala na lokalizację projektowanej sieci na działkach przyległych, bez konieczności ingerencji w pas drogowy, z zachowaniem odległości przewidzianej w art. 43 ust. 1 Ip. 3a ustawy o drogach publicznych tj. 25,0 m od krawędzi jezdni poza terenem zabudowy oraz 10,0 m na terenie zabudowy.

Rozstrzygnięcia, o których mowa wyżej, dokonane zostały w drodze decyzji administracyjnych. Wobec powyższego Stronie niezadowolonej z rozstrzygnięć, przysługuje w terminie określonym w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), złożenie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. We wniosku Strona posiada możliwość przedstawienia wszystkich argumentów dla ewentualnej zmiany rozstrzygnięcia. W przypadku decyzji GDDKiA nr 93/U/11 oraz nr 94/U/11 wnioski o ponowne rozpatrzenie spraw nie zostały złożone, pomimo prawidłowego pouczenia Strony w decyzjach. Wobec powyższego wyżej wymienione decyzje są prawomocne.

Biorąc pod uwagę powyższe wyrażam nadzieję, że przekazane wyjaśnienia uzna Pan Senator za wyczerpujące.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Magdalena Gaj  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Do mojego biura senatorskiego z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu zgłosił się prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Jura” w Częstochowie. Z przedstawionych dokumentów i opisu sprawy wynika, że problem dotyczy możliwości przekazania przez Regionalny Fundusz Gospodarczy SA na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Jura” gruntów, na których stoi osiedle mieszkaniowe.

Sprawa pozostaje bez rozwiązania od czternastu lat i jest znacznym utrudnieniem dla mieszkańców osiedla, którzy nie mogą przekształcić spółdzielczych własnościowych praw do lokali w odrębne własności.

Warto przypomnieć, że osiedle to powstało w latach 1992–1994, a inwestycja była zrealizowana przez Hutę Częstochowa (ówczesne przedsiębiorstwo państwowe). Beneficjentami byli pracownicy huty, którzy otrzymali przydziały, a na ich sfinansowanie przydzielony został pracownikom kredyt. Powołano administratora osiedla, którym została Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jura”, i zgodnie z umową huta zobowiązała się do przekazania jej gruntów i budynków. Niestety do tej pory nie zrealizowano zobowiązania, pomimo że mieszkańcy spłacili wszystkie wkłady budowlane na rzecz huty i obecnego następcy prawnego, czyli Regionalnego Funduszu Gospodarczego SA. Jak podkreśla rada nadzorcza spółdzielni, satysfakcjonującym rozwiązaniem mogłoby być zbycie gruntów z bonifikatą. Pomimo trudności finansowych spółdzielnia mogłaby wówczas podjąć próbę zakupu gruntu.

Mając na uwadze skomplikowaną sytuację prawną, a jednocześnie wychodząc naprzeciw oczekiwaniom dwustu trzydziestu trzech rodzin żyjących w niepewności, zwracam się z prośbą do Pana Ministra o skuteczną pomoc w rozwiązaniu problemu.

Z wyrazami szacunku  
Andrzej Szewiński

**Stanowisko**

Warszawa, 6 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W związku z pismem Pana Marszałka z dnia 2 sierpnia br. (znak: BPS/DSK-043-3918/11) dotyczącym oświadczenia złożonego podczas 81. posiedzenia Senatu RP przez Senatora Andrzeja Szewińskiego w sprawie możliwości przekazania przez Regionalny Fundusz Gospodarczy SA na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Jura” gruntów, na których stoi osiedle mieszkaniowe, uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Skarbu Państwa wystąpiło o zajęcie stanowiska do Zarządu Spółki.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o przesunięcie terminu udzielenia odpowiedzi na powyższe oświadczenie.

MINISTER  
SKARBU PAŃSTWA  
z up. Sekretarz Stanu  
Jan Bury

## Odpowiedź

Warszawa, 20 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Andrzeja Szewińskiego – Senatora RP, dotyczące możliwości przekazania przez Regionalny Fundusz Gospodarczy SA z siedzibą w Częstochowie (dalej: RFG SA, Spółka) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „JURA” (dalej: Spółdzielnia) gruntów, na których wybudowane zostało osiedle mieszkaniowe, wyjaśniam co następuje.

W dniu 16.03.1992 r. Huta „Częstochowa” SA zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową „JURA” umowę przedwstępną, mocą której strony ujawniły wzajemną wolę w zakresie zawarcia umowy sprzedaży trzech budynków mieszkalnych oraz zespołu garażowego – wznoszonych na gruncie położonym w Częstochowie przy zbiegu ulic Palmowej i Barana. Huta „Częstochowa” SA na podstawie ww. umowy przedwstępnej zobowiązała się do sprzedaży ww. budynków mieszkalnych oraz zespołu garażowego Spółdzielni, za cenę odpowiadającą rzeczywistym kosztom budowy ustalonym w dacie protokolarnego odbioru technicznego każdego z obiektów oddzielnie. Jednocześnie Spółdzielnia zobowiązała się przejąć w całkowite użytkowanie zakupione budowle, eksploatować je na własny koszt i rachunek. Umowa ta była dwukrotnie aneksowana. Po zakończeniu poszczególnych etapów prac budowlanych budynki były protokolarnie przekazywane Spółdzielni. Z uwagi na brak zdolności finansowej Spółdzielni do spłaty zadłużenia z tytułu budowy osiedla, strony kolejnymi umowami oraz porozumieniami regulowały zasady spłaty zadłużenia Spółdzielni względem Huty „Częstochowa” SA. Pomiędzy stronami zawarte zostały dwie umowy i trzy porozumienia regulujące wzajemne zobowiązania stron z tytułu poczynionych przez Hutę „Częstochowa” SA nakładów finansowych na budowę osiedla przy ulicy Palmowej – ostatnie z dnia 05.06.2006 r. określające wysokość zobowiązania Spółdzielni na kwotę 687 231,19 zł. Spółdzielnia nie wywiązała się z żadnego z zawartych pomiędzy stronami porozumień, a jednocześnie zawierała z mieszkańcami osiedla umowy w sprawie przydziału mieszkania na zasadzie własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. RFG SA, po przejęciu przedmiotowego majątku po dawnej Hucie „Częstochowa” SA, niejednokrotnie podejmował negocjacje ze Spółdzielnią w zakresie spłaty powstałego zadłużenia oraz możliwości przekazania nieruchomości, na których położone jest przedmiotowe osiedle. Z uwagi na brak stanowiska Spółdzielni w zakresie dokonania spłaty powstałej kwoty zadłużenia, RFG SA wystąpiła na drogę sądową celem uzyskania tytułu wykonawczego uprawniającego do egzekwowania powstałego zadłużenia. W dniu 15.04.2011 r. Sąd w Częstochowie zasądził od pozwanej Spółdzielni na rzecz RFG SA kwotę 630.785,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Wyrok ten jest prawomocny.

RFG SA pozostaje użytkownikiem wieczystym oraz właścicielem gruntów, wraz z wzniesionymi na nich w latach 1992–1994 budynkami mieszkalnymi, innymi budynkami oraz urządzeniami wybudowanymi w ramach realizacji umowy zawartej pomiędzy Spółdzielnią a Hutą Częstochowa SA. Pomiędzy stronami nigdy nie doszło do zawarcia umowy zbycia nieruchomości, na których usytuowane jest przedmiotowe osiedle. Spółdzielnia występowała do RFG SA o nieodpłatne nabycie prawa własności zabudowanego terenu, na którym zlokalizowana została część osiedla przy ulicy Palmowej w Częstochowie, jednakże z uwagi na ww. zadłużenie Spółdzielni wobec RFG SA wniosek o nieodpłatne przekazanie gruntów na rzecz Spółdzielni nie mógł zostać zrealizowany.

Istotnym jest również fakt, że z powodu nieuregulowania przez Spółdzielnię sytuacji prawnej ww. nieruchomości Spółdzielnia podjęła szereg czynności, do których nie

była uprawniona. Pomimo bowiem braku możliwości wydawania członkom Spółdzielni zaświadczeń o posiadaniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, z uwagi na brak tytułu prawnego do nieruchomości, na których zlokalizowane jest osiedle, Spółdzielnia wydała swoim członkom takie zaświadczenia. Powyższe czynności umożliwiły wtórny obrót lokalami mieszkalnymi położonymi przy ulicy Palmowej. Ponadto Spółdzielnia, powołując się na konieczność spłaty zadłużenia wobec RFG SA, zwiększała należności czynszowe pobierane od członków Spółdzielni, jednakże kwoty te nie były przekazywane na rzecz spłaty zobowiązań względem RFG SA.

Zarząd RFG SA analizował również ewentualną możliwość zbycia gruntów, na których zlokalizowane jest osiedle przy ulicy Palmowej, na rzecz Spółdzielni, z bonifikatą wynikającą z przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku (Dz. U. 2001 Nr 4, poz. 24) *o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa*. Analiza prawna wykazała jednakże, że przepisy ww. ustawy nie znajdują zastosowania do wyżej opisanego stanu faktycznego.

Jednocześnie podkreślić należy, że podejmowanie decyzji właścicielskich dotyczących majątku znajdującego się w zasobach RFG SA należy do kompetencji Zarządu Spółki, który zgodnie z treścią art. 368 §1 k.s.h., prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. Ponadto 375<sup>1</sup> k.s.h. stanowi, iż co do zasady zarówno walne zgromadzenie (reprezentowane przez Ministra Skarbu Państwa) jak i rada nadzorcza nie mogą wydawać zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki.

Z poważaniem

MINISTER  
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Wojciecha Skurkiewicza, Piotra Kalety, Stanisława Karczewskiego  
oraz Bronisława Korfantego**

*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska  
oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego*

*Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!*

*Ze zdumieniem przyjęliśmy informację na temat wypowiedzi Pana Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego do dziennikarzy podczas jego wizyty w Londynie, gdzie Pan Minister powiedział, że w Polsce jest wielu ludzi podobnie myślących jak Andre B. Breiwick, sprawca masowego mordu politycznego w Norwegii.*

*Chcielibyśmy wyrazić oburzenie z powodu tej wypowiedzi szkalującej Polskę i Polaków wobec międzynarodowej opinii publicznej. Nie ma żadnych podstaw, aby środowiskom politycznym w Polsce, zwłaszcza opozycyjnym, do których Pan Minister Sikorski odnosił swoją wypowiedź, przypisywać skłonności do myślenia o terrorystycznych atakach i zbrodniach.*

*W Polsce, w Łodzi, miało miejsce zabójstwo dokonane z politycznej nienawiści przez byłego działacza Platformy Obywatelskiej, którego ofiarą był działacz Prawa i Sprawiedliwości Marek Rosiak. Miały miejsce również agresywne wypowiedzi pod adresem przeciwników politycznych, na przykład jeden z polityków PO w kampanii wyborczej mówił o potrzebie „dorżnięcia watahy PiS”. W żadnym razie jednak nie upoważnia to Pana Ministra Sikorskiego do kreowania wizerunku Polski jako kraju przesiąkniętego agresją i terrorem.*

*Oczekujemy, że Pan Minister odwoła swoją hańbiącą Polskę wypowiedź i przeprosi Polaków za szkalowanie jej dobrego imienia.*

*Zwracamy się do Pana Premiera Donalda Tuska z prośbą o to, by skłonił Pana Ministra Sikorskiego do odwołania tej wypowiedzi i przeproszenia za nią, zaś Pana Ministra Sikorskiego prosimy, aby, mówiąc o politycznej agresji, nie atakował opozycji, tylko raczej bił się we własne i własnego środowiska politycznego piersi.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Piotr Kaleta  
Stanisław Karczewski  
Bronisław Korfanty*

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 24 sierpnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego (pisma nr BPS/DSK-043-3919/11 – z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia br. oraz BPS/DSK-043-3921/11 z dnia 2 sierpnia br.) złożone wspólnie z innymi senato-



rami podczas 81. posiedzenia Senatu, przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, że wypowiedzi udzieliłem wyłącznie polskiemu dziennikarzowi, w pomieszczeniach polskiej ambasady w Londynie. Media zagraniczne nie były obecne. Mój komentarz adresowany był wyłącznie do polskiej opinii publicznej, był głosem w toczącej się w kraju – niezmiernie ważnej – debacie na temat kultury politycznej, konieczności powściągnięcia niepożądanych, podszytych nienawiścią, politycznie inspirowanych emocji o budzącej zaniepokojenie amplitudzie. Jako taka została uwzględniona wyłącznie w krajowych serwisach informacyjnych.

Tak więc zarzut o tym, iż „szkalowałem Polskę i Polaków wobec międzynarodowej opinii publicznej” wydaje się chybiony, przynajmniej zupełnie nieodpowiedniego kalibru biorąc pod uwagę okoliczności, także istotny sens wypowiedzi. Trudno chyba uznać, za „hańbiące Polskę” stwierdzenie, iż także w naszym kraju, podobnie jak we wszystkich innych, są ludzie „myślący podobnie”, czyli podzielający poglądy politycznej ekstremy. Wystarczy zajrzeć na internetowe fora, aby przekonać się, że liczebnie jest to może margines społeczeństwa, ale nie tak wąski, aby można go było ignorować. Wpisy, liczone w setki, tysiące, ujawniają olbrzymie pokłady skumulowanej, politycznie skanalizowanej agresji. Czasami, czego przykład Panowie Senatorowie sami podają, znajdującej ujście w innych niż werbalne formach działania. Morderstwo w Łodzi na pracowniku PiS jest istotnie dowodem na to, że i w Polsce nie brak ludzi gotowych do użycia przemocy z motywacji politycznych. Bardzo ryzykownym byłoby założenie, że znajdują się oni tylko po jednej stronie sceny politycznej. Wszyscy, którymi wstrząsnęła śmierć p. Rosiaka powinni się solidaryzować z moim ostrzeżeniem.

Tragiczne wydarzenia w Norwegii są przestrogą dla wszystkich. Wzbudziły falę zaniepokojenia i refleksji we wszystkich krajach Europy. Uświadomiły, iż tego rodzaju akty przemocy są także realnym niebezpieczeństwem w naszym rejonie świata, stabilnych demokracji. Mam nadzieję, że moje ostrzeżenie odnotują wszystkie ugrupowania polityczne ulegające pokusie podsycania, w doraźnych celach taktycznych, emocji skażonych agresją i nienawiścią.

Z poważaniem

Radosław Sikorski

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupy, Wojciecha Skurkiewicza oraz Sławomira Sadowskiego**

*skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka  
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta*

*Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Prokuratorze!*

*Pragnę podziękować ministrowi gospodarki za szybką i rzeczową odpowiedź z dnia 21 czerwca bieżącego roku (znak DRO-III-0702-3/2/11, L.dz. DRO/1205/11) na oświadczenie moje oraz panów senatorów Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza, złożone na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja bieżącego roku, dotyczące pana Grzegorza B., od którego egzekwowane jest odszkodowanie za uszkodzenie gazociągu. Treść odpowiedzi wskazuje jednoznacznie na to, że ze strony Karpackiej Spółki Gazownictwa z siedzibą w Tarnowie mają miejsce bezpodstawne i wielokrotnie zawyżone roszczenia odszkodowawcze w stosunku do rolnika, który dokonał niewielkiego uszkodzenia gazociągu, przy czym to odszkodowanie egzekwowane jest na gruncie przepisów, które, jak wynika z odpowiedzi ministra gospodarki, nie mają zastosowania do opisanej sytuacji.*

*W związku z tym zgłaszamy uzasadnione podejrzenie co do tego, że roszczenie Karpackiej Spółki Gazownictwa z siedzibą w Tarnowie wobec pana Grzegorza B. nosi cechy wyłudzenia, i zwracamy się do pana prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta o podjęcie działań zmierzających do zbadania tej sprawy pod kątem dokonania ewentualnego przestępstwa wyłudzenia. Zwracamy się również do pana prokuratora generalnego o to, by organy prokuratury udzieliły panu Grzegorzowi B. właściwej ochrony prawnokarnej lub cywilnoprawnej w celu uchronienia go przed skutkami bezzasadnych roszczeń. Prosimy też zarówno pana wicepremiera, jak i pana prokuratora generalnego o sprawdzenie innych, podobnych, bezpodstawnych roszczeń Karpackiej Spółki Gazownictwa z siedzibą w Tarnowie, albowiem zachodzi podejrzenie, że podobne wobec innych osób także wysuwane są bezpodstawne roszczenia i także egzekwowane są od nich odszkodowania.*

*Z góry dziękujemy za podjęcie interwencji w tej sprawie.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Sławomir Sadowski  
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź  
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 19 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 2 sierpnia 2011 r. (BPS/DSK-043-3920/11) przekazującego oświadczenie Senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy, Wojciecha Skurkiewicza oraz Sławomira Sadowskiego w sprawie odszkodowania za uszkodzenie gazociągu, uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

Na wstępie pragnę podkreślić, iż w całości podtrzymuję stanowisko przedstawione przez Ministerstwo Gospodarki w piśmie do Pana Marszałka z dnia 21 czerwca 2011 r.

(DRO-III-0702-3/2/11 L.dz. DRO/1205/11) w sprawie szkód spowodowanych uszkodzeniem gazociągu oraz sposobem postępowania w tym zakresie przez przedsiębiorstwa energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie przesyłania oraz dystrybucji paliw gazowych.

Przedstawiona opinia jest w szczególności aktualna jeśli chodzi o sposób interpretacji §43 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 lutego 2008 r. *w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi* (Dz. U. Nr 28, poz. 165), a więc przepisu stanowiącego podstawę dla ww. przedsiębiorstw do naliczania opłat przy przekroczeniu przez odbiorców mocy umownej.

Jednocześnie podtrzymuję też opinię, że omawiana interpretacja jest poglądem Ministerstwa Gospodarki, ale nie może być uznana za powszechnie obowiązującą wykładnię prawa, gdyż Ministerstwo Gospodarki nie jest uprawnione do dokonywania tego typu interpretacji przepisów prawa.

Tym samym za przedczesną należy uznać opinię wyrażoną przez Panów senatorów, iż działania Karpackiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. podejmowane wobec Pana Grzegorza B. w związku z uszkodzeniem przez niego gazociągu, noszą cechy wyłudzenia.

Należy podkreślić, iż odbiorca, który uważa, że naliczona względem niego przez przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie przesyłania oraz dystrybucji paliw gazowych opłata z tytułu przekroczenia mocy umownej jest bezpodstawna, może wystąpić na drogę sądową poddając sporną kwestię rozstrzygnięciu sądu powszechnego. Ministerstwo Gospodarki nie ma w tym zakresie kompetencji do np. występowania z interwencją wobec danego przedsiębiorstwa.

W tym miejscu pragnę też zwrócić uwagę, że Minister Gospodarki nie ma też faktycznych możliwości do bezpośredniej interwencji czy też np. „*sprawdzenia innych, podobnych, bezpodstawnych roszczeń Karpackiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o.*”. Nadzór właścicielski wobec PGNiG SA sprawowany jest bowiem przez Ministra Skarbu Państwa.

Jednocześnie nawiązując do stwierdzenia zawartego ww. piśmie do Pana Marszałka z dnia 21 czerwca 2011 r., iż „*biorąc pod uwagę powtarzające się sytuacje jak ta przedstawiona w oświadczeniu Panów Senatorów w toku obecnie prowadzonych postępowań o zatwierdzenie taryfy dla przedsiębiorstw energetycznych wykonujących działalność gospodarczą w zakresie przesyłania oraz dystrybucji paliw gazowych, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki dąży do zmiany stosownych postanowień dotychczasowej taryfy, których celem jest wyeliminowanie możliwości naliczania opłaty w przypadku każdego przekroczenia mocy umownej – niezależnie od przyczyn jego wystąpienia*”, pragnę poinformować, że w nowych taryfach<sup>1</sup> przedsiębiorstw energetycznych wykonujących działalność gospodarczą w zakresie przesyłania oraz dystrybucji paliw gazowych znalazły się postanowienia ograniczające dotychczasową praktykę tych podmiotów w naliczaniu opłat za przekroczenie mocy umownej niezależnie od przyczyn jej wystąpienia.

Do istniejącego wcześniej postanowienia określającego, że „*w przypadku wystąpienia przekroczenia mocy umownej w danym miejscu odbioru bez zgody operatora, dany podmiot jest obciążany opłatami stanowiącymi iloczyn mocy maksymalnej zarejestrowanej przez układ pomiarowy ponad moc umowną, ilości godzin w okresie rozliczeniowym i 3-krotnej stawki stałej opłaty za usługę dystrybucji właściwej dla grupy taryfowej do której jest zakwalifikowany*” dodano nowe postanowienie, zgodnie z którym „*jeżeli przekroczenie wielkości mocy umownej było następstwem udokumentowanej awarii sieci dystrybucyjnej wywołanej niezawinionym przez operatora działaniem osoby trzeciej, za którą operator nie ponosi odpowiedzialności, oraz o której służby dyspozytorskie operatora zostały niezwłocznie powiadomione, operator może pobrać opłatę niższą niż określona powyżej, jednak nie niższą niż iloczyn mocy maksymalnej zarejestrowanej przez układ pomiarowy ponad moc umowną, ilość godzin w okresie trwania przekroczenia i trzykrotnej stawki opłaty dystrybucyjnej stałej właściwej dla grupy taryfowej do której dany podmiot został zakwalifikowany*”.

<sup>1</sup> Taryfy sześciu operatorów systemów dystrybucyjnych należących do Grupy Kapitałowej PGNiG SA oraz taryfa Operatora Systemu Przesyłowego Gaz-System SA. Wszystkie taryfy zostały zatwierdzone przez Prezesa Urzędu Regulacji w dniu 30 czerwca 2011 r.

Dokonana zmiana oznacza, że w przypadku przekroczenia mocy umownej spowodowanym działaniem niezawinionym (o którym służby dyspozytorskie danego operatora zostały niezwłocznie powiadomione), istnieje możliwość pobrania przez przedsiębiorstwo energetyczne mniejszej niż dotychczas opłaty za przekroczenie mocy umownej.

W przedstawionych powyżej sytuacjach, jedną z podstaw do naliczania tych opłat nie będzie bowiem „ilość godzin w okresie rozliczeniowym”, a „ilość godzin w okresie trwania przekroczenia”. Zmiana ta spowoduje, że ewentualne opłaty mogą być znacznie niższe niż dotychczas pobierane, gdyż okres rozliczeniowy jest okresem zwyczajowo dłuższym niż faktyczny okres trwania przekroczenia mocy umownej.

Zgodnie z §39 ust. 1 ww. rozporządzenia taryfowego, przedsiębiorstwo energetyczne dokonuje rozliczeń za pobrane paliwa gazowe lub wykonane usługi związane z dostarczaniem paliw gazowych na podstawie wskazań układu pomiarowego, w okresach rozliczeniowych ustalonych w taryfie:

1) z odbiorcami pobierającymi paliwa gazowe w ilości nie większej niż 10 m<sup>3</sup>/godzinę dla gazu ziemnego wysokometanowego i gazu propan-butan lub nie większej niż 25 m<sup>3</sup>/godzinę dla gazu ziemnego zaazotowanego – w okresach nie dłuższych niż 12 miesięcy;

2) z odbiorcami pobierającymi paliwa gazowe w ilościach większych niż 10 m<sup>3</sup>/godzinę dla gazu ziemnego wysokometanowego i gazu propan-butan lub w ilościach większych niż 25 m<sup>3</sup>/godzinę dla gazu ziemnego zaazotowanego – co miesiąc.

Jednocześnie pragnę poinformować, że w toku obecnie prowadzonych prac nad przygotowaniem nowego rozporządzenia Ministra Gospodarki *w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi* (projekt znajduje się w trakcie uzgodnień wewnątrzresortowych), zaproponowano rozwiązania, które wyeliminują wątpliwości interpretacyjne w zakresie stosowania przez przedsiębiorstwa energetyczne opłat za przekroczenie przez odbiorców mocy umownej.

Wyrażam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia Panowie Senatorowie uznają za wyczerpujące.

Z wyrazami najwyższego szacunku

MINISTER  
z up. Maciej Kaliski  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 6.09.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 2 sierpnia 2011 r. (nr BPS/DSK-043-3922/11) oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. w sprawie związanej z nieuprawnionym egzekwowaniem odszkodowania za uszkodzenie gazociągu od Pana Grzegorza B. przez Karpacką Spółkę Gazownictwa

Spółka z o.o. z siedzibą w Tarnowie, uprzejmie przedstawiam, iż wskazane oświadczenie zostało przekazane przez Prokuratora Okręgowego w Tarnowie Prokuratorowi Rejonowemu w Tarnowie celem procesowego rozpoznania. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą 1 Ds 1057/11 i wdrożone zostało postępowanie sprawdzające w sprawie usiłowania doprowadzenia przez osoby zatrudnione w Karpackiej Spółce Gazownictwa Spółka z o.o. w dniu 9 czerwca 2010 r. Grzegorza B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawyżenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu uszkodzenia gazociągu w Medynii Głogowskiej, tj. o czyn z art. 286 §1 kk.

W trakcie prowadzonego postępowania ustalono, iż zarówno fakturę, jak i wezwania do zapłaty wystawił pracownik Oddziału Zakładu Gazowniczego w Rzeszowie.

W związku z tym, w dniu 30 sierpnia 2011 r. Zastępca Prokuratora Rejonowego w Tarnowie przekazał materiały sprawy, zgodnie z właściwością miejscową, Prokuraturze Rejonowej w Rzeszowie.

Ponadto ustalono, iż do chwili obecnej Karpacka Spółka Gazownictwa Spółka z o.o. nie wniosła pozwu o zapłatę przeciwko Grzegorzowi B. z tytułu naprawienia szkody i w tym zakresie nie jest prowadzone postępowanie sądowe, aktualnie więc brak jest podstaw do podejmowania przez prokuraturę działań pozakarnych.

W tej sytuacji powiadomiono Grzegorza B. o przekazaniu sprawy 1 Ds 1057/11 według właściwości do Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie oraz o braku w chwili obecnej podstaw do podejmowania działań pozakarnych. Jednocześnie poinformowano, iż w przypadku wniesienia przez Karpacką Spółkę Gazownictwa powództwa przeciwko niemu, może powiadomić właściwą jednostkę prokuratury celem rozważenia zgłoszenia przez prokuratora udziału w postępowaniu sądowym.

Informuję również, iż w dniu 25 sierpnia 2011 r. zwrócono się do Karpackiej Spółki Gazownictwa Spółka z o.o. Zakład Górny w Tarnowie o udzielenie informacji w przedmiocie ilości podobnych rachunków obciążających inne osoby odpowiadające za uszkodzenie gazociągów dodatkowymi opłatami za przekroczenie mocy umownej ciśnienia gazu w sieci, jednak do chwili przygotowywania odpowiedzi na niniejsze oświadczenie nie uzyskano danych w tym zakresie. Dalsze ewentualne działania zostaną podjęte przez prokuraturę po uzyskaniu stosownych informacji.

Z poważaniem

Andrzej Seremet



**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Dotarła do nas skarga mieszkańców wsi Zarycz w powiecie pabianickim, województwo łódzkie, dotycząca przebiegu drogi ekspresowej S8.*

*Według twierdzeń skarżących, popartych przedstawionymi dokumentami, realizowany jest obecnie wariant przebiegu tej trasy przez dolinę rzeki Grabi, podlegającej ochronie w ramach programu Natura 2000. Według skarżących istnieje możliwość innego przebiegu trasy, nienaruszającego obszaru chronionego, a także niepowodującego konfliktów społecznych – chodzi o niewielką modyfikację, tak zwany wariant północny, skracający ten odcinek trasy.*

*Zwracamy się zatem do ministra infrastruktury z zapytaniem, czy rzeczywiście zbadano wszystkie dostępne warianty przebiegu trasy S8 i czy uczyniono wszystko, co możliwe, by przebieg trasy uwzględnił w najmniejszym stopniu wymogi ochrony środowiska.*

*W sprawie przebiegu trasy S8 zwracają się do nas także mieszkańcy powiatu tomaszowskiego, podnosząc problem niewłaściwego sposobu wykupu i wyceny gruntów przeznaczonych na poszerzenie trasy. Uprzejmie prosimy o informacje w tej sprawie. W szczególności chodzi nam o nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów wsi Kolonia Zawada, gmina Tomaszów Mazowiecki, numerami 35/1, 38/1 i 39/1. Prosimy o informację, czy podczas wyceny tej nieruchomości przyjętej przez Skarb Państwa i przy ustalaniu wysokości odszkodowania został uwzględniony fakt, iż przejęta część nieruchomości stanowiła dostęp do drogi publicznej zakładu wulkanizacyjnego świadczącego usługi przede wszystkim dla samochodów ciężarowych; w chwili obecnej ten dostęp został w sposób istotny ograniczony. Jeśli tak, to prosimy o wskazanie kwoty odszkodowania, które wynikałoby z powyższego faktu. Nadmieniamy, iż dojazd samochodów ciężarowych do obecnie istniejącego zakładu jest wręcz niemożliwy, a w przypadku samochodów osobowych – znacznie utrudniony w stosunku do stanu sprzed rozpoczęcia budowy drogi ekspresowej S8. Prosimy także o wyjaśnienie, dlaczego wyżej wymieniona nieruchomość nie została wykupiona pomimo wniosku złożonego przez jej właścicieli.*

*Z prośbą o informację zwracamy się bezpośrednio do Pana Ministra, bo wiem wojewoda łódzki nie dostrzega problemu i nieprawidłowości związanych z wyceną tych nieruchomości.*

*Z góry dziękujemy za informacje w powyższych sprawach.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Sławomir Sadowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Zdzisław Pupa*

## Odpowiedź

Warszawa, 11 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 2 sierpnia 2011 r., znak BPS/DSK-043-3923/11, przy którym przekazano tekst oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 81. posiedzenia Senatu RP dotyczącego budowy drogi ekspresowej S-8 na terenie m. Zarycz w woj. łódzkim, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Zadanie budowy drogi ekspresowej S-8 na terenie województwa łódzkiego dotyczy odcinka od węzła Walichnowy do autostrady A1 (węzeł Wrocław) o łącznej długości 104,1 km. Przedmiotowe zadanie zostało ujęte w załączniku nr 1 do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia br.

W chwili obecnej projekt ten znajduje się na bardzo zaawansowanym etapie prac. Uzyskana została decyzja środowiskowa w dniu 8 stycznia 2010 r. oraz złożony został do Wojewody Łódzkiego wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, której uzyskanie przewidywane jest w III kwartale br. Jednocześnie inwestor zadania (GDDKiA) w sierpniu i listopadzie 2010 r. ogłosił przetargi na wybór wykonawcy robót budowlanych dla poszczególnych odcinków realizacyjnych.

Odnosząc się do kwestii wyboru wariantu przebiegu przedmiotowej drogi i jej lokalizacji na terenie m. Zarycz należy wskazać, że w ramach postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia przeprowadzonego przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi zorganizowane zostały konsultacje społeczne w miesiącu grudniu 2009 r. Zgodnie z przepisem art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach organ właściwy do jej wydania zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu, w ramach którego przeprowadza ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

W dniu 17 grudnia 2009 r. odbyła się rozprawa administracyjna będąca elementem przedmiotowego postępowania. Rozprawa była otwarta dla wszystkich zainteresowanych podmiotów i umożliwiała zapoznanie się ze wszystkimi opracowaniami (w tym raportem oddziaływania na środowisko) oraz zgłaszanie wszelkich uwag i wniosków w przedmiotowej sprawie. W debacie brali udział mieszkańcy województwa łódzkiego, przedstawiciele samorządów lokalnych, pracownicy łódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oraz biura projektowego Mosty Katowice. W trakcie rozprawy zaprezentowano wszystkie możliwe warianty przebiegu planowanej drogi. Obecni na sali mieszkańcy terenów przez które przebiegać miały poszczególne planowane warianty zgłaszali swoje uwagi i wnioski. Po przeprowadzeniu analizy zebranego w trakcie postępowania materiału w dniu 8 stycznia br. została wydana przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie drogi ekspresowej S-8 na odcinku węzeł Walichnowy – węzeł Wrocław (A1) zgodnie z wariantem tzw. zielonym, rekomendowanym we wniosku przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Należy jednocześnie wskazać, że w kwestii wariantowania przebiegu drogi zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) zgodnie z którą przeprowadzane jest postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

W ramach przedmiotowego postępowania przygotowany został raport oddziaływania na środowisko, który zgodnie z art. 66 ust. 1 wskazanej ustawy zawierał między innymi:

- opis przewidywanych skutków dla środowiska w przypadku niepodjęcia przedsięwzięcia;
- opis analizowanych wariantów, w tym: a) wariantu proponowanego przez wnioskodawcę oraz racjonalnego wariantu alternatywnego, b) wariantu najkorzystniejszego dla środowiska wraz z uzasadnieniem ich wyboru;
- określenie przewidywanego oddziaływania na środowisko analizowanych wariantów, w tym również w przypadku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, a także możliwego transgranicznego oddziaływania na środowisko;
- uzasadnienie proponowanego przez wnioskodawcę wariantu, ze wskazaniem jego oddziaływania na środowisko, w szczególności na: a) ludzi, rośliny, zwierzęta, grzyby i siedliska przyrodnicze, wodę i powietrze, b) powierzchnię ziemi, z uwzględnieniem ruchów masowych ziemi, klimat i krajobraz, c) dobra materialne, d) zabytki i krajobraz kulturowy, objęte istniejącą dokumentacją, w szczególności rejestrem lub ewidencją zabytków, e) wzajemne oddziaływanie między powyższymi elementami.

Informacje w powyższym zakresie, zgodnie z art. 66 ust. 2 ustawy powinny uwzględniać przewidywane oddziaływanie analizowanych wariantów na cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru.

Odnosząc się do kwestii oddziaływania inwestycji na obszar Natura 2000 (Dolina rzeki Grabia) należy wskazać, że ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko oraz obszar Natura 2000 zgodnie z art. 61 ust. 1 pkt 1 przytoczonej ustawy, przeprowadzana jest w ramach postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W odniesieniu do obszarów Natura 2000 taka ocena zgodnie z art. 59 ust. 2 pkt 1 ustawy wymagana jest jeżeli przedsięwzięcie może znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000, a nie jest bezpośrednio związane z ochroną tego obszaru lub nie wynika z tej ochrony. W ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000 określa się, analizuje oraz ocenia oddziaływanie przedsięwzięć na obszary Natura 2000, biorąc pod uwagę także skumulowane oddziaływanie przedsięwzięcia z innymi przedsięwzięciami. W ramach opracowanego raportu oddziaływania na środowisko przygotowany został opis przewidywanych znaczących oddziaływań planowanego przedsięwzięcia na środowisko, obejmujący bezpośrednie, pośrednie, wtórne, skumulowane, krótko-, średnio- i długoterminowe, stałe i chwilowe oddziaływania na środowisko (art. 66 ust. 1 pkt 8 ustawy).

Ponadto należy wskazać, że organ wydający decyzję w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego, czyli Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska na etapie postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia przeprowadził konsultacje społeczne. Zainteresowane podmioty, samorządy i mieszkańcy, miały możliwość zgłoszenia swoich uwag i wniosków w ramach postępowania prowadzonego przez RDOŚ.

Reasumując należy jednoznacznie stwierdzić, iż konkluzje zawarte w dokumentacji przygotowanej przez inwestora (GDDKiA) i zawarte we wniosku o wydanie decyzji środowiskowej stanowią jedynie rekomendację preferowanego wariantu przebiegu przedmiotowej drogi, zaś ostateczne rozstrzygnięcia w tej kwestii zostały zawarte w decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Odnosząc się do kwestii wyceny i wykupu gruntów pod budowę drogi ekspresowej S8 na terenie powiatu tomaszowskiego należy wskazać, że zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jedn. Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późn. zm.) w sytuacji gdy przejęta jest część nieruchomości na potrzeby budowy drogi publicznej, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Należy wskazać, że kwestie dotyczące ustalenia wysokości należnego odszkodowania za nieruchomości przejęte pod budowę drogi, sposobu jego obliczania oraz kryteriów które służyły za podstawę dokonanej wyceny stanowiły przedmiot odrębnego postępowania administracyjnego prowadzonego przez właściwego rzeczowo wojewodę. W związku z powyższym należy stwierdzić, że Ministerstwo, jako organ administracji rządowej, nie może podejmować działań zastrzeżonych w przepisach prawa do wyłącznej kompetencji innych organów.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak  
oraz do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka

*Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!*

*Uprzejmie prosimy o informacje dotyczące zmian w prawie i interpretacji prawa odnośnie do pracy nakładczej i umów zlecenia. Jeśli takie zmiany miały miejsce, to prosimy o informacje kiedy i jakie były ich powody? Ponadto, prosimy o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.*

*1. Dlaczego Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie stosuje się do informacji udzielonych klientom ZUS zawartych w magazynie Informacyjnym nr 4 (31), kwiecień 2009, „Praca nakładcza”?*

*2. Dlaczego członek zarządu ZUS Ireneusz Fafara pismem z dnia 10.08.2006 r. znak FUU 400-85/06 wprowadził w błąd, podając informacje dotyczące pracy nakładczej?*

*3. Dlaczego ZUS wydanymi decyzjami dotyczącymi umowy o zlecenie pracy nakładczej wpędza małych przedsiębiorców w katastrofę finansową i doprowadza do tragedii życiowych?*

*4. Dlaczego ZUS zaczyna podważać umowę o pracę na cały etat z wynagrodzeniem minimalnym w przypadku, gdy tę pracę wykonuje osoba prowadząca działalność gospodarczą?*

*5. Dlaczego ZUS stwierdza, że nigdy nie wydawał instrukcji dla osób zawierających działalność, skoro taka instytucja istnieje?*

*6. Dlaczego pomimo prawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji wydanego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, sygn. akt nr VIII u 2299/07, jednemu pracownikowi przyznaje się prawo do ubezpieczenia społecznego, a pozostałym pracownikom się to prawo zabiera w ramach tej samej firmy, w której byli zatrudnieni?*

*7. Dlaczego pracownikowi legitymującemu się wykształceniem wyższym prawniczym sędzia przyznaje prawo do ubezpieczenia społecznego z pracy nakładczej, a drugiemu pracownikowi, który jest tylko kierowcą lub handlowcem, to prawo się odbiera?*

*8. Dlaczego ZUS odbiera prawo do ubezpieczenia społecznego z pracy nakładczej osobom, które nie prowadziły działalności gospodarczej?*

*9. Dlaczego ZUS wydaje decyzje rażąco naruszające przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych, kodeks postępowania administracyjnego oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów dotyczące uprawnień pracowników z tytułu pracy nakładczej?*

*Z góry dziękujemy za przekazanie stanowiska w powyższej sprawie.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Sławomir Sadowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Zdzisław Pupa*



**Odpowiedź  
MINISTRA PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 26.08.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 2 sierpnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3924/11, dotyczące oświadczenia senatorskiego Panów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupy, złożonego podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. w sprawie zmian w prawie i interpretacji prawa odnośnie do pracy nakładczej i umów zlecenia, przesyłam pismo Członka Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 sierpnia 2011 r. znak: 992900/400-418/2011/FUu, ustosunkowujące się do przedmiotowego wystąpienia Panów Senatorów złożonego bezpośrednio do Prezesa ZUS.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zwróciłem się do Prezesa ZUS o spowodowanie aby Zakład Ubezpieczeń Społecznych bardzo wnikliwie badał sytuację przedsiębiorców, którzy zostali zobowiązani do spłaty zaległych składek. Wskazałem przy tym, iż istotnym jest, aby udzielane przedsiębiorcom ulgi w postaci rozłożenia należności na raty czy też umorzenia na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad umarzania należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne uwzględniały ich indywidualną sytuację. Podkreśliłem przy tym, by Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał na względzie, by dochodzenie należności składkowych nie doprowadzało do likwidacji prowadzonej przez zobowiązanego działalności gospodarczej.

Z szacunkiem

MINISTER  
z up. Jarosław Duda  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
CZŁONKA ZARZĄDU ZUS**

Warszawa, 24 sierpnia 2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na wystąpienie z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3925/11 w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 81. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję.

Zgodnie z przepisami art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.),

obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. osobami wykonującymi pracę nakładczą, czy prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą. Osoby prowadzące pozarolniczą działalność obowiązkowo podlegają także ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy).

Stosownie do art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu obowiązującym do 28 lutego 2009 r., osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, która jednocześnie wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą, miała prawo wyboru tytułu do ubezpieczeń. Podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Mogła ona jednak dobrowolnie na swój wniosek, być objęta tymi ubezpieczeniami także z drugiego tytułu lub zmienić tytuł ubezpieczeń.

Jakkolwiek przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie określają minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania pracy nakładczej, gdyż stosownie do art. 18 ust. 1 ww. ustawy, podstawą tą jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu wykonywania pracy nakładczej, jednak równocześnie zgodnie z §3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3 poz. 19, z późn. zm.) w umowie o pracę nakładczą strony zobowiązane są określić minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Jeżeli praca nakładcza stanowi dla wykonawcy wyłączone lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia. Jest to *essentialia negotii* umowy o pracę nakładczą i tym samym pozwala na odróżnienie jej od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Jak jest to podnoszone w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym konstrukcyjną cechą umowy o pracę nakładczą jest rozmiar wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia (np. wyrok SN z 9.01.2008 r., sygn. akt III UK 74107).

Odnosząc się do zawartych w oświadczeniu pytań uprzejmie wyjaśniam:

**Ad 1.**

Treść publikacji w magazynie „ZUS dla Ciebie” nr 4 (31) z kwietnia 2009 r. odnosiła się do nowych regulacji prawnych obowiązujących od 1 marca 2009 r. Od tej daty zgodnie z art. 9 ust. 2b powołanej ustawy osoba wykonująca pracę nakładczą prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych – podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu prowadzenia tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona wówczas dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu wykonywania pracy nakładczej. Przepis ten również może mieć zastosowanie wyłącznie w stosunku do osób faktycznie posiadających oba wskazane tytuły. Publikacja nie mogła wprowadzać w błąd osób, które zawierały fikcyjne umowy o pracę nakładczą w okresie od listopada 2005 r. (data wprowadzenia ustępu 2a w art. 9 powołanej ustawy, regulującego zbieg umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej) do lutego 2009 r., ponieważ ukazała się w marcu 2009 r. Dodatkowo należy podkreślić, że informacja ta wprost odnosiła się do brzmienia znowelizowanych przepisów, a te jak wskazano wyżej dotyczyły sytuacji posiadania przez daną osobę dwóch tytułów do ubezpieczeń. Mogła bowiem występować sytuacja, w której osoba faktycznie wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej i wykonywanej w zgodzie z obowiązującymi przepisami (tj. za dany miesiąc wykonała pracę w wymiarze zapewniającym uzyskanie przychodu w wysokości odpowiadającej, w zależności od sytuacji, najniższemu wynagrodzeniu al-

bo połowie najniższego wynagrodzenia), w danym miesiącu nie uzyskiwała przychodu, np. z uwagi na przejściowe kłopoty finansowe nakładcy, a należne wynagrodzenie zostało wypłacone w kolejnych miesiącach. Dopiero za miesiąc, w którym nastąpiła wypłata lub postawienie do dyspozycji wykonawcy kwoty te podlegają uwzględnieniu w podstawie wymiaru składek. Po nowelizacji przepisu w takiej sytuacji powstaje obowiązek ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, na co została zwrócona uwaga w krótkiej informacji Rzecznika Prasowego.

Równocześnie pragnę podkreślić, iż już w 2006 r. Rzecznik Prasowy Zakładu przestrzegał przed konsekwencjami zawierania fikcyjnych umów o pracę nakładczą m.in. poprzez publikacje internetowe jak i również prasie.

#### **Ad 2.**

Pismo Członka Zarządu ZUS, które zostało powołane w przesłanym oświadczeniu dotyczyło wyłącznie wykładni przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i było kierowane do jednostek terenowych Zakładu. Oświadczenie nie wskazuje, który fragment tego pisma budzi zastrzeżenia, dlatego brak jest możliwości szczegółowego odniesienia się do zarzutu.

#### **Ad 3, 9.**

Na podstawie art. 68 o systemie ubezpieczeń społecznych, do zakresu działania Zakładu należy realizacja zadań w zakresie m.in., stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych oraz kontroli wykonywania przez płatników składek i ubezpieczonych obowiązków w zakresie tych ubezpieczeń. Zakład jest uprawniony do weryfikowania, czy osoba zgłoszona do ubezpieczeń społecznych posiada tytuł do objęcia tymi ubezpieczeniami, określony obowiązującymi przepisami. W tym zakresie Zakład posiada prawo do badania zarówno faktu zawarcia umowy o pracę nakładczą, jak i jej ważności. Jeśli w konkretnym przypadku ustalenia dokonane w toku postępowania wyjaśniającego lub kontrolnego pozwalają na stwierdzenie przez Oddział ZUS, iż umowa o pracę nakładczą została zawarta dla pozorów (art. 83 §1 kodeksu cywilnego), w celu obejścia prawa (art. 58 §1 kodeksu cywilnego) lub że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 Kodeksu cywilnego), konsekwencją jest stwierdzenie niepodlegania ubezpieczeniu społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej danej osoby, a następnie stwierdzenie obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, jako jedyne tytułu do tych ubezpieczeń. W takim przypadku art. 9 ust. 2 nie ma bowiem zastosowania. Skutkiem tego jest powstanie obowiązku zapłaty składek i odsetek należnych z tytułu ubezpieczeń społecznych i na Fundusz Pracy przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, które dotychczas rozliczały i opłacały za dany okres składki tylko na ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu.

Zarówno od wydanej przez Zakład decyzji stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej, jak i stwierdzającej obowiązek ubezpieczeń z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, stronom przysługuje odwołanie do właściwego sądu. Prawomocny wyrok sądu jest wiążący zarówno w stosunku do płatnika składek i ubezpieczonego, jak i do Zakładu.

W okresie od stycznia 2010 r. do marca 2011 r. Zakład wydał 6390 decyzji stwierdzających niepodleganie ubezpieczeniom społecznym osób zgłoszonych do ubezpieczeń z tytułu pracy nakładczej, od których wniesiono 3149 odwołań. Z 997 zapadłych w tym okresie rozstrzygnięć sądowych w 99% zapadły wyroki potwierdzające prawidłowość decyzji wydanych przez ZUS.

W tym miejscu pragnę przedstawić przykładowe zeznania wykonawców uzyskane w toku prowadzonych przez oddziały postępowań, które zakończyły się wydaniem decyzji stwierdzających niepodleganie ubezpieczeniom społecznym:

- „(...) *Od 01.01.2006 r. do 31.12.2006 r. miałam zawartą umowę o pracę nakładczą (...). **Zeznaję, że tej pracy nakładczej nie wykonywałam.** Z tytułu tej umowy nigdy żadnej zapłaty nie otrzymałam (...). Następnie zawarłam umowę o pracę nakładczą na okres od 21.03.2006 r. do 28.02.2007 r. i od 01.03.2007 r. do 29.02.2008 r. (...), że ww. umowy o pracę nakładczą nigdy nie wykonywałam. Umowy o pracę nakładczą zostały zawarte w celu uniknięcia pełnego ubezpieczenia*

społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (...). O możliwości zawarcia umów o pracę nakładczą otrzymałam od znajomej, która podała mi numer telefonu osoby, która przedstawiła mi warunki zawarcia takiej umowy o pracę nakładczą. Po zastanowieniu miałam jej dać odpowiedź czy zgadzam się na te warunki tj. podpiszę umowę o pracę nakładczą i ustnie przez tę kobietę miałam zapowiedziane **ile pieniędzy będę musiała płacić (...) za jej pośrednictwo (...)**”,

- „(...) Umowę o pracę nakładczą zawarłam z Panem (...) u mnie w domu (...). Ktoś ze znajomych powiedział mi, że mogę płacić mniej z tytułu działalności gospodarczej jeżeli zawrę taką umowę... Od Pana (...) nie otrzymywałam żadnych pieniędzy za wykonywanie umowy o pracę nakładczą (...). Nie pamiętam dokładnie ile, ale płaciłam (...) ok. 200 zł co miesiąc w zamian za to, że on zgłosił mnie do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę nakładczą”.

Dodatkowo zwracam uwagę na fakt, iż po nowelizacji przepisów wprowadzonej od 1 marca 2009 r. dotyczącej zasad rozstrzygania zbiegu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą i prowadzenia pozarolniczej działalności, liczba osób zgłoszonych jako wykonawcy gwałtownie spadła: z 26,5 tys. w grudniu 2008 r. do 2,8 tys. w grudniu 2009 r.

#### **Ad 4 i 8.**

W każdej sytuacji, w której zostanie stwierdzone, że do ubezpieczeń społecznych została zgłoszona osoba niemająca do nich tytułu (np. z uwagi na pozorność zawartej umowy) Zakład jest zobowiązany do wydania decyzji stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym. Dotyczy to także osób zgłoszonych jako wykonawcy. Nie ma znaczenia fakt, że dana osoba nie ma innego tytułu do ubezpieczeń. Natomiast w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą skutkiem stwierdzenia niepodlegania ubezpieczeniom społecznym jako wykonawcy jest stwierdzenie obowiązku tych ubezpieczeń z tytułu tej działalności.

#### **Ad 5.**

W myśl przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu obowiązującym od 20.09.2008 r., obowiązek ubezpieczeń osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą obejmuje okres od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności, a ustaje z dniem zaprzestania jej wykonywania, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Od tej bowiem daty ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, z późn. zm.) wprowadziła instytucję „zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej”. **W stanie prawnym obowiązującym do 19.09.2008 r. taka bowiem instytucja nie występowała.** W konsekwencji Zakład dla celów ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych od 20.09.2008 r. ma obowiązek uznać zawieszenie wykonywania tej działalności dokonane zgodnie z przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Natomiast odnosząc się do postępowania Zakładu w odniesieniu do osób dokonujących wyrejestrowań z ubezpieczeń społecznych w okresie przed 20 września 2008 r. wyjaśniam, że do tej daty, przepisy regulujące zasady prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej nie przewidywały instytucji zawieszenia działalności. Pojęcie takie nie występowało również w przepisach ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W myśl art. 13 pkt 4 tej ustawy, w brzmieniu obowiązującym do 19 września 2008 r., obowiązek ubezpieczeń osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą powstawał od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności, a ustawał z dniem zaprzestania jej wykonywania. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych określa pojęcie osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą przez odwołanie do przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych. Przy czym zarówno przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, która obowiązuje od 21 sierpnia 2004 r., jak i obowiązującej częściowo w tym okresie ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178, z późn. zm.) – określają działalność gospodarczą jako zarobkową działalność wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Przy ustalaniu, czy dana osoba była uprawniona do dokonania



wyrejestrowania z ubezpieczeń społecznych badaniu podlega, czy faktycznie nastąpiło całkowite zaprzestanie prowadzenia działalności. W praktyce występowały przypadki, gdy osoby prowadzące działalność gospodarczą dokonywały wyrejestrowań z ubezpieczeń (nawet kilkakrotnych w jednym miesiącu) mimo, że nadal prowadziły działalność. W toku postępowania często osoby te podnosiły, iż uzyskiwały niskie dochody z prowadzonej działalności, co zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych nie stanowi przesłanki do wyłączenia z ubezpieczeń społecznych. Należy przy tym podkreślić, że prowadzenie działalności gospodarczej występowało zarówno w okresach faktycznego wykonywania usług, jak też w okresach wykonywania innych czynności związanych z działalnością, np. czynności w zakresie reklamy, składania ofert, ogłoszeń, przygotowywania kosztorysów, zakupu materiałów, wystawiania rachunków, czy też oczekiwania na klienta lub poszukiwania kolejnych zamówień. Pojęcie działalności gospodarczej nie sprowadza się tylko do procesów technologicznych i zjawisk ekonomicznych zachodzących w toku działalności wytwórczej, budowlanej, handlowej i usługowej prowadzonej w celach zarobkowych, ale obejmuje także czynności faktyczne i prawne związane z działalnością. Działalność nie może mieć charakteru przypadkowego i okazjonalnego. Brak jest więc podstaw do uznania wyrejestrowania z ubezpieczeń, w którym jako przyczynę wyrejestrowania podane zostało zaprzestanie działalności, jeśli dalej kontynuowane było wykonywanie wyżej wymienionych czynności związanych z tą działalnością. Samo formalne wyrejestrowanie nie przesądzało o niepodleganiu obowiązki ubezpieczeń społecznych, rozstrzygające znaczenie ma bowiem ustalony w toku postępowania stan faktyczny w danej sprawie. W przypadku stwierdzenia, że w okresie, w którym dana osoba wyrejestrowała się z ubezpieczeń, prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą, obowiązkiem Zakładu jest stwierdzenie i ustalenie prawidłowych okresów podlegania ubezpieczeniom. W każdej sprawie rozstrzygnięcie jest oparte na szczegółowej analizie ustaleń w zakresie stanu faktycznego. W takim przypadku Zakład jest uprawniony do zakwestionowania dokonanego wyrejestrowania ubezpieczeń, jako niezgodnego ze stanem faktycznym i prawnym. Od decyzji ustalającej obowiązek ubezpieczeń społecznych przysługuje prawo odwołania do właściwego sądu. Prawidłowości powyższego stanowiska znajduje oparcie w orzecznictwie sądowym, np. postanowienie SN z I 7.07.2003 (sygn. akt II UK 111/03), wyrok SA z 17.12.2003 r. (sygn. akt III.AUa 1531/03), wyrok SA z 24.10.2003 r. (sygn. akt AUa 1759/02), wyrok SA z 28.06.2005 r. (sygn. akt III AUa 1051/05), wyrok SN z 19.02.2010 r. (sygn. akt II UK 186/09).

**Ad 6.**

Odnosząc się do wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach sygn. akt VIII U 2299/07 informuję, że zapadł on 27.02.2008 r. i dotyczył jednostkowej sprawy osoby zgłoszonej do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę nakładczą. Sąd uznał, iż w sprawie tej nie zachodzi pozorności tej umowy i w konsekwencji osoba, której dotyczył wyrok (i wcześniejsza decyzja Zakładu) podlega ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu. Jednocześnie ten sam Sąd Okręgowy wyrokiem zapadłym 2 kwietnia 2008 r. oddalił odwołanie od decyzji wydanej przez Oddział ZUS stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym przez inną osobę zgłoszoną do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę nakładczą przez tego samego płatnika składek, którego dotyczył wyrok z 27 lutego 2008 r.

Obydwa wyroki są prawomocne i wiążą zarówno Zakład jak i strony decyzji.

**Ad 7.**

Odpowiedź na to pytanie nie leży w kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Z poważaniem

Mirosława Boryczka



**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Według rozporządzeń dotyczących szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, by wnioskodawcę uznać za rolnika, wymaga się od niego jednej z kwalifikacji: wykształcenia wyższego lub średniego rolniczego, zawodowego oraz odpowiedniego stażu pracy. W rzeczywistości oznacza to, iż jeśli wnioskodawca posiada wykształcenie wyższe, to nie jest ono uznawane za wystarczające do prowadzenia gospodarstwa, lub jeśli posiada ukończoną szkołę średnią, np. liceum, i zasadniczą zawodową o kierunku rolniczym, to nie jest to traktowane jako wykształcenie średnie rolnicze. Prosimy o wyjaśnienie: dlaczego? Przecież niejednokrotnie liczba godzin przedmiotów kierunkowych w szkołach zawodowych jest znacznie większa niż w szkołach licealnych. Co więcej, prosimy o wyjaśnienie kwestii przerwania nauki – bo z interpretacją mówiącą o tym też się zetknęliśmy – w przypadku rolnika, który uzyskał tytuł magistra 1,5 roku po uzyskaniu absolutorium na studiach, jednakże w tym czasie podjął studia podyplomowe. Czemu uważa się, że przerwał naukę?*

*Prosimy także o informacje, na jakiej podstawie ustala się wymagany staż pracy niezbędny do uzyskania kwalifikacji rolniczych. Z informacji nam dostępnych oraz z własnego doświadczenia wiemy, że niejednokrotnie osoba, za którą były opłacane składki KRUS, nie pracowała w gospodarstwie, a wielu rolników w gospodarstwie pracowało – co mogą potwierdzić sąsiedzi, którzy widzieli ich pracujących w gospodarstwie – ale niestety ze względu na trudności finansowe nie było w stanie opłacać składek KRUS. Jak w takich sytuacjach ustala się doświadczenie zawodowe w przypadku ubiegania się o dofinansowanie? Jak się do tego stosuje przepisy UE, które mówią o niezbędnej wiedzy i doświadczeniu? Przecież większą wiedzę i doświadczenie ma ten rolnik, który de facto pracował w gospodarstwie. Dlaczego w takich sytuacjach stosuje się prawo krajowe z pominięciem prawa unijnego, które ma wyższość nad krajowym?*

*Dodatkowo prosimy ministra rolnictwa o wyjaśnienie pojęcia „aktywny rolnik (aktywny zawodowo rolnik)”, które pojawia się w nomenklaturze Unii Europejskiej dotyczącej Perspektywy Finansowej 2014–2020. KE w prezentowanych propozycjach zaznacza, iż w przyszłości dopłaty bezpośrednio i dofinansowania z programów strukturalnych będą przeznaczone dla aktywnych rolników.*

*Zwracamy się z prośbą do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o wyjaśnienie kwestii metodologii liczenia parytetu dochodów rolników w porównaniu z dochodami rodzin pracowniczych oraz o zaprezentowanie sposobu liczenia przez resort rolnictwa przeciętnego dochodu przypadającego na gospodarstwo i na osobę w gospodarstwach rolników, a także wielkości udziału w tych dochodach środków unijnych.*

*Z góry dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie powyższych kwestii.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Sławomir Sadowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Zdzisław Pupa*

## Odpowiedź

Warszawa, 30.08.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w związku z pismem z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3926/11 przedstawiam odpowiedź na następujące oświadczenia.

**1. Do Oświadczenia złożonego przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r.**

Zgodnie z art. 13 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. *ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)*, młody rolnik powinien spełniać warunek posiadania odpowiednich kwalifikacji w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy. W drodze wyjątku przepisy ww. rozporządzenia Komisji, a w ślad za nimi przepisy krajowe (rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013*), dopuszczają możliwość przyznania pomocy młodemu rolnikowi, który w chwili ubiegania się o premię nie spełnia ww. kryterium, pod warunkiem, że uzupełni on wykształcenie **w okresie nie dłuższym niż 36 miesięcy od dnia podjęcia indywidualnej decyzji o przyznaniu wsparcia.**

Wymóg posiadania kwalifikacji zawodowych występuje w działaniach PROW 2007–2013: **modernizacja gospodarstw rolnych, ułatwianie startu młodym rolnikom** oraz **renty strukturalne** (dotyczy tylko osoby przejmującej gospodarstwo). Szczegółowe zasady oraz wykazy kierunków studiów, zawodów i specjalności, tytułów zawodowych w zakresie rolnictwa, a także rodzaje dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje zawodowe zawierają załączniki do rozporządzeń:

- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy w ramach działania „Ułatwienie startu młodym rolnikom”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 200, poz. 1443 z późn. zm.),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397 z późn. zm.),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy w ramach działania „Renty strukturalne”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 109, poz. 750 z późn. zm.).

Zgodnie z ww. rozporządzeniami, kwalifikacje zawodowe posiada osoba, która posiada:

- 1) wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe lub
- 2) tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy, lub tytuł zawodowy mistrza w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 3) wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podyplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub

4) wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie.

Ponadto, załącznik do wymienionych rozporządzeń określa wykaz zawodów i specjalności, które uznaje się za wykształcenie rolnicze wyższe, średnie i zasadnicze zawodowe. Zakresy kształcenia w tych zawodach i specjalnościach obejmują zagadnienia związane z procesami produkcyjnymi w rolnictwie, w stopniu umożliwiającym przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Pragnę również wyjaśnić, że zgodnie z art. 11a ustawy o systemie oświaty osoba, która ukończyła zasadniczą szkołę zawodową posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe, natomiast osoba, która ukończyła liceum ogólnokształcące lub technikum posiada wykształcenie średnie.

W związku z powyższym nie można uznać, że absolwenci liceum i zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku rolniczym mogą mieć wykształcenie średnie rolnicze.

Pragnę poinformować, że absolwentom zasadniczej szkoły zawodowej, kształcącej w zawodach rolniczych (wymienionych w ww. załącznikach), uznaje się kwalifikacje zawodowe jako właściwe, zgodnie z ww. przepisami rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Natomiast za posiadanie wykształcenia wyższego rolniczego uznaje się ukończenie kierunków studiów rolniczych, wymienionych w załączniku do ww. rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz kierunki studiów, w ramach których zakres kształcenia albo standardy kształcenia obejmują treści związane z rolnictwem, w wymiarze łącznym co najmniej 120 godzin.

Jedynie osobom nieposiadającym wykształcenia rolniczego na poziomie zasadniczym zawodowym, średnim i wyższym stawia się dodatkowo wymóg potwierdzenia odpowiedniego stażu pracy w rolnictwie.

Natomiast za staż pracy w rolnictwie, zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia, uznaje się okres, liczony do dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy, w którym wnioskodawca:

- 1) podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik lub
- 2) był zatrudniony w gospodarstwie rolnym, na podstawie umowy o pracę lub spółdzielczej umowy o pracę, na stanowisku związanym z prowadzeniem produkcji rolnej,
- 3) odbył staż, o którym mowa w art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.), obejmujący wykonywanie czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Sankcją za niedopełnienie powyższego zobowiązania jest konieczność zwrotu całości uzyskanej pomocy.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informuje o powyższym w pouczeniu decyzji, na mocy której przyznaje się pomoc w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. W związku z tym beneficjenci przedmiotowego działania mają wiedzę jakie warunki powinni spełnić.

Jednocześnie informuję, że przepisy rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 przewidują możliwość odstąpienia od nakładania sankcji za niedopełnienie danego zobowiązania **wyłącznie w przypadku wystąpienia co najmniej jednej z wymienionych okoliczności o charakterze siły wyższej**, tj. śmierci beneficjenta, długotrwałej niezdolności beneficjenta do wykonywania zawodu, wywłaszczenia dużej części gospodarstwa (jeśli takiego wywłaszczenia nie można było przewidzieć w dniu podjęcia zobowiązania), katastrofy naturalnej poważnie dotykającej grunty gospodarstwa, wypadku powodującego zniszczenie budynków dla zwierząt gospodarskich, a także choroby epizootycznej części lub całości należącego do rolnika inwentarza żywego. Ponadto, przypadek siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności musi zostać zgłoszony właściwemu organowi, wraz z odpowiednimi dowodami wystarczającymi dla właściwych organów, **w ciągu 10 dni roboczych** od dnia, w którym beneficjent lub upoważniona przez niego osoba są w stanie dokonać tej czynności.

W kwestii wyjaśnienia pojęcia „aktywny rolnik”, uprzejmie informuję, że termin „czynny zawodowo rolnik” pojawił się w Komunikacie Komisji do Parlamentu Europej-

skiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 18.11.2010, zatytułowanym: „WPR do 2020 roku: sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi” (KOM(2010) 672 wersja ostateczna), w kontekście lepszego ukierunkowania płatności bezpośrednich, w odpowiedzi na krytykę ze strony Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. W rezultacie oddzielenia wsparcia bezpośredniego od produkcji zdarza się bowiem, że trafia ono do podmiotów niezajmujących się tą produkcją.

W Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 29.06.2011, zatytułowanym „Budżet dla Europy 2020” (KOM(2011) 500 wersja ostateczna), podkreśla się, że efektywne wykorzystywanie środków WPR wymaga ukierunkowania wsparcia bezpośredniego na aktywnych rolników.

Zgodnie ze Stanowiskiem Rządu RP do Komunikatu Komisji ws. WPR do 2020 r. z dnia 04.02.2011, uwzględniając proces oddzielenia wsparcia bezpośredniego od produkcji i jego uzależnienie od utrzymania gruntów w dobrej kulturze rolnej, zgodnej z wymogami środowiska, za aktywnych rolników należy uznać wszystkich, którzy ten wymóg spełniają. Aktywnymi są zatem ci rolnicy, którzy poprzez właściwe zarządzanie gruntami przyczyniają się do realizacji przez WPR dóbr i funkcji publicznych.

## **2. Do Oświadczenia złożonego przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. w odniesieniu do części dotyczącej Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.**

W przypadku zalesień, których założenie zostało współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej bądź Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, istnieje możliwość uzupełnienia strat powstałych na tych uprawach poprzez ubieganie się o pomoc w ramach zasady *de minimis* dla sektora rolnego na naprawę uszkodzeń powstałych w wyniku wystąpienia ekstremalnych zjawisk naturalnych na uprawach leśnych. Warunkiem otrzymania ww. pomocy *de minimis* w rolnictwie jest udokumentowane zgłoszenie zniszczenia uprawy leśnej na poziomie minimum 30% jej powierzchni.

Szczegółowe warunki otrzymania pomocy *de minimis* określa Zarządzenie nr 17 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 12 kwietnia 2010 r. w sprawie dysponowania środkami funduszu leśnego na prace związane z naprawą ponadnormatywnych uszkodzeń powstałych w wyniku wystąpienia ekstremalnych zjawisk naturalnych w uprawach leśnych założonych w ramach działania 5 Zalesianie gruntów rolnych Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 oraz działania 221/223 Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – stosownie do art. 58 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach ZH-773-1-8/2010).

Zalanie gruntów leśnych, na skutek działalności bobrów, ma charakter zdarzenia naturalnego. Przy ocenie, czy ma ono charakter katastrofy naturalnej, należałoby zbadać charakter i zakres tego konkretnego zdarzenia.

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 47 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. ustanawiającego szczególne zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), państwa członkowskie UE mogą uznać w szczególności następujące kategorie siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w których nie będą wymagać częściowego lub pełnego zwrotu pomocy otrzymanej przez beneficjenta: śmierć beneficjenta, wywłaszczenie dużej części gospodarstwa, jeśli takiego wywłaszczenia nie można było przewidzieć w dniu podjęcia zobowiązania, katastrofa naturalna poważnie dotycząca grunty gospodarstwa, wypadek powodujący zniszczenie budynków dla zwierząt gospodarskich, choroba epizootyczna dotycząca część lub całość należącego do rolnika żywego inwentarza. Analogiczne przepisy (art. 39) dot. odstąpienia od obowiązku zwrotu otrzymanych płatności i nakładania sankcji w przypadku wystąpienia siły wyższej, w tym



klęski żywiołowej w przypadku beneficjentów Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 opisane są w rozporządzeniu (WE) nr 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004, *ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej*.

Dodatkowo, w §18 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 marca 2009 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. Nr 48, poz. 390, z późn. zm.), na podstawie delegacji zawartej w ustawie z dnia 7 marca 2007 r. *o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich* (Dz. U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.), określono inne niż wymienione w przepisach rozporządzenia nr 1974/2006 kategorie siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w przypadku wystąpienia których nie jest wymagany zwrot całości albo części pomocy. Zgodnie z §18 ust. 1 oraz ust. 2 ww. rozporządzenia zwrot całości albo części pomocy nie jest wymagany w następujących przypadkach:

- 1) wywłaszczenie gruntów zalesionych zgodnie z przepisami o gospodarce nieruchomościami;
- 2) scalenie gruntów objętych pomocą.

Zniszczenie lasu przez bobry nie stanowi żadnej z przewidzianych obowiązującymi przepisami kategorii siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w przypadku wystąpienia których nie jest wymagany zwrot całości albo części pomocy.

W związku z powyższym beneficjent działania zalesieniowego w ramach PROW 2004–2006 lub PROW 2007–2013, poszkodowany w ww. sposób, zobowiązany jest do uzupełnienia strat w założonej uprawie leśnej w celu kontynuacji zobowiązania. Jednocześnie, w tym miejscu pragnę jeszcze raz przypomnieć o opisanej w powyższym piśmie możliwości skorzystania z pomocy *de minimis* w rolnictwie na naprawę ponadnormatywnych uszkodzeń powstałych w wyniku wystąpienia ekstremalnych zjawisk naturalnych w uprawach leśnych, założonych w ramach działania 5 Zalesianie gruntów rolnych Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 oraz działania 221/223 Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

W odniesieniu do zapytania dotyczącego szkód wyrządzonych przez bobry w sadach objętych wsparciem w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, uprzejmie informuję, iż w ramach tego działania udzielana jest **pomoc finansowa na operacje polegające na założeniu** sadu lub plantacji wieloletniej, z wyłączeniem możliwości założenia plantacji choinek, wiśni, malin, truskawek, porzeczek oraz roślin na cele energetyczne.

Umowa podpisywana przez beneficjenta z ARiMR zawiera między innymi postanowienia dotyczące realizacji operacji, w szczególności zobowiązania beneficjenta dotyczące:

- 1) osiągnięcia celu operacji i zachowania tego celu przez 5 lat;
- 2) ograniczeń lub warunków w zakresie:
  - a) przenoszenia własności lub posiadania rzeczy nabytych w ramach realizacji operacji lub sposobu ich wykorzystywania,
  - b) sposobu lub miejsca prowadzenia działalności związanej z przyznaną pomocą – przez 5 lat.

W związku z powyższym w okresie 5 lat od dnia zawarcia umowy (płatności ostatecznej – w zależności od okresu, w którym zawierano umowę), beneficjent powinien prowadzić działalność w związku z którą przyznano mu pomoc.

W §34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.), na podstawie delegacji zawartej w ustawie z dnia 7 marca 2007 r. *o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na*



rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.), określono inne, niż wymienione w przepisach cytowanego wyżej rozporządzenia nr 1974/2006 kategorii siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w przypadku wystąpienia których nie jest wymagany zwrot całości albo części pomocy. Zgodnie z §34 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrot całości albo części pomocy nie jest wymagany w następujących przypadkach:

- 1) wyłączenie części nieruchomości związanej z operacją, jeżeli takiego wyłączenia nie można było przewidzieć w dniu zawarcia umowy;
- 2) katastrofa naturalna powodująca trwałe uszkodzenie nieruchomości lub obiektów będących przedmiotem operacji;
- 3) wypadek lub awaria skutkujące zniszczeniem budynku, budowli lub innego mienia w stopniu uniemożliwiającym ich dalsze używanie zgodnie z założonym celem operacji;
- 4) kradzież mienia będącego przedmiotem operacji, z wyłączeniem kradzieży, która nastąpiła na skutek niezachowania należytej staranności przez beneficjenta;
- 5) wystąpienie organizmów kwarantannowych roślin, gdy ich wystąpienie wpływa na możliwość realizacji zobowiązań beneficjenta;
- 6) przeniesienie przez beneficjenta, za zgodą Agencji, w okresie 5 lat od dnia zawarcia umowy, o której mowa w §21 ust. 1, własności lub posiadania gospodarstwa lub jego części objętych realizacją inwestycji w ramach operacji lub przeniesienie własności lub posiadania nabytych dóbr objętych operacją, jeżeli przeniesienie to nastąpi na rzecz podmiotu, który spełnia warunki przyznania i wypłaty pomocy i przejmie zobowiązania dotychczasowego beneficjenta;
- 7) zmiana, za zgodą Agencji, w okresie 5 lat od dnia zawarcia umowy, o której mowa w §21 ust. 1, przeznaczenia nabytych przez beneficjenta dóbr, wyremontowanych lub wybudowanych budynków lub budowli w całości lub w części, jeżeli nowy sposób ich wykorzystania nie naruszy celów i zakresu działania, o którym mowa w §1.

Zniszczenie sadu przez bobry nie stanowi żadnej z przewidzianych obowiązującymi przepisami kategorii siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w przypadku wystąpienia których nie jest wymagany zwrot całości albo części pomocy. W związku z powyższym rolnik poszkodowany w związku z żerem bobrów, powinien przywrócić sad, założony w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” do stanu, w którym można będzie uznać, że operacja jest realizowana zgodnie z umową.

Analogiczne rozwiązania obowiązują w działaniu „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych” PROW 2007–2013.

Ponadto należy zauważyć, że, zgodnie z art. 47 ust. w ww. rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006, przypadki siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności są zgłaszane przez beneficjenta lub przez upoważnioną przez niego osobę na piśmie właściwemu organowi, wraz z odpowiednimi dowodami wystarczającymi dla właściwych organów, w ciągu 10 dni roboczych od dnia, w którym beneficjent lub upoważniona przez niego osoba są w stanie dokonać tej czynności.

W kwestii zaś dochodów rolników uprzejmie informuję, że na podstawie ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969, z późn. zm.) Prezes Głównego Urzędu Statystycznego został zobowiązany do ogłaszania, w drodze obwieszczenia, nie później niż 23 września każdego roku, wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego. Wysokość dochodu, ogłaszana na podstawie danych statystycznych w danym roku, dotyczy zawsze roku poprzedniego, z uwagi na fakt, że ostateczne oszacowanie produkcji rolnej i dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych za dany rok jest możliwe dopiero we wrześniu roku następnego.

Wysokość przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego stanowi iloraz dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych, w podsektorze pracodawców i pracujących na własny rachunek w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie i liczby hektarów przeliczeniowych użytków rolnych. Począwszy od 1990 r. dochody do dyspozycji gospodarstw

indywidualnych w rolnictwie, szacowane są przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie danych statystycznych, według metody powszechnie stosowanej w krajach Unii Europejskiej, odpowiednio dostosowanej do warunków polskich.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Tadeusz Nalewajk

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupy, Sławomira Sadowskiego oraz Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego  
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera*

*Szanowni Panowie Ministrowie!*

*Do biur senatorskich zgłasza się coraz więcej obywateli z decyzjami administracyjnymi wydanymi przez starostwa powiatowe, urzędy wojewódzkie, a także Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, na które nie przysługuje odwołanie.*

*W uzasadnieniu tych decyzji zamiast informacji o możliwości i terminie wniesienia odwołania przysługującego stronie widnieje jedynie informacja o tym, iż na powyższą decyzję nie przysługuje odwołanie lub że strona niezadowolona z decyzji może złożyć wniosek na przykład do prezesa ARiMR o ponowne rozpatrzenie sprawy.*

*Prosimy zatem o informację, na jakiej podstawie takie decyzje są wydawane i jaką mają moc prawną. Pragniemy nadmienić, iż w jednym z przypadków WSA nie zgodził się z brakiem możliwości odwołania od decyzji i rozpatrzył taką decyzję, wydaną niezgodnie z prawem postępowania egzekucyjnego w administracji, na korzyść strony skarżącej.*

*Prosimy o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Sławomir Sadowski  
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 10 sierpnia 2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 2 sierpnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3929/11, przy którym zostało przesłane oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. dotyczące decyzji administracyjnych, na które nie przysługuje odwołanie, uprzejmie informuję, iż tematyka przedmiotowego oświadczenia, w świetle przepisów ustawy dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, późn. zm.) nie należy do zakresu kompetencji Ministra Sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 24 wymienionej ustawy dział „sprawiedliwość” obejmuje sprawy sądownictwa, prokuratury, notariatu, adwokatury i radców prawnych, wykonywania kar oraz środków wychowawczych i środka poprawczego orzeczonego przez sądy oraz sprawy pomocy postpenitencjarnej, a także tłumaczy przysięgłych.

Przedmiot oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożonego wspólnie z innymi senatorami należy do działu administracja publiczna, obejmującego sprawy m.in. administracji, w tym organizacji urzędów administracji publicznej oraz procedur administracyjnych, którym kieruje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Stąd też właściwy do udzielenia odpowiedzi na oświadczenie jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, do którego zostało ono również skierowane.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Stanisław Chmielewski  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 1 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 2 sierpnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3928/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi Senatorami RP podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 roku w sprawie *decyzji administracyjnych, na które nie przystępuje odwołanie*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż w polskim postępowaniu administracyjnym panuje zasada dwuinstancyjności, która – w odniesieniu zarówno do postępowania administracyjnego, jak i sądowego – zagwarantowana została w art. 78 *Konstytucji RP* oraz wyniesiona do zasady ogólnej postępowania administracyjnego w art. 15 *Kodeksu postępowania administracyjnego (K.p.a.)*. Dwuinstancyjność postępowania administracyjnego – zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych – oznacza, że „każda sprawa będąca przedmiotem rozpatrzenia i rozstrzygnięcia przed organem pierwszej instancji podlega, na skutek złożenia środka zaskarżenia, ponownemu rozpatrzeniu i rozstrzygnięciu w pełnym zakresie przed organem drugiej instancji. Istotą postępowania odwoławczego jest ponowne rozpatrzenie i rozstrzygnięcie sprawy, a w szczególności ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym” (vide: wyrok WSA w Warszawie z dnia 18 sierpnia 2010 roku, sygn. IV SA/Wa 622/10).

Podkreślić jednak należy, że zasada dwuinstancyjności postępowania nie ma charakteru bezwzględnie. Na możliwość odstąpienia od tej zasady wskazuje przywołany powyżej art. 78 *zd. 2 Konstytucji RP*, zgodnie z którym wyjątki od tej zasady (dwuinstancyjności) oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Powyższe oznacza, że wyjątki od zasady dwuinstancyjności muszą być ustanowione w przepisach o randze ustawowej. Co więcej – na co wskazuje orzecznictwo – ustanowienie tych wyjątków musi mieć charakter wyraźny, „niebudzący jakichkolwiek wątpliwości, precyzyjnie ograniczony co do zakresu i niedopuszczający możliwości rozszerzającej interpretacji. Jeżeli zaś u or-

ganów orzekających zarówno administracyjnych, jak i sądowych powstają w tym zakresie wątpliwości, to powinny być one rozstrzygane na korzyść dopuszczalności odwołania w toku instancji, nie zaś na korzyść jego ograniczenia lub wyłączenia” (uzasadnienie uchwały SN z dnia 1 grudnia 1994 r., III AZP 8/94, OSNAPiUS 1995, nr 7, poz. 82). Należy podkreślić, że w uchwale z dnia 19 maja 2003 roku (OPK 31/02, ONSA 2003, nr 4, poz. 122) Naczelny Sąd Administracyjny zauważył, iż „z samej tylko treści decyzji administracyjnej nie można wywodzić niedopuszczalności odwołania się od tej decyzji na zasadach ogólnych, gdyż taka niedopuszczalność musi wprost wynikać z regulacji ustawowej – to przepis ustawy, a nie decyzja organu wydana w indywidualnej sprawie może wyłączyć dopuszczalność odwoływania się”. W obowiązującym stanie prawnym wyjątki od zasady dwuinstancyjności wprowadzane na mocy przepisów ustawowych są podyktowane co do zasady usytuowaniem organu podejmującego rozstrzygnięcie w I instancji, treścią rozstrzygnięcia dotyczącego pogranicza prawa administracyjnego i innej gałęzi prawa oraz względem na ważny interes społeczny (publiczny). Ze względu na fakt, iż z treści przedmiotowego oświadczenia wynika jedynie, iż podniesiony w nim problem odnosi się do „decyzji administracyjnych wydanych przez starostwa powiatowe, urzędy wojewódzkie, a także Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa”, bez wskazania konkretnych przykładów, czy chociażby przedmiotu tych rozstrzygnięć, trudno jest dokonać oceny, czy zawarta w pouczeniu kwestionowanych decyzji informacja, iż „odwołanie nie przysługuje”, znajduje – w tych konkretnych przypadkach – oparcie w przepisach ustawowych i tym samym mamy do czynienia z dopuszczalnym wyjątkiem od zasady dwuinstancyjności, czy też jest pozbawiona podstawy prawnej, co w istocie czyni takie pouczenie błędnym. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że zgodnie z art. 112 *K.p.a.* – „błędne pouczenie w decyzji co do prawa odwołania albo wniesienia powództwa do sądu powszechnego lub skargi do sądu administracyjnego nie może szkodzić stronie, która zastosowała się do tego pouczenia”. W praktyce powyższe oznacza, że błędne pouczenie o braku możliwości złożenia odwołania stanowi uzasadnienie dla przywrócenia terminu do wniesienia odwołania, o ile strona niezadowolona z rozstrzygnięcia będzie chciała z tej możliwości skorzystać (vide: wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 października 2007 roku, sygn. VIII SA/Wa 480/07). Być może sytuacja taka miała miejsce w przywołanej w oświadczeniu sprawie będącej przedmiotem rozstrzygnięcia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ze względu jednak na brak jakichkolwiek danych umożliwiających identyfikację tego orzeczenia, trudno ustosunkować się do tej części wywodów zawartych w oświadczeniu.

Odnosząc się natomiast do kwestii przypadków, w których zamiast odwołania przysługuje jedynie wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy uprzejmie informuję, iż w takich przypadkach mamy do czynienia ze swego rodzaju odstępieniem od zasady dwuinstancyjności, ustanowionym – ze względu na usytuowanie organu I instancji – na podstawie art. 127 §3 *K.p.a.*, zgodnie z którym „od decyzji wydanej w pierwszej instancji przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze nie służy odwołanie, jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy; do wniosku tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące odwołań od decyzji”. Analizując ten przepis należy pamiętać, że pojęcie „ministra” ma na gruncie *K.p.a.* charakter zbiorczy i obejmuje w myśl art. 5 §2 pkt 4 *K.p.a.* „Prezesa i wiceprezesa Rady Ministrów pełniących funkcję ministra kierującego określonym działem administracji rządowej, ministrów kierujących określonym działem administracji rządowej, przewodniczących komitetów wchodzących w skład Rady Ministrów, kierowników centralnych urzędów administracji rządowej podległych, podporządkowanych lub nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów lub właściwego ministra, a także kierowników innych równorzędnych urzędów państwowych załatwiających sprawy, o których mowa w art. 1 pkt 1 i 4”.

Wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy, zwany również „prawem remonstracji”, może być postrzegany obecnie jako swoisty wyjątek od zasady dwuinstancyjności, niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że do momentu wprowadzenia go nowelizacją *K.p.a.* w 1980 roku postępowanie przed centralnymi i naczelnymi organami administracji państwowej było wyłącznie jednoinstancyjne. Przewidziana w obecnym stanie



prawnym możliwość złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy na podstawie art. 127 §3 *K.p.a.* pozwala na ponowne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy przez ten sam organ (nie ma bowiem możliwości wskazania w przyjętej strukturze organów administracji publicznej organu wyższego stopnia), co stanowi zasadniczą różnicę tego wniosku w stosunku do odwołania, który jest dewolutywnym środkiem zaskarżenia. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z art. 127 §3 *in fine K.p.a.* do wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące odwołań od decyzji, co oznacza m.in., iż wniosek ten stanowi podstawę do ponownego całościowego rozpatrzenia sprawy, w wyniku którego może być wydane nowe merytoryczne rozstrzygnięcie. W kontekście powyższego warto przywołać wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 13 maja 2010 roku, sygn. I SA/Rz 211/10, który jednoznacznie wskazuje na charakter wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy stanowiąc, iż „Wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy na podstawie art. 127 §3 *K.p.a.* stanowi zwykły środek zaskarżenia, różniący się od odwołania jedynie brakiem dewolutywności. Po złożeniu takiego wniosku objęta nim decyzja traci charakter ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, co odpowiada sytuacji niewyczerpania toku instancji w postępowaniu administracyjnym. Ponadto, do istoty i celu tego wniosku należy zagwarantowanie stronie prawa do dwukrotnego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia tej samej sprawy w postępowaniu administracyjnym, a nie dokonanie autokontroli decyzji jak w art. 132 §1 i 2 *K.p.a.*”.

Mając na uwadze przedstawione powyżej zasady konstrukcji wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy oraz stosowania tej instytucji w praktyce, obawy wyrażone w przedmiotowym oświadczeniu co do poszanowania praw stron postępowań administracyjnych wydają się bezpodstawne.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Piotr Stachańczyk  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupy, Sławomira Sadowskiego oraz Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego  
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego*

*Szanowni Panowie Ministrowie!*

*Zwracają się do nas rolnicy, którzy ponieśli straty w produkcji w wyniku szkód wyrządzonych przez bobry, prosimy więc o wyjaśnienia na temat sposobu ustalania odszkodowań w tym zakresie. Jakie warunki muszą zostać spełnione i jakie działania musi podjąć rolnik, by mieć możliwość wystąpienia o takie odszkodowanie?*

*Z dostępnych nam informacji wynika, iż odszkodowanie za szkody wyrządzone przez bobry przysługuje jedynie za poniesione nakłady, a nie za utracone korzyści. Jest to sprzeczne z powszechnie stosowaną w naszym kraju zasadą dotyczącą ustalania odszkodowań. Prosimy o podanie podstawy prawnej uzasadniającej takie podejście. Naszym zdaniem, jest to podejście krzywdzące w przypadkach, gdy szkody powstały w plantacjach wieloletnich, na przykład w sadach, lasach itp., w których poniesione nakłady są niewspółmierne do utraconych korzyści. Ponadto, odszkodowania są wypłacane tylko za drzewa, których średnica wynosi ponad 8 cm, a drzewa o mniejszej średnicy nie są brane pod uwagę podczas szacowania szkody. Prosimy o wyjaśnienie i wskazanie podstawy prawnej takiego podejścia.*

*Dodatkowo prosimy o odpowiedź na pytanie, czy jeśli poszkodowany korzystał z programu dofinansowującego założenie sadu lub lasu, to w sytuacji, gdy zniszczeniu ulega cała plantacja, może nastąpić konieczność zwrotu otrzymanej dotacji wraz z odsetkami, przez co może zostać on narażony na poniesienie dalszych, niewspółmiernych szkód. Prosimy też o odpowiedź, czy w wypadku szkody wyrządzonej przez bobry można traktować ją tak, jak szkody powstałe w wyniku działania siły wyższej lub zdarzenie nagłe.*

*Dodatkowo prosimy o wyjaśnienie, dlaczego na podstawie zarządzenia odmawia się szacowania szkód w sytuacji, kiedy działka jest użytkowana niezgodnie z wypisem rejestru gruntów – przypuszczamy, że chodzi o rodzaj użytków w ewidencji gruntów – skoro zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi przekwalifikowanie w ewidencji gruntów działki rolniczej na leśną nie może nastąpić wcześniej niż po upływie pięciu lat od posadzenia lasu. Czy w tym okresie rolnikowi nie przysługuje odszkodowanie za powstałe szkody?*

*Prosimy także o informacje odnośnie do zasad i trybu postępowania w przypadku zgłoszenia faktu degradacji gruntów rolnych przez niezgodne z planem zagospodarowania zalesienie dokonane na działce rolnej oraz ze względu na negatywny wpływ takiego zalesienia na sąsiednie działki rolne, między innymi poprzez zacienianie upraw oraz przyszłe szkody spowodowane przez zwierzynę leśną.*

*Z góry dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie powyższych kwestii.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Sławomir Sadowski  
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 29 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r., w sprawie odszkodowań za szkody wyrządzone przez bobry, przekazuję poniższe informacje.

Zgodnie z art. 126 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.), Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone m.in. przez bobry w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim. Oględzin i szacowania szkód, a także ustalenia wysokości odszkodowania i jego wypłaty, dokonuje zgodnie z ww. ustawą właściwy regionalny dyrektor ochrony środowiska, a na obszarze parku narodowego, dyrektor tego parku.

Zgodnie z art. 6 ustawy o ochronie przyrody odszkodowanie nie przysługuje:

- 1) osobom, którym przydzielono grunty stanowiące własność Skarbu Państwa;
- 2) jeżeli poszkodowany:
  - a) nie dokonał sprzętu upraw lub plodów rolnych w ciągu 14 dni od zakończenia zbiorów tego gatunku roślin w danym regionie,
  - b) nie wyraził zgody na budowę przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska lub dyrektora parku narodowego urządzeń lub wykonanie zabiegów zapobiegających szkodom;
- 3) za szkody:
  - a) powstałe w mieniu Skarbu Państwa, z wyłączeniem mienia oddanego do gospodarczego korzystania na podstawie Kodeksu cywilnego,
  - b) nieprzekraczające w ciągu roku wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na jeden hektar uprawy,
  - c) w uprawach rolnych założonych z naruszeniem powszechnie stosowanych wymogów agrotechnicznych.

Celem oszacowania szkód wyrządzonych przez bobry w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim i wypłat odszkodowania, należy zwrócić się z wnioskiem o odszkodowanie do właściwego miejscowo oddziału regionalnej dyrekcji ochrony środowiska lub parku narodowego.

Zgodnie z art. 126 ust. 10 w sprawach spornych dotyczących wysokości odszkodowań za szkody wyrządzone przez bobry, orzekają sądy powszechne.

Zgodnie z art. 126 ust. 2 ww. ustawy odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez bobry nie obejmuje utraconych korzyści. W związku z powyższym, podczas szacowania szkody brana jest pod uwagę jedynie rzeczywista, aktualna wartość szkody, nie są zaś uwzględniane utracone korzyści.

Obecnie nie istnieje jednolity dla całego kraju sposób postępowania przy szacowaniu szkód wyrządzonych przez bobry. Kierując się potrzebą określenia przejrzystego sposobu prowadzenia spraw, niektórzy regionalni dyrektorzy ochrony środowiska opracowali wewnętrzne wytyczne, np. w formie zarządzenia.

Wprowadzenie przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska zasady, iż użytkowanie gruntu musi być zgodne z wypisem z ewidencji gruntu, może być uzasadnione chęcią uregulowania właściwego użytkowania gruntów, zgodnie z ich kwalifikacją i wprowadzenia przejrzystości zasad szacowania. W przypadku szkody wyrządzonej przez bobry w pielęgnowanych uprawach leśnych zakładanych zgodnie z opracowanymi planami zalesień, szkody powinny być objęte procedurą odszkodowawczą i wyliczane nawet wtedy, kiedy działka na której uprawa jest założona nie została jeszcze przekwalifikowana na leśną.

Kwestia nieuwzględniania przy szacowaniu szkód przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska drzew o średnicy mniejszej niż 8 cm, rosnących pojedynczo, może wynikać z przyjętej metodyki szacowania szkód. Szkody w drzewostanach i pojedynczych drzewach najczęściej szacuje się na podstawie opracowania Instytutu Badawczego Leśnictwa pt. „Tablice służące do określania pierśnicy i miąższości drzewa na podstawie średnicy pniaka”, wprowadzonego do stosowania zarządzeniem Nr 15 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 20 lutego 2011 r. Ww. tablice nie obejmują drzew o średnicy poniżej 8 cm, w związku z czym na ich podstawie nie jest możliwe oszacowanie miąższości tych drzew. W przypadku szkody w uprawach leśnych szacowanie wykonuje się w oparciu o zasady określone w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie odszkodowania za przedwczesny wyręb drzewostanu (Dz. U. Nr 99 poz. 905). Powyższa metoda, ze względu na konieczność wykorzystania danych tj. stopień zadrzewienia i powierzchnia drzewostanu, nie ma zastosowania w przypadku drzew rosnących pojedynczo, w sposób przypadkowy.

Żadna z ww. metod szacowania szkód nie jest możliwa do zastosowania w przypadku pojedynczych drzew o średnicy poniżej 8 cm. Oszacowanie tego rodzaju szkody jest trudne, a jej wartość jest relatywnie niewielka.

Aktualnie trwają prace nad projektem rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie szacowania szkód powodowanych przez gatunki zwierząt objęte ochroną gatunkową, w tym przez bobra europejskiego. Projekt ten jest na etapie konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych. Rozporządzenie ma na celu ustalenie jednolitego dla całego kraju sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz zwiększenie przejrzystości zasad tej procedury. Regulacja określa procedury wypłaty odszkodowań oraz przedstawia wzory, jakimi należy się posługiwać wyliczając rzeczywistą szkodę: Przepis określa również źródła cen rynkowych, jakie należy przyjąć, wyliczając wartość wyrządzonej szkody.

Kwestia zaliczenia szkody wyrządzonej przez bobry do szkód powstałych przez siły wyższe lub zdarzenie nagłe, w kontekście konieczności zwrotu dotacji otrzymanej w ramach programu zalesiania gruntów, a także kwestie związane z niezgodnym z planem zagospodarowania zalesianiem dokonanym na działce rolnej, leżą w zakresie kompetencji resortu rolnictwa.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski

**Odpowiedź  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 30.08.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 2 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3926/11 przedstawiam odpowiedź na następujące oświadczenia:

**1. Do Oświadczenia złożonego przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę na 81. posiedzeniu Senatu W dniu 29 lipca 2011 r.**

Zgodnie z art. 13 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. *ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)*, młody rolnik powinien spełniać warunek posiadania odpowiednich kwalifikacji w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy. W drodze wyjątku przepisy ww. rozporządzenia Komisji, a w ślad za nimi przepisy krajowe (rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013*), dopuszczają możliwość przyznania pomocy młodemu rolnikowi, który w chwili ubiegania się o premię nie spełnia ww. kryterium, pod warunkiem, że uzupełni on wykształcenie w okresie **nie dłuższym niż 36 miesięcy od dnia podjęcia indywidualnej decyzji o przyznaniu wsparcia**.

Wymóg posiadania kwalifikacji zawodowych występuje w działaniach PROW 2007–2013: **modernizacja gospodarstw rolnych, ułatwianie startu młodym rolnikom oraz renty strukturalne** (dotyczy tylko osoby przejmującej gospodarstwo). Szczegółowe zasady oraz wykazy kierunków studiów, zawodów i specjalności, tytułów zawodowych w zakresie rolnictwa, a także rodzaje dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacji zawodowe zawierają załączniki do rozporządzeń:

- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy w ramach działania „Ułatwienie startu młodym rolnikom”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 200, poz. 1443 z późn. zm.),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstwa rolnych”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397 z późn. zm.),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy w ramach działania „Renty strukturalne”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 109, poz. 750 z późn. zm.).

Zgodnie z ww. rozporządzeniami, kwalifikacje zawodowe posiada osoba, która posiada:

- 1) wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe lub
- 2) tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy, lub tytuł zawodowy mistrza w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 3) wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podyplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub
- 4) wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie.

Ponadto, załącznik do ww. rozporządzeń określa wykaz zawodów i specjalności, które uznaje się za wykształcenie rolnicze wyższe, średnie i zasadnicze zawodowe. Zakresy kształcenia w tych zawodach i specjalnościach obejmują zagadnienia związane z procesami produkcyjnymi w rolnictwie, w stopniu umożliwiającym przygotowanie doprowadzenia gospodarstwa rolnego.

Pragnę również wyjaśnić, że zgodnie z art. 11a ustawy o systemie oświaty osoba, która ukończyła zasadniczą szkołę zawodową posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe, natomiast osoba, która ukończyła liceum ogólnokształcące lub technikum posiada wykształcenie średnie.

W związku z powyższym nie można uznać, że absolwenci liceum i zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku rolniczym mogą mieć wykształcenie średnie rolnicze.



Pragnę poinformować, że absolwentom zasadniczej szkoły zawodowej, kształcącej w zawodach rolniczych (wymienionych we wspomnianych załącznikach), uznaje się kwalifikacje zawodowe jako właściwe, zgodnie z ww. przepisami rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Natomiast za posiadanie wykształcenia wyższego rolniczego uznaje się ukończenie kierunków studiów rolniczych, wymienionych w załączniku do ww. rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz kierunki studiów, w ramach których zakres kształcenia albo standardy kształcenia obejmują treści związane z rolnictwem, w wymiarze łącznym co najmniej 120 godzin.

Jedynie osobom nie posiadające wykształcenia rolniczego na poziomie zasadniczym zawodowym, średnim i wyższym stawia się dodatkowo wymóg potwierdzenia odpowiedniego stażu pracy w rolnictwie.

Natomiast za staż pracy w rolnictwie, zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia, uznaje się okres, liczony do dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy, w którym wnioskodawca:

- 1) podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik lub
- 2) był zatrudniony w gospodarstwie rolnym, na podstawie umowy o pracę lub spółdzielczej umowy o pracę, na stanowisku związanym z prowadzeniem produkcji rolnej,
- 3) odbył staż, o którym mowa w art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.), obejmujący wykonywanie czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

Sankcją za niedopełnienie powyższego zobowiązania jest konieczność zwrotu całości uzyskanej pomocy.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informuje o powyższym w pouczeniu decyzji, na mocy której przyznaje się pomoc w ramach działania „Ułatwienie startu młodym rolnikom”. W związku z tym beneficjenci przedmiotowego działania mają wiedzę jakie warunki powinni spełnić.

Jednocześnie informuję, że przepisy rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 przewidują możliwość odstąpienia od nakładania sankcji za niedopełnienie danego zobowiązania **wyłącznie w przypadku wystąpienia co najmniej jednej z wymienionych okoliczności o charakterze siły wyższej**, tj. śmierci beneficjenta, długotrwałej niezdolności beneficjenta do wykonywania zawodu, wywłaszczenia dużej części gospodarstwa (jeśli takiego wywłaszczenia nie można było przewidzieć w dniu podjęcia zobowiązania), katastrofy naturalnej poważnie dotykającej grunty gospodarstwa, wypadku powodującego zniszczenie budynków dla zwierząt gospodarskich, a także choroby epizootycznej części lub całości należącego do rolnika inwentarza żywego. Ponadto, przypadek siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności musi zostać zgłoszony właściwemu organowi, wraz z odpowiednimi dowodami wystarczającymi dla właściwych organów, **w ciągu 10 dni roboczych** od dnia, w którym beneficjent lub upoważniona przez niego osoba są w stanie dokonać tej czynności.

W kwestii wyjaśnienia pojęcia „aktywny rolnik”, uprzejmie informuję, że termin „czynny zawodowo rolnik” pojawił się w Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 18.11.2010, zatytułowanym: *„WPR do 2020 roku: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”* (KOM(2010) 672 wersja ostateczna), w kontekście lepszego ukierunkowania płatności bezpośrednich, w odpowiedzi na krytykę ze strony Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. W rezultacie oddzielenia wsparcia bezpośredniego od produkcji zdarza się bowiem, że trafia ono do podmiotów nie zajmujących się tą produkcją.

W Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z dnia 29.06.2011, zatytułowanym *„Budżet dla Europy 2020”* (KOM(2011) 500 wersja ostateczna), podkreśla się, że efektywne wykorzystywanie środków WPR wymaga ukierunkowania wsparcia bezpośredniego na aktywnych rolników.

Zgodnie ze Stanowiskiem Rządu RP do Komunikatu Komisji ws. WPR do 2020 r. z dnia 04.022011, uwzględniając proces oddzielenia wsparcia bezpośredniego od produkcji i jego uzależnienie od utrzymania gruntów w dobrej kulturze rolnej, zgodnej z wymogami środowiska, za aktywnych rolników należy uznać wszystkich, którzy ten wymóg spełniają. Aktywnymi są zatem ci rolnicy, którzy poprzez właściwe zarządzanie gruntami przyczyniają się do realizacji przez WPR dóbr i funkcji publicznych.

## **2. Do Oświadczenia złożonego przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. w odniesieniu do części dotyczącej Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.**

W przypadku zalesień, których założenie zostało współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej bądź Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, istnieje możliwość uzupełnienia strat powstałych na tych uprawach poprzez ubieganie się o pomoc w ramach zasady *de minimis* dla sektora rolnego na naprawę uszkodzeń powstałych w wyniku wystąpienia ekstremalnych zjawisk naturalnych na uprawach leśnych. Warunkiem otrzymania ww. pomocy *de minimis* w rolnictwie jest udokumentowane zgłoszenie zniszczenia uprawy leśnej na poziomie minimum 30% jej powierzchni.

Szczegółowe warunki otrzymania pomocy *de minimis* określa Zarządzenie nr 17 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 12 kwietnia 2010 r. w sprawie *dysponowania środkami funduszu leśnego na prace związane z naprawą ponadnormatywnych uszkodzeń powstałych w wyniku wystąpienia ekstremalnych zjawisk naturalnych w uprawach leśnych założonych w ramach działania 5 Zalesianie gruntów rolnych Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 oraz działania 221/223 Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – stosownie do art. 58 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach ZH-773-1-8/2010).*

Zalanie gruntów leśnych, na skutek działalności bobrów, ma charakter zdarzenia naturalnego. Przy ocenie, czy ma ono charakter katastrofy naturalnej, należałoby zbadać charakter i zakres tego konkretnego zdarzenia.

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 47 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. *ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), państwa członkowskie UE mogą uznać w szczególności następujące kategorie siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w których nie będą wymagać częściowego lub pełnego zwrotu pomocy otrzymanej przez beneficjenta: śmierć beneficjenta, wywłaszczenie dużej części gospodarstwa, jeśli takiego wywłaszczenia nie można było przewidzieć w dniu podjęcia zobowiązania, katastrofa naturalna poważnie dotycząca grunty gospodarstwa, wypadek powodujący zniszczenie budynków dla zwierząt gospodarskich, choroba epizootyczna dotycząca część lub całość należącego do rolnika żywego inwentarza. Analogiczne przepisy (art. 39) dot. odstąpienia od obowiązku zwrotu otrzymanych płatności i nakładania sankcji w przypadku wystąpienia siły wyższej, w tym klęski żywiołowej w przypadku beneficjentów Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 opisane są w rozporządzeniu (WE) nr 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004, *ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.**

Dodatkowo, w §18 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 marca 2009 r. *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 48, poz. 390, z późn. zm.), na podstawie delegacji zawartej w ustawie z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich*

(Dz. U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.), określono inne niż wymienione w przepisach rozporządzenia nr 1974/2006 kategorie siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w przypadku wystąpienia których nie jest wymagany zwrot całości albo części pomocy. Zgodnie z §18 ust. 1 oraz ust. 2 wymienionego rozporządzenia zwrot całości albo części pomocy nie jest wymagany w następujących przypadkach:

- 1) wywłaszczenie gruntów zalesionych zgodnie z przepisami o gospodarce nieruchomościami;
- 2) scalenie gruntów objętych pomocą.

Zniszczenie lasu przez bobry nie stanowi żadnej z przewidzianych obowiązującymi przepisami kategorii siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w przypadku wystąpienia których nie jest wymagany zwrot całości albo części pomocy.

W związku z powyższym beneficjent działania zalesieniowego w ramach PROW 2004–2006 lub PROW 2007–2013, poszkodowany w ww. sposób, zobowiązany jest do uzupełnienia strat w założonej uprawie leśnej w celu kontynuacji zobowiązania. Jednocześnie, w tym miejscu pragnę jeszcze raz przypomnieć o opisanej w powyższym piśmie możliwości skorzystania z pomocy *de minimis* w rolnictwie na naprawę ponadnormatywnych uszkodzeń powstałych w wyniku wystąpienia ekstremalnych zjawisk naturalnych w uprawach leśnych, założonych w ramach działania 5 Zalesianie gruntów rolnych Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006 oraz działania 221/223 Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

W odniesieniu do zapytania dotyczącego szkód wyrządzonych przez bobry w sadach objętych wsparciem w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, uprzejmie informuję, iż w ramach tego działania udzielana jest **pomoc finansowa na operacje polegające na założeniu** sadu lub plantacji wieloletniej, z wyłączeniem możliwości założenia plantacji choinek, wiśni, malin, truskawek, porzeczek oraz roślin na cele energetyczne.

Umowa podpisywana przez beneficjenta z ARiMR zawiera między innymi postanowienia dotyczące realizacji operacji, w szczególności zobowiązania beneficjenta dotyczące:

- 1) osiągnięcia celu operacji i zachowania tego celu przez 5 lat;
- 2) ograniczeń lub warunków w zakresie:
  - a) przenoszenia własności lub posiadania rzeczy nabytych w ramach realizacji operacji lub sposobu ich wykorzystywania,
  - b) sposobu lub miejsca prowadzenia działalności związanej z przyznaną pomocą – przez 5 lat.

W związku z powyższym w okresie 5 lat od dnia zawarcia umowy (płatności ostatecznej – w zależności od okresu, w którym zawierano umowę), beneficjent powinien prowadzić działalność w związku z którą przyznano mu pomoc.

W §34 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.), na podstawie delegacji zawartej w ustawie z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.), określono inne, niż wymienione w przepisach cytowanego wyżej rozporządzenia nr 1974/2006 kategorie siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w przypadku wystąpienia których nie jest wymagany zwrot całości albo części pomocy. Zgodnie z §34 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwrot całości albo części pomocy nie jest wymagany w następujących przypadkach:

- 1) wywłaszczenie części nieruchomości związanej z operacją, jeżeli takiego wywłaszczenia nie można było przewidzieć w dniu zawarcia umowy;
- 2) katastrofa naturalna powodująca trwałe uszkodzenie nieruchomości lub obiektów będących przedmiotem operacji;
- 3) wypadek lub awaria skutkujące zniszczeniem budynku, budowli lub innego mienia w stopniu uniemożliwiającym ich dalsze używanie zgodnie z założonym celem operacji;

- 4) kradzież mienia będącego przedmiotem operacji, z wyłączeniem kradzieży, która nastąpiła na skutek niezachowania należytej staranności przez beneficjenta;
- 5) wystąpienie organizmów kwarantannowych roślin, gdy ich wystąpienie wpływa na możliwość realizacji zobowiązań beneficjenta;
- 6) przeniesienie przez beneficjenta, za zgodą Agencji, w okresie 5 lat od dnia zawarcia umowy, o której mowa w §21 ust. 1, własności lub posiadania gospodarstwa lub jego części objętych realizacją inwestycji w ramach operacji lub przeniesienie własności lub posiadania nabytych dóbr objętych operacją, jeżeli przeniesienie to nastąpi na rzecz podmiotu, który spełnia warunki przyznania i wypłaty pomocy i przejmie zobowiązania dotychczasowego beneficjenta;
- 7) zmiana, za zgodą Agencji, w okresie 5 lat od dnia zawarcia umowy, o której mowa w §21 ust. 1, przeznaczenia nabytych przez beneficjenta dóbr, wyremontowanych lub wybudowanych budynków lub budowli w całości lub w części, jeżeli nowy sposób ich wykorzystania nie naruszy celów i zakresu działania, o którym mowa w §1.

Zniszczenie sadu przez bobry nie stanowi żadnej z przewidzianych obowiązującymi przepisami kategorii siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności, w przypadku wystąpienia których nie jest wymagany zwrot całości albo części pomocy. W związku z powyższym rolnik poszkodowany w związku z żerem bobrów, powinien przywrócić sad, założony w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” do stanu, w którym można będzie uznać, że operacja jest realizowana zgodnie z umową.

Analogiczne rozwiązania obowiązują w działaniu „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych” PROW 2007–2013.

Ponadto należy zauważyć, że, zgodnie z art. 47 ust. ww. rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006, przypadki siły wyższej lub wyjątkowych okoliczności są zgłaszane przez beneficjenta lub przez upoważnioną przez niego osobę na piśmie właściwemu organowi, wraz z odpowiednimi dowodami wystarczającymi dla właściwych organów, w ciągu 10 dni roboczych od dnia, w którym beneficjent lub upoważniona przez niego osoba są w stanie dokonać tej czynności.

W kwestii zaś dochodów rolników uprzejmie informuję, że na podstawie ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969, z późn. zm.) Prezes Głównego Urzędu Statystycznego został zobowiązany do ogłaszania, w drodze obwieszczenia, nie później niż 23 września każdego roku, wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego. Wysokość dochodu, ogłaszana na podstawie danych statystycznych w danym roku, dotyczy zawsze roku poprzedniego, z uwagi na fakt, że ostateczne oszacowanie produkcji rolnej i dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych za dany rok jest możliwe dopiero we wrześniu roku następnego.

Wysokość przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego stanowi iloraz dochodów do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych, w podsektorze pracodawców i pracujących na własny rachunek w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie i liczby hektarów przeliczeniowych użytków rolnych. Począwszy od 1990 r. dochody do dyspozycji gospodarstw indywidualnych w rolnictwie, szacowane są przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie danych statystycznych, według metody powszechnie stosowanej w krajach Unii Europejskiej, odpowiednio dostosowanej do warunków polskich.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Tadeusz Nalewajk



**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Sławomira Sadowskiego oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Rzecznik!

Wysokość świadczenia jest miarą tego, na ile ubezpieczony partycypował w dochodach ubezpieczeń społecznych. Zależy ono bowiem od wysokości opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz od długości okresu ich opłacania. Jeśli ubezpieczony w większym stopniu przyczynił się do tworzenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z którego są wypłacane emerytury i renty, to ma prawo do większego korzystania z FUS w formie emerytury lub renty. Jednakże, zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU nr 162, poz. 1118 ze zm.), kwota emerytury wraz ze zwiększeniami nie może przekraczać 100% podstawy wymiaru emerytury. Zapis ten jest niekorzystny dla osób, w przypadku których okres opłacania i wysokość składek jest taki, że wyliczona z tego emerytura znacznie przekracza 100% wymiaru podstawy emerytury. Oczywiście rozumiemy zasadę wzajemności, która obowiązuje w zakresie praw emerytalno-rentowych; w szczególności jest ona ważna dla osób, które z przyczyn od nich niezależnych, w wyniku działania siły wyższej, nie mogły przepracować przewidzianego w prawie czasu do emerytury. Niemniej jednak zapis art. 86 ust. 1 jest niekorzystny dla osób, których świadczenie ogranicza.

Czy zdaniem Pani Rzecznik taki przepis nie dyskryminuje osób, którym przysługuje wyższy wymiar emerytury ze względu na staż pracy, na okresy składkowe i wysokość wynagrodzenia? Co się dzieje z nadpłaconymi przez nich składkami?

Dodamy, że zwracają się też do naszych biur obywatele pokrzywdzeni niewłaściwym, naszym zdaniem, postępowaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Uprzejmie prosimy o zbadanie sprawy rentowej pani Doroty A., zam. w Z. Jak wynika z dokumentów, pani Dorota A. jest osobą chorą, niezdolną do pracy; choroba ogranicza jej także w znacznym stopniu możliwość samodzielnego funkcjonowania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nęka panią Dorotę różnymi czynnościami, między innymi takimi jak komisje lekarskie, naszym zdaniem, zupełnie zbędnymi. Odebrał jej także możliwość normalnej egzystencji, pozbawiając należnej renty. Działania podejmowane ze strony ZUS bardzo negatywnie wpływają na osobę mającą ciężką odmianę padaczki, na którą pani A. cierpi od urodzenia. Pozbawienie środków finansowych przez ZUS uniemożliwia leczenie ratujące życie, gdyż nie wszystkie leki, które zażywa chora, są bezpłatne.

Prosimy także o zbadanie kwestii emerytury błędnie naliczonej pani Zdzisławie K., zam. w M., przez Oddział ZUS w Skierniewicach. Pani K. podnosi, iż urzędnicy ZUS błędnie wyliczyli wysokość jej emerytury i zaniżyli wskaźnik podstawy jej wymiaru.

Uprzejmie prosimy Panią Rzecznik o możliwie szybkie zajęcie się sprawą i zwrócenie uwagi na bezduszną pracę urzędników zajmujących się sprawami rent.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Sławomir Sadowski  
Wojciech Skurkiewicz



**Stanowisko  
RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 29 sierpnia 2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z otrzymanym oświadczeniem złożonym przez Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. (BPS/DSK-043-3930/11) uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko w sprawie.

Jeśli chodzi o problem ograniczenia kwoty emerytury lub renty wraz ze zwiększeniami, która nie może przekroczyć 100% podstawy wymiaru zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), to stanowisko w sprawie przedstawię po otrzymaniu odpowiedzi od Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Kopię wystąpienia w tej sprawie do Ministra Pracy i Polityki Społecznej przedkładam w załączeniu.

W kwestii sprawy rentowej pani Doroty A. (zam. Z.) uprzejmie informuję, że zainteresowana nie występowała w tej sprawie do Rzecznika Praw Obywatelskich.

W związku z powyższym Rzecznik Praw Obywatelskich zwróci się do właściwego organu rentowego z wnioskiem o przedstawienie stanu faktycznego i prawnego sprawy i po otrzymaniu odpowiedzi prześle swoje stanowisko w tej sprawie.

Natomiast gdy chodzi o sprawę wysokości emerytury pani Zdzisławy K. (zam. M.), uprzejmie informuję, że zainteresowana przedstawiła tą sprawę Rzecznikowi Praw Obywatelskich w dniu 10 grudnia 2010 r. (data wpływu do BRPO). Tymczasem doręczenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2009 r. wraz z uzasadnieniem w sprawie o wysokość emerytury nastąpiło 30 marca 2009 r. Ponieważ Rzecznik Praw Obywatelskich nie brał udziału w postępowaniu, to przewidziany dla niego termin do wniesienia skargi kasacyjnej wynosi sześć miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, a jeżeli strona zażądała doręczenia wraz z uzasadnieniem – od chwili doręczenia orzeczenia stronie (art. 398<sup>5</sup> §2 k.p.c.).

W tej sytuacji Rzecznik Praw Obywatelskich zmuszony był odmówić podjęcia sprawy badania możliwości zakwestionowania skargą kasacyjną prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2009 r. w sprawie wysokości emerytury pani Zdzisławy K.

Z poważaniem

z upoważnienia  
RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH  
Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika  
Praw Obywatelskich

**Stanowisko  
RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 29 sierpnia 2011 r.

Pani  
Jolanta Fedak  
Minister Pracy  
i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. uprzejmie informuję, że dotyczy ono m.in. zasady, o której mowa w art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). W świetle tego przepisu kwota emerytury lub renty wraz ze zwiększeniem, o którym mowa w art. 56 ust. 3 i 4 lub w art. 73 ust. 3 i 4, nie może przekraczać 100% podstawy wymiaru emerytury lub renty.

W opinii składających oświadczenie Senatorów powyższa zasada dyskryminuje ubezpieczonych, którym przysługuje wyższy wymiar emerytury ze względu na staż pracy i wysokość wynagrodzenia.

W załączeniu przekazuję uprzejmie do wiadomości kopię oświadczenia, złożonego przez Senatorów.

Działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) uprzejmie proszę Panią Minister o zajęcie stanowiska w tej kwestii.

Z poważaniem

z upoważnienia  
RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH  
Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika  
Praw Obywatelskich

**Odpowiedź  
RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 3.10.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do mego pisma z dnia 29 sierpnia br., w związku z otrzymanym oświadczeniem złożonym przez Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego i Wojciecha Skurkiewicza na 81. posiedzeniu Senatu w dniu 29 lipca 2011 r. (BPS/DSK-043-3930/11), przedstawiam dodatkowe informacje i wyjaśnienia.

Do Rzecznika wpłynęła odpowiedź Ministra Pracy i Polityki Społecznej w kwestii ograniczenia kwoty emerytury lub renty wraz ze zwiększeniami, która nie może przekroczyć 100% podstawy wymiaru (art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Zdaniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej funkcjonowanie przepisu określającego górną wysokość emerytury na poziomie 100% podstawy jej wymiaru jest w pełni uzasadnione. W celu zapoznania się z przedstawioną argumentacją przedkładałam uprzejmie do wiadomości kopię odpowiedzi Ministra na wystąpienie Rzecznika w tej sprawie.

W opinii Rzecznika brak jest argumentów, które przemawiałyby za możliwością podważenia konstytucyjności regulacji prawnej, zawartej w art. 86 ust. 1 ustawy emerytalnej. Wprowadzone ograniczenie górnego pułapu wysokości emerytury nie narusza art. 67 ust. 1 Konstytucji, ponieważ nie prowadzi do naruszenia istoty prawa do zabezpieczenia społecznego ani tym bardziej nie wskazuje, że przyjęte rozwiązanie nie zapewnia realizacji treści prawa konstytucyjnego do zabezpieczenia społecznego. Art. 67 ust. 1 Konstytucji zapewnia obywatelom prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego (zdanie pierwsze). Zadanie określenia zakresu i form tego zabezpieczenia powierza ustawodawcy zwykłemu (zdanie drugie). Konstytucja uznaje zatem ustawodawcę zwykłego za legitymowanego do określenia systemu zabezpieczenia społecznego.

Kwestia, jak dalece ustawodawca zwykły jest w tym zakresie determinowany przez zasady i przepisy konstytucyjne była wielokrotnie przedmiotem analizy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie podkreślał, że nałożony na ustawodawcę obowiązek urzeczywistnienia wyrażonych w Konstytucji gwarancji socjalnych w drodze stosownych regulacji normatywnych nie oznacza obowiązku maksymalnej rozbudowy systemu świadczeń. Ochrona praw socjalnych przejawiać się powinna w takim ukształtowaniu rozwiązań ustawowych, które stanowiąc będą optimum realizacji treści prawa konstytucyjnego. Nie ulega też wątpliwości, że bez względu na intensywność oddziaływania czynników, które mogą hamować dążenie do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb socjalnych, ustawowa realizacja konstytucyjnego prawa socjalnego nie może nigdy uplasować się poniżej minimum wyznaczonego przez istotę danego prawa (zob. wyrok z 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107). Do istoty prawa do emerytury należy zaś zapewnienie środków utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku. Podstawowym celem konstytucyjnym prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego jest zagwarantowanie godnego poziomu życia w warunkach obniżonej zdolności do zarobkowania, wynikającej z podeszłego wieku. Emerytura w starym systemie emerytalnym jest w założeniu świadczeniem, które zastępuje wynagrodzenie ze stosunku pracy. Wysokość emerytury nie powinna przewyższać wynagrodzenia pobieranego w okresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu. W klasycznym ubezpieczeniu społecznym występuje ścisła zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia a prawem do świadczeń i ich wysokością (zasada wzajemności). Obowiązujące obecnie regulacje dowodzą jednak, że zasada wzajemności nie jest, podobnie jak w poprzednio obowiązującym systemie, w pełni realizowana. Już na tle wcześniej obowiązujących uregulowań Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przewidziany w nich system ma co do zasady charakter ubezpieczeniowy, tzn. że opłacanie składek zarówno warunkuje nabycie prawa do emerytury lub renty, jak i ma istotny wpływ na rozmiar tych świadczeń. Zasada wzajemności składki i świadczenia nie jest tu jednak bezwzględnie przestrzegana, ponieważ składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, zapewniającym względną równowagę w ujęciu całościowym, obejmującym wszystkich ubezpieczonych. Przy ustalaniu prawa do świadczeń lub ich wysokości w zakresie określonym w ustawie są uwzględniane również okresy nieskładkowe, niezwiązane z wykonywaniem działalności zawodowej i obowiązkiem opłacania składki; przewidziana jest także górna granica świadczenia, jakie

można otrzymać. W polskim systemie ubezpieczenia społecznego zasada wzajemności składki i prawa do świadczenia nigdy więc nie była pojmowana w sposób absolutny. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim zachowania proporcji między wysokością opłacanych składek a rozmiarem świadczenia. Nie zawsze więc – z konstytucyjnego punktu widzenia – jako nieprawidłowość należy traktować brak prostej zależności między prawem do świadczeń i ich wysokością a okresem opłacania i rozmiarem składki (zob. wyrok z 30 maja 2000 r., sygn. K. 37/98, OTK ZU nr 4/2000, poz. 112).

Rzecznik otrzymał również wyjaśnienia Oddziału ZUS w Tomaszowie Mazowieckim, w kwestii sprawy rentowej Pani Doroty A. (zam. Z.). Z wyjaśnień tych wynika, że decyzją z 9 sierpnia br. odmówiono Pani Dorocie A. prawa do renty socjalnej, ponieważ Komisja Lekarska ZUS nie stwierdziła u niej całkowitej niezdolności do pracy. Wobec złożenia przez Panią Dorotę A. odwołania od tej decyzji, sprawa obecnie oczekuje na rozstrzygnięcie przed Sądem Okręgowym Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi. W tej sytuacji Rzecznik Praw Obywatelskich nie stwierdza potrzeby podjęcia działań na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.). Dodatkowo należy wyjaśnić, że w sytuacji braku środków finansowych na leczenie Pani Dorota A. powinna zwrócić się o wsparcie do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania ośrodka pomocy społecznej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH  
Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika  
Praw Obywatelskich

**Załącznik**  
**Pismo**  
**MINISTRA PRACY**  
**I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 14 września 2011 r.

Pani  
Irena Lipowicz  
Rzecznik Praw Obywatelskich

W związku z Pani wystąpieniem w sprawie art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), który ogranicza wysokość emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do kwoty stanowiącej 100% podstawy jej wymiaru, uprzejmie informuję, że nie podzielałam krytycznej opinii odnośnie do tego przepisu.

Świadczenia emerytalno-rentowe mają charakter praw podmiotowych, nabytych przez ubezpieczonego w związku z jego własnym udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego. Wysokość świadczenia zależy w związku z tym od wysokości opłacanych składek oraz od okresu ich opłacania. Każdy system emerytalny określa jednak dolną i górną wysokość świadczeń, co oznacza, że zależność wysokości emerytury lub renty od kwoty wpłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe nie jest bezwarunkowa. Nadmieniam, że zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wymóg zacho-

wania proporcjonalności między wysokością opłacanych składek a wysokością świadczeń nie wyklucza ograniczania rozpiętości wysokości świadczeń w porównaniu z rozpiętością wysokości zarobków i składek (wyrok z 22 czerwca 1999 r., sygn. K. 5/99).

Zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, kwota emerytury lub renty wraz ze zwiększeniami, o których mowa w art. 56 ust. 3 i 4 lub w art. 73 ust. 3 i 4, nie może przekraczać 100% podstawy jej wymiaru. W praktyce kwota renty lub emerytury nie może być więc wyższa niż kwota średnich zarobków wskazanych do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia. Ograniczenie to nie dotyczy oczywiście świadczeń ustalanych w kwotach najniższych.

Należy podkreślić, że przepis ten dotyczy świadczeń, w których wymiarze są uwzględnione nie tylko okresy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne ale również okresy nieskładkowe, a podstawę ich wymiaru ustala się z okresu 10 kolejnych lat kalendarzowych wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat poprzedzających bezpośrednio rok złożenia wniosku o emeryturę lub rentę (ewentualnie 20 lat z całego okresu ubezpieczenia) w których zarobki stanowiące podstawę wymiaru składek były najwyższe w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia. Przy obliczaniu podstawy wymiaru uwzględnia się również wynagrodzenie i zasiłki chorobowe, pomimo że nie podlegają składce na ubezpieczenia. Ponadto stałym składnikiem emerytury i renty jest tzw. część socjalna, której wysokość nie ma żadnego związku z udziałem świadczeniobiorcy w tworzeniu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przepis art. 86 ust. 1 nie ma natomiast zastosowania do emerytur obliczanych wg tzw. nowych zasad wymiaru, wskazanych w art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W modelu docelowym, którym objęto ubezpieczonych urodzonych po 1948 r. okresy nieskładkowe oraz wynagrodzenie i zasiłki chorobowe nie są uwzględniane przy obliczaniu emerytury. Jej wysokość zależy bowiem wyłącznie od wielkości składek zewidencjonowanych przez ZUS na indywidualnym koncie ubezpieczonego przez cały okres aktywności zawodowej, a nie jedynie w wybranym, najkorzystniejszym okresie. Jednak nawet w przypadku tych emerytur nie zawsze wysokość świadczenia jest dokładną miarą, na ile ubezpieczony partycypował w dochodach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie bowiem z ustawą o emeryturach i rentach z FUS, każdy emeryt który udowodnił co najmniej 20-letni (kobieta) lub 25-letni (mężczyzna) staż ubezpieczeniowy, tj. okresy składkowe i nieskładkowe, ma zagwarantowane prawo do emerytury nie niższej niż wynosi minimalna wysokość świadczenia, ustalona zgodnie z art. 85 tej ustawy. Osoby posiadające taki staż ubezpieczeniowy mają zagwarantowaną minimalną wysokość emerytury, nawet jeśli na podstawie wpłaconych składek powinny mieć niższą kwotę świadczenia.

Cechą charakterystyczną ubezpieczenia społecznego, opartego na międzypokoleniowym porozumieniu jest rozłożenie ciężaru świadczeń na szerszą zbiorowość osób nim objętych. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że ustawodawca realizując ideę solidarności zbiorowej, dotyczącej ogółu osób objętych ubezpieczeniem oraz wszystkich korzystających z systemu finansowanego przez FUS, ma prawo kierować się także przesłankami wpływającymi na wydolność systemu, finansowanego ze składek na ubezpieczenie społeczne oraz z dotacji państwa (wyrok z dnia października 2005 r. sygn. akt P 13/04).

Funkcjonowanie przepisu określającego górną wysokość emerytury na poziomie 100% podstawy jej wymiaru jest więc w pełni uzasadnione.

MINISTER  
Jolanta Fedak



**Oświadczenie senatora Michała Wojtczaka**

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Powinnością mediów publicznych, a więc i Polskiego Radia, jest realizowanie tego, co ustawowo nazwano misją publiczną. Jako stały słuchacz Programu 3 Polskiego Radia muszę przyznać, że Trójka stara się wypełniać swoje zadania związane z tą misją na bardzo przyzwoitym poziomie. Ponieważ szczególnie interesuje mnie sfera kultury, dostrzegam, jak szeroki wachlarz audycji propagujących szeroko rozumianą kulturę ma do zaoferowania swoim słuchaczom ta stacja. Jednym z najważniejszych, stałych punktów programu, najpełniej, w moim przekonaniu, zasługującym na miano programu misyjnego, jest „Magazyn Bardzo Kulturalny” prowadzony przez panią redaktor Barbarę Marciniak. W doskonałym czasie antenowym przedstawia on nam wydarzenia artystyczne i twórców, o których pewnie nie dowiedzielibyśmy się bez zaangażowania i pasji pani redaktor. Tak właśnie, z takim zaangażowaniem powinno się wypełniać misję radia publicznego – oczywiście pod warunkiem, że przedstawia się nam rzeczywiście ważne i interesujące wydarzenia z życia kulturalnego nie tylko stolicy i wielkich metropolii, lecz także tak zwanej prowincji, która przecież nie zawsze jest kulturalną pustynią. Ważne i godne uwagi, a więc i rozpropagowania przez misyjny „Magazyn Bardzo Kulturalny”, są, a może powinny być, przede wszystkim wysiłki podejmowane przez twórców i animatorów kultury w „prowincjonalnych” Kielcach, Białymstoku, Toruniu, a nawet Biłgoraju czy Ustrzykach Górnych. O tym jednak w programach pani Marciniak nie usłyszymy. Słucham „Magazynu” w miarę systematycznie od wielu lat i od wielu lat utrwała on w mojej świadomości przekonanie, że najbardziej kulturalnym miastem w Polsce jest Sopot, a największym mecenasem kultury jest wiceprezydent tego miasta. Doceniam wielką aktywność tego miasta na niwie kulturalnej, a jako mieszkaniec prowincji zazdroszczę tego mieszkańcom Sopotu, ale trudno mi uwierzyć, że nigdzie indziej nie dzieje się nic godnego uwagi pani Marciniak. Zdarzają się nieliczne wyjątki, które z satysfakcją odnotowuję, jednak na ogół są to wydarzenia, o których nawet bez pomocy pani redaktor wie cała Polska.*

*Moja ocena jest z pewnością bardzo subiektywna, ponadto nie mogę powiedzieć, że słucham tej audycji w każdą niedzielę. Dlatego też proszę o odpowiedź na następujące pytania.*

*1. W jakich miastach w ciągu ostatniego roku (12 miesięcy) gościł „Magazyn Bardzo Kulturalny”?*

*2. Dlaczego akurat Sopot stał się w programach pani Marciniak kulturalną stolicą Polski?*

*3. Czy jest możliwe, że w „Magazynie” usłyszymy kiedyś o „prowincjonalnych” wydarzeniach kulturalnych organizowanych z dala od Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Poznania czy Trójmiasta, a zwłaszcza Sopotu?*

*Z poważaniem  
Michał Wojtczak*

**Stanowisko**

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie informuję, że w związku z oświadczeniem Senatora Michała Wojtczaka złożonym 29 lipca 2011 roku na 81. posiedzeniu Senatu RP (pismo z 2 sierpnia 2011 roku, BPS/DSK-043-3931/11), dotyczącym „Magazynu Bardzo Kulturalnego”, emitowanego na antenie Programu 3 Polskiego Radia SA, zostało wszczęte postępowanie wyjaśniające. Zwróciłem się do Zarządu Spółki Polskie Radio SA o odniesienie się do zarzutów Pana Senatora zawartych w ww. oświadczeniu.

O wyniku przeprowadzonego postępowania poinformuję Pana Marszałka w odrębnej korespondencji.

Z poważaniem

z up. Sławomir Rogowski  
Członek KRRiT

**Odpowiedź**

Warszawa, 21 września 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym oświadczeniem Senatora Michała Wojtczaka, złożonym 29 lipca 2011 roku na 81. posiedzeniu Senatu RP (BPS/DSK-043-3931/11) oraz w nawiązaniu do korespondencji z 12 sierpnia 2011 roku uprzejmie informuję, że w ramach wszczętego w tej sprawie postępowania stanowisko w sprawie tematyki poruszanej w audycji pt. „Magazyn Bardzo Kulturalny” przekazała p. Jolanta Wiśniewska, członek Zarządu Spółki Polskie Radio SA.

W załączeniu przekazuję treść tych wyjaśnień.

Jednocześnie pragnę poinformować, że kształtowanie programu – w tym również dobór informacji i tematów audycji emitowanych na antenie należy do wyłącznej kompetencji nadawcy, zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie znajduje w tym konkretnym przypadku podstaw do podjęcia dodatkowych działań, a wyjaśnienia nadawcy uznaje za wystarczające.

Z wyrazami szacunku

Jan Dworak

**Załącznik**  
**Pismo**  
**CZŁONKA ZARZĄDU**  
**POLSKIEGO RADIA**

Warszawa, 14 września 2011 r.

Pan  
Jan Dworak  
Przewodniczący  
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Szanowny Panie Przewodniczący,

w odpowiedzi na pismo znak: WSW-051-1082/2011/2 z dnia 9 sierpnia br., w sprawie oświadczenia senatora Michała Wojtczaka, złożonego na posiedzeniu Senatu RP dnia 29 lipca 2011 r., Zarząd Polskiego Radia SA pragnie wyjaśnić, co następuje.

Istotnie, w okresie wakacyjnym audycja „Magazyn Bardzo Kulturalny”, emitowana w niedzielę między 14:05 a 15:00 wielokrotnie nadawana była z Sopotu. Sytuacja ta miała jednak swoje uzasadnienie.

Po pierwsze, w związku z przejęciem przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, właśnie to miasto było w lipcu br. miejscem najważniejszych wydarzeń kulturalnych. Program 3 Polskiego Radia SA od wielu lat blisko współpracuje z Narodowym Instytutem Audiowizualnym, który odpowiada za przygotowanie polskiego „Programu kulturalnego w ramach Prezydencji”. Naturalną konsekwencją tych działań była obecność antenowa Trójki w Sopocie.

Po drugie, istotny wpływ na tematy podejmowane w audycji „Magazyn Bardzo Kulturalny” mają zobowiązania patronackie Programu 3. Wiele z wydarzeń, którym patronujemy, zwłaszcza w okresie letnim, odbywa się w Trójmieście. Są to między innymi: Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, Festiwal Szekspirowski i Festiwal „Dwa Teatry”. Objęliśmy również patronatem sopocki Teatr Atelier oraz Państwową Galerię Sztuki. Jest więc zrozumiałe, że jesteśmy zobligowani do poinformowania naszych słuchaczy o najważniejszych wydarzeniach odbywających się w tych instytucjach, wypełniając jednocześnie postanowienia umów patronackich.

Pragniemy jednocześnie zaznaczyć, że w lipcu Sopot nie był jedynym miastem, z którego nadawany był „Magazyn Bardzo Kulturalny”. Warto wspomnieć choćby Poznań i odbywający się tam – także pod patronatem Trójki – festiwal Malta.

Rozumiejąc zastrzeżenia, wyrażone przez senatora Michała Wojtczaka w jego wystąpieniu, informujemy, że w roku polskiego Przewodnictwa w Radzie UE jesteśmy zobowiązani – jako nadawca publiczny – do relacjonowania przebiegu krajowego i zagranicznego programu kulturalnego, towarzyszącego Prezydencji. Nie unikniemy więc także chwilowej dominacji kolejnych stolic Przewodnictwa (co wynika ze wspomnianego programu): Wrocławia, Krakowa, Poznania, Lublina i Warszawy.

Jako jedna z wielu audycji kulturalnych, zarówno w Trójce, jak i na innych antenach Polskiego Radia, „Magazyn Bardzo Kulturalny” prezentuje zaledwie małą część wydarzeń o charakterze kulturalnym, które odbywają się w Polsce. Pragniemy jednak zapewnić, że w innych audycjach, także autorskich, wiele miejsca poświęcamy projektom odbywającym się we wszystkich częściach kraju.

Z poważaniem

CZŁONEK ZARZĄDU  
Polskie Radio – SA  
Jolanta Wiśniewska

### **Oświadczenie senator Alicji Zajac**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Do mojego biura senatorskiego w Jaśle zwracają się bardzo często osoby pokrzywdzone na skutek powodzi, która miała miejsce w ubiegłym roku w województwie podkarpackim. Wiele indywidualnych osób ucierpiało w wyniku tego kataklizmu i do dzisiaj odczuwa jego skutki. Również samorządy województwa podkarpackiego, pomimo uzyskanych środków na likwidację zniszczeń, nie są w stanie zabezpieczyć się przed ewentualnymi kataklizmami w przyszłości z uwagi na niewłaściwą politykę państwa w tym zakresie i ciągły brak stosownych środków na ten właśnie cel.

Wiele obszarów zagrożonych zalaniem, pomimo że od kataklizmu upłynął już rok, nie jest modernizowanych, nie buduje się urządzeń, które zapobiegłyby podtopieniom w przyszłości. Pomimo aktywności indywidualnych osób ciężko jest wyegzekwować budowę wałów przeciwpowodziowych czy innych zabezpieczeń przed podtopieniami z uwagi na fakt, że firmy zajmujące się zarządem wodnym niejednokrotnie nie posiadają wystarczających środków, aby podjąć się odbudowy urządzeń hydrotechnicznych uszkodzonych i zniszczonych podczas powodzi. Wszystkie poczynione dotychczas prace w zakresie usunięcia skutków powodzi nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, jeżeli nie ureguluje się i nie pogłębi koryt wylewających rzek oraz nie będzie się budować zbiorników retencyjnych. W celu realizacji tych zadań konieczne trzeba zwiększyć środki z budżetu państwa oraz środki z Unii Europejskiej. Należy zauważyć, że to zadanie należy do zadań administracji rządowej, a zatem jako zadanie zlecone wymaga zapewnienia stosownych środków. Oprócz zapewnienia środków finansowych potrzebne jest także precyzyjne uregulowanie tych kwestii w przepisach prawa, bowiem obecnie za stan rzek i finansowanie inwestycji przeciwpowodziowych odpowiadają różne instytucje. Jeden podmiot odpowiada za wały, a drugi za międzywale, dlatego też system ten jest mało wydajny.

Pana rząd niejednokrotnie deklarował pomoc i zapewnienie środków na walkę ze skutkami powodzi. Na Podkarpaciu pomimo upływu roku nadal prowadzone są prace mające na celu niwelowanie zniszczeń, jednak wiele kwestii lokalnych nie zostało jeszcze załatwionych. Nadal są gospodarstwa, które w przypadku większych opadów zagrożone są kolejnymi podtopieniami. Przykładem może być wczorajsza sytuacja między innymi w Sędziszowie Małopolskim czy w Ropczycach, gdzie wskutek ulewy wiele domów zostało ponownie zalanych. Obecnie konieczne są zmiany w zakresie zarządzania, mające na celu zwiększenie aktywności administratorów wód, a w szczególności regionalnych zarządów gospodarki wodnej, przez odpowiednie uregulowania oraz nakłady finansowe na utrzymanie wód.

Powyższy problem poruszył Sejmik Województwa Podkarpackiego w uchwale z dnia 27 czerwca 2011 r. dotyczącej podjęcia pilnych działań związanych z poprawą bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, w której wyraził zaniepokojenie zagrożeniem marginalizacji województwa podkarpackiego w związku z corocznie powtarzającymi się zjawiskami powodziowymi. W podjętej uchwale wyszczególniono najpilniejsze zadania, których realizacja powinna być priorytetem dla rządu. Są to regulacja rzeki Wisłoki poprzez zabezpieczenie obszarów zalewowych na terenie Dębicy i Kędzierzaw oraz budowa w Jaśle obwałowań na lewym brzegu Wisłoki w ciągu drogi powiatowej Jasło – Błażkowa i wału chroniącego osiedle Jasło – Niegłowice. Również w Sędziszowie Małopolskim konieczna jest budowa zbiornika retencyjnego oraz konserwacja potoku Budzisz. W okolicach Rzeszowa, a także w całej północnej części województwa, głównie w gminie Gorzyce, w mieście Tarnobrzegu, w gminie Baranów Sandomierski oraz w powiecie mieleckim konieczne jest podjęcie budowy urządzeń przeciwpowodziowych.

Zadania te przedstawiłam skrótowo, ale bez wątpienia pozostaje fakt, że jak najszybciej należałoby się podjąć modernizacji oraz budowy urządzeń przeciwpowodziowych, a także budowy zbiorników retencyjnych. Chodzi o to, aby zapobiec stratom oraz minimalizować ich skutki w razie wystąpienia

kataklizmów pogodowych, które – zdaniem meteorologów – będą występować coraz częściej. Inwestycje w budowę wałów przeciwpowodziowych oraz tak zwanych zbiorników retencyjnych, których budowę zaplanowano już od kilku lat, bez wątpienia zwiększą skuteczność ochrony przeciwpowodziowej. Przykładowo planowana na Wiśloce budowa zbiornika Kąty-Myscowa, który zatrzymałby olbrzymią ilość wody, ponieważ rezerwa powodziowa tego zbiornika wynosiłaby około 20 milionów m<sup>3</sup>, bez wątpienia uchroniłaby wiele miejscowości przed powodzią.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

Czy Pana rząd zamierza w ramach polityki wspierania rozwoju poszczególnych regionów podjąć działania mające na celu wsparcie aktywności administratorów wód poprzez zwiększenie nakładów finansowych dla województwa podkarpackiego na utrzymanie wód oraz poprzez wprowadzenie zmian w prawodawstwie?

Czy planowane jest przyspieszenie realizacji inwestycji przeciwpowodziowych w województwie podkarpackim? W jakim terminie mieszkańcy Podkarpacia mogą spodziewać się poprawy zabezpieczenia przeciwpowodziowego?

Alicja Zając

**Stanowisko  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 30.08.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem Pani Senator Alicji Zając złożonym podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 lipca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3932/11 w sprawie działań związanych z poprawą zabezpieczenia przeciwpowodziowego w woj. podkarpackim zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi. Przesunięcie terminu odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli precyzyjnie odnieść się do problemów poruszanych w interpelacji.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 8.09.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Pani Senator Alicji Zając złożone podczas 81. posiedzenia Senatu RP w dniu 29.07.2011 r., w sprawie działań związanych z poprawą zabezpieczenia przeciwpowodziowego w woj. podkarpackim uprzejmie informuję, iż



odpowiedź została przygotowana w oparciu o informacje przekazane przez Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

*1. Czy Pana rząd zamierza w ramach polityki wspierania rozwoju poszczególnych regionów podjąć działania mające na celu wsparcie aktywności administratorów wód poprzez zwiększenie nakładów finansowych dla województwa podkarpackiego na utrzymanie wód oraz poprzez wprowadzenie zmian w prawodawstwie?*

Rokrocznie na etapie planowania budżetu państwa, regionalne zarządy gospodarki wodnej i Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej przekazują informacje o zakresie zadań związanych z utrzymaniem wód i urządzeń wodnych, a także usuwaniem skutków powodzi niezbędnych do realizacji. Niestety, z uwagi na możliwości budżetu państwa, limity określone w projekcie ustawy budżetowej przedstawianym przez Ministra Finansów, odbiegają znacznie od zgłaszanych przez resort środowiska potrzeb. Niemniej, niezależnie od rokrocznie przyznawanych limitów finansowych, Minister Środowiska i podległe mu jednostki czynią starania o pozyskanie dodatkowych środków, na realizację zadań powierzonych jednostkom resortu środowiska administrującym mieniem Skarbu Państwa związanym z gospodarką wodną, w tym także na terenie województwa podkarpackiego.

*2. Czy planowane jest przyspieszenie realizacji inwestycji przeciwpowodziowych w województwie podkarpackim?*

W województwie podkarpackim, na obszarze powiatu jasielskiego, planowana jest budowa Zbiornika Wodnego Kąty – Myscowa. Dotychczas dla planowanej inwestycji zostały wykonane m.in. następujące prace dokumentacyjne i projektowe: koncepcja programowo-przestrzenna, studium wykonalności, operat wodnoprawny i raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Na obecnym etapie niezbędne jest opracowanie uzupełnienia raportu o oddziaływaniu na środowisko zawierającego warianty zaproponowane w trakcie przeprowadzonych konsultacji społecznych. W konsekwencji działania to będzie podstawą do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, co z kolei umożliwi przystąpienie do etapu sporządzenia projektu budowlanego i uzyskania pozwolenia na budowę.

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie w bieżącym roku otrzymał możliwość sfinansowania ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wzmiankowanej dokumentacji. W chwili obecnej RZGW Kraków znajduje się na etapie negocjacji umowy z NFOŚiGW na sfinansowanie uzupełnienia raportu.

Dodatkowo informuję, iż oprócz inwestycji podejmowanych przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie zabezpieczenie przeciwpowodziowe pozostaje również w gestii Marszałka województwa podkarpackiego nadzorującego działania Podkarpackiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

*3. W jakim terminie mieszkańcy Podkarpacia mogą spodziewać się poprawy zabezpieczenia przeciwpowodziowego?*

Zagadnienie zabezpieczenia przeciwpowodziowego znajduje swoje odzwierciedlenie w „Programie ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły” obejmującym tereny znajdujące się na obszarze pięciu województw, w tym woj. podkarpackiego. Dzięki dofinansowaniu inwestycji zabezpieczających dorzecze górnej Wisły, w ciągu najbliższych 20 lat będzie można ograniczyć zagrożenie powodzią. Planowane inwestycje mają być zrealizowane do 2030 roku. W ramach Programu przewiduje się m.in. regulację koryt rzek oraz budowę zbiorników retencyjnych. Program podzielono na trzy okresy: zadania realizowane do 2013 roku, w latach 2014–2020 oraz do roku 2030. Program ten nadzoruje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu Senator Alicji Zajac.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski



## 82. POSIEDZENIE SENATU

(5 sierpnia 2011 r.)



**Oświadczenie senatora Piotra Andrzejewskiego**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W 2012 r. przypada siedemdziesiąta rocznica ewakuacji do Iranu żołnierzy tworzonej na terenie ZSRR armii polskiej oraz skupionych wokół niej polskich cywilów, w tym licznych osieroconych polskich dzieci. Zapytuję – i proszę o odpowiedź – jakie przygotowania są podejmowane przez MSZ w związku ze zbliżającą się siedemdziesiątą rocznicą ewakuacji i zagospodarowania przez rząd Iranu uciekinierów, uchodźców i żołnierzy generała Władysława Andersa. W jakim zakresie Senat, Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna mogą wspomóc MSZ w związku z tą rocznicą i jej obchodami?*

*Piotr Andrzejewski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 19 sierpnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie **Pana Senatora Piotra Juliusza Andrzejewskiego** złożone podczas 82. posiedzenia Senatu dotyczące **upamiętnienia 70. rocznicy ewakuacji Polaków z ZSRR do Iranu** (pismo nr BPS/DSK-041-3933/11 z dnia 9 sierpnia 2011 r.) uprzejmie informuję, że w okresie pomiędzy 1942 a 1944 rokiem przez terytorium Iranu przewinęło się łącznie 115 tys. żołnierzy armii gen. Andersa oraz 35 tys. cywilów. Po 1943 r. w Iranie pozostało ok. 9 tys. Polaków, których znaczny procent stanowiły dzieci wysłane następnie do Australii, Nowej Zelandii, RPA i Egiptu. Świadcstwem pobytu Polaków na terytorium Iranu są nekropolia i kwatery cmentarne w Teheranie, Isfahanie, Bandar-e Anzali, Maszchadzie i Ahwazie.

Uwzględniając wagę armii gen. Andersa w historii II wojny światowej dla Polski i świata, jak również przypadającą na rok 2012 okrągłą rocznicę wspomnianych wydarzeń, w planach Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Teheranie w zakresie obchodów 70. rocznicy ewakuacji Polaków z ZSRR do Iranu znalazły się:

1. Wizyta oficjalnej delegacji przedstawicieli Sejmu i Senatu RP, MSZ, MON, ROPWiM, Urzędu ds. KiOR, kombatanów, przedstawicieli rodzin i byłych uchodźców oraz dziennikarzy. W programie m.in. uroczystości na cmentarzach w Teheranie i Bandar-e Anzali nad Morzem Kaspijskim, dokąd przybywały transporty z Krasnowodzka (obecnie Turkmenbaszy w Turkmenistanie).
2. Organizacja polsko-irańskich konferencji i seminariów naukowych nt. obecności Polaków w Iranie, w szczególności podczas II wojny światowej oraz stosunków polsko-irańskich.
3. Organizacja i prezentacja wystaw zdjęć i dokumentów:
  - a. nt. Polaków w Iranie w 1942 r.;
  - b. pt. „Dzieci Isfahanu”;
  - c. nt. losów niedźwiedzia „żołnierza” Wojtka (dla dzieci).



4. Wsparcie następujących inicjatyw:

- a. „II Światowego Zjazdu Wilniuków” dot. ustanowienia tzw. Szlaku Armii Andersa na terenie Iranu;
- b. polsko-irańskiej koprodukcji filmowej, pt. „Małgorzata 1945” w reżyserii wybitnego irańskiego reżysera Khosrow Sinai nt. Polaków w Iranie podczas II wojny światowej.

5. Prezentacja dorobku filmowego nt. Polaków w Iranie (m.in. „Lost Requiem” w reż. Khosrow Sinai oraz filmy dokumentalne Anny Walczak, w tym pt. „Kres podróży”).

Przedstawiony program ma charakter ramowy, zostanie on w IV kwartale br. uszczegółowiony i uzupełniony.

Jakkolwiek główne obchody odbędą się w Iranie, przewiduje się włączenie do niektórych projektów placówek w Kazachstanie, Uzbekistanie i Turkmenistanie.

Z uwagi na specyfikę lokalną (warunki klimatyczne oraz względy kalendarza muzułmańskiego – zakończenie Ramadanu – ok. 18 sierpnia 2012) główne uroczystości planowane są na wrzesień 2012 r.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Borkowski

### **Oświadczenie senatora Piotra Andrzejewskiego**

skierowane do sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Kunerta

*Z uwagi na zbliżającą się siedemdziesiątą rocznicę ewakuacji do Iranu żołnierzy tworzonej na terenie ZSRR armii polskiej oraz skupionych wokół niej polskich rodzin cywilów, w tym licznych uciekinierów i dzieci polskich osieroconych na skutek zbrodniczej działalności ZSRR, zadaję pytanie, jakie przygotowania podejmowane są przez sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i sam urząd w związku z tą rocznicą przyjęcia w Iranie generała Władysława Andersa z żołnierzami i uciekinierami. Jaki jest stan przygotowań do uroczystości związanych z tą rocznicą, planowanych na 2012 r. w Polsce i na terenie Iranu? W jakim zakresie możemy wspomóc pana działania w związku z wymienioną rocznicą?*

Piotr Andrzejewski

### **Oświadczenie senatorów Macieja Grubskiego, Grażyny Sztark, Leszka Piechoty, Stanisława Gorczyca, Leona Kieresa, Piotra Andrzejewskiego, Edmunda Wittbrodta, Piotra Kalety, Andrzeja Misiółki, Małgorzaty Adamczak, Marka Konopki, Jana Olecha, Witolda Idczaka, Ryszarda Bendera oraz Grzegorza Czeleja**

skierowane do sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Kunerta

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W 2012 r. przypada okrągła, siedemdziesiąta, rocznica ewakuacji do Iranu żołnierzy tworzonej na terenie ZSRR Armii Polskiej oraz skupionych wokół niej polskich cywilów, w tym licznych, osieroconych polskich dzieci. Dzisiaj świadectwem tamtych wydarzeń oraz ich następstw są między innymi polskie cmentarze na terenie Iranu. Dotychczasowe wysiłki polskich władz i dobra współpraca z Iranem pozwoliły na utrzymanie ich w godnym stanie.*

*Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna jest w szczególności zainteresowana wykorzystaniem przypadającej w przyszłym roku rocznicy do przypomnienia szerokiej publiczności wydarzeń i losów Polaków sprzed siedemdziesięciu lat oraz podjęcia działań w celu dalszego zabezpieczenia polskich miejsc pamięci narodowej na terenie Iranu.*

*Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna zwraca się do Pana Ministra o informację w następujących sprawach.*

*Jakie przygotowania podejmowane są przez ROPWiM w związku ze zbliżającą się 70. rocznicą ewakuacji armii generała Władysława Andersa do Iranu? Jakie uroczystości są planowane w 2012 r.?*

*W jakim zakresie Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna może wspomóc działania ROPWiM w związku z przywołaną rocznicą?*

Przewodniczący Polsko-Irańskiej  
Grupy Parlamentarnej Maciej Grubski  
Grażyna Sztark  
Leszek Piechota  
Stanisław Gorczyca  
Leon Kieres  
Piotr Andrzejewski  
Edmund Wittbrodt

Piotr Kaleta  
Andrzej Misiółek  
Małgorzata Adamczak  
Marek Konopka  
Jan Olech  
Witold Idczak  
Ryszard Bender  
Grzegorz Czelej

## Odpowiedź

Warszawa, 26.08.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce Szanowna Pani Marszałek!

W nawiązaniu do dwóch pism Pani Marszałek z dnia 9 sierpnia br. oraz załączonych do nich i datowanych 5 sierpnia br., a skierowanych do nas oświadczeń: senatora Piotra Andrzejewskiego oraz grupy senatorów na czele z Panią Marszałek i przewodniczącym Polsko-Irańskiej Grupy Parlamentarnej Maciejem Grubskim, dotyczących 70. rocznicy ewakuacji Polaków (żołnierzy Armii Polskiej gen. dyw. Władysława Andersa i cywilnych uchodźców) z ZSRR do Iranu, przypadającej w przyszłym roku – pragnę uprzejmie poinformować, iż Rada OPWiM pozostaje w kontakcie z Ambasadą RP w Teheranie w sprawie planowania uroczystych obchodów.

Z wielkim zadowoleniem i wdzięcznością przyjmujemy gotowość Polsko-Irańskiej Grupy Parlamentarnej do udziału w planowaniu obchodów 70. rocznicy ewakuacji Polaków z ZSRR do Iranu.

Z uwagi na warunki klimatyczne Iranu oraz okresy świąteczne – w tym zakończenie Ramadanu w dniu 18 sierpnia 2012 roku – najbardziej celowa wydaje się organizacja uroczystości we wrześniu przyszłego roku.

Ramowy projekt programu obchodów, który od zeszłego tygodnia przygotowujemy wspólnie z Ambasadą RP w Teheranie jako podstawę do dyskusji i ewentualnego rozszerzenia, a następnie akceptacji na najwyższych szczeblach państwowych, obejmuje w tej chwili następujące punkty:

- wizyta oficjalnej delegacji złożonej z przedstawicieli Sejmu, Senatu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Obrony Narodowej, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, kombatantów, przedstawicieli byłych uchodźców i ich rodzin oraz dziennikarzy – w tym wizyta na Polskim Cmentarzu Wojennym Dulab w Teheranie oraz na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bandar-e Azali nad Morzem Kaspijskim, dokąd przybywały pierwsze transporty z uchodźcami;
- organizacja polsko-irańskich konferencji i seminariów naukowych na temat losu Polaków w Iranie czy szerzej na temat okresu II wojny światowej i stosunków polsko-irańskich;
- przygotowanie przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa wystawy w języku angielskim „Dom jest daleko. Polska wciąż jest blisko...». Armia Generała Andersa” wraz z obszernym katalogiem (wersja tej wystawy w języku rosyjskim pokazywana była przez trzy tygodnie od 28 czerwca br. w Państwowym Muzeum Historii Politycznej Rosji w Petersburgu, a od września prezentowana będzie na Ukrainie – na pewno w Charkowie i Sumach, a mamy już następne zgłoszenia z Rosji i Ukrainy);
- przygotowanie przez Ambasadę RP w Teheranie perskojęzycznej wystawy zdjęć i dokumentów na temat losu Polaków w Iranie w 1942 r.;
- organizacja wystawy oryginalnych zdjęć z okresu II wojny światowej (niedawno odnalezionych w Iranie) pt. „Dzieci Isfahanu” na temat losu polskich dzieci w Isfahanie, zwanym „miastem polskich dzieci”;
- przygotowanie wystawy dla dzieci, poświęconej losom niedźwiedzia „żołnierza Wojtka” (irański niedźwiedź, towarzyszący żołnierzom II Korpusu Polskiego na całym ich szlaku bojowym);
- prezentacja dotychczasowego dorobku filmowego na temat obecności Polaków w Iranie („Lost Requiem” Khosrow Sinai, polskie filmy dokumentalne, m.in. „Kres podróży” Anny Walczak);

- wsparcie dla projektu polsko-irańskiej koprodukcji filmowej „Małgorzata 1945” w reżyserii wybitnego reżysera irańskiego Khosrow Sinai, poświęconej pobytowi Polaków w Iranie w okresie II wojny światowej;
- zakończenie procesu digitalizacji tzw. archiwum irańskiego (odnalezionego dziesięć lat temu w Ambasadzie RP w Teheranie ogromnego zbioru oryginalnej dokumentacji dotyczącej zgonów żołnierzy Armii Andersa i cywilnych uchodźców);
- stworzenie katalogu-inwentarza polskich grobów wojennych w Iranie na stronach internetowych Ambasady RP w Teheranie i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie;
- ewentualne wsparcie inicjatywy „I Światowego Zjazdu Wilniuków” dotyczącej ustanowienia tzw. Szlaku Armii Andersa na terytorium Iranu.

W listopadzie br. planowana jest wizyta specjalistów Rady OPWiM, którzy będą mieli za zadanie ocenę stanu zachowania Polskich Cmentarzy Wojennych w Iranie. Według informacji uzyskanych z polskiej placówki dyplomatycznej w Teheranie, największych nakładów finansowych wymaga polska kwatera na cmentarzu w Ahwazie.

Na podstawie ekspertyzy stanu technicznego nekropolii, w miarę naszych możliwości budżetowych w pierwszej połowie przyszłego roku przeprowadzimy niezbędne remonty i prace renowacyjne na polskich cmentarzach w Iranie.

Chciałbym zarazem poinformować, iż największe cmentarze w Teheranie, Bandar-e Anzali i Mashadzie pozostają pod dozorem miejscowych opiekunów, z którymi co roku Rada OPWiM podpisuje – korzystając z pośrednictwa Ambasady RP w Teheranie – stosowne umowy.

Najpilniejsze prace remontowe prowadzone są na bieżąco, m.in. w tym roku Rada OPWiM współfinansowała naprawę muru na cmentarzu Dulab w Teheranie.

Będziemy oczywiście informowali Panią Marszałek o postępie prac prowadzonych przez Radę OPWiM i możliwości ewentualnych wspólnych inicjatyw.

Z wyrazami szacunku

SEKRETARZ

dr hab. Andrzej Krzysztof Kunert

**Oświadczenie senatora Piotra Andrzejewskiego**

skierowane do pełniącego obowiązki kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Ciechanowskiego

Z uwagi na siedemdziesiątą rocznicę ewakuacji do Iranu żołnierzy utworzonej na terenie ZSRR armii polskiej oraz skupionych wokół niej polskich cywilów, uciekinierów i więźniów gułagów, w tym licznych dzieci osieroconych na skutek zbrodniczej działalności Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zapytuję, jakie przygotowania są podejmowane przez Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w związku z tą zbliżającą się rocznicą ewakuacji armii generała Władysława Andersa wraz z ludnością polską do Iranu. Jaki jest zakres opieki urzędu nad tymi kombatantami i ich dziećmi, potomkami? Jakie uroczystości są planowane w 2012 r. w związku z tą rocznicą? Jakie działania podejmuje Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, jeśli chodzi o opiekę nad osobami, które w 1942 r. były ewakuowane z ZSRR do Iranu? W jakim zakresie możemy pomóc my w Senacie: Komisja Kultury i Środków Przekazu, senator Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski i Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna? W jakim zakresie możemy świadczyć pomoc w związku z obchodami wymienionej rocznicy?

Piotr Andrzejewski

**Oświadczenie senatorów Macieja Grubskiego, Grażyny Sztark, Leszka Piechoty, Stanisława Gorczycy, Leona Kieresa, Piotra Andrzejewskiego, Edmunda Wittbrodta, Piotra Kalety, Andrzeja Misiolka, Małgorzaty Adamczak, Marka Konopki, Jana Olecha, Witolda Idczaka, Ryszarda Bendera oraz Grzegorza Czeleja**

skierowane do pełniącego obowiązki Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Ciechanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W 2012 r. przypada okrągła, siedemdziesiąta, rocznica ewakuacji do Iranu żołnierzy tworzonej na terenie ZSRR Armii Polskiej oraz skupionych wokół niej polskich cywilów, w tym licznych, osieroconych polskich dzieci. Dzisiaj świadectwem tamtych wydarzeń oraz ich następstw są między innymi polskie cmentarze na terenie Iranu. Dotychczasowe wysiłki polskich władz i dobra współpraca z Iranem pozwoliły na utrzymanie ich w godnym stanie.

Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna jest w szczególności zainteresowana wykorzystaniem przypadającej w przyszłym roku rocznicy do przypomnienia szerokiej publiczności wydarzeń i losów Polaków sprzed siedemdziesięciu lat oraz podjęcia działań w celu dalszego zabezpieczenia polskich miejsc pamięci narodowej na terenie Iranu.

Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna zwraca się do Pana Ministra o informację w następujących sprawach.

Jakie przygotowania podejmowane są przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w związku ze zbliżającą się 70. rocznicą ewakuacji armii generała Władysława Andersa do Iranu?

Jakie uroczystości są planowane w 2012 r.?

Jakie działania podejmuje Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w zakresie opieki nad osobami, które w 1942 r. były ewakuowane z ZSRR do Iranu?



*W jakim zakresie Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna może wspomóc działania Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w związku z przywołaną rocznicą?*

<i>Przewodniczący Polsko-Irańskiej Grupy Parlamentarnej Maciej Grubski</i>	<i>Piotr Kaleta</i>
<i>Grażyna Sztark</i>	<i>Andrzej Misiótek</i>
<i>Leszek Piechota</i>	<i>Małgorzata Adamczak</i>
<i>Stanisław Gorczyca</i>	<i>Marek Konopka</i>
<i>Leon Kieres</i>	<i>Jan Olech</i>
<i>Piotr Andrzejewski</i>	<i>Witold Idczak</i>
<i>Edmund Wittbrodt</i>	<i>Ryszard Bender</i>
	<i>Grzegorz Czelej</i>

### **Odpowiedź**

Warszawa, 12 września 2011 r.

Szanowna Pani Marszałek  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na przesłane mi przez Szanowną Panią Marszałek oświadczenia Panów Senatorów Piotra Juliusza Andrzejewskiego i Macieja Grubskiego z 5 sierpnia br., które dotarły do Urzędu w dniu 18 sierpnia br., uprzejmie informuję Szanowną Panią Marszałek, że w kwestii uroczystych obchodów 70. rocznicy ewakuacji Polaków z ZSRR do Iranu Urząd pozostaje w kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Jesteśmy gotowi do podjęcia się wraz z Radą Ochrony i Ambasadą RP w Teheranie organizacji wyjazdu do Iranu w przyszłym roku delegacji polskich władz oraz osób represjonowanych, które w latach II wojny światowej przechodziły przez Iran. W materii tej prowadzone będą dalsze rozmowy. Dokładne zaplanowanie uroczystości w Iranie i przedsięwzięć mu towarzyszących zostanie dokonane na początku 2012 r. na podstawie ustawy budżetowej.

Uroczystości te Urząd planował już na etapie tworzenia założeń do swego budżetu na 2012 r., podobnie jak organizację obchodów w Uzbekistanie, z ewentualnym uwzględnieniem Kazachstanu i Turkmenistanu. W odniesieniu do uroczystości w Iranie, zaproponowana przez Ambasadę RP w Teheranie pierwsza połowa września wydaje się terminem optymalnym.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Urząd pozostaje również w stałym kontakcie z osobami represjonowanymi, które w czasie wojny korzystały z perskiej gościnności i opieki na obszarze Iranu. Zakres opieki Urzędu nad tymi osobami represjonowanymi wynika z zapisów ustawowych. Przygotowania uroczystości rocznicowych będą wymagały ścisłego kontaktu z tą grupą.

Serdecznie dziękuję za deklarację gotowości Polsko-irańskiej Grupy Parlamentarnej do udziału w planowaniu obchodów 70. rocznicy ewakuacji Polaków z ZSRR do Iranu.

Z wyrazami szacunku

p.o. Kierownika  
Urzędu do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
Jan Stanisław Ciechanowski

**Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej**

skierowane do prezesa Zarządu Polskich Linii Lotniczych LOT SA Marcina Piróga

*Szanowny Panie Prezesie!*

*W ramach oświadczeń senatorskich, do czego upoważnia ustawa o pełnieniu mandatu posła i senatora, proszę o przedstawienie Pana stanowiska i motywacji tego stanowiska w związku z pismem prezydenta Rzeszowa, pana Tadeusza Ferenc, odnośnie do kwestionowanych przez niego stosowanych przez PLL LOT SA cen biletów na trasie Warszawa – Rzeszów oraz Rzeszów – Warszawa.*

*Na podstawie pism, które otrzymałam i załączam do mojego oświadczenia, rozumiem, że pan prezydent Ferenc nie otrzymał od Pana żadnego wyjaśnienia ani żadnych innych propozycji normalizacji cen, dla mnie również zadziwiających i krzywdzących region podkarpacki.*

*Oczekuję na wyjaśnienia w obowiązującym trybie administracyjnym.*

*Z poważaniem*

*Barbara Borys-Damięcka*

**Odpowiedź**

Warszawa, 17 sierpnia 2011 r.

Pani

Barbara Borys-Damięcka

Senator RP

Szanowna Pani Senator,

w odpowiedzi na Pani pismo z dnia 9 sierpnia br. w sprawie pisma Prezydenta Miasta Rzeszowa dotyczącego cen biletów za przeloty samolotami PLL LOT na trasach Rzeszów – Warszawa – Rzeszów, informuję, że na 9 lutego br. potwierdzone było moje spotkanie z Panem Prezydentem Tadeuszem Ferencem w celu wyjaśnienia kwestii połączeń i cen biletów lotniczych między Rzeszowem i Warszawą.

W przeddzień umówionego spotkania na portalu „Gazeta.pl” oraz w dzienniku rzeszowskim „Super Nowości” pojawiły się artykuły pod wymownymi tytułami „LOT vs. Prezydent Rzeszowa: „Szkodzicie sobie i nam” oraz „Zbojkotujmy LOTy do Warszawy”, w których cytowane były wypowiedzi m.in. Pana Prezydenta Ferenc. Wobec wymowy artykułów i próby wywierania poprzez nie presji na działania naszej Spółki, uznałem spotkanie z Panem Prezydentem Ferencem za bezprzedmiotowe i zostało ono odwołane.

Tego samego dnia Biuro Prasowe PLL LOT SA wysłało wyjaśnienie do obu gazet, przedstawiające stanowisko LOT-u w zakresie polityki budowania siatki połączeń krajowych jak i oferty cenowej na połączeniach krajowych, a 25 marca 2011 roku odpowiedź na pismo Pana Posła Piotra Tomańskiego w tej samej sprawie.

Jak wyjaśnialiśmy w powyższych korespondencjach, LOT stosuje jednakową politykę cenową wobec wszystkich połączeń krajowych, na których oferowany jest cały pakiet około dziesięciu taryf, zaczynający się od cen na poziomie 53 złotych w jedną stronę, a kończący się na cenach sięgających 650 złotych w jedną stronę. O wysokości ceny na wybranym połączeniu decyduje tylko i wyłącznie dostępność miejsc w dniu dokonywania rezerwacji. Im mniej miejsc pozostaje do sprzedaży, tym bilety są droższe. Polityką LOT-u i większości innych linii lotniczych jest stosowanie zasady – „im wcześniej zaplanujesz swoją podróż, tym większą masz szansę na zakup biletu po niższej cenie”.

Nowa wyszukiwarka „Znajdź najlepszą cenę” na stronie [www.lot.com](http://www.lot.com) wyraźnie pokazuje, że bilet w obie strony na trasie Warszawa – Rzeszów można kupić już za 145,50 złotych co jest najbardziej atrakcyjną ofertą cenową dostępną na połączeniach krajowych LOT-u. Pozwalam sobie załączyć skan ze strony internetowej LOT-u wykonany dzisiaj 17 sierpnia br., na którym widać kształtowanie się cen na tej trasie oraz na kilku innych dla porównania.

Sortuj wg ceny	Sortuj alfabetycznie
Bydgoszcz Z Warszawa	158.45 PLN (w obie strony)
Gdańsk Z Warszawa	153.81 PLN (w obie strony)
Katowice Z Warszawa	159.12 PLN (w obie strony)
Kraków Z Warszawa	175.40 PLN (w obie strony)
Poznań Z Warszawa	153.05 PLN (w obie strony)
Rzeszów Z Warszawa	145.50 PLN (w obie strony)

  

559.20 PLN	sie 2011	145.50 PLN	145.50 PLN	145.50 PLN	145.50 PLN	145.50 PLN	145.50 PLN	145.50 PLN	145.50 PLN	145.50 PLN	559.20 PLN	cze 2012	145.50 PLN
		wrz 2011	paź 2011	lis 2011	gru 2011	sty 2012	lut 2012	mar 2012	kwi 2012	maj 2012			lip 2012

  

Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >	Dalej >
---------	---------	---------	---------	---------	---------	---------	---------	---------	---------	---------	---------	---------

  

Szczecin Z Warszawa	285.37 PLN (w obie strony)
Wrocław Z Warszawa	448.49 PLN (w obie strony)

Polecam również Pani uwadze artykuł\* (w załączeniu) z „Rzeczpospolitej” z dnia 13 kwietnia br. „Kolej przegrywa z LOT-em. Samolotem taniej niż pociągiem”, w którym porównano ceny podróży samolotem i pociągiem m.in. na trasie Warszawa – Rzeszów.

Podkreślam również, że LOT jest firmą handlową i nadrzędnym celem działalności Spółki jest generowanie zysków i uzyskiwanie dobrego wyniku finansowego. Trudno jest prowadzić „prawdziwy biznes”, jeśli o cenach oferowanych usług chcą decydować osoby z zewnątrz firmy (jak przedstawiciele samorządów i politycy). Pragnę Panią zapewnić, Pani Senator, że decyzje podejmowane przez władze Spółki oparte są na kompleksowych analizach ekonomicznych zarówno wewnętrznych (koszty własne, analiza rynku, prognozy itp.), jak i środowiska zewnętrznego dotyczącego m.in. konkurencji, środków alternatywnych, dostępności oferty, oczekiwań Pasażerów i rynku. Co istotne, chcę podkreślić, że oferta PLL LOT SA jest ofertą elastyczną, podlegającą bieżącym korektom pod wpływem zmian sytuacji na wolnym rynku, na którym działa.

Kończąc odpowiedź na oświadczenie Pani Senator, chciałbym zaznaczyć, że podejmowanie po raz kolejny przez władze miasta tematu cen biletów lotniczych z Rzeszowa do Warszawy w czasie, gdy trwają przygotowania do kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi, odbieramy w PLL LOT SA za jeden z elementów kampanii przedwyborczej, niemający żadnego uzasadnienia merytorycznego.

Z wyrazami szacunku

PREZES ZARZĄDU PLL LOT SA  
Marcin Piróg

\* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

**Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego  
oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Zwrócił się do mnie pan J., który był, można powiedzieć, jednym z pionierów produkcji komponentów do paliw bioenergetycznych, tak zwanych biopaliw, i swoją działalność rozpoczął wiele lat temu. Na skutek błędnej informacji udzielonej mu przez urząd skarbowy w Częstochowie, że ma płacić wyższy podatek VAT, aniżeli by to miało wynikać z przepisów właściwie interpretowanych, pan J. płacił podwyższony podatek. Następnie urząd skarbowy, zamiast zwrócić mu różnicę w opodatkowaniu – ta różnica wynosiła ponad 15%, bo płacił bodajże 23%, a miał płacić chyba 7% – przez wiele miesięcy pobierał ten podwyższony podatek, skutkiem czego wspomniany producent stracił płynność finansową i zbankrutował. Wszczęto przeciwko niemu różne postępowania, łącznie z postępowaniami egzekucyjnymi i komorniczymi. Pan J. opisuje, że te postępowania były prowadzone przez komornika, który podobno był skazany, więc w ogóle nie powinien był już prowadzić tej działalności.

Ja oczywiście nie jestem w stanie sam dociec słuszności tych zarzutów. Dlatego zwracam się do ministra finansów, żeby zechciał wyjaśnić tę sytuację. Dlaczego w urzędzie skarbowym najpierw podejmowano błędne interpretacje, a następnie w sposób opieszale zmieniono decyzję co do właściwego opodatkowania, skutkiem czego wspomniany człowiek przez wiele, wiele miesięcy był wierzycielem urzędu skarbowego na ogromne kwoty, których nie posiadał, popadł w długi wobec swoich kontrahentów i w końcu doszło do jego bankructwa?

Zwracam się także do prezesa NIK, aby i on ze swojej strony objął kontrolą prawidłowość działania urzędu skarbowego i instytucji nadrzędnych w zakresie rozliczania podatku VAT w stosunku do pana J.

Zbigniew Cichoń

**Odpowiedź  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 2011.09.06

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka z dnia 9 sierpnia 2011 r., przekazującym oświadczenie złożone przez Senatora Pana Zbigniewa Cichonia podczas 82. posiedzenia Senatu RP, w sprawie działań organów podatkowych podejmowanych wobec Pana Roberta Artura J., uprzejmie przedkładałam następujące wyjaśnienia.

Na wstępie, uwzględniając zakres zgłoszonych przez Pana Senatora zagadnień, pragnę nadmienić, iż Minister Finansów wielokrotnie dokonywał analizy postępowania Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie w tej konkretnej sprawie. Ponadto powyższa sprawa była przedmiotem publikacji w mediach.

Niezależnie od powyższego uprzejmie informuję, iż podniesione w oświadczeniu z dnia 5 sierpnia 2011 r. zagadnienia dotyczące działania Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie związane były z wydaną przez ten organ, na podstawie

przepisu art. 14a §1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 1997 r. Nr 137, poz. 926, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w 2004 r., błędną informacją o stosowaniu przepisów prawa podatkowego, zgodnie z którą przy sprzedaży oleju przeznaczonego na cele inne niż jadalne Podatnik powinien stosować stawkę podatku od towarów i usług w wysokości 22% zamiast stawki 7%.

Według dokonanych ustaleń, Dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach, po weryfikacji udzielonej informacji, zawiadomił Podatnika oraz Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie, że jest ona nieprawidłowa. Podkreślić przy tym należy, że Podatnik posiadał wiedzę o stanowisku Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach przed upływem 2 miesięcy od wydania nieprawidłowej informacji.

Po rozpatrzeniu ponownego wniosku Podatnika w tej sprawie Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie wydał postanowienie, w którym uznał za prawidłowe stanowisko Podatnika. Przedmiotowe postanowienie zostało wydane około 5 miesięcy po pierwotnej informacji oraz uzyskaniu przez Podatnika opinii Głównego Urzędu Statystycznego.

Jednocześnie pragnę wskazać, że z udzielonych przez Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach wyjaśnień wynika, iż zadeklarowany przez Podatnika zwrot podatku od towarów i usług, wykazany w deklaracji VAT-7 tuż po wydaniu interpretacji potwierdzającej prawidłowość jego stanowiska, uwzględnił korektę stawki podatkowej za poprzednie miesiące, w których Podatnik zastosował się do pierwotnie udzielonej informacji o stosowaniu przepisów prawa podatkowego.

Z przedłożonych Ministrowi Finansów wyjaśnień wynika również, że zarzuty dotyczące prowadzonych przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie postępowań wyjaśniających i kontrolnych nie znajdują potwierdzenia w stanie faktycznym sprawy. Z przeprowadzonego bowiem w sprawie postępowania wyjaśniającego wynika, iż prowadzone kontrole u Pana Roberta Artura J. nie miały związku z wydaną przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie w grudniu 2004 r. informacją o wysokości stawki podatku VAT stosowanej do sprzedaży oleju rzepakowego. Natomiast postępowanie egzekucyjne prowadzone było wyłącznie w odniesieniu do zaległości za jeden miesiąc, w którym Podatnik zastosował przy sprzedaży zawyżoną stawkę podatku od towarów i usług. Postępowanie to zostało zakończone w związku z zaliczeniem na poczet zaległości nadwyżki podatku z okresu późniejszego. Przedmiotowa nadwyżka, wykazana w deklaracji VAT-7, wynikała z rozliczenia faktur korygujących, w których obniżono podatek należny ze stawki 22% na 7%. Powstałe w tym postępowaniu koszty egzekucyjne zostały umorzone. W pozostałym zakresie postępowanie egzekucyjne dotyczyło innych okresów rozliczeniowych niż te, w których zobowiązany zastosował się do udzielonej przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie błędnej informacji o stosowaniu przepisów prawa podatkowego.

Mając na uwadze zastrzeżenia w zakresie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego, pragnę zauważyć, iż nadzór nad działaniami wymienionego komornika pozostaje poza kompetencjami Ministra Finansów. Z udzielonych wyjaśnień wynika natomiast, że prowadzone przez komornika sądowego postępowanie egzekucyjne nie obejmowało tytułów wykonawczych wystawionych przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie.

Przedkładając powyższe, wyrażam nadzieję, że zaprezentowany stan faktyczny sprawy będzie wystarczającym wyjaśnieniem poruszonych w oświadczeniu Senatora Pana Zbigniewa Cichonia zagadnień.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Parafianowicz



**Stanowisko  
PREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 23 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w związku z przekazanym przez Pana Marszałka oświadczeniem Senatora Zbigniewa Cichonia, złożonym na 82. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r. uprzejmie informuję, że zwróciłem się do Ministra Finansów o przesłanie kopii odpowiedzi na to oświadczenie. Decyzję odnośnie do przeprowadzenia ewentualnej kontroli podejmę po jej otrzymaniu.

Z wyrazami szacunku

Jacek Jeziński

**Odpowiedź  
PREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 20 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w uzupełnieniu do pisma z dnia 23 sierpnia 2011 r. znak KBF-051-013/2011 r. w sprawie oświadczenia Senatora Zbigniewa Cichonia, uprzejmie informuję, że zapoznałem się z kopią odpowiedzi przekazanej Panu Marszałkowi przez Ministra Finansów w dniu 6 września br., znak AP3/0602/17/BBS/11/BMI9-12081. W świetle wyjaśnień i argumentów podniesionych przez Ministra Finansów uważam, że prowadzenie przez Najwyższą Izbę Kontroli dodatkowej kontroli w tej konkretnej sprawie nie wydaje się uzasadnione.

Na takie stanowisko wpływ ma fakt, że w przedmiotowej sprawie zbadana została legalność działania organów podatkowych. Minister Finansów, któremu zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych<sup>1</sup> podlegają dyrektorzy izb skarbowych i naczelnicy urzędów skarbowych dokonywał analiz postępowania Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie w tej sprawie. Zgodnie z wyjaśnieniami Ministra Finansów, Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie wydał na podstawie art. 14a §1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa<sup>2</sup>, w brzmieniu obowiązującym w 2004 r., błędną infor-

<sup>1</sup> Dz. U. z 2004 r. Nr 121, poz. 1267 ze zm.

<sup>2</sup> Dz. U. Nr 137, poz. 926 ze zm.

mację o stosowaniu przepisów prawa podatkowego. Zawyżona została z 7% do 22% stawka podatku od towarów i usług obowiązująca przy sprzedaży oleju rzepakowego przeznaczonego na cele inne niż spożywcze. Po rozpatrzeniu ponownego wniosku Podatnika Naczelnik wydał postanowienie, w którym uznał za prawidłowe stanowisko Podatnika. Postanowienie zostało wydane około pięć miesięcy po pierwotnej informacji oraz uzyskaniu przez Podatnika opinii Głównego Urzędu Statystycznego. Podatnik po otrzymaniu prawidłowej interpretacji dokonał korekty rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług obniżając podatek należny ze stawki 22% do 7%.

Pragnę jednocześnie nadmienić, że Najwyższa Izba Kontroli regularnie przeprowadza problemowe kontrole koordynowane obejmujące prawidłowość postępowania organów podatkowych i egzekucyjnych, w tym jednolitość stosowania prawa na terenie całego kraju. W trakcie prowadzonych w szerszym zakresie badań weryfikowane są zagadnienia poruszane w toku prac parlamentarnych oraz wynikające ze skarg.

Wyrażam przekonanie, że sposób podejścia NIK do problemów przedstawionych w oświadczeniu złożonym przez Senatora Zbigniewa Cichonia podczas 82. posiedzenia Senatu RP zostanie uznany za wystarczający.

Z wyrazami szacunku

Jacek Jeziński

### **Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta  
oraz do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Występuję z niniejszym oświadczeniem w związku z niepokojącą sytuacją dotyczącą realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa Centrum Studiów Inżynierskich Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie – CSI PWSZ”. Społeczność ziemi chełmskiej zbulwersowana jest docierającymi od kilku miesięcy informacjami na temat zatorów, opóźnień płatniczych wobec miejscowych podwykonawców i dostawców. Prokuratura Rejonowa w Chełmie wszczęła już dochodzenie w tej sprawie.

Inwestycja pod nazwą „Budowa Centrum Studiów Inżynierskich Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie – CSI PWSZ” w Chełmie w Deputyztach Królewskich realizowana jest od 2010 r. przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Chełmie, współfinansowana jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Generalnym wykonawcą przedmiotowej inwestycji jest konsorcjum złożone z podmiotów Tehand Sp. z o.o. (lider konsorcjum) oraz Grupa 3J SA (partner konsorcjum), wyłonione w wyniku przetargu z dnia 12 maja 2010 r., a związane umową ze zleceniodawcą z dnia 5 lipca 2010 r.

Zgodnie z §7 pkt 11, §8 pkt 2 i 4 wyżej wymienionej umowy na wykonawcy inwestycji spoczywa pełna odpowiedzialność za uchybienia i zaniebania popełnione przez podwykonawców, w tym przypadku Has Sp. z o.o. i przejmującą jej zadania spółkę Żel-Bud, obie reprezentowane przez tę samą osobę. Z kolei zamawiający (PWSZ w Chełmie), ze względu na określony w wyżej wymienionej umowie w §8 pkt 6 obowiązek akceptowania umów z podwykonawcami spoczywający na zamawiającym, ponosi w tym zakresie współodpowiedzialność poprzez swoją zgodę na dokonanie przez generalnego wykonawcę zmiany podwykonawcy z ominięciem procedury określonej w art. 87, 91 i 94 ustawy – Prawo zamówień publicznych.

W toku realizacji przedmiotowej inwestycji Has Sp. z o.o., będący zleceniodawcą w stosunku do lokalnych wykonawców, spowodował już w okresie od stycznia 2011 r. zaległości w płatnościach na kwotę co najmniej około 300 tysięcy zł. Podmioty te zmuszone były do regularnego odprowadzania podatku VAT, a tym samym ponosiły dodatkowe koszty bez osiągnięcia przychodów określonych umowami z podwykonawcą. Według informacji inwestora (PWSZ) na rzecz wzmiankowanego podwykonawcy dokonywano przelewów ze środków zabezpieczonych przez PWSZ za pośrednictwem generalnego wykonawcy, jednak nie docierały one do dostawców i podwykonawców dalszego rzędu.

W związku ze zgłoszeniem przez poszkodowanych roszczeń finansowych generalny wykonawca, w przekonaniu poszkodowanych dostawców z naruszeniem art. 44 oraz 200 p.z.p. i art. 300 i 305 k.k., wskazał kolejny podmiot, czyli spółkę Żel-Bud, która weszła w zakres umowy tożsamy pod względem inwestycyjnym z zakresem spółki Has, ale jednocześnie odmówiła, wspólnie z generalnym wykonawcą oraz zamawiającym, wejścia w obowiązki dłużnika wobec dotychczasowych podwykonawców. Należy podnieść, że spółki Has i Żel-Bud są tożsame co do osoby prezesa.

Tym samym, zdaniem poszkodowanych, należy założyć, że za wiedzą i zgodą generalnego wykonawcy oraz zamawiającego doszło do czynu określonego w art. 301 k.k. w związku ze świadomym działaniem przez Has Sp. z o.o. na szkodę wierzycieli. Ponadto należy zauważyć, że uczestnicząc w przetargu na podwykonawstwo przedmiotowej inwestycji, prezes Has Sp. z o.o. zataił informacje na temat sytuacji ekonomicznej firmy uniemożliwiającej wywiązanie się z umowy, jak i stanowiącej przeszkodę niepozwalającą na przystąpienie do wyżej wymienionego zamówienia, czym dopuścił się czynu określonego w art. 305 §2 na szkodę między innymi pokrzywdzonych podmiotów lokalnych.

Podkreślić należy, że zgodnie z przywołaną umową między PWSZ a generalnym wykonawcą zarówno na zamawiającym, jak i na generalnym

wykonawcy spoczywa pełna współodpowiedzialność za realizację zobowiązań z tytułu realizacji inwestycji, w tym także zobowiązań powstałych wobec poszkodowanych kontrahentów ze strony podwykonawców. Ponadto zachodzi podejrzenie, że zamawiający oraz generalny wykonawca, mając świadomość zmian dokonywanych w zakresie podwykonawstwa, zgadzając się na nie oraz dokonując ich, dopuszczali do wykorzystania zapisów ustawy – Prawo zamówień publicznych w celu ominięcia jej zasad. Podwykonawca zaś dopuścił się wobec swoich kontrahentów, poszkodowanych, opisanych wyżej czynów określonych zapisami k.k. oraz przepisami karnymi p.z.p.

Wszystko to razem budzi wątpliwości odnośnie do legalności procedur stosowanych podczas realizacji wyżej wymienionej inwestycji prowadzonej przez podmiot podlegający nadzorowi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W tej sytuacji chciałbym uzyskać informacje, czy Pani Minister posiada wiedzę na temat sytuacji w PWSZ w Chełmie i ewentualnych zagrożeń dla realizowanej przez szkołę inwestycji w Deputyzkach Królewskich. Chciałbym także od Pana Prokuratora Generalnego uzyskać informację na temat przebiegu postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Chełmie, a także możliwości objęcia go nadzorem Prokuratury Generalnej.

Lucjan Cichosz

**Odpowiedź  
MINISTRA NAUKI  
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

Warszawa, 13 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przedłożonego przy piśmie Pana Marszałka z dnia 9 sierpnia 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3939/11 oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Lucjana Cichosza podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r., dotyczącego realizacji inwestycji pn. „Budowa Centrum Studiów Inżynierskich Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie”, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007–2013 realizuje projekt inwestycyjny pn. „Centrum Studiów Inżynierskich Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie” dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Projekt ten prowadzony jest na podstawie umowy Nr POPW.01.01.00-06-014/09-00 zawartej w dniu 18 stycznia 2010 r. pomiędzy Rektorem PWSZ w Chełmie a Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości jako Instytucją Pośredniczącą.

Zgodnie z §17 ww. umowy Beneficjent zobowiązany jest poddać się kontroli i audytowi, w zakresie prawidłowości realizacji Projektu, dokonywanej przez Instytucję Pośredniczącą, Instytucję Zarządzającą oraz inne podmioty uprawnione do ich przeprowadzenia. Ponadto kwestie sprawowania kontroli nad realizacją projektu regulują „Wytuczne w zakresie procesu kontroli w ramach obowiązków Instytucji Zarządzającej Programem Operacyjnym”, zawarte w Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia 2007–2013.

W związku z tym, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego występujący jako dysponent środków z budżetu państwa, niezbędnych na współfinansowanie wkładu własnego Uczelni, nie jest stroną w sporze wskazywanym w oświadczeniu Pana Senatora Lucjana Cichosza i nie ma kompetencji do jego rozstrzygnięcia.

Dodatkowo pragnę poinformować, że Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie nie przekazywał informacji, które świadczyłyby o problemach związanych z realizacją omawianej inwestycji, szczególnie w kwestii opóźnień w regulowaniu zobowiązań wobec miejscowych kontrahentów. Wyrażam jednak przekonanie, że strony doprowadzą do polubownego rozstrzygnięcia rozbieżnych stanowisk.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
prof. Maria E. Orłowska

### **Odpowiedź PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 6.09.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 9 sierpnia 2011 roku nr BPS/DSK-043-3940/11, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza złożone podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 roku, w części dotyczącej podejrzenia popełnienia przestępstwa pokrzywdzenia wierzycieli i nieprawidłowości związanych z przetargiem publicznym w trakcie realizacji inwestycji pod nazwą „Budowa Centrum Studiów Inżynierskich Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie” uprzejmie informuję co następuje.

Prokurator Rejonowy w Chełmie postanowieniem z dnia 12 lipca 2011 roku sygn. 3 Ds. 47/11 wszczął śledztwo w kierunku przestępstwa określonego w art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. w zb. z art. 300 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Strona przedmiotowa postępowania obejmuje swoim zakresem doprowadzenie w okresie od lipca 2010 roku do lipca 2011 roku w Chełmie i miejscowościach powiatu chełmskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie ok. 240.000 złotych szeregu podmiotów (w tym między innymi: Usługi Transportowe, Roboty Ziemi – Wojciech Niemczuk w Pokrówce, TRANSMIR sc. Mirosław i Bożena Nachuniak w Chełmie, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe SKOWRON Kolonia Żółtańce, Kopalnia Piasku Czuczycze sc. Renata i Grzegorz Zięba), wykonujących usługi związane z realizacją inwestycji z zamówienia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, zlecone przez podwykonawców HAS sp. z o.o. w Lublinie i ŻEL-BUD Development sp. z o.o. w Lublinie i udaremnienia zaspokojenia wyżej wymienionych podmiotów jako wierzycieli.

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożył w dniu 1 czerwca 2011 roku Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani”.

Podjęte dotychczas działania procesowe pozwoliły na ustalenie, że w dniu 5 lipca 2010 roku Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie (reprezentowana przez Re-



która – prof. dr hab. Józefa Zająca i Kanclerza – mgr Mariana Różańskiego) zawarła jako zamawiający z Konsorcjum Firm: TEHAND sp. z o.o. w Lublinie i Grupa 3J SA w Warszawie (reprezentowanym przez Prezesa Zarządu Zdzisława Paszkowskiego) jako wykonawcą, umowę na realizację inwestycji pn. „Budowa Centrum Studiów Inżynierskich PWSZ – CSJ w Chełmie – etap I” współfinansowanej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W dalszej fazie wykonawca wyznaczył podwykonawców, początkowo spółkę z o.o. HAS w Lublinie, a następnie przejmującą jej zadania spółkę z o.o. ŻEL-BUD Development zs. w Lublinie.

W myśl uregulowań umownych na inwestycji wykonawcy spoczywa pełna odpowiedzialność za uchybienia i zaniedbania popełnione przez podwykonawców, z kolei zamawiający, ze względu na obowiązek akceptowania umów z podwykonawcami – ponosi w tym zakresie współodpowiedzialność, zwłaszcza wobec wymaganej zgody na dokonanie przez Generalnego Wykonawcę zmiany podwykonawców.

Wskazani na wstępie kontrahenci dostarczający towary i usługi zlecone przez spółkę HAS nie otrzymali zapłaty w łącznej kwocie około 240 tysięcy złotych.

W związku ze zgłoszeniem roszczeń Generalny Wykonawca wskazał kolejnego podwykonawcę to jest spółkę ŻEL-BUD, która w międzyczasie weszła w zakres umowy tożsamy z zakresem inwestycyjnym spółki HAS. Również i ten podmiot (podobnie jak Generalny Wykonawca oraz Zamawiający) odmówili zapłaty. Podkreślenia wymaga, że obydwu podwykonawców to jest spółkę HAS i ŻEL-BUD łączy osoba Prezesa Zarządu.

Śledztwo jest kontynuowane i wykonywane są dalsze czynności procesowe.

Sprawa 3 Ds. 47/11 Prokuratury Rejonowej w Chełmie objęta jest zwierzchnim nadzorem służbowym sprawowanym przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie Ośrodek Zamiejscowy w Chełmie sygn. O.Z. Dsn 50/11.

Nadto uprzejmie informuję, że Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej nie sprawuje nadzoru służbowego nad postępowaniami przygotowawczymi, jednakże przedmiotowe śledztwo pozostanie w zainteresowaniu tegoż Departamentu.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

### **Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Pragnę zwrócić się do Pana w ten bezpośredni sposób i wyrazić niniejszym moje poparcie dla starań Muzeum Kinematografii, wyrażone w piśmie do Pana Ministra z dnia 30 maja 2011 r., oraz dla ich wsparcia udzielonego przez pana Krzysztofa Dudka, dyrektora Narodowego Centrum Kultury.

W roku 2008 został zrealizowany film dokumentalny „Nekropolis. Łódzkie trójprzymierze cieni” w reżyserii znanego i uhonorowanego wieloma nagrodami łódzkiego dokumentalisty Andrzeja B. Czuldy. Finansowy udział w jego powstaniu miał Urząd Miasta Łodzi, marszałek województwa łódzkiego oraz sponsorzy: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, PKO Bank Polski, Opal Property Development, Łódź Kaliska Klub, Dalkia Łódź SA, PUK „Klepsydra”.

Już od pierwszego, premierowego pokazu ten bardzo malowniczy film budził wielkie zainteresowanie łódzian. Wszystkie, bardzo liczne, pokazy gromadziły zawsze nadkomplety widzów, a premierowe wydanie stu płyt DVD z filmem rozeszło się w niespełna dwa tygodnie. Jego emisja w TVP Łódź w dniu 1 listopada 2009 r. według badań telemetrycznych zgromadziła przed telewizorami dziewięćdziesiąt cztery tysiące widzów, co podobno od czterech lat było rekordem oglądalności łódzkiej TVP. Mimo upływu czasu film wciąż cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, zbierając nieustannie jak najlepsze recenzje. Cały czas łódzianie dopytują się o możliwość nabycia filmu w wydaniu DVD.

Ostatnie pokazy filmu miały miejsce w Warszawie w Domu Sztuki na Ursynowie oraz na specjalnym pokazie w Senacie RP, wszędzie wzbudzając bardzo duże zainteresowanie i wywołując słowa uznania dla merytorycznej i artystycznej wizji filmu.

Od samego początku planowane było wydanie go w liczbie tysiąca płyt DVD w czterech wersjach językowych, z czego część miała stanowić materiał promocyjny UM Łodzi, a także innych instytucji intensywnie działających w interesie ratowania zabytków Starego Cmentarza, który jest trzecim najwartościowszym pod tym względem cmentarzem w Polsce i jedynym trójwymiarowym w Europie. Ponadto jest miejscem, gdzie zostali pochowani założyciele naszego miasta – wielcy łódzcy fabrykanci.

Niestety obowiązujące przepisy nie pozwalają Urzędowi Miasta na pokrycie kosztów produkcji tego filmu z budżetu miasta.

Będąc, tak jak i inni, głęboko przekonany o bardzo wysokiej randze promocyjnej i artystycznej filmu „Nekropolis”, pragnę zwrócić się do Pana Ministra z poparciem dla prośby skierowanej przez Muzeum Kinematografii, i popieranej z całym przekonaniem przez Narodowe Centrum Kultury, o przyznanie dotacji na ten szczytny i tak bardzo potrzebny cel.

Realizacja, a potem liczne pokazy tego filmu zaowocowały wzmoczoną dyskusją o konieczności ratowania zabytków Starego Cmentarza w Łodzi, jak również o samym jego promowaniu. W dniu 9 grudnia 2010 r. odbyła się z mojej inicjatywy debata na ten temat w Urzędzie Miasta, w której oprócz radnych uczestniczyły również pani prezydent Hanna Zdanowska i wiceprezydent Agnieszka Nowak. Wszyscy byli zgodni co do tego, że ten trójwymiarowy cmentarz jest jednym z najcenniejszych zabytków naszego miasta, zaś kaplica Scheiblera – perłą w europejskiej sztuce neogotyckiej. Niestety Stary Cmentarz mimo licznych albumów nie ma rzetelnego i pełnego przewodnika, który pozwoliłby zwiedzającemu zapoznać się dogłębnie z historią tego miejsca pochówku łódzkich fabrykantów, artystów, lekarzy, bohaterów wojennych i wielu innych ludzi, których działalność przyczyniła się do powstania Łodzi.

Napisania takiego przewodnika podjął się reżyser powstałego filmu – Andrzej B. Czulda. Pomoc przy tego typu pracy zadeklarowało Towarzystwo Opieki nad Starym Cmentarzem, Fundacja Kaplicy Scheiblera, a także łódzcy przewodnicy, których wiedza o tym miejscu jest nie do przecenienia. Wstępne założenia poczynione przez przyszłego autora oraz ewentualnego wydawcę

*Michała Kolińskiego, Dom Wydawniczy Księży Młyn, zakładają nakład w liczbie dwóch tysięcy egzemplarzy, objętość czterystu stron i zamieszczenie około trzystu pięćdziesięciu barwnych fotografii wraz z dokładnymi opisami. Napisanie takiego przewodnika jest dziełem pracochłonnym, a wykonanie tytułu artystycznych zdjęć, które może wykonać sam autor, również wymaga wielotygodniowych wycieczek na Stary Cmentarz.*

*W tej sprawie również chciałbym wyrazić swoje gorące poparcie i zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie się roli mecenasa i przyznanie dotacji, co jest jedyną drogą do powstania nowego i pełnego przewodnika Starego Cmentarza w Łodzi.*

*Mam głęboką nadzieję, iż zechce Pan Minister podzielić moje przekonania.*

*Z wyrazami szacunku  
Maciej Grubski*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 1.09.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Macieja Grubskiego (BPS/DSK-043-3941/11 z dnia 9 sierpnia 2011 roku), dotyczącego przyznania dotacji na wydanie płyt DVD z filmem *Nekropolis. Łódzkie trójprzymierze cieni* oraz wydanie przewodnika po Starym Cmentarzu w Łodzi, z przykrością zmuszony jestem poinformować, że z powodu trudnej sytuacji finansowej – mimo całej życzliwości dla projektu Muzeum Kinematografii i Miasta Łodzi – nie mam możliwości wsparcia jego realizacji w roku 2011.

Trwają obecnie prace nad uruchomieniem Programów Ministra KiDN na rok 2012. Programy MKiDN są sposobem przyznawania wsparcia finansowego na różnorodne przedsięwzięcia kulturalne i edukacyjne. Podstawą otrzymania dotacji jest złożenie wniosku wraz z wymaganymi załącznikami do właściwego Programu. Termin pierwszego naboru wniosków upływa 30 listopada 2011 roku.

Ponadto w ramach Funduszu Promocji Twórczości udzielane są dofinansowania na pokrycie całości lub części kosztów wydań utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki polskiej. Wnioski o dofinansowanie z FPT na rok 2012 można składać do 30 stycznia 2012 roku.

Z wyrazami szacunku

Bogdan Zdrojewski

**Oświadczenie senatorów Macieja Grubskiego, Grażyny Sztark, Leszka Piechoty, Stanisława Gorczyca, Leona Kieresa, Piotra Andrzejewskiego, Edmunda Wittbrodta, Piotra Kalety, Andrzeja Misiółki, Małgorzaty Adamczak, Marka Konopki, Jana Olecha, Witolda Idczaka, Ryszarda Bendera oraz Grzegorza Czeleja**

*skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W 2012 r. przypada okrągła, siedemdziesiąta, rocznica ewakuacji do Iranu żołnierzy tworzonej na terenie ZSRR Armii Polskiej oraz skupionych wokół niej polskich cywilów, w tym licznych, osieroconych polskich dzieci. Dzisiaj świadectwem tamtych wydarzeń oraz ich następstw są między innymi polskie cmentarze na terenie Iranu. Dotychczasowe wysiłki polskich władz i dobra współpraca z Iranem pozwoliły na utrzymanie ich w godnym stanie.*

*Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna jest w szczególności zainteresowana wykorzystaniem przypadającej w przyszłym roku rocznicy do przypomnienia szerokiej publiczności wydarzeń i losów Polaków sprzed siedemdziesięciu lat oraz podjęcia działań w celu dalszego zabezpieczenia polskich miejsc pamięci narodowej na terenie Iranu.*

*Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna zwraca się do Pana Ministra o informację w następujących sprawach.*

*Jakie przygotowania podejmowane są przez MSZ w związku ze zbliżającą się 70. rocznicą ewakuacji armii generała Władysława Andersa do Iranu?*

*W jakim zakresie Polsko-Irańska Grupa Parlamentarna może wspomóc MSZ w związku z przywołaną rocznicą?*

*Przewodniczący Polsko-Irańskiej  
Grupy Parlamentarnej Maciej Grubski  
Grażyna Sztark  
Leszek Piechota  
Stanisław Gorczyca  
Leon Kieres  
Piotr Andrzejewski  
Edmund Wittbrodt*

*Piotr Kaleta  
Andrzej Misiółka  
Małgorzata Adamczak  
Marek Konopka  
Jan Olech  
Witold Idczak  
Ryszard Bender  
Grzegorz Czelej*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 19 sierpnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie **Pana Senatora Macieja Grubskiego** i innych senatorów Polsko-Irańskiej Grupy Parlamentarnej, złożone podczas 82. posiedzenia Senatu dotyczące **upamiętnienia 70. rocznicy ewakuacji Polaków z ZSRR do Iranu** (pismo nr BPS/DSK-043-3942/11 z dnia 9 sierpnia 2011 r.) uprzejmie informuję, że w okresie pomiędzy 1942 a 1944 rokiem przez terytorium Iranu przewinęło się łącznie 115 tys. żołnierzy armii gen. Andersa oraz 35 tys. cywilów. Po 1943 r. w Iranie pozostało ok. 9 tys. Polaków, których znaczny procent stanowiły dzieci wysłane następnie do Australii, Nowej Zelandii, RPA i Egiptu. Świadectwem pobytu Polaków na terytorium Iranu są

nekropolia i kwatery cmentarne w Teheranie, Isfahanie, Bandar-e Anzali, Maszchadzie i Ahwazie.

Uwzględniając wagę armii gen. Andersa w historii II wojny światowej dla Polski i świata, jak również przypadającą na rok 2012 okrągłą rocznicę wspomnianych wydarzeń, w planach Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Teheranie w zakresie obchodów 70. rocznicy ewakuacji Polaków z ZSRR do Iranu znalazły się:

1. Wizyta oficjalnej delegacji przedstawicieli Sejmu i Senatu RP, MSZ, MON, ROPWiM, Urzędu ds. KiOR, kombatantów, przedstawicieli rodzin i byłych uchodźców oraz dziennikarzy. W programie m.in. uroczystości na cmentarzach w Teheranie i Bandar-e Anzali nad Morzem Kaspijskim, dokąd przybywały transporty z Krasnowodzka (obecnie Turkmenbaszy w Turkmenistanie).
2. Organizacja polsko-irańskich konferencji i seminariów naukowych nt. obecności Polaków w Iranie, w szczególności podczas II wojny światowej oraz stosunków polsko-irańskich.
3. Organizacja i prezentacja wystaw zdjęć i dokumentów:
  - a. nt. Polaków w Iranie w 1942 r.;
  - b. pt. „Dzieci Isfahanu”;
  - c. nt. losów niedźwiedzia „żołnierza” Wojtka (dla dzieci).
4. Wsparcie następujących inicjatyw:
  - a. „II Światowego Zjazdu Wilniuków” dot. ustanowienia tzw. Szlaku Armii Andersa na terenie Iranu;
  - b. polsko-irańskiej koprodukcji filmowej pt. „Małgorzata 1945” w reżyserii wybitnego irańskiego reżysera Khosrow Sinai nt. Polaków w Iranie podczas II wojny światowej.
5. Prezentacja dorobku filmowego nt. Polaków w Iranie (m.in. „Lost Requiem” w reż. Khosrow Sinai oraz filmy dokumentalne Anny Walczak, w tym, pt. „Kres podróży”).

Przedstawiony program ma charakter ramowy, zostanie on w IV kwartale br. uszczegółowiony i uzupełniony.

Jakkolwiek główne obchody odbędą się w Iranie, przewiduje się włączenie do niektórych projektów placówek w Kazachstanie, Uzbekistanie i Turkmenistanie.

Z uwagi na specyfikę lokalną (warunki klimatyczne oraz względy kalendarza muzułmańskiego – zakończenie Ramadanu – ok. 18 sierpnia 2012) główne uroczystości planowane są na wrzesień 2012 r.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Sekretarz Stanu  
Jan Borkowski



**Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

*Szanowny Panie!*

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wprowadzenie zmian w punktacji wniosków o dotacje w Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych w celu zwiększenia szans projektów dotyczących usuwania szkód powstających w lokalnej infrastrukturze drogowej, spowodowanych wywozem kruszyw.

*Szanowny Panie Ministrze!*

Dolny Śląsk jest najważniejszym miejscem eksploatacji i wywozu kruszyw drogowych, szczególnie z powiatów: dzierzoniowskiego, ząbkowickiego, kłodzkiego i świdnickiego. Niestety ich wywóz prowadzi do degradacji gminnych, powiatowych i wojewódzkich dróg transportowych. Powoduje to negatywne skutki dla mieszkańców i samorządów regionu Dolnego Śląska, szczególnie wspomnianych wcześniej powiatów: dzierzoniowskiego, ząbkowickiego, kłodzkiego oraz świdnickiego.

Przewiduje się, że około 400 mln ton kruszyw i 1 miliard ton mas ziemnych oraz skalnych będzie potrzebnych do wybudowania dróg do 2015 r. Lokalne drogi znacznie ucierpiały podczas powodzi, a wywóz kruszyw powoduje ich dodatkową degradację, z którymi gminy i powiaty sobie nie radzą.

W związku z powyższym apeluję do Pana Ministra o przygotowanie uchwały, która wprowadzi zmiany w punktacji wniosków o dotacje w Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych, tak aby projekty nastawione na usuwanie szkód, powstających w wyniku degradacji dróg w lokalnej infrastrukturze drogowej spowodowanej wywozem kruszyw, miały szanse na realizację.

Z wyrazami szacunku  
Stanisław Jurcewicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 11 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 9 sierpnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3946/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Stanisława Jurcewicza podczas 82. posiedzenia Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 roku w sprawie wprowadzenia zmian w punktacji wniosków o dotacje z „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011” w celu zwiększenia szans projektów dotyczących usuwania szkód powstających w lokalnej infrastrukturze drogowej, spowodowanych wywozem kruszyw, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011, ustanowiony uchwałą Nr 233/2008 Rady Ministrów z dnia 28 października 2008 roku, jest instrumentem pomocy Rządu dla jednostek samorządu terytorialnego w rozwiązywaniu problemów związanych z przebudową, budową oraz remontami dróg lokalnych. Służy on wzmocnieniu zdolności inwestycyjnej samorządu lokalnego w obszarze drogownictwa, poprzez wsparcie realizowanych w tym zakresie zadań gmin

i powiatów środkami dotacji celowej z budżetu państwa. Dzięki rządowemu wsparciu, w dwóch rocznych edycjach wspomnianego *Programu*, jednostki samorządu terytorialnego zrealizowały ponad 2,2 tys. lokalnych inwestycji na drogach gminnych i powiatowych. Zadaniem dofinansowanymi w ramach *Programu* objętych zostało łącznie ok. 5,6 tys. km dróg lokalnych, w tym ok. 2,4 tys. km dróg gminnych i ok. 3,2 tys. km dróg powiatowych. W trwającej ostatniej edycji rocznej obowiązującego *Programu*, podejmowana jest realizacja projektów inwestycyjnych i remontowych, których istotną część służyć będzie odbudowie i modernizacji dróg zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku ubiegłorocznej powodzi.

Dotychczasowe wyniki realizacji *Programu* wskazują na prawdopodobieństwo znaczącego przekroczenia zakładanego wstępnie przez Radę Ministrów rezultatu końcowego, jakim miała być modernizacja ok. 6 tys. km dróg lokalnych. Przy założeniu utrzymania w 2011 roku poziomu wykonania zadań inwestycyjnych i remontowych osiągniętego w latach poprzednich, ostatecznym efektem funkcjonowania *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011* może być realizacja inwestycji lokalnych obejmujących łącznie ok. 8 tys. km dróg samorządowych, mających kluczowe znaczenie dla rozwoju gmin i powiatów oraz poprawy warunków i jakości życia ich mieszkańców. Rozmiar lokalnych inwestycji drogowych, realizowanych dzięki wsparciu środkami budżetu państwa, stanowi potwierdzenie znaczenia ww. *Programu*, jako skutecznej formy współdziałania Rządu i samorządu terytorialnego na rzecz zaspokojenia zbiorowych potrzeb obywateli w sferze infrastruktury komunikacyjnej. Efekty wdrożenia *Programu* wskazują na korzyści płynące z połączenia wysiłków wspólnot samorządowych oraz administracji rządowej, podejmowanych w tak ważnym dla społeczności lokalnych obszarze drogownictwa.

*Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011*, jak każdy program wieloletni, obowiązuje w ograniczonym horyzoncie czasowym i 2011 rok jest ostatnim rokiem jego funkcjonowania. Tym niemniej, wymierne rezultaty wykonania *Programu* w kolejnych latach jego realizacji oraz ich udział w zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnych w zakresie dostępu do funkcjonalnej infrastruktury drogowej, przemawiają za zasadnością kontynuacji wdrożonych w tym obszarze działań prorozwojowych po 2011 roku. W tym celu, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podjęte zostały prace nad przygotowaniem projektów dokumentów niezbędnych do wdrożenia nowego programu rządowego, który stanowiłby kontynuację dotychczasowego *Programu* wieloletniego. Efektem tych prac jest projekt programu wieloletniego pn. „*Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój*”, który był już przedmiotem konsultacji z jednostkami samorządu terytorialnego.

Projekt nowego programu wieloletniego przewiduje rozbudowany system kryteriów oceny wniosków o dofinansowanie inwestycji drogowych, stanowiący odzwierciedlenie rozszerzonego w stosunku do *Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011* katalogu szczegółowych celów programowych, uwzględniającego priorytetowe aspekty bezpieczeństwa użytkowników dróg oraz społeczności lokalnych, dostępności komunikacyjnej, a także efektywności instytucji publicznych. Zarówno dotychczas obowiązujący, jak i projektowany nowy system oceny wniosków, nie zawiera natomiast kryteriów odnoszących się do stanu technicznego dróg, z wyjątkiem przypadku ich uszkodzenia lub zniszczenia w wyniku klęski żywiołowej, a więc zdarzenia nagłego, którego czas, miejsce i skala wystąpienia są trudne lub niemożliwe do przewidzenia, a skutki – nierzadko katastrofalne dla infrastruktury drogowej. Wynikający z zapisów programowych brak powiązania stanu technicznego drogi z oceną wniosku o wsparcie zadania inwestycyjno-remontowego ma racjonalne i pragmatyczne uzasadnienie. Przyjęcie rozwiązania premiującego wnioski o dofinansowanie inwestycji na drogach będących w złym stanie technicznym, mogłoby bowiem skłaniać zarządców dróg lokalnych do zwlekania z podejmowaniem działań naprawczych, w nadziei zwiększenia szans na ich dofinansowanie z budżetu państwa w ramach programu wieloletniego. Skutek taki byłby sprzeczny z wyznaczonymi przez Radę Ministrów celami programowymi.

Z tych względów nie może zostać uwzględniona w projekcie nowego programu wieloletniego przywołana w przedmiotowym wystąpieniu zmiana dotycząca uzupełnienia systemu naboru wniosków o kryterium preferujące projekty zakładające modernizację dróg szczególnie narażonych na uszkodzenia w wyniku transportu kruszyw. Nie oznacza to jednak, iż wnioski odnoszące się do takich dróg lokalnych nie mogą korzystać z preferencji wynikających z innych projektowanych kryteriów oceny. Można do nich zaliczyć w szczególności przewidziane w projekcie nowego programu kryterium uwzględniające wpływ realizacji zadania na poprawę dostępności komunikacyjnej lokalnych ośrodków gospodarczych, a także przedsiębiorstw i zakładów pracy o istotnym znaczeniu dla społeczności lokalnej, za jakie można z pewnością uznać m.in. kopalnie kruszyw.

Przedstawiając powyższe pragnę dodatkowo poinformować, iż projekt programu wieloletniego pn. „*Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój*”, jest obecnie przedmiotem uzgodnień międzyresortowych. Po ich zakończeniu oraz zaopiniowaniu projektu przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, zostanie on skierowany do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów, a następnie – przedłożony Radzie Ministrów. Harmonogram nowego programu wieloletniego przewiduje przeprowadzenie przez wojewodów pierwszego naboru wniosków jednostek samorządu terytorialnego o dofinansowanie inwestycji drogowych we wrześniu 2011 roku.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Piotra Kalety**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego  
oraz do szefa Urzędu do spraw Cudzoziemców Rafała Rogali

*Z wielkim niepokojem przyjąłem pojawiające się w kaliskich mediach informacje dotyczące trudnej sytuacji pana T. V. A. Ten trzydziestodwuletni Nigeryjczyk przebywa w Kaliszu od maja 2010 r. W dniu 2 lutego 2011 r. w S. wziął ślub z obywatelką Polski, panią Haliną M. W lipcu bieżącego roku parstwu A. urodził się syn.*

*W dniu 15 lutego 2011 r. pan V. wystąpił do wojewody wielkopolskiego z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas określony i wydanie karty pobytu. W dniu 25 lipca 2011 r. pan A. otrzymał od wojewody wielkopolskiego decyzję (SO.VI-19.6151-187/11) dotyczącą odmowy zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu powyższej decyzji wojewoda wielkopolski powołuje się na fakt, że grecka wiza, której kopia została dołączona do wspomnianego wniosku, okazała się dokumentem sfałszowanym, co jest przedmiotem sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Kaliszu. Z wyjaśnień uzyskanych od pana A. wynika, iż nie miał on pojęcia o tym, że wiza uzyskana w Grecji jest fałszywa, gdyż załatwił ją przez biuro prawne. Dodatkowo kilka razy był legitymowany przez policję w Niemczech oraz w Polsce i nikt nie zwrócił uwagi na to, że wiza jest fałszywa. Nie można odpowiadać za posługiwanie się fałszywym dokumentem, jeśli nie miało się świadomości braku jego autentyczności. Ponadto wojewoda w swej decyzji sugeruje, że małżeństwo to zostało zawarte dla pozorów, czemu w oczywisty sposób przeczy fakt urodzenia się dziecka.*

*W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wskazanie możliwości załatwienia powyższej sprawy w ramach obowiązującego w naszym kraju prawa, ponieważ pan A. nie może uzyskać meldunku, pracy i, co za tym idzie, nie może zapewnić bytu swojej rodzinie.*

*Chciałbym zaznaczyć, że wydana decyzja jest, w moim odczuciu, niezgodna z konstytucją oraz z przepisami o ochronie rodziny.*

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

**Odpowiedź  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 14 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 9 sierpnia 2011 r., przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r. w sprawie obywatela Nigerii T. V. A. uprzejmie informuje, co następuje.

Wobec wymienionego obywatela Nigerii toczy się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Kaliszu, w którym jest oskarżony o popełnienie przestępstwa określonego w art. 270 §1 kodeksu karnego – to jest o to, że w dniu 11.04.2011 roku w Kaliszu podczas przeprowadzania przez funkcjonariuszy Straży Granicznej kontroli legalności pobytu, legitymował się paszportem nigeryjskim z umieszczoną w nim grecką kartą

pobytu z wypełnieniem odbiegającym od ustalonego wzoru, której blankiet figuruje w Systemie Informacyjnym Schengen jako skradziony.

W toku tego postępowania sąd nie stosował wobec oskarżonego środków zapobiegawczych. Oskarżonemu został wyznaczony obrońca z urzędu. Na dzień 22.09.2011 roku sąd wyznaczył posiedzenie w przedmiocie wniosku prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy w trybie określonym w art. 335 §1 kodeksu postępowania karnego i orzeczenie wobec niego kary 4 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

Zgodnie z art. 343 k.p.k., uwzględniając wniosek prokuratora, sąd skazuje oskarżonego wyrokiem bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 335 §1 k.p.k., przesłanką zastosowania tej instytucji jest uzgodnienie z oskarżonym kary lub środka karnego, który ma zostać orzeczony. Ponadto okoliczności popełnienia przestępstwa nie mogą budzić wątpliwości, a postawa oskarżonego musi wskazywać, że cele postępowania zostaną osiągnięte. Jeżeli natomiast sąd uzna, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku prokuratora, sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych.

Minister Sprawiedliwości nie ma kompetencji do wpływania na decyzje podejmowane przez sąd, bowiem zgodnie z art. 173 Konstytucji, sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz, a zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

Ponadto informuję, że w zakresie zezwolenia cudzoziemcowi na pobyt czasowy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wyłącznie właściwy jest Prezes Urzędu do Spraw Cudzoziemców, do którego oświadczenie senatora także zostało skierowane.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Igor Działuk  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
SZEFA URZĘDU  
DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW**

Warszawa, 22.08.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,  
w odpowiedzi na Oświadczenie złożone przez senatora, pana Piotra Kaletę na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r. uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Obywatel Federalnej Republiki Nigerii pan T. V. A., w dniu 15.02.2011 r. wystąpił z wnioskiem do Wojewody Wielkopolskiego o udzielenie mu zezwolenia na zamieszka-



nie na czas oznaczony z uwagi na zawarcie w dniu 02.02.2011 r. związku małżeńskiego z obywatelką polską panią Haliną A. Do postępowania cudzoziemiec dołączył kopię greckiego tytułu pobytowego. W dniu 29.03.2011 r. pan T. V. A. w toku postępowania administracyjnego złożył zeznania do protokołu, pouczonej o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Z wyjaśnień cudzoziemca wynika, że mieszkał w Republice Greckiej 2 dni w 2009 r., złożył podanie o pobyt, ale nie wie w jakiej instytucji. Wojewoda Wielkopolski w trakcie prowadzonego postępowania uzyskał w dniu 12.04.2011 r. informację, iż dokument pobytowy, przedstawiony przez pana T. V. A. figuruje w Systemie Informacyjnym Schengen jako dokument skradziony. W związku z powyższym, cudzoziemiec wniósł o dobrowolne poddanie się karze w wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu jej wykonania na okres 2 lat próby. Następnie w dniu 12.07.2011 r. wpłynęła do organu II instancji informacja z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji w Warszawie, potwierdzająca, że zezwolenie na pobyt, które przedłożył zainteresowany należy do serii skradzionych dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Greckiej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Wojewoda Wielkopolski decyzją z dnia 25.07.2011 r. Nr SO.VI-19.6151-187/11 odmówił udzielenia cudzoziemcowi zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, wskazując w podstawie prawnej art. 57 ust. 1 pkt 6 lit. a) i b) ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2006 r., Nr 234, pozycja 1694 z późn. zm.), a także art. 57 ust. 1 pkt 9 ustawy (nielegalny pobyt).

Zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 6 lit. a) i b) ustawy o cudzoziemcach, cudzoziemcowi odmawia się udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, jeżeli w postępowaniu o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony:

- złożył wniosek lub dołączył do niego dokumenty zawierające nieprawdziwe dane osobowe lub fałszywe informacje,
- zeznał nieprawdę lub zataił prawdę albo, w celu użycia za autentyczny, podrobił lub przerobił dokument bądź takiego dokumentu jako autentycznego używał.

Jednocześnie należy zauważyć, że Wojewoda Wielkopolski nie stwierdził w swoim rozstrzygnięciu, że małżeństwo cudzoziemca z obywatelką polską zostało zawarte dla pozorów, natomiast ewentualne sugestie tego dotyczące nie stanowiły podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Odnośnie do sugerowanej przez pana senatora niezgodności decyzji z ustawą z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483, sprostowanie Dz. U. z 2001 r., Nr 28, poz. 319) w części dotyczącej ochrony praw rodziny, uprzejmie wyjaśniam, że rozstrzygnięcie wydawane na podstawie art. 57 ust. 1 pkt 6 ustawy o cudzoziemcach, należy do kategorii rozstrzygnięć obligatoryjnych, skutkujących odmową udzielenia wnioskowanego zezwolenia w przypadku ich wystąpienia.

Art. 37 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że cudzoziemcy mają prawo korzystania z praw zapisanych w Konstytucji z wyłączeniem okoliczności określonych w ustawach, m.in. ustawie o cudzoziemcach. Ustawa zasadnicza zapewnia wprawdzie prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym jak również prawo do nauki, jednak nie można traktować tego zapewnienia w kategoriach bezwarunkowej gwarancji w stosunku do osób niewywiązujących się z obowiązku respektowania przepisów prawa obowiązujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jak stanowi art. 83, każdy, w tym również cudzoziemcy (w tym małżonkowie obywateli polskich), ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

Należy zauważyć, że organ I instancji mając na uwadze uzyskane informacje i przedstawione dokumenty, nie mógł ich zbagatelizować i nie uwzględnić przy rozpatrywaniu sprawy. Nie bez znaczenia jest fakt, iż pan T. V. A. przed wydaniem decyzji przez Wojewodę Wielkopolskiego dobrowolnie poddał się karze, co stanowiło potwierdzenie jego świadomości posługiwania się skradzionym dokumentem.

Abstrahując od powyższego, rozstrzygnięcie Wojewody Wielkopolskiego nie jest ostateczne i zostanie poddane kontroli instancyjnej z uwagi na wniesione przez cudzoziemca odwołanie w ustawowym terminie.

W przypadku uznania przez organ odwoławczy zasadności wydanej decyzji, pan T. V. A. będzie mógł wystąpić z kolejnym wnioskiem o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, gdyż w przypadku nieposługiwania się przez niego ww. dokumentem pobytowym, zarzut z art. 57 ust. 1 pkt 6 lit a) ustawy o cudzoziemcach nie będzie miał zastosowania.

Z poważaniem

w z. DYREKTOR GENERALNY  
Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Arkadiusz Szymański

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Najważniejszym zadaniem stacji sanitarno-epidemiologicznych jest czuwanie nad bezpieczeństwem zdrowia publicznego, jednakże w ostatnich latach postępuje degradacja tych instytucji. Pracownicy i przedstawiciele organizacji związkowych z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie oraz Powiatowych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych w Tarnowie i Wieliczce poprosili mnie o pomoc, zwracając uwagę na trudną sytuację instytucji, w której pracują.

Najważniejsze problemy stacji sanitarnych to wieloletnie zaniedbania finansowe w obszarze utrzymania stacji, prowadzenia działalności kontrolnej i laboratoryjnej oraz wynagrodzeń pracowników. Nie bez znaczenia dla tych instytucji były dochody własne, które pozwalały na regulowanie zobowiązań wynikających ze statutowej działalności. Likwidacja tych dochodów prowadzi do destabilizacji, zachwiania płynności finansowej oraz likwidacji akredytowanych laboratoriów. Najważniejsze postulaty pracowników stacji sanitarnych to: ponowne włączenie Państwowej Inspekcji Sanitarnej w strukturę Ministerstwa Zdrowia; stworzenie uregulowań prawnych zabezpieczających finansowanie działalności nadzorowanej, zapobiegawczej i laboratoryjnej Państwowej Inspekcji Sanitarnej; oraz podwyżki wynagrodzeń dla pracowników. Wobec powyższego, proszę Pana o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie jest stanowisko rządu wobec postulatów pracowników stacji sanitarnych, w szczególności dotyczących wynagrodzeń?

2. Czy rozważane jest ponowne włączenie Państwowej Inspekcji Sanitarnej do struktury resortu zdrowia?

3. Dlaczego stacje sanitarne zostały pozbawione dochodów własnych?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2011.09.05

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

zgodnie z pismem z dnia 12 sierpnia 2011 r., znak: DSPA-4813-757-(1)/11, w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Macieja Klimę, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 sierpnia 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

W związku ze zmianami, jakie zostały wprowadzone w ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 z późn. zm., dalej zwaną *ustawą*) przez art. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.), który wszedł w życie 1 stycznia 2010 r., uprawnienia organu założycielskiego w stosunku do wojewódzkich

i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych przysługujące ministrowi właściwemu ds. zdrowia zostały przekazane wojewodom.

Jednocześnie, dalsze zmiany w funkcjonowaniu wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych zostały wprowadzone w art. 10 ust. 4a *ustawy* w brzmieniu ustalonym przez art. 130 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654). Od dnia 1 lipca 2011 r. wojewoda posiada uprawnienia podmiotu tworzącego w stosunku do wojewódzkiej i powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej.

Zgodnie z art. 15 ust. 3 *ustawy*, stacja sanitarno-epidemiologiczna jest jednostką budżetową będącą podmiotem leczniczym finansowanym z budżetu państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe, zarówno Minister Zdrowia, jak i Główny Inspektor Sanitarny nie biorą udziału w procesie ustalania środków budżetowych dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Odpowiedni wojewodowie są dysponentami głównymi środków budżetowych, biorą udział w planowaniu środków budżetowych, w oparciu o założenia określone przez Ministerstwo Finansów, które przekazuje wstępne kwoty wydatków oraz zasady i wytyczne do opracowania projektu budżetu.

Z danych zebranych przez Ministerstwo Zdrowia i Główny Inspektorat Sanitarny wynika, że średnie wynagrodzenie pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej w latach 2009–2010, w wojewódzkich i powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych wyniosło:

- na stanowiskach kierowniczych w 2009 r. – 5 002 zł brutto, w 2010 r. – 5 112 zł brutto;
- na pozostałych stanowiskach w 2009 r. – 2 479 zł brutto, w 2010 r. – 2 497 zł brutto.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż na zabezpieczenie realizacji zadań związanych z sytuacjami kryzysowymi takimi jak kwestie nowych narkotyków czy zagrożenia bezpieczeństwa żywności, w miarę potrzeb uruchamiano środki budżetu państwa, w tym w ramach rezerwy celowej oraz wprowadzono stosowne nowe przepisy prawne. Osiągnięcie wysokiej efektywności działań w zakresie zdrowia publicznego, było i jest możliwe dzięki sprawnie funkcjonującej Państwowej Inspekcji Sanitarnej, podległej Ministrowi Zdrowia, a kierowanej przez Głównego Inspektora Sanitarnego.

Odnosząc się do kwestii dochodów własnych stacji sanitarno-epidemiologicznych, zgodnie z obowiązującym art. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 157, poz. 1241) stacje sanitarno-epidemiologiczne mogą pozyskiwać środki finansowe z tytułu sprzedaży usług zleconych, w szczególności w zakresie:

- badań laboratoryjnych, badań i pomiarów środowiskowych i innych czynności dotyczących oceny jakości zdrowotnej i bezpieczeństwa zdrowotnego;
- prowadzenia szkoleń i egzaminów oraz wykonywania ocen zdrowotnych.

Środki pozyskane z wyżej wymienionych zadań stanowią dochody budżetu państwa.

Zgodnie z art. 93 i art. 94 cytowanej wyżej ustawy utworzone przez jednostki budżetowe wydzielone rachunki dochodów własnych mogły funkcjonować zgodnie z dotychczasowymi przepisami, z jednoczesnym regulowaniem zobowiązań i ściąganiem należności, do dnia 31 grudnia 2010 r. Środki pieniężne przekazane na rachunek pomocniczy, mogły być wykorzystane na dotychczasowe cele do dnia 30 czerwca 2011 r., po tym terminie należało przekazać je na dochody budżetu państwa.

W latach 2011–2012 planuje się utworzenie w budżecie państwa rezerwy celowej przeznaczonej na omawiane wydatki, w wysokości odpowiadającej planowanemu przyrostowi dochodów. Równowartość środków zgłoszonych przez jednostki do projektu budżetu na 2011 rok z likwidacji rachunku dochodów własnych została ujęta w rezerwie celowej budżetu państwa poz. 57 – Skutki zmian systemowych wynikających ze wskazanego wyżej art. 94 ustawy. Z rezerwy tej będą mogły być zwiększane w ciągu roku wydatki jednostek budżetowych na realizację przyjętych zadań, które były finansowane w ramach zlikwidowanego rachunku dochodów własnych.

Ewentualne zwiększenie wydatków z przeznaczeniem na finansowanie omawianych zadań będzie zatem mogło być dokonane po udokumentowaniu uzyskania do-

chodów związanych z ich wykonaniem i wykazaniu, że przyznanie dodatkowych środków z rezerwy celowej jest niezbędne do prawidłowej realizacji zadań.

W roku 2011 r. w ramach rezerwy zwiększane są wydatki stacji sanitarno-epidemiologicznych do wysokości dochodów budżetu państwa uzyskanych z tytułu sprzedaży usług. Zgodnie z obowiązującymi przepisami o finansach publicznych utworzenie przedmiotowej rezerwy w budżecie państwa będzie jeszcze możliwe w 2012 r.

Odnosząc się do poruszonej przez Pana Senatora kwestii włączenia Państwowej Inspekcji Sanitarnej w struktury resortu zdrowia uprzejmie informuję, że, zgodnie z Ustawą z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668), uległa zmianie Ustawa z dnia 14 marca 1985 r. o Inspekcji Sanitarnej (tekst jednolity: Dz. U. z 1998 r. Nr 90, poz. 575). Główny Inspektor Sanitarny stał się centralnym organem administracji rządowej podległym ministrowi właściwemu do spraw zdrowia, tj. przestał funkcjonować jako zastępca Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej do spraw sanitarno-epidemiologicznych. Powyższa zmiana była związana z wprowadzeniem w 1999 roku reformy ustrojowej kraju.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc



### **Oświadczenie senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

*Szanowny Panie Premierze!*

*Realizowanie zadań z zakresu zdrowia publicznego poprzez sprawowanie stałego nadzoru nad warunkami zdrowotnymi żywności, żywienia, prowadzenie działalności przeciwepidemiologicznej w wielu obszarach, edukacja prozdrowotna, stały nadzór sanitarno-higieniczny nad obiektami użyteczności publicznej to tylko niektóre z zadań, realizowanych przez stacje sanitarno-epidemiologiczne. Niestety muszą one ciągle borykać się z ograniczeniami budżetowymi, wizją ograniczenia zatrudnienia, niskimi wynagrodzeniami czy wreszcie likwidacją jednostki.*

*Z prośbą o wsparcie zwrócili się do mnie pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wieliczce, których wynagrodzenia są niewiele większe od średniej krajowej i znacznie odbiegają od wynagrodzeń pracowników pozostałych urzędów państwowych oraz pracowników wykonujących inne zawody medyczne. Dodatkowo wielickiemu sanepidowi grozi likwidacja ze względu na oszczędności budżetowe. Radni Rady Powiatu Wielickiego zaniepokojeni sygnałami likwidacji Inspekcji Sanitarnej w Wieliczce wystosowali apel, w którym sprzeciwiają się połączeniu inspekcji z inspekcją w Krakowie. Ostatnie lata pokazały, że nie brakuje sytuacji zagrożeń takich jak powodzie czy konieczność nadzoru zanieczyszczonych wód, tak jak to miało miejsce w lipcu br., kiedy zostało skażone ujęcie wody w gminie Wieliczka dostarczającej wodę do pięciu miejscowości w gminie i dzięki szybkiej reakcji sanepidu udało się podjąć odpowiednie działania. Powiat wielicki zamieszkuje 120 tysięcy mieszkańców, w gminie Niepołomice zlokalizowana jest strefa przemysłowa, w najbliższych latach powstanie taka strefa w Wieliczce. Kopalnię Soli „Wieliczka” odwiedza ponad milion turystów, powstają nowe obiekty użyteczności publicznej, ośrodki rekreacyjno-sportowe, rozwija się infrastruktura gastronomiczno-hotelarska, wszystkie te obiekty wymagają nadzoru sanitarnego.*

*Wojewoda Małopolski uważa, iż powodem do zlikwidowania sanepidu w Wieliczce jest potrzeba szukania oszczędności. Względy finansowe nie powinny być decydujące w sytuacji, kiedy sanepid wywiązuje się doskonale ze swoich zadań, dbając o bezpieczeństwo zdrowia publicznego mieszkańców. Dlatego zwracam się do Pana Premiera z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.*

- 1. Czy, a jeżeli tak to kiedy, PSSE w Wieliczce zostanie zlikwidowana?*
- 2. Czy powodem likwidacji będą jedynie względy finansowe?*
- 3. Które placówki w Małopolsce zostaną zlikwidowane i kiedy to nastąpi?*
- 4. Czy uważa Pan Premier, że ze względów finansowych należy pozbawić mieszkańców powiatu wielickiego jednostki, która czuwa nad ich bezpieczeństwem w obszarze zdrowia publicznego?*

*Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima*

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2011.09.05

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 9 sierpnia 2011 r., znak BPS/DSK-043-3949/11 dotyczące oświadczenia Pana Macieja Klimy, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, złożonego podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, uprzejmie informuję, że Prezes Rady Ministrów poprosił Ministra Zdrowia przy piśmie z dnia 16 sierpnia 2011 r., znak: DSPA-4813-785-(1)/11 o udzielenie odpowiedzi na ręce Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 10 ust. 1a ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122 poz. 851 z późn. zm., zwanej dalej *ustawą*) obszar działania państwowego powiatowego inspektora sanitarnego może obejmować kilka powiatów.

Zgodnie z art. 15 ust. 3 *ustawy*, stacja sanitarno-epidemiologiczna jest jednostką budżetową będącą podmiotem leczniczym finansowanym z budżetu państwa.

Zgodnie z art. 10 ust. 4a *ustawy* uprawnienia podmiotu tworzącego w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej w stosunku do wojewódzkiej i powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej posiada wojewoda.

W nawiązaniu do art. 83 pkt 1 podpunkt c) ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654), tworzenie, przekształcenie i likwidacja podmiotu leczniczego w formie jednostki budżetowej następuje w drodze zarządzenia wojewody.

Wojewoda również w świetle rozporządzenia Ministra Zdrowia wydanego na podstawie art. 10 ust. 1b ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej może w drodze zarządzenia przekształcić podmioty lecznicze poprzez włączenie jednej powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej do innej stacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

*Rozporządzenie ministra finansów z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przesyłania faktur w formie elektronicznej, zasad ich przechowywania oraz trybu udostępniania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej wprowadziło ułatwienie dla przedsiębiorców poprzez możliwość wystawiania przez nich faktur drogą elektroniczną bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, bądź drukowania.*

*Zgodnie z §4 przywołanego rozporządzenia, faktury mogą być przesyłane w formie elektronicznej pod warunkiem zapewnienia autentyczności pochodzenia oraz integralności ich treści. §2 wyjaśnia, że przez autentyczność pochodzenia faktury należy rozumieć pewność co do tożsamości dokonującego dostawy towarów lub usługodawcy albo wystawcy faktury, zaś integralność treści faktury oznacza, że w fakturze nie zmieniano danych, które powinna zawierać faktura. Uproszczenie to, co do zasady słuszne, w praktyce jednak wzbudza pewne obawy podatników. Brak dostatecznie precyzyjnego określenia wymogów, jakie powinien spełniać system przesyłania faktur przez e-mail, może bowiem w przyszłości skutkować wątpliwościami organów podatkowych co do prawidłowości wystawionej w ten sposób faktury. Jednocześnie otrzymuję informacje o pewnych problemach związanych z uzyskaniem przez podatników od organów podatkowych jednoznacznej interpretacji, czy zastosowany przez nich system spełnia wymogi rozporządzenia. Proszę zatem o rozważenie możliwości rozwiązania opisanego problemu.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 5 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 9 sierpnia 2011 r., znak BPS/DSK-043-3950/11, przy którym zostało przekazane oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r., w sprawie rozważenia możliwości precyzyjnego określenia wymogów, jakie powinien spełniać system przesyłania faktur przez e-mail, uprzejmie informuję, co następuje.

W związku ze zmianami wprowadzonymi dyrektywą Rady 2010/45/UE z dnia 13 lipca 2010 r. zmieniającą dyrektywę 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do przepisów dotyczących fakturowania (Dz. Urz. UE L 189 z 22.07.2010, s. 1), mającymi na celu m.in. liberalizację, uproszczenie i unowocześnienie standardów przesyłania i przechowywania faktur elektronicznych tak, aby faktury papierowe i faktury elektroniczne były traktowane w ten sam sposób, Minister Finansów wydał rozporządzenie z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przesyłania faktur w formie elektronicznej, zasad ich przechowywania oraz trybu udostępniania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej (Dz. U. Nr 249, poz. 1661), które weszło w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.

Przez autentyczność pochodzenia faktury, w myśl definicji zawartej w §2 ust. 1 pkt 1 przedmiotowego rozporządzenia rozumie się pewność co do tożsamości dokonującego dostawy towarów lub usługodawcy albo wystawcy faktury.

Integralność treści faktury oznacza, że w fakturze nie zmieniono danych, które powinna zawierać faktura (§2 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia).

Powołane wyżej definicje autentyczności pochodzenia faktury oraz integralności jej treści sformułowane zostały odpowiednio do art. 233 ust. 1 akapit trzeci oraz akapit czwarty dyrektywy 2006/112/WE w brzmieniu uwzględniającym zmiany wprowadzone dyrektywą 2010/45/UE z dnia 13 lipca 2010 r.

Wskazać należy, iż przedmiotowe rozporządzenie Ministra Finansów wprowadziło dowolność formatu elektronicznego w jakim może być przesłana faktura elektroniczna, pod warunkiem zapewnienia autentyczności pochodzenia i integralności treści faktury (§3 i 4 ww. rozporządzenia).

Wybór metod stosowanych w celu wypełnienia tego obowiązku należy do podatnika.

Z pkt 11 preambuły dyrektywy Rady 2010/45/UE z dnia 13 lipca 2010 r. wynika, że państwo członkowskie nie powinno wymagać od podatników stosowania żadnej szczególnej technologii fakturowania elektronicznego.

Nadmienić należy, że rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 17 grudnia 2010 r. wymienia przykładowe metody zapewnienia integralności treści i autentyczności pochodzenia faktury w postaci bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub elektronicznej wymiany danych (EDI). Metody te są jedynie opcją, z której przedsiębiorca może skorzystać. Podatnik może również stosować inne, dowolne środki zapewnienia tych cech faktury.

Ponadto uprzejmie informuję, iż przedstawiony przez Pana Senatorsa problem zostanie przeanalizowany w kontekście ewentualnej konieczności wydania w tym zakresie wyjaśnień, z uwzględnieniem toczących się w tej kwestii prac na forum Unii Europejskiej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta Rostowskiego

Na podstawie §2 rozporządzenia ministra finansów z dnia 16 grudnia 2010 roku w sprawie minimalnej wysokości sumy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej wymaganej w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych dokonano rozróżnienia działalności turystycznej ze względu na jej charakter, a co za tym idzie także ze względu na poziom ryzyka odpowiadającego danej działalności. Zróżnicowanie to ma na celu określenie minimalnej wysokości sumy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, jaką należy zastosować dla danego rodzaju działalności. Dla trzech wyodrębnionych grup przewidziano minimalne stawki na poziomie odpowiednio 3%, 7% oraz 12% rocznych przychodów z tytułu wykonywanej działalności. Zgodnie z §4 wspomnianego rozporządzenia, w przypadku gdy organizator turystyki lub pośrednik turystyczny jednocześnie wykonuje działalność w więcej niż jednym zakresie, minimalna suma gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej jest określana na poziomie przewidzianym dla działalności o wyższym stopniu ryzyka.

W ten sposób powstaje obawa, że podmioty świadczące usługi w więcej niż jednym zakresie będą zmuszone w pewnych okolicznościach ponosić niewspółmiernie wysokie koszty z tytułu obowiązku dokonania zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej. Z przytoczonego wyżej przepisu wynika bowiem, że nawet jeśli działalność zakwalifikowana do kategorii wyższego ryzyka stanowi jedynie niewielką część działalności prowadzonej przez organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego, to minimalna wysokość sumy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej określona będzie według wyższej stawki obliczonej do całości rocznych przychodów, jakie osiąga dany podmiot z tytułu działalności turystycznej.

W związku z powyższym proszę o rozważenie możliwości zmiany przepisów w celu umożliwienia zróżnicowania wysokości zabezpieczenia gwarancyjnego w przypadku podmiotów świadczących usługi w więcej niż jednym obszarze ryzyka.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 5 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 9 sierpnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3950/11 oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r., dotyczące rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie minimalnej wysokości sumy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej wymaganej w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.



Na wstępie należy wskazać, iż rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 26 grudnia 2010 r. w sprawie minimalnej wysokości sumy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej wymaganej w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych (Dz. U. Nr 238, poz. 1584), wydane zostało na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268, z późn. zm.) – dalej: ustawa. Zgodnie z brzmieniem art. 10 ust. 1 ustawy minister właściwy do spraw instytucji finansowych określi, w drodze rozporządzenia, minimalną wysokość sumy gwarancji, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a, uwzględniając zakres i rodzaj działalności wykonywanej przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych oraz termin i wysokość przyjmowanych przedpłat. Upoważnienie ustawowe zawiera zatem wytyczną, aby przy ustalaniu minimalnych sum gwarancyjnych uwzględnić – obok terminu i wysokości przyjmowanych przedpłat – także „zakres i rodzaj działalności”. Wytyczna dotycząca rozróżnienia wykonywanej działalności poprzez odniesienie się do zakresu i rodzaju działalności została zrealizowana w §2 przedmiotowego rozporządzenia, dokonując podziału na następujące trzy grupy:

- 1) organizowanie imprez turystycznych i pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych na terytorium państw pozaeuropejskich niezależnie od środka transportu oraz na terytorium państw europejskich z wykorzystaniem transportu lotniczego w ramach przewozu czarterowego, z wyłączeniem pkt 3;
- 2) organizowanie imprez turystycznych i pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych na terytorium państw europejskich z wykorzystaniem innego środka transportu niż transport lotniczy w ramach przewozu czarterowego, z wyłączeniem pkt 3;
- 3) organizowanie imprez turystycznych i pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych na terytorium krajów mających lądową granicę z Rzeczpospolitą Polską, a w przypadku Federacji Rosyjskiej w obrębie obszaru obwodu kaliningradzkiego, a także organizowanie krajowych imprez turystycznych i pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie krajowych usług turystycznych, w tym imprez zagranicznej turystyki przyjazdowej.

Należy podkreślić, iż z powyżej cytowanego upoważnienia ustawowego nie wynika możliwość dokonania podziału prowadzonej działalności i, co za tym idzie, zróżnicowania wysokości zabezpieczenia finansowego w zależności od liczby i częstotliwości organizowania imprez turystycznych w ramach różnych rodzajów oraz zakresów działalności prowadzonej przez danego przedsiębiorcę. W związku z powyższym należy stwierdzić, iż wprowadzenie tego typu zmiany do treści rozporządzenia wykraczałoby poza zakres delegacji ustawowej ujętej w ustawie, co z legislacyjnego i prawnego punktu widzenia jest niedopuszczalne. Zgodnie bowiem z brzmieniem §115 Załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 r. (Dz. U. Nr 100, poz. 908) w rozporządzeniu zamieszcza się tylko przepisy regulujące sprawy przekazane do unormowania w przepisie upoważniającym (upoważnieniu ustawowym).

Należy jednocześnie nadmienić, iż zgodnie z §4 przedmiotowego rozporządzenia Ministra Finansów w przypadku gdy organizator turystyki lub pośrednik turystyczny jednocześnie wykonuje działalność w więcej niż jednym zakresie, o którym mowa w §2, minimalna wysokość sumy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej jest określana na poziomie wyższej wartości procentowej lub kwotowej właściwej dla zabezpieczenia finansowego wykonywanej działalności. Takie brzmienie przepisu związane jest z potrzebą wyeliminowania ewentualnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu przedmiotowej regulacji, polegających na zawieraniu przez przedsiębiorców prowadzących działalność w więcej niż jednym zakresie ubezpieczenia finansowego na kwoty niższe – właściwe dla mniej ryzykownej działalności.

Przedstawiając powyższe pragnę jednocześnie dodać, iż celem nowelizacji ustawy o usługach turystycznych, w wyniku której Minister Finansów był zobligowany do wy-

dania przedmiotowego rozporządzenia – wprowadzonej ustawą z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń (Dz.U. Nr 106, poz. 672) – było m.in. dostosowanie przepisów ustawy do postanowień Dyrektywy Rady 90/314 z 13 czerwca 1990 r. *w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek*. Dyrektywa w art. 7 stanowi, iż na wypadek swojej niewypłacalności organizator i/lub punkt sprzedaży detalicznej, będący stroną umowy, powinni zapewnić dostateczne zabezpieczenie umożliwiające zwrot nadpłaconych pieniędzy oraz powrót konsumenta z podróży. Konieczność dostosowania przepisów powstała w związku z zarzutami Komisji Europejskiej – Naruszenie Nr 2007/4445, a resortem wiodącym w sprawie implementacji przepisów Dyrektywy było Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Zgodnie ze znolizowanym brzmieniem art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a i b ustawy, przedsiębiorca wykonujący działalność gospodarczą w zakresie organizowania imprez turystycznych oraz pośredniczenia na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych jest obowiązany zapewnić klientom, na wypadek swojej niewypłacalności, pokrycie kosztów powrotu klientów z imprezy turystycznej do miejsca wyjazdu lub planowanego powrotu z imprezy turystycznej w wypadku gdy organizator turystyki lub pośrednik turystyczny wbrew obowiązkowi nie zapewni tego powrotu, a także zapewnić klientom zwrot wpłat wniesionych tytułem zapłaty za imprezę turystyczną w wypadku gdy z przyczyn dotyczących organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego oraz osób, które działają w ich imieniu impreza turystyczna nie zostanie zrealizowana, a także zapewnić klientom zwrot części wpłat wniesionych tytułem zapłaty za imprezę turystyczną, odpowiadającą części imprezy turystycznej, która nie zostanie zrealizowana z przyczyn dotyczących organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego oraz osób, które działają w ich imieniu, przez:

- a) zawarcie umowy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, lub
- b) zawarcie umowy ubezpieczenia na rzecz klientów.

Jak się zatem wydaje celem ustawy oraz Dyrektywy było zapewnienie jak najbardziej pełnego pokrycia oraz zaspokojenia roszczeń zgłaszanych przez klientów biur podróży w związku z niewypłacalnością przedsiębiorców działających w branży turystycznej.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, iż w związku z wejściem w życie przedmiotowego rozporządzenia nie odnotowano nieprawidłowości w funkcjonowaniu regulacji, bądź też nieadekwatności przyjętych unormowań w stosunku do specyfiki branży turystycznej. W przypadku dostrzeżenia bądź zasygnalizowania tego typu problemu, rozważona zostanie możliwość wprowadzenia stosownych zmian w przepisach wykonawczych. Na marginesie należy wskazać, iż w ramach prac nad ostatecznym brzmieniem rozporządzenia, jego projekt był długo i szeroko konsultowany, m.in. z podmiotami branży turystycznej oraz rynku ubezpieczeniowego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Wiesław Szczuka

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego *Bogdana Zdrojewskiego*

*Jak wynika z ustawy o radiofonii i telewizji, publiczne radiofonia i telewizja powinny realizować misję publiczną, oferując programy cechujące się między innymi pluralizmem, innowacyjnością i wysoką jakością. W celu umożliwienia realizacji tejże misji pobiera się od abonentów stosowne opłaty, co wynika z kolei z ustawy o opłatach abonamentowych.*

*Śledząc jednak – nawet pobieżnie – ramówkę poszczególnych programów telewizji publicznej, łatwo zauważyć, że wspomniana misyjność jest w wielu przypadkach mocno wątpliwa. Podkreślają to sami odbiorcy, twierdząc, że programy oferowane widzom często nie spełniają nawet elementarnych standardów jakościowych i są wtórne, a więc nie tylko nie mają pożądanej innowacyjności, ale również wysokiej jakości. Ponadto częstą praktyką jest emitowanie programów spełniających walory misyjności, a więc programów ambitnych, kreujących światopogląd, późnym wieczorem w dni powszechne. Jednocześnie w czasie największej oglądalności trudno znaleźć pozycje wartościowe, a więc spełniające kryteria misji publicznej. Zdaniem wielu osób, zwłaszcza osób pracujących, dostęp do interesujących ich programów telewizji publicznej, ze względu na bardzo niekorzystny czas emisji, jest zdecydowanie utrudniony. Gdy weźmie się to pod uwagę, trudno dziwić się pasywnej postawie niektórych obywateli w odniesieniu do obowiązku ponoszenia opłat abonamentowych.*

*Dlatego też zwracam się z uprzejmą prośbą o zbadanie mechanizmów, które wpływają na kształt ramówki poszczególnych programów telewizji publicznej, a także czynników, które sprawiają, że jej misyjność jest ograniczona.*

*Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala*

**Odpowiedź**

Warszawa, października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r., (sygn. BPS/DSK-043-3951/11) uprzejmie przekazuję stosowne informacje.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2004 r. nr 253, poz. 2531) nadawcy radiowi i telewizyjni kształtują program samodzielnie, a także ponoszą za niego odpowiedzialność. Zakres terminu „samodzielnie” należy rozumieć w ten sposób, że nadawca kształtuje program bez niczyjego wpływu, niezależnie, odrębnie, nie będąc uzależnionym od nikogo. Ponadto, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji „nałożenie na nadawcę obowiązku lub zakazu rozpowszechniania określonej audycji lub przekazu może nastąpić wyłącznie na podstawie ustawy”.

Zgodnie z tym, podmioty zewnętrzne względem nadawcy, w tym Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nie mogą mieć wpływu na decyzje nadawców co do kształtu tworzonego przez nich programu. Ingerencja organów publicznych jest jedynie dopuszczalna w sytuacji naruszenia prawa przez nadawcę. Wówczas, organem właściwym do podjęcia działań jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, której Przewodniczący, na podstawie art. 10 ust. 1–3, „może żądać od nadawcy przedstawienia materiałów, dokumentów i udzielenia wyjaśnień w zakresie niezbędnym dla kontroli zgodności działania nadawcy z przepisami ustawy i warunkami koncesji”, „może wezwać nadawcę do zaniechania działań w zakresie tworzenia i rozpowszechniania programów, jeżeli naruszają one przepisy ustawy, uchwały Krajowej Rady lub warunki koncesji”, a także, na podstawie uchwały KRRiT, może wydać decyzję nakazującą zaniechanie przez nadawcę działań naruszających ustawę, uchwałę KRRiT lub warunki koncesji.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż zasady wypełniania misji publicznej przez nadawców publicznych określone zostały w art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji. Ponadto jednostki publicznej radiofonii i telewizji opracowują corocznie w porozumieniu z Krajową Radą plany finansowo-programowe przedsięwzięć w zakresie realizacji zadań wynikających z misji publicznej. Plany finansowo-programowe określają m.in. rodzaje audycji rozpowszechnianych w programach telewizyjnych.

W związku z powyższym pragnę podkreślić, iż Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie może wpływać na kształt programu nadawcy publicznego, na emitowane przez niego audycje, ani na porę emisji poszczególnych audycji. Wszelkie uwagi dotyczące kształtu programów nadawców publicznych powinny być kierowane do tych nadawców, a także do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która może wpływać na kształt oferty programowej służącej wykonywaniu misji publicznej w trakcie uzgadniania planów finansowo-programowych.

Mam nadzieję, że Pan Marszałek uzna powyższe wyjaśnienia za wystarczające.

Z poważaniem

Bogdan Zdrojewski

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

*Przepisy prawa pracy mają za zadanie regulowanie wzajemnych stosunków pomiędzy pracownikami i pracodawcami, gwarantowanie pewnych zasad zatrudnienia, korzystnych dla obu stron umowy o pracę.*

*Najbardziej upowszechnionymi formami prawnymi odnoszącymi się do świadczenia pracy są umowa o pracę na czas określony oraz umowa o pracę na czas nieokreślony. Umowa na czas nieokreślony jest zazwyczaj korzystniejsza dla pracownika, ponieważ gwarantuje większą pewność co do stosunku pracy. Również umowa o pracę na czas określony w pewnych przypadkach znajduje swoje uzasadnienie i akceptację obu stron stosunku pracy. Zdarzają się jednak przypadki zawierania umów na czas określony na bardzo długie okresy – nawet powyżej pięciu lat. Pracodawcy chcą w ten sposób zapewnić sobie możliwość szybkiego zwolnienia pracownika bez potrzeby podawania uzasadnienia. Zjawisko to nasila się szczególnie w momencie, gdy na określonym rynku pracy panują warunki niekorzystne dla pracowników i de facto jedyną alternatywą dla tak niekorzystnej umowy jest bezrobocie.*

*Do wskazanego problemu odniósł się nawet Sąd Najwyższy, który w jednym ze swoich orzeczeń stwierdził, że zawarcie długoterminowej umowy o pracę na czas określony z klauzulą wcześniejszego jej rozwiązania z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia może być kwalifikowane jako obejście prawa pracy oraz naruszenie zasad współżycia społecznego. Niestety obowiązujące przepisy zezwalają na taką praktykę.*

*Wydaje się zatem uzasadnione, aby w przepisach prawa pracy ustanowić normy, które określałyby maksymalny okres, na jaki może zostać zawarta umowa na czas określony. Rozwiązanie to powinno w pierwszej kolejności zapobiegać opisanym praktykom obchodzenia prawa pracy.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 7.09. 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r., w którym został zawarty postulat zmiany przepisów Kodeksu pracy dotyczących zawierania umów o pracę na czas określony, pragnę uprzejmie wyjaśnić, co następuje.

Umowa o pracę na czas określony jest jedną z terminowych umów o pracę. Co do zasady zawierana jest do końca okresu ustalonego datą kalendarzową, bądź poprzez wskazanie zdarzenia, którego zajście spowoduje rozwiązanie stosunku pracy (np. powrót do pracy pracownika, który był na urlopie wychowawczym i był w tym czasie zastępowany przez pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na czas określony).

Według przepisów Kodeksu pracy, ustalenie okresu trwania umowy o pracę na czas określony, pozostawione jest woli obu stron o tyle, o ile jest to zgodne z celem ta-



kiej umowy (np. konieczność wykonania przez pracownika zadań rozłożonych w czasie). Warto bowiem pamiętać, iż zawarcie terminowej umowy o pracę, tak jak dokonanie każdej innej czynności prawnej, musi odpowiadać swemu społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i jeśli jest niezgodne z tym celem, nie korzysta z ochrony (art. 8 Kodeksu pracy).

Dodatkowo należy wspomnieć, iż ograniczenia w zakresie zatrudniania pracowników na czas określony, zostały wprowadzone *ustawą z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców* (Dz. U. Nr 125, poz. 1035 z późn. zm.). Artykuł 13 ust. 1 ww. ustawy stanowi bowiem, iż okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony, a także łączny okres zatrudnienia na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony między tymi samymi stronami stosunku pracy, nie może przekraczać 24 miesięcy. Natomiast ust. 2 cyt. artykułu wskazuje, iż za kolejną umowę na czas określony, należy uważać umowę zawartą przed upływem 3 miesięcy od rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy zawartej na czas określony.

Literalne brzmienie powyższego przepisu wskazuje zatem wyraźnie, iż pracodawca, w okresie obowiązywania przepisów ustawy (tj. od dnia 22 sierpnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2011 r.), ma prawo do zawarcia nieokreślonej liczby umów o pracę na czas określony, byleby tylko ogólny czas ich trwania (począwszy od dnia wejścia w życie ustawy) nie przekraczał ustawowego limitu 24 miesięcy. Przy czym trzeba podkreślić, iż zgodnie z art. 3 powołanej ustawy adresatem jej norm prawnych są wyłącznie przedsiębiorcy w rozumieniu art. 4 *ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej* (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 z późn. zm.).

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, iż zarówno przepisy Kodeksu pracy (pomimo braku wyraźniej regulacji), jak również ww. ustawy nie dopuszczają możliwości zawierania wieloletnich umów o pracę na czas określony między tymi samymi stronami stosunku pracy. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w licznych orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zgodnie z zapatrywaniem wyrażonym w wyroku z dnia 25 października 2007 r. (sygn. akt II PK 49/07, OSNP z 2008 r. Nr 21–22, poz. 317) – niedopuszczalne jest zawarcie wieloletniej umowy o pracę na czas określony z klauzulą wcześniejszego jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem, chyba że co innego wynika z przepisów prawa pracy albo z charakteru umowy dotyczącej wykonywania zadań oznaczonych w czasie albo, gdy z innych przyczyn nie narusza to usprawiedliwionego i zgodnego interesu obu stron stosunku pracy. Jeżeli zawarcie umowy o pracę na czas określony było niedopuszczalne, stosunek pracy podlega przepisom prawa pracy o umowie na czas nieokreślony. W uzasadnieniu do tego wyroku Sąd Najwyższy wspominał, iż umowy o pracę na czas określony – określające długą (wieloletnią) perspektywę zatrudnienia, z jednoczesną klauzulą rozwiązywalności za dwutygodniowym wypowiedzeniem – były już przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych Sądu Najwyższego – m.in. w wyroku z dnia 7 września 2005 r. (sygn. akt II PK 294/04, OSNP z 2006 r. Nr 13–14, poz. 207). Sąd Najwyższy orzekł wówczas, iż zawarcie długoterminowej umowy o pracę na czas określony (w tamtej sprawie było to 9 lat) z dopuszczalnością wcześniejszego jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem może być kwalifikowane jako obejście przepisów prawa pracy, ich społeczno-gospodarczego przeznaczenia oraz zasad współżycia społecznego (art. 58 §1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Warto także wspomnieć, iż w uzasadnieniu do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1998 r. (sygn. akt III ZP 52/97, OSNAPIUS z 1998 r. Nr 19, poz. 558), rozważając problem w kontekście niepożądanego na rynku pracy praktyki pracodawców wielokrotnego zawierania terminowych umów o pracę, Sąd Najwyższy przypomniał, że po pierwsze – standardem prawa pracy jest umowa na czas nieokreślony, „która ze względu na sposób i zakres ochrony przed jej rozwiązaniem najlepiej respektuje uzasadnione potrzeby pracownika”, po drugie – umowa terminowa jest wyjątkiem, który jeśli ma być zastosowany, to tylko ze względu na usprawiedliwione interesy obu stron stosunku pracy i „nie może być przez pracodawcę nadużywany w celu obejścia przepisów o ochronie trwałości bezterminowego stosunku pracy”.

W kontekście poruszonego przez Pana Senatora problemu, znamienym pozostaje także fakt, iż konieczność zapobiegania nadużywaniu przez pracodawców umów o pracę na czas określony wynika wprost z przepisów prawa wspólnotowego tj. *Dyrektywy Rady 99/70/WE z dnia 28 czerwca 1999 r. dotyczącej porozumienia ramowego w sprawie pracy na czas określony, zawartego przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację Związków Zawodowych (ETUC)*. Celem tego Porozumienia jest m.in. ustanowienie ram dla zapobiegania nadużyciom wynikającym z wykorzystywania kolejnych umów lub stosunków pracy zawieranych na czas określony, co wynika z klauzuli 1 *Porozumienia*. Zgodnie zaś z klauzulą 5 *Porozumienia*, w celu zapobiegania nadużyciom wynikającym z wykorzystywania kolejnych umów lub stosunków pracy zawieranych na czas określony, Państwa Członkowskie, po przeprowadzeniu konsultacji z partnerami społecznymi, zgodnie z ustawodawstwem krajowym, układami zbiorowymi i praktyką, i/lub partnerzy społeczni, wprowadzają, o ile nie istnieją równoważne rozwiązania prawne, zmierzające do zapobiegania nadużyciom, w sposób uwzględniający potrzeby szczególnych gałęzi i/lub grup pracowników, jeden lub więcej spośród następujących środków:

- a) obiektywne powody, uzasadniające odnowienie takich umów lub stosunków pracy;
- b) maksymalną łączną długość kolejnych umów o pracę lub stosunków pracy na czas określony;
- c) liczbę odnowień takich umów lub stosunków.

Państwa Członkowskie, po przeprowadzeniu konsultacji z partnerami społecznymi, i/lub partnerzy społeczni, ustalają, o ile to właściwe, na jakich warunkach umowy zawarte na czas określony lub stosunki pracy:

- a) będą uważane za kolejne;
- b) będą uważane za umowy o pracę lub stosunki pracy zawarte na czas nieokreślony.

Ponadto, zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, państwu członkowskim pozostawiono pewną swobodę w kwestii wykonania postanowień powyższego *Porozumienia*, jednakże „są one zobowiązane do zapewnienia rezultatu przewidzianego w prawie wspólnotowym”, czyli zapobiegania nadużyciom wynikającym z wykorzystywania kolejnych umów lub stosunków pracy zawieranych na czas określony.

Podsumowując należy pamiętać, iż każdy pracownik, który czuje się pokrzywdzony zawarciem z nim wieloletniej umowy o pracę na czas określony, może zawsze wystąpić do sądu pracy z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy na czas nieokreślony. Powództwo takie jest uzasadnione w szczególności, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zawarcie długoletniej umowy o pracę na czas określony zostało na pracowniku „wymuszone” przez pracodawcę (np. gdy alternatywą dla takiej umowy było nieuzyskanie przez pracownika zatrudnienia w ogóle).

Pomijając powyższe pragnę także dodać, iż poruszona przez Pana Senatora tematyka jest obecnie przedmiotem zarówno autonomicznych rozmów partnerów społecznych, jak również tematem prac Zespołu Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych. Zatem ewentualna zmiana obowiązującego stanu prawnego w przedmiotowej kwestii może nastąpić dopiero po przedstawieniu stronie rządowej uzgodnionego stanowiska.

MINISTER  
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Posiadanie psa wiąże się nie tylko z przyjemnością obcowania ze zwierzęciem, ale także z wieloma obowiązkami, które ciążą na właścicielach czworonogów. Jednym z nich jest obowiązek sprzątnięcia zanieczyszczeń, które pies pozostawia w miejscach publicznych. Na ten temat dużo się dyskutuje, jest on często poruszany przez opinię publiczną, jednak przeświadczenie o konieczności sprzątnięcia po swoich pupilach jest słabo zakorzenione w świadomości ich właścicieli. Stałym elementem polskiego krajobrazu są więc zanieczyszczone chodniki i skwery. Jest to nie tylko nieestetyczne, ale implikuje szereg zagrożeń w aspekcie higieny.

Próżno jednak szukać regulacji, które w skali kraju w sposób ujednoczony odnosiłyby się do przedstawionego problemu, włączając w to również jednolite sankcje dla niezdyscyplinowanych właścicieli czworonogów. Zgodnie z przepisami ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, każda gmina może ustanowić szczegółowe przepisy regulujące tę kwestię w odniesieniu do swojego obszaru. W konsekwencji tylko część gmin wskazuje w uchwalonym prawie miejscowym ciążący na właścicielach obowiązek usuwania zanieczyszczeń po pupilach. Brak jednolitej ogólnokrajowej polityki w przedmiotowym zakresie umacnia ambiwalentne podejście właścicieli czworonogów do obowiązku uprzątnięcia pozostawianych przez nie zanieczyszczeń. Co więcej wydaje się, że jeśli nawet w niektórych gminach przewidziano sankcje w powyższym zakresie, to zazwyczaj są one mało dotkliwe, a co gorsza, nieefektywnie egzekwowane.

Znamienne, że wskazany problem praktycznie nie występuje na przykład w Wielkiej Brytanii. Nie wynika to jedynie z poczucia przyzwoitości angielskich obywateli, ale przede wszystkim z bardzo surowych sankcji pieniężnych za zanieczyszczanie przestrzeni publicznej – jest to narzędzie, które nad wyraz skutecznie kształtuje samodyscyplinę właścicieli czworonogów.

Uprzejmie proszę o rozważenie przedstawionego problemu i ewentualne podjęcie odpowiedniej inicjatywy ustawodawczej w omawianym zakresie.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Stanowisko  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Pan  
Cezary Grabarczyk  
Minister Infrastruktury

Szanowny Panie Ministrze,  
w załączeniu przekazuję, według właściwości, oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5.08.2011 r., w sprawie

ujednoczenia regulacji dotyczących obowiązku sprzątnia zanieczyszczeń pozostawionych po psach w miejscach publicznych.

Zagadnienia zawarte w przedmiotowej interpelacji nie należą do kompetencji Ministra Środowiska.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

**Odpowiedź  
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 26 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali Nr BPS/DSK-043-3953/11, przekazane przez Ministerstwo Środowiska, w sprawie przepisów dotyczących sprzątnia po psach w miejscach publicznych, uprzejmie przekazuję co następuje.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2005 r. Nr 236, poz. 2008, z późn. zm.) utrzymanie czystości i porządku w gminie należy do obowiązkowych zadań własnych gminy. Gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności m.in. określają wymagania wobec osób utrzymujących zwierzęta domowe w zakresie bezpieczeństwa i czystości w miejscach publicznych (art. 3 ust. 2 pkt 4).

W myśl art. 4 ust. 1 przedmiotowej ustawy rada gminy, po zasięgnięciu opinii państwowego inspektora sanitarnego, uchwała regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy (akt prawa miejscowego), który określa szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy dotyczące m.in. obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe, mających na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku (art. 4 ust. 2 pkt 6).

Każde niewykonanie obowiązków określonych w regulaminie (prawo miejscowe) jest wykroczeniem i podlega karze grzywny, o czym stanowi art. 10 ust. 2a ww. ustawy.

Z uwagi na powyższe, w mojej opinii, ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach daje gminom kompetencje prawne uchwalenia obowiązku osób posiadających psy, do usuwania zanieczyszczeń pozostawionych przez nie oraz jego egzekucji.

Odnosząc się do postawionego przez Pana Senatora zarzutu „braku jednolitej ogólnokrajowej polityki w przedmiotowym zakresie”, pragnę przypomnieć, iż jest to zadanie

własne gminy. Szczególnie problem zanieczyszczeń terenów publicznych przez psy występuje w gminach miejskich, uzdrowiskowych itp. Zatem różne podejście gmin do regulacji w tej materii na swoim terenie, może wynikać ze względu na specyfikę gminy.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż gminy w celu utrzymania w czystości terenów publicznych, podejmują działania (akcje, kampanie) propagujące sprzątanie po psach.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Piotr Styczeń  
Podsekretarz Stanu



### **Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka**

*skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego  
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera*

*Osoby zatrzymane, a następnie przesłuchiwane w charakterze świadka lub podejrzanego w trakcie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez organa Policji i Prokuratury winny mieć zagwarantowaną swobodę wypowiedzi co do okoliczności, odnośnie do których są odpytywane, co gwarantuje, przynajmniej w teorii, kodeks postępowania karnego. Jednak nawet jeżeli swoboda wypowiedzi zostaje zachowana, to i tak powstający protokół z przesłuchania jest z natury rzeczy li tylko skondensowanym streszczeniem wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, w którym nie zostają ujęte istotne elementy jej wypowiedzi, takie jak na przykład intonacja, okraszenie swych wypowiedzi komentarzami czy też przymiotnikami, które to elementy w sposób zasadniczy mogą zmienić sens wypowiedzi przesłuchiwanego.*

*Dlatego też rodzi się pytanie, czy nie należałoby wprowadzić wideorejestracji wszystkich czynności, wraz z licznikiem czasu i datą, od momentu zatrzymania podejrzanego aż po zakończenie rozprawy głównej, tak aby wyeliminować jakąkolwiek możliwość nacisku na przesłuchiwanego – ze szczególnym uwzględnieniem, iż przesłuchania kogokolwiek i w jakimkolwiek charakterze mogą odbywać się tylko i wyłącznie w monitorowanym pokoju przesłuchań – i zgodnie z zasadą „co nie jest zarejestrowane na filmie i w systemie monitorującym dźwięk, nie istnieje”. Zastosowanie tej zasady pozwoli także na wyeliminowanie błędów proceduralnych, na przykład możliwe będzie wychwycenie braku pouczenia o przysługujących środkach zażalenia. Wprowadzenie środków, o których mowa w oświadczeniu, winno też zapobiec sytuacjom, w których na przykład podejrzanym ze śladami pobicia skarży policjantów o zastosowanie niedozwolonych metod śledczych.*

*Andrzej Misiółek*

### **Odpowiedź MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 14 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Andrzeja Misiółka podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 sierpnia 2011 r., przesłanym przy piśmie Pani Wicemarszałek Grażyny Anny Sztark z dnia 9 sierpnia 2011 r., dotyczącym rejestracji obrazu i dźwięku wszystkich czynności procesowych w postępowaniu karnym, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym zarówno przepisy Kodeksu postępowania karnego, jak i Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia przewidują możliwość utrwalania za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk czynności procesowych, z których przebiegu konieczne lub możliwe jest sporządzenie protokołu (por. art. 147 §1 k.p.k., art. 37 §3 k.p.s.w.). Art. 147 §2 k.p.k. statuuje nawet względny obowiązek – jeżeli względy techniczne nie stoją temu na przeszkodzie –

utrwalania za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk przesłuchania świadka lub biegłego, gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że jego przesłuchanie nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu, bądź gdy czynności tej dokonuje sędzia wyznaczony lub sąd wezwany. Ponadto obowiązek ten – w postaci utrwalania za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk – rozciąga się na przesłuchanie pokrzywdzonego przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz przeciwko rodzinie i opiece, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, jak również na przesłuchanie świadka w sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli w chwili przesłuchania nie ukończył on 15 lat.

Należy podkreślić, że w sytuacji, gdy przebieg czynności protokołowanej jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, nie ma konieczności podwójnego odzwierciedlenia przebiegu tej czynności, gdyż stosownie do art. 147 §3 k.p.k. (a w postępowaniu w sprawach o wykroczenia – art. 147 §3 k.p.k. w zw. z art. 37 §5 k.p.s.w.) pisemny protokół można wówczas ograniczyć do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział. Zapis obrazu lub dźwięku, a także przekład zapisu dźwięku stają się załącznikami do protokołu.

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że ustawy procesowe aktualnie zezwalają w szerokim zakresie na rejestrację obrazu lub dźwięku czynności przeprowadzanych w postępowaniu oraz na dowodowe wykorzystanie tych zapisów.

Nieodzowne jest zwrócenie uwagi na to, że choć rejestracja obrazu lub dźwięku z czynności procesowych ma swe niewątpliwe zalety, to w praktyce łączy się ona z koniecznością rozwiązania istotnych problemów. Zaakcentować wypada, że zapis obrazu lub dźwięku z przebiegu czynności procesowej w wierny sposób odzwierciedla przebieg tej czynności, co stanowi o jego niezaprzeczalnej wartości dowodowej. Na gruncie postępowania karnego kluczowe będzie wypracowanie użytecznego sposobu zapoznawania się członków składu orzekającego i stron procesowych z treścią poczynionych zapisów obrazu lub dźwięku. W tym zakresie wchodzi w grę albo odtworzenie przez zainteresowaną osobę całości nagrania i ewentualne sporządzenie notatek, albo też dokonanie przez pracownika organu transkrypcji tego nagrania na formę pisemną. Obydwie te formy są dość czasochłonne, a dokonanie transkrypcji jest też pracochłonne i wymagające udziału wyspecjalizowanej kadry urzędniczej. Należy przy tym podkreślić, że dokładna znajomość przebiegu protokołowanych czynności przez organ procesowy i strony jest niezbędna w wielu sytuacjach w toku postępowania, przykładowo przy przygotowywaniu się do rozprawy, przed wydaniem orzeczenia, przed wniesieniem środka odwoławczego czy rozpoznaniem tego środka.

Warto nadmienić, że w celu przyjęcia optymalnych rozwiązań w tym zakresie z pewnością inspirujące będzie wykorzystanie doświadczeń nabytych na gruncie praktyki funkcjonującej w procesie cywilnym, w związku z wprowadzeniem ustawą z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 108, poz. 684) do tej procedury protokołów sporządzanych za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk (art. 157–158 k.p.c.).

Tym niemniej na tle obecnie obowiązujących unormowań procedury karnej i wykroczeniowej należy wyrazić przekonanie, że organ procesowy powinien w danej sprawie, przy uwzględnieniu występujących w niej okoliczności oraz możliwości technicznych, indywidualnie podejmować decyzję, czy przebieg czynności ma być utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, mając w szczególności na uwadze dążenie do realizacji zasady prawdy materialnej i bezpośredniości. Z tego względu stosowanie rejestracji byłoby pożądane zwłaszcza w odniesieniu do czynności o szczególnym znaczeniu dla toczącego się postępowania, a przede wszystkim tzw. czynności niepowtarzalnych.

Nie jest uprawnione zapatrywanie, jakoby pisemny protokół nie mógł odzwierciedlać charakterystycznych elementów relacji osoby przesłuchiwanej, takich jak: używane specyficzne słownictwo, intonacja głosu czy reakcje towarzyszące wypowiedzi (np. płacz, widoczne zdenerwowanie). Zgodnie z art. 148 §2 k.p.k. wyjaśnienia, zeznania, oświadczenia i wnioski oraz stwierdzenia określonych okoliczności przez organ

prowadzący postępowanie zamieszcza się w protokole z możliwą dokładnością, a osoby biorące udział w czynności mają prawo żądać zamieszczenia w protokole z pełną dokładnością wszystkiego, co dotyczy ich praw lub interesów. A zatem, jeżeli charakterystyczne elementy wypowiedzi osoby przesłuchiwanej mogą mieć znaczenie dowodowe, w szczególności w aspekcie oceny jej wiarygodności, powinny one być wskazane i opisane w protokole. Zaznaczyć przy tym trzeba, że funkcję zabezpieczającą zgodność treści protokołu z rzeczywistym przebiegiem czynności pełni też art. 150 §2 k.p.k., zgodnie z którym osoba uczestnicząca w czynności może podpisując protokół zgłosić jednocześnie zarzuty co do jego treści, zarzuty te należy wciągnąć do protokołu wraz z oświadczeniem osoby wykonującej czynność protokołowaną, jak również art. 152 k.p.k., wedle którego strony oraz osoby mające w tym interes mogą złożyć wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy i posiedzenia, wskazując na nieścisłości i opuszczenia.

Mając wszakże świadomość istotnego znaczenia procesowego możliwie jak najwierniejszego odzwierciedlenia przebiegu czynności protokołowanej, problematyka ta znajduje się w obszarze bieżącego zainteresowania Ministerstwa Sprawiedliwości. Trzeba mieć jednak na względzie, że ewentualne zmiany normatywne dotyczące obowiązku rejestrowania obrazu i dźwięku z przebiegu czynności procesowych dotyczyłyby różnych organów prowadzących postępowanie przygotowawcze i jurysdykcyjne, a w szczególności sądów, prokuratury i Policji. Łączyłoby się to również z koniecznością poniesienia dużych nakładów finansowych przez poszczególne resorty na wyposażenie tych jednostek w odpowiedni sprzęt techniczny. Niezależnie od tego, wprowadzenie przedmiotowego obowiązku wymagałoby odpowiednich zmian szeregu instytucji zakorzenionych w specyfice polskiego modelu postępowania karnego. Prace w tym zakresie prowadzone są w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Grzegorz Wałęjko  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 25 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 9 sierpnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3954/11), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Andrzeja Misiółka podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 roku w sprawie *wideorejestracji czynności w postępowaniu karnym*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

W procedurze karnej kwestie dotyczące przesłuchiwania świadków oraz oskarżonego (podejrzanego) uregulowane zostały w przepisach *Kodeksu postępowania karnego*

(*K.p.k.*) Zgodnie z art. 143 §1 *K.p.k.* spisania protokołu wymaga m.in. przesłuchanie oskarżonego (podejrzanego), świadka, biegłego oraz kuratora. Nie ulega też wątpliwości, że przebieg czynności może być utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk. Wówczas, protokół można ograniczyć do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział. Podkreślenia jednak wymaga, że jest to subsydiarna forma utrwalenia przebiegu czynności procesowej, która w żadnym wypadku nie może zastąpić protokołu (art. 147 §1 *K.p.k.*).

Każdorazowe podjęcie decyzji dotyczącej utrwalenia przebiegu czynności protokołowanych za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk jest warunkowane przede wszystkim koniecznością zapewnienia prawidłowego toku postępowania, np. w wypadku gdy zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie osoby nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu. Praktyka procesowa wskazuje, że ww. sposób utrwalenia czynności stosowany jest przede wszystkim w sprawach skomplikowanych, wielowątkowych, o największym ciężarze gatunkowym.

W tym miejscu należy wskazać na trudności, jakie mogłyby wiązać się z wprowadzeniem obligatoryjnej wideorejestracji wszystkich czynności postępowania karnego, ze szczególnym uwzględnieniem przesłuchania osób, o których mowa w art. 143 §1 pkt 2 *K.p.k.*, tj. oskarżonego (podejrzanego), świadka, biegłego i kuratora. Zatrzymanie osoby podejrzanej dokonywane jest najczęściej w wyniku realizacji przez funkcjonariuszy Policji czynności służbowych „w trybie natychmiastowym”, bez uprzedniego planowania i przygotowania, przy zaistnieniu warunków określonych w art. 244 *K.p.k.* Przesłuchania świadka dokonuje się niejednokrotnie, z uwagi na okoliczności sprawy i dobro postępowania przygotowawczego, poza siedzibą jednostki Policji, np. w miejscu zdarzenia. W odniesieniu do samej tylko kategorii podejrzanych, należy zauważyć, że corocznie Policja oraz Prokuratura przekazują dane o blisko 500.000 podejrzanych do Policijnego Systemu Statystyki Przystępczości TEMIDA. Ogólna liczba czynności procesowych, które miałyby podlegać utrwaleniu za pomocą urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk jest trudna do oszacowania, jednakże taka konieczność mogłaby przyczynić się do wydłużenia czasu postępowania przygotowawczego.

Jednocześnie należy podkreślić, iż brak obowiązku nagrywania np. przesłuchania podejrzanego lub świadka nie czyni aktualnych sposobów utrwalania tej czynności nieskutecznymi. Przepisy *Kodeksu postępowania karnego* nakładają na organ prowadzący postępowanie obowiązek zamieszczania w protokole wyjaśnień, zeznań, oświadczeń i wniosków oraz stwierdzenia określonych okoliczności z możliwą dokładnością. Osobom biorącym udział w czynnościach procesowych przysługuje, w świetle art. 148 §2 *K.p.k.*, prawo do żądania zamieszczenia w protokole z pełną dokładnością wszystkiego, co dotyczy ich praw i interesów, a także odczytania fragmentów wypowiedzi wciągniętych do protokołu. Ponadto, art. 150 §2 *K.p.k.* zawiera rozwiązanie pozwalające osobie podpisującej protokół na jednoczesne zgłoszenie zarzutów co do jego treści, które są wciągane do protokołu. Wszelkie skreślenia, poprawki oraz uzupełnienia poczynione w protokole wymagają omówienia podpisanego przez osoby podpisujące protokół (art. 151 *K.p.k.*).

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu



### **Oświadczenie senatora Władysława Ortyła**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim. Przekazano mi informację, że prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie w dniu 30.06.2011 r. postawił zarzuty przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez:

— inspektora kontroli skarbowej Wacława K., zatrudnionego w UKS w Rzeszowie w oddziale w Tarnobrzegu;

— komisarza skarbowego Jerzego T., zatrudnionego w UKS w Rzeszowie w oddziale w Tarnobrzegu.

Wyżej wymienieni podczas wykonywania w 2011 r. kontroli skarbowej w przedsiębiorstwie dopuścili się działania na szkodę interesu publicznego Skarbu Państwa, oczekując z tego tytułu korzyści majątkowej w postaci nagrody od dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Rzeszowie (art. 231 k.k.), to znaczy podjęli próbę negocjacji z podatnikiem wysokości uszczuplenia podatkowego, a konkretnie – zaproponowali załatwienie sprawy podatnika bez przeprowadzania postępowania kontrolnego na podstawie wcześniej dostarczonych dowodów. Dotychczas zgromadzony materiał dowodowy w postaci dostarczonych dokumentów wskazywał, że podatnik powinien zwrócić Skarbowi Państwa 24 tysiące zł zaległości tytułem podatku od towarów i usług (podatnik wystawiał faktury o zaniżonej wartości). Na tę propozycję podatnik odpowiedział negatywnie, nagrywając jednocześnie całą rozmowę. Kompletnie nagranie, wraz z zawiadomieniem, trafiło do CBA, które wszczęło w tej sprawie śledztwo.

Po odmowie podatnika zespół kontrolny przeprowadził kompleksowe postępowanie kontrolne, którego efektem było wykrycie uszczuplenia w podatku od towarów i usług o dwukrotnie wyższej wartości 50 tysięcy zł. Po doręczeniu protokołu kontroli podatnik skorygował deklaracje i uiścił zaległości, zgodził się także z pełnymi ustaleniami kontroli.

Analiza przedstawionego przypadku powinna nie ograniczać się tylko do czynu tych dwóch urzędników, lecz dotyczyć również okoliczności, w jakich usiłowano popełnić przestępstwo określone w przepisie art. 231 k.k., z opisu sytuacji wynika bowiem jasno, że motywacją działania była chęć osiągnięcia korzyści w postaci nagrody premialnej od dyrektora zakładu pracy. Należy wobec tego zauważyć, iż wprowadzony przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Rzeszowie regulamin nagradzania nie premiuje właściwych postaw, polegających na dochodzeniu do obiektywnej prawdy materialnej, a jedynie osiągnięcie przez zespół kontrolny wpłaty podatkowej oraz wymierzenie dużej liczby mandatów za wykroczenia. Reasumując, należałoby stwierdzić, że kontrolujący, „negocjując” z podatnikiem i proponując mu korzystne załatwienie sprawy, wcale nie oczekiwali korzyści od niego, lecz liczyli na nagrodę od dyrektora za sprawną egzekucję zobowiązań wobec Skarbu Państwa. W tych okolicznościach nagannym w szerszym rozumieniu, czy też kryminalnym, nazwać należy sam regulamin, który nie kreuje właściwych postaw – przeciwnie, daje on motywację do działań niepożądanych.

Wobec tego pragnę zwrócić się z zapytaniem odnośnie do przedmiotowego regulaminu: czy ministerstwo w jakikolwiek sposób kontroluje takie przepisy i regulaminy? Czy są wytyczne ministerstwa w sprawie uchwalania przedmiotowych regulaminów przez poszczególnych dyrektorów? I czy na gruncie opisanych okoliczności Pan Minister zamierza podjąć działania kontrolne w stosunku do obowiązujących regulaminów w zakresie kontroli podatkowej?

Bardzo proszę o informację, czy wymienione praktyki miały bądź mają miejsce w innych urzędach kontroli skarbowej.

Proszę o merytoryczne ustosunkowanie się do przedstawionych kwestii.

Z poważaniem  
Władysław Ortył



**Odpowiedź**

Warszawa, 31 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 9 sierpnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3956/11 oświadczeniem złożonym przez senatora Władysława Ortyła podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r. uprzejmie informuję, że sprawa przeprowadzonej kontroli przez pracowników Urzędu Kontroli Skarbowej w Rzeszowie, jest przedmiotem postępowania prowadzonego przez kontrolę wewnętrzną na wniosek Prokuratury zgodnie z decyzją Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej.

Jednocześnie podkreślam, że z końcem 2004 r. straciły moc uregulowania prawne, w myśl których, tworzony był fundusz motywacyjny na wypłaty nagród dla pracowników, którzy bezpośrednio przyczynili się do ujawnienia przestępstw i wykroczeń skarbowych. Od stycznia 2005 r. w zakresie tworzenia funduszu nagród obowiązują już tylko przepisy ustawy o służbie cywilnej, zgodnie z którymi członkom korpusu służby cywilnej za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej można przyznać nagrodę ze specjalnie utworzonego w tym celu funduszu nagród w służbie cywilnej. Fundusz ten tworzony jest jako 3% odpis planowanych wynagrodzeń osobowych. Nie jest więc powiązany z ustaleniami z kontroli przeprowadzanych przez pracowników jednostek organizacyjnych kontroli skarbowej.

Zgodnie z aktualnie obowiązującym stanem prawnym ustalenia kontroli skarbowej nie mają zatem wpływu na wypłaty nagród ze wspomnianego funduszu pozostającego w dyspozycji dyrektorów generalnych urzędów.

Każdy urząd kontroli skarbowej posiada indywidualny regulamin wypłacania nagród. Zarówno projekt regulaminu jak i wszelkie w nim zmiany są każdorazowo uzgadniane ze związkami zawodowymi działającymi w urzędzie. Związki zawodowe kontrolują także wydatkowanie środków przeznaczonych na nagrody.

Regulaminy te mają charakter dokumentów wewnętrznych i nie podlegają zatwierdzeniu czy akceptacji przez organ nadzorujący. Jakakolwiek ingerencja byłaby możliwa wyłącznie w przypadku, gdyby postanowienia regulaminu naruszały zasady prawa.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 53 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) za całość gospodarki finansowej odpowiedzialny jest kierownik jednostki tj. dyrektor urzędu kontroli skarbowej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Parafianowicz

**Oświadczenie senator Marii Pańczyk-Pozdziej**

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Zwracam się z prośbą o rozstrzygnięcie zasadności decyzji wywłaszczeniowych w stosunku do następujących osób: Piotra G., Roberta U. i Pawła M.

Wymienione osoby są współautorami obywatelskiego projektu przebiegu autostrady płatnej A1 z pominięciem obszaru Bytomia i Stolarzowic. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Ów projekt rozpatrywany był przez generalnego inspektora nadzoru budowlanego, a jego odmowa została zaskarżona do wojewódzkiego sądu administracyjnego. W tym czasie wojewoda śląski wydał decyzję natychmiastowej wykonalności, a w ślad za nią decyzję o wywłaszczeniu, które zostały zaskarżone do drugiej instancji. Przeprowadzono egzekucję usuwającą mieszkańców z ich posesji, a ich domy zostały wyburzone.

Skarżący mają poczucie ewidentnej niesprawiedliwości i nieliczenia się z ich prawami, z prawami obywateli demokratycznego państwa.

Proszę o rozpatrzenie tejże sprawy, którą sygnuje Komitet Obrony Mieszkańców Stolarzowic.

Z wyrazami szacunku  
Maria Pańczyk-Pozdziej

**Stanowisko  
ZASTĘPCY RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 12.09.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma Pani Marszałek z dnia 9 sierpnia 2011 r. zawierającego skierowane do Pani Ireny Lipowicz – Rzecznika Praw Obywatelskich oświadczenie Pani Senator Marii Pańczyk-Pozdziej dotyczące kwestionowanych przez członków Komitetu Obrony Mieszkańców Stolarzowic decyzji wywłaszczeniowych uprzejmie informuję, że Pani Rzecznik podjęła działania zmierzające do wyjaśnienia, czy w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia praw lub wolności człowieka i obywatela. W tym celu wystosowane zostało pismo do Komitetu Obrony Mieszkańców Stolarzowic reprezentowanego przez Pana Piotra Gajdzika z prośbą o wskazanie przebiegu postępowania administracyjnego w sprawie i nadesłanie kserokopii istotnych dla sprawy dokumentów.

Po zgromadzeniu informacji niezbędnych do rozpoznania sprawy Rzecznik zajmie stanowisko w przedmiotowej sprawie, o którym Pani Senator Maria Pańczyk-Pozdziej zostanie niezwłocznie poinformowana.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Oświadczenie senatora Antoniego Piechniczka**

skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Dobiega końca kolejna kadencja Senatu. W czasie jest trwania wprowadzono wiele ustaw dotyczących kultury fizycznej jako pojęcia obejmującego sport wyczynowy, edukację z zakresu wychowania fizycznego w szkołach i uczelniach, kształcenie kadr oraz bezpieczeństwo w obiektach sportowych. Wiele tematów mających wpływ na poziom sportu w Polsce zostało pominiętych. Być może nie wymagają one oddzielnych ustaw, tylko raczej rozporządzeń lub kontroli dokonywanych systematycznie przez ministra sportu.

Ze względu na fakt, że nie będę kandydował do Senatu w kolejnej kadencji, chciałbym teraz zasignalizować, jakie problemy wymagają przemyślenia i odpowiedniego, dla dobra sportu, rozwiązania. Chodzi o:

— liczbę obcokrajowców grających w klubach ligowych wszystkich gier zespołowych;

— sumy transferowe wypływające z naszego kraju; nie może to być formą prania brudnych pieniędzy;

— poziom kursów trenerskich organizowanych przez uczelnie niesportowe;

— wyjazdy dzieci i młodzieży wysoce uzdolnionej sportowo do krajów zachodnich.

Zwracam też uwagę na system wspierania kultury fizycznej przez państwo: rola mecenatu czy fiskusa?

Kolejna sprawa: media jako mentor i motywator czy też destruktor sportu?

Problemem jest też procent dzieci i młodzieży niebiorących udziału w lekcjach wychowania fizycznego.

Celowo nie komentuję żadnego z wymienionych problemów, pozostawiając sposób ich rozwiązania stosownym organom, którymi są:

— Ministerstwo Sportu i Turystyki,

— PKOl,

— polskie związki sportowe,

— uczelnie typu AWF.

Zwracam jedynie uwagę, że tłumaczenie się, zastanianie się przepisami Unii Europejskiej nie wytrzymuje krytyki, albowiem wiele krajów wprowadziło lub wprowadza swoje przepisy, zaś my pozostaniemy na szarym końcu.

Niektóre tematy można byłoby poruszyć podczas naszej prezydencji w Unii Europejskiej.

Z poważaniem  
Antoni Piechniczek

**Odpowiedź**

Warszawa, 31 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Antoniego Piechniczka, przekazane pismem z dnia 9 sierpnia 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3958/11), uprzejmie informuję co następuje.

W odniesieniu do liczby obcokrajowców grających w klubach rywalizujących w konkurencjach gier zespołowych należy zauważyć, iż obecnie obowiązujące uregulowania prawne są zgodne z przepisami unijnymi, których Polska, jako kraj członkowski zobowiązana jest przestrzegać. Ograniczenia liczby obywateli państw członkowskich UE uprawnionych do reprezentowania klubów sportowych zostały uznane za sprzeczne z prawem Unii przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Promowana przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej (FIFA) tzw. zasada „6+5” została również odrzucona, jako niezgodna ze wspólnotową zasadą swobodnego przepływu pracowników na obszarze UE. Jedyną zgodną z unijnym prawem zasadą odnoszącą się do wspierania szkolenia na poziomie lokalnym jest opracowana przez UEFA i obowiązująca w niektórych rozgrywkach tzw. „home-grown players rule”. Jest to jednak reguła, która nie zawiera żadnych warunków, co do narodowości, a jedynie statusu wychowanka, a kluby nie mają obowiązku włączenia do kadry meczowej konkretnej ich liczby, a jedynie posiadania takiej liczby graczy w składzie zgłoszonym do rozgrywek. W związku z tym powyższe regulacje zostały uznane za nienaruszające postanowień Traktatu z Lizbony w punktach dotyczących swobodnego przepływu pracowników.

Co do kwestii transferów podzielam pogląd, iż nie mogą one służyć zjawisku tzw. prania brudnych pieniędzy, a sytuacje naruszające uczciwość zawodów sportów należy zwalczać z całą stanowczością. Pragnę podkreślić, iż ochrona uczciwości zawodów sportowych, w tym walka z ustawieniem wyników spotkań i korupcją oraz zapobieganie praniu brudnych pieniędzy poprzez sport, jest jednym z tematów priorytetowych polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w obszarze sportu. W odniesieniu do transferów należy mieć jednakże na uwadze, iż system transferowy w poszczególnych sportach kształtowany jest przez międzynarodowe federacje i narodowe związki sportowe i to od tych organizacji w dużej mierze zależy zwiększenie przejrzystości transakcji i zapobieganie patologiom im towarzyszącym.

Jeśli chodzi o kwestię kursów trenerskich, ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857 z późn. zm.) uporządkowała przepisy dotyczące ich przeprowadzenia celem zwiększenia liczby trenerów i instruktorów. Wychodząc naprzeciw europejskim koncepcjom deregulacji lub bardzo ograniczonej regulacji prawnej zawodów obszaru kultury fizycznej, odstąpiono od przewidzianych w ustawie o kulturze fizycznej uregulowań dotyczących instruktorów rekreacji ruchowej, instruktorów sportu osób niepełnosprawnych, instruktorów odnowy biologicznej czy instruktorów dyscypliny sportu. Warto przy tym zauważyć, iż na chwilę obecną nie jest możliwa kompleksowa ocena funkcjonowania nowych rozwiązań zawartych w ustawie o sporcie oraz towarzyszących jej rozporządzeniach z uwagi na krótki okres obowiązywania powyższych uregulowań. Ponadto należy mieć na uwadze, iż poziom wyszkolenia specjalistycznej kadry trenerskiej zależy w głównej mierze od narodowych związków sportowych, posiadających w tej materii swobodę działania i odpowiedzialność wynikającą ze statusu posiadanego w obrębie danego sportu.

Odnosnie do problemu wyjazdów z kraju dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo, Ministerstwo Sportu i Turystyki stara się zapewnić możliwie najlepsze w obecnej sytuacji warunki dla rozwoju młodych zawodników, o czym najlepiej świadczą rosnące nakłady na sport młodzieżowy. Ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw kultury fizycznej w roku 2006 przeznaczono 110 531 tys. zł na rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży, z czego 79 476 tys. zł przypadło na zadania z zakresu szkolenia i współzawodnictwa młodzieży uzdolnionej sportowo. W roku 2008 liczby te kształtowały się odpowiednio na poziomie 149 624 tys. zł i 106 583 tys. zł by w ubiegłym roku osiągnąć już poziom odpowiednio 206 725 tys. zł i 148 522 tys. zł. Ponadto rokrocznie kilkanaście milionów złotych na sport dzieci i młodzieży przeznaczanych jest ze środków Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, którego dysponentem również jest minister właściwy do spraw kultury fizycznej. Natomiast z cz. 25 (Kultura fizyczna) budżetu państwa w ciągu ostatnich kilku lat Ministerstwo finansowało zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej w środowisku akademickim, wspomagało Akademickie Centra Szkolenia Sportowego oraz zapewniało stypendia i nagrody dla uzdolnionych kadrowiczów. Również rozwój infrastruktury

sportowej na terenie naszego kraju, zwłaszcza program „Moje Boisko – Orlik 2012” przyczynia się w ogromnym stopniu do istotnej poprawy warunków treningowych najmłodszych zawodników, szczególnie w grach zespołowych.

Oдноśnie do roli państwa we wspieraniu kultury fizycznej została ona jasno zdefiniowana w szeregu obowiązujących w naszym kraju aktów prawnych. W ustawie o sporcie zawarte są regulacje stwarzające możliwości dofinansowywania uprawiania lub organizowania sportu oraz jego promocję przez państwo. Przepisami ustawy uregulowano także zasady finansowania sportu przez jednostki samorządu terytorialnego. Dotyczy to w szczególności dotacji celowych dla klubów sportowych oraz tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi sportu, co w myśl ustawy o sporcie jest zadaniem własnym samorządu terytorialnego. Wspieranie sportu przez państwo wynika ponadto z podpisanego przez Polskę Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a dokładnie art. 165, który po raz pierwszy przyznał Unii Europejskiej kompetencje w obszarze sportu.

W odniesieniu do związku mediów i sportu, Ministerstwo Sportu i Turystyki stoi na stanowisku, iż rolą mediów jest przede wszystkim edukacja i promowanie społecznych wartości, jakimi charakteryzuje się sport. Pozytywnym trendem jest trwający od wielu lat związek mediów ze sportem służący upowszechnianiu sportowej aktywności i promocji sportu. Ponadto należy zauważyć, iż rozwój mediów służy także rozwojowi sportu poprzez powiększenie kanałów przekazywania informacji, zwłaszcza w obszarze tzw. nowych mediów, co zwiększa ilość doniesień ze świata sportu i transmisji ze sportowych wydarzeń. Rozwój mediów niesie korzyści dla środowiska sportowego także dzięki rosnącym nakładom finansowym przekazywanym za prawa do transmisji wydarzeń sportowych oraz podniesieniu atrakcyjności sponsoringowej widowiska, rywalizujących klubów/sportowców oraz zawodów sportowych. Korzystają na tym zarówno federacje jak i kluby sportowe, zwłaszcza w obszarze najpopularniejszych sportów zespołowych.

Oдноśnie do osób nieuczestniczących w zajęciach wychowania fizycznego Ministerstwo Sportu i Turystyki poprzez systemowe działania prowadzi starania ku zmniejszeniu liczby dzieci i młodzieży, niebiorących udziału w powyższych zajęciach. Działania te realizowane są m.in. poprzez środki ze wspomnianego Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów, dzięki którym w ubiegłym roku zrealizowany został udział w zajęciach ok. 130 000 uczniów. Także w ramach realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki programu „Sport Wszystkich Dzieci” wydatkowano w zeszłym roku 58 173 tys. zł, co stanowi kwotę o 7 500 tys. zł większą niż w roku poprzednim i o 15 000 tys. zł większą niż w roku 2008.

Z poważaniem

Adam Giersz



**Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Chciałbym skierować oświadczenie do Pani Minister w związku z sytuacją stacji sanitarno-epidemiologicznych.*

*Po likwidacji zakładów budżetowych pieniądze za badania wykonywane przez sanepidy trafiają w tej chwili bezpośrednio do budżetu państwa, a nie na konto, z którego można by zasilać wydatki rzeczowe danej stacji. Powoduje to, że stacje sanitarno-epidemiologiczne, obciążone nowymi zadaniami związanymi na przykład z badaniem nowych substancji narkotycznych itp., itd., po wykonaniu takiego badania po prostu nie mają z czego finansować kolejnych badań. Ta sprawa wymaga dosyć pilnej regulacji i tego właśnie dotyczy moja prośba do pani minister.*

Władysław Sidorowicz

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.05

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 9 sierpnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3959/11, w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Władysława Sidorowicza, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 sierpnia 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

W związku ze zmianami, jakie zostały wprowadzone w ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 z późn. zm., dalej zwaną *ustawą*) przez art. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.), który wszedł w życie 1 stycznia 2010 r., uprawnienia organu założycielskiego w stosunku do wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych przysługujące ministrowi właściwemu ds. zdrowia zostały przekazane wojewodom.

Jednocześnie, dalsze zmiany w funkcjonowaniu wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych zostały wprowadzone w art. 10 ust. 4a *ustawy* w brzmieniu ustalonym przez art. 130 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U. Nr 112, poz. 654). Od dnia 1 lipca 2011 r. wojewoda posiada uprawnienia podmiotu tworzącego w stosunku do wojewódzkiej i powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej.

Zgodnie z art. 15 ust. 3 *ustawy*, stacja sanitarno epidemiologiczna jest jednostką budżetową będącą podmiotem leczniczym finansowanym z budżetu państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe, zarówno Minister Zdrowia, jak i Główny Inspektor Sanitarny nie biorą udziału w procesie ustalania środków budżetowych dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Odpowiedni wojewodowie są dysponentami głównymi środków budżetowych, biorą udział w planowaniu środków budżeto-

wych, w oparciu o założenia określone przez Ministerstwo Finansów, które przekazuje wstępne kwoty wydatków oraz zasady i wytyczne do opracowania projektu budżetu.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż na zabezpieczenie realizacji zadań związanych z sytuacjami kryzysowymi takimi jak kwestie nowych narkotyków czy zagrożenia bezpieczeństwa żywności, w miarę potrzeb uruchamiano środki budżetu państwa, w tym w ramach rezerwy celowej oraz wprowadzono stosowne nowe przepisy prawne. Osiągnięcie wysokiej efektywności działań w zakresie zdrowia publicznego, było i jest możliwe dzięki sprawnie funkcjonującej Państwowej Inspekcji Sanitarnej, podległej Ministrowi Zdrowia, a kierowanej przez Głównego Inspektora Sanitarnego.

Zgodnie z obowiązującym art. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 157, poz. 1241) stacje sanitarno-epidemiologiczne mogą pozyskiwać środki finansowe z tytułu sprzedaży usług zleconych, w szczególności w zakresie:

- badań laboratoryjnych, badań i pomiarów środowiskowych i innych czynności dotyczących oceny jakości zdrowotnej i bezpieczeństwa zdrowotnego;
- prowadzenia szkoleń i egzaminów oraz wykonywania ocen zdrowotnych.

Środki pozyskane z wyżej wymienionych zadań stanowią dochody budżetu państwa.

Zgodnie z art. 93 i art. 94 cytowanej wyżej ustawy utworzone przez jednostki budżetowe wydzielone rachunki dochodów własnych mogły funkcjonować zgodnie z dotychczasowymi przepisami, z jednoczesnym regulowaniem zobowiązań i ściąganiem należności, do dnia 31 grudnia 2010 r. Środki pieniężne przekazane na rachunek pomocniczy, mogły być wykorzystane na dotychczasowe cele do dnia 30 czerwca 2011 r., po tym terminie należało przekazać je na dochody budżetu państwa.

W latach 2011–2012 planuje się utworzenie w budżecie państwa rezerwy celowej przeznaczonej na omawiane wydatki, w wysokości odpowiadającej planowanemu przyrostowi dochodów. Równowartość środków zgłoszonych przez jednostki do projektu budżetu na 2011 rok z likwidacji rachunku dochodów własnych została ujęta w rezerwie celowej budżetu państwa poz. 57 – Skutki zmian systemowych wynikających ze wskazanego wyżej art. 94 ustawy. Z rezerwy tej będą mogły być zwiększane w ciągu roku wydatki jednostek budżetowych na realizację przyjętych zadań, które były finansowane w ramach zlikwidowanego rachunku dochodów własnych.

Ewentualne zwiększenie wydatków z przeznaczeniem na finansowanie omawianych zadań będzie zatem mogło być dokonane po udokumentowaniu uzyskania dochodów związanych z ich wykonaniem i wykazaniu, że przyznanie dodatkowych środków z rezerwy celowej jest niezbędne do prawidłowej realizacji zadań.

W 2011 roku utworzono w budżecie państwa rezerwę celową w wysokości odpowiadającej planowanemu przyrostowi omawianych dochodów. Równowartość środków dochodów budżetu państwa z tytułu sprzedaży usług zleconych została ujęta w rezerwie celowej budżetu państwa poz. 57 – Skutki zmian systemowych wynikających ze wskazanego wyżej art. 94 ustawy.

W roku 2011 r. w ramach rezerwy zwiększane są wydatki stacji sanitarno-epidemiologicznych do wysokości dochodów budżetu państwa uzyskanych z tytułu sprzedaży usług. Zgodnie z obowiązującymi przepisami o finansach publicznych utworzenie przedmiotowej rezerwy w budżecie państwa będzie jeszcze możliwe w 2012 r.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jakub Szulc

### **Oświadczenia senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Jako senator ziemi radomskiej proszę o aktualną informację od Ministra Infrastruktury w sprawie projektu, remontu i rozbudowy linii kolejowej nr 8 na trasie Warszawa – Radom, a w szczególności na odcinku Warka – Radom.*

*Zgodnie z wcześniej pozyskanymi informacjami obecnie toczą się prace projektowe i dokumentacyjne w następujących segmentach:*

— wykonanie dokumentacji geodezyjnej łącznie z mapami do celów projektowych;

— wykonanie przez firmę Jacobs Polska dokumentacji przetargowej do ogłoszenia przetargu na roboty budowlane;

— wykonanie przez firmę Mott MacDonald Limited dokumentacji przetargowej i projektowej.

*W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania w sprawie obecnie trwających prac na linii kolejowej nr 8, które prowadzi spółka PKP PLK SA, nadzorowanych przez Ministerstwo Infrastruktury.*

1. Czy obecnie firmy realizujące zlecenia dla PKP PLK mają jakieś opóźnienia w wykonaniu zleceń?

2. Czy podpisywano jakieś aneksy do zleceń dla firm wyłonionych w trybie przetargowym?

3. Jaka firma jest wykonawcą robót geodezyjnych i map do celów projektowych?

*Proszę o podanie terminów realizacji zadań dla wspomnianych firm.*

4. Jakie odcinki linii kolejowej nr 8 będą budowane w pierwszej kolejności?

5. Kiedy realnie rozpoczną się prace modernizacyjne na odcinku Warszawa-Okęcie – Radom?

6. Kiedy realnie rozpoczną się prace na odcinku Warka – Radom?

*Jako senator ziemi radomskiej proszę o informację w sprawie przyczyn ciągłych opóźnień pociągów na trasie kolejowej Radom – Warszawa. Aktualnie dojazdy koleją na odcinku Radom – Warszawa są ogromnie utrudnione z racji nagminnych opóźnień. Punktualność przyjazdu pociągów do stacji docelowych i pośrednich jest bardzo istotna ze względu na codzienne korzystanie z tej trasy przez tysiące mieszkańców regionu Radomsko. Spóźnienia pociągów są wielokrotnie przyczyną spóźnień podróży. Zatem poprawa punktualności kursowania pociągów jest bardzo istotną kwestią z punktu widzenia lokalnej społeczności.*

*Taki trudny stan sprawy, tj. punktualności kursowania pociągów, jest pogarszany dodatkowo przez brak zamieszczania bieżących informacji o opóźnieniach na stronie internetowej [www.rozklad-pkp.pl](http://www.rozklad-pkp.pl) w zakładce „opóźnienia”. Zadziwia brak koordynacji w przekazywaniu informacji pomiędzy spółkami kolejowymi i spółką odpowiedzialną za internetowy rozkład jazdy.*

*W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.*

1. W jaki sposób Minister Infrastruktury ma zamiar poprawić punktualność przyjazdu pociągów do stacji docelowych i pośrednich na trasie Warszawa – Radom?

2. Jaki jest powód ciągłych opóźnień na tej trasie?

3. Kiedy zostaną zbudowane na tej trasie dwa tory?

4. Kto jest odpowiedzialny za obsługę i aktualizację strony internetowej [www.rozklad-pkp.pl](http://www.rozklad-pkp.pl)?

5. Kto jest odpowiedzialny za aktualizację strony internetowej [www.rozklad-pkp.pl](http://www.rozklad-pkp.pl)?

6. Kiedy i w jaki sposób zostanie usprawniony przepływ informacji o opóźnieniach, jakie powinny być zamieszczone w internecie w zakładce „opóźnienia”?

Wojciech Skurkiewicz

## Odpowiedź

Warszawa, 2 września 2011 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenia Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza złożone podczas 82. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 sierpnia 2011 roku, w sprawie remontu i rozbudowy linii kolejowej nr 8 Warszawa – Radom, przedkładam poniższe informacje na zadane pytania w przedmiotowych oświadczeniach.

### Oświadczenie 1.

#### **1. Czy obecnie firmy realizujące zlecenia dla PKP PLK SA mają jakieś opóźnienia w wykonaniu zleceń?**

W ramach Projektu POliŚ 7.1–19.1 pn.: „Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa-Okęcie – Radom” realizowana jest umowa na wykonanie dokumentacji geodezyjnej, w tym map do celów projektowych. Wykonawca przekazał z opóźnieniem materiały dla odcinka Warszawa Okęcie – Radom.

Natomiast w ramach Projektu POliŚ 7.1–19.2 pn. „Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa-Okęcie – Radom – PRACE PRZYGOTOWAWCZE” realizowane są umowy na opracowanie dokumentacji projektowych i materiałów przetargowych na wybór wykonawców robót dla LCS Warszawa-Okęcie i LCS Radom oraz umowa na opracowanie załączników do wniosku o dofinansowanie dla projektu POliŚ 7.1–19.1. Opracowywane materiały w ramach umów realizowanych w ramach 7.1–19.2 Wykonawcy przekazują zgodnie z harmonogramami rzeczowo-finansowymi.

#### **2. Czy podpisywano jakieś aneksy do zleceń dla firm wyłonionych w trybie przetargowym?**

PKP Polskie Linie Kolejowe SA podpisało dwa aneksy do umów dotyczących prac na odcinku Warszawa-Okęcie – Radom. Pierwszy do umowy na wykonanie dokumentacji geodezyjnej, w tym map dla celów projektowych, drugi zaś do umowy na opracowanie załączników do wniosku o dofinansowanie dla projektu POliŚ 7.1–19.1.

#### **3. Jaka firma jest wykonawcą robót geodezyjnych i map do celów projektowych? Proszę o podanie terminów realizacji zadań dla wspomnianych firm.**

Wykonawcą dokumentacji geodezyjnej do celów projektowych jest konsorcjum firm w składzie:

- Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne Spółka z o.o. z siedzibą w Olsztynie, przy ul. 1 Maja 13 – Lider Konsorcjum,
- Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne Spółka z o.o. w Lublinie z siedzibą w Lublinie, przy ul. Czechowskiej 2 – Partner Konsorcjum,
- Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne GEOMAP Spółka z o.o. z siedzibą w Kielcach, przy ul. Sienkiewicza 66 – Partner Konsorcjum,
- MAREK & MOSKWIŃSKI Spółka Jawna z siedzibą w Warszawie, przy ul. Pęcickiej 20 – Partner Konsorcjum

Według informacji uzyskanych od PKP PLK SA harmonogram dla wykonania dokumentacji geodezyjnej, w tym map do celów projektowych (*wg umowy*) przedstawia się następująco:

1. Etap Założenie osnowy – termin przekazania Zamawiającemu – 28.07.2009 r.
2. Etap Wykonanie zdjęć lotniczych – termin przekazania Zamawiającemu – 28.07.2009 r.
3. Etap LCS Kielce – termin przekazania Zamawiającemu – 26.09.2009 r.

4. Etap LCS Skarżysko-Kamienna – termin przekazania Zamawiającemu – 26.10.2009 r.
  5. Etap LCS Warszawa-Okęcie – termin przekazania Zamawiającemu – 10.11.2009 r.
  6. Etap LCS Radom – termin przekazania Zamawiającemu – 25.11.2009 r.
- Dotychczas nie zrealizowano jeszcze Etapów LCS Skarżysko-Kamienna i LCS Kielce, które mają być wykonane do końca bieżącego roku.

**4. Jakie odcinki linii kolejowej nr 8 będą budowane w pierwszej kolejności?**

Zakłada się, że w pierwszej kolejności roboty związane z modernizacją rozpoczną się na odcinku Warszawa-Okęcie – Czachówek Płd. (obszar LCS Warszawa-Okęcie).

**5. Kiedy realnie rozpoczną się prace modernizacyjne na odcinku Warszawa-Okęcie – Radom?**

Zgodnie z założeniami realizacji projektu POLiŚ 7.1–19.1 rozpoczęcie prac modernizacyjnych na odcinku Warszawa-Okęcie – Czachówek Płd. możliwe będzie po zakończeniu opracowania dokumentacji projektowej i po wyłonieniu wykonawcy robót. Planuje się, że nastąpi to na przełomie 2012/2013 roku.

**6. Kiedy realnie rozpoczną się prace na odcinku Warka – Radom?**

Zgodnie z założeniami realizacji projektu POLiŚ 7.1–19.1 rozpoczęcie prac modernizacyjnych linii nr 8 na odcinku Czachówek Płd. – Radom planowane jest w II kwartale 2013 roku.

**Oświadczenie 2.**

**1.2. W jaki sposób Minister Infrastruktury ma zamiar poprawić punktualność przyjazdu pociągów do stacji docelowych i pośrednich na trasie Warszawa – Radom? Jaki jest powód ciągłych opóźnień na tej trasie?**

Na wstępie należy zauważyć, iż ogólny stan techniczny linii nr 8 jest niezadowalający. Niedogodności w postaci wydłużonego czasu jazdy, opóźnień czy braku możliwości zwiększenia liczby pociągów w godzinach szczytu są skutkiem degradacji infrastruktury kolejowej wynikającej z wieloletnich zaniedbań inwestycyjnych. Niedostateczna ilość środków finansowych przeznaczanych na remonty i bieżące utrzymanie spowodowała wprowadzanie ograniczeń prędkości, które są konieczne dla zachowania warunków bezpiecznego prowadzenia ruchu. Dotychczasowe działania resortu infrastruktury związane były między innymi z zapewnieniem finansowania oraz terminowym przeprowadzeniem inwestycji w odniesieniu do koniecznej modernizacji. Takie działania mają u swych podstaw służyć poprawie życia mieszkańców okolicznych miejscowości leżących wzdłuż kolejowego ciągu komunikacyjnego na linii kolejowej nr 8. Poprawa warunków podróżowania na trasie z Warszawy do Radomia nastąpi z chwilą zakończenia modernizacji linii nr 8. natomiast w miarę realizowania poszczególnych jej etapów będą usuwane przeszkody obniżające komfort jazdy na poszczególnych odcinkach.

**3. Kiedy zostaną zbudowane na tej trasie dwa tory?**

Odcinek linii kolejowej nr 8 Warka – Radom będzie modernizowany w ramach Lokalnego Centrum Sterowania (LCS) Radom. W zakres tej modernizacji wchodzi między innymi budowa drugiego toru. Zakończenie realizacji prac budowlanych planowane jest na koniec 2014 roku.

**4.5. Kto jest odpowiedzialny za obsługę i aktualizację strony internetowej [www.rozklad-pkp.pl](http://www.rozklad-pkp.pl)? Kto jest odpowiedzialny za aktualizację strony internetowej [www.rozklad-pkp.pl](http://www.rozklad-pkp.pl)?**

Za obsługę i aktualizację strony internetowej [www.rozklad-pkp.pl](http://www.rozklad-pkp.pl) jest odpowiedzialna TK Telekom Sp. z o.o., ul. Kijowska 10/12A, 03-743 Warszawa.



**6.** *Kiedy i w jaki sposób zostanie usprawniony przepływ informacji o opóźnieniach, jakie powinny być zamieszczone w Internecie w zakładce „opóźnienia”?*

Dla sprawnej i rzetelnej realizacji informacji pasażerów w zakresie opóźnień pociągów podejmowane są kroki w zakresie rozwoju tzw. Usługi związanej z „systemem informacji dynamicznej”. Wymagać to będzie pełnej współpracy z systemami informatycznymi stosowanymi przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Niestety w chwili obecnej trudno jest określić ramy czasowe rozwoju dodatkowych usług.

Mam nadzieję, że przedstawione wyjaśnienia uzna Pan za satysfakcjonujące.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Andrzej Massel  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Z uwagi na pytania rolników i producentów rolnych zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji w sprawie odszkodowań dla rolników w związku ze zniszczeniami plantacji, upraw rolnych, powodowanymi przez zwierzęta. Na jakiej zasadzie są ustalane odszkodowania, jaka jest ich wysokość? Czy planowane są zmiany przepisów prawa regulującego wypłaty stosownych odszkodowań?*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

**Stanowisko  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.08.16

Pan  
Andrzej Kraszewski  
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,  
w załączeniu przesyłam, zgodnie z kompetencjami, oświadczenie Pana Eryka Smulewicza Senatorsa RP dotyczące systemu wypłaty odszkodowań za szkody wyrządzane przez zwierzęta łowne w uprawach rolnych, przekazaną przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej znak BPS/DSK-043-3961/11 z dnia 9 sierpnia 2011 roku.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Butra

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 31.08.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie senatora Eryka Smulewicza złożone na 82. posiedzeniu Senatu RP w dniu 5 sierpnia br., przekazane Ministrowi Środowiska przez Mi-

nistra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pismem z dnia 16 sierpnia 2011 r. zgodnie z właściwością, a do którego skierował je Marszałek Senatu swoim pismem z dnia 9 sierpnia br., w sprawie systemu szacowania i wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach rolnych wyrządzane przez zwierzęta łowne, wyrażam poniżej następujące stanowisko.

Chcę zaznaczyć, że jest ono identyczne do stanowiska przekazanego w odpowiedzi na oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego w tej samej kwestii, złożone na 80. posiedzeniu Senatu RP.

„Obowiązujące od roku rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272) jest wynikiem długotrwałej pracy międzyresortowego zespołu i wypracowanym kompromisem pomiędzy interesami gospodarki łowieckiej i rolnej. W jego tworzeniu oprócz przedstawicieli Ministerstwa Środowiska brali udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowej Rady Izb Rolniczych (jako przedstawiciele i reprezentanci rolników) oraz przedstawiciele Polskiego Związku Łowieckiego. Chciałbym także podkreślić, że nowelizacja i wydanie nowego rozporządzenia zainicjowane zostały przez Krajową Radę Izb Rolniczych i w przeważającej mierze uwzględniła postulaty rolników.

Procedura szacowania szkód łowieckich ma na celu potrzebę określenia faktycznego rozmiaru szkody, jak i określenie wartości zniszczonych plonów. Stąd wynika potrzeba wstępnego (np. na wiosnę) i ostatecznego szacowania szkody (przed zbiorami, jesienią) oraz ponownego szacowania szkody w przypadku jej powtarzania się w ciągu całego okresu rozwoju danej uprawy. Podstawą określenia wysokości odszkodowania jest zawarta ugoda stron w której wypracowaniu może uczestniczyć przedstawiciel właściwej izby rolniczej lub przedstawiciel gminy.

W celu zapewnienia możliwie szybkiej wypłaty odszkodowania został wyznaczony trzydziestodniowy termin na przekazanie jej poszkodowanemu i to bez względu na sytuację finansową dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Kondycja finansowa koła łowieckiego zawsze jest uzależniona od sposobu prowadzenia gospodarki łowieckiej ze szczególnym uwzględnieniem planowania wysokości pozyskania zwierzyny czyniącej największe szkody i dopuszczalnego poziomu szkód łowieckich, oczywiście z uwzględnieniem zjawisk klęskowych.

Odnosząc się do kwestii poprawy zaistniałej sytuacji, czyli zmniejszenia liczby występujących szkód łowieckich, chciałbym zwrócić uwagę na obecnie funkcjonujące w naszym systemie prawnym rozwiązania. Ustawa Prawo łowieckie w art. 47 ust. 1 wprowadza obowiązek współdziałania w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami łowieckimi. Właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami, o których mowa w art. 46 ww. ustawy. Celem współdziałania jest, z jednej strony uratowanie upraw i płodów przed uszkodzeniem lub zniszczeniem, a z drugiej zaoszczędzenie znacznych kwot wydatkowanych przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich na wypłatę ewentualnych odszkodowań. Oczywiście, może to dotyczyć także grodzenia najbardziej zagrożonych upraw rolnych, chociaż koszty dla obu stron mogą być poważnym wydatkiem.

Kończąc, chciałbym poinformować, że w najbliższej przyszłości nie przewiduje się nowelizacji przepisów obowiązujących od 2010 r. dotyczących szacowania szkód łowieckich i wypłaty odszkodowań”.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Janusz Zaleski

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

*Szanowny Panie Prezesie!*

*Zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o udzielenie informacji odnośnie do tego, jak przebiega program udzielania preferencyjnych kredytów oraz jak przedstawia się kwestia udzielanych przez ARiMR poręczeń i gwarancji spłaty kredytów. Przedmiotowy program jest uzupełnieniem działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych”, które jest realizowane w ramach PROW 2007-2013.*

*Z poważaniem  
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 18.08.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do otrzymanego pisma w załączeniu przekazuję Panu Marszałkowi informację na temat kredytów preferencyjnych, gwarancji i poręczeń ARiMR, przygotowane w związku z oświadczeniem Pana Senatora Eryka Smulewicza.

Jednocześnie, zgodnie z prośbą, elektroniczna wersja odpowiedzi zostanie przekazana na wskazany w piśmie adres poczty elektronicznej.

Z poważaniem

PREZES  
Tomasz Kołodziej

Załącznik

**Kredyty preferencyjne oraz gwarancje i poręczenia ARiMR**

W 2011 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kontynuuje realizację polityki Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie modernizacji gospodarstw rolnych, przetwórstwa produktów rolnych oraz rozwoju obszarów wiejskich. Podstawą prawną udzielania pomocy finansowej ze środków krajowych jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań ARiMR (Dz. U. Nr 22, poz. 121 ze zm.).

Podstawową formą pomocy krajowej są dopłaty do oprocentowania kredytów udzielanych przez banki współpracujące z Agencją. Kredyty te są popularnym źródłem

finansowania inwestycji realizowanych w rolnictwie i przetwórstwie produktów rolnych, a także współfinansują wznawianie produkcji w gospodarstwach rolnych po szkodach wynikających z niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Dodatkową pomocą Agencji dla osób ubiegających się o kredyty preferencyjne, które nie posiadają wymaganych przez banki zabezpieczeń, są gwarancje i poręczenia spłaty kredytów.

Zgodnie z decyzją podjętą przez Kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 2011 r. udostępnionych zostało 12 linii kredytowych z dopłatami Agencji do oprocentowania:

1. kredyty na realizację inwestycji w gospodarstwach rolnych, działach specjalnych produkcji rolnej i przetwórstwie produktów rolnych oraz na zakup akcji lub udziałów – Symbol nIP,
2. kredyty na zakup użytków rolnych – Symbol nKZ,
3. kredyty na utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych przez osoby, które nie ukończyły 40 roku życia – Symbol nMR,
4. kredyty na realizację inwestycji w rolnictwie i przetwórstwie produktów rolnych oraz na zakup akcji lub udziałów przez grupy producentów rolnych utworzone na podstawie ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 983 ze zm.) – Symbol nGP,
5. kredyty na zakup użytków rolnych przeznaczonych na utworzenie lub powiększenie gospodarstwa rodzinnego w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. Nr 64, poz. 592) – Symbol nGR,
6. kredyty na realizację inwestycji w zakresie nowych technologii produkcji w rolnictwie zapewniających wysoką jakość produktu – Symbol nNT,
7. kredyty na realizację inwestycji w ramach „Branżowego programu rozwoju wspólnego użytkowania maszyn i urządzeń rolniczych” – symbol nBR10,
8. kredyty na realizację inwestycji w ramach „Branżowego programu restrukturyzacji przetwórstwa ziemniaka na skrobię w Polsce” – symbol nBR13,
9. kredyty na realizację inwestycji w ramach „Programu wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego, chłodnictwa składowego i przetwórstwa jaj w Polsce” – symbol nBR14,
10. kredyty na realizację inwestycji w ramach „Branżowego programu mleczarstwa” – symbol nBR15,
11. kredyty inwestycyjne na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę – symbol nKL01,
12. kredyty obrotowe na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę – symbol nKL02.

### **Kredyty preferencyjne na finansowanie inwestycji**

**Przeznaczenie kredytów** obejmuje m.in.:

- dla gospodarstw rolnych i działów specjalnych produkcji rolnej – zakup użytków rolnych, zakup, budowa, modernizacja i remont budynków, zakup lub instalacja maszyn, urządzeń i wyposażenia, zakładanie plantacji wieloletnich,
- dla zakładów przetwórstwa produktów rolnych – budowa, modernizacja i remont budynków, zakup lub instalacja maszyn i urządzeń, zakup specjalistycznych środków transportu.

**Oprocentowanie** płacone przez kredytobiorcę nie może być niższe niż 2% w skali roku. Obecnie oprocentowanie dla kredytobiorcy wynosi 3,8% w przypadku linii nIP i 2% w przypadku pozostałych linii kredytowych.

**Okres kredytowania** w zależności od linii kredytowej wynosi od **8 do 20 lat**, w tym karencja w spłacie kredytu nie może być dłuższa niż **2 lub 3 lata**.



**Kwota kredytów** nie może przekraczać:

- **80%** inwestycji w gospodarstwie rolnym (90% nGR) i nie więcej niż **4 mln zł**,
- **70%** inwestycji w działach specjalnych produkcji rolnej i nie więcej niż **8 mln zł**,
- **70%** inwestycji w przetwórstwie produktów rolnych i nie więcej niż **16 mln zł**,
- **80%** wartości akcji lub udziałów i nie więcej niż **4 mln zł** (linia nIP) lub **5 mln zł** (linia nGP).

Aby uzyskać preferencyjny kredyt inwestycyjny należy:

- przygotować plan inwestycji (z wyłączeniem kredytów na zakup akcji lub udziałów),
- złożyć w banku współpracującym z Agencją wniosek o kredyt wraz z planem inwestycji i innymi wymaganymi dokumentami.

W bieżącym roku gospodarstwa rolne mogą również zaciągać kredyty inwestycyjne, do których Agencja stosuje pomoc w postaci **częściowej spłaty kapitału** (nowa forma pomocy – uruchomiona w październiku 2010 r.). W przypadku tych kredytów wysokość oprocentowania określa bank, a Agencja spłaca za kredytobiorcę część kapitału – maksymalnie 33 tys. zł.

Plan finansowy Agencji na 2011 r. na dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych udzielanych w 2011 r. przewiduje kwotę **79 800 tys. zł**, przy założeniu limitu akcji kredytowej w wysokości 3 mld zł. Kwoty te zostały przyznane bankom na 2011 r. na podstawie ich pisemnych wniosków.

Jednocześnie banki, wg danych otrzymanych na dzień 31.07.2011 r., od początku 2011 r. udzieliły **7 921** kredytów inwestycyjnych na kwotę **1 562 mln zł**.

Ponadto, w planie finansowym na 2011 r. na częściową spłatę kapitału kredytów udzielanych w 2011 r. zarezerwowana została kwota **5 000 tys. zł**, która w całości udostępniona została bankom współpracującym. W ramach tej formy pomocy w omawianym okresie banki udzieliły **118** kredytów na kwotę **11 mln zł** wykorzystując środki Agencji w wysokości około 1,6 mln zł.

### **Kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji po klęskach**

W 2011 r. Agencja kontynuuje stosowany od wielu lat program pomocy na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę. Program jest finansowany w całości ze środków krajowych i funkcjonuje równoległe do działania „Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz wprowadzenie odpowiednich działań zapobiegawczych” realizowanego w ramach PROW 2007–2013.

**Przeznaczenie** kredytów „klęskowych” obejmuje m.in.:

- odbudowę, remonty kapitalne budynków i budowli do produkcji lub przechowywania, remont lub zakup w miejsce zniszczonych: ciągników, maszyn, urządzeń rolniczych,
- zakup rzeczowych środków obrotowych do produkcji rolnej np.: materiału siewnego, nawozów, środków ochrony roślin, paliwa na cele rolnicze, inwentarza żywego, pasz.

Formalnym dokumentem potwierdzającym wystąpienie szkody jest **opinia wojewody** dot. zakresu i wysokości szkód. Poszkodowany składa ją w banku wraz z wnioskiem o kredyt i innymi dokumentami (w przypadku kredytu inwestycyjnego z planem inwestycji).

Kwota kredytu inwestycyjnego nie może przekroczyć wartości odtworzeniowej środków trwałych, a obrotowego kwoty obniżenia dochodu. Jednocześnie kwota kredytu może wynosić max **4 mln zł** – gospodarstwa rolne lub **8 mln zł** – działły specjalne produkcji rolnej.

**Wkład własny** kredytobiorcy **nie jest wymagany**. Kredytobiorca zobowiązany jest natomiast w terminie 3 miesięcy od pobrania kredytu udokumentować jego wykorzystanie. W przypadku kredytu obrotowego udokumentowaniu podlega **co najmniej 50%** wydatków.

Oprocentowanie kredytów wynosi obecnie:

- **0,1%** w skali roku – jeżeli poszkodowany ubezpieczył min. 50% powierzchni upraw rolnych, z wyłączeniem łąk i pastwisk, lub 50% zwierząt gospodarskich,
- **3,85%** w skali roku – w pozostałych przypadkach.

**Okres kredytowania** dla kredytu klęskowego inwestycyjnego nie może wynosić więcej niż 8 lat, natomiast dla kredytu klęskowego obrotowego – maksymalnie 4 lata. Karencja w spłacie kredytu nie może być dłuższa niż odpowiednio 2 lata lub 4 lata.

**Od początku 2011 r. do chwili obecnej do Agencji wpłynęło 39 zgód** Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na uruchomienie tej formy pomocy państwa **dla ok. 4 tys. gospodarstw**, poszkodowanych w wyniku klęski powodzi z 2010 r. i 2011 r., przymrozków wiosennych w 2011 r., gradu w 2011 r., deszczu nawalnego w 2010 r., obsunięcia się ziemi w 2011 r., ujemnych skutków przezimowania w 2011 r. **Oszacowana przez komisje wojewódzkie kwota strat wynosi łącznie 160,3 mln zł.**

Z tytułu tegorocznych klęsk żywiołowych MRiRW wydał 21 zgód dla następujących województw:

- dolnośląskiego – 3 zgody z tytułu powodzi i przymrozków wiosennych,
- kujawsko-pomorskiego – 3 zgody z tytułu powodzi, przymrozków wiosennych i ujemnych skutków przezimowania,
- lubelskiego – 4 zgody z tytułu ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych, gradu i powodzi,
- lubuskiego – 2 zgody z tytułu powodzi i ujemnych skutków przezimowania,
- mazowieckiego – 2 zgody z tytułu powodzi i przymrozków wiosennych,
- podkarpackiego – 1 zgoda z tytułu ujemnych skutków przezimowania i obsunięcia się ziemi,
- pomorskiego – 1 zgoda z tytułu ujemnych skutków przezimowania,
- warmińsko-mazurskiego – 3 zgody z tytułu powodzi, gradu, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych,
- wielkopolskiego – 1 zgoda z tytułu powodzi i ujemnych skutków przezimowania,
- zachodniopomorskiego – 1 zgoda z tytułu powodzi i ujemnych skutków przezimowania.

Dotychczas Banki nie występowały do Agencji o przyznanie dla ww. województw limitów środków umożliwiających udzielanie kredytów klęskowych.

Na 2011 r. w planie finansowym na dopłaty do oprocentowania kredytów klęskowych udzielanych w 2011 r. zarezerwowana została kwota **30 920 tys. zł**, przy założeniu akcji kredytowej ok. **1 mld zł**. Banki otrzymały limit środków na dopłaty do oprocentowania nowo udzielanych kredytów w kwocie **14,7 mln zł**. Przyznana bankom akcja kredytowa wynosi **502 mln zł** i dotyczy potrzeb banków z tytułu klęsk żywiołowych mających miejsce w 2010 r.

Wg danych otrzymanych z banków na dzień 31.07.2011 r., od początku 2011 r. udzieliły one **14 628** kredytów klęskowych na kwotę **410 mln zł**.

### **Banki współpracujące z Agencją**

Obecnie o kredyty preferencyjne można ubiegać się w: Banku Polskiej Spółdzielczości SA, Banku Gospodarki Żywnościowej SA, Mazowieckim Banku Regionalnym SA, Gospodarczym Banku Wielkopolski SA, ING Banku Śląskim SA, Banku Zachodnim WBK SA, Banku Polska Kasa Opieki SA, a także w bankach spółdzielczych zrzeszonych w BPS SA, SGB GBW SA i MR Bank SA.

### **Gwarancje i poręczenia spłaty kredytów**

O dodatkową pomoc w formie gwarancji lub poręczenia może ubiegać się kredytobiorca, który nie ma pełnego i wymaganego procedurami banku zabezpieczenia kredytu ale posiada, według oceny banku, zdolność do spłaty zabezpieczonego przez Agencję kredytu. Ponadto ubiegając się o gwarancje lub poręczenie kredytobiorca nie może za-

legać z płatnościami z tytułu podatków, składek na ubezpieczenia społeczne oraz nie może mieć wymagalnych zobowiązań wobec Agencji z tytułu udzielonej pomocy.

Gwarancje lub poręczenia spłaty kredytów mogą być udzielane przez Agencję do wysokości:

- **60%** wykorzystanej kwoty kredytu i nie więcej niż do kwoty **1 mln zł** – w przypadku poręczeń spłaty kredytów inwestycyjnych oraz kredytów na zakup akcji lub udziałów,
- **80%** wykorzystanej kwoty kredytu i nie więcej niż do kwoty **1 mln zł** – w przypadku gwarancji spłaty kredytów inwestycyjnych oraz kredytów na zakup akcji lub udziałów,
- **80%** wykorzystanej kwoty kredytu i nie więcej niż do kwoty **100 tys. zł** – w przypadku gwarancji lub poręczeń spłaty kredytów „klęskowych”.

Gwarancje i poręczenia są terminowe, tj. udzielane są maksymalnie na okres objęty umową kredytu, wydłużony o 3 miesiące. Gwarancją lub poręczeniem nie mogą być objęte odsetki, prowizje i inne opłaty należne bankowi, a także koszty zaspokojenia wierzytelności banku.

Warunkiem ubiegania się o udzielenie gwarancji lub poręczenia jest w szczególności:

- zawarcie pomiędzy bankiem a Kredytobiorcą warunkowej umowy kredytu, tj. umowy zawierającej warunek, że bank uruchomi kredyt po przyjęciu udzielonej przez Agencję gwarancji lub po podpisaniu umowy poręczenia przez Agencję i bank,
- złożenie przez Kredytobiorcę za pośrednictwem banku wniosku o udzielenie gwarancji lub poręczenia, na formularzu opracowanym i udostępnionym przez Agencję wraz z wymaganymi załącznikami.

Agencja z tytułu udzielonego poręczenia lub gwarancji pobiera jednorazowo prowizję w wysokości od 0,3% do 0,5% kwoty poręczenia oraz od 0,75% do 1,5% kwoty gwarancji (zależnie od długości okresu, na jaki udzielono poręczenie lub gwarancję).

O poręczenia lub gwarancje spłaty kredytów klęskowych można ubiegać się za pośrednictwem banków udzielających kredytów preferencyjnych.

Z dodatkowej pomocy Agencji, związanej z kredytami preferencyjnymi, w 2011 r. skorzystało 2 kredytobiorców, którym Agencja udzieliła **2** poręczeń kredytów inwestycyjnych w wysokości **480 tys. zł**.

PREZES  
Tomasz Kołodziej

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zanim przystąpię do omówienia istoty mojego oświadczenia i charakteru mojej prośby do ministra finansów, chciałbym kilka dobrych słów powiedzieć o programie STOP18!. Program ten działa już od czternastu lat i konsekwentnie zmierza do rygorystycznego przestrzegania zakazu sprzedaży wyborów tytoniowych osobom niepełnoletnim.

Sam jestem osobą niepalącą, świadomą szkodliwości tego nałogu i dlatego z uznaniem odnoszę się do działających ludzi, którzy angażują się w ten program. Ich działalność wspiera rządowe przedsięwzięcia w tym zakresie, na przykład akcje „Razem bezpieczniej” i „Bezpieczne wakacje”.

Program STOP18! koncentruje się na edukacji sprzedawców oraz uświadamianiu całego społeczeństwa o istnieniu i sile problemu dostępu niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych. Rozmiary tego zjawiska pokazują badania programu STOP18!, według których 63% sprzedawców sprzedaje papierosy osobie wyglądającej na mniej niż osiemnaście lat.

Wyniki tego badania nie obejmują strefy nielegalnego handlu, w której dostęp niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych jest całkowicie poza kontrolą. I tego właśnie dotyczy list, jaki przekazali mi organizatorzy programu.

Piszą oni: „Nowelizacja ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych od 15 listopada 2010 r. zobowiązuje do umieszczenia w punkcie sprzedaży informacji ułatwiających odmawianie sprzedaży papierosów nieletnim. Jest to krok w dobrym kierunku. Jednak istnieje wyraźna potrzeba prowadzenia dalszych intensywnych działań edukacyjnych i profilaktycznych, poprawiających egzekucję dobrego, już istniejącego prawa.

O ile działania zmierzające do polepszenia przestrzegania zakazu sprzedaży wyborów tytoniowych niepełnoletnim w punktach legalnej sprzedaży przynoszą pozytywne efekty, o tyle bardzo niepokojącym zjawiskiem towarzyszącym sprzedaży papierosów jest dostęp niepełnoletnich do nielegalnych wyrobów tytoniowych, to jest do papierosów z przemytu oraz papierosów niewiadomego pochodzenia i składu (produkowanych nielegalnie). Takie papierosy są tańsze, ponadto sprzedawane są poza całkowitą kontrolą prawa, na bazarach oraz w miejscach nieoznakowanych obowiązkową widoczną i czytelną informacją o zakazie sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom do lat 18. Tym samym stają się bardziej dostępne dla niepełnoletnich.

Kolejnym zagrożeniem, jeżeli chodzi o dostęp niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych, jest tytoń do samodzielnego skręcania. Jest on obłożony niższą akcyzą niż papierosy, przez co jest bardziej dostępny cenowo. Pomimo że tę ostatnią kwestię podnosiliśmy wielokrotnie w przeszłości, a także Ministerstwo Zdrowia wielokrotnie postulowało konieczność zrównania poziomu opodatkowania tytoniu luzem z opodatkowaniem akcyzą gotowych papierosów, nic w tej kwestii nie uległo zmianie. Szansą na rozwiązanie tego problemu jest proces ustalania stawek akcyzy na 2012 r., który prawdopodobnie po wakacjach będzie przedmiotem prac parlamentarnych”. Tyle mówi list.

Ze swej strony zachęcam Pana Ministra do przemyślenia argumentów jego autorów. Sądzę, że dobrze byłoby, aby Pańskie służby kontrolne przy współpracy z policją i służbami celnymi bliżej przyjrzały się nielegalnej sprzedaży papierosów z przemytu i własnej produkcji.

Jako przedsiębiorca nie jestem zwolennikiem podnoszenia podatków, ale postulat zrównania akcyzy na papierosy i tytoń luzem wydaje mi się sensowny.

Henryk Stokłosa

## Odpowiedź

Warszawa, 8 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 9 sierpnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3963/11, przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r. w sprawie dostępu niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ograniczaniu konsumpcji wyrobów tytoniowych, a przede wszystkim ochronie przed skutkami palenia osób nieletnich, służy właściwa polityka cenowa. Jest ona oparta na podstawowym założeniu, że odpowiednio wysokie ceny na wyroby tytoniowe czynią je mniej atrakcyjnymi i tym samym mniej dostępnymi dla osób o niskich dochodach i nieletnich.

Ceny wyrobów tytoniowych nie są ustalane administracyjnie lecz przez podatników akcyzy od tych wyrobów, zatem nakładany corocznie wyższy podatek akcyzowy mający charakter cenotwórczy i będący jedynym instrumentem w gestii resortu finansów, wymusza na tych podmiotach dokonywanie podwyżek cen, tym samym ma istotny wpływ na popyt rynkowy i konsumpcję wyrobów tytoniowych. Dlatego w cenie popularnych (tanich) papierosów, cieszących się największą sprzedażą aż 85% udział stanowi kwota pobieranych podatków (akcyzowego i VAT-u).

Polityka podatkowa w zakresie akcyzy od wyrobów tytoniowych uwzględnia szereg uwarunkowań. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć aspekt zdrowotny, zobowiązania Polski wobec UE i względy budżetowe.

Polityka podatkowa, stosowana przez resort finansów, jest zgodna ze wskazaniami zawartymi w art. 6 *Ramowej Konwencji WHO o Ograniczeniu Użycia Tytoniu* i w art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. *o ochronie zdrowia przed następstwami użycia tytoniu i wyrobów tytoniowych* (Dz.U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55 z późn. zm.) obligującymi do wdrażania odpowiedniej polityki podatkowej ukierunkowanej na ograniczenie dostępności wyrobów tytoniowych, a tym samym ich konsumpcji jako sposobu realizacji celów zdrowotnych.

Ponadto zgodnie z art. 6 ust. 1 ww. ustawy wprowadzono zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom do lat 18. Zatem stosowane instrumenty podatkowe i wspomagające je instrumenty pozapodatkowe przynoszą pozytywne efekty skutkujące spadkiem konsumpcji wyrobów tytoniowych i ich dostępu osobom niepełnoletnim.

Odnosząc się do postulatu podwyższenia akcyzy na tytoń do palenia, tzw. tytoń do skrętów papierosowych, do poziomu akcyzy na papierosy produkowane fabrycznie, a tym samym wzmocnienia bariery cenowej mającej wpływ na ograniczenie konsumpcji tego wyrobu przez osoby o niskich dochodach i utrudniającej jego dostęp dla niepełnoletnich uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Papierosy gotowe jak i tytoń do ręcznego sporządzania papierosów są wyrobami, które konkurują ze sobą na rynku, jako wyroby przeznaczone do palenia i są równie szkodliwe dla zdrowia. Zatem z punktu widzenia celu zdrowotnego, co podnosi resort zdrowia prowadząc politykę prozdrowotną, nie istnieją racjonalne przesłanki utrzymywania różnic w opodatkowaniu akcyzą tych wyrobów.

Aktualnie tytoń do palenia jest opodatkowany niższą stawką kwotową podatku akcyzowego niż papierosy, gdyż tytoń ten jest tylko półproduktem, a nie wyrobem gotowym i ze względu na swoją specyfikę ma mniejszą zdolność generowania podatków niż papierosy.

Obowiązująca aktualnie dyrektywa Rady 2010/12/UE z dnia 16 lutego 2010 r. zmieniająca dyrektywy 92/79/EWG, 92/80/EWG i 95/59/WE w zakresie struktury



oraz stawek podatku akcyzowego stosowanego do wyrobów tytoniowych oraz dyrektywę 2008/118/WE wprowadziła zwiększenie minimalnego wspólnotowego obciążenia podatkiem akcyzowym wyrobów tytoniowych zachowując jednakże różnice w opodatkowaniu między papierosami i tytoniem do ręcznego sporządzania papierosów, tak aby docelowo akcyza na tytoń do ręcznego sporządzania papierosów stanowiła 2/3 akcyzy papierosowej.

Zdaniem resortu finansów stawki akcyzy na tytoń do palenia oprócz uwzględniania celów zdrowotnych winny kształtować się w odpowiedniej relacji do akcyzy na papierosy, aby zachować stabilizację i równowagę na rynku wyrobów tytoniowych. A zatem resort finansów stoi na stanowisku, iż powinny zachowane być odpowiednie różnice w opodatkowaniu między tymi wyrobami.

Różnica w opodatkowaniu między tytoniem do palenia, a papierosami, pozwala na funkcjonowanie na rynku wyrobów tytoniowych o różnej ofercie cenowej, co w konsekwencji może ograniczyć zachętę do sięgania, przez konsumentów zwłaszcza tych o niskich dochodach, po wyroby tytoniowe pochodzące z przemytu i nielegalnej produkcji, które w dużej mierze są niewiadomego pochodzenia i wątpliwej jakości (najgorsze pod względem gatunkowym, mogące zawierać środki toksyczne i uzależniające).

Zrównanie zaś akcyzy na tytoń do palenia do poziomu akcyzy papierosowej i wzmocnienie tym samym bariery cenowej z pewnością może powodować spadek konsumpcji tego wyrobu przez palaczy o niskich dochodach i zwrócenie się w kierunku wyrobów tytoniowych pochodzących z nielegalnych źródeł. Każda bowiem wysoka podwyżka akcyzy, wpływająca na wzrost cen detalicznych, wzmacnia zachętę dla przemytu i nielegalnej produkcji, gdyż pochodzące z nielegalnych źródeł wyroby tytoniowe nie są obciążone żadnymi należnościami celnymi i podatkowymi zatem charakteryzują się dużą elastycznością cenową i zawsze będą konkurować z legalnymi wyrobami tytoniowymi.

Zrównanie akcyzy na znajdujący się w legalnym obrocie tytoń do palenia i papierosy z dużym prawdopodobieństwem nie miałyby wpływu na dostęp niepełnoletnich do tych wyrobów tytoniowych, bowiem funkcjonujący zakaz sprzedaży osobom do lat 18 dotyczy wszystkich wyrobów tytoniowych bez względu na ich cenę. Wydaje się również, iż zrównanie akcyzy nie pomoże w lepszej egzekucji zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych nieletnim, co zostało zasugerowane przez twórców *Programu STOP 18!*, działającego na rzecz poprawy przestrzegania sprzedaży wyrobów tytoniowych osobom niepełnoletnim.

Problemem jest natomiast niewątpliwie ułatwiony dostęp niepełnoletnich do wyrobów tytoniowych pochodzących z nielegalnych źródeł, tj. z przemytu i nielegalnej produkcji.

Ogólnie wiadomo, że ten nielegalny proceder jest problemem globalnym, z którym borykają się rządy wielu państw. Na nielegalnym obrocie tymi wyrobami traci budżet państwa, legalni sprzedawcy, jaki i system opieki zdrowotnej – czyli wszyscy obywatele. Zatem przemyt i nielegalna produkcja traktowane są z dużą uwagą, a ich zwalczanie wymaga intensyfikacji działań kontrolnych i prewencyjnych (m.in. ze strony służb podległych Ministrowi Finansów) oraz nakładów finansowych.

Do podstawowych zadań Służby Celnej, traktowanych priorytetowo, należy niedopuszczenie do wzrostu podaży na rynku krajowym wyrobów tytoniowych pochodzących z nielegalnych źródeł. Dla zapewnienia realizacji tych zadań opracowana została *Strategia Służby Celnej w zakresie zwalczania przemytu i nielegalnego obrotu wyrobów tytoniowych*.

Koncentruje się ona na określeniu i ukierunkowaniu działań Służby Celnej, które stworzą sytuację, by przemyt wyrobów tytoniowych był nieopłacalny ze względu na wysokie ryzyko ujawnienia i wynikające z tego konsekwencje prawne i finansowe.

Wieloletnie obserwacje Służby Celnej, a także analiza dostępnych informacji dotyczących doświadczeń innych służb odpowiedzialnych za ochronę porządku prawnego, wskazują, że istotnym ogniwem w dystrybucji wyrobów tytoniowych pochodzących z nielegalnych źródeł są lokalne bazy i targowiska. Dotyczy to zarówno małych ośrodków, jak i dużych aglomeracji miejskich.

Celem ograniczenia przedmiotowej dystrybucji miejsca, gdzie tradycyjnie dokonywano obrotu wyrobami tytoniowymi pochodzącymi z nielegalnych źródeł, od lat podda-

wane były przez organy celne regularnym kontrolom. Kontrole te przeprowadzane są samodzielnie albo wspólnie z innymi służbami: Policją, Strażą Graniczną, Strażą Miejską lub organami skarbowymi.

O zaangażowaniu sił i środków Służby Celnej w kontrolowanie bazarów i targowisk świadczy zestawienie liczby przeprowadzonych w latach 2009 i 2010 działań kontrolnych:

<b>Wyszczególnienie</b>	<b>2009</b>	<b>2010</b>
Zrealizowanych samodzielnie	<b>2309</b>	<b>3080</b>
Zrealizowanych wspólnie z innymi służbami	<b>508</b>	<b>400</b>
Łącznie	<b>2817</b>	<b>3480</b>

Prowadzone monitorowanie sprzedaży bazarowej i dokonywane kontrole mają przede wszystkim znaczenie prewencyjne, utrudniają obrót wyrobami pochodzącymi z nielegalnych źródeł i eliminują część jego uczestników. W 2011 roku kierownictwo Służby Celnej zaplanowało intensyfikację działań kontrolnych w obszarach selektywnie wybranych na podstawie analizy ryzyka. Jednym z nich jest właśnie kontrola handlu na bazarach i targowiskach miejskich, ukierunkowana na maksymalne ograniczenie obrotu wyrobami tytoniowymi pochodzącymi z nielegalnych źródeł.

*Z poważaniem*

*z upoważnienia*  
*MINISTRA FINANSÓW*  
*Podsekretarz Stanu*  
*Dominik Radziwiłł*

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zmorą Polaków, zwłaszcza tych prowadzących działalność gospodarczą, są liczne w naszym prawodawstwie absurdy, które – mimo interwencji – trudno zlikwidować. Niełatwo bowiem przebić się zdrowemu rozsądkowi przez mur biurokratycznego uporów. Najbardziej opornymi na wszelkie zmiany są tak zwane przepisy powielaczowe, czyli zasady ustanowione na poziomie różnego rodzaju zarządzeń i rozporządzeń.

Niedawno odwiedził mnie znajomy rolnik z gminy Wysoka, który zwrócił uwagę na absurdalność rozporządzenia ministra finansów, według przepisów którego ten sam nawóz obłożony jest dwoma różnymi stawkami podatkowymi.

Nie chciałem uwierzyć, ale po jego wyjściu poprosiłem moich prawników, by to sprawdzili. I okazało się, że mój sąsiad ma rację. Owe absurdalne dwie różne stawki dotyczące tego samego nawozu znajdują się w rozporządzeniu ministra finansów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 22 grudnia 2010 r. (Dz.U. Nr 246, pozycja 1649).

Krótko wyjaśnię, na czym ten prawny idiotyzm polega. Większość nawozów, jakie rolnicy kupują, obciążona jest ośmioprocentową stawką podatku od towarów i usług. Jest to szczególnie ważne dla małych i średnich gospodarstw, które nie są płatnikami tego podatku. Podatek taki powinien dotyczyć także siarczanu magnezu, który – szczególnie w Wielkopolsce – jest powszechnie używany, albowiem saldo magnezu w tutejszych glebach jest ujemne. Tymczasem podatek na ten nawóz jest dwójaki, zależny od jego składu chemicznego, a precyzyjniej: od ilości magnezu w nawozie. Absurd? Wcale nie. Zajrzyjmy do wspomnianego rozporządzenia. Siarczan magnezu (16% MgO i 32% SO), zaklasyfikowany pod kodem PKWiU 20.15.51.0 (siarczki, siarczyny i siarczany), jest opodatkowany stawką 8% w przypadku gdy, po pierwsze, przeznaczony jest do stosowania jako nawozy, pasze lub dodatki (surowiec) do pasz i, po drugie, ich nabywcą jest płatnik podatku rolnego lub podatku dochodowego z działów specjalnych produkcji rolnej, który złożył odpowiednie oświadczenie u sprzedawcy nawozów. O ile wymienione warunki nie zostaną spełnione, nawozy te należy objąć dwudziestotrzyprocentową stawką podatku od towarów i usług (zgodnie z §7 ust. 2 rozporządzenia ministra finansów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług). Siarczan magnezu natomiast, zwany kizerytem, o składzie chemicznym 25% MgO, 50% SO<sub>3</sub> zaklasyfikowany jest, ze względu na wyższą zawartość Mg, pod kodem PKWiU 08.91.19.0 i opodatkowany stawką dwudziestotrzyprocentową pomimo tego, że stosowany jest wyłącznie jako nawóz rolniczy i zarejestrowany jako nawóz WE. Tak więc mój rozmówca, rolnik z Wysokiej, ma rację. Stawka podatku VAT, jakim obłożono ten sam nawóz, zależy nie od jego zastosowania, lecz od składu chemicznego.

W tej sytuacji postuluję, aby Pan Minister Finansów zlikwidował ten absurdalny zapis. Moim zdaniem, a także w opinii, jak sądzę, moich wyborców rolników, zarówno jeden jak i drugi nawóz służący temu samemu celowi powinien być opodatkowany ośmioprocentową stawką. Dzisiejsza sytuacja różnicująca stawkę podatku od towarów i usług w zależności od składu nawozu ogranicza większość gospodarstw rodzinnych w Polsce, a zwłaszcza w Wielkopolsce, dostęp do niektórych środków produkcji rolnej. W tym kontekście chciałbym zachęcić Pana Ministra do korekty tego rozporządzenia i ujednoczenia opodatkowania sprzedaży siarczanu magnezu, a w ten sposób zlikwidowania oczywistego absurdu prawnego.

Henryk Stokłosa

**Odpowiedź**

Warszawa, 6 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego przy piśmie z dnia 9 sierpnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3963/11 tekstu oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Henryka Stokłosę podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r. w sprawie obniżenia z 23% do 8% stawki podatku od towarów i usług dla siarczanu magnezu – kizerytu, uprzejmie informuję.

W Polsce od początku obowiązywania zasad podatku od towarów i usług, opodatkowane według obniżonych stawek towary były identyfikowane przy pomocy klasyfikacji statystycznych.

Od dnia 1 stycznia 2011 r., na podstawie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 226, poz. 1476), towary i usługi podlegające opodatkowaniu według stawek obniżonych podatku od towarów i usług, w tym nawozy, identyfikowane są przy pomocy Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, wprowadzonej w życie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. (Dz. U. 207, poz. 1435) – por. art. 5a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.).

Istotą prac związanych z opracowaniem obecnie obowiązującego „Wykazu towarów i usług opodatkowanych stawką, o której mowa w art. 41 ust. 2 ww. ustawy o podatku od towarów i usług”, było jak najwierniejsze przełożenie (przetłumaczenie) obowiązującego do końca ubiegłego roku załącznika nr 3 do tej ustawy, na symbole i nazwy stosowane w „nowej PKWiU”. Podobne założenie zostało przyjęte w przepisach wykonawczych do ustawy o podatku od towarów i usług.

W związku z tym, że siarczan magnezu zwany kizerytem sklasyfikowany wg ww. PKWiU w grupowaniu 08.91.19.0 „Pozostałe minerały chemiczne i do produkcji nawozów” nie jest w rozumieniu tej klasyfikacji nawozem, podlega on bez względu na przeznaczenie opodatkowaniu 23% stawką podatku. Podkreślić należy, że w okresie do dnia 31 grudnia 2010 r. kizeryt również podlegał opodatkowaniu wg podstawowej stawki podatku od towarów i usług.

Z wyjaśnień Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w rozumieniu Nomenklatury Scalonej (CN), stanowiącej bazę pojęciową i merytoryczną ww. wersji Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, jako nawozy w dziale CN 31 mogą być klasyfikowane jedynie produkty, zawierające trzy, dwa lub przynajmniej jeden pierwiastek nawozowy jako główny składnik (azot, fosfor lub potas). Opisany w ww. kizeryt o składzie chemicznym 25%MgO, 50%SO<sub>3</sub> nie zawiera w składzie ww. pierwiastków nawozowych. Fakt, że w rozumieniu innych przepisów produkt ten, określany jest jako nawóz i stosowany w takim charakterze – nie ma wpływu na jego zaklasyfikowanie, zgodnie z CN i PKWiU 2008.

Uprzejmie informuję, że sprawa rozszerzenia zakresu stosowania stawki obniżonej podatku od towarów i usług na kizeryt będzie analizowana nie tylko w świetle obecnej sytuacji budżetowej. Jeżeli w wyniku tych analiz okaże się, że brak jest podstaw do różnego traktowania siarczanu magnezu używanego jako nawóz (będącego również surowcem wyjściowym do produkcji materiałów używanych w procesie klejenia tkanin lub w przemyśle garbarskim), podejmę przy uwzględnieniu opinii resortu rolnictwa w tym zakresie stosowne działania.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Kilka tygodni temu skierowałem na ręce Pana Ministra oświadczenie w sprawie rejestracji w Polsce samochodów z kierownicą po lewej stronie. Oświadczenie to ukazało się na moim blogu internetowym i wywołało bardzo interesującą dyskusję. Sprokowało też ludzi zainteresowanych samochodami do skierowania kolejnych listów do mnie i próśb o interwencję, z których jedna wydaje mi się szczególnie zasadna. Dlatego, korzystając ze swych uprawnień, w formie oświadczenia przekazuję ją na ręce Pana Ministra.*

*Jest to prośba skierowana przez młodych przedsiębiorców z Piły, zajmujących się importem samochodów osobowych, którzy postulują uproszczenie procedury w, zdawałoby się, drobnej, ale dla nich bardzo uciążliwej sprawie wyrobienia tablic próbnych. W liście do mnie opisują to tak:*

*„Importerzy samochodów osobowych całych, nieuszkodzonych, którzy sprowadzają samochody z zagranicy, choć mogą bezpiecznie przemieszczać się nimi, muszą wynajmować pomoc drogową w celu przetransportowania ich do mechanika, lakiernika, myjni i na przegląd techniczny. Podkreślamy, że dotyczy to aut posiadających aktualny i ważny przegląd techniczny wykonany w kraju, z którego pochodzą. W innych krajach Unii Europejskiej problem ten rozwiązany jest racjonalniej niż u nas. Na przykład w sąsiednich Niemczech firmy z branży samochodowej mają do dyspozycji komplet tablic próbnych oraz książkę do rejestracji numerów VIN danego samochodu. Takie samochody mogą się poruszać wszędzie, w tym mogą przekraczać granice. Samochody z obcymi tablicami próbnymi można spotkać także na naszych drogach. Te tablice mają numery w kolorze czerwonym, a koszt ich wykupienia wynosi około 150 euro rocznie. Tymczasem w Polsce – piszą autorzy listu – ażeby otrzymać tablice próbne, należy posiadać te same dokumenty, które potrzebne są do rejestracji pojazdu. Nie ma też możliwości, tak jak w krajach Europy Zachodniej, otrzymania przez przedsiębiorców tablic próbnych, za opłatę całoroczną, niezbędnych do przejazdu do wspomnianych firm, w tym na przegląd techniczny”.*

*Autorzy tego listu do mnie zwracają także uwagę na niedogodności, jakie z tego powodu dotyczą nie tylko ich, ale także ich klientów. „Z powodu braku tablic próbnych – jak piszą – nie ma możliwości odbycia jazdy próbnej z klientem w celu wykluczenia ewentualnych uszkodzeń i nieporozumień dotyczących stanu technicznego samochodu. Ponieważ są to samochody z rynku wtórnego, każdy potencjalny nabywca po prostu domaga się takiej jazdy próbnej. I nie ma co się temu dziwić”.*

*Przekazując Panu Ministrowi Infrastruktury – który jest równocześnie jednym z bardziej prominentnych działaczy PO – postulaty przedsiębiorców handlujących samochodami, mam nadzieję, że nie zlekceważy Pan tej drobnej z pozoru sprawy i w myśl hasła swej partii, która obiecywała Polakom „przyjazne państwo”, rozwiąże pozytywnie ten problem.*

Henryk Stokłosa



**Odpowiedź**

Warszawa, 15 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-3964/11 z dnia 9 sierpnia 2011 r., przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Henryka Stokłosę podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r., uprzejmie wyjaśniam, że stosownie do art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), czasowej rejestracji pojazdu dokonuje starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) właściciela pojazdu. Rejestracji czasowej pojazdu dokonuje się na wniosek właściciela w przypadkach: wywozu pojazdu za granicę, przejazdu pojazdu z miejsca jego zakupu lub odbioru na terytorium RP lub przejazdu pojazdu związanego z koniecznością dokonania jego badania technicznego lub naprawy. Istnieje zatem możliwość czasowego zarejestrowania pojazdu i jego przejazdu np. w celu wykonania badania technicznego pojazdu, naprawy lub dostarczenia z miejsca zakupu. Należy również uwzględnić, że zgodnie z ww. ustawą, pojazd zarejestrowany za granicą dopuszcza się do ruchu, jeżeli odpowiada wymaganym warunkom technicznym i jest zaopatrzony w tablice rejestracyjne z numerem rejestracyjnym, składającym się z liter alfabetu łacińskiego i cyfr arabskich, a kierujący pojazdem ma przy sobie dokument stwierdzający dokonanie rejestracji.

Ministerstwo Infrastruktury określając ramy prawne systemu rejestracji pojazdów, w tym również rejestracji czasowej, musi uwzględniać szereg aspektów z tym związanych, w tym wytyczne wynikające z ww. ustawy – konieczność zapewnienia prawidłowego zabezpieczenia dokumentów związanych z rejestracją, tablicami rejestracyjnymi i innymi oznaczeniami oraz przeciwdziałania dopuszczeniu do ruchu pojazdów pochodzących z kradzieży. Istotna jest jednocześnie potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego warunkowana właściwym stanem technicznym pojazdów oraz zagwarantowania porządku i bezpieczeństwa państwa i obywateli. Powyższemu służy m.in. dokonywanie rejestracji wyłącznie przez organy do tego uprawnione i w oparciu o dokumenty określone ustawowo, a także gromadzenie informacji o pojazdach w państwowych systemach. Obecne regulacje w zakresie rejestracji czasowej realizują te wymagania.

Swobodne dysponowanie przez dowolnych przedsiębiorców prowadzących obrót pojazdami dokumentacją dopuszczającą pojazd do ruchu, czy brak możliwości odnotowywania pojazdów w systemach ewidencyjnych i idące za tym problemy z identyfikacją pojazdów i ich właścicieli, stanowiłoby ryzykowne odejście do racjonalnych ustawowych wytycznych. Pragnę przy tym podkreślić, że stosownie do Dyrektywy Rady 1999/37/WE w sprawie dokumentów rejestracyjnych pojazdów, państwa członkowskie UE mogą określać własne systemy rejestracji czasowej pojazdów. Stosują przy tym powszechnie zasadę czasowej rejestracji w celach wywozu pojazdu z kraju, a nie jego przywozu. Państwa europejskie korzystają z tej możliwości ustanawiając regulacje krajowe, uwzględniające uwarunkowania danego państwa. Z tego względu rozwiązania stosowane w poszczególnych krajach mogą się różnić.

Odnosząc się do przytoczonych w oświadczeniu Pana senatora niemieckich tablic handlowych, wydawanych wraz z dowodami rejestracyjnymi wypełnianymi dla tych tablic przez podmiot w obrocie pojazdami, uprzejmie informuję, że w mojej ocenie takie tablice i dokumenty mogą być stosowane wyłącznie w ruchu krajowym państwa, w którym są one wystawiane. Takie stanowisko wynika z uwzględnienia art. 35 Konwencji o ruchu drogowym, sporządzonej w Wiedniu dnia 8 listopada 1968 r., wobec którego należy uznać, że każdy pojazd uczestniczący w ruchu międzynarodowym powi-

nien być zarejestrowany przez właściwy organ, a kierujący powinien mieć przy sobie ważny dowód stwierdzający tę rejestrację. Postanowienia te znajdują odzwierciedlenie w przepisach art. 38 i 71 ww. ustawy Prawo o ruchu drogowym. Przy tak określonych warunkach, nie spełnia wymagań ww. Konwencji i ustawy dokument, który nie potwierdza rejestracji pojazdu przez właściwy organ, a został wypełniony przez podmiot w obrocie pojazdami, nawet jeżeli blankiet tego dokumentu wydał organ administracji danego państwa. Organ ten nie będzie miał w tej sytuacji wiedzy, że pojazd o danym numerze identyfikacyjnym (VIN) korzysta z takiego dokumentu i z tablic rejestracyjnych o danym numerze rejestracyjnym. Pojazd ten nie znajdzie się też w ewidencji pojazdów zarejestrowanych przez ten organ. W przypadku naruszenia przepisów w ruchu drogowym w innym państwie, organy kontroli tego państwa w zasadzie nie miałyby możliwości uzyskania potwierdzenia z organu państwa, w którym taki dokument funkcjonuje w obrocie handlowym, o rejestracji tego pojazdu.

Stanowisko Ministerstwa Infrastruktury wobec niemieckich dokumentów i tablic handlowych nie jest odosobnione, mając na uwadze kontakty robocze z innymi administracjami państw członkowskich UE. Uznanie takich tablic i dokumentów na terytorium Polski, stanowiłoby w mojej ocenie poważny problem w kontekście, nie tylko możliwości sprawdzania i potwierdzania danych tych pojazdów przez organy kontroli ruchu drogowego, ale przerejestrowywania pojazdów i możliwości potwierdzania danych przez polskie organy rejestrujące o pojazdach uprzednio zarejestrowanych w innym państwie (np. w Niemczech).

Administracje europejskie podjęły dyskusję nad możliwością harmonizacji czasowej rejestracji pojazdów i wydawania tzw. handlowych tablic rejestracyjnych i ich dokumentów. Jednak jej dotychczasowy przebieg wskazuje, że zagadnienie ma złożony charakter i jest trudne do ujednoczenia na poziomie europejskim. Odnośnie natomiast do rozwiązań krajowych informuję, że Ministerstwo Infrastruktury przygotowało projekt nowej ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego, w którym zaproponowano regulacje umożliwiające producentom pojazdów i ich autoryzowanym dystrybutorom czasowe dopuszczanie do ruchu pojazdów na potrzeby przeprowadzania jazd testowych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Tadeusz Jarmuziewicz  
Sekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W ostatnich latach podjęto budowę sieci dróg ekspresowych i autostrad oczekiwanych przez obywateli od lat. Stało się to możliwe dzięki środkom unijnym przeznaczonym na ten cel.

Jedną z tych inwestycji – droga ekspresowa S-8 – dzięki staraniom lokalnej społeczności będzie przebiegać przez województwo łódzkie, przez Zduńską Wolę, Sieradz i Pabianice. Realizując swoje podstawowe funkcje, droga S-8 stanowić będzie także obwodnicę tych miast. Nowa droga nie rozwiąże jednak problemów komunikacyjnych części ośrodków bardziej oddalonych od przyszłej ekspresówki. Do takich miast należy w szczególności Wieluń. Miasto to cierpi w związku z dużym ruchem na przebiegającej przez nie drodze krajowej prowadzącej w kierunku Bełchatowa. Jedynym rozwiązaniem tego dotkliwego problemu jest wybudowanie obiecanej przez Pana Ministra obwodnicy tego miasta.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o podjęcie skutecznych działań zmierzających do jak najszybszego wykonania tej inwestycji, której budowa, jak donosi prasa, została przełożona i będzie realizowana po roku 2013. Choć droga ta znalazła się na liście rezerwowej, a Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przewiduje możliwość przyspieszenia inwestycji, na razie są to tylko obietnice, które mieszkańcy Wielunia słyszą już od blisko trzydziestu lat. A budowa obwodnicy do tej pory nie ruszyła.

Droga ekspresowa S-8, która w swych założeniach ma także pełnić funkcje obwodnic miast, spełni swoją rolę jedynie w przypadku powiązania zjazdów z układem komunikacyjnym tych miast. W Zduńskiej Woli projekt zakłada wybudowanie w okolicach miejscowości Marzenin węzła zjazdowego obejmującego połączenie z trasą krajową nr 12 i 14 poprzez wąską powiatową ulicę Karsznicką. Takie rozwiązanie jest nie do zaakceptowania. Moim zdaniem, a także zdaniem lokalnej społeczności oraz lokalnych samorządów, niezbędne jest wybudowanie przez GDDKiA nowego kilkukilometrowego łącznika pomiędzy drogą krajową a trasą S-8 omijającego osiedle Karsznice. Opinię taką prezentują także mieszkańcy kolejarskiej osady, którzy nie chcą, żeby ruch tranzytowy przebiegał pomiędzy blokami mieszkalnymi.

Podczas rozmów, które przeprowadziłem z przedstawicielami GDDKiA, dowiedziałem się, że instytucja ta również uznaje za konieczne wybudowanie nowej drogi, nie chce się jednak tego podjąć, pozostawiając problem do rozwiązania samorządom. Moim zdaniem niedopuszczalne jest rozwiązywanie problemów związanych z budową sieci dróg krajowych poprzez zmuszanie do podejmowania kosztownych inwestycji samorządów, które nie udźwigną takiego przedsięwzięcia i które mają wiele innych zadań do wykonania.

Przyłączając się do apeli mieszkańców oraz samorządu, wnoszę o przystąpienie przez GDDKiA do prac związanych z przygotowaniem dokumentacji i wybudowaniem łącznika pomiędzy węzłem na drodze szybkiego ruchu S-8 w Marzeninie koło Zduńskiej Woli i drogami krajowymi nr 12 i 14.

Uprzejmie proszę o przystąpienie do remontu drogi krajowej nr 12 i 14 (obwodnicy) przebiegającej przez Zduńską Wolę. W ostatnich latach przygotowana została dokumentacja przebudowy drogi. Z powodów finansowych rozpoczęcie inwestycji, która miała poprawić bezpieczeństwo, zostało jednak odłożone. Wcześniej zakończony został remont wymienionej drogi jedynie w części leżącej poza granicami miasta. Wyremontowano także wiadukt – tak zwany most karsznicki. Niestety na przyszłość pozostawiono przebudowę części drogi znajdującej się w granicach miasta. Droga ta jest najbardziej eksploatowana, a jednocześnie znajduje się w fatalnym stanie technicznym, co w największym stopniu stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowników.

Projekt przebudowy obwodnicy Zduńskiej Woli miał na celu naprawę nawierzchni, ale także zastosowanie rozwiązań zmierzających do spowolnienia

ruchu pojazdów i zapewnienia jego płynności. Realizacja tego projektu jest niezbędna i nie powinna być odkładana. Godzi się przypomnieć, że w Polsce ginie na drogach o ponad 60% ludzi więcej niż w innych krajach UE, przede wszystkim z powodu przekraczania przez kierowców dopuszczalnych prędkości. Część z tych ofiar to obywatele, którzy stracili życie na zduńskowolskiej obwodnicy.

Racjonalne wydaje się ponadto realizowanie inwestycji, dla których przygotowana jest dokumentacja, a tak właśnie jest w przypadku obwodnicy Zduńskiej Woli. Proszę zatem o podjęcie działań zmierzających do rozpoczęcia realizacji oczekiwanej przebudowy drogi.

Panie Ministrze, proszę Pana o uwzględnienie wniosków przedstawionych w tym oświadczeniu. Mając na względzie ograniczone możliwości finansowe proszę o realizację opisanych inwestycji i przeznaczenie na ten cel wszystkich pieniędzy zaoszczędzonych na budowie trasy S-8. Wystarczy ich na zrealizowanie tych najpilniejszych w regionie prac, o które wnoszę w tym oświadczeniu.

Marek Trzcіński

## Odpowiedź

Warszawa, 23 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 9 sierpnia 2011 r., znak BPS/DSK-043-3965/11 przy którym przekazano tekst oświadczenia senatora Marka Trzcіńskiego wygłoszonego podczas 82. posiedzenia Senatu RP dotyczącego budowy drogi ekspresowej S-8 w woj. łódzkim oraz obwodnicy Wielunia, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Zadanie budowy drogi ekspresowej S-8 na terenie województwa łódzkiego dotyczy odcinka od węzła Walichnowy do autostrady A1 (węzeł Wrocław) o łącznej długości 104,1 km. Przedmiotowe zadanie zostało ujęte w załączniku nr 1 do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia br.

W chwili obecnej projekt ten znajduje się na bardzo zaawansowanym etapie prac. Uzyskana została decyzja środowiskowa w dniu 8 stycznia 2010 r. oraz złożony został do Wojewody Łódzkiego wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, której uzyskanie przewidywane jest w III kwartale br. Jednocześnie inwestor zadania (GDDKiA) w sierpniu i listopadzie 2010 r. ogłosił przetargi na wybór wykonawcy robót budowlanych dla poszczególnych odcinków realizacyjnych. W dniu 15 lipca br. została podpisana umowa z wykonawcą robót na odcinek nr 1 obejmujący budowę węzła Walichnowy.

Odnosząc się do kwestii wyboru wariantu przebiegu przedmiotowej drogi i jej lokalizacji w rejonie Zduńskiej Woli, w tym również sposobu powiązania z przyległymi tere-



nami, należy wskazać, że zostały one określone w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydanej przez właściwy organ administracji publicznej po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego i konsultacjach społecznych w zakresie i terminach określonych przepisami prawa. W przedmiotowych kwestiach zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.), zgodnie z którą przeprowadzane jest postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

Należy jednoznacznie stwierdzić, iż konkluzje zawarte w dokumentacji przygotowanej przez inwestora (GDDKiA) i zawarte we wniosku o wydanie decyzji środowiskowej stanowiły jedynie rekomendację preferowanego wariantu przebiegu przedmiotowej drogi i jej powiązania z siecią dróg lokalnych oraz przyległymi terenami, zaś ostateczne rozstrzygnięcia w tej kwestii zostały zawarte w decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Należy również wskazać, że przebieg drogi ekspresowej S-8 na przedmiotowym odcinku wraz z rozwiązaniami komunikacyjnymi w zakresie powiązania z siecią dróg krajowych, powiatowych i gminnych zostały jednoznacznie rozstrzygnięte na posiedzeniu Komisji Przedsięwzięć Inwestycyjnych, przy Generalnym Dyrektorzem Dróg Krajowych, które odbyło się dnia 9 września 2009 r. Przedmiotowe rozwiązania, w których brak jest łącznika pomiędzy węzłem „Zduńska Wola Karsznice” a drogą krajową nr 12 i 14, zostały potwierdzone w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wydanej 8 stycznia 2010 r. przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska dla korytarza drogi ekspresowej S-8 na terenie woj. łódzkiego.

W kwestii lokalizacji węzła w rejonie Marzenina – Karsznice i realizacji łącznika drogi ekspresowej S-8 z drogą krajową nr 12/14 w nowym śladzie drogi powiatowej należy również wskazać, że Ministerstwo Infrastruktury oraz GDDKiA odpowiedzialne są za rozwój i utrzymanie sieci dróg krajowych. Realizacja postulatów samorządu powiatowego w postaci budowy łączników drogi ekspresowej S-8 z drogą krajową nr 12/14 z przebiegiem po wschodniej stronie linii kolejowej i włączeniem w sąsiedztwie wsi Krabonów i Michałów nie wchodzi w zakres kompetencji zarządcy dróg krajowych.

W kwestii zadania budowy obwodnicy Wielunia w ciągu drogi krajowej nr 8 należy wskazać, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jako inwestor przedsięwzięcia, podjęła działania zmierzające do przygotowania przedmiotowego zadania do realizacji, w wyniku których uzyskała decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji w dniu 28 sierpnia 2007 r. oraz decyzję o pozwoleniu na budowę w dniu 30 czerwca 2010 r.

Jednocześnie należy wskazać, że zadanie pn. „Budowa obwodnicy Wielunia na drodze krajowej nr 8” zostało ujęte w Programie na liście zadań priorytetowych, których realizacja może rozpocząć się do 2013 r. (załącznik nr 1a).

Niestety zakres rzeczowy zawarty w Programie jest wynikiem aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

- 1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
- 2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
- 3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

W przypadku przyznania dodatkowych limitów powyżej kwoty 82,8 mld zł lub kwot wygosparowanych w ramach korekt przetargowych odpowiedniej zmianie ulegnie też zakres rzeczowy Programu.

Informuję również, że Ministerstwo Infrastruktury będzie kontynuować starania w celu jak najszybszego zapewnienia środków finansowych dla wszystkich inwestycji ujętych w Programie na lata 2011–2015, szczególnie dla zadań priorytetowych ujętych w załączniku 1a.



Jednocześnie należy wskazać, że resort infrastruktury dostrzega konieczność odpowiedniego przygotowania zadań do realizacji jako czynnika niezbędnego dla zachowania ciągłości realizacji inwestycji drogowych. W związku z powyższym proces przygotowania zadań do realizacji będzie kontynuowany tak, aby w sytuacji pojawienia się dodatkowych środków płynnie przejść w fazę realizacji.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska  
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się z prośbą o pomoc mieszkańcy gminy Maków w związku z nieuzasadnionym, ich zdaniem, zmniejszeniem granic ich małej ojczyzny.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 26 lipca 2011 r. procedowano nad zmianami administracyjnymi gmin i powiatów, w tym gminy Maków na wniosek Rady Miasta Skierniewice z dnia 25 marca 2011 r. o włączenie do dotychczasowego obszaru miasta części obszaru gminy Maków o powierzchni 151,85 ha.

Mieszkańcy gminy Maków zwracają uwagę na rażące nieprawidłowości i naruszanie prawa na etapie przeprowadzania konsultacji społecznych, których jak informują mieszkańcy, *de facto* nie było, oraz wydawania przez Radę Gminy w Makowie pozytywnej opinii w sprawie zmiany granic. Informowali oni o tym ministra spraw wewnętrznych i administracji. Na kolejnym etapie postępowania, jak wynika z informacji mieszkańców gminy Maków, również prezes Rady Ministrów i niektórzy ministrowie byli powiadamiani o sprzeciwie mieszkańców, przedłożono bowiem petycję społeczności lokalnej z prośbą o negatywne rozpatrzenie wniosku Rady Miasta Skierniewice.

W związku z prośbą mieszkańców gminy Maków zwracam się do Pana Premiera i Pana Ministra MSWiA o odniesienie się do treści uzasadnienia do projektu rozporządzenia RM w sprawie zmiany granic administracyjnych w części dotyczącej gminy Maków, a także o ustosunkowanie się do petycji mieszkańców z dnia 7 lipca bieżącego roku złożonej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 8 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 9 sierpnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3967/11) oraz pisma z dnia 9 sierpnia 2011 roku BPS/DSK-043-3966/11), przekazanego przez Podsekretarza Stanu Zastępcę Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dotyczących oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 roku w sprawie *zmiany granic administracyjnych gminy Maków*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Problematyka dotycząca ustalania i zmiany granic administracyjnych gminy została uregulowana w art. 4–4b ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o *samorządzie gminnym* (t.j. Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz w przepisach rozporządze-

nia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2001 roku *w sprawie trybu postępowania przy składaniu wniosków dotyczących tworzenia, łączenia, dzielenia, znoszenia i ustalania granic gmin, nadawanie gminie lub miejscowości statusu miasta, ustalania i zmiany nazw gmin i siedzib ich władz oraz dokumentów wymaganych w tych sprawach* (Dz. U. Nr 86, poz. 943 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy Rada Ministrów tworzy, łączy, dzieli i znosi gminy oraz ustala ich granice w drodze rozporządzenia. Wspomniane rozporządzenie może zostać wydane także na wniosek zainteresowanej rady gminy (art. 4 ust. 2 ustawy).

Wniosek Rady Miasta Skierniewice w sprawie zmiany granic miasta Skierniewice i gminy Maków, spełniając wymogi formalne wynikające z przepisów ustawy *o samorządzie gminnym* i ww. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2001 roku, został zakwalifikowany do przedłożenia Radzie Ministrów.

Przedmiotowy wniosek został uprzednio poddany wnikliwej analizie merytorycznej, uwzględniającej wszystkie uwarunkowania proponowanej zmiany. Szczegółowo zapoznano się zarówno z argumentami przedstawionymi przez wnioskodawcę, jak i argumentami ujętymi w petycji mieszkańców gminy Maków, złożonej m.in. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Oceniając zasadność dokonania wnioskowanej zmiany, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zwrócił uwagę przede wszystkim na uwarunkowania przestrzenne ustalonego obszaru gminy. Biorąc pod uwagę, iż na omawianym terenie planowane są inwestycje związane z funkcją leczniczo-uzdrowiskową, przedmiotowa zmiana umożliwi prowadzenie efektywnej polityki przestrzennej i realizację zintegrowanych działań w zakresie rozwoju i rozbudowy przedmiotowego obszaru, a także pozwoli na sprawne podejmowanie działań formalnoprawnych w tym zakresie. Ponadto, istotny wpływ na sposób rozstrzygnięcia sprawy miało powzięcie informacji o wypracowanym porozumieniu pomiędzy Skierniewicami i gminą Maków odnośnie do proponowanej zmiany granic, wyrażone w pozytywnym zaopiniowaniu zmiany przez obie jednostki. Zmiana granic miasta Skierniewice i gminy Maków została pozytywnie zaopiniowana przez Wojewodę Łódzkiego, który stwierdził także, że załączone do wniosku uchwały są zgodne z prawem i nie będą w stosunku do nich podejmowane czynności w trybie nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego.

W związku z powyższym, mając na uwadze, że przedmiotowa zmiana granic spełnia kryteria określone w art. 4 ust. 3 ustawy *o samorządzie gminnym*, m.in. poprzez zapewnienie obydwu jednostkom terytorium jednorodnego ze względu na układ osadniczy i przestrzenny oraz zapewnienie zdolności wykonywania zadań publicznych, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zarekomendował wspomniany wniosek do pozytywnego rozpatrzenia przez Radę Ministrów. Na posiedzeniu w dniu 26 lipca 2011 roku Rada Ministrów, podzielając stanowisko Ministra SWiA, podjęła pozytywną decyzję odnośnie do zmiany granic miasta Skierniewice i gminy Maków. Przedmiotowa zmiana została uwzględniona w §1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2011 roku *w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz zmiany siedzib władz niektórych gmin* (Dz. U. Nr 158, poz. 937). Rozporządzenie weszło w życie z dniem 31 lipca 2011 roku.

Dodać również należy, iż omawiana zmiana w dniu 15 lipca 2011 roku została uzgodniona na posiedzeniu Zespołu ds. Ustrojowych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Włodzimierz Karpiński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta  
oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Ministrze!  
Składam oświadczenie w sprawie upadłości spółki „Galbex”.

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele Stowarzyszenia Osób Poszkodowanych przez „Galbex” Cymerman, Dynarek i Sp-ka i przedstawili dotyczącą ich sprawę. Mianowicie zostali oni oszukani w wyniku nieuczciwych działań firmy developerskiej „Galbex”, gdyż wpłacili pieniądze, a nie uzyskali mieszkań. Zgodnie z zaprezentowanymi przez przedstawicieli stowarzyszenia dokumentami rodziny poniosły straty w kwotach 50–400 tysięcy zł, a łączna suma strat wynosi 37 milionów zł. Według wypowiedzi pokrzywdzonych, mających potwierdzenie w przedstawionych mi dokumentach, znajdujących także odbicie w opinii biegłego, istnieje podejrzenie, że właściciele firmy deweloperskiej ewidentnie działali na szkodę osób wpłacających.

Prokuratura wniosła w tej sprawie akt oskarżenia do sądu i od pięciu lat toczy się postępowanie w Sądzie Rejonowym Łódź-Śródmieście IV Wydział Karny. Jednakże trwa to bardzo długo, gdyż postępowanie karne w tej sprawie ciągnie się od dziewięciu lat, a sądowe od pięciu (2 Ds. 133/06). Wydaje się, że ta sprawa jest przykładem rażącej nieudolności wymiaru sprawiedliwości i prokuratury, a pokrzywdzeni ludzie są wobec tej opieszałości urzędników bezradni. Dotychczas nikt z poszkodowanych nie odzyskał ani złotówki, ponoszą oni tylko koszty sądowe i adwokackie.

Zwracam również uwagę na to, iż w postępowaniu sądowym karnym 4K 210/07 dopuszczona została opinia Polskiego Stowarzyszenia Doradców Rynku Nieruchomości, która to opinia w rażący sposób przerzuca odpowiedzialność ze sprawców na ofiary.

W związku z tym wszystkim zwracam się do Pana Prokuratora Generalnego i do Pana Ministra Sprawiedliwości o pilne zbadanie prawidłowości toczących się postępowań dotyczących spółki „Galbex” i jej właścicieli oraz o podjęcie niezbędnych działań prawnych zmierzających do zapewnienia prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości w tej sprawie. Nie może być tak, że ludzie skrzywdzeni i oszukani pozostają bezradni w obliczu oszustwa i nie otrzymują od państwa niezbędnej i koniecznej pomocy. Proszę także o szczegóły wszystkich prowadzonych postępowań i śledztw w sprawie spółki „Galbex” i jej właścicieli oraz wszystkich spraw powiązanych ze spółką „Galbex”.

Dodatkowo Pana Prokuratora Generalnego proszę o sprawdzenie rzetelności sporządzonej opinii, w której to biegli sądowi z firmy DNR określili działania spółki „Galbex” Architektura, których przestępczy charakter wykazała prokuratura, jako wzorzec dla innych instytucji.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 16 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r., w sprawie postępowań sądowych dotyczących P.C. i J.D. prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Przedsiębiorstwo Galbex C., D. i Spółka w Łodzi, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Postępowanie upadłościowe P.C. i J.D. prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Przedsiębiorstwo Galbex C., D. i Spółka w Łodzi, toczyło się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi. Cały majątek wchodzący w skład masy upadłości został sprzedany. W toku postępowania udało się zaspokoić jedynie banki, które posiadały zabezpieczenia rzeczowe na majątku upadłych dłużników. Wartość sprzedanego majątku nie pozwoliła na zaspokojenie pozostałych wierzycieli. W dniu 15 stycznia 2008 r. zostało wydane postanowienie o stwierdzeniu zakończenia postępowania, które jest prawomocne.

Wobec prawomocnego zakończenia przedmiotowego postępowania brak jest prawnych możliwości objęcia go nadzorem administracyjnym przez Ministra Sprawiedliwości.

W zakresie sprawy o sygn. akt IV K 201/07, zawisłej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi ustalono, że akt oskarżenia o popełnienie czynów z art. 286 §1 Kodeksu karnego i inne, wpłynął do sądu w dniu 9 marca 2007 r. Sprawa nie została dotychczas zakończona.

Z poczynionych ustaleń odnośnie do toku tego postępowania sądowego wynika, że przesłuchano 72, spośród 77 świadków, których wezwania na rozprawę domagał się prokurator, dodatkowo materiał dowodowy został uzupełniony zeznaniami innych świadków przesłuchanych przez sąd. W sprawie tej przeprowadzono ponadto dowody z opinii biegłych rewidentów, rzeczoznawców oraz z zakresu ekonomii.

Kolejny termin rozprawy, odroczonej na wniosek pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, zaplanowano na dzień 21 września 2011 r. Na ten termin zostało wezwanych 6 świadków oraz 2 biegłych. Z informacji uzyskanej od Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi wynika, że są to ostatnie czynności dowodowe zaplanowane przez sąd orzekający w tej sprawie, o ile nie wyłoni się potrzeba przeprowadzenia innych dowodów.

Dokonane ustalenia wskazują, że sprawa ta jest na finalnym etapie rozpoznawania przez sąd I instancji. Tym niemniej, dalszy jej tok będzie monitorowany i pozostanie w zainteresowaniu Ministra Sprawiedliwości, do czasu prawomocnego zakończenia procesu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Grzegorz Wałęjko  
Podsekretarz Stanu



**Odpowiedź  
PIERWSZEGO ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 5.09.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 9 sierpnia 2011 r., dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Wojciechowskiego podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia br., uprzejmie informuję, że w łódzkim okręgu apelacyjnym prowadzone były dwa postępowania przygotowawcze, związane z działalnością spółki „Galbex” Cymerman, Dynarek i Sp-ka i jej właściciele, były to w obu przypadkach sprawy Prokuratury Rejonowej Łódź-Śródmieście.

W sprawie sygn. 2 Ds. 133/06 prokuratura w dniu 14 lutego 2007 r. skierowała do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko Przemysławowi Cymermanowi i Jackowi Dynarkowi, zarzucając im popełnienie czynów spenalizowanych w art. 286 §1 Kodeksu karnego w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 286 §1 kk w zw. z art. 12 kk oraz art. 77 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 września 1994 r. o rachunkowości [Dz. U. z 1994 r. Nr 76, poz. 694 z późn. zm.]. Zarzucono im m.in., że działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili klientów przedsiębiorstwa „Galbex” do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie co najmniej 7.039.736,25 zł, w ten sposób, że zawierali umowy, dotyczące sprzedaży lokali mieszkalnych, wprowadzając pokrzywdzonych w błąd, co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań.

Postępowanie 2 Ds. 133/06 procesowo trwało 11 miesięcy i 28 dni, natomiast licząc statystycznie 3 lata. W trakcie tego okresu dwukrotnie było bowiem umorzono [postanowieniami z dni 11 sierpnia 2003 r. i 28 listopada 2003 r.], Prokurator Okręgowy w Łodzi rozpatrując zażalenia, uchylał zaskarżone decyzje odpowiednio w dniach 15 października 2003 r. i 15 kwietnia 2004 r., następnie w okresie od 31 grudnia 2004 r. do 12 stycznia 2006 r. było zawieszono. W toku śledztwa ujawniono 79 osób pokrzywdzonych.

Postępowanie sądowe w tej sprawie nie zostało zakończone do dnia dzisiejszego. Z referatów posesyjnych, składanych przez prokuratora oskarżającego, wynika, że powodem jego długotrwałości jest dopuszczanie przez Sąd, na wnioski oskarżonych i ich obrońców, kolejnych dowodów w postaci zeznań świadków, opinii biegłych oraz zlecenie opinii uzupełniających. Czas trwania tego postępowania generują ponadto terminy rozpraw wyznaczane w długich odstępach czasu. Najbliższy termin rozprawy, na którym mają być przesłuchiwani biegli, wyznaczono na 21 września 2011 r.

Z opisywanego powyżej postępowania w dniu 12 lutego 2007 r., tj. przed jego zakończeniem aktem oskarżenia, wyłączono do odrębnego prowadzenia materiały dowodowe, zgromadzone w zakresie przeciwko Violecie Grabskiej, podejrzanej o popełnienie przestępstwa z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk, polegającego na doprowadzeniu nabywców lokali w budynkach X i Y na osiedlu „Olechowskie Wzgórze”, przy ul. Kazimierza Odnowiciela 12 i 14 w Łodzi i pozostałych, indywidualnych nabywców lokali od przedsiębiorstwa „Galbex” oraz przedsiębiorców, zawierających z ww. spółką umowy handlowe, jak również banków: PekaO SA VIII Oddział w Łodzi, Kredyt Banku SA, Banku PKO BP SA IV Oddział w Łodzi, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a nadto w zakresie sprowadzenia zagrożenia dla życia i zdrowia mieszkańców, tj. przestępstwa z art. 163 §1 kk, które zarejestrowano pod sygn. 2 Ds. 563/07. Śledztwo to zakończono w dniu 28 lutego 2007 r. postanowieniem o umorzeniu, wobec

stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 17 §1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego. Postanowienie o umorzeniu zostało zaskarżone przez jedną z pokrzywdzonych. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia, po rozpoznaniu środka odwoławczego, postanowieniem z dnia 20 września 2007 r. utrzymał w mocy ww. decyzję prokuratora.

W odniesieniu do kwestionowanej przez Pana Senatora w przywołanym we wstępie oświadczeniu opinii biegłych z Polskiego Stowarzyszenia Doradców Rynku Nieruchomości uprzejmie informuję, że opinia ta dopuszczona została przez Sąd z urzędu, jako dowód w postępowaniu sądowym.

Z poważaniem

PIERWSZY ZASTĘPCA  
PROKURATORA GENERALNEGO  
Marek Jamrogowicz

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura senatorskiego zwrócił się z prośbą o interwencję pan Jerzy J., zamieszkały w Częstochowie, od którego Drugi Urząd Skarbowy w Częstochowie egzekwuje zaległości podatkowe w kwocie ponad 400 tysięcy zł. Sprawa jest w toku.*

*Z okoliczności sprawy, potwierdzonych dokumentami, wynika, że od pana J. egzekwuje się zaległości z tytułu podatku VAT i podatku dochodowego od faktur za roboty budowlane, za które pan J. nie otrzymał wynagrodzenia (faktura nie została przyjęta), bo padł ofiarą nieuczciwości swojego kontrahenta. Mimo to władze skarbowe z całą bezwzględnością egzekwują należności skarbowe ze wspomnianego tytułu.*

*Po zapoznaniu się ze sprawą mamy przeświadczenie, że pan J. jest podwójną ofiarą: z jednej strony nieuczciwości swojego kontrahenta, a z drugiej – represyjnego działania władz skarbowych, które prowadzi do zniszczenia jego firmy budowlanej.*

*Zwracamy się do ministra finansów, Pana Jacka Rostowskiego, o zlecenie zbadania tej sprawy i rozważenie możliwości umorzenia należności skarbowych, które powstały z przyczyn całkowicie niezawinionych i niezależnych od podatnika i których egzekucja jest praktycznie niemożliwa z uwagi na sytuację materialną pana J. i jego firmy.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.07

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 r., w indywidualnej sprawie Podatnika, dotyczącej udzielenia ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 sierpnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3970/11, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Odnosząc się poruszonej przez Panów Senatorów kwestii możliwości udzielenia ulgi w spłacie zobowiązania podatkowego, należy zauważyć, że zgodnie z treścią przepisu art. 67a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) organ podatkowy, na wniosek podatnika, w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym, może:

1) odroczyć termin płatności podatku lub rozłożyć zapłatę podatku na raty;

- 2) odroczyć lub rozłożyć na raty zapłatę zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę lub odsetki określone w decyzji, o której mowa w art. 53a;
- 3) umorzyć w całości lub w części zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę lub opłatę prolongacyjną.

Umorzenie zaległości podatkowej powoduje również umorzenie odsetek za zwłokę w całości lub w takiej części, w jakiej została umorzona zaległość podatkowa (art. 67a §2 ustawy – Ordynacja podatkowa).

Decyzje w sprawie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych mają charakter uznaniowy. Organem właściwym do podejmowania decyzji w sprawie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych z tytułu podatków stanowiących dochód budżetu państwa, jest stosownie do §15 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 sierpnia 2005 r. w sprawie właściwości organów podatkowych (Dz. U. Nr 165, poz. 1371, z późn. zm.) właściwy organ podatkowy pierwszej instancji. Organ ten na podstawie całokształtu materiału dowodowego, ocenia czy w konkretnej sprawie wystąpiły przesłanki ważnego interesu podatnika lub interesu publicznego i podejmuje w tym zakresie stosowną decyzję.

Zatem, organem właściwym do podejmowania rozstrzygnięć w zakresie udzielania ulg w spłacie zobowiązań podatkowych nie jest Minister Finansów. Jakakolwiek ingerencja Ministra Finansów w tok prowadzonego postępowania w powyższym zakresie, spowodowałaby naruszenie zasady dwuinstancyjności wyrażonej w przepisie art. 127 ustawy – Ordynacja podatkowa i stanowiłaby przesłankę do stwierdzenia nieważności, wydanej w tej sprawie, decyzji.

Przepisy prawa podatkowego posługując się pojęciami „ważnego interesu podatnika” lub „interesu publicznego” jednocześnie ich nie definiują, ani też nie odsyłają do innych aktów prawnych. Pojęcia „ważnego interesu podatnika” lub „interesu publicznego”, o których mowa w przepisach ustawy – Ordynacja podatkowa są pojęciami niedookreślonym i nie mają stałej treści, co wymaga każdorazowo dokonania oceny skutków rozstrzygnięć prawnych z punktu widzenia, jakie kryć się mogą pod tymi pojęciami. Pojęcia te mają więc odrębną treść znaczeniową w zależności od kontekstu sprawy. Zarówno sądy, jak i organy podatkowe w rozpatrywanych sprawach starają się wypełnić to pojęcie treścią. A zatem przy ocenie „ważnego interesu podatnika” należy uwzględniać orzecznictwo sądów administracyjnych.

W tym miejscu warto przytoczyć wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 lipca 2011 r. sygn. akt II FSK 425/10, w którym Sąd stwierdził:

*(...) „Użyte w art. 67a §1 pkt 3 Ordynacji podatkowej zwroty „ważny interes podatnika” i „interes publiczny” nie mają stałego zakresu treści. Są to więc swoiste klauzule generalne, odsyłające do ocen pozaprawnych. To wszystko sprawia, że w identyfikowaniu powyższych pojęć szczególnego znaczenia nabiera orzecznictwo sądów administracyjnych. W orzecznictwie tym, jak również w piśmiennictwie przyjmuje się, że przez ważny interes podatnika należy rozumieć nadzwyczajne względy, które mogłyby zachwiać podstawami egzystencji podatnika (por. wyrok NSA z 19 sierpnia 2010 r., II FSK 619/09, CBOSA; B. Dauter w: Ordynacja podatkowa, Komentarz, op. cit. s. 382). (...)”.*

W tym samym wyroku NSA zważył, że „(...) pojęcia ważnego interesu podatnika oraz interesu publicznego stanowią warunki skorzystania przez organ podatkowy z uznania. Jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 26 sierpnia 2010 r. (II FSK 689/09, CBOSA) organ podatkowy dysponuje pewnym marginesem swobody zarówno w odniesieniu do wykładni tych pojęć, jak i oceny sytuacji faktycznej sprawy. Tej swobody nie można jednak utożsamiać z uznaniem administracyjnym. Weryfikacja istnienia przesłanek udzielenia ulgi, o jakiej mowa w art. 67a §1 pkt 3 Ordynacji podatkowej, poddana jest bowiem rygorom postępowania podatkowego. Postużenie się przez ustawodawcę pojęciami niedookreślonymi wymaga mianowicie od organu wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności faktycznych po to, aby na tej podstawie stwierdzić, czy dana sytuacja faktyczna mieści się w zakresie przesłanki ważnego interesu podatnika tudzież interesu publicznego, czy też nie. Natomiast z samym uznaniem będziemy mieli do czynienia dopiero wówczas, gdy organ podatkowy stwierdzi istnienie jednej z tych przesłanek lub obu łącznie. Jeżeli jednak nie stwierdzi wystąpienia sytuacji odpowiadających użytym pojęciom ważnego interesu podatnika tudzież interesu publiczne-

go, wówczas w ogóle nie będzie wchodziło w grę zastosowanie przez ten organ uznania administracyjnego. Oznacza to, że w takim przypadku organ nie będzie dysponował wyborem, tylko decyzja będzie miała charakter związany (por. M. Jaśkowska, glosa do wyroku NSA z 26 września 2002 r., III SA 659/01, OSP 2003, nr 9, s. 481). (...)

Reasumując należy stwierdzić, że ocena, czy w danej sprawie zachodzą okoliczności, które mogą być uznane za stanowiące o „ważnym interesie podatnika” lub „interese publicznym” należy do organu podatkowego dokonującego rozstrzygnięcia w sprawie.

Jednocześnie pragnę poinformować, że prawidłowość rozstrzygnięć zawartych w decyzjach w sprawie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych, wydanych przez naczelnika urzędu skarbowego, może być zweryfikowana przez właściwego dyrektora izby skarbowej, po wniesieniu odwołania, w trybie przewidzianym w ustawie – Ordynacja podatkowa.

Decyzja organu odwoławczego może być zaskarżona do wojewódzkiego sądu administracyjnego (art. 3 §2 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, z późn. zm.). Od wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego przysługuje skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 173 §1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi).

Dodatkowo nadmieniam, że na mocy przepisu art. 67b ustawy – Ordynacja podatkowa, organ podatkowy na wniosek podatnika prowadzącego działalność gospodarczą może udzielać ulg w spłacie zobowiązań podatkowych, określonych w powołanym wyżej przepisie art. 67a tej ustawy:

- 1) które nie stanowią pomocy publicznej,
- 2) które stanowią pomoc de minimis – w zakresie i na zasadach określonych w bezpośrednio obowiązujących aktach prawa wspólnotowego dotyczących pomocy w ramach zasady de minimis,
- 3) które stanowią pomoc publiczną udzielaną na cele wymienione enumeratywnie w art. 67b §1 pkt 3 Ordynacji podatkowej np. naprawienie szkód wyrządzonych przez klęski żywiołowe lub inne nadzwyczajne zdarzenia, wsparcie krajowych przedsiębiorców działających w ramach przedsięwzięcia gospodarczego podejmowanego w interesie europejskim, rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, na restrukturyzację, na prace badawczo-rozwojowe, regionalną.

Udzielenie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych podatnikom będącym przedsiębiorcami odbywa się nie tylko zgodnie z procedurami określonymi w ustawie – Ordynacja podatkowa, ale także przy zachowaniu procedur określonych w przepisach ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (Dz. U. z 2007 r. Nr 59, poz. 404, z późn. zm.).

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Maciej Grabowski



**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Macieja Klimy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

*Szanowna Pani Minister!*

*Pragnę podziękować Pani Minister za szybką i rzeczową odpowiedź z dnia 21 czerwca br. (znak MZ-PLO-460-9945-259/KB/11), jaką otrzymałem w odpowiedzi na moje i pana senatora Macieja Klimy oświadczenie, złożone na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja bieżącego roku, dotyczące trudnej sytuacji właścicieli aptek prowadzonych przez magistrów farmacji. Treść odpowiedzi wskazuje jednoznacznie, iż Pani Minister zna sprawę, jednakże aptekarzy województwa łódzkiego – i nie tylko ich – reprezentujących niewielkie apteki prowadzone przez samych farmaceutów, nurtuje jeszcze kilka kwestii, które prezentujemy poniżej i co do których prosimy Panią Minister o zajęcie stanowiska.*

*Środowisko aptekarzy wskazuje na ogromne zagrożenie ze strony wielkich sieci farmaceutycznych dla istnienia w Polsce małych aptek. Działania wielkich koncernów farmaceutycznych i dystrybutorów leków oraz niektórych polityków, torpedujące aptekarzy, są niezwykle intensywne i zapewne znane Pani Minister. Jak informuje mnie środowisko aptekarzy, po podpisaniu przez pana prezydenta Komorowskiego w dniu 25 maja 2011 r. nowej ustawy refundacyjnej, hurtownie farmaceutyczne wystąpiły z działaniami w stosunku do aptek niezależnych, polegającymi na zmianie, na niekorzyść, dotychczasowych warunków współpracy, co tłumaczą tak: „bo taka jest polityka hurtowni”. Do czasu, gdy hurtownie zajmowały się hurtową sprzedażą leków, apteki były wręcz hołubione przez te firmy (hurtownie). Odkąd hurtownie złamały ustawę – Prawo farmaceutyczne i weszły w posiadanie aptek (chodzi o otwieranie nowych oraz przejmowanie udziałów, „zadłużanie aptek”) traktują apteki niezależne jako konkurencję dla własnych aptek. Najpierw pojawiły się terminy zapłaty, limity dostaw, blokady, sprzedaż wyłącznie za gotówkę, a następnie odmowa sprzedaży za gotówkę. Chodzi o celowe zadłużenie aptek. Starsze faktury doprowadzane są do przeterminowania, następnie apteka otrzymuje wezwanie do zapłaty gotówką za te przeterminowane faktury, po czym hurtownie podają aptekę do sądu i do komornika. Koszty egzekucji komorniczej sięgają 50%, są długi i odsetki za zwłokę, do tego dochodzą koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego. Na tego typu działania jak opisane wyżej są dowody w postaci posiadanej przez aptekarzy dokumentacji.*

*Ponadto chcielibyśmy zwrócić uwagę Pani Minister na inne zjawisko stwarzające zagrożenie dla normalnego funkcjonowania placówek służby zdrowia i budżetu państwa, refundującego częściowo koszty leczenia, które to zjawisko, w naszej ocenie, narusza przy tym obowiązujące prawo i sprzyja działaniom korupcyjnym. Zgodnie z treścią art. 99 ust. 1 ustawy – Prawo farmaceutyczne apteka ogólnodostępna może być prowadzona tylko na podstawie uzyskanego zezwolenia na prowadzenie apteki, zaś w ust. 4b tego przepisu jest mowa o tym, że w przypadku, gdy występującym o zezwolenie na prowadzenie apteki jest lekarz lub lekarz stomatolog, zezwolenie wydaje się, jeżeli występujący przedstawi oświadczenie o niewykonywaniu zawodu lekarza. Otóż na przykład w miejscowości Stalowa Wola istnieje Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medyk” Spółka z o.o., którego udziałowcami są sami lekarze, posiadający na terenie miasta kilka przychodni. I ta właśnie spółka z o.o. wystąpiła o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej w jednej ze swoich przychodni, bez rezygnacji z prawa wykonywania zawodu lekarza przez jej udziałowców.*

*Czy nie jest to naruszenie powołanego przepisu art. 99 ust. 4b? Co prawda ust. 4 tego przepisu mówi, że prawo do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki posiada osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, ale nawet umieszczenie po tym ust. 4 kolejnych ustępów, ust. 4a i 4b, nakazuje traktować je jako *lex specialis* w stosunku do ust. 4 przepisu art. 99 prawa farmaceutycznego. Jakież*

byłby sens wprowadzania ust. 4b, mającego ograniczyć możliwość prowadzenia apteki przez lekarza w kontekście treści art. 99 ust. 4, skoro każdy lekarz, powołując się na ten przepis (art. 99 ust. 4), zakładając spółkę prawa handlowego mógłby ubiegać się o zezwolenie na prowadzenie apteki ogólnodostępnej bez rezygnacji z prawa wykonywania zawodu lekarza.

Ponadto w oświadczeniu złożonym na siedemdziesiątym siódmym posiedzeniu Senatu zwracaliśmy się do Pani Minister z prośbą o odniesienie się do przedstawionych postulatów środowiska aptekarzy, którzy w trosce o istnienie małych aptek postulują wprowadzenie następujących zasad.

1. Apteka dla aptekarza – zawodowo przygotowanego farmaceuty.
2. Wprowadzenie uregulowań prawnych umożliwiających kontrolę sprzedaży internetowej.
3. Przesunięcie apteki ze sfery handlu do sfery służby zdrowia.
4. Ujednolicenie cen i marż.
5. Wstrzymanie wydawania zezwoleń na prowadzenie apteki przez niefarmaceutów.
6. Zlikwidowanie dyskryminacyjnej formy sprzedaży na drodze producent – apteka.
7. Wprowadzenie farmakoekonomiki przy ustalaniu cen leków i ograniczenie liczby generyków, to jest promocja leków tańszych równoznacznych.
8. Usunięcie z placówek stricte handlowych leków i suplementów, których sprzedaż odbywa się bez nadzoru farmaceuty (stacje benzynowe, sklepy, markety, sklepy zielarskie) – za brak możliwości powiadomienia o wstrzymaniu, wycofaniu leków, za brak możliwości sprawdzenia temperatury i wilgotności powietrza oraz daty ważności.
9. Wprowadzenie zakazu łączenia produkcji leków z ich sprzedażą detaliczną (dotyczy wykupu producentów leków przez sieci hurtowe posiadające apteki – detal).
10. Zakaz łączenia w ramach wszelkiego rodzaju spółek działalności hurtowej i detalicznej (chodzi o wyartykułowanie dotychczas obowiązującego przepisu prawa farmaceutycznego, niedostatecznie regulującego powyższy problem).

Uprzejmie prosimy Panią Minister o przedstawienie swojego stanowiska w zakresie postulatów środowiska aptekarzy oraz o rozważenie podjęcia interwencji w powyższej sprawie.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Maciej Klima  
Wojciech Skurkiewicz

## **Odpowiedź**

Warszawa, 2011.08.30

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami z dnia 9 sierpnia 2011 r. nr BPS/DSK-043-3971/11, uprzejmie informuję co następuje.

Ministerstwu Zdrowia znane są przedstawione w oświadczeniu postulaty dotyczące aptek i obrotu hurtowego oraz detalicznego produktami leczniczymi.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w związku z koniecznością implementacji do prawa polskiego dyrektywy 2010/84/UE w Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad zmianą ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.), wobec powyższego Państwa postulaty zostaną przeanalizowane podczas przedmiotowych prac legislacyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Włodarczyk

### **Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Chciałbym się zwrócić do ministra sprawiedliwości w kwestii wysokości kar za wykroczenia i przestępstwa popełnione w ruchu drogowym.

Otóż analiza orzecznictwa sądów pokazuje, że przeciętne kary za przestępstwa w ruchu drogowym, jakie są orzekane w polskich sądach, stanowią około 30% maksymalnych kar za przestępstwa w ruchu drogowym.

Jednocześnie w opinii publicznej coraz bardziej powszechny staje się pogląd, jakoby kary wymierzane za przestępstwa popełniane w ruchu drogowym były zbyt niskie. Z reguły takie opinie nasilają się wtedy, kiedy dochodzi do drastycznych sytuacji na drogach, kiedy w jednym wypadku ginie kilka osób, kiedy przestępstwo drogowe popełniane jest pod wpływem alkoholu.

W moim przekonaniu zaistniała sytuacja, trwająca już przecież od dłuższego czasu, skłania do refleksji i nakazuje stosowanie przepisów prawa w sposób zgodny z literą i duchem prawa, a więc orzekanie znacznie ostrzejszych kar w sytuacjach drastycznego naruszenia prawa, skutkiem którego są wypadki drogowe powodujące wiele ofiar śmiertelnych.

W związku z tym zwracam się do ministra sprawiedliwości z pytaniem, czy w polityce karnej ministra sprawiedliwości ta kwestia jest traktowana z taką powagą, jakiej wymaga liczba wypadków śmiertelnych na polskich drogach, która, zwłaszcza w ostatnim półroczu, wzrosła.

I druga kwestia. Przewidziane w polskim prawie kary za wykroczenia przeciwko przepisom ruchu drogowego w wysokości 500 zł należą do relatywnie najniższych – w odniesieniu chociażby do wysokości średniej płacy – w krajach Unii Europejskiej. Ta kwestia jest poddawana bardzo często krytyce. Uznaje się, że tak niska kara pieniężna, zwłaszcza w połączeniu z możliwością redukcji liczby punktów poprzez udział w szkoleniach prowadzonych przez WORD, osoby majątne *de facto* wyjątkuje – w cudzysłowie – spod rygoru ścigania wykroczeń popełnianych w ruchu drogowym. Podkreślam: w cudzysłowie – bo oczywiście formalnie te kary przez wszystkich, na których są nakładane, są płacone, ale *de facto* nie wywołują skutku prewencyjnego, nie wywołują tego efektu, którego od stosowania prawa się oczekuje. Można więc w nieskończoność płacić 500 zł chociażby za drastyczne naruszanie przepisów o ograniczeniu prędkości i jednocześnie redukować sobie ujemne punkty, biorąc udział w mało dolegliwym szkoleniu prowadzonym przez WORD.

Reasumując: wyrażam przekonanie, że wysokość kar za wykroczenia w ruchu drogowym powinna być w sposób istotny podniesiona w stosunku do wysokości kar obowiązujących w prawie i kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji pytanie, czy w tej kwestii prowadzone są jakiegokolwiek prace w resorcie spraw wewnętrznych i administracji.

Henryk Woźniak

**Odpowiedź  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 27 września 2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem pana senatora Henryka Woźniaka złożonym podczas 82. posiedzenia Senatu RP, przekazanym przy piśmie z dnia 9 sierpnia 2011 r., BPS/DSK-043-3973/11, dotyczącym wysokości kar za wykroczenia i przestępstwa popełnione w ruchu drogowym, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Represja karna wobec osób naruszających zasadę bezpieczeństwa w komunikacji stanowi istotny instrument oddziaływania na postawy społeczne, niezbędny wobec powszechności i specyfiki zagrożeń związanych z takimi zachowaniami oraz uzasadnionej interesem społecznym konieczności zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa w komunikacji.

W obowiązującym stanie prawnym zachowania skierowane przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji penalizowane są przepisami Rozdziału XXI Kodeksu karnego, grupującego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 173–180 k.k.) oraz przepisami Rozdziału XI Kodeksu wykroczeń, obejmującego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji (art. 84–103 k.w.).

Zgodnie z treścią art. 177 §1 k.k. ten kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 §1 k.k., podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli zaś następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (art. 177 §2 k.k.). W przypadku wymierzenia sprawcy wypadku komunikacyjnego kary pozbawienia wolności w wymiarze pozwalającym sądowi na warunkowe zawieszenie jej wykonania, tj. do 2 lat, i skorzystania przez sąd z dobrodziejstwa tej instytucji, na podstawie art. 71 §1 k.k. w zw. z art. 33 §1 i 3 k.k. sąd może takiemu sprawcy wymierzyć grzywnę w wysokości od 10 do 270 stawek dziennych, przy czym stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2 000 złotych.

Poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym wywołują osoby prowadzące pojazd w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających. Dlatego problematyka skutecznego ścigania czynów godzących w bezpieczeństwo w komunikacji, popełnianych przez osoby, które kierując pojazdami znajdują się w takim stanie, należy obecnie do najbardziej istotnych zagadnień polityki karnej, zarówno ze względu na skalę tego rodzaju przestępczości, jak i rozmiar negatywnych skutków społecznych, jakie z niej wynikają.

Obowiązujące przepisy zawierają szereg rozwiązań umożliwiających sądom orzekanie, w stosunku do osób uczestniczących w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających, kar i środków karnych adekwatnych do ciężaru tych czynów oraz potrzeb w zakresie generalnej, jak i indywidualnej prewencji.

Prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, stanowi przestępstwo zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2 (art. 178a §1 k.k.). Prowadzenie w takim stanie lub pod wpływem takiego środka, na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania, innego pojazdu niż pojazd mechaniczny (np. roweru), również może skutkować wymierzeniem sprawcy, oprócz kar nieizolacyjnych, kary pozbawienia wolności w wymiarze do jednego roku (art. 178a §2 k.k.).



W przypadkach, w których znajdujący się w stanie nietrzeźwości albo pod wpływem środka odurzającego uczestnik ruchu spowoduje wypadek lub katastrofę w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym albo spowoduje bezpośrednio niebezpieczeństwo takiej katastrofy, sąd zobowiązany jest, zgodnie z treścią art. 178 §1 k.k., orzec karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo, w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę. Tym samym za czyny tego rodzaju możliwe jest wymierzenie nawet tak surowej kary, jak 15 lat pozbawienia wolności, np. wobec sprawcy, który w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego spowodował katastrofę w ruchu komunikacyjnym, zagrażając życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Prewencyjne oddziaływanie skazania za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego albo przez sprawcę, który zbiegł z miejsca zdarzenia, niewątpliwie wzmacnia orzekany obligatoryjnie w takich wypadkach środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju (art. 42 §2 k.k.). Zakaz prowadzenia pojazdów, który orzekany jest w latach, musi być orzeczony na okres nie krótszy od roku, a może być orzeczony nawet na 10 lat (art. 43 §1 pkt 1 k.k.). W niektórych wypadkach Kodeks karny przewiduje ponadto orzekanie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze (art. 42 §3 i 4 k.k.).

Istotną zmianę przepisów Kodeksu karnego, zaostrzającą w tym zakresie dotychczasowe unormowania, wprowadziła *ustawa z dnia 12 lutego 2010 r. – o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. Nr 40, poz. 227), która w zakresie przepisów odnoszących się do bezpieczeństwa w ruchu drogowym weszła w życie w dniu 1 lipca 2010 r.

Obecnie, zgodnie z treścią art. 42 §3 k.k., sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze w stosunku do znajdujących się w chwili czynu w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegłych z miejsca zdarzenia sprawców przestępstwa określonego w art. 177 §2 k.k. (spowodowanie wypadku w komunikacji, z następstwem w postaci śmierci innej osoby lub ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu), w art. 355 §2 k.k. (spowodowanie wypadku w komunikacji z takim samym następstwem, popełniony przez żołnierza), a także sprawców przestępstwa określonego w art. 173 k.k. (spowodowanie katastrofy w komunikacji), którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami.

Orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze w sytuacjach opisanych w powyższym przepisie ma zatem charakter względnie obligatoryjny, a nie fakultatywny, jak miało to miejsce przed wejściem w życie powołanej nowelizacji.

Bezwzględnie obligatoryjne jest natomiast orzeczenie przez sąd zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze w razie ponownego skazania osoby prowadzącej pojazd mechaniczny w warunkach określonych w art. 42 §3 k.k.

Wskazana wyżej nowelizacja wprowadziła do porządku prawnego także kwalifikowany typ przestępstwa z art. 178a §1 k.k. Stypizowany w §4 art. 178a k.k. nowy typ czynu zabronionego przewiduje, że jeżeli sprawca czynu określonego w art. 178a §1 k.k. był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173 k.k., art. 174 k.k., art. 177 k.k. lub art. 355 §2 k.k. popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w art. 178a §1 k.k. w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Niezależnie od znacznego podwyższenia sankcji grożącej sprawcom po raz kolejny niestosującym się do nakazu trzeźwości w ruchu komunikacyjnym, dalsze obostrzenie ich odpowiedzialności wynika z przewidzianych w powołanej nowelizacji zmian części ogólnej Kodeksu karnego. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 58 §4 k.k. i art. 69 §4 k.k.

wyłaczona została możliwość orzekania za czyny z art. 178a §4 k.k. kar wolnościowych na podstawie art. 58 §3 k.k., a orzekanie za nie kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stało się zasadą, od której odstępstwo może nastąpić tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Omawiana nowelizacja przewiduje również inne zmiany przepisów, które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. Zmiany te związane są z utworzeniem Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, na rzecz którego, zgodnie z nowym brzmieniem art. 47 §1 k.k., w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 173 k.k., art. 174 k.k., art. 177 lub art. 355 k.k., jeżeli sprawca był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd może orzec nawiazkę w wysokości do 100 000 złotych.

W razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 178a k.k., art. 179 k.k. (dopuszczenie do ruchu niebezpiecznego pojazdu) lub art. 180 k.k. (pełnienie czynności związanych bezpośrednio z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu pojazdów mechanicznych przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego) sąd może z kolei orzec na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości nieprzekraczającej 60 000 złotych.

Minister Sprawiedliwości nie ma bezpośredniego wpływu na wysokość i rodzaj kar orzekanych wobec sprawców przestępstw i wykroczeń drogowych. Wymierzanie kar i środków karnych należy do sądów, a czynności z zakresu nadzoru nad działalnością administracyjną sądów nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli. Na sądowy wymiar kary wpływa szereg czynników wynikających z określonych kodeksowo dyrektyw, w szczególności rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw, sposób zachowania sprawcy, ale także sposób życia sprawcy przed popełnieniem czynu i zachowanie po jego popełnieniu, a zwłaszcza podjęcie starań o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Na wymiar kary wobec sprawcy czynu zabronionego ma również wpływ zachowanie pokrzywdzonego, w wypadku zdarzeń drogowych niejednokrotnie przybierające postać przyczynienia się do skutku.

Najsurowszą karą, jaką sąd może wymierzyć za wykroczenia z rozdziału XI Kodeksu wykroczeń, grupującego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, jest – w wypadkach przewidzianych w ustawie – kara aresztu w wymiarze od 5 do 30 dni (np. art. 86 §2 k.w., art. 87 §1 i 2 k.w.), poza tym możliwe jest wymierzenie kary ograniczenia wolności (do 30 dni) (np. art. 85 §1 i 2 k.w., art. 86 §2 k.w.) oraz grzywny, której maksymalna wysokość, o ile przepisy określające poszczególne typy wykroczeń nie stanowią inaczej, wynosi 5.000 zł.

W postępowaniu mandatowym za czyny tego rodzaju uprawniony organ może mandatem nałożyć grzywnę w wysokości do 500 złotych, zaś w przypadku gdy czyn wyczerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy (art. 9 §1 k.w.), w wysokości do 1 000 złotych (art. 96 §1 k.p.s.w.).

Zauważyć również należy, że w drodze mandatu karnego nie nakłada się grzywny za wykroczenia, za które należałoby orzec środek karny (art. 96 §2 k.p.s.w.), w przypadku zaś wykroczeń drogowych popełnionych przez sprawcę znajdującego się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka możliwe obligatoryjne jest orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a w szczególności niedawno wprowadzone, wskazane wcześniej zmiany zaostrzające odpowiedzialność karną sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnionych w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, za przedwczesne należy uznać podejmowanie kolejnych działań legislacyjnych zmierzających do modyfikacji przepisów normujących odpowiedzialność tej kategorii sprawców.

Równocześnie uprzejmie informuję, że opracowanie reformy prawa wykroczeń stanowi jedno z zamierzeń działającej przy Ministrze Sprawiedliwości Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, która dla jego realizacji powołała specjalny zespół, w którego pracach uczestniczyć będą, oprócz członków Komisji Kodyfikacyjnej, pracownicy naukowcy specjalizujący się w problematyce prawa wykroczeń.

W oparciu o wypracowane przez Komisję Kodyfikacyjną założenia reformy przygotowane zostaną konkretne zapisy normatywne, przybierające bądź postać nowej kodyfikacji materialnego prawa wykroczeń, zastępującej obecny, niemal od 40 lat obowiązujący kodeks, bądź kompleksowej nowelizacji obecnej ustawy.

Jak można zasadnie oczekiwać, w toku tych prac istotna uwaga zostanie poświęcona problematyce wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, prowadząc do wypracowania rozwiązań odpowiadających współczesnym potrzebom w zakresie efektywnego przeciwdziałania zachowaniom zagrażającym bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 9 sierpnia 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 9 sierpnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3972/11), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Henryka Woźniaka podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 sierpnia 2011 roku w sprawie *wysokości kar za wykroczenia i przestępstwa popełnione w ruchu drogowym*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie przepisami *Kodeksu wykroczeń (K.w.)*, za wykroczenie może zostać orzeczona: kara aresztu w wymiarze od 5 do 30 dni, kara ograniczenia wolności w wymiarze jednego miesiąca, kara grzywny w wysokości od 20 do 5 000 zł lub kara nagany. Wskazane kary orzekane są przez sąd w toku postępowania w sprawach o wykroczenia. Oskarżyciel publiczny (np. Policja, strażę gminne/miejskie) nie ma tym samym wpływu na rodzaj ani wymiar kary orzekanej przez sąd.

Wspomnianą w wystąpieniu karę 500 zł należy natomiast odnieść do postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia, prowadzonego przez podmioty pozasądowe, w którym to postępowaniu, zgodnie z art. 96 §1 *Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, można nałożyć grzywnę w wysokości do 500 zł, a w przypadku, o którym mowa w art. 9 §1 *K.w.* – do 1 000 zł. Na ostateczną wysokość mandatu karnego mają wpływ m.in. rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, sposób działania sprawcy oraz inne okoliczności (tzw. okoliczności łagodzące i obciążające – art. 33 §3 i 4 *K.w.*).

Mając na uwadze m.in. potrzebę ujednoczenia zasad wymierzania przez funkcjonariuszy uprawnionych organów grzywny w drodze mandatu karnego, wydane zostało rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2003 r. *w sprawie wysokości grzywnien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń* (Dz. U. Nr 208, poz. 2023 z późn. zm.).

Jednocześnie należy wskazać, iż w celu m.in. określenia: sposobu punktowania i liczby punktów odpowiadających naruszeniu przepisów ruchu drogowego, warunków i sposobu prowadzenia ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego oraz trybu występowania z wnioskiem o kontrolne sprawdzenie kwalifikacji, zostało wydane rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 grudnia 2002 roku *w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego* (Dz. U. Nr 236, poz. 1998 z późn. zm.).

Przywołane powyżej akty prawne porządkują zarówno sposób, jak i wysokość grzywien nakładanych w drodze mandatu karnego za określone wykroczenia oraz wskazują liczbę punktów odpowiadających naruszeniu przepisów ruchu drogowego.

Jednocześnie pragnę uprzejmie poinformować, iż problematyka dotycząca bezpieczeństwa w ruchu drogowym, związana także z poszukiwaniem optymalnych rozwiązań prawnych, jest przedmiotem stałych prac Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, powołanej z dniem 1 stycznia 2002 roku na mocy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), jako międzyresortowy organ pomocniczy Rady Ministrów w sprawach bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przewodniczącym Krajowej Rady jest minister właściwy do spraw transportu – obecnie Minister Infrastruktury, zaś jego zastępcami są sekretarze lub podsekretarze stanu w Ministerstwie Infrastruktury i w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z art. 140d ust. 4 ww. ustawy, członkowie wchodzący w skład Krajowej Rady są wskazywani przez Prezesa Rady Ministrów spośród: wojewodów, Ministra Obrony Narodowej, Ministra Sprawiedliwości oraz ministrów właściwych do spraw: administracji publicznej, budżetu, finansów publicznych, gospodarki, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej, oświaty i wychowania, środowiska, transportu, wewnętrznych, pracy oraz Komendanta Głównego Policji, Komendanta Głównego Straży Pożarnej, Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad oraz wojewodowie.

Do zadań ww. Rady, w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, należy między innymi:

- proponowanie kierunków polityki państwa i opracowywanie programów poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- inicjowanie oraz opiniowanie aktów prawnych w dziedzinie bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- analizowanie i ocena podejmowanych działań.

Na posiedzeniu Prezydium Rady, które odbyło się w dniu 11 lipca 2011 roku, członkowie Rady zauważyli potrzebę podjęcia prac zmierzających do uporządkowania polityki karnej za naruszenia przepisów ruchu drogowego, w tym mandatów za przekroczenie dozwolonej prędkości. W związku z powyższym, podjęto decyzję o powołaniu międzyresortowego zespołu roboczego, składającego się z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Infrastruktury, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Zadaniem ww. zespołu będzie przede wszystkim podsumowanie dotychczasowych prac na rzecz polityki karnej oraz analiza struktury i wpływu mandatów karnych na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, na podstawie doświadczeń Polski, Francji, Litwy, Ukrainy i innych państw. Wyniki prac ww. zespołu zostaną przedłożone Krajowej Radzie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w ramach rekomendacji, celem podjęcia dalszych działań.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Adam Rapacki  
Podsekretarz Stanu



### **Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Biorąc pod uwagę wysokość środków finansowych pozostających w bieżącej perspektywie finansowej UE do dyspozycji Polski w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, a także aktualne warunki przygotowania, prowadzenia i rozliczenia inwestycji oraz dotychczasowe zaangażowanie związane z liczbą podpisanych umów i refundacją środków przez PKP PLK SA, pragnę wyrazić obawę co do wykonania całego planu realizacji inwestycji w kolejnictwie.*

*Uważam, że już najwyższy czas na wprowadzenie rozwiązań usprawniających procesy inwestycji kolejowych oraz wyjaśnienie wątpliwości w zakresie interpretacji i stosowania przepisów UE, jeśli chodzi o proces przygotowania inwestycji kolejowych.*

*Jeśli chodzi o przepisy o zamówieniach publicznych, uważam za celowe ustalenie wagi ceny w rozstrzygnięciach dotyczących ofert przetargowych. Wskazanie ceny jako jedynego kryterium wyboru oferty powinno być w przypadku prac związanych z projektowaniem i wykonawstwem robót infrastrukturalnych wyeliminowane. Należy zastanowić się nad wprowadzeniem mechanizmów odrzucania cen skrajnych bądź nad rozwiązaniami prowadzącymi do uśredniania ceny. Precyzyjniejsze powinno być pojęcie „rażąco niskiej ceny”, co pozwoli uniknąć ewentualnych odwołań do KIO i przedłużyć termin zawarcia umowy. Należy zastanowić się nad prawem do wprowadzenia oceny technicznej jako pierwszego stopnia oceny oferty. Niedostateczne są także możliwości korzystania z kryterium doświadczenia, metodyki, technologii, czasu realizacji przy określaniu głównych kryteriów wyboru wykonawcy w przetargu. Jest to spowodowane nieprecyzyjnym określeniem w ustawie – Prawo zamówień publicznych kryteriów oraz braku odpowiedniego rozporządzenia co do wyboru i stosowania innych niż cena kryteriów.*

*Należy rozważyć wprowadzenie zabezpieczenia możliwości „handlu kontraktami” poprzez zobowiązanie wykonawcy (konsorcjum) do realizowania określonych robót siłami własnymi. Konieczne wydaje się wprowadzenie obowiązku udowodnienia w ofercie posiadania takich zasobów, które umożliwiają wykonanie określonego procenta robót ze wskazanego zakresu prac, bez konieczności powierzania ich podwykonawcom. Kompetencje wykonawcy muszą być związane z jego potencjałem (pracownicy, sprzęt, finansowanie). Praktyka „udostępniania” doświadczenia pomiędzy podmiotami w konsorcjach, wyłącznie na potrzeby złożenia oferty, powinna zostać zlikwidowana.*

*Niezbędne jest wyjaśnienie wątpliwości co do możliwości realizacji w zgodzie z prawodawstwem UE robót odtworzeniowych na sieci kolejowej w trybie na zgłoszenie i bez decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a nie w ramach pozwolenia na budowę, co w wielu przypadkach pozwoliłoby skrócić termin wejścia na plac robót.*

*Dyrektywa Rady z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny wpływu wywieranego przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko (85/337/EWG) mówi jedynie o budowie (a nie odtworzeniu czy adaptacji) dalekobieżnych linii ruchu kolejowego jako inwestycji, które mają znaczący wpływ na środowisko i muszą uzyskać pełną ocenę środowiskową. Ponadto dyrektywa, mówiąc o „zezwoleńiu na inwestycję”, mówi o „decyzji właściwej władzy lub władz, na podstawie której wykonawca otrzymuje prawo do wykonania przedsięwzięcia”, a więc wydaje się, że istnieje możliwość rozpoczęcia prac w oparciu o tzw. zgłoszenie. Praktyka pokazuje, że w tym trybie realizowane są już w Polsce niektóre projekty kolejowe w ramach regionalnych programów operacyjnych.*

*Mając na uwadze szczególną troskę o pełne wykorzystanie funduszy europejskich przeznaczonych na inwestycje kolejowe, zwracam się o wprowadzenie zaproponowanych rozwiązań, tak aby zminimalizować ryzyko utraty finansowej pomocy z UE.*

Jan Wyrowiński



## Odpowiedź

Warszawa, 12 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego dotyczące realizacji inwestycji kolejowych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, poniżej przedstawiam wyjaśnienia na poruszane w oświadczeniu kwestie.

W odniesieniu do kwestii związanych z kryteriami oceny oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, informuję iż są przedmiotem dyskusji wszystkich instytucji zaangażowanych we wdrażanie POIiŚ. Ponadto wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wszystkich jednostek realizujących projekty unijne, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wydało dokument pn. *„Kryteria wyboru oferty najkorzystniejszej ekonomicznie – rekomendacje dla beneficjentów realizujących projekty indywidualne”*, który ma zachęcić do stosowania kryteriów jakościowych w procedurze wyboru wykonawcy zamówienia. Jednakże wdrożenie w życie tego typu rozwiązań wymaga czasu, który jest niezbędny do uzyskania przez beneficjentów i jednostki kontrolne doświadczenia w tym zakresie. Należy jednak zauważyć, iż z treści art. 55 Dyrektywy 2004/18 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. w sprawie koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane, dostawy i usługi wynika, że w sytuacji gdy zamawiający podczas etapu oceny ofert uzna, że ma do czynienia z rażąco niską ofertą, odbiegającą w znaczny sposób od treści pozostałych ofert czy też wartości przedmiotu zamówienia, nie może automatycznie takiej oferty odrzucić. Zamawiający jest zobowiązany zażądać od oferenta wyjaśnień i podania szczegółów części oferty, które uważa za istotne, czyli np.: ekonomiczności metody wykonania zamówienia, przybliżenia zastosowanych rozwiązań technicznych, wyjątkowo korzystnych warunków, którymi dysponuje oferent w celu realizacji zamówienia.

W przypadku podwykonawstwa, jego ograniczanie co do zasady jest niedopuszczalne. Szczególnym przykładem niedozwolonego ograniczenia jest wskazanie procentowego określenia części zamówienia, której wykonanie nie może być powierzone podwykonawcom. KE wyjątkowo akceptuje sytuację, w której podwykonawstwo jest zabronione jedynie w odniesieniu do znaczących części zamówienia, których wykonanie decyduje o jakości całego zamówienia. Zgodnie z art. 36 ust. 5 ustawy Prawo zamówień publicznych, Zamawiający może ze względu na specyfikację zamówienia zastrzec w SIWZ, że część lub całość zamówienia nie może zostać powierzona podwykonawcom. Jednakże ww. zastrzeżenie, żeby było faktycznie uzasadnione, musi odnosić się do konkretnej części zamówienia (określonej poprzez jej zakres), stanowiącej szczególnie istotny element zamówienia. W odniesieniu do wymogu dysponowania sprzętem i osobami, zgodnie z tzw. taryfikatorem określającym wysokość korekt finansowych, za naruszenia przepisów prawa zamówień publicznych przy projektach współfinansowanych z funduszy unijnych, obowiązuje stawka korekty w wysokości 10% za uchybienie polegające na postawieniu wymogu posiadania przez wykonawcę odpowiedniego sprzętu na etapie składania oferty. Obniżenie wymiaru korekty do poziomu 5% jest możliwe w sytuacji, gdy procedura przetargowa była prowadzona pod reżimem ustawy Pzp obowiązującej przed nowelizacją, która weszła w życie 24 października 2008 r. Natomiast, jeśli z dokumentacji wynika, że ww. wymagania zostały postawione na czas realizacji inwestycji lub Zamawiający nie określił jednoznacznie etapu, na którym wykonawca wykazuje spełnienie tego warunku, nie jest to oceniane jako kryterium dyskryminujące. Kwestie dotyczące podwykonawstwa oraz dysponowania osobami i potencjałem technicznym zostały rozstrzygnięte po audytach przeprowadzonych przez Komisję Europejską w Zaleceniach nr 9/2010 z dnia 26 listopada 2010 r. Insty-

tucji Zarządzającej POIiŚ w sprawie stosowania w POIiŚ stawek korekt finansowych odnośnie do uchyleń zidentyfikowanych przez KE w Planie Działań dla Polski na lata 2000–2006 oraz audytach KE na projektach FS w perspektywie finansowej 2000–2006.

Odpowiadając na pytanie o możliwość realizacji robót odtworzeniowych na sieci kolejowej w trybie na zgłoszenie i bez decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizowanych na zgodzie z prawodawstwem UE, pragnę zaznaczyć, iż w chwili obecnej w ww. sprawie Ministerstwo Infrastruktury prowadzi rozmowy z przedstawicielami Komisji Europejskiej, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Centrum Unijnych Projektów Transportowych, JASPERS, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz PKP PLK SA. Zgodnie z prawem, rozstrzygnięcie konieczności przeprowadzenia pełnej oceny środowiskowej leży w gestii właściwego RDOŚ. Należy podkreślić, że podczas oceny wpływu inwestycji na środowisko zwraca się uwagę na charakter prac prowadzonych w ramach inwestycji, a nie tylko na nazewnictwo. Obecnie trwają rozmowy z KE, które mają na celu finansowanie ze środków POIiŚ projektów obejmujących rewitalizację linii kolejowych. Zgodnie z założeniami prace budowlane w ramach tych inwestycji będą prowadzone „na zgłoszenie”. Jednakże mając na uwadze dotychczasowe wątpliwości KE co do zgodności polskiej procedury oceny inwestycji pod kątem ich wpływu na środowisko, PKP PLK SA złoży do właściwego organu karty informacyjne dla poszczególnych inwestycji. Na podstawie złożonych dokumentów organ właściwy wyda opinię o konieczności i ewentualnym zakresie wykonania oceny oddziaływania na środowisko. Należy przypuszczać, że w większości przypadków powyższy organ wyda postanowienie o braku konieczności wykonania oceny oddziaływania na środowisko lub decyzję umarzającą i wówczas nie będzie przeszkod, by realizować roboty „na zgłoszenie”.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Andrzej Massel  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senator Alicji Zajęc**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Ostatnie dni przynoszące doniesienia o szkodach spowodowanych przez gwałtowne burze i ulewne deszcze skłaniają do zwrócenia się do premiera rządu w kwestii stanu prac nad zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi, szczególnie w obszarze dorzecza górnej Wisły.

Powódź z roku 1997 spowodowała rozpoczęcie wielu działań dotyczących ochrony przeciwpowodziowej. Poza działaniami legislacyjnymi związanymi z zarządzaniem kryzysowym, notabene niezakończonymi do dziś, podjęto prace nad dokumentami strategicznymi, dotyczącymi działań inwestycyjnych i organizacyjnych. I tak w przypadku dorzecza Odry ustanowiono w drodze ustawy wieloletni „Program dla Odry – 2006”, zaś dla dorzecza górnej Wisły trzykrotnie wznowiano prace nad strategią i dopiero w 2007 r. powstał „Program ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”. Program został przekazany Radzie Ministrów pod koniec 2007 r. Niestety, jak wynika z „Wykazu projektów wycofanych z programu prac legislacyjnych Rady Ministrów styczeń – czerwiec 2009 r.” został on wycofany z prac legislacyjnych, jest to pozycja 53. W wykazie uzasadniono to koniecznością udzielenia zamówienia publicznego na opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji rządowego „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły” oraz czasem opracowania samej prognozy, około sześciu miesięcy. W związku z tym uznano, że nie będzie możliwe w 2007 r. przedstawienie Radzie Ministrów dokumentu do rozpatrzenia. W tym kontekście dość znamienne wydaje się fakt, że wojewoda małopolski unieważnił przetarg z 5 września 2005 r. na wykonanie tego dokumentu, czyli prognozy.

Dopiero niedawno pojawił się kolejny projekt „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”, na którego rozpatrzenie, mimo przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania na środowisko, Rada Ministrów nie znalazła dotychczas czasu. Opisane tu opóźnienia wydają się szczególnie dziwne i wskazują na istnienie podtekstu politycznego, choćby z następujących powodów:

1. W latach 1953–2006 suma strat powodziowych w dorzeczu górnej Wisły stanowiła blisko 50% wszystkich strat powodziowych w Polsce, podczas gdy powierzchnia tego dorzecza zajmuje tylko 15% powierzchni kraju.

2. Powodzie z lat 1997 oraz 2011 przyniosły w tym regionie straty w wysokości prawie 3 miliardów zł, a powódź z 2010 r. ponad 4,7 miliarda zł, przy czym kwota ta obejmuje tylko straty w infrastrukturze komunalnej jednostek samorządu terytorialnego oraz w infrastrukturze hydrotechnicznej, podlegającej regionalnym zarządom gospodarki wodnej i wojewódzkim zarządom melioracji i urządzeń wodnych.

Uwzględniając te okoliczności, zwracam się do Pana Premiera z pytaniami:

1. Kto odpowiada za zaniechanie niezbędnych działań służących ochronie przeciwpowodziowej między innymi poprzez wykreślenie z listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007–2013 zadań dotyczących województwa podkarpackiego, w tym szczególnie zbiorników retencyjnych Kąty-Myscowa, Dukla i Rudawka Rymanowska?

2. Kto wstrzymał na cztery lata przyjęcie „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”?

Alicja Zajęc

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 8.09.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Pani Senator Alicji Zająć złożone podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5.08.2011 r., znak: DSPA 4813-760-(1)/11 w sprawie stanu prac nad zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi w obszarze dorzecza górnej Wisły uprzejmie informuję, iż odpowiedź została przygotowana m.in. w oparciu o informacje przekazane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

1. *Kto odpowiada za zaniechanie niezbędnych działań służących ochronie przeciwpowodziowej między innymi poprzez wykreślenie z listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007–2013 zadań dotyczących województwa podkarpackiego, w tym szczególnie zbiorników retencyjnych Kąty – Myscowa, Dukla i Rudawka Rymanowska?*

Ministerstwo Środowiska, jako Instytucja Pośrednicząca w systemie wdrażania Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) odpowiada za terminową realizację wszystkich „środowiskowych” projektów umieszczonych na *Liście projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (LPI)* oraz pełne wykorzystanie środków finansowych przeznaczonych w POIiŚ na ochronę środowiska, w tym także ochronę przeciwpowodziową. Z tego względu MŚ zobowiązane jest do wnikliwej analizy projektów umieszczonych na LPI pod kątem możliwości ich realizacji w obecnym okresie programowania, tj. do końca 2015 r. Decydując o kształcie *Liście projektów indywidualnych*, MŚ musi zatem brać pod uwagę nie tylko zasadność realizacji danej inwestycji, lecz również stopień gotowości przedsięwzięcia do realizacji.

Biorąc powyższe pod uwagę pragnę podkreślić, iż w momencie aktualizacji (na początku 2008 r.) LPI, projekty:

- „Budowa zbiornika wodnego Kąty-Myscowa”
- „Budowa przeciwpowodziowego zbiornika wodnego Rudawka Romanowska na Wisłoku”
- „Budowa zbiornika Dukla na Jasiołce”

nie posiadały dokumentacji, która umożliwiłaby skuteczne aplikowanie o środki finansowe w ramach działania 3.1 *Retencjonowanie wody i zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego* III osi priorytetowej POIiŚ. O bardzo niskim stopniu przygotowania inwestycji świadczy fakt, że po przeprowadzeniu wstępnej oceny przygotowania projektów (przeprowadzonej przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej), każda z inwestycji uzyskała jedynie po 2 punkty na 25 możliwych do uzyskania w kryterium związanym z gotowością do realizacji.

W świetle powyższych informacji ww. inwestycje zostały usunięte z LPI przez Ministra Rozwoju Regionalnego (na wniosek Ministra Środowiska), gdyż istniało realne ryzyko, że projekty te nie zostaną przygotowane do realizacji w deklarowanym przez inwestora (RZGW w Krakowie) terminie, tym samym nie zostaną przedłożone do dofinansowania w terminie umożliwiającym ich skuteczną realizację i zakończenie w bieżącym okresie programowania.

2. *Kto wstrzymał na cztery lata przyjęcie „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”?*

Na wstępie wskazać należy, iż rozpoczęte w styczniu 2007 roku prace nad *Programem ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły*, poprzedzone były zaprezentowaniem założeń do tego *Programu* na konferencji w Adamowie we wrześniu 2006 roku. Od tego czasu rozpoczęła się dyskusja oraz opracowanie niezbędnych dokumentów jakie są wymagane przy opracowaniu dokumentów mających rangę programów rządowych. W lipcu 2007 roku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

zaprezentowana została pierwsza wersja *Programu*. W grudniu 2008 roku marszałkowie województw: małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego ogłosili przetarg na wykonanie „Studium ochrony przed powodzią ze względu na ochronę ludzi i mienia” na obszarach swoich województw. Następnie w czerwcu 2009 roku Wojewoda Małopolski, działając z upoważnienia Ministra SWiA, ogłosił przetarg na wykonanie „Prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły na obszarze województw śląskiego, małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego”. Podczas spotkania wojewodów z obszaru dorzecza górnej Wisły z Ministrem SWiA w październiku 2009 roku w Krakowie, zapadła decyzja o włączeniu do *Programu* zadań, z obszaru województwa lubelskiego. W maju 2010 roku dokonano weryfikacji *Programu*. Zakres weryfikacji wynikał z rekomendacji zawartych w „*Prognozie oddziaływania na środowisko (...)*” i obejmował:

- wprowadzenie do *Programu* zadań dla województwa lubelskiego,
- uwzględnienie zapisów i działań ujętych w studiach ochrony przed powodzią ze względu na ochronę ludzi i mienia,
- uzupełnienia wynikające z regulacji i strategii powstałych po wersji *Programu* z lutego 2008 roku
- wprowadzenie do opisu inwestycji podejścia zlewniowego i subzlewniowego.

W grudniu 2010 roku, ww. *Program* wraz z „*Prognozą oddziaływania na środowisko (...)*” przedstawiono do konsultacji społecznych. W okresie od stycznia do marca 2011 roku trwały prace nad *Programem*, polegające na: weryfikacji wersji *Programu* z maja 2010 roku, poszerzeniu o rozdziały poświęcone wskaźnikom monitorowania realizacji *Programu*, warunkom finansowania realizacji *Programu*, zarządzaniu *Programem*, wprowadzeniu doświadczeń z powodzi 2010 roku, a także wyjaśnień i korekt, w których uwzględniono wyniki konsultacji społecznych oraz ustosunkowano się do wariantowości rozwiązań.

W dniu 9 sierpnia 2011 roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę Nr 151 w sprawie ustanowienia „*Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły*” oraz wydała rozporządzenie w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do spraw *Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły*, którym będzie Wojewoda Małopolski.

Przedstawiając powyższe pragnę dodać, iż dzięki determinacji i zaangażowaniu wielu instytucji i osób, opracowano *Program*, który zdecydowanie zwiększy zabezpieczenie przed powodzią w rejonie dorzecza górnej Wisły. Mając na uwadze charakter *Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły*, wysokość nakładów, czas realizacji, jak również opracowanie dodatkowych dokumentów niezbędnych do jego przyjęcia oraz przeprowadzenie konsultacji społecznych, nie można mówić o opóźnieniu w opracowaniu *Programu*.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu Senator Alicji Zajac.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski



### **Oświadczenie senator Alicji Zajac**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

*Ulewne deszcze i gwałtowne burze, które przeszły nad Polską w ostatnich dniach i spowodowały znaczne szkody powodziowe, skłaniają do zwrócenia się do ministra środowiska w kwestii stanu prac nad zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi, szczególnie w zlewni rzeki Wisłoki w obszarze dorzecza górnej Wisły.*

Szkody powodziowe w zlewni Wisłoki powstałe w latach 2001–2008 przekroczyły 490 milionów zł, średnioroczne zaś szacuje się na ponad 61 milionów zł. Jednym z obiektów niezbędnych do ochrony przeciwpowodziowej jest planowany zbiornik wodny – obecnie o nazwie Kąty-Myscowa – w Beskidzie Niskim na obszarze powiatu jasielskiego w województwie podkarpackim. Zbiornik ten, choć planowany od bardzo wielu lat, do dnia dzisiejszego nie doczekał się żadnych konkretnych działań inwestycyjnych. Dopiero 15 marca 2007 r. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Niestety wymagane uzupełnienia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko od 2008 r. do dnia dzisiejszego, to jest od ponad trzech lat, nie zostały sporządzone i przedstawione właściwemu organowi. W kontekst braku działań w zakresie ochrony przeciwpowodziowej regionu, czyli województwa podkarpackiego, wpisuje się wykreślenie w 2008 r. z listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na lata 2007–2013 wszystkich projektów z województwa podkarpackiego, w tym zbiornika Kąty-Myscowa, pomimo że był on wyszczególniony w projekcie „Program ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły” znajdującym się jeszcze wówczas w programie prac legislacyjnych Rady Ministrów. Prawdą jest, że niektóre projekty z województwa podkarpackiego znalazły się później na tej liście. Niestety, nie znalazł się na niej zbiornik Kąty-Myscowa.

Warto zauważyć, że pozostawiono wówczas na liście projekty, które pozostają na niej do dzisiaj, a nie znajdują uzasadnienia w żadnym ponadlokalnym dokumencie strategicznym dotyczącym ochrony przeciwpowodziowej. Na przykład na liście z 1 lutego 2008 r. znalazły się w działaniu 3.1 między innymi następujące projekty (nazwy skrócone):

1. Ekologiczne bezpieczeństwo stopnia wodnego Włocławek (koszt 1 850,65 miliona zł). Projekt posiadał wówczas tylko koncepcję (pięć wariantów działań). Występował i występuje silny konflikt z obszarem Natura 2000 „Włocławska Dolina Wisły”, kod: PLH040004, status obszaru: Shadow List 2004. Projekt nie posiadał wówczas decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach ani pozwolenia na budowę.

2. Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław. Projekt obejmował bardzo wiele różnorodnych działań (koszt 539,03 miliona zł) i nie posiadał dokumentacji na realizację. Występował i występuje silny konflikt z obszarem Natura 2000 „Zalew Wiślany i Mierzeja Wiślana”, kod: PLH280007, status obszaru: lista rządowa 2004.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w „Perspektywie 2007–2013” alokowano na zadania związane z ochroną przeciwpowodziową 557 milionów euro i podpisano preumowy, ale do chwili obecnej mimo szumnych zapowiedzi na żadne strategiczne zadanie z zakresu ochrony przeciwpowodziowej prawdopodobnie nie ma nawet podpisanej umowy realizacyjnej o finansowanie ze środków europejskich.

Mając to wszystko na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami:

1. Z jakiego powodu w zlewni Wisłoki w pierwszej kolejności realizowane są projekty dotyczące budowy obwałowań (w tym za środki z POIS), a zupełnie pomijane działania związane ze zwiększeniem retencji, w tym budową zbiorników?

2. Kiedy zostanie sporządzony poprawny raport o oddziaływaniu na środowisko dla zbiornika Kąty-Myscowa?

3. Kiedy rozpocznie się realizacja projektu budowy zbiorników Kąty-Myscowa i Dukla?

Alicja Zając

### Odpowiedź

Warszawa, 8.09.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Pani Senator Alicji Zając złożone podczas 82. posiedzenia Senatu RP w dniu 5.08.2011 r., w sprawie stanu prac nad zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi, szczególnie w zlewni Wisłoki w obszarze dorzecza górnej Wisły uprzejmie informuję, iż odpowiedź została przygotowana w oparciu o informacje przekazane przez Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

1. Z jakiego powodu w zlewni Wisłoki w pierwszej kolejności realizowane są projekty dotyczące budowy obwałowań (w tym za środki z POIiŚ), a zupełnie pomijane działania związane ze zwiększeniem retencji, w tym budową Zbiorników?

Ministerstwo Środowiska, jako Instytucja Pośrednicząca w systemie wdrażania Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) odpowiada za terminową realizację wszystkich „środowiskowych” projektów umieszczonych na *Liście projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (LPI)* oraz pełne wykorzystanie środków finansowych przeznaczonych w POIiŚ na ochronę środowiska, w tym także ochronę przeciwpowodziową. Z tego względu MŚ zobowiązane jest do wnikliwej analizy projektów umieszczonych na LPI pod kątem możliwości ich realizacji w obecnym okresie programowania, tj. do końca 2015 r. Decydując o kształcie *Liście projektów indywidualnych*, MŚ musi zatem brać pod uwagę nie tylko zasadność realizacji danej inwestycji, lecz również stopień gotowości przedsięwzięcia do realizacji.

Biorąc powyższe pod uwagę pragnę podkreślić, iż w momencie aktualizacji (na początku 2008 r.) LPI, projekty:

- „Budowa zbiornika Kąty-Myscowa”
- „Budowa przeciwpowodziowego zbiornika wodnego Rudawka Rymanowska na Wisłoki”
- „Budowa zbiornika Dukla na Jasiołce”

nie posiadały dokumentacji, która umożliwiłaby skuteczne aplikowanie o środki finansowe w ramach działania 3.1 *Retencjonowanie wody i zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego* III osi priorytetowej POIiŚ. O bardzo niskim stopniu przygotowania inwestycji świadczy fakt, że po przeprowadzeniu wstępnej oceny przygotowania projektów (przeprowadzonej przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej), każda z inwestycji uzyskała jedynie po 2 punkty na 25 możliwych do uzyskania w kryterium związanym z gotowością do realizacji.

W świetle powyższych informacji ww. inwestycje zostały usunięte z LPI przez Ministra Rozwoju Regionalnego (na wniosek Ministra Środowiska), gdyż istniało realne ryzyko, że projekty te nie zostaną przygotowane do realizacji w deklarowanym przez inwestora (RZGW w Krakowie) terminie, tym samym nie zostaną przedłożone do dofinansowania w terminie umożliwiającym ich skuteczną realizację i zakończenie w bieżącym okresie programowania.

2. Kiedy zostanie sporządzony poprawny raport o oddziaływaniu na środowisko dla zbiornika Kąty-Myscowa?

W bieżącym roku Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie otrzymał możliwość sfinansowania ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej opracowania pn.: „Uzupełnienie raportu o oddziaływaniu na środowisko zbiornika wodnego Kąty-Myscowa na rzece Wisłocze na terenie gminy Krempna oraz Nowy Żmigród, zawierającego wariantowe rozwiązania realizacyjne przedsięwzięcia”. Raport ten pozwoli uzyskać decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie w chwili obecnej znajduje się na etapie negocjacji, z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, umowy na sfinansowanie uzupełnienia raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Niezależnie od tego, rozpoczęta procedura przetargowa przewiduje wybór wykonawcy opracowania w październiku br. Harmonogram wykonania prac i finansowania ich przez NFOŚiGW przewiduje ukończenie prac w roku 2013. W tym samym roku przewidywane jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

### *3. Kiedy rozpocznie się realizacja projektu budowy zbiorników Kąty-Myscowa i Dukla?*

Przygotowanie do realizacji inwestycji budowy zbiornika Kąty-Myscowa jest znacznie zaawansowane. Po uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia (rok 2013), podjęciu decyzji o programie realizacji i zapewnieniu środków finansowych na budowę zbiornika, RZGW w Krakowie przystąpi do zlecenia sporządzenia dokumentacji projektowej na podstawie wykonanych do chwili obecnej prac badawczych i przedprojektowych. Realnym terminem rozpoczęcia realizacji zbiornika jest rok 2015.

Projektowany zbiornik wodny Dukla na rzece Jasiołce, ma na celu: wyrównanie przepływów i ochronę przeciwpowodziową terenów niżej położonych. W chwili obecnej RZGW w Krakowie nie posiada żadnych środków finansowych pozwalających na rozpoczęcie prac badawczych czy studialnych związanych z budową tego zbiornika. Zbiornik jest ujęty w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Podkarpackiego oraz w Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego na lata 2007–2020.

Odnosząc się do kwestii umieszczenia w dokumentach planistycznych projektów oraz zawarcia umów o finansowanie ze środków europejskich, informuję, iż zagadnienia związane z poprawą bezpieczeństwa stopnia wodnego Włocławek oraz zabezpieczenia przeciwpowodziowego Żuław mają swoje odzwierciedlenie w Strategii Gospodarki Wodnej przyjętej przez Radę Ministrów w 2005 r. oraz w projekcie Polityki Wodnej Państwa do roku 2030 z uwzględnieniem etapu do 2016 r. Niezależnie od powyższego w maju 2010 roku został zatwierdzony dokument strategiczny – „Program kompleksowego zabezpieczenia przeciwpowodziowego Żuław do roku 2030 (z uwzględnieniem etapu 2015)”, zwany „Programem żuławskim – 2030”. Pierwszy etap „Programu żuławskiego – 2030” realizowany będzie do roku 2015. Składa się z 6 komplementarnych projektów realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Zadania realizuje 6 beneficjentów: Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego w Gdańsku, Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Elblągu, Miasto Elbląg, Miasto na prawach powiatu Gdańsk, Powiat Gdański oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

W czerwcu 2010 r. została zawarta umowa o dofinansowanie projektu „Poprawa ochrony przeciwpowodziowej Lewina Brzeskiego na Nysie Kłodzkiej” realizowanego przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu w ramach Priorytetu III Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Obecnie trwają prace przygotowawcze i projektowe pozostałych projektów z Listy projektów indywidualnych POIiŚ, za realizację których odpowiedzialne są regionalne zarządy gospodarki wodnej. Kolejne umowy o dofinansowanie zostaną zawarte po ocenie merytorycznej złożonych przez RZGW wniosków.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu Senator Alicji Zajac.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski



## 83. POSIEDZENIE SENATU

(14 września 2011 r.)





**Oświadczenie senatorów Piotra Andrzejewskiego, Czesława Ryszki, Alicji Zając, Zbigniewa Cichonia, Ryszarda Bendera, Stanisława Gogacza, Lucjana Cichosza, Piotra Kalety, Stanisława Piotrowicza, Wiesława Dobkowskiego, Jerzego Chróścikowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Czeleja, Adama Massalskiego, Bronisława Korfantego, Henryka Górskiego, Tadeusza Gruszki, Zbigniewa Romaszewskiego, Władysława Ortyla, Kazimierza Wiatra, Tadeusza Skorupy oraz Przemysława Błaszczyka**

*skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall*

*Zwracam się w imieniu podpisanych niżej senatorów klubu „Prawo i Sprawiedliwość”, w trybie regulaminowym za pośrednictwem pana marszałka i Kancelarii Senatu, do pani minister edukacji narodowej Katarzyny Hall.*

*Odpowiadamy na apel Światowej Rady Badań nad Polonią, poparty przez uczestników senackiej konferencji pod tytułem „Myśl społeczno-polityczna Jana Pawła II. Wskazania dla polityków”. Wnosimy o umieszczenie na liście obowiązkowych lektur szkolnych książki autorstwa Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”.*

*W uzasadnieniu przywołujemy bodaj jedno z najpiękniejszych świadectw wobec kultury polskiej, jakie dał największy z Polaków: „Jestem synem Narodu, który przetrwał najstraszniejsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostawał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował własną suwerenność jako Naród – nie opierając się na jakichkolwiek innych środkach potęgi, ale tylko na własnej kulturze, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg. Kultura bowiem w swej wielowiekowej ciągłości określa naród, stanowi jego determinantę duchową. Będąc dobrem wspólnym, przesądziła o jego niepodległości, suwerenności, o miłości do «tej ziemi», tworzyła więzi między obywatelami, wychowywała ich, odradzała i wzbogacała”.*

*Jest to cytat z „Pamięci i tożsamości”. Niech to będzie uzasadnienie naszego wniosku.*

Piotr Andrzejewski	Wojciech Skurkiewicz
Czesław Ryszka	Grzegorz Czelej
Alicja Zając	Adam Massalski
Zbigniew Cichoń	Bronisław Korfanty
Ryszard Bender	Henryk Górski
Stanisław Gogacz	Tadeusz Gruszka
Lucjan Cichosz	Zbigniew Romaszewski
Piotr Kaleta	Władysław Ortyl
Stanisław Piotrowicz	Kazimierz Wiatr
Wiesław Dobkowski	Tadeusz Skorupa
Jerzy Chróścikowski	Przemysław Błaszczyk

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.26

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Andrzejewskiego (BPS/DSK-043-3977/11) złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r. uprzejmie wyjaśniam.

Począwszy od 1 września 2012 r. w szkołach ponadgimnazjalnych zacznie obowiązywać nowa podstawa programowa określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

Nowa podstawa programowa *Języka polskiego* dla IV etapu edukacyjnego (szkoły ponadgimnazjalne) w zakresie odbioru wypowiedzi i wykorzystania zawartych w nich informacji oraz analizy i interpretacji tekstów kultury jest ukierunkowana m.in. na rozwijanie kompetentnej, wnikliwej lektury tekstu, inspirowanie do dojrzałej refleksji wypływającej z poznawania dzieł, zachęcanie i przygotowanie do lektury spoza szkolnego wykazu.

Spis lektur został tak zaplanowany, aby w jak największym stopniu dopuścić możliwość wyboru poszczególnych pozycji przez nauczyciela, który katalog tekstów kultury może tworzyć wraz z uczniami.

W dokumencie przyjęte zostało ponadto założenie, że dobór tekstów kultury w procesie nauczania i procesie dydaktycznym powinny determinować następujące kryteria:

- pragmatyczne, zgodnie z którym zalecone teksty będą naprawdę rzetelnie omówione,
- estetyczne, które wskazuje, że w szkole ponadgimnazjalnej powinny dominować arcydzieła lub utwory ważne z różnych względów dla kultury,
- poznawcze, według którego należy wytypować teksty służące przekazaniu wiedzy o kulturze i literaturze.

W nowej podstawie programowej *Języka polskiego* na IV etapie edukacyjnym uwzględniono teksty Jana Pawła II w obu zakresach kształcenia:

- w zakresie podstawowym jest to homilia wygłoszona 2 czerwca 1979 roku w Warszawie na Placu Zwycięstwa (nagranie telewizyjne);
- w zakresie rozszerzonym znalazł się poemat *Tryptyk rzymski*.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że nauczyciel może zaproponować uczniom lekturę i wspólne omówienie dzieła Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość*, może również zaakceptować analogiczną propozycję uczniów, jeśli z taką wystąpią.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mirosław Sielatycki

**Oświadczenie senatora Józefa Bergiera**

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

W październiku 2009 r. w odpowiedzi na konkurs nr 23/RPOWL/8.1/2009 Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej złożyła wniosek o dofinansowanie projektu pod nazwą „Campus Uczelni – Hala Sportowa z częścią dydaktyczną PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej”. Wniosek został pozytywnie oceniony pod względem formalnym, merytorycznym i strategicznym, jednak ze względu na wyczerpanie dostępnej alokacji nie otrzymał dofinansowania i został umieszczony na liście rezerwowej.

Z uwagi na fakt, iż planowana inwestycja jest bardzo ważna z punktu widzenia zarówno społeczności lokalnej, jak i całego regionu, władze uczelni wysyłały liczną korespondencję do marszałka województwa z prośbą o dokonanie wyboru tego projektu do dofinansowania w momencie pojawienia się wolnych środków. Urząd marszałkowski, jako instytucja pośrednicząca, w swoich pismach wskazywał, iż jedną z możliwości dofinansowania projektu byłoby uwolnienie środków finansowych z oszczędności poprzetargowych uzyskanych przez wnioskodawców, którzy otrzymywali dofinansowanie w ramach wyżej wymienionego konkursu.

Wielokrotnie, zarówno w korespondencji, jak również podczas spotkań, władze uczelni zwracały się do marszałka województwa o przedstawienie informacji o wielkości wolnych środków powstałych w wyniku rozstrzygniętych przetargów. Niestety, do dnia dzisiejszego uczelnia nie otrzymała konkretnej informacji, a odpowiedzi urzędu marszałkowskiego są enigmatyczne, nie można z nich wywnioskować, ile przetargów zostało rozstrzygniętych ani też jakie środki ma do dyspozycji urząd marszałkowski w wyniku powstałych oszczędności poprzetargowych.

W świetle przekazywanych przez urząd marszałkowski informacji, także w ostatniej odpowiedzi, powstaje pytanie, czy nadzór nad wykorzystaniem środków europejskich jest właściwy.

Rodzi się również pytanie, czy zasadne jest przesuwanie oszczędności powstałych w wyniku przeprowadzonych postępowań do innych postępowań w ramach tego samego projektu, podczas gdy są uczelnie wyższe oczekujące na finansowanie swoich projektów.

Zwracam się z prośbą do Pani Minister o sprawdzenie tego stanu rzeczy.

Z poważaniem  
Józef Bergier

**Odpowiedź**

Warszawa, 29.09.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
odpowiadając na pismo o sygn. BPS/DSK-043-3978/11 z dnia 15 września 2011 r., przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera w dniu 14 września 2011 r., dotyczące wniosku o dofinansowanie pn. „Campus Uczelni – Hala Sportowa z częścią dydaktyczną PWS im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej” złożonego

w ramach konkursu w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Lubelskiego na lata 2007–2013 (RPO WL), przekazuję uprzejmie poniższe wyjaśnienia.

W myśl zapisów *Rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006* z dnia 11 lipca 2006 r. (Dz.U.UE.L.06.210.25 z późn. zm.) oraz *ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* z dnia 6 grudnia 2006 r. (Dz.U.09.84.712 j.t. z późn. zm.) odpowiedzialność za prawidłową realizację regionalnego programu operacyjnego spoczywa na instytucji zarządzającej programem (IZ RPO). Natomiast Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w odniesieniu do RPO pełni funkcję Instytucji Koordynującej.

Ponadto pragnę podkreślić, że IZ RPO WL opracowała własny system wyboru projektów składanych w ramach organizowanych przez nią konkursów, który jest zgodny z przepisami krajowymi i wspólnotowymi. Wszelkie procedury służące realizacji RPO, w tym zasady dotyczące dofinansowania projektów z list rezerwowych, są zawarte w odpowiednich instrukcjach. Według powyższych regulacji IZ RPO WL ma możliwość przekazania pozostających w konkursie środków na realizację projektów najlepiej notowanych na liście rezerwowej, z której skorzystała, dofinansowując projekty umieszczone na pierwszym i drugim miejscu wspomnianej listy. Ponadto, w drodze kontaktów roboczych MRR ustaliło, że beneficjent został pisemnie poinformowany przez IZ RPO WL o możliwościach dofinansowania projektu.

W opinii MRR, IZ RPO WL posiada narzędzia pozwalające na zapewnienie prawidłowości wydatkowania środków w ramach RPO, a ustanowione mechanizmy kontrolne pozwalają na zidentyfikowanie ewentualnych nieprawidłowości w trakcie wyboru i realizacji projektów.

Z poważaniem

Elżbieta Bierkowska



**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Szanowna Pani Minister!*

*Rozpoczął się kolejny rok szkolny, w trakcie którego uczniów i nauczycieli czeka wiele ważnych zmian. W perspektywie najbliższego czterolecia jedną z najważniejszych jest wprowadzenie tak zwanych e-podręczników.*

*W związku z tym wielkim skokiem cywilizacyjnym chciałbym zapytać Panią Minister o harmonogram działań zmierzających do wprowadzenia e-podręczników, a także o koszty, jakie z tytułu ich wprowadzenia ma ponieść budżet państwa w latach 2011–2015.*

*Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.30

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora RP Stanisława Bisztygi (BPS/DSK-043-3979/11) w sprawie e-podręczników uprzejmie wyjaśniam.

W dniu 21 lipca br. Ministerstwo Edukacji Narodowej skierowało do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji z partnerami społecznymi projekt nowelizacji rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 czerwca 2009 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników (Dz. U. Nr 89, poz. 730). Projekt przewiduje m.in. zmiany w zasadach dopuszczania do użytku szkolnego podręczników polegające na wprowadzeniu obowiązku opracowywania podręcznika w dwóch formach – tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej lub tylko elektronicznej. Propozycja ta oznaczałaby dla wydawców obowiązek przygotowywania – oprócz podręcznika tradycyjnego – również jego elektronicznego odpowiednika. Celem tej zmiany jest umożliwienie uczniom nabycia podręcznika w odpowiadającej im formie tradycyjnej bądź elektronicznej, w zależności od własnych preferencji oraz posiadanych urządzeń umożliwiających korzystanie z określonej elektronicznej wersji podręcznika.

Uprzejmie wyjaśniam, że projektowana nowelizacja nie będzie miała wpływu na budżet państwa.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mirosław Sielatycki

### **Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

*skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej*

*Szanowna Pani Minister!*

*Niebawem rozpoczyna się nowy rok akademicki. W jego trakcie wdrożonych zostanie wiele zmian. Jesteśmy w trakcie intensywnego wprowadzania procesu bolońskiego, który obejmuje gros kierunków studiów.*

*Spoglądając na ich ilość, pragnę zapytać Panią Minister, jakie mają być dalsze kroki na drodze wprowadzania procesu bolońskiego? Czy wprowadzenie go na wszystkich dotychczasowych kierunkach było konieczne oraz czy zostały jeszcze jakieś kierunki, na których powinniśmy to uczynić?*

*Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga*

### **Odpowiedź**

Warszawa, 21 października 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora VII kadencji Stanisława Bisztygi w sprawie wprowadzania Procesu Bolońskiego w naszym kraju, przesłanym przy piśmie nr BPS/DSK-043-3980/11 z dnia 15 września 2011 r., pragnę przedstawić poniższe stanowisko.

Europa bez granic wraca w zakresie szkolnictwa wyższego do najlepszych tradycji, sięgających czasów Kopernika: odkrywa na nowo wartość zdobywania wiedzy w kilku różnych ośrodkach akademickich. Korzyści płynące z mobilności studentów i doktorantów zostały w Europie szybko dostrzeżone. Doprowadziło to do powstania koncepcji Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, w którym obowiązywać będą wypracowane wspólnie zasady organizacji systemu edukacji wyższej, przyjęte z poszanowaniem różnorodności programów, instytucji i tradycji kształcenia poszczególnych krajów. W 2005 r. na konferencji w Bergen wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej zadeklarowały utworzenie krajowych ram kwalifikacji, będących kluczowym w Procesie Bolońskim narzędziem zapewnienia porównywalności efektów kształcenia osiągniętych w różnych uczelniach na terytorium UE.

Wprowadzane w Polsce ramy kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego zostały zaprojektowane tak, aby ich poziomy odpowiadały poziomom ram europejskich, do których się odnoszą. Poziomy w Krajowych Ramach Kwalifikacji dla Szkolnictwa Wyższego odpowiadają zatem trzem poziomom wyróżnionym w Europejskich Ramach Kwalifikacji: studiom 1. stopnia (licencjackim lub inżynierskim), 2. stopnia (magisterskim) oraz 3. stopnia (doktoranckim).

Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw wprowadziła do systemu szkolnictwa wyższego nowe rozwiązania związane z Krajowymi Ramami Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego, które oznaczają:

- rezygnację z centralnej, ustalonej rozporządzeniem Ministra, listy nazw kierunków studiów oraz odpowiadających im standardów kształcenia opartych na określeniu ramowych treści kształcenia;
- znaczne zwiększenie autonomii uczelni – przekazanie na poziom uczelni prawa do definiowania nazw kierunków studiów i efektów kształcenia dla tych kierunków

(na podstawie efektów zdefiniowanych dla wyodrębnionych obszarów kształcenia) oraz opracowywania autorskich programów studiów prowadzących do osiągnięcia tak zdefiniowanych efektów.

Istotne korzyści związane z wprowadzeniem Krajowych Ram Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego wynikają z przyjęcia koncepcji opisywania kwalifikacji poprzez zakładane efekty kształcenia, w tym zestaw umiejętności ogólnych, przydatnych niezależnie od realizowanej ścieżki kariery zawodowej, oraz związanych z kierunkiem studiów. Następuje zmiana podejścia do procesu kształcenia, którego nadrzędnym celem staje się zapewnienie, aby absolwent studiów dysponował odpowiednią wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami społecznymi.

Wprowadzenie Krajowych Ram Kwalifikacji powinno zapewnić porównywalność kwalifikacji uzyskiwanych w polskich uczelniach z kwalifikacjami nadawanymi przez szkoły wyższe w innych krajach, zwłaszcza europejskich, a w efekcie ograniczyć problemy związane z akceptacją i uznawalnością zdobytego w Polsce wykształcenia na międzynarodowym rynku pracy. Powinno też doprowadzić do zwiększenia różnorodności oraz poprawy jakości oferty edukacyjnej polskich uczelni i stopnia jej dopasowania do potrzeb gospodarki. Reforma przyczyni się także do lepszego dopasowania programów kształcenia do oczekiwań i predyspozycji osób uczących się – co jest szczególnie istotne w warunkach kształcenia masowego – a w konsekwencji skutkować będzie większym zróżnicowaniem kompetencji absolwentów i zwiększeniem ich szans na znalezienie zatrudnienia.

Wpisujące się w realizację Procesu Bolońskiego nowe rozwiązania dotyczące prowadzenia studiów zgodnie z Krajowymi Ramami Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego zostały określone między innymi w *rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 5 października 2011 r. w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia*. Rozporządzenie to określa warunki prowadzenia studiów na pierwszym i drugim kierunku studiów, a także możliwość prowadzenia jednolitych studiów magisterskich na kierunkach: analityka medyczna, prawo, prawo kanoniczne, psychologia, teologia, aktorstwo, konserwacja i restauracja dzieł sztuki, realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografii oraz reżyseria. Wspomniane rozporządzenie, a także rozporządzenia dotyczące standardów kształcenia dla kierunków przygotowujących do zawodów określonych w przepisach Unii Europejskiej, zobowiązują uczelnie do prowadzenia jednolitych studiów magisterskich na czterech kierunkach studiów: lekarskim, lekarsko-dentystycznym, farmacji i weterynarii. Zgodnie z nowymi przepisami pozostałe kierunki studiów, pomimo braku centralnej listy kierunków, będą prowadzone na pierwszym i drugim stopniu studiów.

Z wyrazami szacunku

Barbara Kudrycka

**Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi**

*skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Od 2008 r. rząd wprowadza projekt intensywnej budowy boisk sportowych w ramach programu „Moje boisko Orlik 2012”. Kolejnym etapem tej doniosłej inwestycji jest między innymi tworzenie „Białych Orlików” – jak je się określa – czyli lodowisk dla dzieci i młodzieży.*

*W związku z tym proszę Pana Ministra o informację na temat planów tworzenia w najbliższym czteroleciu „Białych Orlików” na terenie województwa małopolskiego, ze szczególnym uwzględnieniem powiatów chrzanowskiego, myślenickiego, oświęcimskiego, suskiego i wadowickiego.*

*Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga*

**Odpowiedź**

Warszawa, 5 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie, złożone przez Senatora RP Pana Stanisława Bisztygę, przekazane pismem z dnia 15 września 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3981/11), dotyczące realizowanego w Ministerstwie Sportu i Turystyki pilotażowego programu budowy składanych lodowisk sezonowych oraz lodowisk stałych „Biały Orlik”, uprzejmie informuję, że plany tworzenia w najbliższym czteroleciu „Białych Orlików” na terenie Polski, w tym także na terenie województwa małopolskiego, zależne będą od zgłaszanych przez samorządy wojewódzkie potrzeb w zakresie budowy takich obiektów sportowych. Jednocześnie, z uwagi na udział jednostek samorządu terytorialnego w kosztach inwestycji, plany te będą odpowiednio dostosowywane do ich możliwości finansowych.

Z poważaniem

Adam Giersz

**Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako rolnik i przewodniczący Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” zwracam się do Pana Ministra w związku z licznymi wątpliwościami odnośnie do projektu ustawy o środkach ochrony roślin. W opinii licznych środowisk eksperckich projekt ten nie zawiera istotnych dla zdrowia człowieka i ochrony naturalnego środowiska wymogów, stanowiących podstawę w zakresie wdrażania tychże preparatów do praktyki rolniczej.

W przedmiotowym projekcie ustawy należy bezwzględnie uwzględnić konieczność wykonania badań dotyczących toksyczności zarówno substancji czynnych, jak też metabolitów tych substancji, w stosunku do zwierząt wyższych, a także człowieka. Wymienione charakterystyki powinny być umieszczone w charakterystykach poszczególnych pestycydów i udostępnione użytkownikom. Poszczególne substancje chemiczne stanowiące związki pochodne wyjściowych substancji aktywnych powinny być wyszczególnione w tym zakresie w etykietach poszczególnych środków ochrony roślin. W procedurze rejestracji środków ochrony roślin o działaniu systemicznym należy uwzględnić określenie zarówno okresu prewencji, jak również okresu karencji, w stosunku do organizmów zwierzęcych odżywiających się nektarem, pyłkiem bądź też sokiem roślin, które miałyby być chronione przy pomocy tych preparatów. Środki ochrony roślin wdrażane do praktyki rolniczej powinny być przetestowane w zakresie czasu trwania w podłożu, materiale roślinnym oraz produktach zwierzęcych podlegających oddziaływaniu tych środków. Środki ochrony roślin powinny być oceniane pod względem zarówno bezpośredniego, jak również pośredniego zagrożenia dla organizmów żywych i naturalnego środowiska. Środki ochrony roślin wdrażane do praktyki rolniczej powinny charakteryzować się ściśle określonym czasem toksycznego oddziaływania wobec zwalczanych organizmów, niezbędnym do spowodowania zamierzonego efektu w ściśle określonym czasie. W związku z tym wymienione preparaty nie mogą charakteryzować się długotrwałym toksycznym oddziaływaniem w miejscu ich naniesienia, a tym bardziej w szeroko pojętym naturalnym środowisku. Wdrażane do praktyki rolniczej neurotoksyczne środki ochrony roślin o działaniu systemicznym powinny posiadać dostępną dla użytkowników charakterystykę badań toksykologicznych, stanowiącą podstawę do ich rejestracji. Charakterystyka właściwości toksykologicznych nowo rejestrowanych środków ochrony roślin powinna zawierać określenie klasy toksyczności, okresu karencji oraz okresu prewencji, a także wskazanie metodyki określenia wymienionych parametrów. Ustawa o środkach ochrony roślin powinna zawierać jasno sformułowane przepisy w zakresie odpowiedzialności, jak również procedury egzekwowania konsekwencji w przypadku stwierdzenia szkód spowodowanych wadliwym zastosowaniem tychże preparatów w praktyce rolniczej.

Proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do powyższych propozycji, jak również o jasne stwierdzenie, czy w opinii Pana Ministra zgłaszany przez Pana projekt z uwagi na swe braki nie stanowi zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi oraz zwierząt.

Lucjan Cichosz



## Odpowiedź

Warszawa, 10 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem z dnia 14 września 2011 r. złożonym przez Pana Lucjana Cichosza Senatora Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącym wątpliwości odnośnie do projektu ustawy o środkach ochrony roślin, przekazanym przy piśmie znak BPS/DSK-043-3982/11 z dnia 15 września 2011 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Projekt *ustawy o środkach ochrony roślin*, w zakresie rejestracji środków ochrony roślin, wdraża jedynie przepisy kompetencyjne wynikające z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1107/2009 z dnia 21 października 2009 r. *dotyczącego wprowadzania do obrotu środków ochrony roślin i uchylającego dyrektywy Rady 79/117/EWG i 91/414/EWG* (Dz. Urz. UE L 309 z 24.11.2009, str. 1). Natomiast zasady wydawania zezwoleń na wprowadzanie środków ochrony roślin do obrotu regulują od dnia 14 czerwca 2011 r. przepisy ww. rozporządzenia. Dodatkowo na podstawie art. 84 rozporządzenia nr 1107/2009 wydane są rozporządzenia wykonawcze Komisji Europejskiej, które określają m.in. wymagania dotyczące danych dla substancji czynnych i dla środków ochrony roślin, jednolite zasady oceny i udzielania zezwoleń na środki ochrony roślin jak również wymagania w zakresie etykietowania środków ochrony roślin.

Powyższe rozporządzenia mają zasięg ogólny, wiążą w całości i są bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich. Z uwagi na fakt, iż treść rozporządzeń wspólnotowych nie może być precyzowana lub uzupełniana przepisami krajowymi, projekt ustawy o środkach ochrony roślin nie reguluje wymagań w zakresie dokumentacji dotyczącej zarówno substancji czynnych jak i środków ochrony roślin.

Wymagania szczegółowe w zakresie danych dotyczących substancji czynnych precyzuje rozporządzenie Komisji (UE) nr 544/2011 z dnia 10 czerwca 2011 r. wykonujące rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1107/2009 *w odniesieniu do wymogów dotyczących danych dla substancji czynnych* (Dz. UE L 155 z dnia 11.06.2011 r., s. 1). W części A pkt 5 załącznika do tego rozporządzenia nałożony jest obowiązek przeprowadzania badań toksykologicznych i badań metabolizmu.

Natomiast wymagania szczegółowe w zakresie danych dotyczących środka ochrony roślin określa rozporządzenie Komisji (UE) nr 545/2011 z dnia 10 czerwca 2011 r. wykonujące rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1107/2009 *w odniesieniu do wymogów dotyczących danych dla środków ochrony roślin* (Dz. UE L 155 z dnia 11.06.2011 r., s. 67). Zgodnie z ww. rozporządzeniem należy przedstawić dokumentację w zakresie:

- tożsamości środka ochrony roślin,
- fizycznych, chemicznych i technicznych właściwości środka ochrony roślin,
- metod analitycznych,
- skuteczności działania środka ochrony roślin,
- badań toksykologicznych,
- pozostałości w produktach, żywności i paszach poddanych działaniu lub na ich powierzchni,
- losu i zachowania w środowisku, w tym np. losu i zachowania w glebie,
- badań ekotoksykologicznych.

Ponadto pragnę zwrócić uwagę, że środki ochrony roślin klasyfikowane są zgodnie z przepisami o substancjach chemicznych i ich mieszaninach oraz na podstawie wyników badań toksykologicznych i ekotoksykologicznych przedstawianych zgodnie z wymaganiami określonymi w rozporządzeniu nr 545/2011. Na podstawie badań

pozostałości środka ochrony roślin oraz badań ekotoksykologicznych określone są odpowiednio okresy karencji i prewencji, które następnie umieszczane są w etykietach-instrukcjach stosowania środków ochrony roślin.

Jednocześnie wyjaśniam, że postępowania odszkodowawcze w przypadkach szkód powstałych w wyniku nieprawidłowego zastosowania środków ochrony roślin prowadzone są w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego.

Biorąc powyższe pod uwagę nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż projekt ustawy o środkach ochrony roślin ma wiele braków i może tym samym stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz zwierząt. Przedmiotowy projekt nie reguluje bowiem wymagań odnośnie do zakresu dokumentacji dotyczącej zarówno środków ochrony roślin jak i substancji czynnych. Powyższe kwestie zostały uregulowane na poziomie europejskim w postaci rozporządzeń i obowiązują bezpośrednio wszystkie kraje członkowskie.

Jednocześnie informuję, iż projekt ustawy o środkach ochrony roślin został przekazany do organizacji społecznych w celu dalszej analizy przedstawionych w powyższej regulacji rozwiązań. Wszystkie uwagi i sugestie zostaną rozważone pod kątem ewentualnych zmian przedmiotowego projektu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Butra

**Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra głęboko zaniepokojony wynikami kontroli Najwyższej Izby Kontroli, zgodnie z którymi spółka ELEWARR (należąca do Agencji Rynku Rolnego) ma zwrócić kwotę aż 1,4 miliona zł wraz z odsetkami z tytułu pobierania nienależnych wynagrodzeń przez członków jej kierownictwa. Według uzyskanych przeze mnie informacji kontrola NIK objęta centralę ARR, ELEWARR i cztery jego oddziały, a dotyczyła okresu od 1 stycznia 2008 r. do 30 czerwca 2010 r. Jak poinformowało kierownictwo izby, fundusz płac w ELEWARR miał zostać przekroczony o kwotę 608 tysięcy zł. Kontrolerzy stwierdzili także pogorszenie wyników finansowych spółki, dekapitalizację jej majątku, a także spadek roli ELEWARR w przechowywaniu zapasów interwencyjnych UE. W toku kontroli stwierdzono rażące naruszenia tak zwanej ustawy kominowej, a łączna kwota nienależnie pobranych wynagrodzeń wyniosła około 1 miliona 400 tysięcy zł. Ponadto rada nadzorcza, poza przepisowymi uprawnieniami, przyznała członkom zarządu kwartalne premie.

NIK negatywnie oceniła też sprawowanie przez prezesa Agencji Rynku Rolnego nadzoru właścicielskiego nad spółką ELEWARR. Kontrola wykazała, że zysk spółki w 2008 r. spadł o ponad 80% w stosunku do 2007 r., a w 2009 r. – o kolejne 20% w porównaniu do poprzedniego roku. Prawie dziesięciokrotnie zmniejszyła się rentowność spółki, a firma osiągała zysk jedynie dzięki działaniom niezwiązanym z obrotem zbożem i jego przechowywaniem. Wartość aktywów trwałych zmniejszyła się ze 100 do 80 milionów zł, a poziom zużycia środków trwałych osiągnął 50%, zaś maszyn i urządzeń – 75%. Głównym powodem negatywnej oceny nadzoru właścicielskiego był brak reakcji na rażące naruszenia prawa w spółce oraz pasywna postawa ARR wobec strategicznego planowania w spółce. Jak podała NIK, w ELEWARR takich planów nie było, a działalność prowadzono w oparciu o plany roczne.

Takie nagromadzenie zarzutów o charakterze finansowym, prawnym i organizacyjnym każe zapytać o kwalifikacje podległych Panu Ministrowi kadr Agencji Rynku Rolnego, które miały dopuścić się tak dalekich nieprawidłowości i zaniedbań w sprawowaniu nadzoru właścicielskiego spółki kluczowej dla polskiego rynku zbożowego.

Proszę również o informację, czy stwierdzone przez NIK nieprawidłowości będą miały negatywny wpływ na bieżące funkcjonowanie ELEWARR, w tym czy nie będą stanowiły zagrożenia dla jego statutowej działalności.

Wnoszę także o wskazanie, jakie decyzje podjął Pan wobec osób odpowiedzialnych za nieuzasadnione i nieuprawnione wydatkowanie środków finansowych przez ELEWARR z zaznaczeniem, czy fundusze te nie trafiły przypadkiem na konta Pana partyjnych kolegów.

Z poważaniem  
Lucjan Cichosz

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.10.10

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 15 września 2011 r. znak BPS/DSK-043-3982/11 przekazujące oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza w sprawie wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli dotyczących funkcjonowania „ELEWARR” Sp. z o.o. uprzejmie informuję, co następuje.

Nie jest prawdą jakoby w funkcjonowaniu „ELEWARR” Sp. z o.o. wystąpiły rażące nieprawidłowości, w tym łamanie ustawy o wynagrodzeniach osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi.

Nie można podzielić poglądu, według którego do ELEWARR sp. z o.o. stosuje się przepisy ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. Nr 26, poz. 306, z późn. zm.). ELEWARR sp. z o.o. nie jest państwową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, ale spółką kapitałową, w której 100% udziałów posiada ARR. Wobec tego ELEWARR sp. z o.o. nie może być zaliczona do żadnej kategorii podmiotów wymienionych w art. 1 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, co oznacza, że ustawa ta nie ma do niej zastosowania.

Nie można zgodzić się również z uwagami kierowanymi w stosunku do ARR dotyczącymi funkcjonowania ELEWARR sp. z o.o. jak również negatywną oceną działania Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki. Ogólna ocena kontrolowanej działalności nie pozostaje w związku z ustaleniami zawartymi w protokołach kontroli przeprowadzonych w ARR i Spółce oraz z obiektywnym stanem faktycznym. We wszystkich 5 wystąpieniach pokontrolnych NIK do ELEWARR sp. z o.o.: Centrali i 4 oddziałów, ocena działalności była pozytywna.

Nieprawdą jest, że następowało pogarszanie się sytuacji finansowej Spółki. Jest faktem, iż ulegała ona okresowym wahaniom spójnie ze zmianami cen zbóż na rynku. O braku podstaw do takiej oceny NIK świadczy fakt, iż Spółka na 31.12.2010 r. osiągnęła zysk netto w wysokości ponad 4,2 mln zł (co stanowi ponad 8-krotny wzrost w stosunku do roku poprzedniego) oraz zysk netto na 31.05.2011 r. w wysokości ok. 12 mln zł. Sytuację finansową Spółki należy analizować przy uwzględnieniu sytuacji w danym segmencie rynku oraz w ramach całego rynku zbóż.

ELEWARR Sp. z o.o. w ostatnich latach osiągała korzystniejsze wyniki finansowe niż większość porównywalnych firm zajmujących się przechowywaniem zbóż. Dokonana przez NIK ocena sytuacji finansowej Spółki, obejmuje okres załamania się rynku, gwałtownych zmian cen zbóż, ograniczenia rezerw państwowych i zapasów interwencyjnych UE.

Nie można podzielić oceny NIK, że dekapitalizacji ulegał majątek trwały Spółki. Majątek trwały nie ulegał dekapitalizacji gdyż inwestycje i remonty były prowadzone w zakresie zgodnym z faktycznymi potrzebami obiektów i urządzeń – w tym niezbędnych wymogów warunkujących uczestnictwo Spółki w przechowywaniu rezerw państwowych i zapasów interwencyjnych zbóż (a są one wyższe niż ogólnie stosowane na rynku przechowywania zbóż).

Nie odpowiada prawdzie także ocena NIK o malejącej roli Spółki w przechowywaniu zapasów interwencyjnych zbóż UE. W roku 2009/2010 nastąpił w Spółce prawie dwukrotny wzrost masy zbóż (36 tys. t) przechowywanych w ramach interwencji UE w stosunku do roku 2008/2009 (19 tys. t). Natomiast w roku 2010/2011 nastąpił dalszy wzrost ilości do 66 tys. t.

Nie jest zasadny zarzut, że członkom Zarządu Spółki przyznano wynagrodzenia w kwotach przekraczających limity dozwolone w ustawie z dnia 3 marca 2000 r. o wy-

nagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. ELEWARR Sp. z o.o. w świetle regulacji ustawowych i korporacyjnych nie jest państwową jednostką organizacyjną. ELEWARR sp. z o.o. jest osobą prawną działającą w formie organizacyjnej przewidzianej przepisami prawa handlowego. Zasady i wysokość wynagrodzeń Członków Zarządu spółki „ELEWARR” Sp. z o.o. pozostają na stałym poziomie od 2000 r. Zawarte w 2007 r. umowy o pracę z członkami zarządu Spółki zawierały ustalenia w zakresie zasad i wysokości wynagrodzeń zgodnie z uchwałami podjętymi przez Zgromadzenie Wspólników Spółki w grudniu 2005 r.

Uchwały Zgromadzenia Wspólników z grudnia 2005 r. powtarzały zasady i wysokości wynagrodzeń Członków Zarządu Spółki obowiązujące od 2000 r. W okresie objętym kontrolą nie dokonywano zmian w zasadach i wysokości wynagrodzeń członków Zarządu Spółki.

Nie ma także podstaw dla stwierdzenia, iż pasywna była rola ARR w wyznaczaniu kierunku rozwoju Spółki oraz określaniu źródeł finansowania tego rozwoju. NIK w protokołach kontroli potwierdził fakty opracowania „Założeń do strategii ELEWARR Sp. z o.o.” oraz corocznego zatwierdzania „Planów rzeczowo-finansowych”. ARR stale wymagała od Spółki utrzymania i umacniania pozycji rynkowej w zakresie przechowywania zbóż, w szczególności spełniania wszystkich warunków koniecznych (w tym wiarygodności finansowej, odpowiedniego stanu obiektów oraz zdolności kadrowo-organizacyjnej) dla przechowywania rezerw państwowych oraz uczestniczenia w interwencji UE na rynku zbóż oraz rozwijania dodatkowych działalności w celu zapewnienia uzyskiwania dodatniego wyniku finansowego w kolejnych latach.

W świetle powyższych argumentów i wyjaśnień uważam negatywną ocenę funkcjonowania ELEWARR Sp. z o.o. oraz sprawowania nadzoru nad spółką za błędną. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wykonuje i będzie wykonywał nadzór na ARR zgodnie i w granicach obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Butra



### **Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego**

skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Dziękuję za odpowiedź na moje oświadczenie senatorskie z dnia 7 lipca 2011 r. udzieloną w piśmie 604/1213/O11/11/MG z dnia 5 sierpnia 2011 r.

Ze zdumieniem stwierdzam, że argumentując swoje stanowisko, używa Pan Minister stwierżeń nieodzwierciedlających stanu faktycznego, jak chociażby takiego, że „organy samorządowe miasta Łodzi [...] nie podjęły właściwych działań mających na celu ostateczne uregulowanie spraw własności działki”, gdyż jak wskazałem w moim oświadczeniu senatorskim z dnia 9 października 2009 r. skierowanym do ówczesnego ministra obrony narodowej – a znajduje to potwierdzenie w pozostających w mojej dyspozycji dokumentach – sprawa leżała w gestii wojewody łódzkiego. Przy tej okazji należy zwrócić uwagę, że poprzednik Pana Ministra na tym stanowisku nie poczynił żadnych starań, by sprawę przyspieszyć.

Stanowisko Pana Ministra pełne jest niekonsekwencji, chociażby takich jak ta: skoro konsultacje co do dalszych losów nie są wymagane, a zatem, jak domniemywam, ich nie było – chociaż Pan Minister nie odpowiedział wprost na to pytanie, więc pozostaje w tej kwestii tylko domniemanie – to skąd wzięło się stwierdzenie w piśmie sekretarza stanu pana Czesława Piątasza, sygnatura 2851/DWiPO, z dnia 16 czerwca 2011 r. o akceptacji działań przez całe środowisko „ludzi skrzydeł”?

Kolejną niekonsekwencją jest to, że Pan Minister powołuje się na „Koncepcję rozwoju muzealnictwa wojskowego w latach 2009–2018”, która powstała w momencie, gdy wiedza o istnieniu eksponatów nie była Ministerstwu Obrony Narodowej znana, co wynika z odpowiedzi za moje oświadczenie senatorskie z dnia 16 lipca 2009 r. Nie mogła zatem ta koncepcja obejmować przedmiotów, o których istnieniu autor koncepcji nie miał pojęcia. Pan Minister raczył stwierdzić, iż dalsze losy eksponatów nie wymagają konsultacji środowiskowych ani też akceptacji innych podmiotów, ponieważ chodzi tu o statki powietrzne, których dysponentem są Siły Powietrzne. W sensie prawnym jest to racja. Jednak ośmielam się zwrócić uwagę Pana Ministra na to, że jest to majątek, który powstał ze środków polskiego podatnika, także podatnika łódzkiego, a zatem moralnie właściwe byłoby zwrócenie się do tych, którzy są rzeczywistymi finansującymi powstanie majątku, którym obecnie Siły Powietrzne administrują. Ignorowanie woli mieszkańców Łodzi i zbywanie ich stwierdzeniami, że konsultacje nie są wymagane, nie jest właściwym stosunkiem urzędnika do obywatela. Często zwykły szacunek dla obywateli wymaga czynienia więcej, niż jest to wymagane.

W związku z tym proszę Pana Ministra o odpowiedź, czy konserwacja eksponatów i dalsza ich ekspozycja nie mogłyby odbywać się w Łodzi. Wówczas koszty związane z transportem mogłyby zostać wyeliminowane, a środki uzyskane z instytucji niezwiązanych z wojskiem można przeznaczyć na inne cele. Nie bez znaczenia jest też fakt, że możliwości wsparcia ze strony władz samorządowych Łodzi, konsekwentnie, podobnie jak wola mieszkańców, ignorowane, są zdecydowanie większe niż Dębłina, a jak wiem, o taką pomoc do władz samorządowych Dębłina występowano, więc nie jest tak, że środków na wszystko wystarczy.

Proszę także Pana Ministra o przedstawienie treści porozumienia z 20 lipca 2011 r., na które Pan Minister się powołuje, ponieważ, jak wynika z odpowiedzi Pana Ministra, w tej sprawie narosło wiele nieporozumień i niedomówień.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o spotkanie z władzami samorządowymi Łodzi i środowiskami miłośników zabytków, które może te niejasności wyjaśnić. Podejmuję się takie spotkanie zorganizować.

Z wyrazami szacunku  
Maciej Grubski

## Odpowiedź

Warszawa, 2011.10.05

Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego podczas 83. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 września br., dotyczące stanowiska Ministerstwa Obrony Narodowej wobec prywatnej kolekcji samolotów Pani Jadwigi Lewandowskiej w Łodzi (BPS/DSK-043-3983/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Na wstępie pragnę ponownie podnieść kwestię braku wyraźnego działania władz samorządowych, tak za życia założyciela kolekcji, jak i po jego śmierci, na rzecz uregulowania spraw z nią związanych, zaczynając od praw własności statków powietrznych, a kończąc na niezwykle ważnym elemencie, który wpływa na możliwości finansowania zbioru, jakim jest prawo własności nieruchomości.

Odnosząc się do podnoszonego przez Pana Senatora Macieja Grubskiego problemu braku konsekwencji resortu obrony narodowej w kwestii prowadzenia konsultacji na temat przeniesienia kolekcji z Łodzi, pragnę przypomnieć treść pisma skierowanego przez ówczesnego Sekretarza Stanu do Spraw Społecznych i Profesjonalizacji Ministerstwa Obrony Narodowej do Pani Wiceprezydent Łodzi z dnia 15 czerwca br. W piśmie tym jest mowa o aprobacie środowiska „ludzi skrzydeł” wyłącznie dla powstania muzeum w Dęblinie, nie znajdujemy w nim stwierdzenia o aprobacie dla przeniesienia kolekcji z Łodzi.

W odpowiedzi na poprzednie oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego, podkreślono, że stronami umowy o przekazaniu statków powietrznych jest Muzeum Sił Powietrznych oraz Pani Jadwiga Lewandowska. Są to dwa samodzielne podmioty i – jak sam przyznaje Pan Senator Maciej Grubski – ich działania w sensie prawnym nie wymagają prowadzenia konsultacji.

Odpowiadając na zarzut, że w momencie powstawania „*Konceptji rozwoju muzealnictwa wojskowego w latach 2009–2018*”, resort obrony narodowej nic nie wiedział o samolotach w Łodzi, pragnę wyjaśnić, że tworzeniu każdego muzeum przyświeca idea zachowania dla potomnych dorobku materialnego i kulturowego państwa oraz mieszkańców. Tworząc koncepcję brano pod uwagę przede wszystkim system i organizację gromadzenia zbiorów, czy też przyszły sposób zabezpieczenia środków finansowych na ich utrzymanie.

Wola wsparcia Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie przez samorząd Dęblina potwierdza jedynie, że od początku istnienia muzeum, władze lokalne zainteresowane są jego istnieniem i rozwojem. Takie postępowanie władz Dęblina i dążenie do wspierania inicjatyw przyczyniających się do promowania miasta, regionu, a tym samym do pobudzania lokalnych inicjatyw gospodarczych, winno być przykładem na przyszłość dla innych, w tym także łódzkich samorządowców.

Należy mieć na uwadze, że wspomniane wyżej środki przeznaczone zostały przez gestora tylko na zakup sprzętu lotniczego na ekspozycję muzeum i nie jest możliwe wykorzystanie ich na inne cele. Nawiązując do podniesionej kwestii konserwacji eksponatów, to pragnę wskazać, że właśnie w Dęblinie znajduje się najlepsze zaplecze techniczne oraz merytorycznie przygotowani specjaliści do przeprowadzenia wszelkich prac konserwatorskich i innych, niezbędnych do bieżącego utrzymania eksponatów oraz ich atrakcyjnego prezentowania w przestrzeni muzealnej.

Dyrektor Muzeum Sił Powietrznych zwrócił się do Dowódcy Sił Powietrznych z prośbą o udzielenie pomocy technicznej w zakresie demontażu i przetransportowania statków powietrznych z ekspozycji łódzkiej do Dęblina. Realizacja prośby nastąpiła w oparciu o rozkaz nr 250 z dnia 25 sierpnia br. Dowódcy Sił Powietrznych, a koszty

związane z transportem minimalizowane są przez realizowanie zadania w ramach szkolenia wojsk.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Pani Jadwiga Lewandowska nie wyraziła zgody na udostępnienie treści porozumienia zawartego w dniu 20 lipca br. w sprawie przekazania kolekcji statków powietrznych do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, osobom trzecim.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek  
SEKRETARZ STANU

### **Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba oraz senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza  
oraz do sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Kunerta

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Sekretarzu!

W 72. rocznicę wybuchu II wojny światowej Senat Rzeczypospolitej Polskiej czci pamięć bohaterów i męczenników – ofiar masowych zbrodni niemieckich dokonanych na ludności cywilnej na Pomorzu Gdańskim, w obozie koncentracyjnym Stutthof, w Lasach Piaśnickich, w Lesie Szpęgawskim, w Mniszku i pod Klamrami, w obozie przesiedleńczym i pracy w Potulicach, w Lasach Barbarki i w wielu innych miejscach. Miejsca te, w których dokonano pierwszych na Pomorzu, na Kaszubach, w Kociewiu, na Żuławach, na Powiślu i na Kujawach zbrodni ludobójstwa, pozostają szczególnym symbolem męczeństwa i martyrologii mieszkańców tego regionu.

Obóz Stutthof (1939–1945), który uzyskał status „państwowego obozu koncentracyjnego” dnia 7 stycznia 1942 r., w rzeczywistości został założony w chwili wybuchu II wojny światowej, w dniu 2 września 1939 r. W miejscu tym od pierwszych dni wojny osadzano ocalałych z pogromów (dokonywanych przez specjalne grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa) Polaków i Żydów. Szacuje się, że w niemieckim obozie koncentracyjnym Stutthof zginęło od 63 tysięcy do 65 tysięcy ludzi. Więźniowie ginęli na skutek morderczej pracy, fatalnych warunków obozowego życia, egzekucji, w tym w komorze gazowej, na skutek chorób, braku opieki lekarskiej, a także w wyniku ewakuacji obozu.

Wczoraj w Senacie otwarto wystawę poświęconą ofiarom obozu Stutthof. Przypomnę kilku męczenników tego niemieckiego obozu koncentracyjnego.

Łogostawiony ksiądz Franciszek Rogaczewski urodzony 23 grudnia 1892 r. w Lipinkach koło Świecia, uczeń Collegium Marianum i gimnazjum w Chełmnie. Studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie. W 1920 r. podjął pracę duszpasterską na terenie Wolnego Miasta Gdańska w Gdańsku Wrzeszczu, a następnie trafił do kościoła św. Brygidy i św. Józefa w Gdańsku. Rzecznik sprawy polskiej w Gdańsku, działacz polonijny, twórca trzydziestu organizacji i stowarzyszeń polskich. 2 września dołączono go do pierwszej grupy więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof. 11 stycznia 1940 r. wraz z grupą gdańskich pocztowców i kolejarzy został rozstrzelany w przyobozowym lesie. Beatyfikowany przez łogostawionego Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie wśród stu ośmiu męczenników polskich z czasów wojny.

Łogostawiony ksiądz Bronisław Komorowski urodzony 29 maja 1889 r. w Barłoźnie koło Skórcza, uczeń Collegium Marianum. Po tym, jak zdał maturę w Chełmnie, studiował w Seminarium Duchownym w Pelplinie. W okresie międzywojennym był organizatorem duszpasterstwa polonijnego w Wolnym Mieście Gdańsku, budowniczy polskich kościołów, twórca wielu organizacji religijno-narodowych Polonii gdańskiej, harcerstwa i studentów. Jedyne Polak w radzie miejskiej Gdańska (1933–1934), kandydat do Sejmu Gdańskiego. Aresztowany 1 września 1939 roku, 2 września przywieziony w celu budowania obozu koncentracyjnego Stutthof. W marcu 1940 r. włączony do karnego komando, w Wielki Piątek 1940 r. rozstrzelany w lesie opodal obozu. Beatyfikowany przez łogostawionego Jana Pawła II.

Ksiądz Feliks Bolt, poseł i senator Rzeczypospolitej. Całe jego życie było walką o polskie Pomorze. Ksiądz Feliks Bolt uznawany jest za autorytet oraz wzór osobowości pomorskiej – tworzył w Chełmnie Związek Filomatów Pomorskich oraz Bractwo Pomorskie w Toruniu, a także Towarzystwo Badania Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu. Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany przez gestapo i osadzony w Dębowej Łące, skąd przez obóz w Chełmnie trafił do obozu koncentracyjnego Stutthof, gdzie zmarł 7 kwietnia 1940 r. wycieńczony chorobą.

Ksiądz senator Alfons Schulz zasłużony w walce o polską granicę zachodnią. Od początku swej pracy kapłańskiej uczestniczył w działalności polskich

organizacji społeczno-kulturalnych. Był proboszczem w Konarzynach oraz Subkowach. Został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Organizacji Wojskowej Pomorza. Ksiądz Schulz zginął męczeńską śmiercią w obozie koncentracyjnym Stutthof.

Jedną z ofiar niemieckich siepaczy jest również Piotr Szturmowski, Pomorzanie z Kociewia, rolnik, społecznik, działacz narodowy, wybitny patriota, trzykrotny poseł na Sejm RP (1922–1935). Z wielkim zaangażowaniem piętnował agresywną, antypolską politykę Hitlera. Jego nazwisko znalazło się na jednej z pierwszych list osób do aresztowania. Zginął 12 września 1939 r. bestialsko zamordowany przez hitlerowców w lesie (niedaleko Kobyla) pod Pogódkami.

W Lasach Piaśnickich, Lesie Szpęgawskim i Mniszku od jesieni 1939 r. do wiosny 1940 r. hitlerowcy ze szczególnym okrucieństwem zamordowali około 30 tysięcy osób, w tym przedstawicieli miejscowej inteligencji, zwłaszcza duchowieństwa, oraz działaczy polskiego ruchu narodowego. W czasie pomorskiej krwawej jesieni i okupacji 1939–1945 Niemcy wymordowali nauczycieli, księży, kupców, robotników, ziemian i rolników, często tylko dlatego, że byli Polakami. Pamięć Im i cześć!

Senat i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej od wielu lat oddają hołd bohaterom i męczennikom – ofiarom zbrodni niemieckich na Pomorzu Gdańskim, obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej. Zasadne więc jest wsparcie rozpoczętych prac nad ich uczczeniem poprzez budowę pomnika Ofiar Masowej Zbrodni na Pomorzu Gdańskim.

Z poważaniem  
Andrzej Grzyb  
Kazimierz Kleina

**Odpowiedź  
NACZELNIKA  
WYDZIAŁU KRAJOWEGO ROPWiM**

Warszawa, 25 października 2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma znak: BPS/DSK-043-3985/11 z 15 września zawierającego wspólne oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba oraz senatora Kazimierza Kleinę złożone podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r., uprzejmie informuję o stanowisku Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Rada OPWiM pozytywnie odnosi się do inicjatywy postawienia w Gdańsku *Pomnika Pomordowanych Mieszkańców Pomorza 1939–1945*. Wyrazem tego jest zaakceptowanie projektu upamiętnienia zaproponowanego przez Związek Przyjaciół Pomorza w 2008 r. Głównym problemem uniemożliwiającym realizację tego zadania jest przewidziany koszt zadania. Początkowo Związek Przyjaciół Pomorza wycenił pracę na 600 tys. złotych. W 2009 r. zredukowano koszty do 397 890 zł, by w 2010 r. ustalić potrzeby finansowe potrzebne przy wzniesieniu pomnika na 528 713,41 zł. We wniosku z 2010 r. wkład pie-



nieżny Rady OPWiM miał wynieść 300 tys. zł. Niestety wniosek o dofinansowanie został rozpatrzony negatywnie. Wynikało to ze szczupłości budżetu Rady OPWiM.

Muszę z przykrością poinformować, że swoją decyzję o braku wsparcia inicjatywy Związku Przyjaciół Pomorza Rada OPWiM podtrzymuje. Chciałbym jednocześnie zauważyć, że zgodnie z *art. 18. ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U.01.142.1591)* do zadań wyłącznych gminy należy podejmowanie uchwał w sprawie wznoszenia pomników. W związku z powyższym wnioskodawca winien zwrócić się do Rady Miasta Gdańska i Urzędu Miasta Gdańska w celu pozyskania odpowiednich uzgodnień, następnie Rada Miasta przed podjęciem uchwały winna zgodnie z postanowieniami *art. 4 ustawy z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz. U. 1988.2.2 z późniejszymi zmianami)* zwrócić się do Rady OPWiM w celu uzgodnień projektu od strony artystycznej i historycznej.

Z wyrazami szacunku

NACZELNIK  
Wydziału Krajowego  
Adam Siwek

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka**

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

*Ostatnie wydarzenia związane z emisją programu w TVP2, w którym brała udział osoba jawnie odwołująca się do satanizmu, zmuszają do zadania pytania, jaka jest misja telewizji publicznej opłacanej przez Polaków. Czy czynienie z takiej osoby jurora i eksperta jest dowartościowaniem szkodliwych wzorców przez niego prezentowanych?*

*W czasach rewolucji informatycznej i medialnej telewizja publiczna ma możliwości promowania bądź piętnowania określonych osób i idei, dlaczego więc ryzykuje swą misję dla promocji zła i niemoralnych postaw? Ktoś, kto występuje w mediach, dla wielu staje się swoistym autorytetem. Czy rzeczywiście takich autorytetów potrzeba szczególnie wrażliwemu młodszemu pokoleniu?*

*Wierzę, że troska o moralność i pozytywne zachowania spowoduje KRRiT do podjęcia zdecydowanych działań w dziele obrony etyki i ogólnie pojmowanego dobra. Od nas wszystkich zależy, jak będzie wyglądała przyszłość Polski i Polaków, dlatego powinniśmy być szczególnie ostrożni i odpowiedzialni, jeśli chodzi o kwestie wartości i kreowania osobowości medialnych!*

Witold Idczak

**Odpowiedź**

Warszawa, 5 października 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym oświadczeniem, złożonym przez senatora Witolda Idczaka podczas 83. posiedzenia Senatu RP, 14 września 2011 roku pragnę poinformować, iż po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego i wnikliwej analizie kwestii udziału Adama Darskiego ps. „Nergal” w jury cyklu audycji pt. „*The voice of Poland*”, emitowanym w Programie 2 TVP SA, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji 28 września 2011 roku przyjęła stanowisko w tej sprawie.

W stanowisku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji m.in. stwierdziła, iż analiza wyemitowanych odcinków cyklu „*The Voice of Poland*” nie daje podstaw do interwencji, a kwestie związane z innymi sferami działalności osób występujących w programach radiowych i telewizyjnych, w tym związane z moralnością tych osób, ich religijnością, pozaekranową działalnością zawodową nie są objęte ustawowymi kompetencjami KRRiT.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dogłębnie badała tę kwestię i w celu jej wyjaśnienia uzyskała nie tylko stanowisko nadawcy, ale również zwróciła się o sporządzenie opinii przez Dominikańskie Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych oraz kulturoznawcę, wykładowcę na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, znanego publicystę dr Mirosława Pęczaka. W załączeniu uprzejmie przekazuję wymienione stanowisko KRRiT wraz z opiniami

i wyjaśnieniami nadawcy, udzielonymi w związku z wystąpieniem skierowanym w tej sprawie do KRRiT przez ks. Bolesława Karcza, prezesa Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy.

Pragnę zwrócić uwagę na ten fragment stanowiska, w którym Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji odnosi się do kwestii wezwań i deklaracji o zaniechaniu płacenia abonamentu. W opinii KRRiT takie wezwanie i deklaracje są wyrazem łamania obowiązującego w Polsce prawa. Abonament jest przeznaczony dla wszystkich mediów publicznych. Ocena mediów publicznych i oferowanych przez nie programów wyłącznie przez pryzmat jednej audycji TVP SA jest krzywdząca i szkodliwa dla większego dobra społecznego jakim jest istnienie tego sektora nadawców, który realizując misję społeczną rozpowszechnia m.in. audycje religijne.

Mam nadzieję, że nasze stanowisko przyczyni się do wyjaśnienia tej kwestii i pozwoli zrozumieć racje, którymi kierował się nadawca podejmując tę decyzję programową, która mimo, że tak różnie oceniana to jednak nie powinna zaważyć na całościowej ocenie oferty programowej telewizji publicznej.

Uprzejmie proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień wraz ze stanowiskiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Z wyrazami szacunku

Jan Dworak

Załączniki

**Stanowisko z 28 września 2011 roku**  
**Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji**  
**w związku z udziałem Adama Darskiego – Nergala w cyklu audycji**  
**„The Voice of Poland” emitowanym w Programie 2 Telewizji Polskiej SA**

Zaproszenie Adama Darskiego, posługującego się pseudonimem scenicznym Nergal, do udziału w charakterze eksperta muzycznego w cyklu „The Voice of Poland”, emitowanym w Programie 2 TVP SA wywołało liczne głosy oburzenia i sprzeciwu. Adamowi Darskiemu, liderowi zespołu black/deathmetalowego Behemoth, założonego w Gdańsku ponad 20 lat temu i w tym nurcie muzycznym odnoszącego światowe sukcesy, w protestach skierowanych do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zarzuca się propagowanie satanizmu.

W opinii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zatrudnienie Adama Darskiego – Nergala w charakterze eksperta w wymienionym wyżej cyklu nie narusza obowiązującego prawa. Analiza dotychczas wyemitowanych odcinków cyklu nie daje Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji podstaw do interwencji. Kwestie związane z innymi sferami działalności osób występujących w programach radiowych i telewizyjnych, w tym związane z moralnością tych osób, ich religijnością, pozaekranową działalnością zawodową nie są objęte ustawowymi kompetencjami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji z uwagą i wnikliwością zapoznała się z argumentami, sformułowanymi we wszystkich otrzymanych skargach. KRRiT podkreśla, iż podstawą jej działań mogą być wyłącznie kryteria zawarte w ustawie z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, które odnoszą się do programowej sfery działalności nadawców, przy czym interwencja KRRiT obejmować może jedynie program rozpowszechniony. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma zatem uprawnień, aby w sposób władczy oddziaływać na nadawców na podstawie oceny jakichkolwiek pozaantenowych zachowań osób, biorących udział w różnych programach. W Polsce nie funkcjonuje tzw. *zapis na osobę*, znany z przeszłości jako jeden z instrumentów działań cenzorskich, niemający prawa istnieć w systemie demokratycznym.

Z tych względów Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyjmuje wyjaśnienia nadawcy, ale jednocześnie zwraca się do Zarządu Spółki Telewizja Polska SA, aby przy podejmowaniu decyzji programowych uwzględniał zróżnicowaną wrażliwość odbiorców. Telewizja Polska jako nadawca publiczny, mający szczególne powinności wobec widzów przy konstruowaniu swojego programu musi kierować się nie tylko większą wrażliwością, ale również zwracać uwagę na społeczne skutki podejmowanych decyzji. Adam Darski – Nergal jest utożsamiany z określoną postawą i poglądami. Zarząd Spółki TVP SA podczas podejmowania decyzji programowych powinien ze względów społecznych uwzględnić ten aspekt.

Wyraziste i dla wielu odbiorców kontrowersyjne zachowania sceniczne, jakie prezentuje lider zespołu Behemoth, a w szczególności podarcie Biblii kierują uwagę na granice swobody wypowiedzi, przekroczenie których narusza ład wartości wielu osób. Wyrok sądu uniewinnił Adama Darskiego – Nergala od zarzutów w tej sprawie. Debata publiczna trwa nadal i stanowi również niezamierzoną reklamę zespołu Behemoth i jego lidera.

KRRiT pragnie przypomnieć, iż poza skrajnie różnie ocenianą działalnością sceniczną Adam Darski – Nergal prowadzi ożywioną działalność społeczną związaną z walką z chorobami nowotworowymi poprzez propagowanie idei dawstwa szpiku kostnego. Tego rodzaju działania z kolei zawsze uzyskiwały najwyższą, społeczną aprobatę.

Jednocześnie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zwraca uwagę, że wezwania i deklaracje o zaniechaniu płacenia abonamentu są wyrazem łamania obowiązującego w Polsce prawa.

Trzeba podkreślić, iż abonament jest przeznaczony dla wszystkich mediów publicznych. Ocena mediów publicznych i oferowanych przez nie programów wyłącznie przez

pryzmat jednej audycji TVP SA jest krzywdząca i szkodliwa dla większego dobra społecznego jakim jest istnienie tego sektora nadawców. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przypomina, że właśnie z abonamentu są finansowane audycje realizujące misję nadawcy publicznego, w tym audycje religijne, kulturalne i społeczne. Każde zmniejszenie wpływów abonamentowych uderza właśnie w te audycje, a nie w te, które tak jak „*The Voice of Poland*” są finansowane z wpływów rynkowych. Dzięki abonamentowi funkcjonuje także Polskie Radio SA i regionalne rozgłośnie Polskiego Radia, a także oddziały terenowe Telewizji Polskiej.

Do dokumentów w tej sprawie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji włączyła wyjaśnienia nadawcy oraz dwie specjalistyczne opinie sporządzone na wniosek KRRiT (załącznik do stanowiska KRRiT). W opinii sporządzonej przez dr Mirosława Pęczaka przedstawione zostały społeczne uwarunkowania nurtu zwanego muzyką metalową. W opinii Dominikańskiego Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Polsce uwaga skupiła się na zdefiniowaniu zjawiska satanizmu.

Przewodniczący  
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Jan Dworak



Kraków, 20.09.2011 r.

**OPINIA**

nt. zjawiska satanizmu  
w odpowiedzi na pismo KRRiT-p-2170/11-41

**1. Satanizm – definicja**

Satanizm jest zjawiskiem definiowanym niejednorodnie. Rozróżnia się satanizm tradycyjny i satanizm współczesny (por. Encyklopedia Religii PWN, 2003). Mimo, że rozróżnienie to sugeruje podział satanizmu ze względu na okres pochodzenia, to należy zwrócić uwagę, iż oba te nurty funkcjonują współcześnie. Dodatkową trudność sprawić może fakt, że granica pomiędzy nimi jest płynna.

Satanizm tradycyjny – w religiach tradycji judeochrześcijańskiej satanizm jest nierozzerwalnie związany z postacią szatana – demona, bytu osobowego, zbuntowanego anioła, któremu jego wyznawcy oddają cześć. W ten sposób ukazywany satanizm swoją rację bytu czerpie z opozycji wobec wartości reprezentowanych w naszym obszarze kulturowym przez chrześcijaństwo. Wyraża się on w czynach, słowach i postawach antychrześcijańskich.

Satanizm współczesny – opiera się na poglądach związanych z utożsamianiem szatana nie jako bytu osobowego, lecz jedynie ideologicznego nośnika wyznawanych wartości. To podejście, choć powstałe na gruncie tradycji judeochrześcijańskiej, reprezentuje rozumienie zjawiska satanizmu z punktu widzenia ateistycznego. Szatan jest tutaj utożsamiony jedynie z energią, mocą, ideą nacechowaną egoizmem, amoralnością, hedonizmem. Tego rodzaju postawa, mimo iż nie jest wprost skierowana przeciwko wartościom reprezentowanym przez chrześcijaństwo, wyraża się w głębokiej ich kontestacji lub pogardzie.

W obu powyższych rodzajach satanizmu obecny jest charakter antyspołeczny (łamanie i specyficzna interpretacja norm społecznych, tak żeby służyły jednostce: satańskie realizującemu własny potencjał osobowy) i antychrześcijański (wyrażający się w jawnym ataku wartości reprezentowanych przez chrześcijaństwo, czy symboli, którymi się posługuje).

**2. Przyczyny stawania się satanistą – przegląd badań: Hoffman (1991), Fizzotti (1997), Bukalski (2008)**

- moda na mistycyzm, tajemniczość, niesamowitość;
- poczucie siły, autentyczności, oryginalności, potrzeba posiadania światopoglądu;
- ucieczka od wolności – do subkultury (akceptacja i uznanie);
- kontestacja obyczajów i zasad społecznych, w połączeniu z przekonaniem, że jest to droga osiągnięcia korzyści materialnych;
- kryzys zaufania do tradycyjnego systemu wartości, do panujących wzorów życia;
- poczucie wyobcowania w zatowimowanym świecie;
- kryzys (bunt) wiary: zerwanie z Bogiem, z chrześcijaństwem;
- chęć uwolnienia się od własnych fobii, próba zdobycia szczególnej mocy (tajemnej wiedzy);
- zainteresowanie okultyzmem, spirytyzmem;
- specyficzne potrzeby seksualne;
- skłonności masochistyczne (autodestrukcja);
- skłonności nekrofilskie (ukierunkowanie ku śmierci i ku rzeczom martwym);
- trudność w dostrzeganiu ważności (godności) rzeczy, osoby;

**3. Satanizm ze względu na poziom zaangażowania (por. Szarszewski, 2004, Gajewski, 2002)****A. Poziom fascynacji**

Jego reprezentanci identyfikują się z muzyką oraz tekstami utworów death i black-metalowych. W swojej zewnętrznej kreacji używają symboliki, kolorystyki i emblematów uznawanych za satańskie lub okultystyczne. Ich działalność może

łączyć się z aktami wandalizmu, np. profanacja nagrobków, symboli chrześcijańskich, choć najczęściej wyraża się w buncie natury światopoglądowej. Ten sposób zaangażowania jest najbardziej „widowiskowy”. Osoby go reprezentujące wyrażają swoją tożsamość poprzez identyfikację z idolami muzyki death i blackmetalowej, którzy w sposób jawny propagują przesłanie satanistyczne poprzez publiczne epatowanie emblematami satanistycznymi, czy głoszone hasta. Wydaje się, że na tym poziomie może to być elementem kreacji wizerunku, niekoniecznie wyrażającym się w zdeklarowanym byciu satanistą, ale go nie wyklucza. Deklarowanie satanizmu może być formą kontestacji, buntu wobec wartości czy autorytetów: rodzinnych, społecznych oraz religijnych.

**B. Poziom zaangażowania subkulturowego**

Wyraża się poprzez powierzchowne naśladowanie idoli jawnie identyfikujących się z satanizmem, lekturę doniesień medialnych oraz popkulturowych na ten temat, przy jednoczesnym braku wiedzy pochodzącej ze źródeł satanistycznych, takich jak np. Biblia Szatana autorstwa Antona Szandora La Veya. Zaangażowanie to wyraża się formalnie w tworzonych małych grupach, często o charakterze przestępczym. Przynależność do nich wiąże się zazwyczaj z aktami wandalizmu i agresji wymierzonymi w normy społeczne, czy instytucje je reprezentujące takie jak rodzina, szkoła, Kościół. Tego rodzaju satanizm staje się raczej usankcjonowaniem dla działalności przestępczej.

**C. Poziom zaangażowania głębokiego – „oświeconego”**

Wyraża się w zindywidualizowanym lub grupowym zaangażowaniu w satanizm realizowany poprzez przyswajanie tekstów źródłowych, odprawianie rytuałów magiczno-okultystycznych, obrzędów inicjacyjnych. Satanizm realizowany na tym poziomie ma zazwyczaj ukryty, elitarny charakter i związany jest z tworzeniem wokół jego wyznawców aury tajemniczości i ukrytych mocy. Publicznie najczęściej kojarzony jest z rytuałem „czarnej mszy”. Na tym poziomie zaangażowania satanizm wiąże się z osobistą decyzją na uznanie w nim „ścieżki duchowego rozwoju” oraz próbą „wykorzystania” mocy szatana lub tego, co sobą reprezentuje: mocy, siły, energii, idei, antywartości dla własnych hedonistycznych celów.

**D. Poziom zaangażowania konfesyjnego**

Na tym poziomie zaangażowanie w satanizm realizuje się także poprzez rytuały, ale wyrażane w zhierarchizowanej społeczności, zazwyczaj o zasięgu międzynarodowym, jak np. Kościół Szatana czy Świątynia Seta. Satanizm przeżywany w ten sposób wiąże się z decyzją na społeczne zaangażowanie w grupę o charakterze konfesyjnym. Można je określić mianem sekt. W Polsce nie zarejestrowano tego rodzaju działalności.

**E. Poziom zaangażowania „wirtualnego”**

Na tym poziomie zaangażowanie w satanizm ma charakter wyrażający się w uczestnictwie w wirtualnej, zamkniętej i moderowanej społeczności osób reprezentujących określone wartości satanistyczne. Do tego rodzaju portali należą np. satorium.pl, czy satan.pl. Taki satanizm nie łączy się zazwyczaj z wiarą w szatana jako byt osobowy, ale staje się pewnego rodzaju uzasadnieniem, „parawanem” dla decyzji życiowych opartych na kulcie własnego „ja”. Wybór wartości dokonany przez jednostkę jest ważniejszy niż szacunek wobec norm społecznych, które można naginać, łamać, omijać, gdy nie służą jednostce. Z racji wirtualnego charakteru tego rodzaju społeczności, zaangażowanie w niego jest najtrudniejsze do publicznej identyfikacji.

W pracy Dominikańskich Ośrodków Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach najczęściej spotykamy się ze sprawami związanymi z poziomem zaangażowania A, B i C.

Zapytania kierowane do DOIoNRRiS nt. zjawiska satanizmu pochodzą najczęściej od instytucji (policja, szkoła) oraz osób prywatnych, zaniepokojonych zaangażowaniem ich bliskich – najczęściej nieletnich – w satanizm. Przypadki związane z działalnością satanistyczną rejestrują Ośrodki na terenie całego kraju. Obejmują one kilka procent wszystkich zgłoszeń. Taki wskaźnik procentowy może być związany z tym, że

satanzm w Polsce nie ma charakteru sektowego, co raczej indywidualne zaangażowanie, bądź charakter subkulturowy. Inną przyczyną niskiej liczby zgłoszeń może być to, iż w Kościele katolickim osoby z problemami satanistyczno-okultystycznymi zazwyczaj są kierowane do egzorcystów działających przy kuriach metropolitalnych i do współpracujących z nimi poradni psychologicznych.

Dominikańskie Ośrodki Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach nie prowadzą monitoringu zespołów deathmetalowych (dotyczy to także zespołu Behemoth), jednakże w świetle powyższej opinii nie bez znaczenia jest ich wkład w propagowanie satanzmu na poziomie zafascynowania nim szerszych kręgów odbiorców.

DYREKTOR

o. Tomasz Franc OP

mgr teologii PAT Kraków

mgr psychologii UAM Poznań

Koordinator DOIoNRRiS

Mirosław Pęczak

### **Opinia o twórczości Adama Darskiego (Nergala) i jej społecznych kontekstach**

Nergal i jego zespół Behemoth to, jak sądzi wielu krytyków muzycznych, towar eksportowy polskiej estrady. Od połowy ubiegłego dziesięciolecia założony w 1991 r. w Gdańsku Behemoth lokuje się w światowej czołówce zespołów death- i blackmetalowych, co znajduje potwierdzenie w notowaniach prestiżowego amerykańskiego magazynu „Billboard”. Oprócz nielicznych polskich jazzmanów (Michał Urbaniak, Urszula Dudziak, Tomasz Stańko) żaden polski artysta estradowy czy zespół nie wszedł do rankingów „Billboardu”. Behemoth jest dobrze znany przez fanów muzyki metalowej w Europie, obu Amerykach i nawet w Japonii. Jak żaden inny polski zespół rockowy odbywa regularne trasy światowe organizowane przez zagranicznych promotorów.

Wysoka pozycja zespołu i talent artystyczny samego Nergala są doceniane także przez innych muzyków, niezwiązanych ze sceną metalową: z Nergalem i Behemothem współpracowali między innymi Leszek Możdżer, Andrzej Smolik i Maciej Maleńczuk.

Behemoth wpisuje się w nurt, który w Polsce zapoczątkowały w latach 80. takie zespoły jak Kat i Vader. Chodzi o zradyzalizowaną wersję heavy metalu, który w USA i Wielkiej Brytanii na przełomie lat 70. i 80. zainspirował się punk rockiem i hardcorem, co zaowocowało powstaniem nowego podgatunku zwanego thrash metalem. Nazwa „heavy metal” ma dziś sens przede wszystkim historyczny. Nazwano tak ciężkie odmiany gitarowego rocka, spopularyzowane na początku lat 70. przez takie między innymi zespoły jak Black Sabbath, Led Zeppelin, Iron Butterfly czy Grand Funk Railroad. Nie do końca wiadomo kiedy i gdzie ów termin pojawił się po raz pierwszy. Przypisuje się zatem jego autorstwo Williamowi Burroughsowi – w jego powieści „The Soft Machine” wydanej w 1962 r. jedną z postaci jest Uranian Willy opisywany jako „dzieciak z ciężkiego metalu” [„heavy metal kid”]. Wskazuje się też na zamieszczony w 1967 r. w magazynie „Rolling Stone” artykuł o Jimim Hendriksie, którego muzykę porównuje się tam do „ciężkiego metalu spadającego z nieba”. Inni uważają, że źródłem nazwy jest piosenka amerykańskiej grupy Steppenwolf z 1968 r. „Born To Be Wild”, opowiadająca o ekstatycznych doznaniach z jazdy na motocyklu [„I like smoke and lightning/Heavy metal thunder” – lubię dym i światła, grzmot ciężkiego metalu]. Każde z domniemyanych źródeł ma jakieś uzasadnienie. Burroughs był przecież piewą psychodelicznego transu, a przez to też idolem wielu rockowych artystów takich choćby jak Jim Morrison. Jimi Hendrix ze swoimi niezwykłymi solówkami na przestrojonej gitarze mógł być wzorem dla większości heavy metalowych gitarzystów, natomiast subkultura motocyklowa w późnych latach 60. stała się jednocześnie tematem piosenek i częścią folkloru ciężkiego rocka (u nas nurt ten kontynuował w latach 80. zespół TSA).

Lata 80. były dla muzyki metalowej okresem przełomowym. Pojawiły się wówczas różne, konkurujące ze sobą, wersje metalu, a wraz z nimi subkulturowe środowiska fanów, które w różny sposób przyswajały i racjonalizowały przekaz zawarty w poszczególnych utworach i całych nurtach tej muzyki. Wspomniany wcześniej thrash (z ang. „chłostać”) spopularyzowany przez takie m.in. zespoły jak Metallica czy Slayer epatował głównie skrajnie hałaśliwym brzmieniem, szybkością tempa i łamaniem rytmu. Cała koncepcja tej muzyki sprowadzała się zatem do kwestii estetycznych. Tytuł słynnej płyty Metalliki „Thrash'em All” do tego właśnie nawiązuje: ekstremalnie niespokojna muzyka ma być symboliczną chłostą dla świata.

W połowie dekady pojawił się kolejny podgatunek metalu – death metal, kontynuujący „thrashową” estetykę i jego brzmienie z dodatkiem specyficznej wokalnejskiej ekspresji zwanej „growlingiem” (wokalista wydaje chrapliwy, gardłowy i niski dźwięk), w którym jednak zaczęło się liczyć przesłanie „ideologiczne”. W tekstach reprezentantów tej muzyki (np. zespoły Possessed, Morbid Angel, Napalm Death) dominują motywy śmierci, rozkładu, katastrofy, przemocy, ludobójstwa, zagłady. Można tu mówić o stałej oscylacji między lękiem przed śmiercią, a fascynacją śmiercią, co bynajmniej nie znaczy by utwory przynależne do tego nurtu namawiały do zabijania. Chodzi tu głównie o (często naiwne) próby zgłębiania ciemnej strony natury ludzkiej. Efektem tych

prób stała się fascynacja okultyzmem i innymi odmianami ezoteryki. Okultyzm, zwłaszcza w Crawleyowskim wydaniu, także jego satanistyczna wersja, to jednak domena black metalu, który również powstał w wyniku ewolucji thrashu. Za prekursora uchodzi angielski zespół Venom, jednak już w drugiej połowie lat 80. black metal zaczyna rozwijać się w niemal całej Europie – najsilniej w Skandynawii (Szwecja, Norwegia), ale też w Polsce (pierwsze zespoły to Imperator z Łodzi i Kat z Katowic).

Najwięcej kontrowersji wzbudzała norweska scena blackmetalowa, którą obarczono odpowiedzialnością za serię podpalenń kościołów na początku lat 90. Jednym z podpalaczy okazał się Varg Vikernes muzyk związany z zespołami Meyhem, Burzum i Darkthrone. Vikernes dopuścił się też niezwiązanej z jakąkolwiek ideologią zbrodni – zamordował swojego kolegę z Meyhem, za co został skazany na 21 lat więzienia. Norweskie zespoły takie jak Gorgoroth, Burzum, Immortal zasłynęły ze swojego skrajnie antychrześcijańskiego nastawienia i otwarcie głoszonego satanizmu. W jednym z wywiadów wokalista Gorgoroth pochwalił podpalaczy kościołów i stwierdził, że „tylko satanizm daje człowiekowi wolność”. Mimo tych godnych pożałowania ekscesów, byłoby nadużyciem uogólnianie ich na całe środowisko muzyków metalowych: mało kto z nich wchodzi w konflikt z prawem, wydaje się nawet, że w porównaniu z rockmanami z lat 60. są nader przykładnymi obywatelami.

W 1993 roku zespół Behemoth nagrał kasetę „From the Pagan Vastlands”. Mimo że rodzima scena metal-rockowa miała już swoje gwiazdy rutynowo kojarzone z okultyzmem a nawet satanizmem, w tym wypadku ciężka i ekstremalnie szybka muzyka objawiła swój nieoczekiwany związek z tradycją pogańską i prasłowiańską mitologią. Nergal dobrze wiedział, że w Norwegii, w Niemczech, a także w Stanach Zjednoczonych są zespoły, które głosiły swoisty „powrót do korzeni” i przedchrześcijańskich rytuałów plemiennych Europy. Przebrani za średniowiecznych wikingów albo starożytnych Celty rockmani już od dobrych paru lat wzbudzali zachwyt fanów i niepokój mediów, które nie bardzo wiedziały jak poradzić sobie z tym zjawiskiem, więc na wszelki wypadek umieszczały je w bardzo pojemnym kontekście Ruchu Nowej Ery.

Tak zwany pagan metal stanowi jednak prostą konsekwencję łamania ogólnie przyjętych reguł i łamania schematów, co jest tendencją obecną w rocku właściwie od początku jego istnienia. Tak się bowiem składa, że od co najmniej półwiecza rozmaite nurty muzyki rockowej, związane niekiedy z różnymi subkulturami, próbują walczyć z ogólnie przyjętą, popularną estetyką odwołując się do tego, co powszechnie mogłoby być uznane za prowokacyjnie „inne”. Owa „inność” miewała różne oblicza. W epoce rocka pionierskiego wystarczało, że biały wokalista naśladował czarnych artystów i już uchodził za kontrowersyjnego. Potem doszły koneksje z hipisami, kontrkulturą, rewoltą obyczajową, a wreszcie poszukiwaniami religijno-filozoficznymi, których efektem bywało odrzucenie tradycji macierzystej na rzecz na przykład orientalnej. Za każdym razem podobne ekspresje były definiowane jako gwałt na kulturze, może niekoniecznie tej wysokoartystycznej z historycznym zapleczem ruchów awangardowych, ale tej popularnej, nastawionej na zysk, więc zazwyczaj konserwatywnej. Ale też, prawie za każdym razem to, co wydawało się na początku nieobliczalną prowokacją, zostawało oswojane przez przemysł kulturalny, a nierządno dawało się nieźle sprzedawać. Dotyczyło to także artystów szokujących motywami zła, szatana i eksponujących swoją niechęć do chrześcijaństwa, by przywołać klasyczny już przykład Ozzy’ego Osbourne’a.

Trzeba, rzecz jasna, odróżnić sytuację, w której jakiś twórca szykuje skandal w intencji marketingowej, jak na przykład Marilyn Manson, od zamiaru, w którym mniej się liczy efekt estradowy, a bardziej ideologia. Jak w tym sensie rzecz się ma z rzeczonym akcesem do pogaństwa? Otóż tak zwany rock apokaliptyczny w swoich radykalnych przejawach, na przykład w wykonaniu zespołów takich jak Fire+Ice czy Throbbing Gristle, z pewnością nie może liczyć na sukces finansowy i mieści się w niszy, którą dawniej nazywaliśmy muzycznym undergroundem. To samo można powiedzieć o brytyjskiej formacji pogańsko-satanistycznej Inkubus Sukkubus, związanej z nowym ruchem czarownic Wicca, podobnie o rozmaitych próbach z pogańskim folkiem (neofolkiem), który niekiedy sprzedaje się na fali fascynacji New Age’em, ale o wiele częściej funkcjonuje na obrzeżach tego, co pozostało po niegdysiejszej muzycznej scenie



alternatywnej. W sumie podobnie sprawa wygląda w przypadku wielu wykonawców death i blackmetalowych: ich jawny „satanizm” skazuje ich na marginalizację, ale zawsze mogą powiedzieć, że są konsekwentnie antysystemowi i współtworzą realny artystyczny underground.

Z badań nad publicznością festiwalu w Jarocinie przeprowadzonych w drugiej połowie lat 80. wynika, że odmiany metalu wykorzystujące motywy satanistyczne wraz ze związaną z nimi subkulturą uważane były przez większość młodych fanów rocka za skrajną formę kontestowania zastanej rzeczywistości. Zbyt skrajną. Respondenci badania, zarówno ci nieidenyfikujący się z żadnymi subkulturami, jak i ci przyznający się do uczestniczenia w konkurencyjnych grupach subkulturowych (np. punkowcy czy neohipisi), najbardziej krytycznie wypowiadali się o skinach oraz „satanistach”. Ówczesna scena metalowa w Polsce miała dwie wrogie wobec siebie odmiany; „satanistyczną” utożsamianą z fanami zespołu Kat i „antysatanistyczną” lub „chrześcijańską” kojarzoną z admiratorami TSA.

Używam cudzysłowu nie bez powodu. Subkultura fanów Kata, Imperatora czy Christ Agony, a potem Behemotha eksponowała niekiedy takie symbole jak pentagram, odwrócony krzyż czy wizerunek Bafometa, ale znakomita większość tych młodych ludzi miała nader mętne pojęcie czym satanizm w istocie jest. Beata Hoffman, socjolożka z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW w swojej książce o polskim satanizmie wprowadza pojęcie „satanizm subkulturowy”, za którym kryje się specyficzna skłonność wyróżnienia się ze społecznego ła. Satanista subkulturowy wie tylko tyle, że należy być przeciw Kościołowi katolickiemu, utożsamianego ze światem instytucji i konformizmem wiernych, zaś tożsamość grupowa owych satanistów określana jest przez uczestnictwo w koncertach black metalu, które traktują oni trochę na zasadzie święta i okazji do wspólnej manifestacji poparcia dla antykościelnych haseł.

Behemoth zaliczany jest zwykle do nurtu black/death metal, czyli fuzji dwóch omówionych wcześniej podgatunków. Mało tego, krytycy muzyczni zajmujący się muzyką metalową uważają, że gdański zespół ze względu na wydaną w 1999 r. płytę „Satanica” jest światowym prekursorem black/death. Od tamtej pory dużo się jednak zmieniło. Nergal i jego koledzy nie trzymali się bynajmniej żadnej stylistycznej ortodoksji, ale z każdą kolejną płytą starali się wypracowywać nieco odrębną od wcześniejszej estetykę muzyczną. W przypadku dwóch ostatnich albumów zespołu „The Apostasy” i „Evangelion” – mówić można wręcz o przekroczeniu idiomu metal rocka jako takiego. Mamy tu bogate instrumentaria, wzbogacone o instrumenty dęte, partie chóru i fragmenty (sample) nagrane we wnętrzach świątyń (np. w Hagia Sofia w Stambule), w efekcie brzmienie bardzo daleko odbiega od typowego gitarowego metalu. Dźwięki są potężne, poszczególne utwory (vide „Lucifer” z najnowszej płyty) przytłaczają patetyzmem i bardzo sugestywnie budują nastrój horroru lub jakiejś apokaliptycznej katastrofy. Nota bene nakręcony niedawno teledysk do „Lucifera” wykorzystuje wprost estetykę horroru typu *gore* – pełno w nim krwi, rozkładu i przerażenia.

Estetyka horroru faktycznie rządzi tym typem muzyki i Nergal stara się ją eksponować w możliwie oryginalny, ale też ekstremalny sposób, po to właśnie, by muzyka wytrącała słuchacza z mentalnego komfortu (zamyśl podobny do koncepcji teatru Antonina Artaud).

Teksty w większości trzymają się jednak poetyki cokolwiek archaicznej, przypominającej nieco twórczość młოდopolskich poetów w rodzaju Tadeusza Micińskiego, który zresztą z racji swoich fascynacji satanizmem inspirował też swojego czasu Romana Kustrzewskiego z zespołu Kat. Wątki satanistyczne, czy to na płytach, czy to na koncertach, czy w tekstach utworów są przez Nergala i jego kolegów traktowane bardziej na zasadzie metafory i symbolu, niż prostego, dosłownego przekazu. Można powiedzieć, że w tej sferze Nergal jest bardziej Crowleyowski niż Laveyowski, czyli bardziej filozoficzny niż socjotechniczny. Z tych powodów kreacja artystyczna Nergala i zespołu Behemoth zwraca się ku nieco innemu audytorium niż wspomniana wcześniej subkultura nastoletnich „satanistów” byłby to słuchacz niepozbawiony dystansu do konwencji, raczej krytyczny niż wyznawczy. Dokonujące się w tej twórczości podważenie tradycji (także chrześcijańskiej) ma w sumie charakter artystycznej prowokacji, zaś w sensie społecz-

nym nie jest rebelianckie. Można je porównać do strategii charakterystycznych dla modernizmu (w sensie anglosaskim – sztuki eksperymentującej) „testujących” opór materii jaki stanowią utrwalone przyzwyczajenia publiczności. Reasumując – działalność Nergala winno się w krytycznym osądzie lokować raczej w sferze artystycznej niż politycznej, czyli tam, gdzie swoboda ekspresji jest prawem, a nie wybrykiem.

Dr Mirosław Pęczak, kulturoznawca, wykładowca na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, publicysta tygodnika „Polityka”.

Pismo PREZESA ZARZĄDU TVP

Warszawa, 16 września 2011 r.

Pan  
Jan Dworak  
Przewodniczący  
KRRiT

Szanowny Panie Przewodniczący,

w odpowiedzi pismo Pana Przewodniczącego z dnia 7 września br. nr WSW-051-1205/2011/3, przedstawiam stanowisko w sprawie zarzutów zawartych w wystąpieniu prezesa Zarządu Głównego Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy ks. dr Bolesława Karcza.

Pragnę na początek przedstawić osobę Adama Darskiego, posługującego się artystycznym pseudonimem „Nergal”. Jest on kompozytorem, producentem muzycznym, multiinstrumentalistą i wokalistą. Płyta jego zespołu jako pierwsza w historii polskiej muzyki znalazła się na światowej liście sprzedaży magazynu *Billboard*. Adam Darski w rankingu *Decibel Magazine* został uznany za 17. najlepszego gitarzystę *deathmetalowego* na świecie. W Polsce był czterokrotnie nominowany do muzycznej prestiżowej nagrody Fryderyka, został laureatem Fryderyka 2010 za album roku w kategorii metal.

Po wielokrotnie opisywanej w prasie i przestawianej w mediach elektronicznych walce Adama Darskiego z białaczką, stał się dla wielu Polaków osobą kojarzoną z walką o życie i promowaniem idei przeszczepu szpiku. Udzielił wywiadów wszystkim ważniejszym pismom (*Wprost*, *Newsweek*, *Przekrój*, *Pani*), był także gościem wielu programów w różnych stacjach telewizyjnych m.in. wiosną brał udział w programie „Tomasz Lis na żywo”. Wystąpił też w spocie społecznym Fundacji TVN „Nie jesteś sam”. Jest tzw. celebrytą, obecnym w życiu publicznym. Między innymi również z tego powodu został zaproszony do programu.

Rola pana Adama Darskiego w programie „The Voice of Poland. Najlepszy głos” sprowadza się wyłącznie do roli eksperta muzycznego. Pan Darski, jako jeden z nielicznych polskich artystów, robiących karierę za granicą, ma za zadanie oceniać i trenować wokalistów. W programie wypowiada się wyłącznie na tematy muzyczne, a nie obyczajowe, światopoglądowe czy religijne. Swoim zachowaniem, wypowiedziami oraz postawą nie narusza chrześcijańskiego systemu wartości i norm społecznych oraz nie obraża niczyich uczuć religijnych. Dla telewizji publicznej nie bez znaczenia jest też uniewinniający wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie A. Darskiego, choć oczywiście wyrok ten może podlegać krytycznej ocenie.

Telewizja Polska stara się jak najrzetelniej wykonywać postawione przez ustawodawcę zadania w zakresie kształtowania programu. Także i w tej sprawie wyważeniu podlega ustawowa zasada, która nakazuje „respektować chrześcijański system wartości za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki”, z obowiązkiem ukazywania życia społecznego w całej jego różnorodności. Ustawową powinnością mediów publicznych jest również sprzyjanie swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu się opinii publicznej, a także umożliwianie obywatelom i ich organizacjom uczestniczenie w życiu publicznym poprzez prezentowanie zróżnicowanych poglądów i stanowisk. Realizując te obowiązki zapewnimy w naszych programach miejsce dla poważnej debaty o sprawach, które podniesione zostały przez Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy.

Nie oznacza to jednak, że akceptuję niektóre zachowania Adama Darskiego, które jednak mają miejsce poza programami Telewizji Polskiej, w szczególności zaś publiczne niszczenie Biblii. Mam jednak nadzieję, że prezentowane na antenach TVP cykliczne audycje religijne i transmisje z uroczystości kościelnych świadczą o naszych intencjach.

Z wyrazami szacunku

Juliusz Braun

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka  
oraz senatora Macieja Klimy**

*skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera*

*Panie Ministrze!*

*Raport Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego przedstawił tragiczną sytuację organizacyjną w administracji państwowej. Służby publiczne działają obok obowiązujących je reguł i z ich pogwałceniem.*

*Pan premier podjął już decyzję w sprawie odpowiedzialności politycznej ministra obrony narodowej, który – jak sam się przyznał – nawet nie wiedział, jak źle działają niektóre jednostki w kierowanym przez niego resorcie.*

*Jednak raport sygnalizuje również błędy w postępowaniu Biura Ochrony Rządu, które nie podlega resortowi obrony narodowej. Jak Pan Minister odnosi się do postulatów uruchomienia mechanizmów odpowiedzialności politycznej za te niedociągnięcia? Czy właściwy, resortowy minister zdawał sobie z nich sprawę?*

*Witold Idczak  
Maciej Klima*

**Odpowiedź**

Warszawa, 7 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 15 września 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3987/11) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatorów RP Pana Macieja Klimę oraz Pana Witolda Idczaka podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 roku pragnę zauważyć, że w wystąpieniu brak jest szczegółowego odniesienia się do błędów w postępowaniu Biura Ochrony Rządu, które miałyby być zawarte w Raplocie Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, w związku z czym trudno jest ustosunkować się do tak sformułowanych zarzutów.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Prezes Rady Ministrów wyznaczył Ministra Obrony Narodowej jako organ wiodący w wykonaniu zaleceń Raportu Komisji Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego i uporządkowaniu regulacji odnoszących się do specjalnego transportu lotniczego.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

*W ostatnich latach byliśmy świadkami występowania w Polsce znacznej ilości niszczycielskich klęsk żywiołowych i zjawisk atmosferycznych. Wydatki ponoszone z budżetu państwa na likwidację skutków tych zdarzeń sięgają setek milionów złotych i pokrywane są z kieszeni wszystkich podatników. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stając w obliczu ogromnego dramatu osób poszkodowanych wskutek klęski żywiołowej, nie sposób odmówić im pomocy. Niemniej jednak taka postawa państwa może w dalszej perspektywie prowadzić do ugruntowania wśród opinii publicznej przeświadczenia, że nie warto ponosić dodatkowych kosztów ubezpieczenia, bo przecież w wypadku zaistnienia strat spowodowanych kataklizmem państwo pokryje poniesione straty.*

*Wydaje się zatem, że jednym z elementów szeroko pojętego systemu przeciwdziałania negatywnym skutkom klęsk żywiołowych powinno być skuteczne promowanie ubezpieczenia od klęsk żywiołowych. Najefektywniejszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie powszechnego obowiązku ubezpieczenia się od klęsk żywiołowych. Szczegółowe unormowania mogłyby jednak przewidywać zróżnicowanie składki w zależności od natężenia czynników ryzyka oraz od sytuacji materialnej danej osoby (w przypadku osób najbardziej potrzebujących składka opłacana byłaby z budżetu państwa). Ekspertcy w zakresie ubezpieczeń podkreślają, że rozwiązania tego typu z powodzeniem funkcjonują w wielu innych krajach. Co więcej, zdaniem rzeczownika ubezpieczonych, wprowadzenie tego systemu mogłoby ograniczyć liczne nieprawidłowości, jakie występują obecnie w toku wypłaty odszkodowań (zaniżanie wysokości odszkodowania, opóźnianie wypłaty).*

*Zwracam się zatem z wnioskiem o przeanalizowanie możliwości przyjęcia stosownych przepisów w tym zakresie. W mojej ocenie, system ten powinien dążyć do zapewnienia maksymalnej efektywności przy jak najmniejszym obciążeniu budżetu gospodarstw domowych.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Stanowisko  
MINISTRA PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 26 września 2011 r.

Pan  
Jan Vincent-Rostowski  
Minister Finansów

Szanowny Panie Ministrze,  
w załączeniu przesyłam, według właściwości, tekst oświadczenia senatora Ryszarda Knosali przesłanego przez Marszałka Senatu RP dnia 15 września br., znak BPS/DSK-043-3991/11 do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, w sprawie możliwości



przyjęcia przepisów w zakresie wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od klęsk żywiołowych. Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozpatrzenie sprawy i przekazanie odpowiedzi na ręce Marszałka Senatu RP.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Podsekretarz Stanu  
Marek Bucior

**Stanowisko  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 4 października 2011 r.

Pan  
Jerzy Miller  
Minister Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przesyłam, zgodnie z właściwością, oświadczenie senatora Ryszarda Knosali złożone na 83. posiedzeniu Senatu w dniu 14 września 2011 r., skierowane do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, a następnie przekazane do Ministra Finansów. Zgodnie z brzmieniem art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.) dział sprawy wewnętrzne obejmuje sprawy zarządzania kryzysowego, którego dotyczy przedmiotowe oświadczenie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Wiesław Szczuka

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 26 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 15 września 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3991/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ryszarda

Knoszę podczas 83. posiedzenia Senatu RP w sprawie *możliwości przyjęcia przepisów w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od skutków klęsk żywiołowych*, przekazanego zgodnie z właściwością przez Ministra Finansów, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Minister Spraw Wewnętrznych powołał zespół roboczy ds. wprowadzenia w kraju powszechnego systemu ubezpieczeń od skutków klęsk żywiołowych. W pracach ww. zespołu uczestniczą przedstawiciele administracji rządowej (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rządowego Centrum Bezpieczeństwa), Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Polskiej Izby Ubezpieczeń i Rzecznika Praw Ubezpieczonych.

Podstawowym zadaniem ww. zespołu jest opracowanie systemu ubezpieczeń zapewniającego bezpieczeństwo rodzinom i osobom, które na skutek działania żywiołu utraciły możliwość korzystania z domu lub mieszkania. Zespół dąży do stworzenia kompleksowego rozwiązania zakładającego powszechność ubezpieczeń.

Dotychczas w ramach prac zespołu:

- przeanalizowano dane odnośnie do zmian klimatu w Polsce,
- przeanalizowano i określono dane dotyczące przedmiotu ubezpieczenia, tj. liczbę budynków mieszkalnych w podziale na obiekty w mieście i na wsi oraz formę własności,
- przeanalizowano straty w budynkach mieszkalnych spowodowane przez ostatnie zdarzenia o charakterze klęsk żywiołowych,
- przeanalizowano dane dotyczące pomocy państwa dla osób i rodzin, które poniosły straty w gospodarstwach domowych,
- dokonano analizy przepisów krajowych i wspólnotowych dotyczących pomocy państwa w zakresie ubezpieczeń od skutków klęsk żywiołowych.

Zespół przeanalizował ponadto przygotowany przez Polską Izbę Ubezpieczeń „Przeгляд systemów ubezpieczenia ryzyk katastroficznych w wybranych krajach Unii Europejskiej”, w szczególności systemy ubezpieczeń obowiązujące w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Austrii, Rumunii, Francji, Szwajcarii. Pozytywne doświadczenia innych krajów w ww. zakresie mogą zostać wykorzystane przy wypracowaniu rozwiązania optymalnego w polskich warunkach.

Należy również zauważyć, że kraje Unii Europejskiej podążają dwiema drogami, których wspólnym celem jest zapewnienie powszechności ubezpieczeń. Jedną z nich jest system zachęt dla podmiotów przystępujących do ubezpieczenia, drugą – wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia. Liczba podmiotów ubezpieczonych przekłada się bezpośrednio na wysokość składki ubezpieczeniowej.

Obecnie zespół analizuje możliwość objęcia ubezpieczeniem jak największej liczby podmiotów zagrożonych zdarzeniami klęskowymi, przy ewentualnym zaangażowaniu środków budżetu państwa. Zakłada się, że winny to być ubezpieczenia proste, które gwarantują jednolite zasady likwidacji szkód. Rozważane jest także wypracowanie systemu ewentualnych dopłat ze środków budżetu państwa do indywidualnych składek na ubezpieczenia.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Włodzimierz Karpiński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Przepisy z zakresu promocji zatrudnienia przewidują wiele instrumentów, których celem jest ograniczenie zjawiska bezrobocia. Mam tu na myśli na przykład możliwość ubiegania się przez bezrobotnego o dofinansowanie związane z zamiarem podjęcia przez niego działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia została szczegółowo uregulowana w rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z dnia 25 lipca 2011 roku w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania bezrobotnemu środków na podjęcie działalności gospodarczej. W §7 rozporządzenia wskazano dwie kategorie przesłanek, które muszą zostać zweryfikowane przez właściwego starostę przed podjęciem decyzji o przyznaniu dofinansowania. Po pierwsze, oceniane są przesłanki o charakterze formalnym, czyli kompletność wniosku i sytuacja wnioskodawcy. Przyznanie dofinansowania uzależnione jest jednak również od tego, czy starosta dysponuje odpowiednimi środkami na ten cel. O uwzględnieniu lub odmowie uwzględnienia wniosku o dofinansowanie starosta powiadamia bezrobotnego w formie pisemnej w terminie trzydziestu dni od dnia złożenia kompletnego wniosku. W przypadku nieuwzględnienia wniosku starosta podaje przyczynę odmowy.

Wydaje się jednak, że obowiązująca obecnie odformalizowana forma rozpatrywania wniosku może być krzywdząca dla wnioskodawcy szczególnie w przypadku odmownego załatwienia wniosku. Bezrobotny nie może bowiem poddać stanowiska starosty pod ocenę innego organu. Nie ma możliwości odwołania się od otrzymanej pisemnej informacji. Oczywiście nie chodzi w tym miejscu o przypadki, gdy odmowa wynika z braku środków, ale o sytuacje, kiedy starosta – zdaniem bezrobotnego – niewłaściwie ocenił przesłanki formalne dotyczące wniosku lub osoby bezrobotnego.

Mając to na uwadze, proszę Panią Minister o ewentualne podjęcie działań w celu zagwarantowania bezrobotnym możliwości złożenia odwołania od stanowiska starosty.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**  
**PODSEKRETARZA STANU**  
**w MINISTERSTWIE PRACY**  
**i POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 5.10.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Ryszarda Knosali z dnia 14 września 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3991/11, w sprawie dokonania zmian w przepisach ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.), które stwarzałyby bezrobotnym możliwość składania odwołania od nieuwzględnionych przez starostów wniosków o przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej, uprzejmie informuję.

Pomoc w postaci przyznania jednorazowo środków Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej znajduje unormowanie w przepisie art. 46 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, zaś szczegółowe warunki przyznawania osobom bezrobotnym ww. wsparcia określają przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 lipca 2011 r. w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania bezrobotnemu środków na podjęcie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 155, poz. 922).

Sugerowana przez Pana Senatora zmiana powołanych wyżej przepisów, sprowadzająca się do wprowadzenia w ww. ustawie regulacji umożliwiającej rozstrzygnięcie w przedmiocie odmowy uwzględnienia wniosku o przyznawanie środków na podjęcie działalności gospodarczej w drodze decyzji administracyjnej, od której przysługiwałoby prawo wniesienia odwołania do II instancji, w aktualnym stanie prawnym wymaga wnikliwego rozważenia. Z obowiązujących w ww. zakresie uregulowań, zawartych w art. 46 ustawy, stanowiących że „starosta z Funduszu Pracy może bezrobotnemu przyznać...” wynika, że ustawodawca przesądził w sposób jednoznaczny, że nie każdy bezrobotny deklarując podjęcie działalności gospodarczej, otrzyma publiczne środki Funduszu Pracy. Z ww. przepisu jednoznacznie wynika, że w odróżnieniu np. od innych świadczeń określonych w ww. ustawie, np. zasiłku dla bezrobotnych, dofinansowanie z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej nie ma charakteru obligatoryjnego, a zatem starosta przy rozpatrywaniu wniosku bezrobotnego w przedmiocie przyznania środków, przed udzieleniem wsparcia ma możliwość dokonania oceny z uwzględnieniem uwarunkowań występujących na lokalnym rynku pracy i dokonania optymalnego wyboru w indywidualnej sprawie. Zatem nie wydaje się uzasadnione aby aktualnie obowiązująca procedura związana z uwzględnieniem wniosków o dofinansowanie lub z odmową ich uwzględnienia, uległa zmianie, tj. aby rozstrzygnięcie o uwzględnieniu /odmowie uwzględnienia wniosku zapadało w formie decyzji administracyjnych, a w konsekwencji podlegało kontroli sądowej. W sytuacji ciągle rosnącego zainteresowania bezrobotnych uzyskaniem jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej, uwzględnianie wniosków bezrobotnych w formie decyzji administracyjnych spowodowałoby znaczne wydłużenie w czasie terminu rozpatrywania wniosków o przyznanie bezrobotnemu środków obejmujące okres od dnia złożenia wniosku do dnia uprawomocnienia się decyzji administracyjnej w toku instancji, a także tysiące spraw sądowych wszczynanych w każdym roku tylko w przypadku odmowy uwzględnienia wniosku o przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Pragnę podkreślić, że o ile w 2007 r. na ten cel wydatkowano w skali kraju kwotę 536,7 mln zł przyznając środki Funduszu Pracy 44.452 osobom bezrobotnym, to w roku 2009 starostowie uwzględnili 63.964 wnioski bezrobotnych na kwotę 1 mld 093 mln zł, a w 2010 r. – 77.017 wniosków na kwotę 1 mld 389 mln zł.

Z przyjętego w art. 46 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, uregulowania wynika, że przyznawanie środków na podjęcie działalności gospodarczej następuje na podstawie umowy, a w przypadku niewywiązania się z obowiązku prowadzenia działalności gospodarczej albo gdy naruszone zostały inne warunki umowy dotyczące przyznania tych środków, dochodzenie roszczeń z tytułu zawartej umowy następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. W wyniku powyższych uregulowań, w określonym w art. 9 ust. 1 pkt 14 ww. ustawy, katalogu spraw które starosta rozstrzyga w formie decyzji administracyjnych, ustawodawca nie uwzględnił spraw w przedmiocie uwzględniania wniosków o przyznanie środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Przedstawiając powyższe nie widzę możliwości zmiany obowiązujących przepisów w przedmiocie uwzględniania wniosków o przyznanie osobom bezrobotnym środków Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej.

Z poważaniem

Czesława Ostrowska

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*W myśl art. 71 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji „komornik odpowiada dyscyplinarnie za zawnione działania lub zaniechania”. Stronami wszczętego wskutek tych naruszeń postępowania dyscyplinarnego, zgodnie z art. 75f ustawy, są wyłącznie wnioskodawca, czyli podmiot, który złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, oraz obwiniony komornik, asesor lub aplikant komorniczy, przeciwko któremu złożono przedmiotowy wniosek. Rozwiązanie to różni się zatem od analogicznych procedur regulujących postępowanie dyscyplinarne przeciwko adwokatom oraz radcom prawnym, bowiem ustawa o komornikach sądowych i egzekucji nie przyznaje w takim przypadku pokrzywdzonemu statusu strony. Dla porównania, art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych stanowi, iż „stronami w postępowaniu dyscyplinarnym są oskarżyciel, obwiniony i pokrzywdzony”, a ust. 4 niniejszego przepisu uściśla, iż „pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone postępowaniem radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego”.*

*Brak analogicznego zapisu w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji jest wysoce krzywdzący, albowiem osoba pokrzywdzona przez komornika nie może uczestniczyć w prowadzonym postępowaniu dyscyplinarnym, nie ma dostępu do akt tego postępowania, a także pozbawiona jest możliwości wniesienia odwołania od rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego. Wydaje się, że w przedstawionej sytuacji trudno wskazać racjonalne przesłanki, które przemawiałyby za zróżnicowaniem sytuacji prawnej osób pokrzywdzonych przez komornika i osób, które ucierpiały na skutek działań przedstawicieli innych zawodów prawniczych.*

*Uważam zatem, iż w pełni uzasadnione jest podjęcie działań legislacyjnych, których celem jest nadanie osobie pokrzywdzonej przez komornika statusu strony w toczonym przeciwko niemu postępowaniu dyscyplinarnym.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 26.09.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas 83. posiedzenia Senatu RP i przekazane Ministrowi Sprawiedliwości pismem z dnia 15 września 2011 r. nr BPS/DSK-043-3992/11, uprzejmie przedstawiam Pani Marszałek stanowisko w sprawie.

Komornik sądowy jako funkcjonariusz publiczny, chociaż nie jest organem władzy publicznej, władzę taką w istocie sprawuje. Upoważniony jest bowiem do ingerencji w sferę praw i wolności obywatelskich poprzez nakładanie kar, stosowanie przymusu bezpośredniego czyli korzysta z atrybutów władzy (por. pojęcie „władzy publicznej” w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000, OTK ZU



2001/8 poz. 256 oraz uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2004 r., SK 26/2003, OTK ZU 2004/1A poz. 3).

Komornik sądowy podlega stałemu nadzorowi judykacyjnemu (każda jego czynność może być zaskarżona do sądu), oraz nadzorowi administracyjnemu prezesa sądu rejonowego, który ocenia szybkość, sprawność i rzetelność postępowania egzekucyjnego, kontroluje prawidłowość prowadzenia biurowości i rachunkowości kancelarii, oraz bada kulturę pracy komornika.

Komornik zobowiązany jest do kierowania się zasadami bezstronności w powierzonych mu czynnościach i nie może reprezentować ani interesów wierzyciela, ani dłużnika.

Ustawodawca poddał szczególnie rygorystycznym regulacjom prawnym zasady nadzoru nad komornikami. Wskazał bezwzględne przesłanki usuwania komorników z zawodu. I tak, Minister Sprawiedliwości obligatoryjnie zawiesza komornika w czynnościach, jeżeli jest przeciwko niemu prowadzone postępowanie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, a odwołuje ze stanowiska jeżeli został prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Zawód komornika nie należy do tzw. wolnych zawodów, jego status jest jedynie do tych zawodów zbliżony. Pomimo że komornik prowadzi działalność egzekucyjną „na własny rachunek” nie jest jednak przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r., Nr 155, poz. 1905 z późn. zm.).

Status komornika sądowego nie może zatem być porównywany ze statusem adwokata czy radcy prawnego. Zarówno adwokat jak i radca prawny świadczą usługi z zakresu szeroko pojętej pomocy prawnej, na podstawie umowy zlecenia z mocodawcą. Treść tej umowy nie podlega kontroli przez podmioty zewnętrzne.

Przy ocenie zasad udziału pokrzywdzonego w postępowaniach dyscyplinarnych, dotyczących komorników sądowych należy mieć na uwadze wszystkie przedstawione powyżej zasady ustrojowe zawodu komornika oraz różnice w stosunku do innych zawodów prawniczych. Należy też pamiętać, iż komornik sądowy wykonuje zawód, który niejako „z natury” stawia go w sytuacji swoistego konfliktu z dłużnikiem czy też z wierzycielem jeżeli egzekucja będzie bezskuteczna.

Przechodząc do meritum sprawy, stwierdzić należy, że z uwagi na charakter zawodu komornika, ewentualny pokrzywdzony, nie powinien mieć inicjatywy uruchamiającej postępowanie dyscyplinarne.

Pogląd taki uzasadnia wskazany powyżej charakter postępowań egzekucyjnych tj. ich naturalna sporność.

Gdyby uczestnicy postępowania egzekucyjnego uzyskali uprawnienie do bezpośredniego składania wniosków dyscyplinarnych, to łatwo tego typu uprawnienie mogłoby zostać wykorzystane w celu blokowania tego postępowania. Poza powyższym należy też brać pod uwagę uwarunkowania praktyczne i prawne. W 2010 r. do komorników wpłynęło ponad 3 mln spraw. Gdyby jedynie w części tych spraw strony postępowań egzekucyjnych uruchamiały dyscyplinarny tryb postępowań komorniczych, to spowodowałyby to konieczność znacznego rozbudowania struktur sądownictwa dyscyplinarnego albo doprowadziłyby do przewlekłości postępowań dyscyplinarnych.

Problemy powstałyby także w sądach okręgowych – wydziałach karnych odwoławczych, które rozpoznają odwołania od orzeczeń dyscyplinarnych komorników sądowych, gdyby „pokrzywdzona” strona postępowania egzekucyjnego posiadała prawo zaskarżania orzeczeń I instancji.

Delikty dyscyplinarne komorników przedawniają się z upływem 3 lat. Jest to bardzo krótki okres zażywszy, iż do trybu postępowania dyscyplinarnego mają zastosowanie rygorystyczne zasady procedury karnej. Wprowadzenie do ustawy przepisu wydłużającego czas trwania postępowania dyscyplinarnego, a tak byłoby w wypadku nadania uprawnień strony kolejnym podmiotom (dodatkowe zawiadomienia, wnioski dowodowe, zaskarżanie orzeczeń), mogłoby prowadzić do przedawnienia deliktów dyscyplinarnych, a w konsekwencji konieczność umarzania tych postępowań. Przykładem może być sprawa komornika, któremu postawiono ponad 480 zarzutów.

Dopuszczenie do udziału w postępowaniu dyscyplinarnym w charakterze stron 480 pokrzywdzonych, w praktyce uniemożliwiłoby prawomocne zakończenie tego postępowania w okresie trzech lat.

Powyższe nie przekreśla prac nad koncepcjami nowych regulacji prawnych, które w sposób niezagrażający przedawnieniem spraw dyscyplinarnych, umożliwiłyby stronie postępowania egzekucyjnego udział w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko komornikom. Rozwiązania te jednak muszą zostać szczegółowo przeanalizowane, tak aby osiągnęły pożądaný cel.

Zasadnym wydaje się wprowadzenie regulacji umożliwiających np. doręczenie pokrzywdzonemu prawomocnego odpisu orzeczenia dyscyplinarnego (wraz z uzasadnieniem jeżeli zostało ono sporządzone), po to aby pokrzywdzony mógł zapoznać się z jego treścią i ewentualnie wykorzystać zawarte w orzeczeniu informacje w celu dochodzenia swoich roszczeń przed sądem powszechnym, w drodze roszczenia cywilnego. Alternatywnie rozważenia wymaga uprawnienie pokrzywdzonego, do brania udziału, w postępowaniu dyscyplinarnym, w charakterze oskarżyciela posiłkowego, po złożeniu przez niego stosownego oświadczenia. W takiej sytuacji konieczne byłoby zobowiązanie podmiotu, który złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, do powiadomienia ujawnionego pokrzywdzonego o takim uprawnieniu.

Zmiany obowiązujących przepisów zostaną przeanalizowane przy najbliższej nowelizacji ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*Analiza obowiązujących przepisów prawa skłania do postawienia tezy, że nie przewidują one żadnych norm, które pozwoliłyby na jednoznaczną ocenę prawną sytuacji, w jakiej znalazły się osoby transseksualne.*

*Aktualnie osoby te, jeśli zechcą uregulować swoją sytuację prawną, zmuszone są oprzeć się na wypracowanym przez orzecznictwo sądów, a zatem niewiążącym, modelu postępowania. Postępowanie to polega na złożeniu pozwu przeciwko własnym rodzicom o ustalenie płci i prowadzone jest w oparciu o art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego. Wskazany przepis stanowi, że „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”. Na tej podstawie można następnie, na drodze postępowania administracyjnego, żądać dokonania dodatkowej wzmianki w akcie urodzenia, odnoszącej się do płci i imienia wnioskodawcy.*

*Opisany stan rzeczy sprawia, że wskazane osoby, oprócz ogromnego dyskomfortu psychicznego związanego z zaburzeniem identyfikacji płciowej, stając przed sądem, napotykają dalsze problemy wynikające z braku ustanowionych reguł postępowania (nie wiadomo chociażby, jakie dokumenty należy dołączyć do pozwu). Pewną wątpliwość może budzić także obecna praktyka polegająca na konieczności skierowania pozwu przez osobę transseksualną przeciw własnym rodzicom. Brak ustanowionych prawnie jednoznacznych reguł postępowania odnoszących się do opisanego przypadku powoduje również niepewność po stronie organu orzekającego.*

*Wydaje się zatem, że w istocie mamy tu do czynienia ze swoistą luką w prawie. Oczywiście przedstawiony problem może budzić pewne kontrowersje, niemniej jednak zwracam się z uprzejmą prośbą o zweryfikowanie potrzeby ustanowienia właściwych przepisów odnoszących się do przedmiotowego zagadnienia.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Odpowiedź**

Warszawa, 4 października 2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali, przekazane przy piśmie z dnia 15 września 2011 r., nr BPS/DSK-043-3992/11, dotyczące problematyki osób transseksualnych, uprzejmie informuję, co następuje.

Należy zgodzić się z poglądem, wyrażonym w oświadczeniu, że dotychczas ukształtowana w drodze orzecznictwa sądowego praktyka zmiany płci przy wykorzystaniu instrumentów cywilnoprawnych jest obciążona wieloma mankamentami i nie rozstrzyga wszystkich kwestii zapewniających zgodność działań, towarzyszących procedurom medycznym, z obowiązującym porządkiem prawnym. Z tego względu zachodzi konieczność kompleksowego uregulowania problematyki zmiany płci. Rozwiązania tego zagad-

nienia należy jednak poszukiwać na drodze regulacji publicznoprawnej, przez opracowanie i uchwalenie aktu prawnego, który unormowałby sytuację osób transseksualnych. Akt ten powinien określać przesłanki materialnoprawne wskazujące na istnienie tzw. dysforii płciowej, których zaistnienie pozwalałoby na ubieganie się o zmianę przynależności do płci oraz procedurę i organy uprawnione do stwierdzania tych okoliczności. Wspomniana regulacja powinna także przesądzać o trybie postępowania, w którego ramach przebiegałaby procedura (tryb sądowy lub administracyjny), rodzaju rozstrzygnięcia (orzeczenie, decyzja, zaświadczenie) i jego skutkach w zakresie danych zawartych w aktach stanu cywilnego. Akt ten powinien w jednoznaczny sposób przesądzać, czy zmiana płci wpisanej w akcie urodzenia jest dopuszczalna po wykonaniu zabiegu korekcyjnego, czy też zabieg taki nie jest konieczny.

W przypadku konieczności takiego zabiegu należałoby wprowadzić regulację publicznoprawną, określającą dopuszczalność i warunki przeprowadzenia takich zabiegów oraz jednoznacznie uchylającą zagrożenie odpowiedzialnością karną. Przyjmując legalność takich działań medycznych należałoby z kolei rozważyć, kto i przy spełnieniu jakich warunków (wiek, stan cywilny itp.) mógłby poddać się tym działaniom. Akt ten powinien określać problematykę zmiany danych osobowych w dokumentach sporządzanych po zmianie płci w stosunku do okoliczności sprzed tego zdarzenia (dotyczy to np. świadectw pracy, dyplomów, świadectw szkolnych, certyfikatów kwalifikacyjnych). Poza tym aktem należałoby prowadzić równoległe prace legislacyjne zmierzające do uregulowania skutków zmiany płci w obszarze stosunków prawnorodzinnych (problematyka rozwiązania małżeństw osób pozostających w takich związkach), jak też w obszarze zabezpieczenia społecznego (z uwagi na zróżnicowanie okresów pracy uprawniających do nabycia uprawnień emerytalnych w zależności od płci).

Przedmiotowa regulacja dotyczyłaby różnych obszarów stosunków społecznych regulowanych przez przepisy zarówno prawa publicznego, jak i prywatnego. Z tego względu uzasadnione wydaje się utworzenie międzyresortowego zespołu do opracowania stosownych rozwiązań prawnych w omawianym zakresie. W pracach tego zespołu powinny wziąć udział właściwe organy – w szczególności ministrowie właściwi do spraw administracji publicznej, spraw wewnętrznych, zdrowia, pracy, zabezpieczenia społecznego, sprawiedliwości, jak również przedstawiciele Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego oraz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Zbigniew Wrona  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

*Pragnę podnieść problem niewystarczającej ochrony interesów osób z zaburzeniami psychicznymi w zakresie ustanawiania na ich rzecz pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed sądem opiekuńczym.*

*Zgodnie z obowiązującym art. 48 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego sąd ma możliwość ustanowienia dla osoby, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku, a sąd uzna udział adwokata w danej sprawie za potrzebny. Wydaje się jednak, iż fakultatywna możliwość udzielenia pomocy prawnej osobie chorej psychicznie nie stanowi w tym przypadku wystarczającej gwarancji ochrony jej praw w toku procesu sądowego. Szczególne wątpliwości budzi fakt, że sędzia – nie posiadając przecież z reguły wiedzy specjalistycznej z dziedziny psychiatrii – może błędnie ocenić zdolność podsądnego do należytego prowadzenia swoich spraw i nie przyznać mu pomocy prawnej. W konsekwencji osoba taka będzie występować w sprawie samodzielnie, przez co jej zdolność do właściwej obrony swoich interesów może zostać istotnie ograniczona.*

*Jak się wydaje, opisanej sytuacji można zapobiec poprzez wprowadzenie do wskazanego na wstępie przepisu zmiany w postaci obligatoryjnego nakazu ustanowienia w takim przypadku adwokata z urzędu. Proszę zatem Panią Minister o rozważenie przedmiotowej kwestii.*

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

**Stanowisko**

Warszawa, 2011.09.30

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z koniecznością pozyskania przez Ministerstwo Zdrowia dodatkowych danych niezbędnych do udzielenia odpowiedzi na pismo Pani Anny Sztark, Wicemarszałka Senatu (znak: BPS/DKS-043-3993/11), przy którym przesłane zostało oświadczenie Senatora Ryszarda Knosali, dotyczące niedostatecznej ochrony prawnej osób cierpiących na zaburzenia psychiczne w zakresie ustanowienia na ich rzecz pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed sądem, zwracam się do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż odpowiedź zostanie udzielona niezwłocznie po uzyskaniu niezbędnych informacji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Włodarczyk



**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.10.21

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pani Anny Sztark, Wicemarszałka Senatu (BPS/DSK-043-3993/11), przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę, dotyczące niedostatecznej ochrony prawnej osób cierpiących na zaburzenia psychiczne w zakresie ustanowienia na ich rzecz pełnomocnika z urzędu w postępowaniu przed sądem, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zdrowie psychiczne jest w Polsce uznawane za fundamentalne dobro osobiste człowieka, a ochrona praw osób z zaburzeniami psychicznymi należy do podstawowych obowiązków organów władzy publicznej.

Zagadnienia związane z ochroną osób cierpiących na zaburzenia psychiczne zostały uregulowane w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o *ochronie zdrowia psychicznego* (Dz. U. Nr 111, poz. 535, z późn. zm.) zwanej dalej ustawą. Zgodnie z art. 48 ustawy sąd może ustanowić dla osoby, której postępowanie dotyczy bezpośrednio, adwokata z urzędu, nawet bez złożenia przez tę osobę wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia takiego wniosku, a sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny.

Użyte w przedmiotowej regulacji sformułowanie „sąd może” oznacza, że ocena zasadności ustanowienia adwokata z urzędu należy do sądu orzekającego, jednakże nie oznacza ona całkowitej dowolności. W przypadku gdy okoliczności sprawy uzasadniają stwierdzenie, że uczestnik postępowania nie może sam bronić swoich praw, sąd ma obowiązek ustanowienia dla niego adwokata z urzędu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2010 r. V CSK 384/09).

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż analogiczne uregulowanie występuje w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Zgodnie z art. 560 *Kodeksu postępowania cywilnego* w sprawach o ubezwłasnowolnienie, o uchylenie oraz zmianę ubezwłasnowolnienia sąd może ustanowić dla osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie lub dla osoby ubezwłasnowolnionej, adwokata lub radcy prawnego z urzędu nawet bez jej wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia takiego wniosku, a sąd uzna udział adwokata lub radcy prawnego za zasadny.

W mojej opinii uregulowania prawne zawarte w chwili obecnej w art. 48 *ustawy o ochronie zdrowia psychicznego* gwarantują równowagę pomiędzy ochroną praw osób cierpiących na zaburzenia psychiczne, a ich prawem do samostanowienia. Obligatoryjne zapewnienie osobom chorym psychicznie w postępowaniach prowadzonych na podstawie *ustawy o ochronie zdrowia psychicznego* pełnomocnika z urzędu mogłoby być postrzegane, jako ograniczenie ich praw i swobody wyboru reprezentanta podczas toczącego się postępowania sądowego. Ponadto przyjęcie obligatoryjnego trybu ustanowienia pełnomocnika wiązałoby się z góry przyjętym a stygmatyzującym założeniem, iż każda osoba cierpiąca na zaburzenia psychiczne, z racji tego typu schorzenia posiada deficyty uniemożliwiające podejmowanie przez nią samodzielnych działań, w tym również związanych z reprezentowaniem własnych interesów przed sądem.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Włodarczyk

### **Oświadczenie senatora Norberta Krajczego**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

*Panie Ministrze!*

*Jako wykonujący mandat senatora, zwracam się do Pana Ministra w imieniu mieszkańców gminy Skoroszyce, w powiecie nyskim, w województwie opolskim, o podjęcie natychmiastowych działań w związku ze składowiskiem odpadów w Skoroszycach. Obecnie, według moich wyborców, dochodzi do skażenia wody i gruntu, a to zagraża zdrowiu i życiu ludzi.*

*Grunt, na którym aktualnie znajduje się składowisko odpadów, został wydierzawiony przez gminę Skoroszyce przed ośmioma laty na składowisko używanych opon, które miałyby być przerabiane na paliwo alternatywne. Pożar, który wybuchł przed trzema laty na składowisku, spowodował, że firma Agda wycofała swoją działalność, ale terenu nie uprzątnięto, jest tam wysypisko śmieci. Rada powiatu uznała, że starostwo nie ponosi odpowiedzialności za pozostawioną górę odpadów. Mieszkańcy Skoroszyce zostali pozostawieni sami sobie, a rada gminy Skoroszyce nie przedłużyła dzierżawy dotychczasowemu użytkownikowi gruntu, który nie uporządkował terenu. W niewielkiej odległości od tego miejsca są zabudowania mieszkalne i ujęcia wodne.*

*W związku z tym proszę Pana Ministra o interwencję.*

Norbert Krajczy

### **Odpowiedź**

Warszawa, 17 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 15 września 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3994/11, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Norberta Krajczego złożonego podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r., w imieniu mieszkańców gminy Skoroszyce, o podjęcie natychmiastowych działań w sprawie składowiska odpadów w Skoroszycach, gdzie prawdopodobnie dochodzi do skażenia wody i gruntu zagrażającego zdrowiu i życiu ludzi, uzupełnionego przez senatora Norberta Krajczego pismem z dnia 26 września 2011 r., przekazuję poniższe informacje.

Na moje polecenie Główny Inspektor Ochrony Środowiska, na podstawie art. 22 ustawy z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska (Dz. U. z 2007 r. Nr 44, poz. 287 z późn. zm.) przejął od Opolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska sprawę odpadów zgromadzonych w przyzmach przysypanych ziemią po akcji gaśniczej w 2006 r. na terenie przy ul. Łąkowej 1 w Skoroszycach.

Główny Inspektor Ochrony Środowiska w ramach prowadzonego postępowania wyjaśniającego podjął następujące działania:

1. skierował wystąpienie do Wójta Gminy Skoroszyce o udzielenie informacji o działaniach prowadzonych przez Wójta Gminy Skoroszyce, wynikających z art. 34 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243 z późn. zm.), który stanowi, że wójt, burmistrz lub prezydent miasta, w drodze de-

- cyzji, nakazuje posiadaczowi odpadów usunięcie odpadów z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania lub magazynowania, wskazując sposób wykonania tej decyzji, w związku ze składowaniem odpadów przez Skorpall Sp. z o.o. w Skoroszycach przy ul. Łąkowej 1,
2. skierował wystąpienie do Marszałka Województwa Opolskiego na podstawie art. 293 ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.), w związku z art. 288 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, o rozważenie możliwości nałożenia w trybie ustawowym opłat podwyższonych w związku ze składowaniem odpadów przez Skorpall Sp. z o.o. w Skoroszycach przy ul. Łąkowej 1 w miejscu na ten cel nieprzeznaczonym,
  3. skierował pismo do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Opolu z prośbą o przyspieszenie rozpoznania odwołania od decyzji Starosty Nyskiego z dnia 9 marca 2011 r. znak: ROŚ.I.JT.7629-1/10/11.

Po uzyskaniu informacji o działaniach powyższych organów zostanie przeprowadzona kontrola sprawdzająca. Jednocześnie informuję, że o dodatkowych ustaleniach w powyższej sprawie poinformuję Pana Marszałka odrębnym pismem.

Dodatkowo informuję, że Starosta Nyski pismem z dnia 30 września 2011 r. znak: ROŚ.655.2.2011.JT poinformował Zastępcę Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, że:

- decyzją z dnia 9 marca 2011 r. znak: ROŚ.I.JT.7629-1/10/11
    - cofnął bez odszkodowania zezwolenie udzielone decyzją Starosty Nyskiego z dnia 16 czerwca 2009 r. znak: ROŚ.I.JT.7624-3/09 firmie Skorpall Sp. z o.o. ul. Łąkowa 1, 48-320 Skoroszyce na prowadzenie działalności w zakresie odzysku i zbierania odpadów w miejscowości Skoroszyce,
    - zobowiązał posiadacza odpadów do usunięcia skutków prowadzonej działalności na własny koszt w terminie do 31 maja 2011 r.
- Od tej decyzji Spółka Skorpall wniosła odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Opolu. Dotychczas brak rozstrzygnięcia SKO w powyższej sprawie. Jak wskazałem powyżej, Główny Inspektor Ochrony Środowiska skierował pismo do SKO o przyspieszenie rozpoznania odwołania.
- skierował do Prokuratury Rejonowej w Nysie zawiadomienie z dnia 1 sierpnia 2011 r. o przestępstwie w związku z nielegalnym pozyskiwaniem kopaliny oraz zakopywaniem odpadów w miejscowości Skoroszyce przy ul. Łąkowej 1 przez Skorpall Sp. z o.o. – postępowanie zostało wszczęte.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ŚRODOWISKA  
mgr inż. Roman Jaworski  
Zastępca Głównego Inspektora  
Ochrony Środowiska

**Oświadczenie senatorów Norberta Krajczego,  
Grzegorza Wojciechowskiego, Michała Boszki,  
Wojciecha Skurkiewicza, Kazimierza Jaworskiego,  
Witolda Idczaka, Tadeusza Gruszki oraz Piotra Kalety**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Ponieważ wykonujemy mandat senatora, zwracamy się do Pana Ministra z oświadczeniem dotyczącym pomocy rolnikom w powiecie brzeskim (województwo opolskie) w gminach Lewin Brzeski, Skarbimierz i Lubsza.

Podczas nawałnicy z opadami gradu w dniu 5 września zniszczeniu uległo ponad dwieście budynków mieszkalnych i gospodarczych, wraz z dachami. Gradobicie nie oszczędziło nawet kościoła w miejscowości Strzelniki – spadające konary drzew uszkodziły dach. Największą tragedią jest to, że zostały zniszczone zgromadzone w stodołach zboża z tegorocznych żniw. Większość rolników tych gmin jest nieubezpieczona. Wstępnie służby starosty powiatu brzeskiego szacują straty na kwotę 1,5 miliona zł.

Dla nas, jako senatorów RP, tragedią jest to, że jeszcze niedawno wraz z rolnikami tych gmin dziękowaliśmy na uroczystościach dożynkowych za dobre tegoroczne zbiory.

W załączeniu przesyłamy pisma starosty brzeskiego M. Stefańskiego oraz wójta gminy Lubsza.

Norbert Krajczy  
Grzegorz Wojciechowski  
Michał Boszko  
Wojciech Skurkiewicz  
Kazimierz Jaworski  
Witold Idczak  
Tadeusz Gruszka  
Piotr Kaleta

## **Odpowiedź**

Warszawa, 18 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 15 września 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3995/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 roku w sprawie *udzielenia pomocy finansowej mieszkańcom Gmin: Lewin Brzeski, Skarbimierz, Lubsza w woj. opolskim, poszkodowanym w wyniku wrześniowej nawałnicy*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wnioski Wojewody Opolskiego z dnia 22 września i 30 września 2011 roku z rezerwy celowej na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych przekazana została kwota 1.593.126,00 zł na wypłatę zasiłków celowych dla osób i rodzin z województwa opolskiego, poszkodowanych w wyniku nawałnicy z gradobiciem, która miała miejsce w dniu 5 września 2011 roku. Na wypłatę 198 zasiłków celowych do 6 tys. zł

przeznaczono kwotę 933.085,00 zł oraz na remont/odbudowę 70 budynków mieszkalnych przeznaczono kwotę 660.041,00 zł.

Jednocześnie informuję, że pomoc dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane wystąpieniem w 2011 roku huraganu, deszczu nawalnego lub przymrozków wiosennych, pozostaje w kompetencji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Z poważaniem

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Włodzimierz Karpiński  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się ze sprawą wątpliwości związanych z procedurą organizowania egzaminu maturalnego.*

*Przepisy regulujące przeprowadzenie egzaminu maturalnego wykluczają możliwość odwołania się od decyzji Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. Warto zaznaczyć, że dostęp zdającego do arkusza odpowiedzi jest ograniczony, gdyż dopuszczalne jest tylko zapoznanie się z pracą w siedzibie OKE pod nadzorem pracownika.*

*Ocen wystawionych przez poszczególnych egzaminujących nie da się zweryfikować, nawet jeżeli błąd polega na złym przeliczeniu punktów.*

*Zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie tego zagadnienia.*

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.26

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora RP Krzysztofa Kwiatkowskiego (BPS/DSK-043-3996/11) w sprawie możliwości odwołania się od wyniku egzaminu maturalnego uprzejmie wyjaśniam.

Zasady oceniania prac egzaminacyjnych reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. Nr 83, poz. 562, z późn. zm.). Prace egzaminacyjne sprawdzają i oceniają egzaminatorzy wpisani do ewidencji egzaminatorów, powołani przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej (oke). Egzaminatorzy, sprawdzający i oceniający arkusze egzaminacyjne, stosują szczegółowe kryteria oceniania arkuszy egzaminacyjnych, opracowane przez Centralną Komisję Egzaminacyjną (CKE). Wyniki części pisemnej egzaminu maturalnego z poszczególnych przedmiotów egzaminu ustala komisja okręgowa na podstawie arkuszy egzaminacyjnych ocenionych przez egzaminatorów. W myśl §98 ust. 5 ww. rozporządzenia wynik egzaminu ustalony przez komisję okręgową jest ostateczny i nie przysługuje na niego skarga do sądu administracyjnego.

Komisje okręgowe w celu zapewnienia obiektywizmu i rzetelności sprawdzania i oceniania arkuszy egzaminacyjnych powołują spośród egzaminatorów grupę tzw. weryfikatorów. Ich główne zadanie polega na sprawdzeniu poprawności stosowania kryteriów oceniania ustalonych przez CKE. Zasady tzw. weryfikacji prac nie są regulowane przepisami prawa, a jedynie wewnętrznymi procedurami komisji egzaminacyjnych. Egzaminatorzy „weryfikatorzy” dokonują weryfikacji poprawności stosowania kryteriów punktowania odpowiedzi oraz przeniesienia punktacji egzaminatorów na kartę odpowiedzi w losowo wybranych pracach. Zadania te wykonują egzaminatorzy

o dużym doświadczeniu, dobrych ocenach swojej pracy w poprzednich sesjach egzaminacyjnych, specjalnie przygotowani do wykonywania tego zadania poprzez udział w cyklicznych szkoleniach. Liczne szkolenia organizowane są także dla wszystkich egzaminatorów prac maturalnych.

Po egzaminie maturalnym arkusze egzaminacyjne wraz z kryteriami oceniania zamieszczane są na stronie internetowej CKE i komisji okręgowych, zatem każdy zdający może przeanalizować swój egzamin. Ponadto każdy zdający ma prawo zapoznać się z własną pracą egzaminacyjną. Zgodnie z §107 ww. rozporządzenia na wniosek zdającego sprawdzony i oceniony arkusz egzaminacyjny, w tym karta odpowiedzi są udostępniane zdającemu do wglądu w miejscu i czasie wskazanym przez dyrektora komisji okręgowej. Zainteresowani mają prawo zapoznać się dokładnie z pracą egzaminacyjną oraz sprawdzić liczbę punktów na pierwszej stronie karty odpowiedzi. W wyniku wglądu może nastąpić zmiana liczby przyznanych punktów. W takiej sytuacji dyrektor oke wydaje nowe świadectwo dojrzałości, przy czym powszechnie stosowaną zasadą jest ocenianie na korzyść zdającego – zmiana punktacji następuje tylko w przypadku zmiany na korzyść zdającego; nie dokonuje się natomiast zmniejszenia liczby punktów.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mirosław Sielatycki

**Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Po wejściu w życie nowej ustawy o systemie oświaty część samorządów w całej Polsce zdecydowała się na podjęcie uchwał dotyczących podwyżek opłaty za miejsce w przedszkolu.*

*Pragnę zaznaczyć, że żaden przepis nowej ustawy o systemie oświaty nie obliżyje samorządów do podwyżek opłat przedszkolnych. Warto dodać, że na przykład w Gdańsku rodzice dzieci w wieku przedszkolnym będą płacić mniej za miejsce w przedszkolu. Jednak w dużej części gmin opłata ta została podwyższona przy okazji zmiany ustawy.*

*W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie tego zagadnienia.*

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.28

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego (BPS/DSK-043-3996/11), na 83. posiedzeniu Senatu RP 14 września 2011 r., w sprawie podejmowania przez część gmin w Polsce uchwał dotyczących podwyżek opłat w zakresie korzystania z wychowania przedszkolnego, uprzejmie wyjaśniam.

Od wielu lat samorzady terytorialne ustalały opłatę za ofertę wykraczającą poza minimum 5 godzin bezpłatnej realizacji podstawy programowej wychowania przedszkolnego, nazywając ją, w zależności od przyjętego rozwiązania, „opłatą gminną” lub „opłatą stałą”. Opłata ta była pobierana od rodziców niezależnie od tego, w jakim stopniu i czasie ich dzieci korzystały z przygotowanej oferty danego przedszkola. Orzeczenia podejmowane przez sądy administracyjne, które były skutkiem pozwów rodziców dzieci uczęszczających do przedszkoli, podważały zasadność wnoszenia opłat bez informowania rodziców, za co płać.

Wobec powyższego, Komisja Edukacji Nauki i Młodzieży Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wniosła w czerwcu 2010 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty. Celem zmiany, wg ustawodawcy, było doprecyzowanie przepisów, w związku z wątpliwościami dotyczącymi interpretacji zakresu świadczeń udzielanych przez przedszkola, za które mogą być pobierane opłaty.

Podkreślić należy również, że zmiany przepisów zainicjowane przez posłów nie są nową regulacją, a polegają jedynie na doprecyzowaniu wcześniejszych rozwiązań w zakresie opłat. Jednocześnie, nowe przepisy nie narzuciły samorządom gminnym żadnych konkretnych rozwiązań, co do wysokości ustalanych przez nie opłat.

Uprzejmie informuję, że przedszkola publiczne są prowadzone przez samorzady gminne. Żadne prawo stanowione przez parlament lub rząd, włączając w to ustawę o systemie oświaty, nie zawiera przepisów regulujących wysokość opłat za przedszkola, a wyłączne kompetencje do ustalania tych opłat posiada samorząd gminny. Zgodnie

z Konstytucją RP oraz przepisami ustaw samorządowych, jednostki samorządu terytorialnego działają samodzielnie i na podstawie własnego budżetu. Równocześnie, to wojewoda oraz regionalne izby obrachunkowe kontrolują zachowanie legalności działań w zakresie tworzenia prawa miejscowego. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) przekazując uchwały organowi nadzoru, dokonuje oceny, który organ jest właściwy do badania legalności aktu – wojewoda czy RIO. W przypadku uznania uchwały za sprzeczną z obowiązującym porządkiem prawnym, właściwy wojewoda wydaje rozstrzygnięcie stwierdzające jej nieważność w całości lub w części. Organ nadzoru może również zażądać przedstawienia mu uzasadnienia danej uchwały oraz towarzyszącej jej dokumentacji.

Organem nadzorczym w stosunku do wojewody, w zakresie zgodności jego działalności z powszechnie obowiązującymi przepisami, jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Pan Premier Donald Tusk, reagując na opisaną sytuację, zwrócił się do wojewodów z prośbą o weryfikację samorządowych uchwał w sprawie opłat, a tym samym kosztów pobytu w przedszkolach w czasie przekraczającym ustalony przez gminę bezpłatny wymiar zajęć i sprawdzenie, w ramach posiadanych kompetencji, czy są one zgodne z obowiązującym prawem oświatowym. Podkreślił ponadto, że żaden przepis znowelizowanej ustawy nie nakazuje samorządom podejmowania uchwał, których skutkiem jest zwiększenie opłat za przedszkola.

Dodatkowo uprzejmie wyjaśniam, że kompetencje Ministra Edukacji Narodowej w systemie oświaty określają przepisy ustawy o *systemie oświaty*, w myśl których minister właściwy do spraw oświaty i wychowania nadzoruje i koordynuje wykonywanie nadzoru pedagogicznego na terenie kraju w szczególności – nadzoruje działalność kuratorów oświaty w tym zakresie (art. 35 ust. 1 pkt 2). Oznacza to, że Minister Edukacji Narodowej nie może ingerować w postanowienia prawa miejscowego.

Niezależnie od powyższego, w ocenie resortu edukacji budzi ogromne zdziwienie fakt, tak znacznych podwyżek opłat za przedszkole w niektórych gminach, gdyż wysokość wprowadzonej opłaty powinna być odpowiednio uzasadniona w uchwale rady gminy i wynikać przede wszystkim z rzeczywistych kosztów ponoszonych na dziecko w danym przedszkolu prowadzonym przez samorząd gminny, które to koszty są bardzo zróżnicowane w zależności od regionu czy nawet konkretnej gminy. Należy również mieć na uwadze, że zgodnie z brzmieniem obowiązującej ustawy o *systemie oświaty*, gmina może ustalić bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w wymiarze dłuższym niż 5 godzin dziennie, biorąc pod uwagę lokalne uwarunkowania oraz oczekiwania i potrzeby mieszkańców.

Równocześnie uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o *samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.), każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętym przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może – po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia – zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego.

Powyzszą skargę na uchwałę lub zarządzenie można wnieść do sądu administracyjnego w imieniu własnym lub reprezentując grupę mieszkańców gminy, którzy na to wyrażą pisemną zgodę (art. 101 ust. 2a cyt. ustawy o *samorządzie gminnym*).

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mirosław Sielatycki

### **Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Burmistrz gminy Tuszyn skierował do mojego biura senatorskiego pismo, w którym przedstawił przewidywane konsekwencje wykonania w dwóch etapach węzła autostradowego „Tuszyn” w planowanym obecnie kształcie. Z uwagi na to, że ewentualne skutki realizacji tej inwestycji w dwóch etapach mogą nie tylko pogorszyć sytuację gospodarczą gminy Tuszyn, ale także spowodować poważne niedogodności komunikacyjne w południowej części powiatu łódzkiego wschodniego, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wykonania wspomnianego wyżej węzła autostradowego jednoetapowo, w pełnym zakresie i nieodkładanie w czasie realizacji całości tej inwestycji.

Pozwolę sobie przypomnieć, że obecnie zakłada się rozdzielenie budowy węzła autostradowego w Tuszynie na dwa etapy. Pierwszy z nich miałby polegać jedynie na wybudowaniu wjazdu z kierunku Łodzi na autostradę z drogi krajowej nr 1 w kierunku południowym na Katowice, zjazdu z autostrady A1 od strony południowej na drogę krajową nr 1 w kierunku północnym na Łódź oraz wjazdu z drogi krajowej nr 1 od strony Piotrkowa Trybunalskiego na Gdańsk. Nie planuje się wykonania od razu zjazdu z autostrady A1 z kierunku Katowic bezpośrednio na drogę krajową nr 1 w kierunku Piotrkowa Trybunalskiego, zjazdu z autostrady A1 z kierunku Gdańska na drogę krajową nr 1 w kierunku Łodzi oraz wjazdu z kierunku Łodzi na autostradę z drogi krajowej nr 1 w kierunku północnym na Gdańsk. Jeżeli węzeł autostradowy „Tuszyn” byłby budowany dwuetapowo, to po zakończeniu pierwszej części prac kierowcy jadący drogą krajową nr 1 nie mogliby zjeżdżać w Tuszynie na autostradę A1 w kierunku Gdańska. Kierowcy jadący autostradą A1 z kierunku Katowic nie mogliby zjeżdżać na drogę krajową nr 1 w kierunku Piotrkowa Trybunalskiego. Kierowcy jadący z kierunku Łodzi nie mogliby również zjechać na autostradę A1 w kierunku Gdańska.

Konsekwencją realizacji projektowanego rozwiązania będzie pogorszenie sytuacji gospodarczej Tuszyna, w którym zlokalizowane są targowiska. Istniejące rozwiązania komunikacyjne pozwalają przyjezdnym zarówno jadącym z południa, jak i z północy zjechać na wspomniane place targowe, a także udać się w drogę powrotną bez konieczności wyjeżdżania z Tuszyna. Ewentualna dwuetapowa realizacja węzła w zaprojektowanym kształcie zniechęci potencjalnych klientów do dokonywania zakupów na targowiskach. Nowi inwestorzy, którzy zainteresowali się Tuszynem i tworzeniem w okolicy węzła autostradowego nowych miejsc pracy, nie zrealizują tych planów. Wybudowanie autostrady A1 z „niepełnym” węzłem autostradowym paradoksalnie może przyczynić się do spadku przychodów z handlu targowego i likwidacji obecnie istniejących tam miejsc pracy oraz do zmniejszenia szans na utworzenie nowych miejsc pracy nie tylko w gminie Tuszyn.

Podzielona na dwa etapy realizacja projektu będzie również niekorzystna dla południowej części powiatu łódzkiego wschodniego – spowoduje wzrost natężenia ruchu na drodze krajowej na terenie gminy Tuszyn i gminy Rzgów, a także nasili ruch na drodze nr 714. Będzie to niekorzystne, gdyż już obecnie drogi te są bardzo obciążone. Budowa niepełnego węzła autostradowego w projektowanym kształcie nie jest rozwiązaniem ułatwiającym tworzenie ewentualnych objazdów oraz zapewnienie właściwego dostępu do drogi karetkom pogotowia i pojazdom straży pożarnej.

W programie budowy dróg krajowych na lata 2011–2015 przewiduje się możliwość zmian wysokości wydatków na poszczególne zadania wskutek niemożliwych do przeprowadzenia rozstrzygnięć przetargów oraz zlecenia robót dodatkowych. W trakcie wykonywania odcinka autostrady A1 Stryków – Tuszyn dokonano oszczędności wskutek rezygnacji z budowy wiaduktu nad ulicą trakcyjną w Łodzi (WA261). Zaoszczędzone środki mogłyby zostać wydane na sfinansowanie budowy węzła autostradowego w Tuszynie w pełnym zakresie.

Z powyższych względów zwracam się do Pana Ministra o ponowne rozważenie możliwości rozszerzenia zadania budowy węzła autostradowego



w Tuszynie i wykonania go jednoetapowo, tak aby umożliwić w najbliższym czasie zjazd z autostrady A1 z kierunku Katowic bezpośrednio na drogę krajową nr 1 w kierunku Piotrkowa Trybunalskiego, zjazd z autostrady A1 z kierunku Gdańska na drogę krajową nr 1 w kierunku Łodzi oraz wjazd z kierunku Łodzi na autostradę z drogi krajowej nr 1 w kierunku północnym na Gdańsk. Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy Ministerstwo Infrastruktury rozpocznie prace zmierzające do dokonania stosownej zmiany w projekcie wspomnianego wyżej węzła autostradowego.

Krzysztof Kwiatkowski

### Odpowiedź

Warszawa, 18 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z dnia 14 września 2011 r., znak BPS/DSK-043-3997/11, w sprawie rozbudowy węzła „Tuszyn” na autostradzie A1, poniżej przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

W celu zapewnienia możliwości rozwoju gospodarczego w rejonie węzła oraz uwzględniając postulaty i wnioski społeczności lokalnej, Wykonawca zaprojektuje węzeł „Tuszyn” w taki sposób, aby w przyszłości była zapewniona możliwość jego rozbudowy do układu obejmującego wszystkie relacje ruchowe. Przygotowana w ten sposób inwestycja jako nowe zadanie inwestycyjne, będzie jednak musiała być zamieszczona w *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*. Możliwość taka istnieje, ponieważ zgodnie z założeniami przyjętego przez Radę Ministrów Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, w 2012 roku Rada Ministrów dokona aktualizacji Programu. Nastąpi to w momencie, kiedy znane już będą poziomy finansowania infrastruktury drogowej dostępne dla Polski w ramach Wieloletnich Ram Finansowych Unii Europejskiej na lata 2014–2020, a także urealnione zostaną prognozy makroekonomiczne na kolejne lata realizacji Programu.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wieloma głosami sprzeciwu, jakie docierają do moich biur senatorskich, w sprawie ustawy o nasiennictwie, a dokładniej w sprawie GMO, uprzejmie proszę o dokładniejsze przyjrzenie się całej sprawie.

GMO to genetycznie zmodyfikowany organizm, czyli organizm transgeniczny. Jak czytamy na stronie Ministerstwa Środowiska, „organizm genetycznie zmodyfikowany to organizm inny niż organizm człowieka, w którym materiał genetyczny został zmieniony w sposób niezachodzący w warunkach naturalnych”.

Pytanie brzmi, czy obywatele mogą się czuć bezpieczni? Korporacje we wprowadzeniu na rynek roślin genetycznie zmodyfikowanych dostrzegają nowe możliwości, między innymi wyższe plony, a tym samym możliwość ograniczenia głodu na świecie. Jednak każdego z nas nachodzą spore wątpliwości.

Pytanie brzmi, czy na dziś badania nad GMO są na tyle rzetelne, by móc wprowadzać zmiany na tak szeroką skalę. Efekty tego wydają się być bardzo trudne do przewidzenia.

Żywność GMO jest odporna na czynniki chemiczne, dlatego można je także stosować w trakcie wzrostu rośliny, a nie tylko przed jej wysiewem. Kolejnym problemem stają się pozostałości herbicydów w żywności. Czy to nie okaże się zbyt szkodliwe dla naszego zdrowia?

Kolejna sprawa. Nasiona GMO są nawet do czterech razy droższe niż normalne, uprawy nie są bardziej wydajne, nie chronią też środowiska. Tu nasuwa się z kolei pytanie, czy limitowanie dostępu do nasion regionalnych nie zahamuje rozwoju gospodarczego Polski.

Co jest najistotniejsze – wprowadzenie technologii GMO zaburza równowagę przyrody i powoduje negatywne skutki, między innymi jałowienie gleby, niskie plony i stałe zagrożenie chorobami.

Docierają do mnie nie tylko głosy sprzeciwu wobec ustawy dotyczącej GMO, obywatele czują się pominięci, gdyż nikt nie przeprowadził z nimi konsultacji w tak kluczowej kwestii.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z tym uprzejmie proszę o rozważenie zmiany ustawy i wdrożenie odpowiednich przepisów, które nie będą wzbudzały tylu wątpliwości i obaw społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku  
Antoni Motyczka

**Odpowiedź**

Warszawa, 27 września 2011 r.

Pani Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie pana senatora Antoniego Motyczki złożone podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r., otrzymane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3998/11 w dniu 21 września br. przedkładam następujące wyjaśnienie.

Wspomniany przez Pana Senatora rządowy projekt nowej ustawy o nasiennictwie jest wdrożeniem szeregu Dyrektyw UE oraz reguluje wytwarzanie oraz wprowadzanie

do obrotu materiału siewnego i rozmnożeniowego, a nie kwestie związane z organizmami zmodyfikowanymi genetycznie jako takimi. W projekcie rządowym zawarto jedynie kilka artykułów, które miały regulować kwestie znajdujące się na pograniczu tych dwóch obszarów, czyli:

- zasady wpisywania do krajowego rejestru odmian genetycznie zmodyfikowanych;
- zasady prowadzenia badań rejestrowych odmian genetycznie zmodyfikowanych;
- warunki dopuszczania do obrotu materiału siewnego odmian genetycznie zmodyfikowanych.

Wszystkie te zasady bezpośrednio wynikają z przepisów prawa UE, których każdy kraj Wspólnoty zobowiązany jest przestrzegać. W przepisach ustawy nie znalazły się niezgodne z prawem unijnym zakazy wprowadzania do obrotu i wpisywania do krajowego rejestru odmian genetycznie zmodyfikowanych, obecne w obowiązującej ustawie o nasiennictwie, co wywołało dyskusję w mediach. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w projekcie ustawy o nasiennictwie zawarto delegację dla Ministra Rolnictwa, umożliwiającą mu wprowadzenie zakazu stosowania materiału siewnego odmian zmodyfikowanych genetycznie na terenie Polski, co zostało całkowicie pominięte w prowadzonej dyskusji.

Biorąc pod uwagę, że oświadczenie Pana Senatora dotyczy w większości organizmów genetycznie zmodyfikowanych uprzejmie informuję, że wprowadzanie do obrotu takich produktów na terenie Unii Europejskiej, a więc i w Polsce, regulowane jest na poziomie wspólnotowym i nie ma możliwości, aby poszczególne Państwa Członkowskie samodzielnie decydowały o ich wprowadzaniu bądź niewprowadzaniu.

Istnieją dwie równoległe ścieżki określające zasady wprowadzania do obrotu produktów genetycznie zmodyfikowanych na poziomie całej Wspólnoty, określone w Dyrektywie 2001/18/WE i Rozporządzeniu 1829/2003/WE. Proces autoryzacji każdego produktu GMO jest skomplikowany i trwa kilka, a nawet kilkanaście lat. Podstawowa zasada wprowadzania produktów do obrotu oparta została na standardach bezpieczeństwa oraz zagwarantowaniu konsumentom prawa wyboru. Produkt musi być bezpieczny, więc przed jego autoryzacją przeprowadzana jest analiza bezpieczeństwa dla zdrowia ludzi i dla środowiska. Po wprowadzeniu do obrotu produkt musi być monitorowany i znakowany, co umożliwia zainteresowanym konsumentom unikanie produktów genetycznie zmodyfikowanych.

Obowiązek znakowania produktów GMO w obrocie wynika zarówno z Dyrektywy 2001/18/WE (implementowanej do prawa krajowego ustawą o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz.U. z 2007 r. Nr 36, poz. 233), jak i z Rozporządzenia 1829/2003/WE, które obowiązuje we wszystkich państwach członkowskich wprost (nie wymaga implementacji).

Obecnie w rejestrze genetycznie zmodyfikowanej żywności i pasz dopuszczonych do obrotu ma terenie Unii Europejskiej, dostępnym w języku angielskim na stronie internetowej Komisji Europejskiej ([http://ec.europa.eu/food/dyna/qm\\_register/index\\_en.cfm](http://ec.europa.eu/food/dyna/qm_register/index_en.cfm)) znajduje się 40 produktów: 23 modyfikacje kukurydzy, 7 modyfikacji bawełny, po 3 modyfikacje soi i rzepaku, 1 modyfikacja buraka cukrowego, 1 modyfikacja ziemniaka oraz 2 modyfikacje mikroorganizmów. Wyłącznie 2 modyfikacje – kukurydza MON810 i ziemniak EH92-527-1 dopuszczone są do uprawy na terenie UE.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Państwa Członkowskie nie mogą zakazywać, opóźniać lub utrudniać wprowadzania do obrotu takich GMO z wyjątkiem bardzo restrykcyjnie określonych sytuacji, w których Państwo Członkowskie wykaże, że dalsze wprowadzanie do obrotu danego organizmu zmodyfikowanego genetycznie na jego terytorium stanowi zagrożenie dla zdrowia ludzi lub jest niebezpieczne dla środowiska.

Umieszczenie przepisów regulujących kwestie związane z odmianami genetycznie zmodyfikowanymi w rządowym projekcie ustawy o nasiennictwie miało na celu uzupełnienie przepisów ogólnych dotyczących GMO zamieszczonych w rządowym projekcie ustawy Prawo o GMO i złożonym do prac parlamentarnych w listopadzie 2009 r. (za ten projekt, podobnie jak za większość kwestii związanych z organizmami genetycznie zmodyfikowanymi na terenie Polski odpowiedzialny jest resort środowiska) oraz wdrow-

żenie przez państwo polskie wyroku, jaki został na Polskę nałożony w 2009 roku za umieszczenie w ustawie o nasiennictwie z 2006 r. zakazu rejestracji odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych. Oba zakazy zostały wprowadzone do rządowego projektu ustawy przez Parlament. Już w dniu 19 czerwca 2006 r. Służby Komisji skierowały do władz polskich pismo, w którym zwrócono uwagę na niezgodność przyjętej ustawy z przepisami dyrektyw 2001/18 i 2002/53. W trakcie wyczerpującego postępowania wyjaśniającego Polska powołała się na niechęć społeczną, brak przepisów dotyczących koegzystencji, możliwość wywołania nieodwracalnych skutków w różnorodności biologicznej oraz możliwe szkody w rolnictwie wynikające z niekontrolowanego krzyżowania się roślin genetycznie zmodyfikowanych z niemodyfikowanymi. Komisja Europejska nie uznała przytoczonych argumentów i złożyła przeciwko Polsce skargę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku z dnia 16 lipca 2011 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że „...zakazując swobodnego obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz wpisu odmian genetycznie zmodyfikowanych do krajowego rejestru odmian Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 22 i 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającą dyrektywę Rady 90/220/EWG, jak również na mocy art. 4 ust. 4 i art. 16 dyrektywy Rady 2002/53/WE z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie wspólnego katalogu odmian gatunków roślin rolniczych”.

Od ogłoszenia wyroku, czyli od lipca 2009 r. Komisja Europejska rozpoczęła monitorowanie postępu prac nad wdrożeniem wyroku. Rząd RP podjął działania prowadzące do jego wdrożenia przygotowując projekt ustawy *Prawo o GMO* oraz projekt ustawy o nasiennictwie, które skierował do prac parlamentarnych.

Przedstawiciele Rządu wielokrotnie informowali parlamentarzystów, zarówno podczas posiedzeń sejmowych i senackich komisji rozpatrujących rządowy projekt ustawy o nasiennictwie, jak i przekazując na piśmie opinie i opracowania, że utrzymanie zakazów dotyczących genetycznie zmodyfikowanych odmian roślin znajdujących się w obecnie obowiązującej ustawie o nasiennictwie zostanie przez Komisję uznane za niewdrożenie wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jeżeli Komisja uzna, że Polska nie podjęła odpowiednich środków mających na celu wdrożenie przedmiotowego wyroku, lub prace nad jego wdrożeniem trwają zbyt długo, to na podstawie art. 260 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej Komisja skieruje przeciwko Polsce kolejną skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE, wnioskując o nałożenie przewidzianych w Traktacie kar za niewywiązanie się z zobowiązań wynikających z prawa UE. Konsekwencje skierowania sprawy do Trybunału mogą być bardzo dotkliwe dla budżetu państwa. W przypadku utrzymania zakazów Polska musi liczyć się z nałożeniem przez Trybunał Sprawiedliwości UE:

- okresowej kary pieniężnej (w przypadku Polski od 4 500 do 270 000 euro za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu wyroku Trybunału, licząc od daty przekazania Polsce wyroku wydanego na podstawie art. 260 TFUE, aż do dnia, w którym naruszenie przestanie mieć miejsce,
- kary ryczałtu (w przypadku Polski min. 4 163 000 euro).

Kolejną kwestią, która wymaga ustosunkowania się jest rzekome limitowanie dostępu do nasion regionalnych i obawa o wynikające z niego możliwe zahamowanie rozwoju gospodarczego Polski. Uprzejmie wyjaśniam, że artykuły 28–32 działu II ustawy o nasiennictwie regulujące rejestrację odmian regionalnych i odmian amatorskich implementują przepisy dyrektywy Komisji 2008/62/WE przewidującej pewne odstępowstwa w odniesieniu do rejestracji populacji miejscowych odmian roślin rolniczych przystosowanych naturalnie do warunków lokalnych regionalnych i zagrożonych erozją genetyczną oraz obrót materiałem siewnym sadzoniakami ziemniaka tych populacji miejscowych i odmian oraz dyrektywy Komisji 2009/145/WE przewidującej pewne odstępowstwa w odniesieniu do zatwierdzania populacji miejscowych i odmian warzyw tradycyjnie uprawianych w poszczególnych miejscach i rejonach zagrożonych erozją



genetyczną oraz odmian warzyw niemających wewnętrznej wartości dla plonów o przeznaczeniu handlowym, wyprodukowanych w celu uprawy w określonych warunkach, oraz wprowadzania do obrotu materiału siewnego tych populacji miejscowych i odmian, w zakresie całego procesu rejestracji odmian regionalnych.

Nowa ustawa wprowadza regulacje dotyczące wytwarzania i wprowadzania do obrotu materiału siewnego odmian regionalnych, które umożliwiają wytwarzanie i obrót tym materiałem przez przedsiębiorców zajmujących się profesjonalnie wytwarzaniem i obrotem materiałem siewnym. Ustawa w żaden sposób nie zmienia obowiązujących obecnie przepisów dotyczących obrotu materiałem siewnym odmian, które po spełnieniu wymagań określonych we właściwych dyrektywach zostają wpisane do krajowych rejestrów. W przypadku odmian regionalnych (często będących odmianami które przed laty były dopuszczone do obrotu na danym terenie a obecnie „wypadły” z rejestru ponieważ przestały być konkurencyjne w stosunku do nowych, obecnie rejestrowanych odmian) spełnienie wymogów dyrektyw (np. dotyczących tożsamości odmianowej) często nie jest możliwe. Odmiany te są natomiast cenne dla zachowania bioróżnorodności, w związku z tym umożliwiono legalny obrót materiałem siewnym takich odmian na podstawie odstępstwa od obowiązujących wymagań.

W obrocie materiał siewny takich odmian zawsze stanowi niewielki odsetek materiału siewnego danego gatunku. Umieszczony w prawodawstwie unijnym limit nie ma więc na celu ograniczenia dostępu do materiału siewnego odmian regionalnych (np. w przypadku Polski limit ten nie jest wykorzystywany w całości), ma natomiast znaczenie dla zachowania wysokiej jakości materiału siewnego odmian używanych obecnie w produkcji towarowej.

Ponadto należy nadmienić, że przepisy dotyczące obrotu nasiennego odmianami dla zachowania różnorodności biologicznej roślin rolniczych zostały implementowane do polskiego porządku prawnego już w 2009 roku poprzez ustawę o zmianie ustawy o nasiennictwie z dnia 20 listopada 2009 roku (Dz.U. z 2009 r. Nr 215 poz. 1665).

Ostatnią sprawą, jaka wymaga ustosunkowania się jest zarzut co do braku konsultacji przepisów ustawy o nasiennictwie ze społeczeństwem. Uprzejmie informuję, że ustawa ta została przygotowana z całą starannością i zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami w tym zakresie. Konsultacje społeczne do ustawy o nasiennictwie przeprowadzane były zgodnie z przepisami ustaw o działach administracji rządowej z 4 września 1997 roku, Radzie Ministrów z 8 sierpnia 1996 roku, związkach zawodowych z 23 maja 1991 roku oraz organizacjach pracodawców z 23 maja 1991 roku. W ramach prowadzonych konsultacji społecznych w dniu 25 listopada 2009 roku projekt ustawy został przesłany do prawie trzydziestu organizacji społeczno-zawodowych i związków zawodowych zaangażowanych w zakresie rolnictwa, a w szczególności nasiennictwa. Ponadto, w celu zgromadzenia zróżnicowanych opinii umożliwiających realizację głównego celu konsultacji społecznych, projekt ustawy o nasiennictwie był zamieszczany każdorazowo, po zakończeniu kolejnego etapu prac legislacyjnych, w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Umożliwiało to dostęp do dokumentu szerokiemu gronu zainteresowanych. Przeprowadzone konsultacje miały charakter otwarty, w związku z powyższym każdy interesariusz mógł zająć stanowisko w tej sprawie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Podsekretarz Stanu  
Andrzej Butra



**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

*Panie Ministrze!*

*Do mojego biura senatorskiego w Częstochowie zgłosili się państwo Lucyna i Marian K. w sprawie swojego syna Radosława K. przebywającego w zakładzie karnym od 2005 r. z przerwą na leczenie. Obecnie odbył on już 3/4 kary. Starania o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie odnoszą skutku.*

*Jak twierdzą Lucyna i Marian K., stan zdrowia ich syna jest bardzo zły, również stan zdrowia psychicznego, i ciągle się pogarsza. W tej chwili nie są oni w stanie nawiązać z nim logicznego kontaktu.*

*Chciałbym prosić Pana Ministra o przeanalizowanie prawidłowości postępowania sądu penitencjarnego w Częstochowie. Jak bowiem zwrócili uwagę rodzice osadzonego, w ich odczuciu sąd w Częstochowie nie wykonał wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 r. wydanego po kasacji prokuratora generalnego. Niestety, państwo Lucyna i Marian K. nie posiadają wyroku sądu w Częstochowie, gdyż nie są stroną w sprawie, zaś ich syn jest w takim stanie psychicznym, że nie jest w stanie ani sporządzić, ani podpisać wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem.*

*Uprzejmie proszę Pana Ministra o podjęcie działań przewidzianych w obowiązujących przepisach.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź  
SEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 20.10.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
po zapoznaniu się z oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Czesława Ryszkę podczas 83. posiedzenia Senatu w dniu 14 września 2011 r. dotyczącym sprawy skazanego Radosława K. informuję co następuje.

Wyrokiem łącznym z dnia 29 października 2010 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie orzekł o połączeniu dwóch kar łącznych, kar jednostkowych orzeczonych wobec Radosława K. w pięciu odrębnych wyrokach.

W punkcie pierwszym tego wyroku, powołując przepisy art. 85 k.k., art. 86 §1 kk. oraz art. 89 §1a k.k., Sąd Rejonowy orzekł karę łączną 2 lat pozbawienia wolności w miejsce kar orzeczonych dwoma wyrokami Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 21 grudnia 2004 r. oraz z dnia 23 marca 2006 r.

W punkcie drugim przedstawianego wyroku orzeczono karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł każda, w miejsce kar jednostkowych orzeczonych trzema wyrokami Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 13 kwietnia 2006 r. z dnia 9 listopada 2006 r., oraz z dnia 28 kwietnia 2009 r.

Radosław K. odbywa obecnie karę 3 lat pozbawienia wolności orzeczoną wymienionym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Częstochowie.

Oprócz ww. kary, skazany Radosław K. miał do odbycia także karę 1 roku pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 12 kwietnia 2011 r. Kara ta jednak została wycofana z wykonania.

Skazany odbywając karę pozbawienia wolności przebywa w Areszcie Śledczym w Częstochowie. Starał się on o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Postanowieniem z dnia 26 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie III Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonaniem Orzeczeń Karnych odmówił skazanemu Radosławowi K. warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty zasadniczej kary pozbawienia wolności. Uzasadniając swoją decyzję, Sąd stwierdził, że cele kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanego nie zostały osiągnięte, z uwagi na brak jednoznacznie pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej, wielokrotność popełnionych przestępstw i stosunkowo odległy koniec kary. W trakcie rozpoznawania wniosku koniec tej kary przypadał na 15 grudnia 2012 r., albowiem wówczas kara 1 roku pozbawienia wolności jeszcze nie była wycofana z wykonania. Skazany i jego obrońca byli obecni na posiedzeniu Sądu i zostali pouczeni o środkach odwoławczych. Orzeczenie Sądu Okręgowego o odmowie warunkowego przedterminowego zwolnienia wobec skazanego stało się prawomocne bez zażalenia.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2011 r. Sąd Najwyższy uchylił punkt pierwszy wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie, w którym orzeczono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i kara ta została wycofana z wykonania jeszcze w kwietniu 2011 r.

W komparycji postanowienia o odmowie warunkowego przedterminowego zwolnienia Sąd Okręgowy w Częstochowie co prawda powołał również karę 2 lat pozbawienia wolności, ale błąd ten nie miał żadnego wpływu na decyzję Sądu wyrażoną w części dyspozytywnej przedmiotowego postanowienia, na co wskazuje chociażby obliczenie końca kary, które przy uznaniu także wymienionych 2 lat pozbawienia wolności byłoby jednak inne i nie kończyłoby się w grudniu 2012 r.

Ponowny wniosek skazanego Radosława K. o warunkowe przedterminowe zwolnienie wpłynął do Sądu w dniu 23 września 2011 r. Zgodnie z treścią art. 161 §3 kkw wniosku skazanego lub jego obrońcy, złożonego przed upływem 3 miesięcy od wydania postanowienia o odmowie warunkowego zwolnienia, nie rozpoznaje się aż do upływu tego terminu.

Niezależnie od sytuacji zdrowotnej opisywanej w oświadczeniu Pana Senatora, nie jest ona jedną z przesłanek do warunkowego przedterminowego zwolnienia z art. 77 §1 k.k.

Z poważaniem

Stanisław Chmielewski

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

*Szanowny Panie Prezesie!*

*Do mojego biura senatorskiego w Częstochowie zgłosił się pan Robert J. i poinformował o nieprawidłowościach w działaniach podejmowanych w stosunku do jego osoby przez I Urząd Skarbowy w Częstochowie.*

*Według Roberta J. w grudniu 2004 r. naczelnik tego urzędu udzielił mu błędnej informacji o stosowaniu obniżonej stawki podatku VAT. Pan Robert J., polegając na udzielonej mu informacji, wystawił faktury VAT, wykazując wyższy podatek od naliczonego o kwotę kilkuset tysięcy złotych, a następnie rozpoczął spłatę tychże należności. Konsekwencją tej spłaty była utrata płynności finansowej, której nie udało się przywrócić po otrzymaniu zawiadomienia od dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach, Ośrodek Zamiejscowy w Bielsku-Białej o nieprawidłowościach w otrzymanej informacji.*

*Mimo ewidentnej pomyłki I Urząd Skarbowy w Częstochowie – zdaniem Roberta J. – podjął wiele represyjnych działań w stosunku do jego osoby. Polegały one na wytoczeniu mu spraw karnych pozostających w ścisłym związku z działaniami podatnika, podejmowanymi bezpośrednio w wyniku błędnej interpretacji dokonanej przez urząd skarbowy. Ostatecznie postępowanie to zostało umorzone przez Sąd Rejonowy w Częstochowie w marcu 2009 r. Robert J. był też nękanym – według jego oświadczenia – licznymi kontrolami, pisał o kilkunastu kontrolach w krótkim czasie, co utrudniało mu działalność i było w jego ocenie rodzajem kary za udowodnienie I Urzędowi Skarbowemu działania niezgodnego z prawem.*

*Panie Prezesie, w tym stanie rzeczy zasadne byłoby przeprowadzenie kontroli I Urzędu Skarbowego w Częstochowie w zakresie prawidłowości prowadzonych przez ten urząd działań wobec Roberta J.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź  
WICEPREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 17 listopada 2011 r.

Kancelaria Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do pisma Pani Grażyny Anny Sztark – Wicemarszałka Senatu RP VII Kadencji – skierowanego do Prezesa NIK w sprawie oświadczenia b. Senatorsa Pana Czesława Ryszki odnośnie do nieprawidłowości w działaniach I Urzędu Skarbowego w Częstochowie w stosunku do przedsiębiorcy Pana Roberta J., uprzejmie przesyłam kopię odpowiedzi udzielonej Panu Senatorowi.

WICEPREZES  
Najwyższej Izby Kontroli  
Marian Cichosz

**Stanowisko  
WICEPREZESA  
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 17 listopada 2011 r.

Pan  
Czesław Ryszka  
Senator VII Kadencji  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w nawiązaniu do pisma Pani Grażyny Anny Sztark – Wicemarszałka Senatu RP VII Kadencji – skierowanego do Prezesa NIK, w sprawie *Oświadczenia* Pana Senatora o nieprawidłowościach w działaniach I Urzędu Skarbowego w Częstochowie w stosunku do przedsiębiorcy Pana Roberta J., zawierającego prośbę o przeprowadzenie kontroli Urzędu w ww. zakresie uprzejmie informuję, że Najwyższa Izba Kontroli rozważając możliwość podjęcia wnioskowanych badań kontrolnych stanęła na stanowisku, iż z uwagi na jednostkowy charakter sprawy oraz konieczność realizacji zadań wynikających z planu pracy Izby w 2011 r. – nie jest to możliwe.

Tym niemniej, rozumiejąc potrzebę wdrażania idei państwa przyjaznego obywatelowi Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się o zbadanie tego przypadku do Ministerstwa Finansów sprawującego nadzór nad organizacją i funkcjonowaniem izb i urzędów skarbowych.

WICEPREZES  
Najwyższej Izby Kontroli  
Marian Cichosz

**Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

*Panie Prokuratorze Generalny!*

25 lipca 2011 r. do mojego biura poselskiego po raz kolejny zwrócił się pan Marcin S. z prośbą o kontynuowanie interwencji w jego sprawie. Chodzi o postępowanie przygotowawcze (śledztwo) toczące się w Prokuraturze Okręgowej w Katowicach. Z pisma skierowanego przez Pana Prokuratora Generalnego w odpowiedzi na moje oświadczenie złożone na posiedzeniu Senatu 12 lipca 2011 r. wynika, że nadzór nad ww. śledztwem prowadzony jest w sposób prawidłowy.

Niestety taką ocenę muszę zakwestionować. W rozmowie z pokrzywdzonym Marcinem S. dowiedziałem się, że 7 lipca 2011 r. poprosił w rozmowie telefonicznej prowadzonej z Prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach o przesunięcie terminu przesłuchania wyznaczonego na dzień 8 lipca, gdyż jego pełnomocnicy nie mogli wziąć w nim udziału. Następnie w dniu 8 lipca 2011 r. przesał faksem pismo z prośbą o odroczenie przesłuchania, ze względu na nieobecność pełnomocników.

W rozmowie telefonicznej odbytej tego samego dnia pan Marcin S. został przez Panią Prokurator poinformowany o tym, że zostanie ukarany grzywną. Usłyszał także zarzuty dotyczące pisanych przez niego pism o zbyt wolno prowadzonym postępowaniu, z podkreśleniem, że najpierw sam prosi o jego przyspieszenie, a następnie o odroczenie terminu przesłuchania. Faktycznie, w dniu 8 lipca 2011 r. Prokurator Prokuratury Okręgowej wydał postanowienie o ukaraniu Marcina S. grzywną w wysokości 2 tysięcy zł z tytułu niestawienia się na przesłuchanie. W dniu 15 lipca pan Marcin S. otrzymał kolejne wezwanie z terminem na dzień 25 lipca.

Zdaniem pana Marcina S. wysokość grzywny, jak i ponowne wezwanie na dzień 25 lipca, a także uwagi czynione przez Panią Prokurator świadczą o tym, że w swoisty sposób jest karany za wcześniejsze pisma i interwencje dotyczące sposobu i szybkości prowadzenia postępowania.

Panie Prokuratorze Generalny, nie oceniając oczywiście celowości podejmowanych decyzji przez Prokuratora prowadzącego śledztwo, pragnę zwrócić uwagę na wyżej opisane zdarzenia. Mianowicie najpierw (według oświadczenia pana Marcina S.) przez kilka miesięcy nie wyznacza się terminu przesłuchania, następnie, pomimo wniosku o odroczenie sprawy ze względu na sezon urlopowy i niemożność reprezentowania przez pełnomocników, wyznacza się szybko jeden po drugim kolejne terminy i karze się świadka wyjątkowo wysoką karą za niestawiennictwo.

W tej sytuacji raz jeszcze proszę o sprawdzenie prawidłowości prowadzonego śledztwa.

Z poważaniem  
Czesław Ryszka



**Odpowiedź**

Warszawa, 17.10.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 15 września 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-4001/11), ponowne oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 roku, dotyczące sposobu prowadzenia postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach, w którym pokrzywdzonym jest Pan Marcin S., uprzejmie informuję, że w wyniku ostatnio przeprowadzonego uzupełniającego przesłuchania podejrzanego Marka Z., zaszła konieczność zweryfikowania tych wyjaśnień w oparciu o dalsze czynności procesowe, w tym przesłuchania kolejnych świadków.

Podjęte próby przesłuchania pokrzywdzonego M. S. oraz wykonanie konfrontacji pomiędzy nim a wymienionym powyżej podejrzanym, od czerwca 2011 roku do chwili obecnej nie zakończyły się powodzeniem.

Pan Marcin S. unika czynności procesowych, nie stawiając się na wyznaczone terminy, lub odmawiając wzięcia w nich udziału z uwagi na niestawiennictwo jego pełnomocników.

Kilkukrotnie podejmowano próby uzgodnienia terminów z pełnomocnikami pokrzywdzonego, jednakże te również zakończyły się negatywnie.

W efekcie na pokrzywdzonego w miesiącu czerwcu oraz w sierpniu br. nałożono kary pieniężne w kwocie po 2.000 złotych.

W tym czasie pokrzywdzony kilkakrotnie przedkładał kserokopie dokumentów medycznych świadczących o rozpoznanej u niego określonej jednostki chorobowej mającej usprawiedliwiać nieobecność w zaplanowanych czynnościach procesowych z jego udziałem, jednakże dokumenty te, pomimo pisemnego wezwania, nie zostały potwierdzone przez lekarza sądowego.

Również jego pełnomocnik zwracał się do Prokuratury Okręgowej w Katowicach z wnioskami o odroczenie terminu wykonania czynności procesowych. W odpowiedzi udzielonej pełnomocnikowi przedstawiono harmonogram czynności, w tym również tych, które nie odbyły się z winy pokrzywdzonego bądź pełnomocnika i pouczone o konsekwencjach procesowych.

Dodatkowo informuję, że wskazane powyżej śledztwo, aktualnie na mocy postanowienia Zastępcy Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 września 2011 roku, zostało przedłużone do dnia 31 grudnia 2011 roku.

Zwierzchni nadzór służbowy sprawowany nad przedmiotowym śledztwem przez Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach, oceniony został jako prawidłowy. Przestrzegane są prawa stron procesowych, a czynności procesowe wykonywane są terminowo.

Aktualnie zgromadzono już prawie kompletny materiał dowodowy, jednakże postępowania przygotowawczego nie można zakończyć z uwagi na dość nietypową postawę prezentowaną w tej sprawie przez pokrzywdzonego Marcina S.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

### **Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Moje oświadczenie związane jest z trwającymi od lat problemami, jakie napotykają inwestycje związane z budową drogi na odcinku Lubień – Rabka oraz obwodnic dla Mszany Dolnej i Limanowej. Projekty te mimo wielokrotnych obietnic po dziś dzień nie doczekały się realizacji i to pomimo tego, iż w przeszłości podejmowano już konkretne kroki ukierunkowane na ich realizację, takie jak sporządzenie dokumentacji projektowej, uzyskanie pozwoleń na budowę czy opinii środowiskowej, zawiązywanie konsorcjów, których celem było poprowadzenie danej inwestycji itp. W niektórych przypadkach działania te były na tyle zaawansowane, że pojawiały się zapowiedzi określające konkretny termin ukończenia budowy, które, jak się miało potem okazać, pozostawały jedynie na papierze.*

*Czy podejmowanie powyższych działań ukierunkowanych na realizację inwestycji, to jest budowy drogi Lubień – Rabka i obwodnic, nieprowadzących, jak się potem okazało, do sfinalizowania projektów, a tym samym do rozwiązania, a przynajmniej znacznego zmniejszenia problemów komunikacyjnych, z jakimi borykają się mieszkańcy tych miejscowości, nie jest marnotrawstwem środków, które pochłonęły kolejne plany, pozwolenia, opinie, ekspertyzy i sporządzanie dokumentacji? Zwłaszcza że nie są to małe kwoty. Kto jest odpowiedzialny za obecny stan rzeczy, za wydawanie pieniędzy na cele związane z budowami, które ostatecznie nie dochodzą do skutku?*

*Budowa odcinka Lubień – Rabka, najtrudniejszego technicznie odcinka tak zwanej zakopianki, jest przedsięwzięciem, którego realizację zapowiadano już wielokrotnie, a termin oddania go do użytku wyznaczano na rok 2010 lub 2011. Pomimo ambitnych planów (zakres planowanych prac obejmował budowę dwujezdniowej drogi ekspresowej Lubień – Rabka o długości 17,5 km, dwujezdniowego odcinka Rabka – Chabówka, to jest drogi klasy głównej przyspieszonej, dwóch węzłów w Skomielnej Białej i Zaborni, tunelu pod Luboniem Małym, dziesięciu wiaduktów, trzech estakad oraz mostu na rzece Lubieńce) i starań poczynionych w celu przygotowania inwestycji, budowa tej drogi po dziś dzień nie doczekała się realizacji, a przyszłość inwestycji jest niepewna, o czym świadczy wykreślenie jej z projektu „Programu budowy dróg krajowych na lata 2011–2015”. Decyzja ta skutkuje nie tylko kolejnym odłożeniem w czasie tak potrzebnej mieszkańcom budowy, ale również koniecznością sporządzenia na nowo kosztownej dokumentacji i opinii niezbędnych do realizacji projektu. By temu przeciwdziałać, nowotarscy radni zwrócili się z apelem o utrzymanie w „Programie budowy dróg krajowych na lata 2011–2015” projektu budowy drogi Lubień – Rabka. Jak Ministerstwo Infrastruktury ustosunkuje się do tego apelu? Jakie środki podejmuje resort ze swej strony, by spełnić obietnice od lat składane mieszkańcom i przeciwdziałać marnowaniu środków, jakie już pochłonęły przygotowania do tej inwestycji?*

*Od lat na swoją obwodnicę czeka Mszana Dolna, nadal jednak o tej inwestycji tylko się mówi. Stwierdzenie, że obwodnica jest miastu potrzebna, a będzie potrzebna coraz bardziej z uwagi na narastające natężenie ruchu kołowego, nie doczekało się żadnych działań zmierzających do realizacji tej inwestycji. Budowa ciągle jest w planach, a jako termin jej realizacji ciągle wyznacza się niesprecyzowaną przyszłość. Czy inwestycja ta jest ujęta w „Programie budowy dróg krajowych na lata 2011–2015”? Kiedy zostaną podjęte konkretne działania zmierzające do realizacji tego projektu?*

*O budowę obwodnicy od co najmniej dwudziestu pięciu lat stara się Limanowa. Budowa po raz kolejny zostanie odłożona na bliżej nieokreśloną przyszłość z powodu planów GDDKiA, która zdecydowała, że nie powstanie tam mała obwodnica. Zamiast małej miała powstać duża, jednak jest to przedsięwzięcie wymagające ogromnych nakładów finansowych, które z uwagi na to, że droga krajowa nr 28 nie jest drogą strategiczną dla państwa, nie zostaną poczynione, gdyż nie ma środków pieniężnych niezbędnych na ich pokrycie. Dlaczego GDDKiA wycofała się z pomysłu budowy*

*małej obwodnicy, która mogłaby choćby w części rozwiązać problemy mieszkańców Limanowej, i powróciła do planów budowy dużej obwodnicy, która nie rozwiąże ich wcale, bo nie ma na nią pieniędzy?*

*Bardzo proszę o szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi na powyższe pytania, jak również o interwencję Pana Ministra w ramach posiadanych środków i kompetencji, zmierzającą do realizacji wymienionych inwestycji.*

Tadeusz Skorupa

## Odpowiedź

Warszawa, 14 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę podczas 83. posiedzenia senatu RP w dniu 14 września br. w sprawie budowy drogi na odcinku Lubień – Rabka oraz obwodnicy dla Mszany Dolnej i Limanowej, przesłanego przy piśmie BPS/DSK-043-4003/11 z dnia 15 września 2011 r. uprzejmie przedstawiam poniższe informacje.

Resort infrastruktury prowadzi systematyczne działania związane z przygotowaniem i realizacją inwestycji drogowych. Działania w tym zakresie są zgodne z przepisami prawa, tj. ustawą z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194), ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227), rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 43, poz. 430 z późn. zm.).

Dokumentem programowym w sektorze infrastruktury jest Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia br. Zadania inwestycyjne w nim ujęte zostały podzielone na trzy grupy i umieszczone w załącznikach Nr 1, 1a i 2. Zgodnie z załącznikiem Nr 1 Programu, do realizacji w pierwszej kolejności ujęto zadania autostradowe oraz współfinansowane ze środków UE w ramach perspektywy finansowej 2007–2013. Natomiast realizacja zadań ujętych w załączniku Nr 1a uzależniona została od zapewnienia dodatkowych środków finansowych i z chwilą ich pozyskania będzie można przystąpić do ich kontynuacji. Dla zadań z załącznika Nr 2, w chwili tworzenia Programu zapewnienie finansowania było niemożliwe. Jednak dla większości z nich, w tym również dla zadania pn: „Przebudowa drogi S7 Lubień – Rabka” stworzono możliwość kontynuacji prac przygotowawczych w sposób, który w sytuacji pojawienia się dodatkowych środków pozwoli płynnie przejść w fazę realizacji.

Ponadto we wrześniu br. Centrum Unijnych Projektów Transportowych zakończyło proces weryfikacji i podpisywania 78 pre-umów z beneficjentami projektów kluczowych, zamieszczonych na Liście projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013. Podpisane pre-umowy obejmują także projekt pn: Budowa drogi ekspresowej S7, odcinek Lubień – Rabka.

Zgodnie z założeniami Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 będzie aktualizowany w 2012 roku. Wskazany zostanie wówczas zakres rzeczowy oraz niezbędne środki finansowe na lata 2014–2015. Podstawę rzeczową aktualizacji Programu będzie stanowiła między innymi lista zadań wskazanych w załączniku Nr 2 oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załączniku Nr 3. Warunkiem koniecznym jest aby inwestycja zgłoszona do realizacji w ramach Programu spełniała wymogi formalnoprawne. Jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020. W przypadku uzyskania przez kilka zadań takiej samej oceny, decydującym kryterium przesądzającym o wyborze do realizacji danego zadania będzie zakres współfinansowania danego zadania przez odpowiednią jednostkę samorządu terytorialnego.

W nawiązaniu do planów budowy obwodnicy Limanowej uprzejmie informuję, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczęła w 2003 r. przygotowanie dokumentacji niezbędnej do uzyskania decyzji administracyjnych niezbędnych do realizacji przedmiotowej inwestycji. Wówczas do realizacji przewidywana była koncepcja całkowitego obejścia miasta. Ze względu na brak możliwości zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych w 2004 r. powstała koncepcja budowy „małej” obwodnicy, która omijałaby tylko ściśle centrum. Z uwagi na zmiany przepisów, w szczególności w zakresie oddziaływania inwestycji na środowisko zaszła konieczność zmiany przygotowanej dokumentacji. Powstałe opracowania były przedmiotem obrad Komisji Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych, która w dniu 25 czerwca 2009 r. nie rozstrzygnęła jednoznacznie, który wariant należy rozpatrywać w dalszych opracowaniach jako preferowany. Zaznaczyła, że należy zastanowić się nad dużą obwodnicą Limanowej, która rozwiąże wszystkie problemy ruchowe i środowiskowe w sposób globalny. Jednak zawarte w protokole KOPI nr 23/2009 z dnia 22 lipca 2009 r. wytyczne nie były możliwe do zrealizowania w ramach umowy nr I/46/DI-15/2007 z dnia 25.01.2007 r. Przede wszystkim umowa nie przewidywała rozpatrywania przebiegu trasy „dużej obwodnicy” jako racjonalnego wariantu alternatywnego dla „małej obwodnicy” w rozumieniu ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. nr 199, poz. 1227)*. Wprowadzenie do dokumentacji projektowej opracowania materiałów dla „dużej obwodnicy” stanowiłoby istotną zmianę postanowień umowy nr I/46/DI-15/2007 z dnia 25.01.2007 r. i byłoby niezgodne z ustawą Prawo zamówień publicznych. W związku z powyższym władze Limanowej wraz z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad podjęły decyzję o przystąpieniu do realizacji prac przygotowawczych związanych z koncepcją budowy całkowitego obejścia miasta.

Ponadto informuję, iż w planach inwestycyjnych GDDKiA dotyczących drogi krajowej Nr 28 ujęta jest również budowa obwodnicy Mszany Dolnej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Pani Minister!*

*Brak koncepcji rozwoju szkolnictwa zawodowego w Polsce to jeden z najpoważniejszych grzechów III Rzeczypospolitej. Do 1989 r. najwięcej młodzieży kształciło się w nurcie szkolnictwa zasadniczego zawodowego, które oferowało przygotowanie zawodowe o wąskim profilu oraz mały zakres kształcenia ogólnego. Od początku lat dziewięćdziesiątych zasadnicze szkoły zawodowe zaczęto likwidować. Najważniejszym tego powodem był upadek lub restrukturyzacja zakładów prowadzących szkoły przyzakładowe i niezrozumiała dla mnie ideologiczna niechęć do tego typu edukacji, którą nieustannie uznano za relikt PRL. Jednocześnie wzrastała liczba techników, a także liceów ogólnokształcących, z których część powstawała na bazie szkół zawodowych.*

*Znacznemu ilościowemu ograniczeniu szkolnictwa zawodowego nie towarzyszyła praca nad jego modernizacją i tworzeniem nowych mechanizmów powiązania z gospodarką. Brak całościowych reform w szkolnictwie zawodowym wynikał nie tylko z braku jasnej docelowej wizji tego rodzaju edukacji, ale także z bardzo niskich nakładów finansowych na całą oświatę. A szkolnictwo zawodowe było i jest droższe niż szkolnictwo ogólnokształcące.*

*Zgodnie z założeniami rozpoczętej w 1999 r. reformy systemu edukacji szkolnictwo ponadgimnazjalne, w tym zawodowe, przekazano w gestię powiatu. Zakładano upowszechnienie kształcenia ogólnego i ograniczenie szkolnictwa stricte zawodowego. Utworzono nowy rodzaj szkół, to jest trzyletnie licea profilowane, mające zapewniać kształcenie „ogólnozawodowe”. Władze oświatowe liczyły na to, że nastąpi odejście od specjalistycznego kształcenia zawodowego na etapie szkoły w kierunku edukacji ustawicznej w miarę potrzeb już w toku pracy zawodowej. Jednocześnie system kształcenia ustawicznego nie stał się przedmiotem zainteresowania reformatorów i w efekcie mamy to, co mamy – brak dobrze zorganizowanego i dostosowanego do potrzeb rynku systemu edukacji zawodowej.*

*Przypominam te fakty w kontekście ostatnich oszczędnościowych decyzji rządu, których ofiarą znowu padła edukacja zawodowa. Zwrócili mi na to uwagę rzemieślnicy, którzy zgłosili się do mojego biura senatorskiego z prośbą, abym w tej sprawie interweniowałem w ministerstwie. Dowiedziałem się od nich, że od początku bieżącego roku są kłopoty z refundowaniem kosztów związanych z praktyczną nauką uczniów zawodowych u pracodawców. Moi goście, owi rzemieślnicy, oświadczyli, że jeśli to się nie zmieni, jeśli nie otrzymają pieniędzy za praktyczne nauczanie zawodu, wraz z nowym rokiem szkolnym nie będą podpisywali umów dotyczących praktycznej nauki zawodu. Z kolei z jednego z listów, jaki otrzymałem od wyborców, dowiedziałem się, że „oszczędnościowa kosa ministra Rostowskiego obciąła również środki na staże dla absolwentów”.*

*W związku z tym zwracam się do Pani Minister Katarzyny Hall z dwoma pytaniami. Czy w ministerstwie pracuje się wreszcie nad nowoczesną koncepcją szkolnictwa zawodowego w Polsce? Jakie decyzje podejmie ministerstwo, aby rzemieślnicy podjęli się praktycznej nauki zawodu i nie zbojkotowali umów w nowym roku szkolnym?*

Henryk Stokłosa



## Odpowiedź

Warszawa, 2011.09.29

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie (znak: BPS/DSK-043-4004/11) złożone przez Senatora RP Henryka Stokłosę podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r. uprzejmie wyjaśniam.

Przyjęta przez Sejm z inicjatywy poselskiej ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw jest zbieżna z propozycjami zmian, które przygotowywało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Zmiany wprowadzane przez tę ustawę przyczynią się do lepszego przygotowania absolwentów szkolnictwa zawodowego do wymogów gospodarki i potrzeb pracodawców. Zwiększy to szanse młodych ludzi na odnalezienie się na rynku pracy, rozszerzy możliwości zatrudnienia i zminimalizuje ich udział w populacji bezrobotnych. 7 września br. ww. ustawę podpisał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z tym 16 września br. do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych zostały przekazane projekty aktów wykonawczych – rozporządzeń przygotowanych przez resort edukacji. Konkretyzują one zapisy ustawy i obejmują m.in. modyfikację klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, tzw. klasyfikacji zawodów „szkolnych”, polegającą na porządkowaniu, tj. grupowaniu i integrowaniu zawodów, w których kształci się w systemie oświaty. W zawodach tych zostały wyodrębnione i nazwane kwalifikacje, które będą potwierdzane w ramach egzaminów zewnętrznych. Nabycie kwalifikacji będzie udokumentowane świadectwem wydanym przez okręgową komisję egzaminacyjną, po zdaniu przez ucznia (lub słuchacza) egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie w zakresie danej kwalifikacji. Konsekwencją zmodyfikowanej klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego jest nowa podstawa programowa kształcenia w zawodach, która zostanie wydana jako jeden akt prawny. Będzie ona opisywać kwalifikacje jako zasób wiadomości, umiejętności i postaw wyodrębniony z określonego zawodu, pozwalający na samodzielne wykonywanie zadań zawodowych. Opis kwalifikacji wyodrębnionych w zawodach będzie stanowić jednocześnie standard wymagań egzaminacyjnych.

Uelastycznieniu systemu kształcenia zawodowego oraz podniesieniu jego jakości będą służyć także zmiany w egzaminowaniu, polegające na oddzielnym potwierdzeniu przez ucznia w procesie kształcenia każdej wyodrębnionej w zawodzie kwalifikacji i uzyskaniu przez niego dokumentu w postaci świadectwa potwierdzającego daną kwalifikację. Po potwierdzeniu wszystkich wyodrębnionych kwalifikacji w zawodzie absolwent szkoły uzyska – jak dotychczas – dyplom zawodowy oraz suplement do dyplomu, opisujący szczegółowo nabytą wiedzę, umiejętności i kompetencje, wydawany w języku polskim i angielskim. Istotnym celem przygotowywanych regulacji jest, tak jak we wspomnianej powyżej ustawie, uelastycznienie i poszerzenie oferty kształcenia zawodowego oraz ukształtowanie jej w odpowiedzi na potrzeby pracodawców i pracobiorców. Służyć ma temu umożliwienie szkołom zawodowym i placówkom prowadzenia kwalifikacyjnych kursów zawodowych, pozwalających uzyskać pełne kwalifikacje w zawodach ujętych w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, lecz w szybszym i bardziej elastycznym trybie, dostosowanym do indywidualnych potrzeb osób dorosłych. Kształcenie w tej formie odbywać się będzie zgodnie z podstawą programową dla zawodu i kończyć się zewnętrznym egzaminem potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie. Rozwiązania takie zapewniają odpowiedni poziom jakości kursów.

Rozporządzenia zawierające wszystkie opisane powyżej rozwiązania wejdą w życie z dniem 1 września 2012 r.

W odniesieniu do refundacji pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom, uprzejmie informuję, że system kształcenia zawodowego młodzieży obejmuje różne formy. Nauka zawodu realizowana na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, zawartej pomiędzy młodocianym pracownikiem a pracodawcą, jest tylko jedną z nich. Jak wynika z danych gromadzonych w Systemie Informacji Oświatowej, w roku szkolnym 2010/2011 uczniowie techników stanowili około 33% uczniów szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży. Około 11% młodzieży uczęszczającej do szkół ponadgimnazjalnych stanowili uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, którzy praktyczną naukę zawodu realizowali w warsztatach szkolnych lub centrach kształcenia praktycznego, natomiast uczniowie zasadniczych szkół zawodowych będący jednocześnie młodocianymi pracownikami stanowili około 9% populacji w młodzieżowych szkołach ponadgimnazjalnych. Na kształcenie wszystkich uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie zawodowe przeznaczane są co roku większe środki. Od roku 2009 sukcesywnie wzrasta waga  $P_8$  na kształcenie zawodowe stosowana przy obliczaniu części oświatowej subwencji ogólnej – 0,15 do 0,19.

Należy także podkreślić, że pracodawcy zatrudniający młodocianych pracowników na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego otrzymują pomoc w dwojakiej postaci. Oprócz refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników i składek na ubezpieczenia społeczne, wypłacanej pracodawcom przez Ochotnicze Hufce Pracy na podstawie przepisów prawa pracy, otrzymują oni także dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianego pracownika wypłacane po zakończeniu nauki i zdaniu przez niego odpowiedniego egzaminu zawodowego. Dofinansowanie to wypłacane jest pracodawcom na podstawie umowy art. 70b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Od roku 2009 środki na ten cel pochodzą z Funduszu Pracy, którego dysponentem jest Minister Pracy i Polityki Społecznej. Przekazywane są na rachunek bankowy urzędu wojewódzkiego, a następnie wojewodowie dokonują podziału na poszczególne gminy, które przekazują środki pracodawcom zgodnie ze złożonymi przez nich wnioskami. Wysokość tych środków oraz ich podział na poszczególne województwa określane są na podstawie przekazywanych przez kuratoria oświaty i urzędy wojewódzkie informacji o prognozowanej liczbie młodocianych pracowników, którzy w danym roku budżetowym ukończą kształcenie i przystąpią do egzaminów. Ministerstwo Edukacji Narodowej ściśle współpracuje z resortem pracy przy określaniu środków na dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych pracowników. Środki na wypłatę tego dofinansowania w roku 2011 zostały zabezpieczone w Funduszu Pracy w wysokości odpowiadającej prognozom otrzymanym z wszystkich województw, tj. w wysokości 303 mln 930 tys. zł (dla porównania w roku 2009 na realizację dofinansowania przeznaczono 210 mln zł).

Nie oznacza to jednak, że Minister Edukacji Narodowej nie podejmuje żadnych działań dotyczących problemów z wypłatą przez Ochotnicze Hufce Pracy refundacji wynagrodzeń młodocianych pracowników. Jeszcze w lutym br., po otrzymaniu pierwszych sygnałów o wstrzymaniu wypłat refundacji, do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, któremu podlegają Ochotnicze Hufce Pracy, zostało wystosowane pismo z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Minister Edukacji Narodowej kilkakrotnie ponawiał pytania o sytuację pracodawców oczekujących na refundację – 6 maja br. resort pracy poinformował, że Minister Pracy i Polityki Społecznej 13 kwietnia br. wystąpił o wyrażenie zgody przez Ministra Finansów na dokonanie zwiększenia w planie finansowym Funduszu Pracy wydatków na realizację umów w sprawie refundacji pracodawcom kosztów wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń młodocianych pracowników kształcących się w zawodach wysoce deficytowych na rynku pracy i uczestników Ochotniczych Hufców Pracy. Według informacji uzyskanych w dniu 26 maja br. w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, plan finansowy Funduszu Pracy został zwiększony o 80 mln zł przeznaczonych na realizację ww. umów w sprawie refundacji. W związku z tym Ochotnicze Hufce Pracy zostały zobowiązane do uruchomienia wstrzymanych wypłat na refundację.

Z informacji przekazanych przez resort pracy w sierpniu i wrześniu br. wynika, że Minister Pracy wystąpił w dniu 17 czerwca do Ministra Finansów o kolejne zwiększenie środków na wypłatę refundacji o 73,1 mln. W dniu 30 czerwca br. Sejmowa Komisja Finansów Publicznych pozytywnie zaopiniowała ten wniosek. Po uzyskaniu zgody Ministra Finansów na zwiększenie planu finansowego Funduszu Pracy rozpoczęto, w kolejności składanych wniosków, podpisywanie przez Ochotnicze Hufce Pracy umów o refundację z kolejnymi pracodawcami, którzy zatrudnili młodocianych pracowników od 1 września 2010 roku oraz z pracodawcami, którzy zatrudniają młodocianych od 1 września 2011 r.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mirosław Sielatycki

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

*Panie Ministrze!*

*Polski system prawny nie sprzyja przedsiębiorczości i przedsiębiorcom. Pod względem przychylności dla przedsiębiorców Polska jest na 72. miejscu na świecie. Pod względem prawa podatkowego i stopnia jego skomplikowania jesteśmy na miejscu 121. i nawet dwadzieścia dwa kraje afrykańskie wyprzedzają nas pod tym względem. Ustawa o podatku od osób fizycznych była nowelizowana sto dziewięćdziesiąt jeden razy. Aby uzyskać u nas pozwolenie na budowę, trzeba czekać średnio ponad trzysta trzydzieści jeden dni. W Czechach, Niemczech, a nawet na Białorusi formalności związane z budową załatwia się trzy razy krócej. W Polsce, by ruszyć z budową, trzeba sporządzić trzydzieści dwa dokumenty. Po co? Właśnie takie pytanie zadała mi jedna z mieszkanek mojego okręgu wyborczego. W liście skierowanym do biura senatorskiego opisuje swoje zmagania z biurokracją.*

*„Mam niewielki, ale własny domek w... – tu nie wymienię nazwy miejscowości na prośbę autorki listu. Pokryty jest eternitem, który postanowiłam zamienić na inne pokrycie dachowe. Udałam się do Urzędu Miasta, aby skorzystać z programu utylizacji eternitu. Tam dowiedziałam się, że zajmuje się tym tylko jedna firma i muszę poczekać do przyszłego roku. Mogę jednak przy pomocy kolejnej firmy zdjąć go i bezpiecznie składować, ale w tej sprawie muszę pójść do starostwa. Poszłam więc do starostwa i tam dowiedziałam się, że takiej czynności nie może wykonać byle «budowlaniec», którego już sobie załatwiłam, lecz tylko odpowiednia – wskazana przez starostwo – firma. Na pytanie «jaka?» otrzymałam całą listę. Po jej przejrzeniu okazało się, że tylko jedna firma znajduje się w moim mieście. Poszłam do jej właściciela. Potraktował mnie jak głupią blondynkę i zaśpiewał taką cenę, że szczeka mi opadła. Siadłam więc do telefonu i zaczęłam dzwonić po wszystkich firmach z listy, które znajdowały się w promieniu stu kilometrów od mojego miasta. Znalazłam taką w Obornikach i przystąpiłam do zbierania odpowiednich dokumentów. Zabrało mi to kolejne kilka tygodni. Ze stertą papierzyśk udałam się do odpowiedniego wydziału starostwa. Tam bardzo uprzejma urzędniczka na widok mojej teczki z dokumentami zareagowała słowami, po których ciarki przeszły mi po plecach. «Na oko widzę, że ma pani tego za mało». Po obejrzeniu okazało się, że brakuje mi jeszcze kilku zaświadczeń, między innymi projektu, który musi zrobić uprawniony do tego «budowlaniec» (znowu wydatek). Pokornie zapisywałam zaświadczenia, jakie mam jeszcze zebrać do czasu, gdy pani urzędniczka zakomunikowała mi, że wszystko to muszę mieć w czterech egzemplarzach dla czterech wydziałów starostwa, które muszą wiedzieć o moim nowym dachu. Przy czym nie mogą to być proste kopie, lecz dokumenty, każdy oddzielnie poświadczony przez owego «budowlanica», którego muszę dodatkowo opłacić. Spojrzałam na komputer pani urzędniczki i zapytałam mocno zdenerwowana: «czy nie mogłaby pani zeskanować moich dokumentów, potwierdzić ich wiarygodność i rozesać po owych wydziałach?» Odparła, że nie ma skanera, a gdyby nawet miała, to i tak by to nic nie dało, bo takie są przepisy. Wróciłam do domu i napisałam list do Pana. Niech Pan, Panie Senatorze, coś z tym zrobi».*

*Zrobić mogę jedno. Mogę namówić starostów, by kupili kilka skanerów – jeden kosztuje około dwustu złotych – i wygłosiwszy to oświadczenie, zainspirować ministra infrastruktury do popracowania nad likwidacją idiotycznych przepisów.*

*Cztery lata temu Platforma Obywatelska obiecała zająć się odbiurokratyzowaniem prawa gospodarczego. Obiektywnie muszę przyznać, że trochę poprawiono sytuację, ale ciągle – jak wynika z listu – za mało.*

*Tymczasem biurokracja zwłaszcza w sferze budownictwa ma poważne skutki gospodarcze. Polskie przedsiębiorstwa wykazały w pierwszym półroczu tego roku 56 miliardów zł zysku, a inwestycji prywatnych jest bardzo mało, bo przedsiębiorcy chcą stabilizacji, chcą pewności i nie tylko obawiają się perturbacji makroekonomicznych, ale także nie mają czasu na to, aby przez*

rok kompletować papiery. Trzeba to uprościć jak najszybciej! Z własnie takim apelem zwracam się do pana, Panie Ministrze Grabarczyk.

Przeczytałem w którymś ze specjalistycznych czasopism oceny międzynarodowych ekspertów dotyczące polskiej gospodarki. Twierdzą oni, że jej odbiurokratyzowanie mogłoby spowodować wzrost gospodarczy na poziomie nawet dziesięciu procent. Wymaga to jednak odwagi i determinacji w łamaniu biurokratycznych barier, które ciągle tkwią w mentalności urzędników, zwłaszcza tych z urzędów centralnych. Mam nadzieję, że nowy rząd, który powstanie po wyborach, poradzi sobie z tym problemem.

Henryk Stokłosa

### Odpowiedź

Warszawa, 14 października 2011 r.

Szanowny Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Henryka Stokłosę podczas 83. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 września 2011 r. w sprawie biurokracji związanej z wymianą dachu wykonanego z eternitu, przekazane przez Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przy piśmie z dnia 15 września br. znak: BPS/DSK-043-4005/11 uprzejmie wyjaśniam, iż odnośnie do utylizacji wyrobów zawierających azbest to zgodnie z *Programem Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032* gminy opracowują lokalne programy usuwania azbestu. Mogą w tych programach dowolnie ustalać zasady udzielania wsparcia mieszkańcom swojej gminy, w dużej mierze uzależnione od skuteczności starań o pozyskanie środków finansowych z funduszy ochrony środowiska i programów unijnych lub wygospodarowanych z własnego budżetu.

Wyroby zawierające azbest podlegają inwentaryzacji, której wyniki osoba fizyczna powinna przekazać właściwemu wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta. Wzór *Informacji o wyrobach zawierających azbest* został określony w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 13 grudnia 2010 r. w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania wyrobów zawierających azbest oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których były lub są wykorzystywane wyroby zawierające azbest (Dz.U. z 2011 r. Nr 8, poz. 31).

Właściciele nieruchomości dotyczy obowiązek przeprowadzenia kontroli stanu wyrobów zawierających azbest, a jej wyniki powinni zapisać w *Ocenie stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest*, której wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 2 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobów i warunków bezpiecznego użytkowania i usuwania wyrobów zawierających azbest (Dz.U. z 2004 r. Nr 71, poz. 649 i Dz.U. z 2010 r. Nr 162, poz. 1089).

Obowiązek wypełnienia ww. dokumentów spoczywa na właścicielu nieruchomości, który pierwszy z dokumentów (inwentaryzacje) powinien złożyć w urzędzie gminy. Rzetelna inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest na terenie gminy jest podstawą do ubiegania się przez gminę o pozyskanie zewnętrznego wsparcia finansowego na usuwanie wyrobów zawierających azbest.



Pozostałe obowiązki wskazane w wymienionych rozporządzeniach dotyczą wykonawców prac polegających na usuwaniu wyrobów zawierających azbest.

Natomiast, jeżeli chodzi o biurokrację związaną z wymianą dachu wykonanego z eternitu, to zgodnie z generalną zasadą wyrażoną w art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2010 r., Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.) roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, z zastrzeżeniem art. 29–31.

Przez roboty budowlane należy rozumieć, zgodnie z definicją ustawową zawartą w art. 3 pkt 7 ww. ustawy, budowę, a także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego.

Z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę została wyłączona budowa obiektów wymienionych w art. 29 ust. 1 ww. ustawy oraz roboty budowlane określone w przepisie art. 29 ust. 2 ustawy Prawo budowlane. Wśród ww. wyjątków przewidziano możliwość wykonywania robót budowlanych polegających na remoncie istniejących obiektów i urządzeń budowlanych, z wyjątkiem obiektów wpisanych do rejestru zabytków – art. 29 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy.

Definicję remontu zawiera przepis art. 3 pkt 8 ww. ustawy, zgodnie z którą jest nim wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a nie stanowiących bieżącej konserwacji, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym.

Wykonywanie wskazanych powyżej robót budowlanych wymaga jedynie zgłoszenia właściwemu organowi administracji architektoniczno-budowlanej (art. 30 ust. 1 ww. ustawy). W zgłoszeniu należy określić rodzaj, zakres i sposób wykonywania robót budowlanych oraz termin ich rozpoczęcia. Do zgłoszenia należy dołączyć oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane (składane pod rygorem odpowiedzialności karnej) oraz w zależności od potrzeb, odpowiednie szkice lub rysunki, a także pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrębnymi przepisami – art. 30 ust. 2 ustawy Prawo budowlane.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 30 ust. 7 ustawy Prawo budowlane właściwy organ może nałożyć w drodze decyzji, o której mowa w art. 30 ust. 5, obowiązek uzyskania pozwolenia na wykonanie określonego obiektu lub robót budowlanych objętych obowiązkiem zgłoszenia, jeżeli ich realizacja może naruszać ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub może spowodować:

- 1) zagrożenie bezpieczeństwa ludzi lub mienia,
- 2) pogorszenie stanu środowiska lub stanu zachowania zabytków,
- 3) pogorszenie warunków zdrowotno-sanitarnych,
- 4) wprowadzenie, utrwalenie bądź zwiększenie ograniczeń lub uciążliwości dla terenów sąsiednich.

Ponadto przedsięwzięcia, które wymagają przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, oraz przedsięwzięcia wymagające przeprowadzenia oceny oddziaływania na obszar Natura 2000, zgodnie z art. 59 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, mogą zostać zrealizowane jedynie na podstawie pozwolenia na budowę – art. 29 ust. 3 ustawy Prawo budowlane.

Do wniosku o pozwolenie na budowę, zgodnie z art. 33 ust. 2 ustawy Prawo budowlane, należy dołączyć:

- 1) cztery egzemplarze projektu budowlanego wraz z opiniami, uzgodnieniami, pozwoleniami i innymi dokumentami wymaganymi przepisami szczególnymi oraz zaświadczeniem, o którym mowa w art. 12 ust. 7, aktualnym na dzień opracowania projektu; nie dotyczy to uzgodnienia i opiniowania przeprowadzanego w ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko albo oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000;

- 2) oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane;

3) decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, jeżeli jest ona wymagana zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;

3a) pozwolenie, o którym mowa w art. 23 i art. 23a ustawy z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej, jeżeli jest ono wymagane;

4) w przypadku obiektów zakładów górniczych oraz obiektów usytuowanych na terenach zamkniętych i terenach, o których mowa w art. 82 ust. 3 pkt 1, postanowienie o uzgodnieniu z organem administracji architektoniczno-budowlanej, o którym mowa w art. 82 ust. 2, projektowanych rozwiązań w zakresie:

a) linii zabudowy oraz elewacji obiektów budowlanych projektowanych od strony dróg, ulic, placów i innych miejsc publicznych,

b) przebiegu i charakterystyki technicznej dróg, linii komunikacyjnych oraz sieci uzbrojenia terenu, wyprowadzonych poza granice terenu zamkniętego, portów morskich i przystani morskich, a także połączeń tych obiektów do sieci użytku publicznego;

5) w przypadku obiektów handlowych zezwolenie, o którym mowa w art. 3 ustawy z dnia 11 maja 2007 r. o tworzeniu i działaniu wielkopowierzchniowych obiektów handlowych (Dz.U. Nr 127, poz. 880). Przy czym, prawdopodobnie dokumenty wymienione w punktach: 3a, 4 i 5, w tym konkretnym przypadku nie będą potrzebne.

Zgodnie z art. 34 ust. 2 ww. ustawy zakres i treść projektu budowlanego powinny być dostosowane do specyfiki i charakteru obiektu oraz skomplikowania robót budowlanych.

Projekt budowlany, stosownie do treści art. 34 ust. 3 ustawy – Prawo budowlane, powinien zawierać:

- 1) projekt zagospodarowania działki lub terenu, sporządzony na aktualnej mapie, obejmujący: określenie granic działki lub terenu, usytuowanie, obrys i układy istniejących i projektowanych obiektów budowlanych, sieci uzbrojenia terenu, sposób odprowadzania lub oczyszczania ścieków, układ komunikacyjny i układ zieleni, ze wskazaniem charakterystycznych elementów, wymiarów, rzędnych i wzajemnych odległości obiektów, w nawiązaniu do istniejącej i projektowanej zabudowy terenów sąsiednich;
- 2) projekt architektoniczno-budowlany, określający funkcję, formę i konstrukcję obiektu budowlanego, jego charakterystykę energetyczną i ekologiczną oraz proponowane niezbędne rozwiązania techniczne, a także materiałowe, ukazujące zasady nawiązania do otoczenia, a w stosunku do obiektów budowlanych, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 4 – również opis dostępności dla osób niepełnosprawnych;
- 3) stosownie do potrzeb:
  - a) oświadczenia właściwych jednostek organizacyjnych o zapewnieniu dostaw energii, wody, ciepła i gazu, odbioru ścieków oraz o warunkach przyłączenia obiektu do sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych, elektroenergetycznych, telekomunikacyjnych oraz dróg lądowych,
  - b) oświadczenie właściwego zarządcy drogi o możliwości połączenia działki z drogą publiczną zgodnie z przepisami o drogach publicznych;
- 4) w zależności od potrzeb, wyniki badań geologiczno-inżynierskich oraz geotechniczne warunki posadowienia obiektów budowlanych.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że to inwestor samodzielnie decyduje o zakresie oraz rodzaju robót budowlanych jakie zamierza wykonać w danym obiekcie budowlanym, natomiast organem uprawnionym do kwalifikacji tych robót budowlanych oraz wskazania procedury właściwej dla ich realizacji są właściwe miejscowo organy administracji architektoniczno-budowlanej. To do nich należy obowiązek rozstrzygnięcia kwestii czy planowane przez inwestora, w tym przypadku właścicielkę domu, roboty budowlane mogą być zrealizowane w procedurze zgłoszenia czy też wymagają uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę.

Opracowanie projektu budowlanego oraz uzyskanie wymaganych opinii, uzgodnień i sprawdzeń rozwiązań projektowych w zakresie wynikającym z przepisów należy do podstawowych obowiązków projektanta – zgodnie art. 20 ust. 1 ustawy Prawo budowlane. Do projektu budowlanego projektant dołącza oświadczenie o sporządzeniu

projektu budowlanego zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej (art. 20 ust. 4 ustawy Prawo budowlane). Projektant jest twórcą projektu, odpowiada za jego zawartość, w tym również za wymagane do niego załączniki, to jego podpis na projekcie budowlanym jest wystarczający dla wiarygodności zawartych w nim dokumentów oraz jest osobą właściwą do uwierzytelnienia poszczególnych części swojego opracowania.

Ilość egzemplarzy projektu budowlanego wymagana przy składaniu wniosku o pozwolenie na budowę wynika bezpośrednio z przepisów ustawy Prawo budowlane, dlatego też naturalne i oczywiste jest, że projektant podejmujący się odpłatnego wykonania projektu budowlanego zobowiązuje się wykonać co najmniej 4 egzemplarze projektu budowlanego, które są wymagane do wniosku o pozwolenie na budowę. Ewentualnie większa, niż wymagana przepisami prawa ilość egzemplarzy projektu budowlanego, powinna być przedmiotem uzgodnień w odpowiedniej umowie zawartej pomiędzy projektantem a inwestorem.

Tak więc mając na uwadze powyższe oraz sytuację opisaną przez Pana Senatora należy stwierdzić, że jedynymi dokumentami, które bezpośrednio musi uzyskać lub wytworzyć inwestor są: oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane oraz decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, jeżeli jest ona wymagana zgodnie z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Inwestor składając wniosek o pozwolenie na budowę załącza ww. dokumenty oraz wspomniany wcześniej projekt budowlany o odpowiedniej zawartości, formie oraz ilości egzemplarzy opracowany przez projektanta.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Janusz Żbik  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

*Panie Ministrze!*

*Mimo wyborczych obietnic Platformy Obywatelskiej sprzed czterech lat, mimo pracy komisji sejmowej „Przyjazne Państwo”, mimo wielu nowych ustaw i nowelizacji, ciągle jeszcze w polskim prawie funkcjonuje wiele absurdów i biurokratycznych barier. Co więcej, w miejsce usuniętych przez prawodawców pojawiają się nowe, głównie w tak zwanym prawie powielaczowym, czyli w rozporządzeniach ministrów, które najczęściej powstają poza kontrolą parlamentu. Tę gorzką refleksję sprowokował tym razem minister rolnictwa, który wydał wytyczne w sprawie sposobu szacowania szkód rolniczych zawierające przepisy uniemożliwiające rolnikom składanie wniosków o pomoc. Zwrócił mi na to uwagę jeden z rolników gospodarujących w Dolinie Noteci, który w liście do mnie pisze, co następuje.*

*„Przy zgłaszaniu szkód nakazuje mi się w oświadczeniu podawać cenę uzyskaną lub prognozowaną w roku szkody w produkcji zwierzęcej bez możliwości informowania o wielkości sprzedaży, którą komisja przyjmuje na poziomie średniej z trzech lat, nawet w przypadku zaniechania lub znaczącego obniżenia poziomu produkcji w roku powstania szkody. Uzasadnia się to wymogami związanymi z programem komputerowym, tak jakby urzędnicy byli niewolnikami komputera, a nie odwrotnie. Moim zdaniem – pisze ów rolnik – jako produkcję winno się przyjmować produkcję sprzedaną, a nie wartość łąk i zielonek w plonie głównym, które przeznacza się na paszę, a sprzedaż jest realizowana w postaci mleka lub żywca. Licząc oddzielnie zielonki i zboża paszowe oraz żywiec i mleko, powiększam sztucznie wartość produkcji mojego gospodarstwa, wartość produkcji. Łącząc wartość produkcji zwierzęcej liczonej po wyższych w 2011 r. cenach bez uwzględnienia bardzo wysokich kosztów produkcji roślinnej, która przeznaczana jest na paszę, a w której powstały wysokie straty, trudno uzyskać limit 30% strat, który warunkuje uzyskanie kredytu kłękowego. W takiej sytuacji ja i moi sąsiedzi, mimo rażącego pogorszenia stanu finansowego gospodarstwa, nie możemy skorzystać z kredytu, który nam się należy”.*

*Mój wyborca, który jest właścicielem gospodarstwa i prowadzi pełną księgowość, ilustruje dalej ten ministerialny bubel prawnym konkretnym wyliczeniem. Strata na produkcji liczona według wytycznych ministerstwa rolnictwa wyniosła w jego gospodarstwie 21%, podczas gdy strata rzeczywista po uwzględnieniu kosztów produkcji wyniosła 82%.*

*Zwracam się do zatem Pana Ministra Marka Sawickiego z pytaniem, co ma zamiar zrobić z tym niezbyt mądrym przepisem. Proponuję, aby, po pierwsze, umożliwić osobom prawnym oraz innym rolnikom prowadzącym pełną księgowość ustalanie wielkości produkcji i kosztów na podstawie danych księgowych, co powinno być podstawą do ustalenia straty finansowej. Po drugie, ustalić w pozostałych gospodarstwach ze względu na specyfikę roku 2011, kiedy są wyższe ceny na produkty, rozliczenia strat tylko w produkcji, w której one występują bez uwzględnienia produkcji w całym gospodarstwie albo obliczać stratę w gospodarstwach tych rolników w oparciu o przychody ze sprzedaży i koszty produkcji.*

Henryk Stokłosa

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.30

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanym, przy piśmie z dnia 15 września 2011 r. znak BPS/DSK-043-4006/11, oświadczeniem złożonym przez senatora Henryka Stokłosę podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r. – uprzejmie Pana Marszałka informuję, że pomoc udzielana producentom rolnym, w tym również pomoc na wznowienie produkcji rolnej w związku z wystąpieniem szkód w gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej spowodowanych niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi, od dnia akcesji musi być zgodna z przepisami rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1857/2006 w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu w odniesieniu do pomocy państwa dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność związaną z wytwarzaniem produktów rolnych oraz zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 70/2001. Stosownie do postanowień tego rozporządzenia możliwe jest udzielanie pomocy na zrekompensowanie strat w roślinach lub zwierzętach, spowodowanych niekorzystnymi zjawiskami klimatycznymi, które mogą być porównane do klęski żywiołowej tj. które niszczą ponad 30% średniej rocznej produkcji danego rolnika z ubiegłych 3 lat lub średniej z 3 lat opartej na okresie 5 ubiegłych lat, z wyłączeniem wartości najwyższej i najniższej. Ponadto zgodnie z art. 11 rozporządzenia 1857/2006 kwotę obniżenia dochodu w związku z wystąpieniem niekorzystnego zjawiska klimatycznego oblicza się przez odjęcie:

a) wyniku pomnożenia ilości produktu wyprodukowanego w roku, w którym wystąpiło niekorzystne zjawisko klimatyczne przez średnią cenę sprzedaży otrzymaną w tym roku

od:

b) wyniku pomnożenia średniej rocznej ilości wyprodukowanej w okresie ubiegłych trzech lat (lub średniej z trzech lat opartej na okresie pięciu ubiegłych lat, z wyłączeniem wartości najwyższej i najniższej) przez otrzymaną średnią cenę sprzedaży.

Powyższa kwota może zostać zwiększona o koszty poniesione przez rolnika z powodu niezbrania plonów w wyniku niekorzystnego zjawiska oraz obniżona o każdą kwotę otrzymaną w ramach systemu ubezpieczeń oraz o koszty nieponiesione z powodu pojawienia się niekorzystnych zjawisk klimatycznych.

Obliczenia powyższych strat należy dokonać na poziomie indywidualnego gospodarstwa.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania prawne, w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121, z późn. zm.) stanowi się, że pomoc w formie dopłat do oprocentowania preferencyjnych kredytów na wznowienie produkcji może być udzielona gdy wysokość poniesionej szkody m.in. w uprawach rolnych i zwierzętach gospodarskich – przekracza 30% średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiły szkody, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej wielkości produkcji ustalonej na podstawie danych rachunkowych lub dokumentów potwierdzających wielkość prowadzonej produkcji rolnej w tym gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej, a w przypadku braku takich danych lub dokumentów – na podstawie danych o średniej wielkości produkcji rolnej publikowanych przez jednostki doradztwa rolniczego, urzędy statystyczne lub Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Jarosław Wojtowicz



### **Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

*skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka*

*W dniu 9 sierpnia 2011 r. skierowałem do pana ministra oświadczenie dotyczące budowy obwodnicy Wielunia, ale także zaplanowanego od lat remontu obwodnicy Zduńskiej Woli oraz oczekiwanej przez mieszkańców miasta, a szczególnie kolejarskiej dzielnicy Karsznice, budowy łącznika pomiędzy węzłem planowanej drogi S8 w Marzeninie a drogą krajową nr 12/14.*

*Z przykrością stwierdzam, że pana odpowiedź z 23 sierpnia nie zawiera informacji dotyczącej niezbędnego remontu obwodnicy w Zduńskiej Woli. Uprzejmie proszę o uzupełnienie odpowiedzi.*

*Odnosząc się do pana odpowiedzi w sprawie łącznika pomiędzy drogą S8 i drogą krajową nr 12/14, stwierdzę, że trudno mi się zgodzić z pana tezą, z której wynika, że połączenie dróg o znaczeniu krajowym powinno być zrealizowane przez samorzady poprzez budowę dróg gminnych.*

*Uprzejmie proszę o informację, co musiałoby się stać, aby było możliwe wybudowanie łącznika w ramach budowy dróg krajowych, co należałoby uczynić, by projekt budowy tej drogi włączyć do projektów realizowanych przez ministra infrastruktury i uczynić go realnym. Jestem przekonany, że minister znajdzie rozwiązanie palącego problemu, tak by procedury formalne nie były przeszkodą w zrealizowaniu słusznego oczekiwania obywateli.*

Marek Trzciński

### **Odpowiedź**

Warszawa, 29 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 15 sierpnia 2011 r., znak BPS/DSK-043-4007/11, przy którym przekazano tekst oświadczenia senatora Marka Trzcińskiego wygłoszonego podczas 83. posiedzenia Senatu RP dotyczącego remontu obwodnicy Zduńskiej Woli, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Należy wskazać, że wszelkie informacje przekazane Panu Senatorowi przy piśmie z dnia 23 sierpnia 2011 r. sygn. akt TA1DK-0701-3515/11 dotyczące lokalizacji węzła w rejonie Marzenina – Karsznice i realizacji łącznika drogi ekspresowej S-8 z drogą krajową nr 12/14 w nowym śladzie drogi powiatowej są zgodne ze stanem faktycznym i pozostają aktualne.

Odnosząc się do kwestii remontu odcinka drogi krajowej nr 12/14 przebiegającej przez Zduńską Wolę, czyli tzw. małej obwodnicy Zduńskiej Woli, należy wskazać, że kwestie związane z poprawą bezpieczeństwa ruchu na drodze krajowej nr 12 na przedmiotowym odcinku, stanowią przedmiot prac i analiz zarówno resortu infrastruktury oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Należy wskazać, że w chwili obecnej realizowany jest program wieloletni pn. Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 (Program) ustanowiony uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 2011 r. Przedmiotowy program stanowi kontynuację

dotychczas obowiązującego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 ustanowionego w 2007 r.

Program zakłada stworzenie sieci sprawnych połączeń autostradowych, dróg ekspresowych i dróg krajowych jak i remont już istniejących, oraz podnoszenie ich standardu poprzez zmianę parametrów technicznych. Zasadniczym celem podejmowanych działań jest stworzenie sieci drogowej o znacznie wyższych niż obecnie parametrach użytkowych, w tym powstanie zasadniczego szkieletu dróg o dużej przepustowości, stanowiących sieć połączeń pomiędzy największymi ośrodkami gospodarczymi kraju. Na skutek realizacji planu inwestycyjnego oraz działań prewencyjnych w znacznym stopniu wzrośnie również poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Na podstawie corocznego badania sieci drogowej w ramach Oceny Stanu Nawierzchni, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ustala odcinki wymagające pilnej interwencji a następnie, w ramach dostępnych środków finansowych, dokonuje niezbędnych prac w celu poprawy standardu ich użytkowania oraz podniesienia poziomu bezpieczeństwa.

W oparciu o kryteria uwzględniające wyniki badań stanu nawierzchni, panujący na drodze ruch z uwzględnieniem udziału ruchu pojazdów: ciężarowych, wskaźnik wypadkowości oraz ocenę efektywności ekonomicznej realizacji zadań, stworzony został Plan działań na sieci drogowej w latach 2011–2013. Przedmiotowe zestawienie zawiera ponad pięćset odcinków dróg krajowych. Analiza kosztów planowanych do realizacji zadań oraz przewidywanych limitów finansowych możliwych do przeznaczenia na remonty i przebudowy dróg krajowych w skali kraju wykazała, że w perspektywie do roku 2015 nie wszystkie zadania będą mogły zostać zrealizowane.

W związku z powyższym zadania ujęte w przedmiotowym planie kierowane będą do realizacji w miarę uruchamiania środków finansowych z budżetu państwa. Wśród tych zadań znalazło się również zadanie obejmujące przebudowę drogi krajowej nr 12 o długości 5,3 km na odcinku przebiegającym przez Zduńską Wolę.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Radosław Stępień  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Chciałbym wygłosić oświadczenie skierowane do minister zdrowia, pani Ewy Kopacz.

31 lipca 2009 r., a także 19 listopada 2009 r. pozwoliłem sobie wystąpić w liście skierowanym do premiera Tuska w sprawie konkursów przeprowadzanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia na świadczenie usług w zakresie ratownictwa medycznego. Pismo moje zostało przekazane do rozpatrzenia pani minister. Pozwoliłem sobie w nim wskazać błędy, które prowadzą do eliminacji ratownictwa medycznego działającego w tradycyjnej przyszpitalnej formie ze szkodą dla pacjentów oraz bezpieczeństwa publicznego. Wspomniane przeze mnie błędy to, moim zdaniem, wadliwie przygotowane przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zarządzenie regulujące sposób prowadzenia konkursów, które rozstrzygają, kto będzie świadczył usługi ratownictwa medycznego w danym powiecie. W swoim piśmie wskazałem na zapisy zarządzenia, które moim zdaniem jednoznacznie preferują konkretny podmiot – komercyjną spółkę operującą na rynku usług związanych z ratownictwem medycznym.

Z uwagi na intensywne działania lobbingsowe poprzedzające pojawienie się wspomnianego zarządzenia oraz moje zastrzeżenia co do treści wspomnianego zarządzenia zwracam się do pani minister o podjęcie pilnych działań zapobiegających likwidacji dotychczasowych stacji pogotowia ratunkowego.

Pani Minister, w piśmie z 9 grudnia 2009 r. skierowanym do szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, znak MZ-UZ-RP-024-18213-1/MS/09, zobowiązała się pani do rzetelnego wyjaśnienia przedstawionych problemów, a z uwagi na złożoność zagadnienia zapowiedziała przedłużenie postępowania. Niestety, mimo upływu lat i pomimo prób przypominania o sprawie do dzisiaj przedstawiony przeze mnie problem nie znalazł finału.

W czasie, kiedy brakuje reakcji ze strony ministerstwa, wiele złego dzieje się tam, gdzie przeprowadzono konkursy wyłaniające podmiot świadczący usługi ratownictwa. W Zduńskiej Woli konkursy przeprowadzono niezgodnie z prawem. Pomimo prawomocnego wyroku sądu i upływu wielu miesięcy nadal usługi ratownictwa świadczone są przez, moim zdaniem, nierzetelną spółkę. W innym mieście kontrola przeprowadzona przez ministerstwo potwierdziła łamanie przepisów. Niestety, nie zmieniło to niczego, a podejmowanie rynku – moim zdaniem ze szkodą dla pacjentów – postępuje. Za kilka tygodni rozstrzygną się konkursy w Wieluniu i Pajęcznie. Procedury Narodowego Funduszu Zdrowia są moim zdaniem tak przygotowane, że z góry można przewidzieć zwycięzcę konkursu, który zwycięży ze szkodą dla pogotowia przyszpitalnego.

Szanowna Pani Minister, jestem przekonany, że celem pani minister, a także prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, jest dobro obywateli. Dlatego z nadzieją kieruję do pani swoje oświadczenie z prośbą o podjęcie stanowczych działań.

Marek Trzciński

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.10.06

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 15 września 2011 r., znak: BPS/DSK-043-4008/11, w sprawie zajęcia stanowiska wobec przekazanego przy ww. piśmie tekstu oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Marka Trzcńskiego podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r., uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Minister Zdrowia pismem z dnia 15 lutego 2010 r., znak: MZ-UZ-RP-024-19266/KS/10 (kopia pisma w załączeniu) udzielił odpowiedzi na wskazane w ww. oświadczeniu wystąpienie Pana Senatora Marka Trzcńskiego z dnia 19 listopada 2009 r., skierowane do Pana Premiera Donalda Tuska, a przekazane do Ministra Zdrowia pismem Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2009 r. znak: DSPA-4816-138-(1)/09.

Odnosnie do kwestii realizacji wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 września 2010 r. (sygn. akt VI SA/Wa 1100/10), pragnę natomiast poinformować, że z uzyskanych od Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia informacji wynika, że wprowadzie wyrok, o którym mowa w piśmie, opatrzony został stwierdzeniem jego prawomocności, jednak ani wyrok ani akta administracyjne nie zostały jeszcze przez sąd do Narodowego Funduszu Zdrowia zwrócone. Z opisu stanu faktycznego przekazanego przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że w sprawie zakończonej wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 8 września 2010 r. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Falck Medycyna Region Łódzki (dalej: NZOZ Falck Region Łódzki), uczestniczący obok Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zduńskiej Woli w postępowaniu konkursowym zmierzającym do zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, złożył wniosek o dopuszczenie go do udziału w postępowaniu sądowo-administracyjnym w charakterze uczestnika. Wojewódzki Sąd Administracyjny, postanowieniem z dnia 8 grudnia 2010 r. odmówił dopuszczenia do udziału w sprawie NZOZ Falck Region Łódzki, który zaskarżył to orzeczenie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2011 r. (sygn. akt GZ 111/11) Naczelny Sąd Administracyjny, po rozpatrzeniu zażalenia, uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie.

Ponieważ, zgodnie z art. 286 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153 poz. 1270 ze zm.) akta administracyjne sprawy zwraca się organowi załączając odpis orzeczenia ze stwierdzeniem jego prawomocności po uprawomocnieniu się orzeczenia sądu pierwszej instancji, a termin do załatwienia sprawy przez organ liczy się od dnia doręczenia akt organowi, nie można uznać zarzutu za uzasadniony w sytuacji, gdy termin do załatwienia sprawy zgodnie z przywołanym wyrokiem nie rozpoczął się, ponieważ akta administracyjne nie zostały jeszcze Prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny zwrócone.

Z wyjaśnień przekazanych przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wynika nadto, że ww. zarzuty stały się podstawą złożenia przez Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Zduńskiej Woli skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie o wymierzenie kary grzywny z tytułu niewykonania przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 września 2010 r. W tej sytuacji o zasadności zarzutów skargi przesądzi niezawisły sąd.

W odniesieniu do poruszonego w oświadczeniu problemu dalszego trwania nieprawidłowości „w innym mieście”, pomimo ich potwierdzenia w trakcie przeprowadzonej

przez Ministra Zdrowia kontroli, pragnę zauważyć, że tak sformułowany zarzut jest zbyt ogólnikowy i nie pozwala na zbadanie jego zasadności.

W stosunku zaś do postulatów Pana Senatora odnośnie do wprowadzenia do zarządzeń Prezesa NFZ, kryteriów oceny ofert preferujących tzw. przyszpitalne pogotowia ratunkowe (jako bardziej kompleksowej formy realizacji świadczeń), aktualne pozostają wyjaśnienia zawarte w załączonym piśmie.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

**Załącznik**  
**Pismo MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.02.15

Pan  
Tomasz Arabski  
Szef Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów

W nawiązaniu do pisma Pana Senatora Marka Trzcińskiego z dnia 19 listopada 2009 r., skierowanego do Pana Premiera Donalda Tuska, przekazanego pismem Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2009 r. znak: DSPA-4816-138-(I)/09, w sprawie Zarządzenia nr 86/2008/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 16 października 2008 r. *w sprawie określania kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej*, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) zwanej dalej „ustawą o PRM”, nadzór nad systemem ratownictwa medycznego na terenie kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia. Planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody, który jest terenowym organem administracji rządowej w województwie i zwierzchnikiem zespolonej administracji rządowej na terenie województwa. Art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz. U. Nr 31, poz. 206) stwierdza, iż wojewoda jest przedstawicielem Rady Ministrów w województwie. W związku z powyższym należy podkreślić, iż planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu ratownictwa medycznego oraz nadzór nad tym systemem należy do obowiązków organów administracji rządowej.

Art. 46 ust. 1–6 *ustawy o PRM* wskazuje, iż zadania zespołów ratownictwa medycznego, z wyłączeniem lotniczych zespołów ratownictwa medycznego, są finansowane z budżetu państwa z części, których dysponentami są poszczególni wojewodowie.



W przypadku gdy dysponent jednostki zatrudnia dyspozytora medycznego albo zawiera z nim umowę cywilnoprawną, koszt medycznych czynności ratunkowych wykonywanych przez zespół ratownictwa medycznego uwzględnia koszty związane z funkcjonowaniem tego dyspozytora medycznego. Wojewodowie, do dnia 31 marca roku poprzedzającego rok budżetowy, przedstawiają ministrowi właściwemu do spraw zdrowia założenia dotyczące finansowania zespołów ratownictwa medycznego.

Na podstawie tych założeń minister właściwy do spraw zdrowia, do dnia 20 maja roku poprzedzającego rok budżetowy, przedstawia ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych propozycję wysokości środków na finansowanie zadań zespołów ratownictwa medycznego wraz z podziałem tych środków między poszczególne województwa. W celu ustalenia propozycji wysokości środków na finansowanie zespołów ratownictwa medycznego z uwzględnieniem podziału między poszczególne województwa należy kolejno obliczyć:

- 1) dla każdego województwa – sumę:
  - a) iloczynu liczby zespołów podstawowych w tym województwie i wskaźnika kosztów całodobowego utrzymania zespołu podstawowego stanowiącego 0,75 kosztów całodobowego utrzymania zespołu specjalistycznego oraz
  - b) liczby zespołów specjalistycznych – zwaną dalej „unormowaną liczbą zespołów”;
- 2) sumę unormowanej liczby zespołów łącznie dla wszystkich województw;
- 3) dla każdego województwa – udział procentowy unormowanej liczby zespołów w sumie unormowanej liczby zespołów łącznie dla wszystkich województw.

Liczby zespołów podstawowych i specjalistycznych ustala się na podstawie wojewódzkich planów systemu ratownictwa medycznego, uwzględniając współczynniki stanowiące stosunek okresu funkcjonowania zespołu ratownictwa medycznego w danym roku do całego roku.

Zgodnie z art. 49 *ustawy o PRM*, wojewoda powierza przeprowadzenie postępowania o zawarcie umów z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego, zawieranie, rozliczanie i kontrole wykonywania tych umów dyrektorowi właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia zawiera umowy, o których mowa w zdaniu poprzednim, na podstawie wojewódzkiego planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne sporządzonego przez wojewodę oraz w ramach środków przewidzianych w budżecie państwa, w części, której dysponentem jest wojewoda, ujętych w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia. Należy jednak zaznaczyć, iż do postępowania w sprawie zawarcia umów z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego, ich zawierania, rozliczenia i kontroli stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o świadczeniach”.

W związku z powyższym należy stwierdzić, iż dyrektorzy oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia przeprowadzają postępowania o zawarcie umów z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego, zawierają, rozliczają i kontrolują wykonywanie tych umów na podstawie i w granicach stosownych porozumień zawartych z wojewodami, kierując się przy tym przepisami *ustawy o świadczeniach*. Wojewodowie, za pomocą porozumień, przekazują dyrektorom oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia uprawnienie do przeprowadzania postępowania o zawarcie umów z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego, zawierania, rozliczania i kontroli wykonywania tych umów.

Dział VI *ustawy o świadczeniach* szczegółowo opisuje postępowanie w sprawie zawarcia umów ze świadczeniodawcami.

Zgodnie z art. 139 ust. 1 *ustawy o świadczeniach* zawieranie przez Narodowy Fundusz Zdrowia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, w tym również zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne, odbywa się po przeprowadzeniu postępowania w trybie konkursu ofert albo rokowań.

Natomiast zgodnie z art. 139 ust. 4 i 5 *ustawy o świadczeniach* w celu przeprowadzenia postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia powołuje komisję konkursową. Tryb pracy komisji konkursowej określa regulamin uchwalony przez Radę Narodowego Funduszu Zdrowia. Natomiast Minister Zdrowia, po zasięgnięciu opinii Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, określił, w drodze rozporządzenia, sposób ogłaszania o postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zapraszania do udziału w rokowaniach, składania ofert, powoływania i odwoływania komisji konkursowej oraz jej zadania, uwzględniając równe traktowanie świadczeniodawców oraz uczciwą konkurencję.

W związku z powyższym należy zauważyć, iż zgodnie z art. 49 *ustawy o PRM* oraz 139 *ustawy o świadczeniach* stosowanie trybu konkursowego albo rokowań przy zawieraniu umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne jest ustawowym obowiązkiem Narodowego Funduszu Zdrowia. Poza tym wskazany obowiązek jest potwierdzony w art. 97 ust. 3 pkt 2 *ustawy o świadczeniach*, który stwierdza, iż do zakresu działania Narodowego Funduszu Zdrowia należy również w szczególności przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie. W związku z powyższym należy zauważyć, iż Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia jest zobowiązany do wykonywania przepisów prawa.

Zgodnie z art. 146 *ustawy o świadczeniach* Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa przedmiot postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, kryteria oceny ofert oraz warunki wymagane od świadczeniodawców. Przedmiot postępowania, zgodnie z przepisami art. 140 i 141 *ustawy o świadczeniach*, powinien być opisany w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, za pomocą dostatecznie dokładnych i zrozumiałych określeń. Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia winien w opisie przedmiotu postępowania uwzględnić wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty przez świadczeniodawcę.

Art. 140 ust. 2 *ustawy o świadczeniach* wskazuje, że przedmiotu zamówienia nie można opisywać:

- 1) w sposób, który mógłby utrudniać uczciwą konkurencję;
- 2) przez wskazanie znaków towarowych, patentów lub pochodzenia, chyba że jest to uzasadnione specyfiką przedmiotu zamówienia lub zamawiający nie może opisać przedmiotu zamówienia za pomocą dostatecznie dokładnych określeń, a wskazaniu takiemu towarzyszą wyrazy „lub równoważne” lub inne równoznaczne wyrazy.

Zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zawierają szczegółowe materiały informacyjne o przedmiocie postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i regulują między innymi – odrębnie dla każdego rodzaju lub zakresu świadczeń:

- 1) opis przedmiotu postępowania,
- 2) katalog świadczeń – jeśli to dotyczy danego rodzaju,
- 3) wymogi techniczne i sanitarne,
- 4) zasady obowiązujące przy realizacji świadczeń (np. możliwość łączenia świadczeń w celu ich rozliczenia),
- 5) zasady finansowania świadczeń – sposób finansowania stosowany dla danego rodzaju świadczeń.

Zarządzeniem Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej ustala się kryteria oceny ofert dla postępowań o zawarcie umów na dany rok. Jednocześnie omawiane Zarządzenie powinno być zgodne z przepisami *ustawy o świadczeniach*, a w szczególności Zarządzenie winno wskazywać, że ocena ofert następuje według równoważnych kryteriów, którymi są kryteria określone w art. 148 *ustawy o świadczeniach*:

- 1) kompleksowość,
- 2) dostępność,
- 3) ciągłość,

- 4) oferowana cena,
- 5) jakość oferowanych świadczeń.

Podkreślenia wymaga fakt, iż Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia przed określeniem powyższych warunków zasięga opinii właściwych konsultantów krajowych, co wynika wprost z art. 146 *ustawy o świadczeniach*. Jednocześnie informuję, że Narodowy Fundusz Zdrowia corocznie przedstawia na stronie internetowej do konsultacji ogólnych projekt zarządzeń określających warunki zawierania i realizacji umów na rok następny, dając tym samym możliwość zgłaszania uwag zarówno przez świadczeniodawców zainteresowanych zawarciem umów na dany rok jak i środowiska związanego z ratownictwem medycznym na etapie tworzenia zarządzenia. Kryteria oceny ofert i warunki wymagane od świadczeniodawców są jawne i nie podlegają zmianie w toku postępowania, co wynika z art. 147 *ustawy o świadczeniach*. Natomiast jak wcześniej wspomniano uwagi dotyczące warunków wymaganych od świadczeniodawców mogą być zgłaszane na etapie konsultacji projektu takich warunków.

Przystępując do postępowania Oferent powinien zapoznać się z warunkami wymaganymi od świadczeniodawców. Warunki jakie stawiane są świadczeniodawcom dzieli się na warunki konieczne (warunki *sine qua non*) oraz warunki rankingujące (podlegające ocenie). W odniesieniu do warunków rankingujących Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa na podstawie art. 146 pkt 2 *ustawy o świadczeniach* kryteria oceny ofert, według których następuje ocena ofert i przyznanie im określonej liczby punktów. Na podstawie uzyskanych ocen tworzy się ranking ofert, gdzie oferta o najwyższej liczbie punktów jest ofertą najkorzystniejszą. Od opisanych powyżej kryteriów oceny ofert (warunków rankingujących) należy odróżnić warunki wymagane (konieczne) do zawarcia umowy, które nie podlegają wycenie punktowej. Każdy świadczeniodawca ubiegający się o zawarcie umowy musi spełnić warunki konieczne i pod kątem spełniania tych warunków badana jest każda oferta. Brak spełnienia tych warunków skutkuje niewybraniem oferty.

Jak wykazano powyżej postępowanie w sprawie zawarcia umów na wykonywanie medycznych czynności ratunkowych wynika wprost z przepisów zarówno *ustawy o PRM* jak i zasad określonych w *ustawie o świadczeniach*. Jednocześnie należy zauważyć, iż zgodnie z art. 134 ust. 1 i 2 *ustawy o świadczeniach* Narodowy Fundusz Zdrowia jest zobowiązany zapewnić równe traktowanie wszystkich świadczeniodawców ubiegających się o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i prowadzić postępowanie w sposób gwarantujący zachowanie uczciwej konkurencji. Wszelkie wymagania, wyjaśnienia i informacje, a także dokumenty związane z postępowaniem w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej udostępniane są świadczeniodawcom na takich samych zasadach.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że komisja konkursowa prowadząca postępowanie konkursowe, które ma doprowadzić do wyboru podmiotu udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne, w taki sam sposób podczas postępowania konkursowego traktuje podmioty zgłaszające swoje oferty do postępowania konkursowego. Oznacza to, że oferty podmiotów publicznych są tak samo traktowane przy rozpatrywaniu przez komisję konkursową, jak oferty podmiotów niepublicznych.

W dniu 13 listopada 2009 r. Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia podpisał nowe zarządzenie Nr 73/2009/DSOZ w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w sprawie zawarcia umowy o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej, które weszło w życie z dniem podpisania i ma zastosowanie do postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych od dnia 1 stycznia 2010 r. Zawarte w części ogólnej zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej definicje wskazują ogólne parametry, które wpływają na ocenę składanych ofert przez podmioty zainteresowane zawarciem umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Natomiast w części szczegółowej opisane zostały szczególne parametry oceny ofert wraz z wagami poszczególnych kryteriów w ocenie łącznej w poszczególnych rodzajach i zakresach świadczeń.

Zwrócić należy uwagę, że przypisanie jednakowych szczegółowych parametrów oceny ofert jest w zasadzie niemożliwe, ponieważ na jakość świadczeń w poszczególnych rodzajach mogą mieć wpływ skrajnie różne parametry. Przykładowo kryterium nieocenianym w przypadku ratownictwa medycznego jest kryterium dostępności do świadczeń, gdzie zgodnie z ogólnymi założeniami zawartymi w zarządzeniu Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w sprawie określenia kryteriów oceny ofert dostępność powinna być oceniana w szczególności poprzez: liczbę dni i godzin pracy w harmonogramie pracy, organizację przyjęć świadczeniobiorców, jak i brak barier dla osób niepełnosprawnych. Żaden z powyższych parametrów nie może mieć zastosowania w przypadku świadczeń realizowanych całodobowo, jak ma to miejsce w przypadku ratownictwa medycznego, gdzie nie obowiązują przepisy w zakresie kolejek oczekujących a świadczenia są udzielane na wezwanie potrzebującego.

*Ustawa o PRM* dokładnie definiuje wymagania jakie powinien spełnić podmiot aby stać się jednostką systemu. Warto w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż *ustawa o PRM* na wstępie określa jednoznacznie kto jest dysponentem jednostki, wskazując iż są to zakłady opieki zdrowotnej, w skład których wchodzi jednostka systemu. Natomiast w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. *o zakładach opieki zdrowotnej* (Dz. U. z 2007 r., Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) została zawarta definicja pojęcia prawnego „zakład opieki zdrowotnej”. Na jego materialną istotę składa się „zespół osób” oraz „środki majątkowe”, które zostały specjalnie wyodrębnione organizacyjnie. Organizacyjne wyodrębnienie zespołu osób i majątku dokonane zostało w pewnym, określonym przez ustawodawcę celu, tj. „udzielania świadczeń zdrowotnych i promocji zdrowia”. Natomiast w art. 32 *ustawy o PRM* określono jakie podmioty zostały włączone do listy jednostek systemu państwowego ratownictwa medycznego wskazując, iż są nimi szpitalne oddziały ratunkowe oraz zespoły ratownictwa medycznego. Istotą ratownictwa medycznego przedszpitalnego, a o takim jest mowa w przypadku zespołów ratownictwa medycznego, jest niezwłoczne podjęcie medycznych czynności ratunkowych w warunkach pozaszpitalnych.

W przypadku jednostek systemu jakimi są zespoły ratownictwa medycznego *ustawa o PRM* wymagania w tym zakresie definiuje w art. 36. Wydaje się, iż gdyby intencją ustawodawcy było stworzenie modelu ratownictwa medycznego opartego na pogotowiach przyszpitalnych stosowny zapis znalazłby swoje odzwierciedlenie w przepisach *ustawy o PRM*. Zwrócić należy natomiast uwagę, że kryterium oceny kompleksowości w ratownictwie medycznym zostało w wymienionym powyżej zarządzeniu Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zmodyfikowane i w 2010 roku oceniany jest fakt samodzielnego wykonywania świadczeń opieki zdrowotnej bez udziału podwykonawców przez cały okres obowiązywania umowy. W ogólnej ocenie oferty kryterium kompleksowości stanowi 13,33% i jest to istotny element oceny oferty.

Natomiast Prezes Funduszu zobowiązany jest, jak już wcześniej wspomniano, do tworzenia warunków niezbędnych do powstania bądź rozwoju uczciwej konkurencji na rynkach usług świadczeń zdrowotnych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że stanowisko w sprawie stosowania praktyk ograniczających konkurencję przez Narodowy Fundusz Zdrowia zajmował Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przedstawił on stanowisko, zgodnie z którym Narodowy Fundusz Zdrowia jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 pkt 1 lit. a ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Co oznacza, iż w praktyce w stosunku do Narodowego Funduszu Zdrowia zastosowanie ma zakaz praktyk ograniczających konkurencję określonych w art. 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów odnoszący się do przedsiębiorców, którzy posiadają pozycję dominującą na rynku właściwym oraz dopuszczają się nadużywania przedmiotowej pozycji.

W związku z powyższym nie można zgodzić się z twierdzeniem zawartym w piśmie Pana Senatora z dnia 11 listopada 2009 r., iż proces zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne preferuje podmioty niepubliczne, ponieważ w Zarządzeniu Nr 73/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 13 listopada 2009 r. *w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej*



dla żadnego z kryteriów oceny ofert, które komisja konkursowa ma obowiązek brać pod uwagę podczas postępowania konkursowego o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne, nie przewiduje się wymogu który powodowałby dyskryminację podmiotów i ograniczenie dostępu do rynku usług medycznych. Taka działalność jest niezgodna z przepisami prawa powszechnie obowiązującymi w Polsce, natomiast Narodowy Fundusz Zdrowia jest zobowiązany do wykonywania przepisów prawa. Kwestia przestrzegania przez organy Narodowego Funduszu Zdrowia prawa powszechnie obowiązującego w Polsce podlega stosownej kontroli dokonywanej przez właściwe podmioty władzy państwowej. Nawiązując do powyższego należy stwierdzić, iż przepisy określające sposób prowadzenia postępowania konkursowego przez komisję konkursową jasno wskazują, że podczas postępowania konkursowego uczestniczące w nim podmioty, niezależnie od tego, czy są to publiczne zakłady opieki zdrowotnej, czy też niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, są traktowane w taki sam sposób. Również kryteria oceny ofert brane pod uwagę podczas postępowania konkursowego nie uprzywilejowują niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej w stosunku do publicznych zakładów.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż zgodnie z *Regulaminem pracy komisji prowadzącej postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej* – zwanym dalej „Regulaminem pracy komisji”, wprowadzonym uchwałą Nr 36/2005/1 Rady Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 4 października 2005 r. w sprawie przyjęcia *Regulaminu pracy komisji prowadzącej postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej*, komisja konkursowa prowadząca postępowanie konkursowe dotyczące udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne działa na podstawie:

- ustawy o świadczeniach,
- rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie sposobu ogłaszania o postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, zapraszania do udziału w rokowaniach, składania ofert, powoływania i odwoływania komisji konkursowej oraz jej zadań (Dz. U. Nr 273, poz. 2719)

oraz

- regulaminu pracy komisji.

Podczas postępowania konkursowego żadne inne czynniki nie powinny ograniczać działalności komisji konkursowej, poza elementami wymienionymi w aktach prawnych, które komisja konkursowa zobowiązana jest stosować. Jednocześnie należy nadmienić, że rozstrzygnięcie komisji konkursowej prowadzącej postępowanie konkursowe o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne poddane jest kontroli, w pierwszej kolejności, dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, następnie Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, a na samym końcu kontroli sądu administracyjnego. Przedstawiona kontrola rozstrzygnięcia komisji konkursowej określona jest w *ustawie o świadczeniach*. Zgodnie z art. 152 ust. 1 *ustawy o świadczeniach świadczeniodawcom*, których interes prawny doznał uszczerbku w wyniku naruszenia przez Narodowy Fundusz Zdrowia zasad przeprowadzania postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przysługują środki odwoławcze. Jak wskazuje art. 154 *ustawy o świadczeniach świadczeniodawca* biorący udział w postępowaniu może wnieść do dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia o rozstrzygnięciu postępowania, odwołanie dotyczące rozstrzygnięcia postępowania. Odwołanie wniesione po terminie nie podlega rozpatrzeniu. Powyższe odwołanie rozpatrywane jest w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania, a jego wniesienie wstrzymuje zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej do czasu jego rozpatrzenia. Po rozpatrzeniu odwołania dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia wydaje decyzję administracyjną uwzględniając lub oddalając odwołanie. Natomiast od decyzji dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia przysługuje odwołanie do Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem dyrektora właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Fundu-



szu Zdrowia. Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia rozpatruje wniesione odwołanie w terminie 30 dni od dnia jego otrzymania i wydaje decyzję administracyjną w sprawie. Decyzja Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia podlega natychmiastowemu wykonaniu, a od tej decyzji świadczeniodawcy przysługuje skarga do sądu administracyjnego.

Reasumując należy stwierdzić, iż proponowane przez Pana Senatora kryterium oceny ofert, wprowadza warunek niemożliwy do spełnienia przez świadczeniodawców, którzy nie posiadają zaplecza szpitalnego nawet jeżeli są w pełni profesjonalnymi uczestnikami rynku. Skutkiem tego byłby nierówny dostęp do rynku dla podmiotów gospodarczych, a tym samym stosowanie działań sprzecznych z zasadami wolnej konkurencji. Jednocześnie podkreślić należy, iż w ustawie o PRM ustawodawca nie zapisał warunku, o którym mówi Pan Senator tj. posiadania przez dysponenta zespołów ratownictwa medycznego zaplecza szpitalnego. Sugerowanie przez Pana Senatora, iż „słuszną intencją ustawodawcy”, było przyznawanie w kryterium kompleksowości dodatkowych punktów tym podmiotom, które poza podstawowym zakresem związanym z ratownictwem będą mogły zapewnić pacjentom możliwość kompleksowej realizacji świadczeń np. poprzez zapewnienie ciągłości procesu diagnostycznego lub terapeutycznego doprowadziłyby do faworyzowania jednej grupy podmiotów realizujących świadczenia z zakresu ratownictwa „przedszpitalnego” tj. pogotowia przyszpitalne.

Przyjęcie takiego rozwiązania doprowadzić mogłoby do wyeliminowania z rynku wszystkich stacji pogotowia ratunkowego, które nie posiadają w swojej strukturze jednostek szpitalnych. Natomiast tego typu podmioty realizują świadczenia ratownictwa medycznego „przedszpitalnego” we wszystkich miastach wojewódzkich jak i wielu innych miastach na terenie kraju.

W związku z powyższym należy zauważyć, iż Narodowy Fundusz Zdrowia podejmuje wskazane powyżej zadania w oparciu o przepisy prawa, w szczególności o przepisy *ustawy o PRM* i *ustawy o świadczeniach*. Jednocześnie należy stwierdzić, iż sposób przeprowadzania postępowań konkursowych dotyczących udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne oraz przeprowadzania kontroli u świadczeniodawców realizujących omawiane świadczenia podlega stosownemu nadzorowi licznych instytucji państwowych m.in. Ministra Zdrowia oraz Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a także jest kontrolowany, z mocy przepisów prawa, przez odpowiednie organy wymiaru sprawiedliwości, czyli m.in. przez odpowiednie organy Policji, Centralnego Biura Śledczego, Prokuratury oraz Sądów. Również należy wskazać, iż sposób przeprowadzania postępowań konkursowych oraz kontroli u świadczeniodawców podlega stosownemu nadzorowi wewnętrznych komórek Narodowego Funduszu Zdrowia, takich jak: Zespół Audytorów Wewnętrznych oraz Zespół Kontroli Wewnętrznej. Nad prawidłowością przebiegu procesu związanego z prowadzeniem postępowań konkursowych czuwa również Pełnomocnik Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia do spraw przeciwdziałania oszustwom i korupcji. Mimo licznych kontroli prowadzonych przez podmioty do tego upoważnione, a dotyczących prawidłowości przeprowadzania przez Narodowy Fundusz Zdrowia postępowań konkursowych oraz kontroli świadczeniodawców, nie wykazano nieprawidłowości w działalności Narodowego Funduszu Zdrowia w omawianym zakresie działania. Jednocześnie należy nadmienić, iż stosowne zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczące kryteriów oceny ofert podczas postępowań konkursowych dotyczących udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne podlegają nadzorowi Ministra Zdrowia. Jeśli zarządzenie Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zawiera przepisy niezgodne z ustawami oraz rozporządzeniami, to wówczas Minister Zdrowia takie zarządzenie uchyla.

W związku z powyższym pragnę poinformować Pana Senatora, iż kwestia dotycząca prowadzenia postępowań konkursowych w sprawie udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne wzbudza zainteresowanie m.in. Posłów i Senatorów. Narodowemu Funduszowi Zdrowia stawiane są zarzuty zarówno preferowania, podczas postępowań konkursowych, publicznych zakładów opieki zdrowotnej, jak i zarzuty preferowania niepublicznych placówek opieki zdrowotnej. Zarówno z jednym, jak i z drugim stanowiskiem nie można się zgodzić. Narodowy Fundusz Zdrowia podczas postępowań konkursowych dotyczących udzielania świadczeń opieki

zdrowotnej w rodzaju: ratownictwo medyczne w taki sam sposób traktuje uczestników postępowań, kierując się przepisami prawa obowiązującymi w naszym kraju. Natomiast prezentowane w wystąpieniach kierowanych do Narodowego Funduszu Zdrowia odmienne stanowiska co do faworyzowania lub też preferowania publicznych lub niepublicznych podmiotów świadczyć mogą o obiektywizmie i bezstronności działań Narodowego Funduszu Zdrowia.

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Cezary Rzemek

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

*Szanowny Panie Prokuratorze!*

*Zwrócił się do mojego biura senatorskiego pan Wojciech C., prowadzący niewielką działalność gospodarczą w zakresie handlu – który został poważnie skrzywdzony z powodu nieuczciwości swoich kontrahentów i stracił ponad 100 tysięcy zł. Zainwestował on w modernizację obiektu, który później przejął cech rzemiosł różnych w C. Pan C. od kilku lat bezskutecznie walczy o naprawienie swojej krzywdy. Aktualnie złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w C.*

*Będąc przekonany, na podstawie dokumentów, z którymi się zapoznałem, że pan C. rzeczywiście został poważnie skrzywdzony, zwracam się z niniejszym oświadczeniem do Pana Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Seremeta i proszę, by zawiadomienie pana C. zostało potraktowane z najwyższą powagą i by Pan Prokurator Generalny objął nadzorem służbowym postępowanie w tej sprawie. Z góry dziękuję za podjęcie interwencji w tej sprawie.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 17.10.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 15 września 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-4009/11), oświadczenie złożone przez Pana Senatorskiego Grzegorza Wojciechowskiego podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 roku, dotyczące interwencji podjętej w jego biurze senatorskim przez Pana Wojciecha C. uprzejmie informuję, że w dniu 28 września 2011 roku do Prokuratury Rejonowej w C. wpłynęło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 28 października 2002 roku o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zagrożone pod groźbą kary, złożone przez adwokata Maksymiliana Domagałę, który występuje jako pełnomocnik m.in. Pana Wojciecha C.

Postępowanie to zostało zarejestrowane w wymienionej jednostce prokuratury.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z dyspozycją §78 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2011 roku – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 49, poz. 296), zwierzchni nadzór służbowy, mający na celu zapewnienie prawidłowego i sprawnego przebiegu postępowania przygotowawczego, może być podjęty nad postępowaniem prowadzonym w bezpośrednio podległej jednostce organizacyjnej prokuratury, przez prokuratora wyższego stopnia, w tym wypadku przez Prokuratora Okręgowego w C., nie zaś Prokuratora Generalnego.

Aktualnie w zakresie wskazanego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w Prokuraturze Rejonowej w C. prowadzone jest w trybie art. 307 §1 k.p.k. postępowanie

nie sprawdzające, w ramach którego przyjęte zostanie ustne zawiadomienie o przestępstwie od p. Wojciecha C. oraz dokonana zostanie analiza akt postępowania tamtejszej prokuratury – zakończonego postanowieniem z dnia 23 października 2007 roku o umorzeniu śledztwa m.in. w sprawie doprowadzenia w latach 2001–2004 Wojciecha C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 81.659 złotych, jako najemcy lokalu w C., poprzez poniesienie nakładów na inwestycję prowadzoną przez Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości oraz firmę Polfax, a następnie rozwiązanie umowy dzierżawy pomiędzy Cechem a Polfaxem – to jest o czyn z art. 286 §1 k.k. i inne. Wskazane postanowienie w wyniku jego zaskarżenia poddane zostało kontroli instancyjnej Sądu Rejonowego w C., który na mocy postanowienia z dnia 23 października 2007 roku utrzymał je w mocy.

Analiza przebiegu postępowania z 2007 roku ma na celu ustalenie, czy sprawa ta ma związek z zawiadomieniem złożonym w dniu 27 września 2011 roku, a w szczególności czy w sprawie tej nie zachodzi negatywna przesłanka procesowa przewidziana w art. 17 §1 pkt 7 k.p.k., zgodnie z którą nie wszczyna się postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby, jeżeli postępowanie takie zostało już wcześniej prawomocnie zakończone.

Nadto ocenie podlegać będzie również i to, czy we wzmiankowanym zawiadomieniu podniesiono okoliczności mogące stanowić podstawę do podjęcia w trybie art. 327 §1 k.p.k. na nowo tego prawomocnie umorzonego śledztwa.

Po wykonaniu wskazanych powyżej czynności oraz innych jeżeli wyłoni się taka potrzeba, Prokurator Rejonowy w C. zgodnie z art. 305 k.p.k., podejmie decyzję w przedmiocie odmowy lub wszczęcia nowego postępowania przygotowawczego w tej sprawie, bądź wzruszenia śledztwa.

Wówczas to Prokurator Okręgowy w C., w oparciu o poczynione ustalenia w tym postępowaniu sprawdzającym, zdecyduje o celowości wdrożenia zwierzchniego nadzoru służbowego.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,  
do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego  
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta*

*Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie  
Prokuratorze!*

*Do biura senatorskiego zwróciły się z prośbą o pomoc władze gminy Sokolniki, które bezskutecznie próbują złożyć skargę na działalność Sądu Rejonowego w Sieradzu – Wydział Gospodarczy w zakresie procesu ogłoszenia upadłości Spółdzielni Mleczarskiej „OSMLECZ” w Sokolnikach. Ponieważ gmina Sokolniki jest wierzycielem spółdzielni, jak również dlatego, że większość mieszkańców, dostawców mleka i udziałowców tego zakładu posiada swoje wierzytelności, uznają za konieczne przekazanie przedmiotowej skargi.*

*Uprzejmie prosimy Pana Premiera i Pana Ministra o objęcie sprawy nadzorem oraz o rozważenie podjęcia interwencji w tej sprawie. Ponadto zwracamy się z prośbą do Pana Prokuratora Generalnego o sprawdzenie prawidłowości postępowania prowadzonego w tej sprawie przez Prokuraturę Rejonową w Wieluniu, znak sprawy: 2 Ds.505/11.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 17.10.2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Panów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza, senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, podczas 83. posiedzenia Senatu w dniu 14 września 2011 r., w sprawie upadłości Spółdzielni Mleczarskiej „Osmlecz” w Sokolnikach, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Upadłość Spółdzielni Mleczarskiej „Osmlecz” w Sokolnikach, obejmująca likwidację majątku dłużnika, została ogłoszona postanowieniem Sądu Rejonowego w Sieradzu wydanym w dniu 31 marca 2011 r. (sygn. V GU 46/10).

W aktualnym stanie postępowania trudno jest określić, czy wszyscy wierzyciele upadłego zostaną zaspokojeni w pełnej wysokości. Nie została bowiem jeszcze zatwierdzona lista wierzytelności, jednakże prace syndyka nad tą listą zmierzają ku końcowi. Postanowienie o ogłoszeniu upadłości zostało opublikowane w Monitorze Sądowym i Gospodarczym w dniu 19 kwietnia 2011 r. i od tej daty rozpoczął bieg dwumiesięczny termin dla wierzycieli upadłego do zgłaszania wierzytelności. Przedłużenie czasu sporządzenia tej listy wynika po pierwsze, z faktu, że wierzytelności zgłoszone sędziemu



komisarzowi zawierały liczne braki formalne, w związku z tym koniecznym było wzywianie wierzycieli do ich uzupełnienia oraz dokonywanie zwrotów zgłoszeń, a po drugie, ze znacznej liczby zgłoszonych wierzytelności – 250.

Przez cały czas trwania upadłości syndyk podejmuje działania zmierzające do likwidacji majątku masy upadłości.

Postanowieniem sędziego komisarza z dnia 27 maja 2011 r. syndyk uzyskał zgodę na sprzedaż z wolnej ręki części ruchomości, jednakże wobec braku zainteresowanych została sprzedana niewielka część ruchomości, a w odniesieniu do pozostałych zachodzi potrzeba obniżenia ceny minimalnej.

Jednocześnie trwają czynności zmierzające do wyceny jedynej nieruchomości, której właścicielem jest upadły, celem jej sprzedaży.

Spółdzielnia Mleczarska „Osmlecz” (oraz jej poprzednik) poczyniła nakłady na nieruchomości stanowiące własność osób trzecich (w tym Gminy Sokolniki) i obecnie prowadzone są czynności mające na celu oszacowanie wartości nakładów. Znaczna wartość nakładów, stanowiąca istotną część majątku upadłego, oraz fakt, że dotychczas nie zostały one oszacowane, a także występujące spory w tym zakresie z właścicielami nieruchomości sprawiają, że nie jest możliwe szybkie uzyskanie należności do masy upadłości.

W toku powyższego postępowania nie stwierdzono naruszeń prawa, ani opóźnień przy podejmowaniu czynności, dlatego brak jest przesłanek do objęcia sprawy nadzorem. Zgodnie bowiem z §2 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów (Dz.U. Nr 187, poz. 1564), zwierzchni nadzór Ministra Sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów określony w art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.), obejmuje bieżącą i okresową kontrolę toku postępowania w sprawach indywidualnych w przypadku ujawnienia okoliczności wskazujących, że sprawy prowadzone są niesprawnie lub z naruszeniem prawa. O ile zatem czynności w sprawie podejmowane są bez zbędnej zwłoki oraz nie można w prowadzonym postępowaniu dopatrzeć się naruszeń prawa, brak jest podstaw do objęcia danej sprawy nadzorem.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Grzegorz Wałęjko  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
PIERWSZEGO ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 24.10.2011 r.

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do Pani pisma z dnia 15 września 2011 r., dotyczącego oświadczenia, złożonego przez Senatorów – Panów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r.,

uprzejmie informuję, że w Prokuraturze Okręgowej w Sieradzu zbadano akta sprawy sygn. 2 Ds. 536/11 Prokuratury Rejonowej w Wieluniu.

Powyższa czynność pozwoliła na ustalenie, że sprawę zainicjowało zawiadomienie, złożone w dniu 7 czerwca br. przez Wójta Gminy Sokolniki, o działaniu przez członków Zarządu na szkodę Spółdzielni Mleczarskiej „Osmlecz” w Sokolnikach, poprzez złożenie do Sądu Gospodarczego w Sieradzu wniosku o ogłoszenie jej upadłości, bez uprzedniego zwołania Walnego Zgromadzenia [w celu podjęcia w tym zakresie stosownej uchwały, bądź wskazania środków umożliwiających wyjście ze stanu niewypłacalności], tj. o czyn spenalizowany w art. 267a ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze [Dz. U. z 2003 r., Nr 188, poz. 1848]. Ponadto Zawiadamiający wnosił o rozważenie możliwości zaskarżenia postanowienia z dnia 31 marca 2011 r. V Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w sprawie ogłoszenia upadłości przedmiotowej spółdzielni.

Postępowanie sprawdzające przeprowadzono w Prokuraturze Rejonowej w Wieluniu pod sygn. 2 Ds. 536/11, w jego toku zgromadzono materiał dowodowy, z którego wynika, że po objęciu funkcji Prezesa Zarządu SM „Osmlecz” Pan Waclaw Bortnik dokonał analizy stanu ekonomicznego, finansowego i organizacyjnego przedsiębiorstwa. Na podstawie uzyskanych wyników, wobec stwierdzenia, iż stan uniemożliwia przyjęcie skutecznego programu naprawczego oraz po odmowie przez banki zwiększenia udzielonych kredytów obrotowych, podjęta została decyzja o złożeniu wniosku o upadłość spółdzielni. Taki też wniosek Prezes Zarządu złożył w dniu 29 grudnia 2010 r., istotnie bez zwołania Walnego Zgromadzenia, który to obowiązek przewiduje przepis art. 130 §2 wyżej cytowanej ustawy Prawo spółdzielcze. Jednakże podkreślenia wymaga, iż Prezes dysponował opinią prawną, z której wynikało, iż wiedząc o niewypłacalności spółdzielni, ma obowiązek złożenia takiego wniosku.

Sąd Rejonowy w Sieradzu w dniu 12 stycznia 2011 r. postanowił zabezpieczyć majątek dłużnika, poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego. Nadzorca sądowy opracował wnioski, potwierdzające niewypłacalność spółdzielni. Postanowieniem z dnia 31 marca 2011 r. Sąd, po dokonaniu oceny merytoryczno-formalnej wniosków, ogłosił upadłość dłużnika, tj. SM „Osmlecz”, obejmującą likwidację jego majątku. Postanowienie w tym zakresie uzyskało walor prawomocności, natomiast postępowanie upadłościowe pozostaje w toku.

Po ogłoszeniu upadłości doszło do konfliktu pomiędzy syndykiem masy upadłości a Gminą Sokolniki, z tytułu wzajemnych roszczeń, dotyczących oczyszczalni ścieków, której dysponentem była spółdzielnia. Ponieważ strony nie doszły do porozumienia Sędzia komisarz wyraził zgodę na przekazanie oczyszczalni w nieodpłatne użytkowanie firmie zewnętrznej.

Syndyk masy upadłości rozpytany w toku niniejszego postępowania stwierdził, iż w jego ocenie zawiadomienie o przestępstwie było efektem wyżej zasygnalizowanego konfliktu.

W dniu 21 lipca br. Prokurator Rejonowy w Wieluniu zatwierdził postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie działania w okresie od 3 sierpnia 2010 r. do 30 kwietnia 2011 r. przez Prezesa Zarządu SM „Osmlecz” w Sokolnikach na szkodę tej spółdzielni, wobec braku znamion czynu zabronionego.

Analiza sprawy sygn. 2 Ds. 536/11 Prokuratury Rejonowej w Wieluniu pozwala na stwierdzenie, iż zgromadzony w postępowaniu sprawdzającym materiał dowodowy był wystarczający do podjęcia decyzji merytorycznej. Zważyć przede wszystkim należy, że Prezes Zarządu spółdzielni składając wniosek o ogłoszenie jej upadłości nie działał na jej szkodę i taka szkoda w rozumieniu prawa karnego nie powstała. Ocena stanu majątkowego dokonana przez Prezesa Zarządu została potwierdzona przez nadzorcę sądowego, a następnie przez Sąd Gospodarczy, orzekający w składzie trzech sędziów zawodowych, co znalazło wyraz w treści postanowienia z dnia 31 marca 2011 r. o ogłoszeniu upadłości spółdzielni, poprzez likwidację jej majątku. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że zaistniały wymagane przez prawo przesłanki materialne, uzasadniające ogłoszenie upadłości. Ponadto zdaniem Sądu sytuacja majątkowa spółdzielni uniemożliwiała zaspokojenie wierzycieli w drodze postępowania układowego. Podkreś-

lenia wymaga, iż podobnie sytuację oceniły banki, odmawiające udzielenia dodatkowych kredytów obrotowych.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem w zakresie prawa upadłościowego podstawą ogłoszenia upadłości może być nie tylko istnienie nadwyżki zobowiązań dłużnika nad wartością majątku, ale również fakt, który miał miejsce w przedmiotowej sytuacji, trwałego zaprzestania płacenia długów.

Jak wskazano powyżej Prezes Zarządu miał obowiązek zwołać Walne Zgromadzenie, co zresztą Sąd w postanowieniu zauważył. Jednakże w ocenie Prokuratury uchylenie to nie ma wpływu na ocenę prawnokarną zachowania Pana Waclawa Bortnika, w kontekście znamion czynów zabronionych opisanych w art. 267a ustawy Prawo spółdzielcze, który został uchylony przez art. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy kodeks karny oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. Nr 133, poz. 767], ani też w art. 296 §1 kodeksu karnego.

W ocenie Prokuratury Okręgowej w Sieradzu, którą w świetle powyższego podzielim, brak jest również podstaw do udziału prokuratora w toczącym się postępowaniu upadłościowym.

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, iż podana w oświadczeniu Panów Senatorów sygnatura – 2 Ds. 505/11 dotyczy postępowania Prokuratury Rejonowej w Wieluniu w sprawie działalności Zakładów Mięsnych Marko-Walichowy.

Z poważaniem

Pierwszy Zastępca  
PROKURATORA GENERALNEGO  
Marek Jamrogowicz

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka,  
do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego,  
do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera  
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

*Szanowni Panowie Ministrowie!*

Do biura senatorskiego zwrócili się mieszkańcy Gminy Łyszkowice, powiat łowicki, położonej w województwie łódzkim, z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie planowanej w miejscowości Zakulin budowy farmy wiatrowej „Bonwid”.

Dwa z sześciu wiatraków mają powstać w miejscowości Zakulin. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego wiatraki mają znajdować się w odległości poniżej 500 m od zabudowań. Planowane wiatraki mają mieć moc do 3 MW, wysokość 170 m i rozpiętość skrzydeł 120 m. Mieszkańcy obawiają się pogorszenia jakości życia i pozbawienia możliwości rozbudowy swoich budynków i gospodarstw. Wieś Zakulin to wieś typowo rolnicza i rolnicy prowadzący swoje gospodarstwa obawiają się, iż realizacja inwestycji budowlanej o takim charakterze w ich otoczeniu spowoduje znaczne pogorszenie warunków gospodarowania, obniży wartość ich nieruchomości, ograniczy możliwości inwestycyjne oraz zrujnuje życie biologiczne na tym terenie.

Mieszkańcy podnoszą jeszcze jeden fakt. Otóż działki, na których powstają wiatraki, są wąskie, co oznacza, że ramiona wiatraków będą znajdować się nad sąsiednimi działkami, na co ich właściciele nie wyrażają zgody. A przecież realizacja inwestycji budowlanej bez zgody sąsiada jest naruszeniem jego prawa własności. Zatem nasuwa się zasadne pytanie – czy taka lokalizacja wiatraków we wsi Zakulin jest zgodna z przepisami? Prosimy o informacje odnośnie do zasad i sposobu lokalizacji oraz na temat odległości od zabudowań, w jakiej muszą znaleźć się wiatraki takiego typu, jakie będą budowane w Zakulinie.

Ponadto, jak podnoszą mieszkańcy, projekt planu został latem ubiegłego roku tylko wyłożony do wglądu w urzędzie gminy, a mieszkańcy wsi nie zostali poinformowani o planowanej inwestycji. Oczywiście jest, że nie każdy mieszkaniec wsi o charakterze rolniczym ma czas na śledzenie na bieżąco wydarzeń w gminie, tym bardziej w okresie wzmożonych prac polowych, to jest w czasie żniw. W ten sposób projekt planu zagospodarowania przestrzennego uprawomocnił się bez sprzeciwu mieszkańców. Podjęcie takiego postanowienia przez władze gminy oznacza, iż nie zostały przeprowadzone konsultacje społeczne. Czy pominięcie opinii mieszkańców przy tej inwestycji jest zasadne? Prosimy o informacje odnośnie do zasad i trybu postępowania w zakresie informowania mieszkańców przy okazji tego rodzaju inwestycji. Ponadto mieszkańcy wsi Zakulin podnoszą problem skandalicznego, ich zdaniem, trybu podejmowania uchwały przez radę gminy.

Pod złożonym w biurze senatorskim protestem podpisali się prawie wszyscy mieszkańcy wsi Zakulin (94 podpisy), zatem uprzejmie prosimy Panów Ministrów o zapoznanie się z ich argumentami, o podjęcie interwencji w powyższej sprawie, a przede wszystkim o sprawdzenie poprawności realizacji inwestycji. Należy także podkreślić, iż spośród przeciwników inwestycji są także mieszkańcy, którym proponowano inwestycje na ich działkach.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Zdzisław Pupa

**Odpowiedź  
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 21 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 15.09.2011 r., znak: BPS/DSK-043-4013/11 w sprawie planowanej w miejscowości Zakulin budowy farmy wiatrowej, uprzejmie informuję i wyjaśniam.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) lokalizacja inwestycji możliwa jest na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub, w przypadku jego braku, na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Zgodnie z art. 10 ust. 2a ww. ustawy „jeżeli na obszarze gminy przewiduje się wyznaczenie obszarów, na których rozmieszczone będą urządzenia wytwarzające energię, z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW, a także ich stref ochronnych związanych z ograniczeniami w zabudowie oraz zagospodarowaniu i użytkowaniu terenu; w studium ustala się ich rozmieszczenie”.

Na podstawie art. 15 ust. 3 pkt 3a) ww. ustawy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego określa się w zależności od potrzeb „(...) granice terenów pod budowę urządzeń, o których mowa w art. 10 ust. 2a, oraz granice ich stref ochronnych związanych z ograniczeniami w zabudowie, zagospodarowaniu i użytkowaniu terenu oraz występowaniem znaczącego oddziaływania tych urządzeń na środowisko”.

Usytuowanie ww. przepisu w ustępie mówiącym o zakresie planu miejscowego ustalonym „w zależności od potrzeb” oznacza, iż nie na każdym terenie objętym planem miejscowym będą znajdować się funkcje wymienione w art. 15 ust. 3. Zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w każdym przypadku obowiązuje zasada sporządzania projektu planu miejscowego zgodnie z ustaleniami studium, a rada gminy uchwała plan miejscowy po stwierdzeniu, że nie narusza on ustaleń studium gminy.

W myśl przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. Nr 164, poz. 1587) przy zapisywaniu ustaleń projektu planu miejscowego ustalenia dotyczące parametrów i wskaźników kształtowania zabudowy oraz zagospodarowania terenu powinny zawierać m.in. określenie linii zabudowy, wielkości powierzchni zabudowy w stosunku do powierzchni działki lub terenu, a także gabarytów i wysokości projektowanej zabudowy.

Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zarówno projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, jak również projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega wyłożeniu do publicznego wglądu oraz dyskusji publicznej nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie studium gminy czy projekcie planu miejscowego. Zgodnie z przepisami ww. ustawy o wyłożeniu zawiadamia się ogłaszając w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości. Należy w tym miejscu podkreślić, że termin składania uwag nie może być krótszy niż 21 dni od dnia ogłoszenia. Dyskusja publiczna przeprowadzana w okresie wyłożenia projektu dokumentu do publicznego wglądu powinna być tak przeprowadzona, aby „(...) nie ograni-



czała możliwości wypowiedzi zainteresowanym podmiotom. (...) Cechą „dyskusji publicznej” jest zatem zamiar wysondowania opinii (poglądów, stanowiska) określonych grup społecznych (wspólnoty samorządowej lub zainteresowanych środowisk). Dyskusja ta ma charakter opiniodawczy, a więc jej wynik nie jest wiążący dla organów gminy” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 czerwca 2006 r. o sygn. akt II OSK 277/06). W związku z powyższym w przypadku, gdy rada gminy podejmie decyzję w sprawie lokalizacji elektrowni wiatrowych w danej gminie to na etapie przeprowadzania dyskusji publicznej projektu studium gminy i planu miejscowego każdy zainteresowany może wypowiedzieć się na temat przyjętych rozwiązań w ww. zakresie.

Przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zobowiązują do sporządzania prognozy oddziaływania na środowisko ustaleń projektu planu miejscowego oraz wyłożenia jej do publicznego wglądu w czasie wyłożenia projektu planu miejscowego. Z prognozy tej powinien wynikać sposób oddziaływania na środowisko planowanego sposobu zagospodarowania terenu, będący podstawą do podejmowania właściwych decyzji planistycznych.

Ponadto na podstawie art. 101 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 – t.j. z późn. zm.), każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może – po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia – zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego.

Kwestię odległości zabudowy od elektrowni wiatrowej regulują przepisy rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz. U. Nr 120, poz. 826). Wg norm tego rozporządzenia dopuszczalny poziom hałasu w ciągu dnia wynosi od 50 do 60 dB, natomiast w ciągu nocy od 40 do 45 dB.

Kolejnym warunkiem budowy elektrowni wiatrowej jest spełnienie wymogów wynikających z rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz. U. Nr 192, poz. 1883). Przepisy powyższego rozporządzenia dotyczą zabezpieczenia środowiska przed emisją szkodliwych fal elektromagnetycznych, a także zabezpieczenia przed porażeniem prądem oraz ładunkami elektrostatycznymi.

Niezależnie od przedstawionych powyżej przepisów prawnych warunkujących budowę elektrowni wiatrowych oraz gwarantujących aktywny udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji o lokalizacji takich inwestycji, istniejący porządek prawny umożliwia ustanowienie dodatkowych obostrzeń dla budowy elektrowni wiatrowych w miejscu, w którym powoduje to sprzeciw lokalnej społeczności. Możliwym rozwiązaniem w tym zakresie, jest skierowanie do władz gminnych zastrzeżeń dotyczących planowanych na obszarze tych gmin elektrowni wiatrowych. W oparciu o informacje społeczności lokalnej rada gminy może określić dodatkowe kryteria dla elektrowni wiatrowych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Takie kryteria mogą dotyczyć np. maksymalnej wysokości skrajnego punktu łopaty śmigła w pozycji pionowej ponad poziom terenu, na którym stoi elektrownia wiatrowa; minimalnej odległości od zabudowy przeznaczonej na stały pobyt ludzi; minimalnej odległości od granicy lasu; minimalnej odległości od dróg publicznych; minimalnej odległości elektrowni wiatrowej od: rezerwatów, łęgów i siedlisk; istniejących i projektowanych obszarów chronionych oraz jezior o znaczeniu rekreacyjnym; koloru konstrukcji wieży i turbiny; sposobów zagospodarowania wód deszczowych z placów manewrowych wokół wież oraz dróg wewnętrznych dojazdowych, wykonanie stałego oznakowania przeszkodowego; sposobów i tras przesyłu energii elektrycznej wytwarzanej w elektrowniach wiatrowych itp.

Można zatem stwierdzić, iż odpowiedzialność związana z wydawaniem konkretnych decyzji skutkujących lokalizacją farm wiatrowych została w znacznym stopniu przekazana władzom i społecznościom lokalnym.

Przedstawiając to, wyrażam przekonanie, że obowiązujący w Polsce porządek prawny w wystarczającym stopniu dookreśla zasady planowania, budowy, przyłączania i eksploatacji turbin wiatrowych, zapewniając przy tym pełną przejrzystość procesu lokalizacyjnego oraz umożliwiając aktywny udział partnerów społecznych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA INFRASTRUKTURY  
Janusz Żbik  
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 19 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza, złożone podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r., znak: **BPS/DSK-043-4016/11**, w sprawie planowanej budowy farmy wiatrowej „Bonwid” w miejscowości Zakulin, poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

Zabezpieczenie zdrowia i warunków życia ludzkiego, jak również pozostałych elementów środowiska naturalnego, przed oddziaływaniem inwestycji związanych z „energetyką wiatrową” na etapie ich realizacji, eksploatacji oraz likwidacji, powinno odbywać się poprzez przestrzeganie obecnie obowiązującego systemu prawnego dotyczącego ocen oddziaływania na środowisko, ochrony przyrody i powiązanych z tą działalnością innych aktów prawnych. Należy podkreślić, że ocena oddziaływania na środowisko jest zasadniczym instrumentem prewencyjnym ochrony środowiska.

Pragnę zwrócić uwagę, iż bardzo istotnym etapem poprzedzającym rozpoczęcie realizacji przedsięwzięcia, jest proces uchwalania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. Nr 199 poz. 1227, ze zm.), dalej ustawa o.o.s., przed przyjęciem projektu któregokolwiek z ww. dokumentów wymagane jest przeprowadzenie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w ramach której sporządzana jest prognoza oddziaływania na środowisko. Projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego lub miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko podlega opiniowaniu przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska oraz organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a opinie wspomnianych organów muszą zostać wzięte pod uwagę w procedurze przyjmowania tych dokumentów. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż organ opracowujący dokument musi zapewnić możliwość udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, zgodnie z przepisami działu III rozdział 1 i 3 ustawy o.o.s.

W odniesieniu do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zasady udziału

społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko zostały określone odpowiednio w art. 11 i 17 stawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. Nr 80, poz. 717, ze zm.). Zgodnie z przywołanymi przepisami ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* właściwy organ ogłasza w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, o wyłożeniu projektu planu do publicznego wglądu na co najmniej 7 dni przed dniem wyłożenia i wyklada ten projekt wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do publicznego wglądu na okres co najmniej 21 dni oraz organizuje w tym czasie dyskusję publiczną nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami.

Należy przy tym podkreślić, że do przyjętego dokumentu załącza się pisemne podsumowanie zawierające uzasadnienie wyboru przyjętego dokumentu w odniesieniu do rozpatrywanych rozwiązań alternatywnych, a także informację, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione m.in. opinie właściwych organów oraz zgłoszone przez społeczeństwo uwagi i wnioski.

Pragnę zwrócić uwagę, że przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w myśl art. 4 ust. 2 ustawy *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Kolejnym etapem w procesie przygotowywania inwestycji należących do grupy przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, które powinno nastąpić przed wystąpieniem o wydanie jednej z decyzji wymienionych w art. 72 ust. 1 ustawy ooś (m.in. decyzją o pozwoleniu na budowę, a w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego już przed wystąpieniem o wydanie wspomnianej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu). Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach jest wydawana przez właściwy organ po uzgodnieniu z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska oraz po zasięgnięciu opinii organu Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Nawiązując do wcześniej przedstawionej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, należy podkreślić, że zgodnie z art. 80 ust. 2 ustawy ooś właściwy organ wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach po stwierdzeniu zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli plan ten został uchwalony.

Katalog przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko został zawarty w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz. U. Nr 213, poz. 1397), zgodnie z którym instalacje planowane na lądzie, wykorzystujące siłę wiatru do produkcji energii, o mocy nominalnej elektrowni nie mniejszej niż 100 MW, lub instalacje planowane w obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej wykorzystujące siłę wiatru do produkcji energii (§2 ust. 1 pkt 5) zawsze wymagają przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Natomiast w stosunku do instalacji wykorzystujących siłę wiatru do produkcji energii o całkowitej wysokości nie niższej niż 30 m i których moc nie osiąga 100 MW, bądź też lokalizowanych na obszarach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–5, 8 i 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. *o ochronie przyrody* (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, ze zm.) – bez względu na ich wysokość, może zostać nałożony obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko na podstawie art. 63 ust. 1 ustawy ooś. W ramach oceny oddziaływania na środowisko, która jest częścią postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, sporządzany jest raport o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia na środowisko, w którym winny się znaleźć informacje dotyczące zagrożeń poszczególnych elementów środowiska, jakie pociągnąć może za sobą realizacja i eksploatacja przedsięwzięcia, a także jego likwidacja.

Odnosząc się do możliwości wpływania lokalnych społeczności na realizację planowanych przedsięwzięć, pragnę zauważyć, że organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w myśl art. 79 ust. 1 ustawy ooś, jest obowiązany zapewnić możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu, w ramach którego prze-

prowadza ocenę oddziaływania na środowisko, a zgodnie z art. 29 ustawy ooś każdy ma prawo składania uwag i wniosków w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa.

W tym miejscu należy wskazać, iż szczegółowe odniesienie się do uwag wniesionych w ramach udziału społeczeństwa, jak i tych wyrażonych w stanowiskach wspomnianych powyżej organów – co do zakresu i sposobu ich uwzględnienia w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, zgodnie z art. 85 ust. 2 ustawy ooś, organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach winien zawrzeć w uzasadnieniu tej decyzji.

W procedurze oceny oddziaływania na środowisko kluczowym dokumentem dowodowym jest raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, którego zawartość określona została w art. 66 ust. 1 ustawy ooś, a który jest analizowany przez społeczeństwo i weryfikowany przez organy biorące udział w postępowaniu. W raporcie powinny zostać przeanalizowane skutki wynikające z realizacji, eksploatacji i likwidacji przedsięwzięcia w odniesieniu do poszczególnych elementów środowiska, w tym m.in. zdrowia i warunków życia ludzi, krajobrazu, klimatu akustycznego, siedlisk przyrodniczych, fauny (nietoperzy, ptaków), jak również obiektów i terenów objętych ochroną na podstawie ustawy *o ochronie przyrody*, w szczególności obszarów Natura 2000.

Chciałbym również zaznaczyć, że każde planowane przedsięwzięcie posiada indywidualne cechy oraz jest realizowane w неповtarzalnych warunkach środowiskowych, w związku z powyższym ustalenie odległości w jakiej powinny się znajdować elektrownie wiatrowe od zabudowań mieszkalnych jest możliwe jedynie w wyniku indywidualnej analizy wpływu przedsięwzięcia na środowisko oraz dostosowaniu środków zapobiegających wystąpieniu negatywnych skutków związanych z jego realizacją. Odległości te pośrednio wynikają z rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku* (Dz. U. Nr 120, poz. 826), które ustala zróżnicowane dopuszczalne poziomy hałasu określone odpowiednimi wskaźnikami w zależności od rodzaju zabudowy.

z up. MINISTRA  
Sekretarz Stanu  
Stanisław Gawłowski

**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 29 września 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do pisma z dnia 15 września 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-4015/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi Senatorami RP podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 roku w sprawie *planowanej budowy farmy wiatrowej w miejscowości Zakulin*, uprzejmie informuję, że problematyka będąca przedmiotem wystąpienia pozostaje poza zakresem właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż ocena zgodności z prawem określonych stanów faktycznych i działań organów jednostki samorządu terytorialnego należy do kompetencji organu nadzoru (tj. wojewody), przy czym działania podejmowane przez organ nadzoru w ramach przyznanych mu kompetencji podlegają kontroli sądowej.

MINISTER  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Włodzimierz Karpiński  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.10.04

Pani  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Pani Marszałek!

W związku z pismem Pani Marszałek z dnia 15 września 2011 roku, znak: BPS/DSK-043-4014/11, przy którym zostało nadesłane oświadczenie złożone przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 83. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 września 2011 r., w sprawie dotyczącej lokalizacji farm wiatrowych na gruntach rolnych, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Zagadnienia związane z przeznaczeniem gruntów rolnych na cele nierolnicze regulują przepisy:

- a) ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.)
- b) ustawy z dnia 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 121, poz. 1266 z późn. zm.)

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – ustalenie przeznaczenia terenu, rozmieszczenie inwestycji celu publicznego oraz określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Plan miejscowy jest aktem prawa miejscowego (art. 14 ust. 8 tej ustawy).

W myśl art. 15 ust. 2 pkt 1 ww. ustawy w planie miejscowym określa się obowiązkowo przeznaczenie terenów oraz linie rozgraniczające tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania.

Natomiast przepis §9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, stanowi, że ustalenia dotyczące przeznaczenia terenów powinny zawierać określenie przeznaczenia poszczególnych terenów lub zasad ich zagospodarowania, a także symbol literowy i numer wyróżniający go spośród innych terenów.



Z kolei z przepisu art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych wynika, że przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne, wymagającego zgody, o której mowa w art. 7 ust. 2, a więc zgody Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministra Środowiska dokonuje się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, sporządzonym w trybie określonym w przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Oznacza to, że przeznaczenie na cele nierolnicze gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I–III, jeżeli ich zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza 0,5 ha (od dnia 1 stycznia 2009 roku położonych tylko na obszarach wiejskich), musi nastąpić każdorazowo w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, sporządzonym w trybie określonym w przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

O zmianie przeznaczenia na cele nierolnicze gruntów, które w procedurze opracowywania planu miejscowego nie wymagają uzyskania zgód na zmianę przeznaczenia, zgodnie z art. 7 ust. 2 tej ustawy decyduje rada gminy, podejmując uchwałę w sprawie uchwalenia planu miejscowego.

Jednocześnie warto wyjaśnić, że użyte w art. 7 ust. 2 tej ustawy pojęcie „*zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia*” należy rozumieć jako obszar gruntów rolnych przewidzianych do zmiany przeznaczenia na cele nierolnicze, zawarty w granicach opracowania planu, wyznaczony na rysunku projektu planu zagospodarowania przestrzennego liniami rozgraniczającymi tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania.

Wyznaczone liniami rozgraniczającymi na rysunku projektu planu tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania mogą być przedzielone drogą gruntową lub drogą utwardzoną, gruntami o innej klasie bonitacyjnej, rowem lub terenem zabudowanym, jednak zawsze należy traktować ten obszar gruntów jako zwarty, projektowany do przeznaczenia na cele nierolnicze.

Natomiast linie brzegowe rzek, jezior czy stawów należy rozumieć jako linie rozgraniczające tereny o różnym przeznaczeniu lub różnych zasadach zagospodarowania.

Odnosząc się do lokalizacji farm wiatrowych należy wyjaśnić, że przestrzeń pomiędzy wiatrakami wraz z placami manewrowymi i drogami dojazdowymi do nich, które usytuowane są w znacznych odległościach od siebie, najczęściej jest wykorzystywana rolniczo i takie pozostaje jej przeznaczenie.

Jeżeli zatem w granicach opracowywanego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego łączna powierzchnia użytków rolnych przewidzianych pod siłownie wiatrowe, a także place manewrowe i drogi dojazdowe niezbędne do obsługi farmy wiatrowej, przekracza powierzchnię graniczną określoną w ustawie o ochronie gruntów rolnych i leśnych, w związku z tym zachodzi obowiązek występowania do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wyrażenie zgody na przeznaczenie na cele nierolnicze gruntów rolnych położonych na obszarach wiejskich stanowiących użytki rolne klas I–III. W przypadku zmiany przeznaczenia gruntów rolnych klas IV–VI położonych na obszarach wiejskich – decyduje o tym jedynie rada gminy.

Przedstawione wyżej stanowisko podziela również Naczelny Sąd Administracyjny m.in. w wyroku z dnia 19 maja 2011 roku, sygn. akt: II OSK 466/11.

W tym miejscu warto zauważyć, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w myśl powołanych przepisów o ochronie gruntów rolnych rozpatruje sprawę pod względem zasadności zmiany przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze, natomiast cały proces planowania przestrzennego przewiduje szereg uzgodnień, wynikających z art. 17 cytowanej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Ponadto z przepisów ww. ustawy wynika, że kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na terenie gminy, w tym uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego należy do zadań własnych gminy.

Dlatego też, o tym czy w granicach administracyjnych gminy będą mogły być realizowane inwestycje, decyduje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który opracowuje gmina.

W związku z tym, odnosząc się do planowanej inwestycji – farmy wiatrowej, która ma powstać na terenie gminy Łyszkowice w miejscowości Zakulin, pozwalam sobie poinformować, że wszelkie wątpliwości dotyczące jej lokalizacji należy kierować do organu właściwego jakim jest Wójt Gminy Łyszkowice.

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Kazimierz Plocke

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak  
oraz do pełniącego obowiązki kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych Jana Ciechanowskiego*

*Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!*

*Do biur senatorskich zwracają się ludzie, którzy jako dzieci zostali po barbarzyńsku i trwale okaleczeni przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa. Niestety, ich moralna i fizyczna krzywda dotychczas nie została w żaden sposób choćby w części zrekompensowana.*

*Zatem zwracamy się do Pani Minister i Pana Ministra z zapytaniem: czy znane są Państwu takie przypadki i czy istnieje możliwość uzyskania przez takie osoby zadośćuczynienia doznanych krzywd? Jakie są możliwości prawne w tym zakresie? Jakie dokumenty powinni posiadać poszkodowani, by uznano ich krzywdę?*

*Należy także zwrócić uwagę, że niejednokrotnie okoliczności tych przestępstw wskazują, że ich powodem była patriotyczna postawa, a barbarzyńskie działanie funkcjonariuszy niemieckiego państwa było skierowane przeciwko tym dzieciom przede wszystkim za to, że były one dziećmi polskimi.*

*Uprzejmie prosimy Panią Minister i Pana Ministra o rozważenie podjęcia interwencji w powyższej sprawie.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź  
MINISTRA PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 7 października 2011 r.

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na przesłane przy piśmie z dnia 15 września br. znak: BPS/DSK-043-4017/11 oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę na 83. posiedzeniu Senatu w dniu 14 września 2011 r. w sprawie rekompensaty dla ludzi okaleczonych przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Przepisami ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371, z późn. zm.) został określony szeroki katalog uprawnień przysługujących kombatantom i osobom represjonowanym, w tym będącym dziećmi, które podlegały represjom wojennym i okresu powojennego. Uprawnieniami, określonymi przepisami wymienionej ustawy, zostały objęte osoby wchodzące w skład formacji wojskowych bądź oddziałów partyzanckich oraz osoby przebywające w miejscach represji wojennych i okresu powojennego, jak przykładowo: w nazistowskich i komunistycznych więzieniach, obozach koncentracyjnych, gettach, na przymusowym zesłaniu lub

deportacji w ZSRR. Kombatantom będącym inwalidami wojennymi oraz osobom represjonowanym, których niezdolność do pracy pozostaje w związku z pobytym w miejscach represji, przysługują także świadczenia pieniężne i inne uprawnienia określone przepisami ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2010 r. Nr 101, poz. 648, z późn. zm.).

Należy także zwrócić uwagę na przepisy ustawy z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz. U. Nr 87, poz. 395, z późn. zm.). Przyznanie świadczenia pieniężnego osobom deportowanym do pracy przymusowej uzależnione jest od wykazania przesłanki deportacji lub wywiezienia do pracy przymusowej (również w granicach przedwojennej Polski), która trwała co najmniej sześć miesięcy. O świadczenie to mogą występować między innymi dzieci wywiezione wraz z rodzicami deportowanymi do pracy przymusowej, pod warunkiem, że ich pobyt w miejscu pracy przymusowej rodziców trwał nie mniej niż 6 miesięcy.

Również należy zwrócić uwagę na przepisy ustawy 16 listopada 2006 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych (Dz. U. Nr 249, poz. 1824, z późn. zm.). Przepisami tej ustawy zostało określone prawo do świadczenia pieniężnego i uprawnień przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych, tj. osobom, które nie wchodząc w skład formacji wojskowych, zmilitaryzowanych służb państwowych lub formacji zbrojnych ruchu oporu, doznały naruszenia sprawności organizmu powodującego całkowitą niezdolność do pracy, poprzez utratę wzroku w wyniku działań wojennych w okresie wojny 1939–1945 bądź eksplozji niewypałów lub niewybuchów pozostałych po wojnie 1939–1945, na terytorium kraju.

Wymienione regulacje wskazują na objęcie różnych grup osób, które ucierpiały w okresie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu szerokim zakresem uprawnień, które uzależnione zostały od stanu budżetu państwa.

Należy podkreślić, iż skutkami działań wojennych zostali objęci wszyscy obywatele żyjący w tym okresie. Skutki tych działań dotyczyły przykładowo doznania różnego rodzaju okaleczeń, utraty zdrowia, utraty najbliższych członków rodziny, utraty dorobku życiowego.

Jednakże przy rozpatrywaniu uprawnień dla osób, które podlegały różnym skutkom wojny, doznanych represjom w tym okresie, należy mieć także na względzie sytuację wielu grup społecznych, które z różnych przyczyn pozostają w trudnej sytuacji życiowej jak przykładowo: emeryci i renciści, osoby bezrobotne, osoby niepełnosprawne, matki samotnie wychowujące dzieci oraz rodziny wielodzietne.

Biorąc powyższe pod uwagę, jak również trudną sytuację finansów publicznych, a w związku z tym konieczność ograniczenia wydatków finansowanych z budżetu państwa, nie ma możliwości do podejmowania działań zmierzających do zmiany obowiązujących regulacji, w tym podejmowania działań w kierunku przyznania rekompensat, czy też jednorazowych odszkodowań wybranym grupom społecznym.

MINISTER  
Jolanta Fedak

**Odpowiedź  
KIEROWNIKA URZĘDU  
DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**

Warszawa, 27 września 2011 r.

Szanowna Pani Marszałek  
Grażyna Anna Sztark  
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z pismem Szanownej Pani Marszałek (BPS/DSK-043-4018/11), dotyczącym oświadczeń złożonych w trakcie 83. posiedzenia Senatu przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę w sprawie rekompensaty dla ludzi okaleczonych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego, przedstawiam stanowisko Urzędu (tożsame w treści ze stanowiskiem, jakie w tej sprawie przesłaliśmy do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, który również jest adresatem senatorskiego oświadczenia).

Obowiązujące przepisy szeroko rozumianego prawa kombatanckiego przewidują, iż o przyznanie specjalnych świadczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego w latach 1939–1956 mogą ubiegać się osoby trwale kontuzjowane w trakcie pobytu w nazistowskich i komunistycznych więzieniach lub obozach koncentracyjnych, podczas prowadzenia walki zbrojnej o niepodległość oraz osoby, które nie będąc żołnierzami lub partyzantami, utraciły wzrok w latach 1939–1945 albo wskutek eksplozji niewybuchów pozostałych po ostatniej wojnie.

Próby szerszego określenia powyższego kręgu zostały podjęte w lipcu 2001 r., kiedy uchwalono *ustawę o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny*. Przewidywała ona wypłacanie specjalnego świadczenia dla wszystkich osób, które nie będąc żołnierzami czy partyzantami, doznały określonego uszczerbku na zdrowiu wskutek działań wojennych w latach 1939–1947 lub na skutek eksplozji niewybuchów pozostałych po II wojnie światowej.

Niestety, trudna sytuacja budżetowa sprawiła, że po dwukrotnym odroczeniu terminu wejścia w życie tej ustawy, w grudniu 2004 r. została ona ostatecznie uchylona.

Liczne pisma wpływające do naszego Urzędu dowodzą, iż posłowie i senatorowie mają świadomość, że obowiązujące prawo regulujące formy zadośćuczynienia ofiarom totalitaryzmów nie jest doskonałe i jest wiele osób, które doznawszy cierpienia od okupantów, nie otrzymuje dziś finansowego wsparcia (wyrazem tej świadomości są także rozpatrywane w ostatnich latach w parlamencie projekty ustaw przewidujących świadczenia dla tzw. małoletnich ofiar wojny, ofiar ukraińskich nacjonalistów, osób świadczących przymusowo pracę w organizacji Służba Polsce czy osób przymusowo wysiedlanych w okresie II wojny światowej).

Jednak na przeszkodzie poszerzeniu grupy beneficjentów specjalnych świadczeń stoją wyłącznie względy finansowe, które uniemożliwiają – ze względu na skalę represji, jaka była udziałem naszego Narodu w czasie wojny i w okresie powojennym – zadośćuczynienie wszystkim ofiarom obu totalitaryzmów, których cierpienia nikt nie lekceważy.

Z wyrazami szacunku

p.o. KIEROWNIKA  
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
Jan Stanisław Ciechanowski



**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

*Szanowna Pani Minister!*

*Pragnę podziękować, Pani Minister Zdrowia, za szybką i rzeczową odpowiedź z dnia 30 września br. (znak MZ-PLO-460-9945-271/KB/11), jaką otrzymałem w odpowiedzi na moje oraz panów senatorów Macieja Klimy i Wojciecha Skurkiewicza oświadczenie złożone na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia br. dotyczące trudnej sytuacji właścicieli aptek prowadzonych przez magistrów farmacji.*

*Treść odpowiedzi wskazuje, że Pani Minister zna sprawę. Jednakże w imieniu aptekarzy województwa łódzkiego i nie tylko, reprezentujących niewielkie apteki prowadzone przez samych farmaceutów, uprzejmie prosimy Panią Minister o przesłanie stanowiska resortu, którym pani kieruje, w zakresie spraw, pytań oraz postulatów zgłoszonych w oświadczeniu złożonym na 82. posiedzeniu Senatu, nr BPS/DSK-043-3971/11, bowiem w żadnej odpowiedzi udzielonej przez Panią Minister na moje oświadczenia (z 77. i 82. posiedzenia Senatu) nie znalazłem odpowiedzi na pytania w nich postawione. Ponownie więc uprzejmie proszę Panią Minister o udzielenie odpowiedzi.*

*W załączeniu do oświadczenia przekazujemy kserokopie paragonów i faktur przekazanych przez środowisko aptekarzy. Po zapoznaniu się z nimi ewidentnie widać ogromne zagrożenie ze strony wielkich sieci farmaceutycznych dla istnienia w Polsce małych aptek. Całą sprawę opisywałem w oświadczeniu z dnia 5 sierpnia br. Należy podkreślić, iż apteki sieciowe, wykorzystując wciąż obowiązującą wadliwą ustawę refundacyjną z maksymalną ceną urzędową, bezlitośnie drenują budżet NFZ i stosują dumping cenowy wobec swojej konkurencji, czyli małych, pojedynczych aptek rodzinnych. Przykłady: załączone paragony za insuliny z apteki „Nova” w Sandomierzu. „Dobroczyńca” (Robin Hood czy też Janosik), apteka sieciowa „Nova”, rozdaje „biednym” insuliny i inne leki refundowane „prawie za darmo”, po czym naciąga „bogatyh” (a w zasadzie tych samych „biednych”, czyli podatników) na nieuzasadnioną, wygórowaną do przesady refundację.*

*Pani Minister, prosimy o wyjaśnienie dlaczego tak się dzieje. Czemu resort zdrowia nie reaguje na protesty środowiska aptekarzy? W załączeniu przesyłamy ponadto spostrzeżenia środowiska aptekarzy odnośnie do opisanego proceduru.*

*Uprzejmie prosimy Panią Minister o przedstawienie stanowiska w zakresie postulatów środowiska aptekarzy oraz o rozważenie podjęcia interwencji w powyższej sprawie.*

*Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Wojciech Skurkiewicz  
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.10.18

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Surkiewicza i Zdzisława Pupę z dnia 15 września 2011 r. nr BPS/DSK-043-4019/11, uprzejmie informuję co następuje.

W związku z tym, iż Ministerstwu Zdrowia od dłuższego czasu znana była sytuacja małych, nieraz rodzinnych aptek, które nie były w stanie konkurować z dużymi sieciami, przygotowano *ustawę o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów*. Przedmiotowa ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.

Wprowadza ona m.in. stałe i jednolite ceny detaliczne we wszystkich aptekach na leki refundowane. Powyższe wyeliminuje poszukiwanie przez pacjentów aptek, które mogą zaoferować leki po bardzo zaniżonych cenach. Regulacje zawarte w przedmiotowej ustawie niewątpliwie są bardzo korzystne dla małych aptek prowadzonych przez farmaceutów.

Po dniu 1 stycznia 2012 r. nie będzie już mowy o „wygórowanej do przesady refundacji”. Zarówno małe apteki, jak i duże sieci, będą zobligowane do sprzedaży pacjentom leków refundowanych w tych samych cenach.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka**

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

*Chciałbym zwrócić się z tego miejsca do pani Katarzyny Hall, minister edukacji, w związku z wynikami kwerendy, z którymi nie tak dawno mieliśmy okazję zapoznać się w publikacjach medialnych. Chodzi o badanie wizerunku Rzeczypospolitej zawartego w podręcznikach historii najnowszej krajów Unii Europejskiej. Mnie ten przekaz bardzo mocno zabolął, a z rozmów wiem, że nie tylko mnie, ale i wiele, wiele innych osób. Otóż w krajach Unii Europejskiej wciąż pokutuje wizerunek Polski jako kraju zacofanego, kraju odstającego, jeśli chodzi o standardy, odstającego poziomem rozwoju od większości krajów europejskich. Jest to wizerunek Polski z lat pięćdziesiątych z wozem drabiniastym ciągniętym przez konie po dziurawych drogach.*

*Myślę, że Polska, która teraz przewodniczy Unii Europejskiej, ma szczególną okazję zadbać o zmianę tego przekazu. Myślę, że pani minister Katarzyna Hall podczas spotkań ze swoimi odpowiednikami, ministrami do spraw edukacji, będzie mogła nie tylko pokazać dorobek polskiej oświaty, edukacji, pokazać nowoczesną, dynamicznie rozwijającą się Polskę, ale także powiedzieć, że wizerunek, który wciąż pokutuje w podręcznikach dla szkół europejskich, jest niesprawiedliwy i głęboko zafałszowany. Zwracam się z tego miejsca o podjęcie takiego trudu, bo Polska zasługuje na inny wizerunek.*

Henryk Woźniak

**Odpowiedź**

Warszawa, 2011.09.30

Pan  
Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Henryka Woźniaka (BPS/DSK-043-4020/11) w sprawie wizerunku Polski w podręcznikach krajów Unii Europejskiej, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ministerstwo Edukacji Narodowej ma wpływ na treści podręczników szkolnych do nauczania historii i geografii w tych państwach, z którymi Rzeczpospolita Polska ma wspólne komisje podręcznikowe (właściwa nazwa: *Komisje dwustronne do spraw doskonalenia treści podręczników szkolnych historii i geografii*), mające na celu doskonalenie treści podręczników szkolnych do historii i geografii oraz likwidację rozbieżności i nieporozumień w przedstawianiu dwustronnych stosunków.

Aktualnie aktywnie działają komisje polsko-litewska i polsko-ukraińska. Od 1972 r. działa również Wspólna Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa, która powstała jako komisja wspólna Polskiego i Niemieckiego Komitetu UNESCO. Ponadto MEN czyni starania celem reaktywowania komisji polsko-rosyjskiej, polsko-izraelskiej i polsko-białoruskiej, zgodnie z zapisami zawartymi w podpisanych w bieżącym roku lub procedowanych aktualnie programach współpracy między ministerstwami.

Działalność komisji podręcznikowych przyczynia się do głębszego i uwzględniającego racje obydwu stron poznawania historii, geografii i wzajemnych stosunków mię-

dzy państwami oraz do podnoszenia jakości merytorycznej i dydaktycznej podręczników do tych przedmiotów.

Ze strony polskiej w skład poszczególnych komisji wchodzi powołani przez Ministra Edukacji Narodowej historycy i geografowie – profesorowie uczelni i pracownicy instytutów naukowych, rekomendowani odpowiednio przez Polskie Towarzystwo Historyczne i Polskie Towarzystwo Geograficzne, oraz przedstawiciel Departamentu Programów Nauczania i Podręczników jako sekretarz. Posiedzenia komisji odbywają się zwyczajowo raz w roku i organizowane są na przemian, przez każdą ze stron.

Wyniki prac komisji – w formie ustaleń zawartych w protokołach z kolejnych posiedzeń komisji – są upowszechniane wśród autorów podręczników, wydawców, rzeczoznawców oraz nauczycieli. Stosownie bowiem do postanowień §6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 czerwca 2009 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników, podręczniki do nauczania historii i geografii powinny uwzględniać zalecenia dwustronnych komisji podręcznikowych oraz innych komisji i zespołów do spraw podręczników, działających na podstawie między państwowych umów dotyczących współpracy w zakresie edukacji lub porozumień komitetów narodowych UNESCO.

Ponadto, w ramach powołanego z inicjatywy Ministrów Spraw Zagranicznych RP i RFN w 2008 r. i koordynowanego przez MEN, we współpracy z MSZ i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego (członkowie Rady Zarządzającej), międzyrządowego projektu „Polsko-niemiecki podręcznik do nauczania historii” Rada Ekspertów – gremium składające się z ok. 40 historyków i dydaktyków z Polski i Niemiec, pod przewodnictwem prof. Roberta Traby, Dyrektora Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie i prof. Michaela G. Müllera z Uniwersytetu im. Martina Lutera w Halle-Wittenberdze (współprzewodniczący Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej) – opublikowała w 2010 r. ok. 200-stronicowy, dwujęzyczny dokument pn. *Podręcznik do historii – Projekt Polsko-Niemiecki. Zalecenia*, zawierający zarys koncepcyjny przyszłego polsko-niemieckiego podręcznika do historii powszechnej.

Obecnie realizowany jest drugi etap projektu, który przewiduje wyłonienie, spośród zainteresowanych wydawców edukacyjnych, w drodze konkursu, polsko-niemieckiego tandemu wydawniczego. Utworzone następnie przez wydawnictwa zespoły autorskie będą miały za zadanie opracować, na podstawie *Zaleceń* oraz przy wsparciu gremiów projektu (Rady Zarządzającej i Rady Ekspertów) – kolejne tomy podręcznika.

Adresatami podręcznika będą uczniowie gimnazjów i pierwszej klasy szkół ponadgimnazjalnych w Polsce oraz uczniowie różnych typów szkół ponadpodstawowych (Sekundarstufe I) w Niemczech. Podręcznik będzie podlegał w obu krajach tradycyjnej procedurze dopuszczenia do użytku szkolnego, tzn. że z założenia musi spełniać wymogi wynikające z polskiej podstawy programowej do historii i 16 planów nauczania obowiązujących w niemieckich krajach związkowych.

Obok bilateralnych komisji podręcznikowych oraz projektu polsko-niemieckiego podręcznika do nauczania historii Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi szereg inicjatyw na rzecz promowania polskich wątków historycznych na forach europejskich i międzynarodowych. Do tego typu działań należy m.in. udział przedstawicieli MEN w programach Rady Europy w zakresie nauczania historii (od 2010 r. program „Wspólne historie na rzecz Europy bez podziałów” – *Shared histories for a Europe without dividing lines*), w inicjatywach Parlamentu Europejskiego dotyczących działań związanych z upamiętnianiem ofiar zbrodni reżimów totalitarnych w Europie (np. Platforma Europejskiej Pamięci i Sumienia), w pracach Grupy Roboczej ds. Międzynarodowej Współpracy w dziedzinie Edukacji, Upamiętniania i Badań nad Holokaustem (*Task Force for International Cooperation on Holocaust Education, Remembrance and Research*) oraz różnego rodzaju międzynarodowych seminariach i sympozjach będących swojego rodzaju próbą wspólnego czytania historii.

Ponadto podlegający ministerstwu Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE) prowadzi trójjęzyczną (polski, angielski i hebrajski) stronę internetową [www.polska-izrael.edu.pl](http://www.polska-izrael.edu.pl) o charakterze portalu społecznościowego umożliwiającego nawiązywanie kontaktów

i wymianę doświadczeń w zakresie realizacji projektów edukacyjnych i projektów wymiany młodzieży pomiędzy szkołami, uczniami i nauczycielami z obydwu krajów.

W 2007 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej zainicjowało również organizację europejskich warsztatów dla nauczycieli w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz wspólne prace na przygotowaniu i opublikowaniu europejskiego pakietu edukacyjnego dla nauczycieli przygotowujących się do wizyt z uczniami w Miejscu Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau pt. „Wizyta w Auschwitz” (*The European pack for visiting Auschwitz-Birkenau Memorial and Museum – guidelines for teachers and educators*). Praca nad stworzeniem pakietu jako wspólnego projektu Rady Europy i Polski (reprezentowanej przez MEN oraz Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu) trwała ponad 4 lata. Publikacja ukazała się w styczniu 2011 r. w języku angielskim; w najbliższych miesiącach będzie tłumaczona na dalsze języki europejskie (m.in. na język francuski i polski).

Zwraca się także uwagę na fakt, że podsekretarz stanu w MEN właściwy ds. współpracy międzynarodowej bierze również aktywny udział w spotkaniach Międzyresortowego Zespołu ds. Promocji Polski pod przewodnictwem Ministra Spraw Zagranicznych, Radosława Sikorskiego. W kontekście prac Zespołu w dniu 28 września br. odbyła się kolejna, zorganizowana przez MSZ narada poświęcona obecności Polski i Polaków w zagranicznych podręcznikach szkolnych i akademickich. Podczas spotkania podsekretarz stanu Mirosław Sielatycki przedstawił szereg propozycji przyszłych inicjatyw Ministerstwa Edukacji Narodowej na rzecz poprawy wizerunku Polski i Polaków w zagranicznych podręcznikach do historii.

Z poważaniem

w z. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mirosław Sielatycki